

BAŁKANY XX/XXI



Joanna Wygnańska

Oswajając bałkańskie demony

Rzecz o Serbii

**Dyskursywne konstruowanie
serbskiej tożsamości narodowej**



Oswajając bałkańskie demony

Rzecz o Serbii

**Dyskursywne konstruowanie
serbskiej tożsamości narodowej**



**SERIA WYDAWNICZA
„BAŁKANY XX/XXI”**

*Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton. Przeszłość
– teraźniejszość – perspektywy. Studia i szkice,*
pod redakcją Pawła Chmielewskiego i Sławomira
Lucjana Szczesio, Łódź 2011 **(t. 1)**

Jan Muś, Marta Szpala, *Chorwacja w Unii Europejskiej/
Croatia in the European Union*, Łódź 2012 **(t. 2)**

Bałkany Zachodnie między przeszłością a przyszłością,
pod redakcją Pawła Chmielewskiego i Sławomira
Lucjana Szczesio, Łódź 2013 **(t. 3)**

Magdalena Rekść, *Mity narodowe i ich rola
w kreowaniu polityki na przykładzie państw
byłej Jugostawii*, Łódź 2013 **(t. 4)**

Andrzej Dubicki, *System partyjny Królestwa Rumunii.
Uwarunkowania i funkcjonowanie*, Łódź 2013 **(t. 5)**

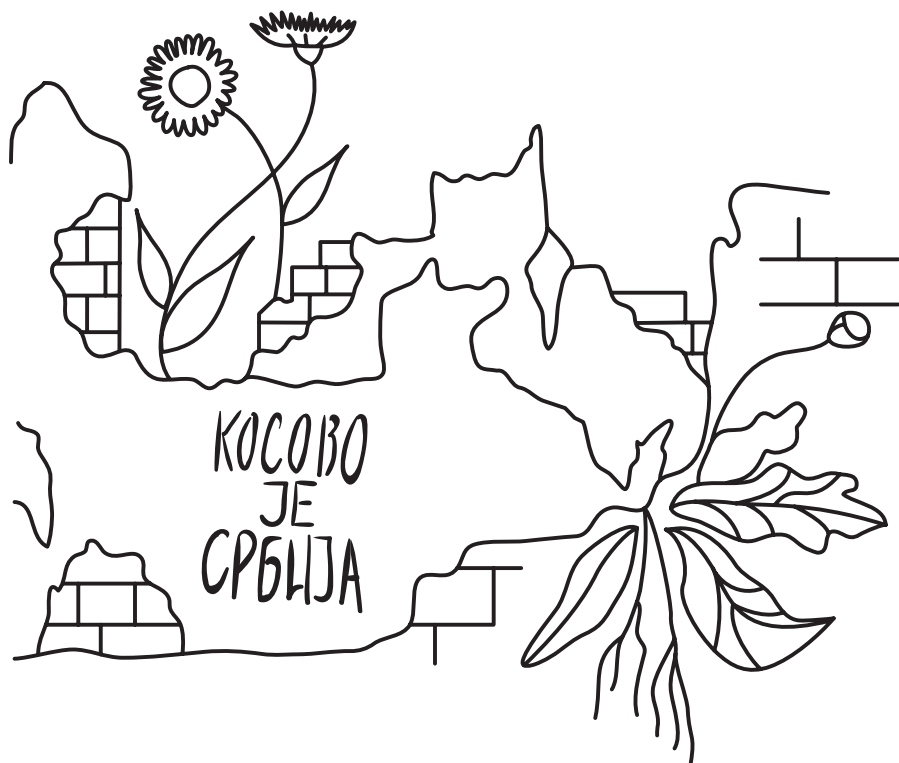
Konrad Składowski, *System rządów
w Republice Chorwacji*, Łódź 2013 **(t. 6)**

*Bałkany Zachodnie w systemie bezpieczeństwa
euroatlantyckiego*, pod redakcją Albina Głowackiego
i Sławomira Lucjana Szczesio, Łódź 2015 **(t. 7)**

Magdalena Rekść, *Wyobrażenia zbiorowe społeczeństw
byłej Jugostawii w XXI wieku. Perspektywa politologiczna.*
Łódź 2019 **(t. 8)**

Bośnia i Hercegowina. Kultura, literatura, język, polityka,
pod redakcją Anetty Buras-Marciniak,
Łódź 2019 **(t. 9)**

BAŁKANY XX/XXI



Joanna Wygnańska

Oswajając bałkańskie demony

Rzecz o Serbii

**Dyskursywne konstruowanie
serbskiej tożsamości narodowej**

**WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO**
Łódź 2020

Joanna Wygnańska – Uniwersytet Łódzki
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Katedra Socjologii Kultury
Centrum Badań Biograficznych i Historii Mówionej
90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43

RECENZENT

Dariusz Niedźwiedzki

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Dorota Stępień

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

Polkadot Studio Graficzne

Aleksandra Woźniak, Hanna Niemierowicz

© Copyright by Joanna Wygnańska, Łódź 2020

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2020

Publikacja jest udostępniona na licencji Creative Commons

Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 4.0 (CC BY-NC-ND)

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.09724.19.0.M

Ark. wyd. 18,4; ark. druk. 27,0

ISBN 978-83-8220-006-5

e-ISBN 978-83-8220-007-2

<https://doi.org/10.18778/8220-006-5>

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 665 58 63

Spis treści

Wykaz skrótów	7
Wstęp	9
1. Serbska tożsamość narodowa – zarys historyczny problemu	19
1.1. Wprowadzenie	19
1.2. Wiek XIX – uwikłanie w mit kosowski i ideę „Wielkiej Serbii”	33
1.2.1. Serbska tradycja ludowa i „najważniejszy” z mitów ...	33
1.2.2. Początki serbskiego nacjonalizmu i „Mit o narodzie serbskim”	51
1.3. Jugosławia – o tym jak ideologia tworzy rzeczywistość	80
1.3.1. Upadek Królestwa Jugosławii i zwrot w stronę antyfaszyzmu	82
1.3.2. Jugosłowiańskie uniwersum symboliczne	90
1.3.3. O upadku Jugosławii – elity a nacjonalizm	103
1.4. Federacyjna Republika Jugosławii – pomiędzy ideą „Wielkiej Serbii” a unikaniem „niewygodnej” przeszłości	117
1.5. Postjugosłowiańska serbska tożsamość narodowa – pomiędzy mitem narodowym a ideą demokracji	137
2. Dyskursywne konstruowanie tożsamości narodowej	157
2.1. Modele tożsamości narodowej, relacja „swój–obcy” i różne ujęcia nacjonalizmu	158
2.2. Pamięć – wywołując klisze wspomnień niepamięci	191
2.2.1. Zarys problemu w naukach społecznych	191
2.2.2. Pamięć jugosłowiańska a pamięć wschodnioniemiecka – kilka słów o (nie)pamięci	200
2.3. Tożsamość narodowa konstruowana dyskursywnie. Perspektywa krytycznej analizy dyskursu (KAD)	211

2.3.1. Teoretyczne rozpoznanie perspektywy badawczej – czym jest KAD?	211
2.3.2. Kształtowanie tożsamości narodowej poprzez dys- kurs – założenia	220
3. Analiza empiryczna	233
3.1. Metodologia	233
3.1.1. Gromadzenie materiału badawczego – przemysle- nia o procesie w procesie	233
3.1.2. Metoda badawcza	237
3.1.3. Dyskurs serbskich elit symbolicznych – wyjaśnienie perspektywy badawczej	245
3.2. Analiza procesu dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej	251
3.2.1. Narracja wspólnej przeszłości politycznej	253
3.2.2. Konstrukcja wspólnej teraźniejszości i przyszłości politycznej	290
3.2.3. Konstrukcja językowa „Innego” i „Obcego”	318
3.3. Serbskość – sposoby interpretacji serbskiej tożsamości na- rodowej	350
3.3.1. Tożsamość serbska i tożsamość jugosłowiańska – próba integracji obu analitycznych perspektyw ...	350
3.3.2. Wyniki analiz – podsumowanie	378
Zakończenie	387
Bibliografia	399
Spis tabel, rysunków, map i fotografii	425
Załączniki	427
Załącznik 1	427
Załącznik 2	429

Wykaz skrótów

DS	–	Demokratska stranka (Partia Demokratyczna)
DSS	–	Demokratska stranka Srbije (Demokratyczna Partia Serbii)
FNRJ	–	Federativna Narodna Republika Jugoslavija (Federacyjna Ludowa Republika Jugosławii)
FRJ	–	Federativna Republika Jugoslavija (Federacyjna Republika Jugosławii)
KPJ	–	Komunistička partija Jugoslavije (Komunistyczna Partia Jugosławii)
NDH	–	Nezavisna Država Hrvatska (Niezależne Państwo Chorwackie)
NOVJ	–	Narodnooslobodilačka vojska Jugoslavije (Narodowo-wyzwoleńcza Armia Jugosławii)
SFRJ	–	Socjalistička federativna republika Jugoslavija (Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii)
SHS	–	Kraljevina Srba, Hrvata i Slovenaca (Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców)
SKJ	–	Savez komunista Jugoslavije (Związek Komunistów Jugosławii)
SNS	–	Srpska napredna stranka (Serbska Partia Postępowa)
SPO	–	Srpski pokret odnove (Serbski Ruch Odnowy)
SPS	–	Socjalistička partija Srbije (Socjalistyczna Partia Serbii)
SRPJ	–	Socjalistička radnička partija Jugoslavije (Socjalistyczna Partia Robotnicza Jugosławii)
SRS	–	Srpska radikalna stranka (Serbska Partia Radykalna)

- SSRNJ – Socijalistički savez radnog naroda Jugoslavije (Socjalistyczny Związek Ludu Pracującego Jugosławii)
- VMRO – Vnatrešna Makedonska Revolucionerna Organizacija (Wewnętrzna Macedońska Organizacja Rewolucyjna)
- VRS – Vojska Republike Srpske (Armia Republiki Serbii)

Wstęp

Podobno pierwszą ofiarą wojny jest prawda. Gdy w 2002 roku odwiedziłam po raz pierwszy Bałkany nie miałam pojęcia, że Federacyjna Republika Jugosławii właśnie szykuje się do rozpadu po odejściu od władzy Slobodana Miloševicia. Wiedziałam, że lepiej nie jechać do Bośni, bo nadal, kilka lat po wojnie, nie było tam bezpiecznie. Spędziłam kilka dni w Chorwacji podzielonej przez ostrze czasu na dwie połowy opowieści. W jednej można było dostrzec strach, chłód, opuszczone lub spalone domostwa. Czasem po drodze roztaczały się małe urokliwe wioski, zamieszkiwane przez ludzi bez uśmiechu, bez chęci do rozmowy – w ich źrenicach było widać pustkę, za którą czekały uśpione wspomnienia. W drugiej połowie kraju świat musiał po prostu iść do przodu. Ludzie oswoili się z faktem, że czas nie chodzi spać i zawsze będzie mijał, dlatego lepiej nie stać w miejscu, nie tracić czasu, tym bardziej, że kolejna wojna wcale nie była uznawana za niemożliwą.

Nie odwiedziłam wtedy Serbii i Czarnogóry. O tym drugim kraju słyszałam tylko, że jest piękny i warto tam pojechać. Niektórzy opowiadali mi także długie i niezwykle historie o urokliwej Słowenii. Ale ani wtedy, ani jeszcze przez długi czas nie przyszło mi na myśl, aby dotrzeć do Serbii. Kraj ten pojawił się w moich myślach dopiero wiele lat później, gdy badawczo zainteresowałam się tematyką bałkańską i zaczęłam rozważać, jaką część bałkańskiego świata mogłabym

opisać. Z początku najbardziej fascynowały mnie dzieła kultury symbolicznej: kino, literatura, muzyka, fotografia, ale czułam też potrzebę zbadania pewnego procesu, czegoś, co wymyka się prostym analizom i schematom działania. Zależało mi, aby zrozumieć lub choć trochę ośwoić mechanizmy, które doprowadziły do wojny i konfliktów na Bałkanach w latach 90. ubiegłego wieku. Po dłuższym zastanowieniu i lekturze między innymi eseju Ivana Čolovicia uznałam, że jeśli Serbia naprawdę jest tak mocno uwikłanym w narodowe baśnie i resentymenty krajem, to warto by było spróbować odczytać socjologicznie tę społeczno-kulturową przestrzeń.

Ze względu na specyfikę obszaru bałkańskiego, tarzanego wielością konfliktów, zerwań więzi i wprowadzaniem sztucznych linii demarkacyjnych pomiędzy wspólnymi znaczeniami, zdecydowałam się na metodę badawczą, która pozwoli mi uchwycić proces, a nie już ukształtowane zjawisko. Postanowiłam zbadać zagadnienie dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej i wpisać swe rozważania w ramę krytycznej analizy dyskursu (KAD).

Spojrzenie na serbską tożsamość narodową przez pryzmat analizy dyskursu było podyktowane następującymi przesłankami. Po pierwsze, przyjęłam założenie o narodach jako konstruktach oraz o tożsamości, którą tworzy dyskurs i na który jednocześnie owa tożsamość oddziałuje, a następnie uznałam – biorąc pod uwagę historyczno-społeczny kontekst formowania się serbskiej tożsamości narodowej – że jest to przykład tożsamości dyskursywnie konstruowanej. Od 1945 roku serbska tożsamość narodowa przynależała do władzy bardzo wielu dyskursów, a najintensywniej konstrukty owej tożsamości były produkowane od lat 80. i 90. XX wieku. Dodatkowo obecnie ze względu na podziały polityczne w Serbii i drogę kraju do demokratyzacji oraz integracji europejskiej, proces konstruowania serbskiej tożsamości narodowej uległ ponownie

znacznemu ożywieniu. We współczesnej optyce dyskursy tradycyjne mieszają się z nowoczesnymi, co również wpływa na kształt analizowanego zjawiska. Po drugie rozważanie na temat tożsamości konstruowanej dyskursywnie wymaga od badacza wejścia w kontekst tego zjawiska. Oznacza to, że poprzez studiowanie jedynie tekstów dyskursu w postaci zjawisk kultury symbolicznej, zapisów dyskursu polityki czy debat z pola dyskursu publicznego można oczywiście bardzo ciekawie i dokładnie zbadać ten proces. Jednak, aby spróbować ująć go w pełni, należy – moim zdaniem – przeprowadzić studium empiryczne interesującego nas problemu.

W przypadku zbadania procesu dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej podstawowym założeniem realizacji podjętego przedsięwzięcia był dla mnie wyjazd badawczy do Serbii i przeprowadzenie wywiadów z przedstawicielami serbskich elit symbolicznych. Uznałam, że analiza wypowiedzi osób mających wpływ na produkcję opinii publicznej oraz na kształtowanie się dostępnej wiedzy pozwoli mi poznać sposoby rekonstrukcji i interpretacji interesującego mnie zjawiska. W celu dotarcia do rozmówców i zagłębienia się w serbską problematykę, w 2012 roku spędziłam w Serbii dwa miesiące, powoli oswajając mieszkające w opowieściach o tym kraju bałkańskie demony przeszłości¹.

Serbska tożsamość narodowa wydała mi się ciekawym do zbadania kontekstem z dwóch powodów. Po pierwsze jest to kraj przeciwieństw, które szukają uwspólnienia. Oznacza to, że od końca lat 80. ubiegłego wieku w Serbii każde podejmowane stanowisko związane z polityczną lub

¹ Badania w Serbii zrealizowałam dzięki dotacji celowej MNiSW na działalność związaną z prowadzeniem badań naukowych lub prac rozwojowych oraz zadań z nimi związanych, służących rozwojowi młodych naukowców.

społeczną wizją kraju niemalże natychmiastowo rodzi swoje zaprzeczenie. Ale jednocześnie, mimo tej skłonności do dekonstrukcji i dezintegracji, Serbowie bardzo pragną – jako naród, jako społeczeństwo – trwać razem. I w jakimś sensie fascynujące jest to, w jaki sposób łączą rozdzielające się wiązki znaczeń. Po drugie w dyskursie na temat rozpadu Jugosławii, wojny i konfliktów na Bałkanach z lat 90. XX wieku, ze wszystkich byłych republik jugosłowiańskich Serbia jest najbardziej obarczona winą za tamten trudny czas. Ciążyło na niej także oskarżenie o bycie powodem destabilizacji sytuacji w regionie i wstrzymywanie rozliczenia się przez wszystkie byłe jugosłowiańskie republiki z przeszłości wojennej. Zainteresowało mnie takie rozłożenie akcentów winy, zwłaszcza w porównaniu do prezentowanej wówczas retoryki Serbii opartej na założeniu o wiktyimizacji narodu i spiskach antyserbskich. Byłam ciekawa roli elit w procesie zmian zachodzących w Serbii od połowy lat 80. XX wieku. Tym bardziej, że w owym czasie w interesujący sposób zaznaczała się w Serbii relacja między elitami rządzącymi a intelektualnymi. Jak się okazało, te drugie podejmowały dużo bardziej wyrafinowane środki władzy symbolicznej niż pierwsze. Chciałam się zatem przekonać, co mieści się na granicy wykreowanej wizji Serbii i jej rzeczywistości społecznej. Pragnęłam również sprawdzić, czy uda mi się poznać Serbię, która sama siebie konstruuje, czy zobaczę jej lustrzany obraz produkowany przez media zachodnie. Jadąc do Belgradu, miałam nadzieję poznać tę pierwszą opcję.

Głównym celem podejmowanych analiz jest prezentacja wyników moich badań oraz weryfikacja założenia o dyskursywnym procesie konstruowania serbskiej tożsamości narodowej. We wnioskowaniu odnoszę się do trzydziestu jeden pogłębionych wywiadów swobodnych przeprowadzonych z przedstawicielami serbskich elit symbolicznych, a także

pochylam się nad wybranymi wystąpieniami serbskich polityków. Dodatkowo rezultaty badań umieszczam w perspektywie współczesności i w ten sposób staram się zobaczyć, czy i w jaki sposób badane przeze mnie zjawisko się zmienia.

Zastanawiając się, jakie nowe wątki może wnieść proponowana w tej książce analiza do nauk społecznych, myślę, że mogę tu wskazać przede wszystkim mało na gruncie socjologii rozpoznany wątek empirycznych badań tożsamości narodowych z regionu Bałkanów. Istnieje bardzo wiele opracowań zawierających analizę dyskursu źródeł zastanych, natomiast mało jest publikacji poświęconych zbadaniu dyskursu na temat tożsamości bałkańskich, które odtwarzają zarazem historyczny i społeczny proces formowania się tych tożsamości oraz oddają głos mieszkańcom tego regionu. Ponadto podejmowana w książce tematyka dotycząca problemu konstruowania i rekonstruowania tożsamości narodowej jest ważnym problemem badawczym. We współczesnej perspektywie – z jednej strony wciąż silnych dążeń do integracji wspólnej przestrzeni europejskiej, z drugiej zaś wzmacniającego się poczucia utrzymania odrębności kulturowej przez europejskie zbiorowości – zbadanie specyfiki oraz przemian dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej może pozwolić wnioskować na temat partykularności analizowanego przypadku lub uniwersalności społecznych procesów i mechanizmów, w które badany dyskurs jest wpisany/badane dyskursy są wpisane. Przeprowadzona w książce pogłębiona analiza tej problematyki może być interesująca zarówno w sensie wnikliwego rozpoznania pola narodowych konstruktów byłych republik jugosłowiańskich, jak i w szerszym kontekście rozważań na temat przekształceń zjawiska tożsamości społecznej, a szczególnie tożsamości narodowej.

Publikacja ta jest też badawczą autorefleksją dotyczącą procesu zbierania materiału badawczego i zmagania z jego

analizą. Wnioskowanie na temat zgromadzonych wywiadów pozwoliło mi na prześledzenie badawczych błędów, niedopowiedzeń i niedopytań. Ponadto materiał badawczy zbierany w innym języku niż polski wymaga od badacza większego skupienia na odpowiedniej translacji tekstu, aby nie odrzuć go z tego, co najcenniejsze, czyli z myśli narratorów.

Przeprowadzone studium badawcze może być ciekawym źródłem poznawczym dla slawistów, historyków, etnologów czy antropologów. Do badań prowadzonych w obrębie tych dyscyplin wprowadza socjologiczne wnioskowanie, które osobiście uważam za bardzo cenne przy analizie tak mocno emocjonalnie nasyconego materiału badawczego, z jakim przyszło mi pracować. Ponadto badawcza autorefleksja może być pewną matrycą do tego, w jaki sposób znaleźć równowagę między poszukiwanymi zbiorowymi znaczeniami a wywiadami zawierającymi silnie jednostkowe odczucia, orientacje i schematy argumentacji. Podjęty w książce namysł nad dyskursywnym konstruowaniem serbskiej tożsamości narodowej obrazuje zatem interdyscyplinarne oraz inspirowane różnymi teoretycznymi i metodologicznymi podejściami studium omawianego problemu.

Oprócz tego bardzo dużą część rozważań poświęcam na historyczno-społeczną analizę serbskiej tożsamości narodowej. Wśród dostępnych publikacji jest wiele polskich i zagranicznych historycznych opracowań dziejów Serbii od średniowiecza po perspektywę współczesności. Jest też dużo cennych tekstów naukowych napisanych przez slawistów, w których często podejmowane są również wątki serbskiej tożsamości narodowej, najczęściej w ujęciu serbskiej duchowości i tradycji. Można również znaleźć rekonstruujące bałkańskie nacjonalizmy publikacje, których autorzy korzystają w niektórych przypadkach z metodologii analizy dyskursu. Problematyką postjugosłowiańską zajmuje się wielu

politologów i psychologów społecznych. Różnorodność podejść i doboru tematów jest naprawdę duża. Natomiast nadal mało jest tekstów socjologicznych, które uwzględniałyby opisany w tej książce historyczno-społeczny kontekst omawianego zjawiska. Uważam, że bez pogłębionej analizy tego kontekstu nie byłoby sensu wnioskować na temat dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej. Bałkany są bowiem bardzo specyficznym regionem, w którym zrozumienie jednego zjawiska powoduje odkrycie kolejnej niewiadomej. Trzeba naprawdę dobrze prześledzić literaturę przedmiotu i zachować badawczą czujność oraz krytyczne spojrzenie, aby nie dać się zwieść mitom, baśniom czy po prostu manipulatorom bałkańskiej pamięci historycznej. Poza tym Serbia jest krajem, który w ciągu ostatnich kilku dekad doświadczył bardzo wielu zmian politycznych i społecznych, a ich uporządkowanie jest kluczowe do odczytania kontekstów, w jakie uwikłany jest dyskurs na temat serbskiej tożsamości narodowej. Dlatego rys historyczny zaprezentowany w tej publikacji jest socjologiczną analizą historycznych zjawisk. Odbiega zatem od klasycznych i dostępnych ujęć historii Serbii. Przeprowadzone wnioskowanie dotyka nie tylko poziomu prezentacji zjawisk, lecz także wiąże się z ich interpretacją bądź rekonstrukcją, co dla podejmowanej przeze mnie krytycznej analizy dyskursu w nurcie historycznej analizy dyskursu (HAD) jest bardzo ważnym krokiem, decydującym o dalszym postępowaniu badawczym.

Niniejsza książka składa się z trzech obszernych rozdziałów podzielonych na mniejsze fragmenty tematyczne i analityczne. Rozdział pierwszy zawiera dłuższe wprowadzenie w serbski kontekst historyczno-społeczny. Czytelnik znajdzie w nim kolejno: analizę XIX-wiecznych początków serbskiego nacjonalizmu oraz mitów i idei, które są wykorzystywane w czasach współczesnych w dyskursie

politycznym w Serbii; analizę jugosłowiańskiego uniwersum symbolicznego i procesu kreowania rzeczywistości społecznej poprzez ideologię w ramach Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii; opis Federacyjnej Republiki Jugosławii istniejącej w ramach wielkoserbskich idei Slobodana Miloševicia oraz wyjątkowej kreacji społecznej łączącej komunizm z nacjonalizmem. Wreszcie piąty podrozdział jest próbą zebrania wszystkich wskazanych znaczeń w perspektywie współczesności. Omawiam w nim uwikłanie postjugosłowiańskiej serbskiej tożsamości narodowej z jednej strony w polityczny mit, a z drugiej – w ideę demokracji i integracji Serbii z Europą Zachodnią.

Drugi rozdział dotyczy dyskursywnego konstruowania tożsamości narodowej. Zawiera analizę dwóch zjawisk: tożsamości narodowej i nacjonalizmu. Sięgam tutaj do różnych modeli i ujęć wskazanych pojęć, zwłaszcza tych teoretyzujących perspektywę badań tożsamości konstruowanej. Ramę tak nakreślonych teoretycznych odwołań uzupełniam ukazaniem ważności kontekstu „swój–obcy” w omawianiu problemu tożsamości narodowej. W kolejnej części tego rozdziału zawarte są rozważania na temat podstawowych obszarów znaczeniowych pamięci i niepamięci. Pamięć zbiorowa uznana jest bowiem za jeden z konstytutywnych elementów budowania tożsamości zbiorowej, w tym zwłaszcza narodowej. Jednak, jak staram się pokazać w rozdziale pierwszym, w przypadku Serbii odgrywa ona rolę szczególną (zapewne nie jest ona wyjątkiem, gdyż można wskazać zbiorowości podobnie „reagujące” na budowanie wyobrażeń o przeszłości w kontekście teraźniejszości). Refleksja ta uzupełniona jest analityczną próbą porównania pamięci jugosłowiańskiej i pamięci wschodnioniemieckiej w celu ukazania mechanizmów niepamięci oddziałujących w tych dwóch historyczno-społecznych kontekstach. Rozdział zamyka

przedstawienie procesu analizy dyskursywnego konstruowania tożsamości narodowej w ujęciu krytycznej analizy dyskursu (KAD) i funkcjonowania w tej ramie pojęcia elit symbolicznych.

Trzeci rozdział pracy ma charakter empiryczny. Analiza służy tu z jednej strony ukazaniu wielogłosowości wypowiedzi przedstawicieli elit symbolicznych. Z drugiej strony, poprzez studiowanie wypowiedzi elit oraz polityków, śledzę proces konstruowania serbskiej tożsamości narodowej. Rozdział ten rozpoczynam omówieniem założeń metodologicznych pracy, a następnie wprowadzam czytelnika w kolejne etapy badawczego wnioskowania. Podjęte tropy analityczne są próbą rekonstrukcji w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej takich tematów, jak: narracja wspólnej przeszłości politycznej, konstrukcja wspólnej teraźniejszości i przyszłości politycznej oraz konstrukcja językowa „Innego” i „Obcego”. W ostatniej części rozdziału odnoszę się do problematyki serbskiej tożsamości narodowej i tożsamości jugosłowiańskiej. Podejmuję refleksję na temat sposobów rozumienia, interpretacji i rekonstrukcji tożsamości serbskiej i jugosłowiańskiej przez moich rozmówców. Wyłaniam tu także zrekonstruowane w trakcie analiz narracje tożsamościowe. Ta część książki jest zatem podsumowaniem i omówieniem rezultatów przeprowadzonego wnioskowania oraz wpisaniem ich w perspektywę współczesności.

Publikacja ta nie powstałaby bez wsparcia wielu życzliwych mi osób. Szczególne podziękowania kieruję w stronę profesor Kai Kaźmierskiej, profesora Zbigniewa Bokszańskiego i profesora Marka Czyżewskiego. Ich cenne uwagi pomogły mi uporządkować i rozwinąć podejmowane rozważania oraz inspirowały i motywowały do teoretycznych

i empirycznych poszukiwań. Chciałabym również serdecznie podziękować doktorowi Sławomirowi Lucjanowi Szczesio, który pochylił się nad lekturą pierwszej wersji tekstu i podzielił się ze mną swoją refleksją dotyczącą części historycznej. Dzięki jego merytorycznemu wsparciu zweryfikowałam nieścisłości oraz dopracowałam i rozwinęłam wiele ważnych wątków związanych z historią Serbii i obszaru bałkańskiego. W sposób szczególny pragnę podziękować recenzentowi książki, profesorowi Dariuszowi Niedźwiedziemu, za pobudzające do przemyśleń uwagi dotyczące przygotowywanego do publikacji manuskryptu, życzliwość i poświęcony czas. Dziękuję Kolegom i Koleżankom z Katedry Socjologii Kultury UŁ za merytoryczne wsparcie podczas prezentacji fragmentów niniejszego tekstu na zebraniach i seminariach. Co ważne, książka ta nie powstałaby bez wsparcia moich Najbliższych i Przyjaciół, którzy przez cały czas pracy nad nią obdarzali mnie dużym i motywującym wsparciem oraz wyrozumiałością i cierpliwością. Dziękuję za to, ponieważ bez ich wiernego kibicowania na pewno dużo trudniej byłoby mi zrealizować ten projekt. Na koniec chciałabym podziękować moim Rozmówcom, którzy poświęcili swój czas i obdarzyli mnie – jako badacza – swoim zaufaniem.

1. Serbska tożsamość narodowa – zarys historyczny problemu

1.1. Wprowadzenie

Dla przeprowadzenia pogłębionego studium dyskursu postjugosłowiańskiej serbskiej tożsamości narodowej niezwykle ważne jest poznanie historycznego kontekstu formowania się owej tożsamości. W niniejszej części książki skupię się na prezentacji zarysu drogi Serbii od XIX-wiecznej idei jugosławizmu oraz narodowych wizji nawiązujących do średniowiecznej tradycji, przez działającą w duchu zjednoczenia sześciu jugosłowiańskich republik ideologię komunistyczną, do czasów radykalnego, wojującego i „rozgorzonego” nacjonalizmu reżimu Slobodana Miloševicia i pierwszych lat po jego upadku.

Milošević uprawiał politykę totalitarną, opartą na micie jedności narodowej, nastawioną na ciągle przywoływanie wrogów serbskiej tożsamości i kultury, z którymi Serbowie mieli walczyć lub przeciwko którym powinni się zjednoczyć. Dodatkowo nacjonalizm panujący w Serbii w latach 80. ubiegłego wieku, na fali którego Milošević ugruntował swoją pozycję „narodowego przywódcy”, zasadzał się w dużej mierze na rozbudowanej koncepcji serbskiego męczeństwa, nawiązującej

zarówno do mitu o Kosowym Polu, jak i wizerunku Serbii jako ofiary konspiracji pozostałych byłych republik jugosłowiańskich. Za badaczem komunistycznej i postkomunistycznej historii Serbii, Nenadem Dimitrijevićem używam w tym kontekście określenia „rozgoryczony” nacjonalizm¹.

W ostatnim podrozdziale tej części publikacji prezentuję perspektywę Serbii od roku 2003, kiedy rozwiązano Federacyjną Republikę Jugosławii na rzecz Wspólnoty Państwowej Serbia i Czarnogóra. Nakreślam główne kwestie kształtujące w tym czasie postjugosłowiańską serbską tożsamość narodową oraz momenty historyczne przywołujące wielkie serbskie narodowe narracje. Odnoszę się też do współczesnej sytuacji Serbii zarówno w kontekście lokalnym, jak i międzynarodowym. To stanowi krótkie wprowadzenie do współczesnych debat nad kształtem postjugosłowiańskiej serbskiej tożsamości narodowej, do których nawiązuje trzeci rozdział książki.

Zarysowanie historycznego procesu formowania się dyskursu serbskiej tożsamości narodowej jest bowiem niezwykle ważne dla współczesnej optyki omawianego zjawiska.

¹ Dimitrijević używa określenia „resentment nationalism”. Tłumaczenie tego zwrotu jako „rozgoryczony nacjonalizm” wydaje się najbardziej trafną jego interpretacją, biorącą pod uwagę perspektywę społeczno-historyczną, w jakiej został osadzony. Za: N. Dimitrijević, *Words and death: Serbian nationalist intellectuals*, [w:] *Intellectuals and Politics in Central Europe*, red. A. Bozóki, Central European University Press, Budapest 1999, s. 112. Badacz, opisując „nacjonalizm rozgoryczony”, odnosi się do tekstu serbskiej socjolog Vesny Pešić poświęconego analizie rozpadu Jugosławii, V. Pešić, *Nacionalni sukobi. Raspad Jugoslavije i rat za nacionalne države* (ang. *National conflicts. The break-up of Yugoslavia and the war for nation-states*), „Republika” 1995, nr 129, s. I–XXVIII. Vesna Pešić była jedną z osób współtworzących jugosłowiański Komitet Helsiński oraz Centrum Działań Antywojennych w Belgradzie. W latach 90. XX wieku należała do opozycji sprzeciwiającej się władzy Slobodana Miloševicia.

Charakterystyka wymienionych powyżej konstruktów serbskiej przestrzeni narodowej pozwoli dostrzec ważność roli elit politycznych i intelektualnych w konstruowaniu zawartości dwóch głównych formacji dyskursywnych² funkcjonujących w Serbii od lat 80. ubiegłego wieku. Mowa tutaj o dyskursie „Pierwszej Serbii” (Prva Srbija, ang. First Serbia lub Mainstream Serbia) i dyskursie „Drugiej Serbii” (Druga Srbija, ang. Other Serbia)³. W perspektywie współczesności można mówić także o zjawisku „Trzeciej Serbii” (Treća Srbija, ang. Third Serbia)⁴. Dyskursy te zostaną dokładniej zrekonstruowane w empirycznej części pracy. W tym miejscu można jedynie krótko wskazać, że dyskurs „Pierwszej Serbii” jest silnie nasycony ideologią nacjonalistyczną, ma charakter konserwatywny, eurosceptyczny i zakorzeniony historycznie⁵. Nawiązuje do mitu o Kosowym Polu i „Mitu o narodzie serbskim”, które zostaną przedstawione w dalszej części niniejszego rozdziału. Z kolei dyskurs „Drugiej Serbii” z początku formował się wokół haseł opozycyjnych wobec militarystycznego, populistycznego i ksenofobicznego charakteru doktryny politycznej Slobodana Miloševicia. Następnie oparto go na antynacjonalistycznej i antywojennej retoryce, która na plan pierwszy wysuwała walkę o prawa mniejszości

² Pojęcia „formacje dyskursywne” używam, odnosząc się do pojmowania dyskursu jako zbioru wypowiedzi „należących do jednego systemu formacyjnego”, za: M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, PWN, Warszawa 1977, s. 150.

³ Określenia „Pierwsza Serbia” i „Druga Serbia” są również obecne w wypowiedziach przedstawicieli serbskich elit symbolicznych.

⁴ W niniejszej książce pozostawiam zapis „Pierwsza”, „Druga” i „Trzecia Serbia” w cudzysłowie. Decyzja ta wynika ze specyfiki omawianych zjawisk dyskursywnych. Powstałe w ich ramach wypowiedzi są bowiem zależne od historycznego, politycznego i społecznego kontekstu.

⁵ A. Russell-Omaljev, *Divided we stand: discourses on identity in 'First' and 'Other' Serbia*, ibidem Press, Stuttgart 2016, s. 20.

(zarówno narodowych, etnicznych, seksualnych, jak i wyznaniowych). Dyskurs „Trzeciej Serbii” jest najbardziej zróżnicowany i „poszukujący” swojej identyfikacji. W sensie politycznym dąży do zniesienia głównego podziału na „Pierwszą” i „Drugą Serbię” i wprowadzenia swego rodzaju pojednania, które uzdrowi rzekomo nienaturalny rozłam⁶.

Badaczka Sabrina Petra Ramet zauważa, że do aktorów „Drugiej Serbii” należą głównie kręgi serbskiej liberalnej inteligencji, które w społeczeństwie obywatelskim i idei demokracji dostrzegają alternatywę dla dominującej myśli nacjonalistycznej⁷. Ana Russell-Omaljev w swojej książce poświęconej pogłębionej analizie dyskursów „Pierwszej” i „Drugiej Serbii” dostrzega, że wśród przedstawicieli dyskursu tej drugiej formacji odnajdujemy zarówno „twardych”, jak i „miękkich” liberałów, a także przypadki metamorfozy poglądów politycznych i społecznych. Tu za przykład autorka podaje osobę serbskiego polityka Vuka Draškovića⁸. Należy

⁶ I. Spasić, T. Petrović, *Varieties of 'Third Serbia'*, [w:] *Us and them: symbolic divisions in Western Balkans societies*, red. P. Cverićanin, I. Spasić, Center for Empirical Cultural Studies of South-East Europe, Niš 2012, s. 221, https://www.academia.edu/23463513/I._Spasic_T._Petrovic_-_Varieties_of_Third_Serbia (dostęp: 13.03.2018).

⁷ S. P. Ramet, *Serbia's corrupt path to the rule of law: an introduction*, [w:] *Civic and uncivic values: Serbia in the Post-Milošević era*, red. D. Dulić, O. Listhaug, S. P. Ramet, Central University Press, Budapest 2011, s. 5.

⁸ A. Russell-Omaljev, *Divided we stand...*, s. 23, 87. Vuk Drašković (ur. 1946) – Serb, polityk, pisarz. Przed rokiem 1980 członek Związku Komunistów Jugosławii (Savez komunista Jugoslavije, SKJ), dziennikarz agencji prasowej Novinska Agencija Tanjug. Był też współpracownikiem Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii (Socijalistički savez radnog naroda Jugoslavije, SSRNJ) i Miki Špiljaka, przewodniczącego Prezydium SFRJ w latach 1983–1984. Na początku pierwszej połowy lat 80. został wykluczony ze SKJ i dołączył do opozycji. Z początku współpracował z Vojislavem Šešeljem w Stowarzyszeniu Świętego

dodać, że dyskurs „Drugiej Serbii”, opowiadający się za demokracją i integracją europejską, postuluje także potrzebę rozliczenia się z przeszłością historyczną. Jest on domeną przede wszystkim działaczy organizacji pozarządowych (NGO) oraz elit politycznych i intelektualnych będących w kontrze do dominującej myśli politycznej. Russel-Omaljev podkreśla, że dyskursy „Pierwszej” i „Drugiej Serbii” reprezentują dwie równoległe istniejące narracje dotyczące kwestii o znaczeniu historycznym i politycznym. Badaczka wskazuje również na polaryzację dyskursu publicznego w Serbii oraz rozłamy istniejące w obu wspomnianych formacjach dyskursywnych⁹.

Do publikacji Any Russel-Omaljev stanowiącej bez wątpienia bardzo wartościowe studium badawcze dyskursu postjugosłowiańskiej serbskiej tożsamości narodowej powrócę jeszcze w empirycznej części niniejszej pracy. Mogę także dodać, że moim zdaniem publikacja ta wymaga uzupełnienia o szerszą analizę historycznego procesu formowania się dyskursu serbskiego nacjonalizmu. Autorka bowiem swoje rozważania rozpoczyna od roku 1987, w krótkiej formie odnosząc się do wcześniejszych wydarzeń z lat 70. i z początku lat 80. XX wieku, mających miejsce w Socjalistycznej Federacyjnej Republice Jugosławii (SFRJ). Natomiast omawiane przez nią zagadnienia wymagają znajomości znacznie

Sawy, które w styczniu 1990 roku przekształciło się w skrajnie nacjonalistyczną partię Odnova Narodu Serbskiego. Ugrupowanie bardzo szybko się rozpadło. W marcu 1990 roku założył Serbski Ruch Odnowy (Srpski pokret obnove, SRO), partię polityczną o profilu prozachodnim i antykomunistycznym. W 1999 roku objął w rządzie federalnym stanowisko wicepremiera. Później w 2004 roku został ministrem spraw zagranicznych Serbii i Czarnogóry, a po rozpadzie Unii Państw, w latach 2006–2007, był ministrem spraw zagranicznych Serbii. Za: W. Roszkowski, J. Kofman, *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2004, s. 281.

⁹ A. Russell-Omaljev, *Divided we stand...*, s. 83.

bardziej rozbudowanej historycznie analizy kształtowania się dyskursu serbskiej tożsamości narodowej.

W niniejszej części kolejnym ważnym zasobem pojęciowym, zwłaszcza dla podrozdziału poświęconego funkcjonowaniu Serbii w ramach SFRJ, jest koncepcja uniwersum symbolicznego w ujęciu Petera L. Bergera i Thomasa Luckmanna, wprowadzająca do podjętego wnioskowania element symbolicznego interakcjonizmu¹⁰. W świetle analiz podjętych w pracy, należy zaznaczyć, że: „uniwersum symboliczne porządkuje [...] historię. Umiejscawia ono wszystkie zdarzenia zbiorowe w spójnej całości [...] w odniesieniu do przeszłości ustanawia ono «pamięć», która w obrębie danej zbiorowości jest wspólna dla wszystkich jednostek poddanych socjalizacji”¹¹. Bośniacki reżyser Emir Kusturica zapytany o przyczynę nakręcenia filmu *Underground*, będącego baśnią o narracją na temat właśnie „uniwersum symbolicznego” Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, odpowiada: „To moja Ziemia przez całe życie będę czuł jej zapach, będę słyszał opadające liście, będę pamiętał znajome ulubione przedmioty. To było coś, co świat bezpowrotnie traci, a ja chciałbym zatrzymać przynajmniej cząstkę tego odchodzącego świata, chciałbym to uchronić przed zapomnieniem”¹². Uniwersum symboliczne w ujęciu Bergera i Luckmanna jest koncepcją dotyczącą relacji pomiędzy jednostką a zbiorowością, pomiędzy tożsamościami kolektywnymi a historią pozwalającą na interpretację podstawowych wizji świata, do którego jednostki należą w ramach reguł wykształconych w tym

¹⁰ P. L. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, PWN, Warszawa 1983.

¹¹ Tamże, s. 165.

¹² M. Jankowska, *Świat według Emira Kusturicy*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2004, s. 84.

układzie społecznym¹³. Można zatem zadać pytanie: czy postrzeganie Jugosławii jako uniwersum symbolicznego i tym samym interpretowanej przez ludzi rzeczywistości, z którą wiązali oni subiektywne znaczenia, sytuuje to nieistniejące już państwo jako wizję owej spójnej rzeczywistości.

W tym miejscu chciałabym wyjaśnić, że jako badacz jestem świadoma wprowadzenia do mojego wnioskowania pojęć z dwóch różnych porządków analitycznych. Z jednej strony bowiem rozważania na temat dyskursu ujmuję w rozumieniu Michela Foucaulta, zwracając uwagę na relacje kontroli i władzy w dyskursie¹⁴. Z drugiej strony, poprzez nawiązanie do pojęcia uniwersum symbolicznego, poruszam się w ramach konceptualnych symbolicznego interakcjonizmu. Nie podejmuję jednak tropu rozumienia dyskursu za Georgem Herbertem Meadem¹⁵, dla którego dyskurs jest zjawiskiem „uniwersalnym”, „formalnym ideałem językowego dochodzenia do porozumienia”¹⁶. Autor bowiem uważa, że organizacja społeczna i interakcja społeczna wymagają wspólnoty znaczeniowej – uniwersum dyskursu, w którym poszczególne działania mogą nabierać znaczenia. Badając proces dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej, skupiam się raczej na rekonstrukcji zewnętrznych wobec dyskursu na temat tej tożsamości oraz ułożonych w jego wnętrzu czynnikach i środkach kontroli owego dyskursu. Natomiast

¹³ P. L. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie...*, s. 155, 156; zob. też F. Schütze, *Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. K. Kaźmierska, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2012, s. 440, 441.

¹⁴ Zob. M. Foucault, *Porządek dyskursu*, Wyd. słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2002.

¹⁵ Zob. G. H. Mead, *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, PWN, Warszawa 1975.

¹⁶ M. Czyżewski, *Teorie dyskursu i dyskursy teorii*, „Kultura i Społeczeństwo” 2013, nr 2, s. 12.

o zastosowaniu do podejmowanych analiz koncepcji Bergera i Luckmanna zdecydowałam, poszukując wyjaśnień dla wciąż obecnych w Serbii identyfikacji z tożsamością jugosłowiańską¹⁷. W moim badawczym przekonaniu pojęcie tożsamości jugosłowiańskiej wymyka się porządkowi dyskursywnemu. W jego zrozumieniu pomocne jest zaś wnioskowanie zanurzone w intersubiektywności, w świecie codzienności, pozwalające uchwycić fenomen poczucia tej tożsamości na poziomie jednostkowych i zbiorowych identyfikacji. Dodatkowo przeprowadzone badanie pozwoliło mi wysnuć wniosek, że tożsamość jugosłowiańska jako zjawisko wymyka się również historycznej narracji oraz tłumaczeniu jej jedynie w ujęciu jugonostalgii. W ten sposób do moich analiz podporządkowanych założeniom krytycznej analizy dyskursu wprowadzam także pojęcie uniwersum symbolicznego i podejmuję próbę integracji analitycznej obu tak zarysowanych porządków wnioskowania. Obie optyki są zatem traktowane jako narzędzia analityczne, spinające w całość prowadzone w pracy rozważania.

Wprowadzając czytelnika w historyczno-społeczny kontekst badanego zjawiska, ważne jest, aby zaznaczyć, że zawarte w tej części książki przemyślenia dotyczące serbskiej przeszłości będą stanowić podłoże późniejszego omówienia sposobów rekonstruowania tej przeszłości (w warunkach teraźniejszości społecznej i politycznej) w odniesieniu do „teraźniejszości” postjugosłowiańskiej. Dodatkowo wskazana „teraźniejszość” zostanie odtworzona w celu uchwycenia i scharakteryzowania linii sporu oraz strategii dyskursywnych obecnych w dyskursach porządkujących serbską rzeczywistość społeczną. Zaprezentowane tło historyczne

¹⁷ Mam świadomość, że takie identyfikacje w ramach tożsamości narodowej są przejawiane także przez mieszkańców innych postjugosłowiańskich państw.

pozwole na uchwycenie zawartości dyskursu na temat post-jugosłowiańskiej serbskiej tożsamości narodowej w odniesieniu do takich zjawisk, jak: *antynacjonalizm*, *resentyment*, *jugonostalgia*, *mity narodowe* oraz *retradycjonalizacja*. We wprowadzeniu do tego rozdziału konieczne jest krótkie wyjaśnienie tych pojęć.

Antynacjonalizm, co będzie widoczne w dalszych rozważaniach, jest nie tylko pewną formą reakcji politycznej w Serbii (zarówno w okresie jugosłowiańskim, jak i postjugosłowiańskim), lecz także istotną narracją tożsamościową obecną w badanym przeze mnie dyskursie serbskich elit symbolicznych. W rozdziale pierwszym, nawiązując do badań Stefa Jansena, podejmujących problem postjugosłowiańskiego antynacjonalizmu¹⁸, odniosę się także do kwestii ideologicznego sensu przynależności do Jugosławii. Pochylę się ponadto nad odczytywaniem antynacjonalizmu jako wyrazu poszukiwania alternatywnych przestrzeni przynależności.

Z kolei pojęcie resentymentu rozumiem za Ewą Thompson jako: „zgodę na cierpiętnictwo, poczucie, że jest się poniżonym przez los i ludzi, chroniczne litowanie się nad sobą, przyjęcie postawy ofiary”¹⁹. Zdaję sobie sprawę, że Thompson skupia się na kontekście polskim i w nim rekonstruuje ów resentyment, przypisując narodowi polskiemu cechy narodów postkolonialnych. Dodatkowo, jak zauważa Magdalen Nowicka:

¹⁸ S. Jansen, *Anti-nationalism, post-Yugoslav resistance and narratives of self and society*, University of Hull, 2000. Publikacja w języku angielskim jest dostępna online w zasobach elektronicznych CORE: <https://core.ac.uk/download/pdf/2732018.pdf> (dostęp: 3.01.2018). W wersji książkowej została wydana w języku serbskim: S. Jansen, *Antinacjonalizam: etnografija otpora* (ang. *Antinationalism: an ethnography of resistance*), Beograd: XX Vek, Beograd 2005.

¹⁹ E. Thompson, *Sarmatyzm i postkolonializm. O naturze polskich resentymentów*, „Europa – Tygodnik Idei” 2006, nr 46, s. 11.

Thompson widzi polską postkolonialność w sposób jednokierunkowy – to Polacy są ofiarami kolonizacji ze strony innych państw. [...] Co więcej [...] odchodzi od teoretycznej refleksji na rzecz dyskursu o płytko rozumianej postkolonialności i subiektywnie wskazuje, która opcja polityczna wciąż kolonizuje i jest sensu stricto postkolonialna, a która może stawiać tym zabiegom opór²⁰.

Biorąc pod uwagę kontrast pomiędzy analizami podjętymi w tej książce a wnioskowaniem Ewy Thompson, można jednak założyć, że tak rozumiany resentyment współgra z retoryką męczennictwa obecną w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej. Dodatkowo należy zauważyć, że Thompson pojęcie resentymentu wywodzi z myśli Fryderyka Nietzschego i jej reinterpretacji w ujęciu Maxa Schelera²¹. Jest ono zatem rozumiane jako: „duchowe samozatrucie”²² wynikające z poczucia braku sprawczości danej jednostki w aspekcie zadośćuczynienia doznanej krzywdy. Jak za Schelerem stwierdza socjolog Markus Lipowicz:

jednostka taka nie dochodzi do swoich przekonań poprzez obcowanie z realnym światem [...]. Zranienie jednostki idzie w parze z pewną „postawą romantyczną” – jednostka zatruta resentymentem niemal w sposób bezkrytyczny jest w stanie afirmować jakiś mniej lub bardziej

²⁰ M. Nowicka, *Czy teoria postkolonialna jest kobieca? Narodziny, rozwój i zmierzch postkolonializmu*, „Przegląd Socjologiczny” 2010, t. 3, s. 124.

²¹ Chodzi o rozważania Maxa Schelera w jego tekście dotyczącym reinterpretacji Nietzscheańskiego pojęcia resentymentu przedstawionego przez filozofa w dziele *Z genealogii moralności*. Zob. M. Scheler, *Resentyment a moralności*, Wyd. Fundacja Aletheia, Warszawa 2008.

²² M. Scheler, *Resentyment...*, s. 14.

odległy, mityczny lub wręcz fantastyczny obszar historycznej przeszłości²³.

Scheler przywołuje za Nietzschem resentment żydowski, który karmi się z jednej strony przekonaniem o byciu „narodem wybranym”, a z drugiej „odczuwanymi przez stulecia jako *przeznaczenie* pogardą i wykluczeniem”²⁴. Scheler dostrzega tutaj również problem relacji między wykluczeniem wpisanym w sferę resentmentu a wykluczeniem faktycznym, następującym dla jednostek lub społeczeństw na skutek formalnych politycznych przemian. Rozważania przedstawiciela myśli fenomenologicznej, inspirowane wywodem Nietzschego, których pokłosie odnajdujemy w definicji resentmentu zaproponowanej przez Ewę Thompson, są ważnym źródłem dla rozumienia tego pojęcia. Niemniej, trzeba podkreślić, iż Max Scheler przyjmuje szerszą filozoficzną perspektywę rozumienia pojęcia resentmentu, wykraczającą znacznie poza ramy niniejszej publikacji. Wiąże resentment z moralnością chrześcijańską, przemianami sfery moralności czy subiektywizacją wartości. Stąd przesłanie, aby przywołane przemyślenia fenomenologa traktować jedynie jako tło dla interpretacji pojęcia resentmentu w analizie dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej.

Pojęcie resentmentu w kontekście serbskim będę analizować także w odwołaniu do rozważań Marii Todorovej, ukazującej w niezwykle szerokiej perspektywie historycznej

²³ M. Lipowicz, *Spółczesność resentmentu: współczesny proces dezintegracji Niemiec jako efekt (nie)udanej rewolucji kulturowej z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych*, „Kultura i Polityka: Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie” 2010, nr 8, s. 41.

²⁴ M. Scheler, *Resentiment...*, s. 23.

związki między rzeczywistością społeczną a wyimaginowanym obszarem baśni i mitów, na których wyrastają bałkańskie (w tym serbskie) resentymenty²⁵.

Ten rozdział jest zatem próbą wskazania źródeł owych serbskich narodowych resentymentów w nawiązaniu do serbskiej przeszłości historycznej. Natomiast ich rekonstrukcja w dyskursie na temat postjugosłowiańskiej serbskiej tożsamości narodowej jest zawarta w trzecim rozdziale książki. Omówienie metodologicznej perspektywy badań wykorzystującej instrumentarium niektórych wątków krytycznej analizy dyskursu (KAD) zostało zaś opisane w rozdziale drugim.

Kolejne z wymienionych powyżej pojęć – jugonostalgie – rozumiem jako tęsknotę za wspólną przestrzenią znaczeń symbolicznych funkcjonującą w państwie jugosłowiańskim utworzonym po II wojnie światowej. Zjawisko to jest powiązane z przywiązaniem do Jugosławii w sensie tożsamościowym. Pojęcie jugonostalgii, jak zauważa Anna Jagiełło-Szostak, zostało spopularyzowane przez chorwacką pisarkę Dubravkę Ugrešić na początku lat 90. ubiegłego wieku. W tamtym czasie fenomen ten był postrzegany negatywnie²⁶. Mówiąc o jugonostalgii, Dubravka Ugrešić stwierdza²⁷: „Każdy ma swoją pamięć i [...] tego procesu nie da się kontrolować. Nostal-

²⁵ M. Todorova, *Balkany wyobrażone*, Wyd. Czarne, Wołowiec 2008.

²⁶ A. Jagiełło-Szostak, *Jugonostalgia – pozostałość po wieloetnicznej Jugosławii*, „Wschodnioznawstwo” 2012, nr 6, s. 241, <http://bazhum.mu-zhp.pl/media/files/Wschodnioznawstwo/Wschodnioznawstwo-r2012-t6/Wschodnioznawstwo-r2012-t6-s239-256/Wschodnioznawstwo-r2012-t6-s239-256.pdf> (dostęp: 7.01.2018).

²⁷ Chorwacka pisarka w swojej twórczości i wypowiedziach określa się jako Jugosłowianka i osoba doświadczająca jugonostalgii. Ze względu na swoje przekonania została w Chorwacji w latach 90. ubiegłego stulecia zaliczona do grona „kobiet czarownic” (chorwacki: *uještnice*). Tak nazywano pisarki, które w tamtym okresie sprzeciwiały się

gia to właśnie niekontrolowana sfera pamięci. Tej sfery, którą rządzi nostalgia [...] nie można politycznie kontrolować ani do końca nią manipulować, dlatego że to jest bardzo sensualne”²⁸. Zjawisko jugonostalgii zostanie omówione szerzej w dalszej części książki, natomiast przedstawiony w pierwszym rozdziale zarys historyczny jest bardzo ważnym tłem dla zrozumienia wciąż obecnych w Serbii deklaracji tożsamościowych wpisujących się w doświadczenie rzeczywistości społecznej SFRJ.

W niniejszym rozdziale nawiążę także do mitu o Kosowym Polu i „Mitu o narodzie serbskim”, który w niezwykle szerokiej analizie został omówiony między innymi przez serbskiego eseistę Ivana Čolovicia w jego książce *Polityka symboli*²⁹. Zaś oba nadmienione konstrukty mityczne są przedmiotem wielu obszernych opracowań polskich, zachodnich i bałkańskich badaczy byłych republik jugosłowiańskich. Bardzo ciekawą optykę do podejmowanych przeze mnie rozważań wprowadzają między innymi przemyślenia antropologa Marko Živkovicia rozkładające wielkie serbskie narracje na uporządkowane, małe atomy symbolicznych znaczeń, demaskujące praktyki dyskursywne reżimu Slobodana Miloševicia oraz zmitologizowaną przestrzeń dyskursu na temat konfliktu serbsko-kosowskiego³⁰.

Ostatnim z wymienionych powyżej zjawisk jest retradycjonalizacja. Chodzi tutaj o odniesienie do pojęcia społeczeństwa pamięci, czyli społeczeństwa tradycyjnego opartego

nacjonalizmowi. Do jednej z książek Ugrešić, pt. *Kultura kłamstwa (Kultura laži)*, nawiążę w dalszej części moich rozważań.

²⁸ Wywiad z Dubravką Ugrešić, www.kulturaonline.pl (dostęp: 3.02.2018).

²⁹ I. Čolović, *Polityka symboli*, Wyd. Universitas, Kraków 2001.

³⁰ M. Živković, *Serbian Dreambook. National imaginary in the time of Milošević*, Indiana University Press, Bloomington 2011.

na diachronicznej komunikacji (przekaz kulturowy z pokolenia na pokolenie). Taka komunikacja dążyła do zachowania wiedzy o porządku, o normach społecznych, unikała zaś aberracji. W przypadku retradycjonalizacji mamy zatem do czynienia z przywracaniem tego schematu komunikacji, z pewną formą powrotu do źródeł tradycji, ideą reprodukcji tekstów dawnej kultury symbolicznej oraz wplataniem ich w nowoczesną i ponowoczesną rzeczywistość³¹. Poprzez przedstawiony w rozdziale pierwszym zarys historyczny kształtowania się dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej możliwe będzie lepsze zrozumienie funkcjonowania zjawiska retradycjonalizacji w ramach postjugosłowiańskiej serbskiej kultury symbolicznej.

Co ważne, ukazana w tej książce serbska perspektywa historyczna, nie jest na pewno niczym odkrywczym na gruncie badań nad serbską tożsamością narodową, tradycją czy kulturą. Wartościowe jest tu jednak socjologiczne spojrzenie na omawiane kwestie umożliwiające interpretację i rekonstrukcję historycznych znaczeń w odniesieniu do zachodzących w serbskiej przeszłości procesów konstruowania rzeczywistości społecznej. Ponadto dociekania podjęte w tej publikacji nie kończą się na analizie historycznych ram dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej, a są raczej próbą przeprowadzenia rozbudowanego studium rekonstrukcji tej tożsamości. Prezentowany w rozdziale pierwszym zarys historii Serbii istnieje zatem w relacji do zgromadzonych przeze mnie wypowiedzi przedstawicieli serbskich elit symbolicznych. Stanowi ważne tło dla późniejszej próby charakterystyki dyskursu o postjugosłowiańskiej serbskiej tożsamości narodowej.

³¹ Obszerne studium wskazanego problemu, w kontekście badań nad serbską tożsamością narodową, stanowi m.in. publikacja D. Gil, *Prawosławie, historia, naród. Miejsce kultury duchowej w serbskiej tradycji*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005.

1.2. Wiek XIX – uwikłanie w mit kosowski i ideę „Wielkiej Serbii”

1.2.1. Serbska tradycja ludowa i „najważniejszy” z mitów

Rozważania dotyczące historycznego kontekstu kształtowania się serbskiej tożsamości narodowej wypada rozpocząć od prezentacji wizji „serbskości” w ujęciu Vuka Stefanovicia Karadžicia żyjącego w latach 1787–1864. Karadžić był serbskim uczonym i lingwistą, który w XIX wieku przyczynił się do odrodzenia serbskich studiów lingwistycznych i historycznych. Brytyjski historyk Leslie Benson podkreśla, że serbski myśliciel zrobił dla Serbii to samo, co Ljudevit Gaj³² dla Chorwacji. Koncentrując się w swych działaniach wyłącznie na Serbii, tym samym nie przejawiając skłonności

³² Ljudevit Gaj (1809–1872) – chorwacki pisarz XIX-wieczny, poeta i działacz polityczny, współtwórca reformy pisowni języka chorwackiego. Był rzecznikiem idei iliryzmu w Chorwacji. Sławista Maciej Czerwiński stwierdza, że: „Ideologia iliryzmu kształtowała się dwutorowo. Z jednej strony akcentowano wyobrażenia o istniejącej wspólnocie narodów południowosłowiańskich (które miały się stać podstawą ich «ponownego» zjednoczenia), z drugiej odwoływano się do konkretnej tradycji polityczno-prawnej. Pierwszy aspekt wiązał się z mitycznym konstruktem Królestwa Słowian/Wielkiej Ilirii powstałym w dobie renesansu (opartym jednakowoż na antycznej krainie *Iliricum*, drugi zaś z konkretnym konstruktem prawnym – Królestwem Chorwacji, Sławonii i Dalmacji”, za: M. Czerwiński, *Znaki integracji – uniwersum władzy symbolicznej chorwackiego iliryzmu (na marginesie dyskusji o chorwackości odrodzenia narodowego)*, [w:] *Symbole władzy – władza symboli*, red. M. Dyras, B. Suchoń-Chmiel, T. Kwoka, Wyd. Scriptum, Kraków 2014, s. 202. Chorwacki iliryzm był też reakcją na węgierską politykę asymilacjonizmu – Chorwacja była wtedy pod panowaniem Austro-Węgier, część węgierska funkcjonowała jako unia Królestwa Węgier i Królestwa Chorwacji.

do panslawizmu, stworzył *Słownik języka serbskiego*, „przyjmując jako normę dialekt sztokawski, którym posługiwali się mieszkańcy wschodniej Hercegowiny, najmniej skażony przez obce naleciałości”³³.

Karadzić urodził się w 1787 roku we wsi Tršić w zachodniej Serbii i pochodził z chłopskiej rodziny. Jako że był chorowitym dzieckiem, otrzymał imię Vuk znaczące „wilk”, rzekomo w celu „odpędzenia złych mocy i duchów”³⁴. Serbia znajdowała się w tym czasie pod panowaniem Imperium Osmańskiego, co jak się okaże w dalszej części podrozdziału, znacząco wpłynęło na kształt serbskiej myśli narodowej głoszonej przez Karadżicia. W młodości uczony angażował się w działania rebeliantów – hajduków – przeciwko Turkom. Wziął udział w pierwszym powstaniu serbskim (lata 1804–1813), a następnie wyjechał do Wiednia, gdzie rozwijał swoją działalność na rzecz odrodzenia serbskiej kultury narodowej. Pozostał tam do końca swych dni³⁵.

W Wiedniu Karadzić napisał wiele tekstów dotyczących serbskiej wspólnoty narodowej i serbskiej kultury. Wymienić tu można: *Słownik języka serbskiego (Srpski Rječnik)* z 1818 roku, dziewięć tomów *Ludowych pieśni serbskich (Narodna srpska pjesnarica)* opublikowanych w latach 1814–1866 oraz wydaną po śmierci lingwisty księgę *Życie i obyczaje ludu serbskiego (Život i običaji naroda srpskoga, 1867)*. Jego dzieła przyczyniły się do rozwoju serbskiej poezji ludowej i służyły uznaniu języka ludowego za literacki. To właśnie w tekstach ludowych, nasyconych motywami historycznymi,

³³ L. Benson, *Jugosławia. Historia w zarysie*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 3.

³⁴ M. Holton, V. D. Mihailovich (red.), *Songs of the Serbian people: from the collections of Vuk Karadžić*, University of Pittsburgh Press, Pittsburgh, PA 1997, s. 1.

³⁵ Tamże.

ale też pierwiastkami mitycznych opowieści widział „ucieleśnienie” serbskiej tożsamości narodowej. W nich także pokładał nadzieję na pielęgnowanie w przyszłych pokoleniach pamięci historycznej³⁶. W 1821 roku wydano jego zbiór *Ludowe opowiadania serbskie* (*Narodne srpske pripovijetke*), a w 1836 kolejny – *Ludowe przysłowia serbskie* (*Narodne srpske poslovice*)³⁷.

Najbardziej znaczącym zapisem idei Karadžicia jest jednak esej zatytułowany *Serbami wszyscy i wszędzie* (*Srbi svi i svuda*), opublikowany w 1836 roku. Autor snuł w nim opowieść o narodzie serbskim jako najstarszym wśród narodów bałkańskich, upatrując w Serbach nosicieli najstarszej na Bałkanach tradycji. Zaprezentowana przez niego wizja „serbskości” opierała się na więzach krwi i języka. Zdaniem Karadžicia każdy, kto mówił w skodyfikowanym i zracjonalizowanym przez niego języku serbskim³⁸, był Serbem bez względu na przynależność etniczną czy religijną. Dla uczonego najważniejszym aspektem było zjednoczenie Serbów wszystkich trzech wyznań (takich jak prawosławie, katolicyzm i islam) w jednej serbskiej wspólnotie, z zachowaniem więzi z odległą przeszłością Serbów jako wolnego narodu³⁹.

³⁶ P. Radić, *The language reform of Vuk Stefanović Karadžić and the national question among the Serbs*, „Philologist – Journal of Language, Literary and Cultural Studies” 2015, t. 11, s. 49, <http://doisrpska.nub.rs/index.php/filolog/article/view/1914/PDF> (dostęp: 9.09.2018).

³⁷ Podobnym przykładem jest Antanas Baranauskas – duchowny, który przyczynił się do odrodzenia języka litewskiego w XIX wieku. Przetłumaczył na język litewski m.in. *Pismo Święte*. Za najważniejsze dzieło autora uznaje się *Borek oniksztųński*.

³⁸ Za normę przyjmował dialekt sztokawski, w odmianie wschodniohercegowińskiej.

³⁹ Wacław Felczak i Tadeusz Wasilewski podkreślają, że Karadžić: „zgodnie z teorią Herdera pisał: gdzie mówi się jednym językiem, tam jest jeden naród. W ten sposób zjednoczył na podstawie języka

Tak skonstruowany ogląd „serbskości” oddziaływał na świadomość zbiorową przyszłych pokoleń i był przejawem romantycznego nacjonalizmu⁴⁰.

Sławistka Maria Dąbrowska-Partyka stwierdza, że dzięki działalności Vuka Karadżicia i popularności jego tekstów w świadomości serbskiej „zakorzeniło się przekonanie o nie tylko duchowym, ale i politycznym posłannictwie Serbów”⁴¹. Program narodowy XIX-wiecznego lingwisty łączył w sobie elementy myśli oświeceniowej oraz narodowe symbole pochodzące z romantycznej historiozofii. Dyskurs naukowy reprezentowany przez Karadżicia przysłużył się w następnych latach zatwierdzeniu jego wizji „serbskości” jako narodowej myśli politycznej. W taki sposób jego teksty odczytywano, tworząc późniejsze slogany narodowe, dla których hasło: *zjednoczenia Serbów wszystkich trzech wyznań* „przybrało postać celu politycznego”⁴².

Niemniej, za Dorotą Gil, należy podkreślić, że wizja narodowa w ujęciu Karadżicia stanowiła jedynie podwaliny dla serbskiego nacjonalizmu, którego manifestem, co pokazuje w dalszej części podrozdziału, jest tekst *Načertanije* napisany przez Iliję Garašanina⁴³. Co ważne, we współczesności działania Karadżicia spotykają się z dużą dozą krytyki ze strony niektórych serbskich intelektualistów. Dorota Gil

wszystkich Serbów i wyprowadził ich poza granicę zasięgu prawosławia, gdyż gwarą sztokawską mówiono także w katolickiej Chorwacji”. Dodając, że otworzyło to drogę do rozwoju wspólnego języka literackiego serbsko-chorwackiego i stało się kartą idei jugosłowiańskiej. Za: W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia Jugosławii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985, s. 283.

⁴⁰ L. Benson, *Jugosławia...*, s. 3.

⁴¹ M. Dąbrowska-Partyka, *Literatura pogranicza – pogranicza literatury*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 152.

⁴² Tamże.

⁴³ D. Gil, *Prawosławie, historia, naród...*, s. 95.

wskazuje, że dla współczesnych twórców „swoistego leksykonu duchowego i kulturowego dziedzictwa” Karadžić jest postacią negatywną jako jeden z tych, „którzy zerwali z uświęconą (tj. średniowieczną, cerkiewną) tradycją i narzucili inny model kulturowy”. Zdaniem intelektualistów, przywiązanych do serbskiej tradycji państwowo-cerkiewnej, jest on „zdrajcą i niszczycielem” serbskich narodowych wartości⁴⁴. Autorka zwraca także uwagę na tzw. kult Kradžicia, „noszący znamiona fetyszyzacji”. Chodzi tutaj o rozumienie myśli uczonego wykraczające poza jego koncepcję i ujmowanie *Vukovskiej* wizji „serbskości” jako odpowiednika myśli zachodniej i nowoczesnej czy też w ramach idei jugosłowiańskiej⁴⁵.

Pozostając jednak w kręgu zagadnień podejmowanych w niniejszej publikacji, kluczowe staje się odniesienie do cyklu *Ludowych pieśni serbskich* poświęconego opisowi wydarzeń z dnia bitwy na Kosowym Polu⁴⁶. Rozegrała się ona 28 czerwca 1389 roku⁴⁷ pomiędzy wojskami serbskimi, zasilanymi o sprzymierzeńców z południowo-wschodniej Europy⁴⁸, a Turkami. Według historyków nie została rozstrzygnięta, ponieważ walczący po obu stronach wycofali się ze względu na ogrom poniesionych strat. Zaś zgodnie z ujęciem mitycznym zakończyła się wielką przegraną Serbów i zapoczątkowała „druzgocący”

⁴⁴ Tamże, s. 238, 242.

⁴⁵ Tamże, s. 96, 97.

⁴⁶ Pieśni są dostępne również w tłumaczeniu angielskim w: M. Holton, V. D. Mihailovich (red.), *Songs of the Serbian...*, s. 131–158.

⁴⁷ Jest to w serbskim (prawosławnym) kalendarzu dzień św. Wita (Vidovan). Zgodnie z kalendarzem juliańskim bitwa odbyła się 15 czerwca 1389 roku, na skutek zmiany na kalendarz gregoriański podaje się datę 28 czerwca. Tego dnia co roku odbywają się obchody rocznicy bitwy i dnia św. Wita.

⁴⁸ Były to głównie wojska serbsko-bośniackie, ale dołączyły do nich również oddziały Albańczyków, Bułgarów, Słowenów, Węgrów i Wołochów.

proces upadku państwa serbskiego. W ten sposób stała się symbolem utraconej wolności i świetności serbskiego narodu za czasów cara Stefana Dušana⁴⁹. Pięćdziesiąt lat później, w 1459 roku, Serbia realnie utraciła niepodległość i dostała się pod panowanie Imperium Osmańskiego⁵⁰.

W pieśniach ludowych zgromadzonych i spisanych przez Karadžicia bitwa na Kosowym Polu jest przedstawiona jako decydująca. W poniesionej w toku walki śmierci księcia Lazara Hrebeljanovicia, dowodzącego wojskami serbskimi, pieśni upatrują przyczynę upadku serbskiego imperium i serbskiej niepodległości. Epos Kosowa zawiera tu także elementy sakralizacji. W pieśni pt. *Książęca wieczerza*, w której Lazar w przeddzień bitwy spożywa posiłek wraz ze swoimi rycerzami, uderzająca jest analogia do Ostatniej Wieczerzy, a książę Lazar występuje tu w roli Chrystusa⁵¹. W utworze tym wskazuje także swojego przyszłego zdrajcę (Judasza) w osobie Vuka Brankovicia⁵². W tym przypadku symbolika chrześcijańska dominuje nad mitologiczną, właściwą dla epiki ludowej.

⁴⁹ Stefan Dušan – władca Serbii w latach 1331–1346. Okres jego panowania to czas „Wielkiej Serbii” – drogi przekształcenia średniowiecznego Królestwa Serbskiego w Carstwo Serbskie. Od 1346 roku Dušan przyjął tytuł car Serbów i Greków. Panował do 1355 roku.

⁵⁰ Bardzo ciekawym historycznym opracowaniem dotyczącym genezy i przebiegu bitwy na Kosowym polu jest publikacja: I. Czamańska, J. Leśny, *Bitwa na Kosowym Polu 1389*, Wyd. Poznańskie, Poznań 2015.

⁵¹ R. Zenderowski, *Rola i znaczenie prawosławia w kształtowaniu serbskiej świadomości narodowej*, [w:] *My już jesteśmy zjedzeni... Rola i znaczenie prawosławia w konflikcie etnicznym w Dolinie Preszewa*, red. R. Zenderowski, Wyd. Instytutu Politologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2012, s. 135, 136.

⁵² Władca Kosowego Pola, zięć księcia Lazara. W 1392 roku przyjął zwierzchnictwo sultana, umożliwiając wejście armii tureckiej do Skopje. W micie o Kosowym Polu jest przedstawiony jako zdrajca narodu serbskiego, który przeszedł na stronę tureckiego wroga. Brak jednak historycznych źródeł potwierdzających tę opowieść.

Obie jednak, odpowiednio połączone i zrekonstruowane, staną się nieodłącznym elementem języka późniejszej ideologii nacjonalistycznej⁵³. Jak wnioskuje badaczka bałkańskich mitów narodowych Magdalena Rekść: „mit kosowski przyczynił się także do sakralizacji narodu serbskiego [...] Osobliwe interpretacje przyrównywały przelaną przez Serbów na Kosowym Polu krew do męki jesusowej [...] a dobrowolne cierpienia przyjmowano na siebie, aby zbawić innych”⁵⁴. W tradycji serbskiej bitwa na Kosowym Polu symbolizuje serbską ofiarę, jaką naród ten złożył na „ołtarzu chrześcijańskiej Europy”. W 1982 roku Serbska Cerkiew Prawosławna ustanowiła dzień bitwy świętem kościelnym⁵⁵.

W tym momencie trzeba zaznaczyć, że związek między serbską tradycją i kształtowaniem się serbskiej tożsamości narodowej a wizją Serbii reprezentowaną przez Serbską Cerkiew Prawosławną (określaną także Serbskim Kościołem Prawosławnym) stanowi znaczący aspekt w kreowaniu obrazu państwa serbskiego również we współczesności. Za *Encyklopedią narodu serbskiego (Enciklopedija srpskog naroda)* Dorota Gil akcentuje, że w Serbii poza tradycją państwową (związaną ze świadomością historyczną państwa serbskiego, jego form i politycznych uwarunkowań) oraz tradycją „mityczno-epicką ukształtowaną w ramach tradycji ustnej” wyróżnić można także dwie inne uznawane za podstawowe – prawosławną świętosawską oraz ludową⁵⁶. Badaczka podkreśla, że:

⁵³ D. Gil, *Prawosławie, historia, naród...*, s. 148.

⁵⁴ M. Rekść, *Mity narodowe i ich rola w kreowaniu polityki na przykładzie państw byłej Jugosławii*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 308.

⁵⁵ R. Zenderowski, *Rola i znaczenie...*, s. 136.

⁵⁶ *Enciklopedija srpskog naroda, glavni urednik*, red. R. Ljušić i grupa autora, Zavod za udžbenike, Beograd 2008, s. 1139, 1140, za: D. Gil, *Tradycje serbskiej kultury – modele skodyfikowane i wykreowane*,

termin *świętosawie* (*svetosavlje*) bywa używany jako synonim serbskiego prawosławia w kształcie, jaki nadał mu święty Sava⁵⁷, częściej jednak (od lat 30. wieku XX, gdy członkowie tzw. Serbskiego Klubu Kulturalnego⁵⁸ wprowadzili ten termin) określa zideologizowane prawosławie stanowiące bardziej kategorię etniczną niż religijną i traktowane jest jako serbska idea narodowa⁵⁹.

Za czasów Vuka Karadżicia, gdy Serbia znajdowała się pod panowaniem Osmanów, ludowa tradycja chłopska „utwierdziła się paralelnie do tradycji tworzonej w wysokim obiegu nurtu cerkiewnego”⁶⁰. Między spisaniem przez Stefana Lazarevicia⁶¹ pod koniec XVI wieku cerkiewnym cyklem kosowskim a XIX-wieczną epiką Karadżicia widać znaczą-

„Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae” 2016, nr 11, z. 4, s. 176, <http://dx.doi.org/10.4467/20843933ST.16.017.5922> (dostęp: 22.03.2018).

⁵⁷ Święty Sava (1175/1176–1235) – pierwszy arcybiskup Serbii. Przed przyjęciem imienia Sava nazywał się Rastko Nemanja i był najmłodszym z synów Stefana Nemanji, nestora serbskiej dynastii Nemanjiciów. W młodości udał się na świętą górę Athos, na której we współfundowanym z jego ojcem Stefanem (po ślubach – imię Symeon) monasterze Hilandar złożył śluby zakonne i przyjął imię Sava. W 1219 roku stworzył serbską Cerkiew autokefaliczną. Został zaliczony do grona najważniejszych świętych Serbskiego Kościoła Prawosławnego. W Cerkwi służył w latach 1219–1233. Był zwolennikiem złączenia Cerkwi z państwem.

⁵⁸ Klub działał w Belgradzie w Królestwie Jugosławii. Został utworzony w 1937 roku. Skupiał teologów i inne osoby z kręgu serbskich wpływowych intelektualistów.

⁵⁹ D. Gil, *Tradycje serbskiej kultury...*, s. 176.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Stefan Lazarević (1377–1427) – syn i następca księcia Lazara. Był także pisarzem i poetą oraz mecenasem życia kulturalnego w Serbii. Panował w latach 1389–1427, przy czym w latach 1402–1427 był serbskim despotą.

cą różnicę. Radosław Zenderowski, za historykiem Branimi-rem Anzulovićem cytuje, że wraz z upadkiem państwowości serbskiej „Serbowie stracili swoje polityczne i kulturalne elity oraz własne instytucje narodowe, z wyjątkiem Serbskiej Cerkwi Prawosławnej. Zostali zredukowani do społeczeństwa wieśniaków i drobnych kupców w imperium zdominowanym przez obcą cywilizację”⁶². W tych warunkach historycznych pieśni Karadžicia zyskiwały coraz szerszy odbiór, bo ich bohaterowie „nareszcie” mówili językiem ludu, a nie jak dawniej językiem Cerkwi. Ten XIX-wieczny lingwista swoje działania na rzecz odrodzenia ludowego przekazu zaczął pod wpływem słoweńskiego uczonego Bartholomeusa (Jerneja) Kopitara i niemieckiego filologa Jacoba Grimma, którzy w pieśniach „zwykłych ludzi” zebranych na obszarach wiejskich doszukiwali się autentyczności opowieści ludowych⁶³. Powstała w owym czasie tradycja epicko-prawosławna łącząca elementy „zludowiałego prawosławia”⁶⁴ oraz serbskiego folkloru. Pieśni o Kosowym Polu stanowią zatem pewien fenomen. Mimo wpisania ich w legendę ludową nadal zawierały wyznaczniki kultury „wysokiej”, czyli cerkiewnej. Epopeja Kosowa odnosiła się bowiem do wartości etycznych właściwych dla wiary chrześcijańskiej i mimo „uproszczenia” jej

⁶² B. Anzulović, *Heavenly Serbia: From Myth to Genocide*, C Hurst & Co Publishers Ltd, London 1999, s. 33, za: R. Zenderowski, *Rola i znaczenie...*, s. 141.

⁶³ S. Atanasovski, A. Pavlović, *From myth to territory: Vuk Karadžić Kosovo Epics and the role of the nineteenth century intellectuals in establishing national narratives*, „Hungarian Historical Review” 2016, t. 5, nr 2, s. 366, https://www.academia.edu/29323266/From_Myth_to_Territory_Vuk_Karad%C5%BEi%C4%87_Kosovo_Epics_and_the_Role_of_Nineteenth-Century_Intellectuals_in_Establishing_National_Narratives (dostęp: 2.02.2018).

⁶⁴ D. Gil, *Tradycje serbskiej kultury...*, s. 177.

cerkiewnego języka przenikanie się obu tradycji było w tych pieśniach szczególnie widoczne⁶⁵.

Co istotne, komplementarne do pewnego stopnia XIX-wieczne koncepcje narodu serbskiego – „językowa”, proponowana przez Karadžicia i „wyznaniowa”, obecna w dyskursie cerkiewnym, całkowicie się wykluczały w rozumieniu pojęcia narodu serbskiego. Dla pierwszej cechą definiującą był język, dla drugiej – pochodzenie czy „biologiczny etnos”⁶⁶. Serbski nacjonalizm z biegiem czasu zwrócił się całkowicie w stronę drugiej z wymienionych wizji, wrastając w „groźną” retorykę o etnicznie czystym serbskim narodzie. Najbardziej, co będzie widać na kolejnych stronach tej książki, owa „czystość” serbskiego narodu wybrzmiała w konflikcie serbsko-albańskim związanym ze sporem o Kosowo (w sensie terytorialnym i symbolicznym) oraz w militarnej i radykalnej wersji nacjonalizmu reprezentowanej przez reżim Slobodana Miloševicia. Serbski eseista Ivan Čolović zauważa, że można tu mówić o serbskiej odmianie niemieckiego nacjonalizmu defensywnego, traktującego o zachowaniu czystości upersonifikowanej tkanki narodowej⁶⁷.

Powracając do ludowych pieśni z cyklu kosowskiego, trzeba nadmienić, że omawiane XIX-wieczne zapisy ludowe nawiązują do utworów literatury staroserbskiej, takich jak na przykład *Słowo o Księciu Lazarze* lub *Pochwała Lazara*. Pierwszy napisany między 1392 a 1393 rokiem przez patriarchę serbskiego Danilo III zawiera mowę Lazara objaśniającego na przedbitewnym zgromadzeniu istotę męczeństwa, które jest ceną poniesioną za wiarę i ojczyznę. W drugiej części tekstu znajdujemy odpowiedź żołnierzy na podniesłe słowa ich przywódcy wygłoszone w duchu religijnym

⁶⁵ S. Atanasovski, A. Pavlović, *From myth to territory...*, s. 368, 369.

⁶⁶ D. Gil, *Prawosławie, historia, naród...*, s. 93.

⁶⁷ I. Čolović, *Polityka...*, s. 45.

i patriotycznym⁶⁸. Drugi utwór – *Pochwała Lazarowi*, którego autorką jest Jefimija – pierwsza kobieta w historii twórców literatury staroserbskiej, został wyhaftowany na atłasowym całunie w 1402 roku. Tekst przedstawia Lazara jako męczennika, którego śmierć jest poświęceniem za przyszłe pokolenia Serbów⁶⁹. Wspomniane zapisy oraz inne dzieła z kręgu literatury staroserbskiej mogą zatem stanowić interesujące podłoże dla pogłębionej analizy formowania się omawianego mitu.

Bogusław Zieliński, badacz historii południowosłowiańskiej, wymienia pięć źródeł mitu kosowskiego:

- 1) piśmiennictwo powstałe wkrótce po bitwie, które zapoczątkowało kult księcia Lazara;
- 2) młodsze serbskie latopisy, czyli podania, kroniki i annały wpisujące się w literaturę historiozoficzną;
- 3) teksty epiki ludowej wpisujące się w tradycję epicko-prawosławną;
- 4) literatura hymnograficzna;
- 5) teksty homiletyczne, na które składają się wypowiedzi i kazania prawosławnych biskupów⁷⁰.

Do pieśni o księciu Lazarze nawiązywano także w początkach rządów Slobodana Miloševicia, przywołując między innymi opis śmierci monarchy w kontekście wyboru między życiem doczesnym a wiecznym w krainie Niebiańskiej Serbii⁷¹. Mityczna opowieść głosi, że Lazarowi w noc przed „najważniejszą” bitwą ukazał się archanioł, a księżę,

⁶⁸ A. Naumow, *Dar słowa. Ze starej literatury serbskiej*, Wyd. Łódzkie, Łódź 1983, s. 251. W książce znajduje się tłumaczenie całości utworu *Słowo o księciu Lazarze* na język polski, zob. A. Naumow, *Dar słowa...*, s. 131–133.

⁶⁹ Tamże, s. 235.

⁷⁰ B. Zieliński, *Serbska powieść historyczna. Studia nad źródłami, ideami i kierunkami rozwoju*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 1998, s. 32.

⁷¹ Spotykane jest także zamienne określenie „Niebieska Serbia”.

zawierając przymierze z Bogiem, oddał swoje życie i swój lud w ofierze w zamian za wieczną chwałę serbskiego narodu w Niebiańskiej Serbii. W pieśniach ludowych i mitach Serbowie mieszkają w dwóch królestwach: ziemskim i niebieskim. Do Niebiańskiej Serbii, wedle tej optyki, trafiają wszyscy zmarli Serbowie, aby w niebiosach budować drugą wersję swej „ukochanej” ojczyzny⁷². Idea Niebiańskiej Serbii jest nadal obecna w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej, a motyw przymierza kosowskiego (*kosovski zavet*) stworzył „nowy martyrologiczny rozdział w historii narodu”⁷³.

Za Magdaleną Rekść można przywołać tu dwie wypowiedzi serbskich patriarchów Serbskiej Cerkwi Prawosławnej reprezentujące etos serbskiego „poświęcenia” i rosnącej w siłę Niebiańskiej Serbii. Pierwszą wygłosił w 1941 roku Patriarcha Gavriło, w owym czasie, jak podkreśla Rekść, sprzeciwiający się serbskiej polityce uległości wobec państw Osi. Zaniepokojony sytuacją zwrócił się do wiernych w następujący sposób:

Przed naszym narodem w tych dniach ponownie postawiono pytanie o jego los. W zorzy poranka na to pytanie dana została odpowiedź. Wybraliśmy królestwo niebieskie – królestwo prawdy, sprawiedliwości, narodowej potęgi i wolności. Owa wieczna idea mieszka w sercach wszystkich Serbów, chronią ją ołtarze naszych cerkwi i zapisana jest na naszych sztandarach⁷⁴.

Druga wypowiedź pochodzi z czasów schyłku socjalistycznego państwa jugosłowiańskiego. W 1989 roku serbski biskup

⁷² I. Čolović, *Polityka...*, s. 48.

⁷³ D. Gil, *Prawosławie, historia, naród...*, s. 26.

⁷⁴ T. Džuda, *Srbi: istorija, mit i razaranje Jugoslavije*, Dan Graf, Beograd 2003, za: M. Rekść, *Mity narodowe...*, s. 356.

Jovan, w związku z nadchodzącą wówczas rocznicą 600-lecia Bitwy na Kosowym Polu, napisał następujące słowa:

Od księcia Lazara i Kosowa Serbowie ustawicznie powiększają Niebieską Serbię, która do dziś osiągnęła zapewne rozmiary największego państwa niebieskiego. Jeśli tylko weźmiemy pod uwagę niewinne ofiary tej ostatniej wojny, miliony i miliony Serbów, Serbek, dzieci, słabych, zabitych i męczonych najstraszniejszymi torturami albo wrzucanych do jam i jaskiń przez ustaszowskich⁷⁵ złoczyńców, wtedy możemy zrozumieć, jak wielkie jest dziś serbskie królestwo na niebiosach⁷⁶.

Opowieść o Niebiańskiej Serbii jest w dyskursie na temat serbskiej tożsamości motywem szczególnie ważnym, ale też szczególnie niebezpiecznym, ponieważ naród rozumiany jako święty może być traktowany jako niezdolny do czynienia zła. Wynikiem tego może być operowanie w dyskursie politycznym i historycznym językiem „ofiary”, „narodu wybrane-go cierpiącego za inne narody” czy też „narodu zdradzonego”. Do takiej retoryki nawiązuje wspomniany we wprowadzeniu „rozgoryczony” nacjonalizm oraz dyskurs polityczny odmawiający rozliczenia się Serbii z przeszłością wojenną, obecny w Serbii do dziś. Temu drugiemu poświęcona będzie pogłębiona analiza w trzeciej części książki.

Mit kosowski, poza „mesjańską” postacią księcia Lazara i „zdradziecką” Brankovicia, przywołuje jeszcze jednego bohatera – Miloša Obilicia, o którego przynależność

⁷⁵ Ustasze – Chorwacki Ruch Rewolucyjny (Ustaša – Hrvatski revolucionarni pokret) – była to faszystowska organizacja chorwacka działająca przed i w czasie II wojny światowej.

⁷⁶ G. Dejjings, *Religija i identitet na Kosovu*, Biblioteka XX vek, Beograd 2005, s. 262, za: M. Rekšć, *Mity narodowe...*, s. 312.

etniczną do dziś głosiciele mitycznej fabuły toczą niekończące się spory. W jednych opowieściach mówi się, że w jego żyłach płynie serbska krew, a w innych – albańska⁷⁷. Obilić, podobnie jak Lazar, jest „mesjaszem” serbskiego narodu. Zgodnie z serbską legendą udawał zdrajcę Serbów, aby podstępem dostać się do obozu tureckiego wroga, gdzie za pomocą sztyletu zamordował dowódcę sił tureckich – sułtana Murata I. W tradycji serbskiej jego czyn jest gloryfikowany, a „wynikająca z cykliczności mitycznego czasu wiara w powrót bohatera w momencie zagrożenia, w serbskim przypadku oznaczała oczekiwanie pokoleń na powtórkę brawurowego aktu w wykonaniu *kolejnego* Obilicia”⁷⁸. Za Dorotą Gil, można tu także zacytować wypowiedź serbskiego historyka Djoko Slijepčevića, który komentuje związek między serbską wiarą prawosławną a afirmacją postaci Obilicia. Stwierdza on, że: „Wiara prawosławna [...] staje się z czasem coraz bardziej wiarą Obilicia, której podstawową zasadą i wieczną dewizą jest pomszczenie Kosova, dlatego pokolenia Serbów [...] nie chciały widzieć w Milošu Obiliciu tylko bohatera, który zabił bezbożnego sułtana, [...] ale także świętego”⁷⁹.

Wskazując na ważność mitu o Kosowym Polu w serbskiej tradycji, należy nawiązać także do osoby Slobodana Miloševića, który w dniu obchodów 600-lecia „niezapomnianej” bitwy, 28 czerwca 1989 roku, zwrócił się do narodu serbskiego następującymi słowami: „W sześć wieków później znów toczy my bitwy, a jeszcze inne nas czekają. Potrzebne jest nam zdecydowanie, odwaga i ofiarność”⁸⁰. Tekst *Kosovo i jedność*

⁷⁷ R. Zenderowski, *Rola i znaczenie...*, s. 137.

⁷⁸ M. Rekšć, *Mity narodowe...*, s. 319.

⁷⁹ Dj. Slijepčević, *Istorija Srpske Pravoslavne Crkve*, Düsseldorf 1978, s. 492, za: D. Gil, *Prawosławie, historia, naród...*, s. 33.

⁸⁰ B. Zieliński, *Kosovo w serbskiej kulturze i tradycji*, [w:] *Język, literatura i kultura Słowian*, red. B. Zieliński, Poznań 2001, s. 18.

odczytany przez Miloševicia zainicjował nacjonalizm radykalny, określany też nacjonalizmem wojennym lub militarnym, który stał się cechą charakterystyczną jego rządów w latach 90. XX wieku. Wygłoszona w 1989 roku przemowa serbskiego przywódcy nie tylko wskrzesiła w serbskim dyskursie politycznym mit o Kosowym Polu, lecz także wprowadziła do niego reżim patriotyzmu zakładający sprzeciw wobec jakichkolwiek związków z tym, „co chorwackie, albańskie lub europejskie”⁸¹. Do innych fragmentów wspomnianego przemówienia i ich znaczenia dla formowania się polityki Miloševicia (pod koniec lat 80. XX wieku) nawiązę jeszcze w dalszej części tego rozdziału.

Za Bogusławem Zielińskim można wskazać, że mit kosowski, który był silnie obecny w serbskiej tradycji w czasie niewoli tureckiej, z „wielką” siłą powrócił w myśli nacjonalistycznej rozbudzonej w okresie upadku Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Jugosławii. Zaś jako owa „powracająca” główna idea serbskiej tożsamości narodowej realizował się na kilku równoległych płaszczyznach. Po pierwsze, poprzez mityzację i przekształcenia cerkiewnej „wysokiej” wizji religijno-państwowej wspólnoty serbskiej w ludową folklorystyczną wizję „serbskości”. Po drugie, poprzez popularyzację idei mesjanistycznej związanej z budowaniem serbskiej świadomości historycznej na kulcie „umiłowanych” bohaterów oraz zacieranie granic między religią a polityką. Po trzecie, poprzez sakralizację historii nadającą świeckim bohaterom i opowieściom o ich czynach wymiar mityczny⁸².

⁸¹ N. Daković, *War in Hall of Mirrors: NATO bombing and Serbian cinema*, [w:] *The Balkans and the West, Constructing the European Other, 1945–2003*, red. A. Hammond, Routledge, New York 2016, s. 203–207.

⁸² B. Zieliński, *Kosowo...*, s. 33.

Maria Janion zauważa, że: „we właściwy sposób pielęgnowane obcowanie z obrazami archetypicznymi, wynurzającymi się z podświadomości, pozwala odzyskać dawny przedhistoryczny raj utracony”⁸³. Wskazuje, że XIX-wieczne wizje rzeczywistości, charakteryzowały się poszukiwaniem „Słowa z dużej litery” – słowa, za którym będzie stała idea, w swej mocy „zdeteminowana” porywać tłumy ją głoszących⁸⁴. Za takie „Słowo z dużej litery” można uznać Kosowo, będące nie tylko w XIX wieku symbolem powrotu do utraconej jedności.

Serbski historyczny i polityczny dyskurs (wciąż) upatrujący Kosowo jako część państwa serbskiego w sensie terytorialnym, ale też ideologicznym i symbolicznym, jest przyczyną nierozstrzygniętego po dziś dzień serbsko-albańskiego sporu. Odniesienie do tej kwestii można odnaleźć w empirycznej części pracy, gdzie rekonstruuje znaczenie mitu o Kosowym Polu i Kosowa w dyskursie na temat postjugosłowiańskiej serbskiej tożsamości narodowej. Studium problemu opiera się tam przede wszystkim na dekonstrukcji „wielkich” politycznych narracji na temat Kosowa na podstawie zebranych wypowiedzi przedstawicieli serbskich elit symbolicznych reprezentujących zarówno dyskurs „Pierwszej”, jak i „Drugiej Serbii”.

Domykając wątek mitu kosowskiego, który poprzez działania Vuka Karadžicia stał się znaczącym elementem serbskiej tradycji ludowej, można za Marko Živkovićem zacytować słowa serbskiego pisarza Matiji Bećkovića⁸⁵, który w przemówieniu wygłoszonym w rocznicę 600-lecia bitwy na Kosowym Polu uznał, że: „Kosowo jest najbardziej

⁸³ M. Janion, *Humanistyka: poznanie i terapia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982, s. 223.

⁸⁴ Tamże, s. 113.

⁸⁵ Matija Bećković – serbski pisarz i poeta, aktywista Demokratycznej Partii Serbii (Demokratska stranka Srbije, DSS).

znaczącym spośród serbskich słów”⁸⁶. Jego zdaniem żadne inne słowo w języku serbskim nie wiąże się z tak dużym bagażem „męczennictwa” i z takim ogromem przelanej serbskiej krwi. To właśnie w bitwie kosowskiej z 1389 roku i w późniejszych, już XX-wiecznych walkach na kosowskiej ziemi dopatrywał się on odniesień martyrologicznych⁸⁷. Jak podkreśla Magdalena Rekść: „Wytrwała mityzacja owego wydarzenia trwale oderwała je od tego, co uznajemy za prawdę historyczną, skutkując utożsamianiem albańskiej nacji ze średniowiecznymi rywalami z Kosowego Pola, choć przecież w owym okresie zagrożeni osmańskim podbojem chrześcijańscy Albańczycy wspierali wojska serbskie”⁸⁸.

Miejszem upamiętnienia bitwy na Kosowym Polu jest pomnik postawiony w 1953 roku na wzgórzu Gazimestan. Tam co roku odbywają się uroczystości związane z obchodami dnia św. Wita, czyli dnia bitwy na Kosowym Polu. Tam również, w 1989 roku Slobodan Milošević wygłosił wspomniane wcześniej podniosłe przemówienie w 600-lecie bitwy na Kosowym Polu. Pomnik na co dzień, ze względu na prostą konstrukcję i dość ponury wygląd, nie kojarzy się z miejscem upamiętniania, natomiast podczas obchodów dnia św. Wita „ożywa” dzięki elementom kultury duchowej i folkloru bałkańskiego. Najważniejszym jego elementem jest jednak napis przywołujący retorykę biblijną, uwikłany w mit o Kosowym Polu. Na pomniku – będącym wysoką wieżą, wznoszącą się nad kosowską równiną – widnieją bowiem słowa:

Kto jest Serbem i naszego rodu, a nie przybył na kosowską bitwę, temu niech nie będzie potomstwa, ni syna,

⁸⁶ M. Bećković, *Kosovo je najskuplja srpska reč*, „Glas crkve” 1989, 17/5, nr 3, s. 19, za: M. Živković, *Serbian Dreambook...*, s. 178.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ M. Rekść, *Mity narodowe...*, s. 320.

ni córki. Z jego ręki nic rodzić nie będzie ani winogron czerwony, ani pszenica biała. I wszelka udręka niech mu będzie po wszystkie czasy⁸⁹.



Fotografia 1. Pomnik na wzgórzu Gazimestan podczas obchodów dnia św. Wita

Źródło: https://sr.wikipedia.org/wiki/Даротека:Vidovdan_na_Gazimestanu_2009._godine.JPG (dostęp: 8.02.2020)

⁸⁹ Cyt. za: M. Rajzer, *Pamięć o bitwie kosowskiej w serbskiej tradycji narodowej*, „Acta Humana” 2014, 5 (1), s. 159. Magdalena Rajzer za Dorotą Gil wyjaśnia, że: „serbska epika ludowa przypisuje Lazarowi, wypowiedzenie tak zwanej *klątwy kosowskiej*, w której przeklina on wszystkich poddanych, którzy osobiście nie stanęli do walki z osmańskim najeźdźcą”, za: D. Gil, *Prawosławie, historia, naród...*, s. 262.

1.2.2. Początki serbskiego nacjonalizmu i „Mit o narodzie serbskim”

W 1844 roku została spisana Koncepcja „Wielkiej Serbii”. Jej autor, serbski mąż stanu Ilija Garašanin, sprawował wówczas urząd ministra spraw wewnętrznych Księstwa Serbskiego. Geneza dokumentu wiąże się ze stosunkami polsko-serbskimi, a dokładniej z podchwyceniem przez Garašanina pomysłów zapisanych w 1843 roku w *Conseils sur la conduite a suivre pour la Serbie* (Rady co do postępowania Serbii) przez księcia Adama Czartoryskiego, które zostały następnie przeformułowane przez jego wysłannika – Czecha Františka Zacha w tekście pt. *Plan* w 1844 roku⁹⁰. Na ich podstawie serbski polityk opublikował *Zarys. Program zagranicznej i narodowej polityki Serbii na końcu 1844 roku* (Načertanije. Program spoljašne i nacionalne politike Srbije na koncu 1844 godine). „Zarysowana” w nim idea „Wielkiej Serbii” zakładała utworzenie państwa jugosłowiańskiego skupiającego Serbię, Kosowo, Północną Albanie, Bośnię i Hercegowinę, Czarnogórę oraz część Macedonii. Tak wyobrażona przyszła mapa jednego państwa była reprezentacją koncepcji jugoslawizmu upatrującej w Serbii „Piemont”, wokół którego mają zjednoczyć się inne państwa Południowych Słowian⁹¹. Maria Dąbrowska-Partyka podkreśla, że: „mimo iż nazwa Piemont nie pojawia się w tekście *Načertanija*, to jego autor w istocie projektuje dla Serbii taką samą rolę, jaką w latach 1831–1849 Królestwo Sardynii odgrywało w ruchu zwanym *risorgimento*,

⁹⁰ M. Dąbrowska-Partyka, *Literatura pogranicza...*, s. 152.

⁹¹ Tamże. Zob. też: J. Rapacka, *Śródziemnomorze, Europa Środkowa, Bałkany: studia z literatur południowosłowiańskich*, Wyd. Universitas, Kraków 2002, s. 447; też: *Godzina Herdera. O Serbach, Chorwatach i idei jugosłowiańskiej*, Wyd. Energeia, Warszawa 1995, s. 37–38.

którego celem było wyzwolenie i zjednoczenie Włoch pod wodzą dynastii sabaudzkiej”⁹².

Zarys (Načertanije) był pierwszym rozbudowanym programem serbskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej skonstruowanym na założeniu o „uwolnieniu” się Serbów i innych narodów południowosłowiańskich spod jarzma tureckiego. Jak zauważa, za historykiem Thomasem Flemिंगiem, badaczka Anna Jagiełło-Szostak: „*Nečertanije*, nie był programem nacjonalistycznej agresji, ale planem wyzwolenia historycznych ziem serbskich podbitych przez Imperium Osmańskie”⁹³. Był zatem konceptem nacjonalistycznym wskazującym na potrzebę odrodzenia serbskiej państwowości utraconej w XV wieku. W tym miejscu można zacytować jeden z fragmentów *Načertanija* prezentujący myśl narodową Garašanina:

Państwo serbskie, które znalazło już swój szczęśliwy początek, ale które potęgnać i rozszerzać się musi, ma swoją podstawę i opokę w cesarstwie serbskim 13-ego i 14-ego stulecia, w bogatej i sławnej serbskiej historii. Z historii tej wiadomo, że serbscy carowie cesarstwu greckiemu rozmach odbierać poczęli i rychły by mu koniec uczynili, i tak na miejsce upadłego cesarstwa wschodniorzymskiego serbsko-słowiańskie postavili i takimż sposobem owo zastąpili. Car Dušan Mocny przyjął już był herb cesarstwa greckiego. Nadejście Turków na czas długi przemianę tę przerwało, ale teraz, gdy potęga turecka

⁹² M. Dąbrowska-Partyka, *Literatura pogranicza...*, s. 154.

⁹³ A. Jagiełło-Szostak, *Idea narodu politycznego kontra etnonacjonalizmy. Od jugoslawizmu do jugonostalgii*, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2013, s. 190. Badaczka odwołuje się do: T. Fleming, *Montenegro. The divided land*, Chronicles Press, Illinois 2002, s. 223.

złamaną jest i unicestwioną, duch ten winien rozpocząć działanie, praw swoich na powrót dochodzić i przerwana swą czynność na nowo prowadzić⁹⁴.

W wizji „Wielkiej Serbii” odnajdujemy gloryfikację średniowiecznej serbskiej tradycji, zastanowienie nad przyszłością następnych pokoleń Serbów i wplecenie ich losu w narodową myśl podkreślającą konieczność odbudowy państwa serbskiego i odrodzenia serbskiej kultury. Dla Garašanina państwo było warunkiem koniecznym dla istnienia narodu. Uważał, że bez państwa naród może stracić swoją historię, kulturę i tradycję. Państwo to, w jego mniemaniu, miało być suwerenne. Najbardziej obawiał się ponownej zależności Serbii od innych silniejszych mocarstw. W takim scenariuszu widział możliwość kolejnej klęski Serbii, a tym samym zapowiedź „dogorywania” jego ojczyzny pod panowaniem „nowego” uciskającego ją imperium⁹⁵.

Realizację programu Garašanina miał wspomóc napór Austrii i Rosji na słabnące Imperium Osmańskie. Z tej sytuacji Serbia miała niejako skorzystać i skupić cele swojej polityki zagranicznej na głoszonym przez niego „zjednoczeniu Słowian południowych”. Historyk Bogdan Trifunović dodaje, że nawiązanie w *Načertaniju* do średniowiecznej historii Serbskiego Królestwa i Serbskiego Carstwa miało na celu ukazanie „Wielkiej Serbii” jako szansy na powrót do „złotych” czasów. Co można było postrzegać jako swego rodzaju „obietnicę” dla państw sąsiadujących z Serbią, które w wizji

⁹⁴ M. Brandt, *Izvori velikosrpske agresije – rasprave, dokumenti, kartografski prikazi*, August Cesarec – Školska knjiga, Zagreb 1991, s. 67, za: M. Dąbrowska-Partyka, *Literatura pogranična...*, s. 154.

⁹⁵ E. Manetović, *Ilija Garašanin. Načertanije i nationalism*, „Historical Review” 2008, t. 3, s. 145, <http://dx.doi.org/10.12681/hr.201> (dostęp: 12.12.2017).

Garašanina miały wraz z nią utworzyć nowe państwo jugosłowiańskie⁹⁶.

Dąbrowska-Partyka, analizując tekst *Načertanija*, zwraca uwagę na fakt, że autor, pisząc o zjednoczeniu Serbii i narodów ją otaczających, używa określenia: „narody etnicznie serbskie/narody słowiańskie pozostające poza granicami Serbii”⁹⁷. Garašanin wspomina także o „emisariuszach”, których zadaniem ma być: „uświadomienie owym narodom ich etnicznej serbskości/słowiańskości i przekucie tej świadomości ideowej w realne, proserbskie działania polityczne”⁹⁸.

Siłę Serbii autor pokładał w państwie rządzonej przez polityków nastawionych na wartości patriotyczne. Był przeciwnikiem rządów liberalnych i gdy od 1868 roku regencja Jovana Risticia, lidera liberałów, wiązała się z pomysłami przekształcenia Serbii w monarchię parlamentarną i wprowadzenia wolności prasy, krytykował te założenia jako „z natury swej złe” dla przyszłości Serbii⁹⁹. Późniejsi, inspirujący się programem Garašanina, przedstawiciele i głosiciele serbskiej myśli narodowej widzieli w nim serbskiego nacjonalistę, a nie twórcę idei jugosłowiańskiej. Krytycy i opozycjoniści wobec koncepcji „Wielkiej Serbii” uważali ją za utopijną wizję jugoslawizmu i przykład ekspansjonizmu wpisanego w serbski nacjonalizm.

Načertanije powinno się analizować, umieszczając prezentowane w nim idee w tym kontekście historycznym, w którym powstały. Sam autor bardziej utożsamiał swoją myśl z polityką suwerennego państwa serbskiego i powrotu do średniowiecznej świetności. W okresie zdominowania mapy politycznej przez wielkie mocarstwa uznawał, że

⁹⁶ B. Trifunović, *Memory of Old Serbia and the shaping of Serbian identity*, Wyd. DiG, Warszawa 2015, s. 72.

⁹⁷ Za: M. Dąbrowska-Partyka, *Literatura pogranicza...*, s. 155.

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ E. Manetović, *Ilija Garašanin...*, s. 150.

koncepcja „Wielkiej Serbii” ma znaczenie pragmatyczne. Duży kraj mógłby się liczyć na arenie międzynarodowych XIX-wiecznych rozrachunków. Zakładał, że zjednoczenie państw południowych Słowian jest możliwe, jeśli zachowana zostanie wolność religijna wśród przyszłych mieszkańców jugosłowiańskiego państwa. Dlatego reprezentowany przez niego wariant nacjonalizmu można określić jako integracyjną i tolerancyjną formę tego poglądu¹⁰⁰. Tak opisana „Wielka Serbia”, jak podkreśla Dąbrowska-Partyka: „jawi się jako Hegłowskie wcielenie słowiańskiego ducha narodowego, który serbski jest w istocie o tyle, o ile jedynie Serbia potrafiła go zachować przez wieki niewoli i nadać mu obiektywną formę bytu państwowego”¹⁰¹. Dopiero nawiązujący między innymi do wizji Garašanina radykalny nacjonalizm reżimu Slobodana Miloševicia używał wizji „Wielkiej Serbii” jako narzędzia do zjednoczenia narodu serbskiego, wykluczając przy tym założenie o etnicznym i religijnym zróżnicowaniu, a zakładając istnienie w państwie jugosłowiańskim narodu serbskiego „czystego etnicznie”.

Nieco inną wizję idei „Wielkiej Serbii” prezentowali przedstawiciele utworzonej w 1881 roku Partii Radykalnej (Radikalna stranka, RS). Założyciele ugrupowania inspirowali się głównie rosyjskimi narodowcami. Przywódcą partii był Nikola Pašić (1845–1926), którego celem, podobnie jak w przypadku myśli Garašanina, było odbudowanie mocnego serbskiego państwa narodowego. Wartym wspomnienia działaczem politycznym, inspiratorem powstania partii, był socjalistyczny rewolucjonista Svetozar Marković (1846–1875), który „w swej ideologii łączył dwie sprawy: socjalizm i zjednoczenie Słowian Południowych”¹⁰². To w odniesieniu do jego

¹⁰⁰ Tamże, s. 173.

¹⁰¹ M. Dąbrowska-Partyka, *Literatura pogranicza...*, s. 155.

¹⁰² W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia...*, s. 372.

przekonań opublikowany w 1881 roku w gazecie „Samouprava” („Samorządność”) program partii został spisany w duchu socjalistycznym i kładziono w nim nacisk na obudzenie „populistycznego entuzjazmu dla wspólnotowego życia chłopów jako moralnego fundamentu nowego ustroju”¹⁰³. Partia posiadała scentralizowaną strukturę, na którą składała się sieć emisariuszy prowadzących działalność agitacyjną na terenach wiejskich, czyniąc z chłopów prawdziwą siłę polityczną. Radykałowie mieli na celu włączenie wspólnot chłopskich w proces budowy serbskiej państwowości. Tłem dla ich działań były dwa ważne dla historii Serbii wydarzenia. Przede wszystkim w 1878 roku kongres berliński uchwalił nowy ład na Bałkanach, dzięki czemu Serbia i Czarnogóra uzyskały gwarancję niepodległości. W 1882 roku Serbia oficjalnie stała się ponownie suwerennym państwem (Królestwo Serbii)¹⁰⁴.

Dla twórców programu Partii Radykalnej podstawowym założeniem było utrzymanie więzi państwa z narodem. Występowali z hasłami niezależności państwa, w których „można było się dopatrzeć ewolucji od rewolucyjnego demokratyzmu do liberalnego radykalizmu”¹⁰⁵. Ich wizja „Wielkiej Serbii” miała jednoczyć wszystkich wiernych prawosławnych w jednym państwie. Brali oni pod uwagę również Serbów z południowych Węgier, wschodniej Chorwacji (Srem) oraz południowej Dalmacji¹⁰⁶. W swoim zamyśle wspólnego państwa odeszli zatem od „wolności religii” głoszonej przez Garašanina i od „językowej” wizji wspólnego narodu w ujęciu

¹⁰³ L. Benson, *Jugosławia...*, s. 11.

¹⁰⁴ Tamże, s. 10.

¹⁰⁵ K. Krysienieł, J. Wojnicki, *Partie i systemy partyjne państw byłej Jugosławii (Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Czarnogóra, Macedonia, Serbia, Słowenia)*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Pułtusk–Warszawa 2009, s. 19.

¹⁰⁶ L. Benson, *Jugosławia...*, s. 12.

Karadżicia. Opowiadali się za zjednoczeniem państwa jugosłowiańskiego w oparciu o kryterium etniczności.

Anna Jagiełło-Szostak, za historykiem Fredem Singletonem, wskazuje, że również wspomniany powyżej Svetozar Marković swoją ideę państwa wielkoserbskiego zasadzał właśnie na etnicznym narodzie serbskim¹⁰⁷. Koncepcja Garašani-
na wybrzmiewała zatem wśród radykałów jedynie na poziomie ich przywiązania do państwowości i rozumienia jej jako kluczowego wymogu dla istnienia i funkcjonowania narodu.

Należy wspomnieć, że w tym samym okresie w Chorwacji utworzyły się dwie wizje narodowe będące pokłosiem idei iliryzmu Ljudevita Gaja. Pierwsza była związana z osobą Ante Starčevicia (1823–1896), przywódcy chorwackiej Partii Prawa i odwoływała się do idei państwa wielkochorwackiego, skupiającego wszystkich Słowian Południowych. Druga wyrastała z nacjonalistycznego programu biskupa Josipa Strossmayera, który zakładał utworzenie „katolickiego imperium” w ramach kulturalnego przywództwa Chorwacji. Ta miała zajmować w owym „tworze” „należne jej” miejsce na równi z Austrią i Węgrami¹⁰⁸.

Ostatnim, a także wykraczającym poza ramy XIX wieku programem wielkoserbskim były założenia powstałej w 1911 roku serbskiej konspiracyjnej organizacji „Zjednoczenie albo śmierć” („Ujedinjenje ili smrt”) znanej również jako „Organizacja Czarnej Ręki”. Zajmowała się ona prowadzeniem walki rewolucyjnej za sprawę „Wielkiej Serbii”¹⁰⁹.

¹⁰⁷ F. Singleton, *A Short History of the Yugoslav Peoples*, Cambridge University Press, Cambridge 1989, s. 146, za: A. Jagiełło-Szostak, *Idea narodu...*, s. 191.

¹⁰⁸ I. Štiks, *Nations and citizens in Yugoslavia and the post-Yugoslav states*, Bloomsbury Publishing, London 2015, s. 83.

¹⁰⁹ Obejmowała swoim zasięgiem organizacyjnym: Bośnię i Hercegowinę, Czarnogórę, Macedonię, Chorwację-Slawonię i Srem, Wojwodinę

W swoim programie, podobnie jak już we wcześniej opisywanych, powoływała się na ideę zjednoczenia wszystkich ziem serbskich w jedno państwo¹¹⁰.

Aby dopełnić pokrótce tło historyczne omawianych idei, trzeba zaznaczyć, że w latach 1912–1913 trwały dwie wojny bałkańskie, a rok 1913 oznaczał także koniec władzy Imperium Osmańskiego w Europie. W 1914 roku, gdy doszło do wybuchu I wojny światowej, Serbowie widzieli w niej możliwość realizacji idei zjednoczenia, tym razem trzech narodów w jednym państwie – Serbii, Chorwacji i Słowenii. Dnia 20 lipca 1917 roku na wyspie Korfu Chorwat Ante Trumbić, przewodniczący Komitetu Jugosłowiańskiego i premier Serbii Nikola Pašić podpisali porozumienie, dekretujące utworzenie monarchii Serbów, Chorwatów i Słoweńców opierającej się na rządach konstytucyjnych. Na tronie zasiadała serbska dynastia Karadorđewićów. W ten sposób „deklaracja kładła kres programom wielkoserbskiemu i wielkochorwackiemu, a jako jedyny słuszny wysuwała program jugosłowiański”¹¹¹. W grudniu 1918 roku w Belgradzie proklamowano powstanie Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (SHS). Zaś w styczniu 1929 roku, w wyniku zamachu przeprowadzonego przez króla Aleksandra i zniesieniu rządów monarchii konstytucyjnej, nazwę państwa zmieniono na Królestwo Jugosławii. Zamach stanu był w tym przypadku wynikiem nie

i Dalmację oraz Starą Serbię (serbskie ziemie kontynentalne Raški, kolebki serbskiej cywilizacji średniowiecznej). Za: W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia...*, s. 395.

¹¹⁰ A. Jagiełło-Szostak, *Idea narodu...*, s. 190. Zob. też: *The Black Hand: The History of the Secret Serbian Nationalist Group Whose Assassination of Archduke Franz Ferdinand Sparked World War I*, Charles River Editors, CreateSpace Independent Publishing Platform, Michigan 2017.

¹¹¹ M. Tanty, *Balkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 2003, s. 147.

tylko chęci utrzymania władzy przez dwór, lecz także miał służyć ocaleniu wspólnego państwa jugosłowiańskiego¹¹². Wcześniej zrezygnowano jednak z konotacji z ideą jugoslawizmu, która w owym czasie była kojarzona z politykiem Svetozarem Pribićevićem¹¹³. W takiej formie państwo to istniało do 1941 roku. Było podzielone na dziewięć banowin, którym – w celu wyeliminowania jakichkolwiek odniesień czy skojarzeń etnicznych lub historycznych – nadano nazwy głównych rzek. Wyjątek stanowiła jedynie Banowina nadmorska¹¹⁴. W sierpniu 1921 roku w Królestwie SHS zdelegalizowano też Komunistyczną Partię Jugosławii (Komunistička partija Jugoslavije, KPJ)¹¹⁵, na mocy przyjęcia przez parlament zapisu o zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku w państwie¹¹⁶.

Zanim doszło do wybuchu II wojny światowej, w Serbii i w Chorwacji funkcjonowały takie struktury, które odegrały

¹¹² K. Krysieniel, J. Wojnicki, *Partie i systemy partyjne...*, s. 27, 28.

¹¹³ Svetozar Pribićević (1875–1936) – chorwacki Serb, polityk, minister spraw wewnętrznych w SHS. W początkowej fazie swoich politycznych poczynań był zwolennikiem i głosicielem idei jugoslawizmu, następnie jednak odchodził od wizji centralistycznej na rzecz narodowych zapatrywań. Więcej zob. D. Djokić, *(Dis)integrating Yugoslavia: King Alexander and interwar Yugoslavism*, [w:] *Yugoslavism. Histories of a failed idea 1918–1992*, red. D. Djokić, Hurst & Company, London 2003, s. 144–156.

¹¹⁴ W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia...*, s. 448. Utworzono banowinę: drawską, sawską, drińską, vrbaską, zecką, dunajską, morawską, vardarską i primorską (nadmorską).

¹¹⁵ W roku 1919 nosiła ona nazwę Socjalistyczna Partia Robotnicza Jugosławii (Socijalistička radnička partija Jugoslavije, SRPJ). W latach 1920–1952 Komunistyczna Partia Jugosławii. W listopadzie 1952 roku na VI Kongresie KPJ nazwę partii zmieniono na Związek Komunistów Jugosławii (Savez komunista Jugoslavije, SKJ). Związek rozwiązano w 1990 roku.

¹¹⁶ W. Walkiewicz, *Jugosławia. Byt wspólny i rozpad*, Wyd. Trio, Warszawa 2000, s. 57.

rolę podczas jej trwania. Mam na myśli organizacje, do których czynów i idei odnosił się serbski i chorwacki dyskurs polityczny zarówno w okresie socjalistycznej Jugosławii, w latach 90., jak i we współczesności. Są to: serbski Ruch Czetników (četnik) zjednujący w latach 30. ubiegłego wieku zwolenników ideologii faszystowskiej, związany z serbskim generałem Dragoljubem Mihailoviciem (pseudonim Draža) oraz utworzona przez lidera Chorwackiej Partii Prawa Ante Pavelicia faszystowska organizacja Ustaša (w języku chorwackim słowo to oznacza „powstaniec”)¹¹⁷. Ustasze „występowali z programem utworzenia niezależnej, odrębnej Chorwacji, co w czasie II wojny światowej zaprowadzi ich do współpracy z mocarstwami osi”¹¹⁸. Są oni także odpowiedzialni za zamach na króla Jugosławii – Aleksandra, 9 października 1934 roku. Do opisu obu formacji powrócę na początku kolejnego podrozdziału.

Ostatnim z wątków, który zamierzam poruszyć w tej części publikacji, jest przywołanie „Mitu o narodzie serbskim” spisane przez serbskiego eseistę Ivana Čolovicia. Zdaniem tego intelektualisty, analizując dyskurs o polityce i narodzie Serbii, należy pamiętać, że Serbia to jedno z najbardziej zaangażowanych w narodowe mityczne narracje państw. Čolović proponuje, aby serbską opowieść odczytywać jako baśń, argumentując przy tym, iż „niezależnie od formy narracyjnej ciąg ściśle powiązanych ze sobą fabuł w języku

¹¹⁷ Michał Jerzy Zacharias podkreśla, że w latach 30. XX wieku spistości Królestwa Jugosławii zagrażała także działalność Wewnętrznej Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej (VMRO). To we współpracy VMRO ustasze przeprowadzili zamach na króla Jugosławii Aleksandra. Za: M. J. Zacharias, *Komunizm, federacja, nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943–1991. Powstanie – przekształcenia – rozkład*, Wyd. Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa 2004, s. 33.

¹¹⁸ Tamże.

politycznym spełnia rolę wiarygodnego i niepodważalnego źródła wiedzy o narodzie oraz wzorca poprawnego zbiorowego myślenia i postępowania¹¹⁹.

W optyce baśni mieszczą się zdaniem Čolovicia takie tematy, jak: *serbski narod*, *serbskie państwo* czy *serbska ziemia*. Baśń jest narracją, a w celu przedstawienia ważnych tematów narodowych to właśnie w stronę narracyjnych metod należy – zdaniem autora – skierować nasze myślenie¹²⁰. W odniesieniu do Serbii możemy mówić o kulcie baśni i mitów. Čolović nadmienia, że „taki dyskurs o polityce jest pewnym znakiem, że mówiący podjął jakiś istotny problem narodowy i że nawet formą wypowiedzi chce podkreślić jego wagę”¹²¹. Baśnie i mity w takiej perspektywie można traktować jako zbiorowe systemy znaczeń porządkujące przestrzeń narodowych symboli. Eseiści zauważa, że w postjugosłowiańskiej Serbii natrafiamy również na baśnie populistyczne. Jego zdaniem są one obecne w kontrolowanych politycznie mediach, literaturze i publicystyce naukowej¹²². W wielkich fabułach mitycznych naród jest podmiotem opowiadającym historię. W baśniach populistycznych „naród serbski jest tym, kto myśli, czuje, podejmuje decyzje, jest także protagonistą najważniejszych działań”¹²³. Naród odgrywa w nich rolę bohatera tragicznego. Jego historia jest naznaczona cierpieniem i porażką. Jest mu pisane, aby cierpieć za inne narody. Baśń populistyczna, podobnie jak mit narodowy, przywołuje figury retoryczne „zdrajców” lub „wrogów”

¹¹⁹ D. Gil, *Ewolucja i funkcje idei narodu w Serbii od schyłku XVIII wieku*, „Slavia Meridionalis” 2017, nr 17, s. 15.

¹²⁰ Za: I. Čolović, *Polityka...*, s. 15.

¹²¹ Tamże, s. 16.

¹²² I. Čolović, *Balkany – terror kultury*, Wyd. Czarne, Wołowiec 2007, s. 51.

¹²³ Tamże, s. 52.

narodu serbskiego. Čolović przypomina, że posiada ona jeszcze jedną ważną cechę: „zdejmuje historyczną, polityczną i moralną odpowiedzialność z wodzów”¹²⁴. Dlatego też, jak dalej pisze: „wodzowie Narodu sami chętnie je opowiadają lub po prostu płacą za to innym”¹²⁵. Analizując serbskie mity narodowe i serbskie baśnie populistyczne, autor zrekonstruował „Mit o narodzie serbskim”, zawierając w nim najważniejsze motywy narodowej legendy oraz składowe elementy serbskiej przestrzeni duchowej. Jego zdaniem w mitach „naród przedstawiony jest przede wszystkim jako dawno utracona i niemal na powrót odnaleziona szczęśliwa jedność etnosu, krwi, państwa, terytorium, religii i języka”¹²⁶. Poniżej cytuję mityczną narrację spisaną przez autora.

Mit o narodzie serbskim¹²⁷

Naród serbski jest najstarszy na świecie, z niego powstały wszystkie inne narody, a od języka serbskiego pochodzą wszystkie inne języki. Ale jest on jednocześnie narodem najmłodszym i najświeższym, on niesie światu początek ogólnoludzkiego lub przynajmniej ogólnoeuropejskiego odrodzenia. Jest to możliwe, jako że naród ów istnieje na uboczu czasu historycznego, bezpowrotnego trwonienia historii. Żyje w czasie wiecznej teraźniejszości, stary i młody zarazem, w wiecznie trwającym zgromadzeniu martwych, żyjących i tych, którzy się dopiero narodzą.

Naród serbski od zawsze żyje na serbskiej ziemi. Ona jest jego terytorium. Naretva jest aortą serbskiego krwioobiegu, Drina kręgosłupem lub tchawicą, a bośniackie

¹²⁴ Tamże.

¹²⁵ Tamże.

¹²⁶ I. Čolović, *Polityka...*, s. 17.

¹²⁷ Tamże, s. 18, 19.

i serbskie góry po obu stronach Driny to serbskie płuca. Ta ziemia, zrosnięta ze swym narodem, jest żywym organizmem. Matką każdego Serba.

Związek Serbów z ciałem matki ziemi i wzajemna łączność pokoleń, co zazwyczaj nazywa się serbskością, utrzymuje się dzięki zachowaniu tej samej substancji łącznej – serbskiej krwi. Płynie ona w podwójnym krwiobiegu. Jednym przenosi się z pokolenia na pokolenie, drugi krwią ofiarną poległych bohaterów nasącza ciało Serbii, rodzicielską pierś. Dlatego miejsca, gdzie przelano tę krew – pola bitew, mogiły i miejsca straceń, cmentarze i groby – mają wyjątkowe znaczenie symboliczne. To one są zarodkiem odnowy narodowej, która zakłada uprzednią ofiarę i śmierć, i korzeniami, którymi naród połączony jest z ziemią praojców. Groby zatem to prawdziwe naturalne granice Serbii.

Serbowie do dzisiaj pozostali tacy, jacy są, chociaż inne narody, liczniejsze od nich, materialnie bogatsze i z silniejszym wojskiem, ciągle próbują zetrzeć ich w pył lub zniszczyć duchowo. Wrogom Serbii zawsze pomagali w tym niewdzięczni i fałszywi bracia i sąsiedzi oraz różni zdrajcy i zakały narodu serbskiego.

W przetrwaniu Serbów – to jest ich duchowego pionu – tego, kim są i wbrew wszystkim, i przeciw wszystkim, trzeba widzieć palec losu, wolę bożą, serbski krzyż. Serbom pisane jest, aby bez reszty i bez żadnych warunków poświęcali się w imię wartości, które przeznaczenie oddało w ich pieczę: swego imienia, krzyża świętego, wolności narodu. Tę stanowiącą wolę obrony tożsamości narodowej w bezwzględnej walce przeciwko ciemnościom świata Serbowie najdobitniej potwierdzili w bitwie na Kosowym Polu, dlatego nazywa się ją kosowskimi ślubami.

Serbowie i dziś są strażnikami najrzadszych i najważniejszych wartości cywilizacyjnych, wartości serca i ducha. W pozbawionym ducha świecie nowoczesnego materializmu i racjonalizmu, w cywilizacji fałszywego dobrobytu materialnego i tchórzliwego pacyfizmu, oni dzierżą prym w walce o ideały miłego naturze, a jednocześnie świętego człowieka – bojownika. W tej walce nie boją się śmierci, bo bez śmierci nie ma zmartwychwstania narodowego. Dzisiejsze cierpienia Serbów i niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad ich istnieniem, można porównać tylko do zagłady Żydów w Trzeciej Rzeszy.

Walka Serbów wymierzona jest przeciw wszystkim formom współczesnego życia wbrew naturze, przeciw mieszaniu się ras, religii i języków w sprzecznych z naturą małżeństwach mieszanych, w zdegenerowanych i niezdrowych miastach pozostających we władzy kosmopolitycznego i demokratycznego ducha, w państwach wieloetnicznych.

Dzisiaj Serbia jest kością w gardle lichwiarsko-ateistycznej, szatańskiej międzynarodówki, która wmusza narodom Nowy Ład Światowy, tylko dlatego, że Serbowie są dumnym narodem i chcą zbudować swoje państwo na zdrowych, zgodnych z naturą podstawach – państwo, gdzie wszyscy będą razem, na serbskiej ziemi, jednym państwem, z jednym wodzem, gdzie wszyscy będą wyznawali jedną religię, mówili jednym serbskim językiem, pisali jednym serbskim językiem, serbskim alfabetem, myśleli jedną serbską myślą.

Nawiązując do dwóch funkcji mitu wymienionych przez Jana Assmanna, możemy zauważyć, że zrekonstruowany przez Ivana Čolovicia „Mit o narodzie serbskim” opiera się na serbskich fabułach mitycznych pełniących funkcje:

fundacyjną i kontrprezentną. Wedle pierwszej „teraźniejszość” w micie jest następstwem historycznych zdarzeń, następstwem „sensownym, koniecznym i nieuniknionym”¹²⁸. To przecież, zgodnie z cytowanym mitem, historyczna, heroiczna przeszłość narodu serbskiego przyczyniła się do „teraźniejszej wizji serbskości”. Druga funkcja „zakłada, że teraźniejszość oznacza doświadczenie deficytu i przywołuje wspomnienie przeszłości”¹²⁹ mające uwypuklić to, co ważne i utracone. Odnosząc się do omawianego mitu, możemy wskazać, że właśnie naród serbski jest strażnikiem „najrzadszych i najważniejszych wartości cywilizacyjnych, wartości serca i ducha”.

Patrząc na całość przywołanej narracji, można stwierdzić, że w wielu jej fragmentach continuum między czasem przeszłym a teraźniejszym ulega załamaniu. Zachwianie czasoprzestrzeni ma służyć podkreśleniu wiecznej obecności Serbów w „królestwie ziemskim i niebiańskim”. Odwołując się do antropologicznych rozważań Claude’a Lévi-Straussa, można rzec, że zapisana w analizowanym micie opowieść ma „trwałą strukturę”¹³⁰ – łączy w sobie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość narodu serbskiego. Badacz Piotr Lewandowski wskazuje, że w ujęciu społecznym: „na poziomie interioryzacji jednostki mit tworzy perspektywę temporalną. Realizuje się ona w postaci przeszłości [...] i przyszłości [...]. Obydwie perspektywy przetwarzane są w *wiecznym tu i teraz*. Mity dokonują dylatacji czasu w odniesieniu do przedmiotu mityzacji”¹³¹. Zabieg wspomnianej „dylatacji czasu”

¹²⁸ J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 93.

¹²⁹ Tamże, s. 94.

¹³⁰ C. Lévi-Strauss, *Antropologia strukturalna*, PWN, Warszawa 1970, s. 216.

¹³¹ P. Lewandowski, *Mit i czas polityczny*, 2015, s. 80, <https://www.e-bookowo.pl/publicystyka/mit-i-czas-polityczny.html> (dostęp: 4.02.2018).

dostrzegamy już w pierwszym fragmencie zacytowanej serbskiej mitycznej fabuły głoszącym, że naród serbski: „istnieje na uboczu czasu historycznego [...] Żyje w czasie wiecznej teraźniejszości, stary i młody zarazem”.

W odtworzonym przez Čolovicia micie dostrzegamy istnienie zarazem historycznej i ahistorycznej struktury¹³². Jego język zaś nie stroni od metaforycznych odniesień, symbolicznych znaczeń i animistycznych wyobrażeń¹³³. Napotykamy w nim na personifikację serbskiej ojczyzny (domovina) traktującą serbskie terytorium jako „ciało Serbii”. Ciało to należy do „serbskiej matki ziemi”. Dalej rozciąga się przed nami wizja o zamieszkującym tę ziemię narodzie, który „wiecznie” trwa dzięki „serbskiej duchowości” jawiącej się jako „wyjątkowa”. Dla wzmocnienia opowieści o mesjanizmie narodu serbskiego pojawia się opisany w poprzedniej części podrozdziału – motyw bitwy na Kosowym Polu. Jest on przywołany w kontekście „ślubów kosowskich”, czyli znanego nam już „kosowskiego przymierza” zawartego przez księcia Lazara. Symbolika Kosowa i Niebiańskiej Serbii zwraca się w stronę *sacrum*, a czas sakralny, jak stwierdza Mircea Eliade: „daje się bez końca odzyskiwać, bez końca powtarzać [...] czas ten nie płynie [...] nie stanowi nieodwracalnego trwania [...] jest zawsze tożsamy z samym sobą, nie zmienia się, nie wyczerpuje”¹³⁴. Wprowadzenie do serbskiego mitu narodowego

¹³² C. Lèvi-Strauss, *Antropologia...*, s. 216.

¹³³ Ciekawym, wykraczającym poza ramy tej pracy rozumieniem mitu w odniesieniu do prezentowanych w nim obrazów i wyobrażeń jest podejście religioznawcy Josepha Campbella, który traktował mit jako „pieśń wyobraźni”, sytuując mity między rzeczywistością a imaginacją. Widział w nich „sny świata”, przy czym mity są tu snem ogółu, zaś sny „prywatnymi mitami”. Za: J. Campbell, B. Moyers, *Potęga mitu. Rozmowy Billa Moyersa z Josephem Campbellem*, Wyd. Signum, Kraków 1994, s. 37, 74.

¹³⁴ M. Eliade, *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974, s. 86.

sfery narodowego *sacrum* pozwala snuć opowieść o narodzie trwającym w historii i poza nią. Stąd świadome użycie przez Čolovicia, istniejącego poza czasem, stwierdzenia: „Serbowie do dzisiaj pozostali tacy, jacy są”. Narodowe *sacrum* w micie stanowią: *serbski język, serbska ziemia, serbska krew, serbski krzyż* oraz *kosowskie przymierze*. Te elementy są kluczowe: „W przetrwaniu Serbów – to jest ich duchowego pionu – tego, kim są i wbrew wszystkim, i przeciw wszystkim”.

Nowym dla niniejszego podrozdziału i dotąd nieomawianym wątkiem jest obecne w micie porównanie cierpień „dzisiejszych” Serbów do „zagłady Żydów w Trzeciej Rzeszy”. Chodzi tutaj o kolejne obok Kosowa symbole „wielkiego” cierpienia Serbów. Pierwszym jest Jasenovac, największy z obozów koncentracyjnych utworzonych w Niezależnym Państwie Chorwackim (Nezavisna Država Hrvatska, NDH) w czasie II wojny światowej. Drugi to Jadovno w pobliżu Gospicju, jeden z pierwszych obozów koncentracyjnych powstałych w państwie chorwackim w tamtym czasie. Jasenovac jest w serbskiej martyrologii przywoływany w celu potęgowania wizji *serbskiego Holocaustu*, Jadovno zaś – podobnie jak Kosowo – symbolizuje serbską Golgotę.

Jak podkreśla Marko Živković, w serbskich narracjach narodowych, często uwikłanych w mityczne fabuły – Jasenovac jest przywoływany w odniesieniu do liczby serbskich ofiar ludobójstwa dokonanego przez chorwackich ustaszy. Wielkość ta stała się przedmiotem manipulacji zarówno serbskich, jak i chorwackich ideologów narodowych zwłaszcza w późnych latach 80. i na początku lat 90. XX wieku, tuż przed rozpadem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. I tak, po stronie serbskiej dochodziło do znaczącego jej wyolbrzymiania, a po stronie chorwackiej, zwłaszcza za czasów rządów prezydenta Franja Tuđmana, dopuszczano się pomniejszania owej liczby oraz bagatelizowania chorwackich

zbrodni z czasów działań ustaszowskiej faszystowskiej organizacji¹³⁵. Magdalena Rekść dochodzi do wniosku, że: „uczynienie przez Serbów z Jasenovaca symbolu narodowej martyrologii zakrawa o czystą falsyfikację dziejów, [...] ginęli tam bowiem również Żydzi, Cyganie, chorwaccy przeciwnicy reżimu czy wreszcie titowscy partyzanci”¹³⁶. Piotr Madejczyk wskazuje, że ofiarami dokonanego w Jasenovacu ludobójstwa byli w dużej mierze Serbowie, Romowie i Żydzi, których łącznie zginęło kilkadziesiąt tysięcy¹³⁷. Przyczyn zbrodni należy doszukiwać się w legitymizującej mordy, szowinistycznej polityce, którą satelickie państwo chorwackie prowadziło w tamtym czasie „pod parasolem III Rzeszy”¹³⁸. Lech M. Nijakowski podkreśla, że w powstałym po I wojnie światowej państwie jugosłowiańskim Serbowie byli narodem dominującym, dlatego w trakcie II wojny światowej Niezależne Państwo Chorwackie traktowało Serbów jako pierwiastek zagrożenia dla niezależnej, „wolnej” Chorwacji. Takie podejście skutkowało wyjątkowym okrucieństwem wobec serbskiego narodu nastawionym na „czystki” na tle religijnym i etnicznym¹³⁹. Pod koniec II wojny światowej obóz został pospiesznie zlikwidowany w obliczu zbliżającej się ofensywy armii jugosłowiańskiej¹⁴⁰.

¹³⁵ M. Živković, *Serbian Dreambook...*, s. 177.

¹³⁶ M. Rekść, *Mity narodowe...*, s. 243.

¹³⁷ P. Madejczyk, *Czystki etniczne i klasowe w Europie XX wieku. Szkice do problemu*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2010, s. 170.

¹³⁸ L. M. Nijakowski, *Wiek XX stuleciem ludobójstw. Podstawowe definicje, spory i fakty*, [w:] *Krwawy cień genocydu. Interdyscyplinarne studia nad ludobójstwem*, red. B. Machul-Telus, U. Markowska-Manista, L. M. Nijakowski, Wyd. Impuls, Kraków 2011, s. 49.

¹³⁹ Tamże.

¹⁴⁰ M. Falski, T. Rawski, *Jasenovac, Bleiburg, Vukovar: miejsca pamięci a dyskurs publiczny*, [w:] *Obóz – muzeum. Trauma we*

Po wojnie, w roku 1968, w miejscowości Jasenovac (położonej w Chorwacji) otwarto muzeum będące miejscem pamięci ofiar zagłady. Maciej Falski i Tomasz Rawski, analizując obraz pamięci o obozie w Jasenovacu oraz praktyki kombatantowe, podkreślają, że: „dla Jugosławii Titowskiej mit partyzancki – mit wygranej z faszyzmem – był narracją konstytutywną, legitymizował istnienie państwa”¹⁴¹. W dyskursie jugosłowiańskim ofiary ludobójstwa w Jasenovacu przedstawiano jako antyfaszystów, aby uniknąć mogącego wywołać konflikty etniczne podziału na konkretne grupy narodowościowe lub religijne. W postjugosłowiańskim dyskursie chorwackim, poza gloryfikującymi ustaszowskie działania wojenne wypowiedziami Franja Tuđmana, istnieje wciąż pewien sprzeciw dotyczący obarczania winą za zbrodnię narodu chorwackiego. Badaczka krajów byłej Jugosławii Sabina Giergiel stwierdza, że uznanie za winnych zbrodni w Jasenovacu członków faszystowskiej organizacji Ustasza (Ustaša) nie obarcza odpowiedzialnością całego narodu chorwackiego, zaś hasło, że za ludobójstwo odpowiadają Chorwaci, wiąże się nieuchronnie z koniecznością przepracowania owej stygmy¹⁴². Jako dygresję można dodać, że w 1997 roku

współczesnym wystawiennictwie, red. M. Fabiak, M. Owsiniński, Wyd. Universitas, Kraków 2013, s. 196.

¹⁴¹ Tamże, s. 201. Badacze przywołują także spór, który w chorwackich mediach wywołała debata dotycząca zmiany koncepcji wystawienniczej w muzeum. Toczyła się ona w latach 2005–2006. Autorzy rozważań podkreślają, że: „Debata odeszła szybko od kwestii tendencji muzealnych, problematyki upamiętniania jako wyrazu troski wspólnoty narodowej [...] przeradzając się w dyskusję o przeszłości, a właściwie o interpretację II wojny światowej i chorwackiej tożsamości”, tamże, s. 201.

¹⁴² S. Giergiel, *Pamięci nieukozone. Wokół upamiętniania ofiar w Serbii i Chorwacji (Jasenovac, Bleiburg i belgradzkie Sajmište)*, „Porównania” 2016, nr 19, s. 142, https://www.researchgate.net/publication/322108723_Pamieci_nieukozone_Wokol_upamietniania_ofiar_w_

założony przez serbskich emigrantów i aktywistów Instytut Badawczy Jasenovac zorganizował międzynarodową konferencję pt. *Jasenovac i Holocaust w Jugosławii*. Pål Kolstø, zajmujący się badaniami krajów postsocjalistycznych, podkreśla, że była to jedna z nielicznych w owym czasie międzynarodowych dyskusji na temat pamięci obozu w Jasenovacu, podczas której serbscy i chorwaccy uczeni mieli szansę spróbować zmierzyć się z drugą stroną sporu i poszukać wspólnej wizji pamięci wojennej. Kolstø dodaje, że ówczesna debata nie przyniosła niestety oczekiwanych efektów¹⁴³.

W tym miejscu potrzebne wydaje się wprowadzenie krótkiego komentarza związanego z upamiętnianiem przez Serbię ofiar obozu koncentracyjnego Sajmište¹⁴⁴, będącego w czasie II wojny światowej kompleksem niemieckim. W Sajmište zginęli głównie serbscy Żydzi, ale także Romowie i więźniowie polityczni. Serbia przez długi czas nie uczestniczyła w ogólnoświatowych obchodach pamięci ofiar Holocaustu odbywających się w dniu 27 stycznia, lecz upamiętniała dzień 22 kwietnia – rocznicę próby ucieczki grupy serbskich więźniów z obozu koncentracyjnego w Jasenovacu¹⁴⁵. Tym samym, co komentuje Sabina Giergiel, pamięć o ofiarach Holocaustu w obozie Sajmište pozbawiano pierwiastka żydowskiego, eksponując „zmanipulowaną pamięć o ofiarach własnego narodu”¹⁴⁶. Dopiero od roku 2008 Serbia zaczęła upamiętniać ofiary zbrodni w Sajmište zgodnie z ich pochodzeniem i historią.

Serbii_i_Chorwacji_Jasenovac_Bleiburg_i_belgradzkie_Sajmiste (dostęp: 19.03.2018).

¹⁴³ P. Kolstø, *Serbian-Croatian controversy over Jasenovac*, [w:] *Serbia and the Serbs in the World War Two*, red. O. Listhaug, S. P. Ramet, Palgrave Macmillan, New York–London 2011, s. 233.

¹⁴⁴ Obóz istniał między 1941 a 1944 rokiem na przedmieściach Belgradu.

¹⁴⁵ S. Giergiel, *Pamięci nieukozone...*, s. 144.

¹⁴⁶ Tamże, s. 145.

Zarysowane tło historyczne pozwala lepiej zrozumieć obecność obozu w Jasenovacu w serbskiej narracji martyrologicznej oraz wprowadza w kontekst sporów, przesłoneń, strategii pamiętania i zapominania obecnych zarówno w serbskim, jak i chorwackim dyskursie dotyczącym pamięci zbiorowej.

Drugi z symboli – Jadovno stał się, jak zaznacza Marko Živković, jednym z głównych tematów twórczości serbskich nacjonalistycznych poetów w latach 80. XX wieku. Jako przykład podaje takiego serbskiego twórcę, jak Rajko Petrov Nogo¹⁴⁷, który w swoich tekstach dokonał podsumowania wszystkich cierpień narodu serbskiego, ujmując je w trzy cykle migracyjne Serbów, a mianowicie migracje: „do nieba, do innych krajów i do dołów”. W tym ostatnim określeniu w dosłowny sposób odnosi się do składowania przez chorwackich ustaszowskich zbrodniarzy tysięcy serbskich ciał w dołach wapiennych na terenie Niezależnego Państwa Chorwackiego (na obszarze obozów koncentracyjnych)¹⁴⁸. W obozie koncentracyjnym Jadovno w rowie wapiennym porzucono około 35 tysięcy serbskich ciał. Živković zauważa, że Jadovno nie jest jednak przywoływane w serbskiej martyrologii ze względu na podkreślanie liczby ofiar, jak ma to miejsce w przypadku

¹⁴⁷ Inni twórcy, którzy wówczas odwoływali się do Kosova, Jadovna i innych historycznych oraz narodowych symboli, to: Aleksandr Petrov, Milan Komnenić, Ljubomir Simović i Slobodan Rakitić. Za: J. Dragović-Soso, *Saviors of the nation: Serbia's intellectual opposition and the revival of nationalism*, Hurst and Montreal, McGill University Press, London 2002, s. 144.

¹⁴⁸ M. Živković, *Serbian Dreambook...*, s. 176. Chodzi tu o tereny dzisiejszej Bośni i Hercegowiny, które w owym czasie należały do NDH. Wcześniej, między XVI a XIX wiekiem, tereny te były częścią Wojskowego Pogranicza (Vojna Krajina) – regionu granicznego monarchii habsburskiej. W tamtym czasie osiedliła się na nich dość liczna grupa ludności serbskiej.

obożu w Jasenovacu. W tym przypadku chodzi o wskazywanie wydarzeń tłumionych w wojennej pamięci, ukrywanych przez wiele lat przez chorwacki dyskurs o pamięci II wojny. Działo się tak głównie za sprawą polityki chorwackiego prezydenta Franjo Tuđmana, który kreślił nową historię narodu chorwackiego. Upatrywał w faszystowskich ustaszowskich zbrodniarzach obrońców narodu chorwackiego, którzy chronili go przed Serbią i realizacją jej wielkoserbskich wizji¹⁴⁹. Postawa Tuđmana wynikała z zastąpienia jugosłowiańskiej ideologii „braterstwa i jedności”, reprezentowanej przez rządy Broza Tity, chorwacką ideologią narodową skupioną na centralnej kwestii, jaką była chorwacka tożsamość narodowa¹⁵⁰. Po stronie serbskiej, co szczegółowo zostanie omówione w dalszej części książki, przeciwwagą dla nacjonalizmu chorwackiego w ujęciu Tuđmana były wielkoserbskie wizje Slobodana Miloševicia w latach 90. ubiegłego wieku oraz doktryna Vojislava Šešelja zaprezentowana w 2002 roku, uznana przez autora za testament narodu serbskiego¹⁵¹.

Powracając do symboliki Jadovna, w serbskim dyskursie historycznym funkcjonuje ono jako „zapomniany obóz koncentracyjny”¹⁵². Nawiązywali do niego również przedstawiciele

¹⁴⁹ A. Jagiełło-Szostak, *Idea narodu...*, s. 207.

¹⁵⁰ A. J. Bellamy, *The formation of Croatian national identity. A centuries-old dream?*, Menchester University Press, Menchester 2003, s. 90. Bellamy odwołuje się także do przemysłów chorwackiej pisarki i publicystki Slavenki Drakulić, która analizując nacjonalizm chorwacki z początku lat 90., mówi o nowej ideologii głoszącej niepokojące narodowe hasła o tym, że w postjugosłowiańskiej Chorwacji: „Nikt nie może nie być Chorwatem”. Za: S. Drakulić, *Balkan Express. Fragments from the other side of war*, V.B.Z., Zagrzeb 2012, s. 55–58.

¹⁵¹ Chodzi o książkę Vojislava Šešelja, *Ideologia nacjonalizmu serbskiego (Ideologija srpskog nacionalizma)*, wydana w Belgradzie w 2002 roku.

¹⁵² M. Živković, *Serbian Dreambook...*, s. 177.

Serbskiej Cerkwi Prawosławnej. W 1983 roku serbski arcybiskup Atanasije Jevtić odbył pielgrzymkę z Kosowa do Jadovna. W 1987 roku opublikował opis swojej podróży i jej symbolicznych odniesień w książce pt. *Od Kosova do Jadovna*¹⁵³. Można w tym miejscu odwołać się do słowa wstępnego, jakim ową publikację opatrzył arcybiskup Amfilohije Radović. Przytaczam ją za Marko Živkovicem:

Kosowo jest początkiem i miarą Jadovna, Jadovno zaś jest kontynuacją Kosowa. Między nimi krzyżują się – ścieżka serbskiego ludu i ścieżka Krzyża, który niczym łuk, za sprawą niebieskiej tęczy łączy nasze stare i nowe udreki. [...] W Jadovnie, Kosowo się kulminuje. W słowie Jadovno i w realiach Jadovna leży odkrycie tajemnicy Kosowa, potwierdzenie Kosowskiego Wyboru i Kosowskiego Przymierza. Do tej pory serbskie losy rozgrywały się pod znakiem Kosowa. Odtąd będą się toczyć między dwoma biegunami, Kosowo i Jadovno, fundamentami i najwyższym szczytem [naszej] Golgoty¹⁵⁴.

W roku 2011 ówczesny prezydent Serbii Boris Tadić na uroczystych obchodach 70-lecia pamięci ofiar obozu w Jadovnie głosił konieczność pojednania dwóch wizji tej historii – serbskiej i chorwackiej – na rzecz oddania hołdu tym, którzy w 1941 roku stracili życie w imię wojennej propagandy¹⁵⁵.

Współczesny dyskurs historyczny o Jadovnie mówi o ofiarach serbskich i żydowskich. W 2009 roku w Bośni, w miejscowości Banja Luka, rozpoczęło swoją działalność Stowarzyszenie Potomków Ofiar i Osób Wspierających

¹⁵³ Tamże.

¹⁵⁴ A. Jevtić, *Od Kosova do Jadovna*, Biblioteka „Glas Crkve”: Possebna izdanja, knjiga 5, Glas Crkve, Beograd 1987, s. 5, za: M. Živković, *Serbian Dreambook...*, s. 177, 178.

¹⁵⁵ „Wprost” 26.06.2011, <https://www.wprost.pl/swiat/250662/> (dostęp: 5.03.2018).

Pamięć Kompleksu Obozów Śmierci Niezależnego Państwa Chorwackiego, Gospić–Jadovno–Pag 1941 (Udruženje Potomaka i Poštovalaca Žrtava Kompleksa Logora Smrti NDH, Gospić–Jadovno–Pag 1941)¹⁵⁶. Członkowie stowarzyszenia prowadzą internetową platformę pamięci ofiar obozu: jadovno.com¹⁵⁷. W ramach ich prac nad pielęgnowaniem pamięci o Jadovnie powstała między innymi unikalna wystawa pt. *Moje Jadovno*¹⁵⁸ prezentująca zarówno historyczne dokumenty, fotografie, jak i historie życia więźniów obozu¹⁵⁹. Co roku w Jadovnie zbierają się duże grupy przedstawicieli różnych narodowości, aby uczcić pamięć ich bliskich. W tej optyce odwiedzany przez przybywających pomnik Pamięci Ofiar Obozu w Jadovnie jest traktowany jako łącznik ze światem poległych w wojennej zagładzie przodków.

Powracając do analizy „Mitu o narodzie serbskim” i odnosząc się do słów Magdaleny Rekšć dotyczących „falsyfikacji dziejów” poprzez uczynienie ze zbrodni w Jasenovacu

¹⁵⁶ Zapis w języku angielskim: Association of Descendants and Supporters of Victims of Complex of Death Camps NDH, Gospić–Jadovno–Pag 1941.

¹⁵⁷ Platforma jest prowadzona głównie w języku serbskim, ale można na niej znaleźć również artykuły w języku angielskim. Przykładowo tekst przybliżający historię i symbolikę Jadovna jako zapomnianego obozu koncentracyjnego: <http://jadovno.com/arhiva/en-lat-352/articles/the-forgotten-concentration-camp.html> (dostęp: 7.03.2018) lub tekst wskazujący na upamiętnianie w Jadovnie zarówno serbskich, jak i żydowskich ofiar: <http://www.jadovno.com/arhiva/intervjui-reportaze-2/articles/do-not-forget-victims-of-jadovno-serbs-and-jews.html> (dostęp: 7.03.2018).

¹⁵⁸ Opis wystawy można znaleźć m.in. na stronie internetowej: <http://jadovno.com/arhiva/jadovno-slana-metajna/articles/exhibition-my-jadovno-in-london.html> (dostęp: 7.03.2018).

¹⁵⁹ Wystawa była prezentowana m.in. w takich miejscach, jak: Nowy Sad, Belgrad, Sremski Karlovci i Mitrovica, Muzeum Semberija w Bijeljina, Muzeum w Doboju, Derventa, Brod, East New Sarajevo, Trebinje, Nowy Jork oraz w Londynie.

cierpienia jedynie serbskiego narodu, pochylę się jeszcze nad bytem, jakim jest mit. Warto powołać się na rozważania antropologa Roya Wagnera, który podkreśla, że mit nie jest interpretacją rzeczywistości, ale stwarza jej własną wersję, która dominuje w sposobie wyjaśniania zdarzeń w „realnym” świecie. Wagner postrzega mit jako fabułę utkaną podług potrzeb ideologizacji danej grupy¹⁶⁰. Takie rozumienie mitu stwarza pole do demitologizacji serbskiej opowieści w oparciu o źródła faktograficzne i analizy naukowe. Dodatkowo omawiany „Mit o narodzie serbskim” można określić jako narodowy serbski mit polityczny, zbiorowe wyobrażenie, w którym: „dokonuje się redukcja rzeczywistości do określonych ram, potrzebna na rzecz własnej kreacji mitu”¹⁶¹. Piotr Lewandowski akcentuje, że w micie jako formie komunikacji społecznej wyróżnić można dwie główne płaszczyzny. Pierwszą z nich stanowi gnoza: „zapewniająca stabilność i pozorną racjonalizację. Przejawia się w postaci opisu, narracji odnoszącej się w całości do faktów przeszłych, a zatem bezpośrednio związanych z pamięcią zbiorową”¹⁶². Druga to: „wiara w postaci apriorycznych założeń”, która służy podtrzymywaniu „prawdziwości” gnozy oraz pozwala łączyć „niespójne, wątpliwe, a nawet antagonistyczne elementy mitu” w całość opowieści, po którą jej „głosiciele” sięgają w określonym kontekście społeczno-kulturowym¹⁶³. W takim ujęciu serbski mit narodowy możemy rozpatrywać w ramach kulturowej aksjologii i społecznej doktryny, a tym samym jako

¹⁶⁰ R. Wagner, *Lethal Speech: Daribi Myth as Symbolic Obviation (Symbol, Myth and Ritual Series)*, NCROL, London 1998, za: P. Lewandowski, *Mit i czas...*, s. 47.

¹⁶¹ P. Lewandowski, *Mit i czas...*, s. 73.

¹⁶² Tamże.

¹⁶³ Tamże, s. 73, 76.

element pośredniczący w konstruowaniu serbskiej pamięci zbiorowej¹⁶⁴.

Rafał Majerek podkreśla, że mity narodowe stają się szczególnie ważne w okresach narodowego odrodzenia. Wtedy właśnie „zyskują one wyjątkowe miejsce, a ich rola w kształtowaniu zbiorowej tożsamości jest szczególnie widoczna”¹⁶⁵. W takim rozumieniu mit może stanowić dwa konkurencyjne wzorce¹⁶⁶ dla budowania pamięci kolektywnej, historycznego i mitycznego sposobu „odbioru zdarzeń”. Zjawisko to jest silnie odczuwalne w dyskursie polityki w Serbii, zwłaszcza w latach 80. i 90. ubiegłego wieku, a także w bardziej współczesnej perspektywie. Przykładowym wyrazem obecności mitycznych serbskich odniesień martyrologicznych we współczesnym dyskursie o historii narodu serbskiego są między innymi słowa serbskiego historyka Milorada Ekmečića, który na Kongresie Serbskich Intelktualistów w Sarajewie w 2010 roku uznał, że: „W historii świata tylko Żydzi zapłacili za wolność wyższą cenę niż Serbowie”¹⁶⁷.

Sylwia Nowak-Bajcar, pochylając się nad zagadnieniem postaw serbskich pisarzy wobec nacjonalizmu w latach 80. i 90. ubiegłego stulecia, zwraca uwagę na postać Vidosava Stevanovicia. Twórczość tego autora w latach 80., mimo jego dystansu do wielkich serbskich narracji, jest w dość wyraźny sposób „zanurzona” w mitycznych i martyrologicznych odwołaniach do historii narodu serbskiego. Tak zarysowany obraz serbskości zawiera się najdobitniej w powieści Stevanovicia

¹⁶⁴ Tamże, s. 77; R. Majerek, *Pamięć, mit, tożsamość. Słowackie procesy autoidentyfikacyjne w okresie odrodzenia narodowego*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 8.

¹⁶⁵ R. Majerek, *Pamięć...*, s. 9.

¹⁶⁶ Tamże, s. 38.

¹⁶⁷ C. Hitchens, *For the sake of argument: Essays and minority reports*, Verso, London 1993, s. 153, za: M. Rekść, *Mity narodowe...*, s. 284.

pt. *Testament* z 1986 roku¹⁶⁸. Warto w tym miejscu zacytować za Nowak-Bajcar komentarz serbskiego socjologa Draga-
na Žunicia:

[...] tekst tej książki dokumentuje światopogląd mieszczanina intelektualisty, z pewną rezerwą odnoszącego się do powszechnie obowiązującej epicko-niebiańskiej ideologii. Intelektualisty, który historii swego narodu nie może jednak zaprezentować jako obywatelskiej, ale właśnie jako etniczno-narodową. Dlatego los tego narodu został powiązany z jego rustykalno-mitycznymi początkami, w których, niezależnie od tego, że osadzono je w kontekście historycznym, narrator odnajduje głęboko zakorzenione przyczyny cierpienia tego narodu. Stąd też powieściowa wizja nie wykracza poza granice transhistorycznego fatalizmu. Jako fatalistyczny, taki światopogląd źródeł zła poszukuje przede wszystkim w metafizycznej kategorii przekleństwa¹⁶⁹.

Žunić wytyka pisarską niemożność Stevanovicia w odcięciu się od „kolektywistycznej i organicznej wizji narodu serbskiego”¹⁷⁰. Mimo iż, jak zauważa sławistka, późniejsza twórczość i wypowiedzi pisarza wiążą się z krytyką nacjonalizmu oraz jego „polityczną” emigracją, to jednak trudno przejść obojętnie wobec jego „powielania fatalistycznego

¹⁶⁸ S. Nowak-Bajcar, *Pisarze wobec nacjonalizmu. Dyskusje wokół postaw aktorów społecznych współczesnej serbskiej sceny literackiej*, [w:] *Kultury słowiańskie między postkomunizmem a postmodernizmem*, red. M. Dąbrowska-Partyka, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 163.

¹⁶⁹ D. Žunić, *Nacionalizam književnost. Srpska književnost 1985–1995*, Prosveta, Niš 2002, s. 410, za: S. Nowak-Bajcar, *Pisarze wobec nacjonalizmu...*, s. 163, 164.

¹⁷⁰ S. Nowak-Bajcar, *Pisarze wobec nacjonalizmu...*, s. 164.

serbskiego mitu w *Testamencie*”¹⁷¹. Dla lepszego zrozumienia omawianego fenomenu odwołuje się ona do fragmentu tej powieści:

My za Jugosławię zapłaciliśmy swoje już podczas pierwszej wojny. I znowu mamy płacić? Jestem gotów być bratem dla każdego, jeśli tego pragnie. Mówią, że wszędzie mordują Serbów i że Sawą nieprzerwanie płyną trupy. Nazywają je mięsem z belgradzkiego targowiska¹⁷².

Powieść Stevanovicia została napisana w czasie narastających rozłamów pomiędzy republikami jugosłowiańskimi. W Serbii we wrześniu 1986 roku opublikowano napisany przez intelektualistów związanych z Serbską Akademią Nauk i Sztuk (SANU) dokument pt. *Memorandum*. Był on wyrazem sprzeciwu dla postaw innych republik, zwłaszcza Chorwacji i Słowenii, które postrzegał jako *szowinizm* i *serbofobię* oraz zwracał uwagę na istnienie w ramach państwa jugosłowiańskiego antyserbskiej koalicji. Tekst rozważał także pozycję Serbii poza strukturami Jugosławii¹⁷³. Jak można przypuszczać, z jednej strony był odpowiedzią na nacjonalizmy rodzące się w innych republikach, z drugiej zaś był kolejnym punktem zapalnym w pogłębiającym się konflikcie jugosłowiańskim. Treść *Memorandum* zostanie szerzej omówiona w trzecim podrozdziale, ukazującym czas funkcjonowania Serbii w strukturach socjalistycznego państwa jugosłowiańskiego.

Przykłady odniesień do przepełnionej atmosferą fatalizmu serbskiego mitu narodowego możemy zatem odnaleźć nie

¹⁷¹ Tamże.

¹⁷² V. Stevanović, *Testament*, Srpska književna zadruga, Beograd 1986, s. 176, za: S. Nowak-Bajcar, *Pisarze wobec nacjonalizmu...*, s. 163.

¹⁷³ N. Dimitrijević, *Words and death...*, s. 112.

tylko w XIX-wiecznych wielkoserbskich narracjach, lecz także we właściwych współczesności próbach nowych odczytań historii. Za Stanisławem Filipowiczem można wskazać, że: „Z mitem mamy do czynienia wszędzie tam, gdzie dają o sobie znać potrzeby, które on właśnie zaspokaja najskuteczniej. Dlatego odgrywa tak istotną rolę w sferze działań politycznych. [...] Mit powraca bardzo często w rozmaitych kostiumach ideologicznych”¹⁷⁴. Mimo iż dyskurs elit symbolicznych i politycznych próbuje dokonać redefinicji pamięci zbiorowej, rozliczając się z pograżoną w chaosie znaczeń serbską przeszłością, to jednak mit nadal odgrywa znaczącą rolę w procesie kształtowania się serbskiej tożsamości narodowej. Słowacki literaturoznawca Rudolf Chmel stwierdza:

Żyjmy dalej mitami tylko nie zapominajmy, że są to mity. [...] Stanowią część, może nawet część naszej tożsamości, ale z tego powodu nie musimy ich jeszcze świętować. Winniśmy je raczej poddawać krytycznej refleksji. By wiedzieć, jacy jesteśmy. Choć trochę¹⁷⁵.

W odniesieniu do przywołanego „Mitu o narodzie serbskim” oraz „skłonności” niektórych narodowych (świeckich i duchownych) serbskich myślicieli do zacierania granic między mitem a rzeczywistością, owo „zapomnienie” jawi się jako zadanie niezwykle trudne, a czasem wręcz niemożliwe.

¹⁷⁴ S. Filipowicz, *Mit i spektakl władzy*, PWN, seria: Logos, Warszawa 1988, s. 7.

¹⁷⁵ R. Chmel, *Tacy Jesteśmy*, [w:] *Kim są Słowacy. Historia, kultura, tożsamość*, red. J. Purchla, M. Vašáryová, Wyd. MCK, Kraków 2005, s. 34, za: R. Majerek, *Przestrzenie pamięci – rewitalizacje mitu i próby reinterpretacji tradycji w dyskursie słowackim po 1989 roku*, [w:] *Kultury słowiańskie...*, s. 53.

1.3. Jugosławia – o tym jak ideologia tworzy rzeczywistość

Skąd jesteś?

Z Jugosławii.

Czy istnieje taki kraj?

Nie, ja jednak przybyłem stamtąd¹⁷⁶.

W 1996 roku serbski reżyser Srđan Dragojević nakręcił film pt. *Piękne wioski, pięknie płoną*¹⁷⁷ (*Lepa sela lepo gore*). Artysta snuje w nim opowieść o dwóch przyjaciółach z dzieciństwa, których wojna toczona w Bośni po upadku Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii ustawiła na wrogich sobie wojennych frontach. W filmie poznajemy Serba Milana i Boszniaka¹⁷⁸ Halila. Reżyser stara się nie oceniać stron konfliktu w sposób przesadzający o winie. Skupia się raczej na naturalistycznym pokazaniu bratobójczej wojny, która z dnia na dzień usunęła w cień pielęgnowane przez lata hasło o „braterstwie i jedności”. Magdalena Rekść zauważa, że wspomniany film w dobry sposób rekonstruuje „mechanizmy obracania się dotychczasowych sąsiadów przeciwko sobie”¹⁷⁹.

¹⁷⁶ Z. Lešić, *Children of Atlantis. Voices from former Yugoslavia*, Central European University Press, Budapest 1995, za: D. Ugrešić, *Kultura kłamstwa*, Wyd. Czarne, Wołowiec 2006, s. 363.

¹⁷⁷ Tytuł filmu bywa także tłumaczony w liczbie pojedynczej: *Piękna wieś, pięknie płonie*.

¹⁷⁸ Boszniacy to bośniaccy Muzułmanie. Więcej na ten temat np. H. Batowski, *Problem bośniacki – podstawy historyczne*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej PAU” 1994, t. 2, s. 21–37; K. Krysieniel, *W cieniu Dayton. Bośnia i Hercegowina między etnokracją i demokracją konsocjalną*, Wyd. Sejmowe, Warszawa 2012; T. Rawski, *Boszniacki nacjonalizm. Strategie budowania narodu po 1995 roku*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2019.

¹⁷⁹ M. Rekść, *Mity narodowe...*, s. 54.

Badaczka nawiązuje także do wypowiedzi byłego premiera Zorana Đindicia¹⁸⁰, który w 1990 roku napisał: „Ludzie, którzy współżyli ze sobą pokojowo wiele lat, z dnia na dzień stali się wrogami, jakby stuletnia puszcza nienawiści została nagle otwarta”¹⁸¹.

W przywołanej filmowej opowieści najbardziej wybrzmiewają słowa serbskiego bohatera o imieniu Valja, które wypowiedział po pożarze we wsi, gdzie stacjonowała jego jednostka: „Piękne wioski pięknie płoną, a brzydkie wioski pozostają brzydkie nawet, gdy płoną”. Wydawać by się mogło, że ta myśl w najmniej zawoalowany sposób oddaje trudność w pojęciu sensu prowadzonej kilka lat wojny.

Ten podrozdział stanowi próbę przedstawienia sekwencji wydarzeń, które przyczyniły się do rozpadu Republiki Jugosławii i doprowadziły do krwawych, wieloletnich działań wojennych w latach 90. ubiegłego wieku. Nie jest w żadnej mierze moją intencją, aby w oparciu o naukowy komentarz doszukiwać się winy po którejkolwiek ze stron konfliktu. Przeprowadzona analiza socjologiczna ma służyć przede wszystkim rekonstrukcji procesów, które przyczyniły się do tragicznych wydarzeń latem i jesienią 1991 roku.

¹⁸⁰ Zoran Đindić (1952–2003) – premier Serbii w latach 2001–2003. Pracował w Instytucie Filozofii i Teorii Społecznej w Nowym Sadzie, gdzie wykładał filozofię. Pracę doktorską obronił w 1979 roku pod kierunkiem Jürgena Habermasa. W 1989 roku był współzałożycielem antykomunistycznej Partii Demokratycznej (Demokratska stranka, DS). Był jednym z liderów opozycji w latach 90. oraz szefem DS w latach 1994–2003. W roku 2003 zginął w zamachu. Za: W. Roszkowski, J. Kofman, *Słownik biograficzny...*, s. 261.

¹⁸¹ Z. Đindić, *Jugoslawien: Nationalitäteneintopf, scharf gewürzt, Osteuropa-Übergänge zur Demokratie?*, „Transit. Europäische Revue” 1990, nr 1, s. 156, za: M. Reksć, *Mity narodowe...*, s. 53, 54.

1.3.1. Upadek Królestwa Jugosławii i zwrot w stronę antyfaszyzmu

W 1916 roku chorwacki pisarz, dziennikarz i reżyser filmowy okresu międzywojennego Milan Marjanović w wydanym z inicjatywy Komitetu Jugosłowiańskiego „Apelu Południowych Słowian”¹⁸² wyjaśniał zachodniemu czytelnikowi genezę i znaczenie idei jugosławizmu. W innym jego tekście pt. *Kultura Jugosławii* głosił, że:

Jugosłowianie – to znaczy, Serbowie, Chorwaci i Słowenci – są mężnym, obdarzonym darami narodem, pełnym temperamentu, narodem o silnym przywiązaniu do kultury [...] Artystyczny duch narodu, który znalazł wyraz w poezji, ornamentach, tradycji i zwyczajach, dąży do bycia jednorodnym w formie i stylu na terenie całej Jugosławii, a wszystkie osiągnięcia intelektualne wykształconych warstw społeczności wskazują na stałą tendencję dążeń do narodowego zjednoczenia [trzech narodów – przyp. J. W.]¹⁸³.

¹⁸² M. Marjanović, *The Shouthern Slav's Appeal (The Southern Slavs – Serbs, Croats, Slovans)*, nr 1: „The Southern Slavs, or Yugoslavs aims for liberty and unity”, Yugoslav Committee, Cleveland 1916, s. 5, <https://cudl.colorado.edu/MediaManager/srvr?mediafile=MISC/UCBO-ULDERCB1-58-NA/1511/i73703473.pdf> (dostęp: 12.12.2019).

¹⁸³ Za: A. B. Wachtel, *Making a nation, breaking a nation. Literature and cultural politics in Yugoslavia*, Stanford University Press, Stanford California 1998, s. 96. Wachtel cytuje tekst utworu *Yugoslav Culture* Marjanovicia, który został opublikowany w latach 20. XX wieku w Londynie. Badacz zauważa, że utwór był skierowany głównie do zachodniej publiczności. Współcześnie, londyńskie wydawnictwo Forgotten Books wydało tekst *Yugoslav Culture* w ramach wznowienia publikacji klasycznych utworów literackich, zob. M. Marjanović, *Yugoslav Culture*, Forgotten Books, London 2018.

Artysta należał do grupy intelektualistów, którzy wierzyli w powodzenie idei jedności południowych Słowian w jednym państwie¹⁸⁴ i możliwość zbudowania ogólnonarodowej kultury jugosłowiańskiej. Zajęte w kwietniu 1941 roku Królestwo Jugosławii okazało się jednak ideologiczną fikcją. Od roku 1921 (jeszcze w Królestwie Serbów, Chorwatów i Słoweńców) rząd nowo powstałego państwa przez kolejne dwie dekady nie był w stanie ustabilizować swoich działań¹⁸⁵. W 1941 roku Królestwo zostało rozbite i podzielone przez państwa osi. „Jugosławia znalazła się w niezwykle skomplikowanej sytuacji. Kształtowała ją okupacja, kolaboracja, ruch oporu, wojna domowa, rewolucja oraz walka o władzę sprawowaną po zakończeniu wojny. Oprócz Albanii i Grecji trudno byłoby znaleźć inne państwo, w którym wszystkie te zjawiska występowały równocześnie”¹⁸⁶. Andrew Baruch Wachtel wnioskuje, że głównym problemem, przed jakim zostało postawione powstałe po I wojnie światowej Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców (a od 1929 roku Królestwo Jugosławii), była idea

¹⁸⁴ W skład Królestwa SHS wchodził: Chorwaci, Słoweńcy, Serbowie, Albańczycy, Bośniacy, Węgrzy, Rumuni i Arumuni, Turcy, Rusini (głównie Ukraińcy i Białorusini), Rosjanie, Niemcy, Polacy, Włosi, inni i nieokreśleni (tu mogło chodzić o Macedończyków). Na podstawie spisu ludności w 1921 roku: Đ. Borožan, *Demografski identitet Srba i Hrvata u Jugoslaviji prema popisima stanovništva od 1921. do 1991. godine*, Centar za Politološka Istraživanja, <http://www.cpi.hr> (dostęp: 13.08.2018), za: K. S. Morawski, *Proces tworzenia Królestwa SHS wobec przeobrażeń Wielkiej Wojny (1914–1918)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2016, Sectio M, t. 1, s. 38, <https://journals.umcs.pl/bc/article/view/4691/3419> (dostęp: 13.08.2018). Więcej na temat również późniejszych przemian demograficznych i etnicznych w tej części Bałkanów zob. np. P. Eberhardt, *Przemiany demograficzno-etniczne na obszarze Jugosławii w XX wieku*, Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005.

¹⁸⁵ L. Benson, *Jugosławia...*, s. 44.

¹⁸⁶ M. J. Zacharias, *Komunizm...*, s. 41.

integracji zróżnicowanych pod względem etnicznym, religijnym, politycznym i ekonomicznym społeczności. Dodatkowo, jak w przypadku Serbii i Chorwacji, dążących do zachowania osobnych, narodowych języków¹⁸⁷. Cechą, która wyróżniała parlamentaryzm Królestwa SHS od innych w Europie Środkowej, było, jak pisze Wiesław Walkiewicz:

nieistnienie żadnego ugrupowania mającego charakter ogólnopaństwowy. Egzystowały więc nie tyle obok, ile naprzeciw siebie stronnictwa serbskie, chorwackie, słoweńskie, a nawet muzułmańskie, oznaczające bardziej proveniencję bośniacką niż orientację wyznaniową. [...] Utrzymywanie podziałów dowodziło, że pod względem politycznym Królestwo nie zrastało się w jednolity organizm [...]¹⁸⁸

W pierwszym państwie jugosłowiańskim o istnieniu ogólnonarodowego zachwyty pomysłem zjednoczenia jugosłowiańskiego narodu twórcy podobni cytowanemu Marjanovićowi mogli jednak jedynie marzyć. Wspólny jugosłowiański kraj był przez dwie dekady sparaliżowany brakiem spójnej wizji narodów dotyczącej formy politycznej, jaką w zarządzaniu nim winno przyjąć Królestwo. Jeszcze przed proklamowaniem państwa Serbowie opowiadali się za scentralizowaną monarchią konstytucyjną, a większość Chorwatów i Słowenów faworyzowała w mniejszym lub większym stopniu model federacyjny¹⁸⁹. Ostatecznie, w przypadku Królestwa SHS ustalono rządy dziedzicznej monarchii parlamentarnej. Z kolei w Królestwie Jugosławii głównym celem wprowadzonej przez króla Aleksandra dyktatury było utrzymanie jedno-

¹⁸⁷ A. B. Wachtel, *Making a nation...*, s. 67.

¹⁸⁸ W. Walkiewicz, *Jugosławia...*, s. 71.

¹⁸⁹ Tamże, s. 74.

ści organizmu państwowego. Zabójstwo króla Aleksandra w Marsylii w 1934 roku¹⁹⁰ dokonane przez ustaszy (wspólnie z VMRO) „osłabiło chwilowo pozycję wewnętrzną reżimu i zaktywizowało opozycję w kraju. Władze próbowały [...] tworzyć pozory »dyktatury bez dyktatora«”¹⁹¹.

W latach 30. XX wieku na scenie politycznej Jugosławii, pojawił się Josip Broz, noszący przydomek „Tito” – przyszły przywódca państwa jugosłowiańskiego, utworzonego po II wojnie światowej, związany z KPJ. Po roku 1935, mimo prześladowań działaczy komunistycznych, KPJ zwiększała swoje wpływy i poparcie społeczne, głosząc zjednoczenie sił antyfaszystowskich w kraju¹⁹². Tito zaś swoją pozycję w partii umacniał od połowy 1937 roku¹⁹³, od czasu odsunięcia od władzy w wyniku czystek stalinowskich pierwszego sekretarza partii Milana Gorkicia. W 1938 roku zreorganizował partię i objął jej przywództwo¹⁹⁴.

Wybuch II wojny światowej i hitlerowska agresja na Bałkanach doprowadziły do rozpadu i podziału państwa południowych Słowian. Do głosu doszły także, powstałe jeszcze przed wojną, faszystowskie formacje: czetników i ustaszy.

¹⁹⁰ Po zamachu na tronie zasiadł jedenastoletni syn Aleksandra – Piotr II, zaś do czasu uzyskania przez niego pełnoletności władzę miała sprawować regencja, w której składzie byli: minister oświaty Radenko Stanković, ban banowiny sawskiej Ivan Perović oraz bratanek króla Piotra I – ks. Paweł Karađorđević (regencja działała pod jego przywództwem). Za: W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia...*, s. 460.

¹⁹¹ J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian Południowych i Zachodnich*, PWN, Warszawa 1988, s. 649, za: M. J. Zacharias, *Komunizm...*, s. 33.

¹⁹² W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia...*, s. 463.

¹⁹³ Więcej na temat wcześniejszych działań Tity i jego późniejszych losów zob. np. J. Pirjevec, *Tito*, Wyd. Akademickie Sedno, Warszawa 2018.

¹⁹⁴ M. J. Zacharias, *Komunizm...*, s. 36.

Organizację o nazwie Ustasze – Chorwacki Ruch Rewolucyjny (Ustaša – Hrvatski revolucionarni pokret) założył w 1930 roku we Włoszech, przebywający tam na emigracji, chorwacki prawnik i były poseł do jugosłowiańskiej Skupštiny (parlament) – Ante Pavelić¹⁹⁵. Określenie *ustaša* oznacza *powstaniec*. Celem ruchu było stworzenie niepodległego państwa chorwackiego. Idea zakładała, że ma być to państwo katolickie, wolne od innych wyznań, co skierowało ostrze działań członków ruchu na walkę z najliczniejszą w Królestwie Jugosławii ludnością prawosławną. W Serbii najbardziej rosła siłą faszystowską był Serbski Ruch Czetników (Srpski četnicki pokret). Należy zaznaczyć, że czetnicy w sensie partyzanckim działali na Bałkanach już za czasów Imperium Osmańskiego. W omawianym kontekście chodzi o Ruch Czetników pod wodzą Dragoljuba Mihailovicia¹⁹⁶. Michał Jerzy Zacharias komentuje, że ruch ten jednoczył zwolenników faszystowskiej ideologii, miał charakter antyliberalny i antykomunistyczny. W założeniach jego członkowie dążyli do utworzenia wielkoserbskiego państwa, przywrócenia rządów dynastii Karađorđevićów, a także „ukarania” Chorwatów i Muzułmanów, którzy ich zdaniem byli odpowiedzialni za klęskę wojenną Jugosławii¹⁹⁷. Leslie Benson dodaje, że mapy państwa serbskiego w wizji czetników: „sporządzono zgodnie z poglądami reprezentowanymi przez skrajnych nacjonalistów. Serbia uwolniona od obcych elementów przez

¹⁹⁵ A. Biernat, *Powojenne rozliczenia zbrodni ustaszy popełnionych w czasie II wojny światowej*, [w:] *Wina i kara: społeczeństwa wobec rozliczeń zbrodni popełnionych przez reżimy totalitarne w latach 1939–1956: studia i materiały*, red. P. Pleskot, Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2015, s. 201.

¹⁹⁶ Dragoljub Mihailović (1893–1946), pseudonim Draža – serbski generał.

¹⁹⁷ M. J. Zacharias, *Komunizm...*, s. 41, 42.

czystki miała stanowić dwie trzecie przyszej Jugosławii, resztę zaś okrojona Chorwacja i Wielka Słowenia”¹⁹⁸. Według Zachariasza z tego względu można założyć, że „[...] jedną z przyczyn określających propartyzancką postawę wielu Chorwatów w końcowym okresie wojny było przekonanie, że program narodowy komunistów jest lepszą alternatywą niż cele i zamierzenia czetników marzących o »Wielkiej Serbii« i palających żądzą zemsty za zbrodnie ustaszy na ludności serbskiej”¹⁹⁹.

Obie opisane formacje są odpowiedzialne za zbrodnie popełnione w trakcie II wojny światowej na Bałkanach. Rozbudzone w latach 80. XX wieku nacjonalizm serbski i nacjonalizm chorwacki, funkcjonujące również po upadku SFRJ, wykorzystywały określenia czetnik (četnik) i ustasza (ustaša) jako figury retoryczne w narracjach manipulujących pamięcią zbiorową. Działania te były wzmocnione polityką uprawianą głównie przez rządzących w latach 90., chorwackich i serbskich polityków, którzy w swoich próbach „pisanie historii na nowo” nadmiernie zapominali lub upamiętniali przeszłe wydarzenia. W obu przypadkach zabiegi te kończyły się często znaczną modyfikacją historycznego obrazu.

Dubravka Stojanović nadmienia, że werzerządów Slobodana Miloševića rewizja historii przerodziła się w „wybielanie” działań czetników z ich negatywnych konotacji. Wskazała także na niezdolność nowej władzy do zmiany wciąż „zbyt idealnego” wizerunku Josipa Broza Tity²⁰⁰. Tito bowiem w czasie II wojny światowej działał w antyfaszystowskim ruchu

¹⁹⁸ L. Benson, *Jugosławia...*, s. 106. Idea Wielkiej Słowenii również głosiła zjednoczenie wszystkich ziem, tym razem tych zamieszkałych przez Słoweńców w jednym słoweńskim państwie.

¹⁹⁹ M. J. Zacharias, *Komunizm...*, s. 48.

²⁰⁰ D. Stojanović, *Revisions of Second World War History in Contemporary Serbia*, [w:] *Serbia and the Serbs...*, s. 251.

oporu znanym jako Narodowyzwolenicza Armia Jugosławii (Narodnooslobodilačka vojska Jugoslavije, NOVJ)²⁰¹. Titowski ruch partyzancki posiadał zwartą strukturę, co odróżniało go od Ruchu Czetników, który był wewnętrznie podzielony. Partyzanci opierali swoje działania na hasle walki z antyfaszyzmem, pozostając w sferze założeń w „całkowitej bezstronności w kwestii narodowości wrogów”²⁰². W praktyce ich celem byli Niemcy, ustaszowscy Chorwaci oraz ci, którzy wstąpili w szeregi czetników. Analizując chorwacką pamięć II wojny, Maciej Czerwiński komentuje, że: „mit o partyzancie komuniście jako jedynym wyrazicielu antyfaszyzmu przetrwał do końca istnienia Jugosławii”²⁰³.

Opityka czasów Miloševicia łączyła zatem komunistyczny (stary) porządek z nacjonalistyczną serbską ideologią. Zamiast redefinicji historii zbiorowej i rozliczenia się z przeszłością wskazywano jedynie na antyfaszystowski charakter wojennych formacji „niewygodnych” dla narodowej mesjanistycznej opowieści. Ówczesni rewizjoniści serbskiej historii dopuszczali się w ten sposób „wygodnej” falsyfikacji faktów w ramach kreowania wielkoserbskiej pamięci zbiorowej. W kontekście postmiloševićowskich prób przepracowania historii Dubravka Stojanović zwraca uwagę na rozliczenie z przeszłością serbską wpisaną w czas trwania Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii i następnie Federacyjnej Republiki Jugosławii. Tu „ofiara” historycznych interpretatorów padają

²⁰¹ Był to Ruch Oporu, który potem przekształcił się w regularną armię. Działalność tej organizacji militarnej trwała między 1941 a 1945 rokiem. Jej mottem zaś było hasło: „Śmierć faszyzmowi, wolność ludowi” („Smrt fašizmu, sloboda narodu”).

²⁰² L. Benson, *Jugosławia...*, s. 95, 106, 107.

²⁰³ M. Czerwiński, *Do Europy tak, ale tylko razem z naszymi ciemnoźwielami. Chorwackie spory o niedawną przeszłość*, „Polska Akademia Umiejętności. Prace Komisji Kultury Słowian PAU” 2005, t. 11, s. 78.

przede wszystkim komuniści, którzy „na liście wrogów narodu serbskiego zajmują miejsce tuż obok lub prawie zastępując Turków”²⁰⁴.

Ideologia komunistyczna w socjalistycznym państwie jugosłowiańskim, choć z czasem wypierana przez wzmagające się separatystyczne dążenia i nacjonalizmy, do momentu upadku Federacji pisała nieprzerwanie swoją jugosłowiańską historię. Wszelkie próby jej „zapominania” wydają się zatem bezcelowe, bowiem to właśnie ideologia komunistyczna budowała ponownie ideę zjednoczenia narodów południowych Słowian oraz to na jej kanwie doszło do wzmocnienia indywidualnych roszczeń wszystkich sześciu jugosłowiańskich republik.

Punktem wyjścia dla zrozumienia uformowania się państwa jugosłowiańskiego po II wojnie światowej jest wspólna wszystkim republikom idea antyfaszystowska. Olga Manojlović Pintar stwierdza, że widoczne po II wojnie wprowadzenie nowej ideologicznej narracji: „otworzyło przestrzeń dla nowych interpretacji walki antyfaszystowskiej i w konsekwencji relatywizacji współpracy. Natomiast późniejsze poszukiwania narodowych tożsamości przeciwstawiały się oficjalnym wizjom historii wojennej”²⁰⁵. U Serbów, o czym już wspominałam w pracy, procesy te umocniły kult narodowej martyrologii. Warto w tym miejscu wrócić jeszcze do lat 30. ubiegłego wieku i wskazać, że konflikt serbsko-albański o święte dla Serbów Kosowo przejawiał się w nienawiści na tle rasowo-etnicznym. Serbski, „betonowy” szowinizm zaowocował wtedy strategią wypędzania z Jugosławii albańskich mieszkańców Królestwa²⁰⁶. Odpowiedzią na działania

²⁰⁴ D. Stojanović, *Revisions of Second World War History...*, s. 248.

²⁰⁵ O. Manojlović Pintar, *Delusion and amnesia: Ideology and culture in Nadić's Serbia*, [w:] *Serbia and the Serbs...*, s. 102.

²⁰⁶ L. Benson, *Jugosławia...*, s. 96, 97.

Serbów był obudzony później albański irredentyzm, w którym wzrastający w siłę w latach 80. XX wieku serbski nacjonalizm doszukiwał się zagrożenia dla serbskiego narodu w Kosowie. W okresie międzywojennym sprawę serbsko-albańską w radykalny sposób chciał rozwiązać między innymi serbski historyk Vaso Čubrilović²⁰⁷, który uznał, że jedynym wyjściem dla odzyskania „czystego” serbskiego Kosowa będzie „przemieszczenie paruset tysięcy Albańczyków”²⁰⁸. Pół wieku później ten przedstawiciel myślenia w duchu serbskiego, „betonowego” szowinizmu był jednym ze współautorów wspomnianego już *Memorandum*, do którego treści nawiązę w kolejnym podrozdziale. Mimo trudności w ustaleniu dokładnej liczby kosowskich Albańczyków, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia Jugosławii w owym czasie, nie należy zapominać o ówczesnej bezwzględnej polityce rządu jugosłowiańskiego. Przedstawione do tej pory zjawiska służą wprowadzeniu w historyczno-polityczną atmosferę poprzedzającą czas pojawienia się jugosłowiańskiej wspólnoty państwowej na mapie świata w 1945 roku.

1.3.2. Jugosłowiańskie uniwersum symboliczne

Dla utrzymania porządku historycznej narracji trzeba dodać, że w 1945 roku utworzono Federacyjną Ludową Republikę Jugosławii (FNRJ). W styczniu 1946 roku uchwalono konstytucję zawierającą zapis o współistnieniu w ramach powojennej Jugosławii sześciu republik. Były to: Chorwacja, Serbia, Czarnogóra, Bośnia i Hercegowina, Macedonia,

²⁰⁷ Vaso Čubrilović (1897–1990) – historyk, pracownik Uniwersytetu Belgradzkiego i członek Serbskiego Klubu Kulturalnego. W wieku 17 lat trafił do więzienia za współudział w zamachu na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie.

²⁰⁸ L. Benson, *Jugosławia...*, s. 96.

Słowenia oraz dwa terytoria autonomiczne wydzielone w ramach Serbii: Kosowo i Wojwodina. W kwietniu 1963 roku nazwę państwa zmieniono na Socjalistyczną Federacyjną Republikę Jugosławii.

W kraju przewodziła Komunistyczna Partia Jugosławii (działająca w Jugosławii królewskiej i zdelegalizowana w 1921 roku), która w listopadzie 1952 roku zmieniła nazwę na Związek Komunistów Jugosławii (SKJ)²⁰⁹. W nowym wielonarodowym państwie próbowano zbudować wspólną kulturę i tożsamość narodów, których pamięć była obciążona doświadczeniem niedawno zakończonej wojny. Unikano zatem „niewygodnych” tematów, skupiając się na wzmacnianiu narodowej jedności. Jugosłowian miał jednoczyć mit partyzancki utrzymujący, że walka partyzancka z faszyzmem przyczyniła się do odrodzenia idei narodu jugosłowiańskiego. Dodatkowo Tito, który w styczniu 1953 roku został prezydentem FNRJ, umocnił swoją pozycję przywódcy, sprzeciwiając się hegemonii ZSRR. Schizma między drugą Jugosławią a Związkiem Radzieckim wprowadziła do dyskursu na temat Jugosławii określenie titoizm, podkreślające istnienie jugosłowiańskiej polityki państwowej wymykającej się reżimowi Związku Radzieckiego²¹⁰.

Po dziś dzień, jak podkreśla Maciej Czerwiński, komunistyczną Jugosławię: „uznaje się za państwo ani wschodnie, ani zachodnie, z własną drogą do socjalizmu”. Badacz zwraca się także w stronę pojęcia soft-totalitaryzmu, o którym mówi Dubravka Ugrešić, porównując system Jugosławii z sytuacją innych krajów znajdujących się po II wojnie światowej

²⁰⁹ Zob. M. J. Zacharias, *Komunizm...*, s. 83–104.

²¹⁰ Więcej na temat tzw. trzeciej drogi Jugosławii, związanej z jej przynależnością do Ruchu państw niezaangażowanych (w tym też konfliktu na linii Tito–Stalin oraz relacji Jugosławii z Zachodem) zob. np. W. Walkiewicz, *Jugosławia...*, s. 173–213.

pod okupacją sowiecką²¹¹. W zbudowanej na antyfaszystowskim podłożu ideologicznym i titowskim haśle „braterstwa i jedności” Jugosławii miejscem kultu powołanej do życia religii obywatelskiej był wspomniany wcześniej Jasenovac. Wedle wykładni titowskiej był on miejscem upamiętniającym ofiary faszyzmu²¹². Nie podnoszono kwestii tożsamości narodowej więźniów, a raczej ponownie doszukiwano się wspólnoty doświadczeń, którymi naród jugosłowiański nazaczyła II wojna światowa.

Idea stworzenia wspólnej kultury jugosłowiańskiej wywołała pierwsze protesty żyjących razem narodów już pod koniec lat 50. XX wieku. Doszło do nich po proklamowaniu dokumentu zatwierdzającego jedność języka serbskiego i chorwackiego. Była to próba propagowania jedności kulturowej również na poziomie instytucjonalnym. Scalenie języka wywołało zaniepokojenie zarówno w Serbii, jak i w Chorwacji. Przy czym po stronie chorwackiej doszło także w maju 1959 roku do protestu, w którym około 2000 studentów manifestowało narodową odrębność²¹³. W 1968 roku nastąpiła fala protestów w Kosowie i Macedonii, gdzie do głosu doszedł wspomniany albański irredentyzm. Żądano przekształcenia Kosowa w osobną republikę i uznanie społeczności Kosowa za odrębny naród²¹⁴. Temu, jak się można domyślać, najbardziej przeciwni byli Serbowie, a konflikt serbsko-albański rozbudził chwilowo uśpione demony obu narodów. Wzrastające w siłę i pozornie łagodzone przejawy potrzeb dyferencjacji wskazywały na zgubne dla idei jugosłowiańskiej skutki prób „jednoczenia” odmiennych narodowych wartości poszczególnych republik.

²¹¹ M. Czerwiński, *Do Europy...*, s. 79.

²¹² Za: A. Jagiełło-Szostak, *Idea narodu...*, s. 148.

²¹³ L. Benson, *Jugosławia...*, s. 142, 143.

²¹⁴ A. Jagiełło-Szostak, *Idea narodu...*, s. 191.

Wspomniana tożsamość jugosłowiańska zasługuje jednak na szerszy komentarz. Wymyka się ona bowiem założeniom titoizmu. Omijając zaplecze polityczne związane z nakładaniem na ową tożsamość znaczeń i symboli, nie możemy zapominać, że formowała się ona w oparciu o doświadczenie codzienności Jugosławii. W tym miejscu rozważania o powstałym po II wojnie światowej państwie jugosłowiańskim opatrzę przewrotnie refleksją na temat jego upadku. Maria Todorova w jednym ze swoich esejów pt. *Moja Jugosławia*, komentując „przypieczętowany” wojną rozpad wielonarodowej wspólnoty, napisała:

Mój umysł to zrozumie, ale serce nie jest natenczas w stanie podzielić żadnych z silnych narodowych przekonań, nawet tych artykułowanych w bardziej umiarkowany sposób. Chorwacka дума z nowo uzyskanej niepodległości, serbska zraniona narodowa дума, bośniacka duchowość odkryta jakby na nowo, słoweńskie westchnięcie z ulgą. [...] Było mi przykro z powodu Jugosławii, a jedyne osoby z tamtych stron, z którymi mogłam wtedy porozmawiać były tymi, które nazywały siebie (i nadal nazywają) Jugosłowianami. Ale w tamtym czasie Jugosławia już nie istniała, a tematem debat było jak ten fakt uzasadnić. Podawano wiele przyczyn: od państwa skazanego na upadek przez obecną w nim od początku niezgodność między zasadami centralizacji a federalizmem; poprzez istnienie rywalizujących ze sobą różniących się w swej *podstawie* nacjonalizmów (opartych na etnicznym samostanowieniu lub na przesłankach historycznych); aż po teorię o zbyt mało demokratycznym charakterze rządów w Republice. [...] Osobiście nie jestem zainteresowana podejmowaniem refleksji nad żadnym z powyższych werdyktów, ale raczej kwestią tego, co zostało z Jugosławii. [...] Dziedzictwo

historyczne [przecież – przyp. J. W.] jest ciągłością, trwa w ludziach, którzy bezpośrednio doświadczyli życia w Jugosławii²¹⁵.

Todorova jest Bułgarką. Jej pamięć biograficzna o Jugosławii nie jest zbudowana na indywidualnym doświadczeniu życia w jugosłowiańskiej rzeczywistości. W swojej refleksji zwraca się w stronę pamięci zapośredniczonej, opisując Jugosławię kliszami wspomnień tych, którzy „byli stamtąd”. Badaczka wśród byłych mieszkańców tego kraju wskazuje tych, którzy czuli się (i czują się nadal) Jugosłowianami.

Nawiązując do teorii społecznego konstruowania rzeczywistości Bergera i Luckmanna, propozycją dla toczonych w książce rozważań jest rozumienie i rozważanie powojennej Jugosławii w ramach jej symbolicznego uniwersum. W takim ujęciu nie tracimy z pola analiz relacji między jednostkowym i kolektywnym wymiarem jugosłowiańskiej tożsamości. Z perspektywy jednostki uniwersum symboliczne dostarcza znaczeń porządkujących całość jej doświadczeń w „wyodrębnionym obszarze sensu”²¹⁶. Takie ujęcie jugosłowiańskiej rzeczywistości koresponduje także z przywołaną powyżej wypowiedzią Todorovej, która „tego, co zostało” z Jugosławii, poszukuje w dziedzictwie historycznym, wspominając o interesującym nas bezpośrednim doświadczeniu życia w Jugosławii i wciąż odczuwanej jugosłowiańskiej tożsamości.

²¹⁵ M. Todorova, *My Yugoslavia*, [w:] *After Yugoslavia. The cultural spaces of vanished land*, red. R. Gorup, Stanford University Press, Stanford 2013, s. 33, 34.

²¹⁶ P. L. Berger, T. Luckmann, *Společne tworzenie...*, s. 157, 158; A. Schütz, T. Luckmann, *The structures of the life-world*, Northwestern University Press, Evanston 1973, s. 23; J. Sójka, *Pomiędzy filozofią a socjologią. Społeczna ontologia Alfreda Schütza*, Fundacja dla Instytutu Kultury, Warszawa 1991, s. 86.

Jako że niniejsza publikacja nie opiera się na analizie wywiadów biograficznych, dzięki którym możliwe byłoby uchwycenie i opisanie owego doświadczenia codzienności Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, w tej części rozważań pozostanę jedynie w polu teoretycznej próby wpisania omawianych zagadnień w koncepcję Bergera i Luckmanna. Zebrany przeze mnie materiał empiryczny, co omawiam w trzecim rozdziale książki, wskazuje jednak na wciąż obecne w Serbii narodowe identyfikacje jugosłowiańskie. Mierzę się zatem z próbą opisanie fenomenu trwania tożsamości jugosłowiańskiej w postjugosłowiańskiej rzeczywistości oraz przypisywanych jej znaczeń. Usytuowanie Jugosławii w ramie społecznego konstruowania rzeczywistości i zwrócenie się w stronę koncepcji uniwersum symbolicznego pozwalają wychwycić mechanizmy, które przyczyniły się do trwania i rozpadu tego państwa. Refleksji na temat jugosłowiańskiej tożsamości podejmuje się także Džemal Sokolović, który próbuje uchwycić „jugosłowiańskość” i opisuje ją w następujący sposób:

Jugosłowianie bez wątpienia istnieli [...] To znaczy tożsamość jugosłowiańska jest niewątpliwym faktem [...] Jugosłowianie istnieli, a przede wszystkim byli obywatelami jednego tworu politycznego, co znaczy, że ta tożsamość miała głównie charakter polityczny. Bezsprzeczne jest także to, że jugoslawizm czy tożsamość jugosłowiańska miała inny, głębszy charakter i nie może sprowadzać się tylko do płaszczyzny politycznej, tj. bycie Jugosłowianinem znaczyło bycie obywatelem tego kraju²¹⁷.

²¹⁷ D. Sokolić, *Nacija protiv naroda*, Beograd: XX Vek, Beograd 2006, s. 237, za: A. Jagiełło-Szostak, *Idea narodu...*, s. 142.

Tożsamość narodowa w państwie jugosłowiańskim opierała się na dwóch podstawowych przesłankach. Pierwszą była zaproponowana przez Josipa Broza Titę świecka religia lub religia obywatelska. Miała ona na poziomie wiary narodowej zastąpić religię katolicką, muzułmańską i prawosławną. Magdalena Rekść w nawiązaniu do analiz chorwackiego historyka Vjekoslava Pericy komentuje, że przez świecką religię: „komuniści legitymizowali swoją władzę stanem na straży pokojowej koegzystencji narodów i zapobieganiem kolejnej fali ludobójstwa”²¹⁸. Drugą stanowiła jugosłowiańska kultura, która miała być kulturą wspólną wszystkich jugosłowiańskich narodów z sześciu zjednoczonych republik. Anna Jagiełło-Szostak zauważa, że ta „szeroko pojęta kultura rozwijała się na gruncie wspólnych doświadczeń i cech charakterystycznych dla danego regionu. Narzucić jedną jugosłowiańską kulturę próbowali intelektualisci pracujący dla państwa”²¹⁹. Jak okaże się w dalszej części podrozdziału, do odrzucenia owej idei wspólnej tożsamości w znaczącym stopniu również przysłużyły się właśnie elity symboliczne.

Pozostając w polu poszukiwania przyczyn narodowych identyfikacji jugosłowiańskich, powrócę ponownie do przemyśleń Bergera i Luckmanna. Badacze ujmują życie codzienne jako interpretowaną przez jednostki rzeczywistość, opartą na wspólnocie subiektywnych znaczeń, w ramach której kształtuje się (dla jednostki i innych) wizja spójnego świata²²⁰.

Doświadczenie jest tu konstytuowane w działaniach i myślach jednostek oraz dzięki tym działaniom i myślom świat

²¹⁸ V. Perica, *Balkanski idoli. Religija i nacionalizam u jugoslovenskim državama*, Beograd: XX Vek, Beograd 2006, s. 224, za: M. Rekść, *Mity narodowe...*, s. 358.

²¹⁹ A. Jagiełło-Szostak, *Idea narodu...*, s. 168.

²²⁰ P. L. Berger, T. Luckmann, *Společne tworzenie...*, s. 49.

życia codziennego trwa jako świat rzeczywisty. Wśród wielu nakładających się na doświadczanie przez jednostkę przebiegu życia rzeczywistości – rzeczywistość życia codziennego nabiera miana rzeczywistości *par excellence*. W niej odkrywamy największe napięcie świadomości jednostki. Badacze podkreślają, że codzienność oddziałuje na świadomość w najbardziej przytłaczający i intensywny sposób²²¹.

Nie należy zapominać, że koncepcja Bergera i Luckman-na wyrosła na kanwie fenomenologicznych rozważań Alfreda Schütza, który inspirował się husserlowskim *światem życia* (*Lebenswelt*), podejmując się ciekawej poznawczo krytyki podejścia filozofa. Jacek Sójka – pochylając się nad przemyśleniami fenomenologa – pisze, że dla Schütza: „Rozumienie i komunikacja zawsze zakłada wspólnotę wiedzy, wspólny świat otaczający i określone stosunki społeczne. Husserl zaś mniemał, że to wyłącznie komunikacja tworzy ów wspólny świat otaczający”²²². Dla Schütza ważnym problemem jest pojmowanie intersubiektywności. Analizując założenia *Lebenswelt* związane z intersubiektywnością, zaznacza, że przeżycia intersubiektywne nie odnoszą się, tak jak u Husserla, do sfery transcendentnej, ale przynależą do świata życia codziennego²²³.

Berger i Luckmann, nawiązując do podejścia Schütza, uważają, że intersubiektywność ujawnia się w możliwości obiektywizacji doświadczenia jednostki. W tej optyce wyłania się zrozumiały dla jednostki porządek znaczeń²²⁴. W tak rozumianej rzeczywistości jednym z jej uprawomocnień

²²¹ Tamże, s. 52.

²²² J. Sójka, *Pomiędzy filozofią a socjologią...*, s. 51.

²²³ A. Schütz, *O wielości światów*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2012, s. 25–34.

²²⁴ P. L. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie...*, s. 53.

jest wspomniane wcześniej uniwersum symboliczne²²⁵. To w uniwersum symbolicznym dochodzi do połączenia różnych wymiarów porządku instytucjonalnego i wpisania ich w całość doświadczenia jednostki²²⁶. Krzysztof Abriszewski podkreśla, że: „Rozrywanie i uspoźnianie uniwersum symbolicznego jest sprzężone z mechaniką rzeczywistości życia codziennego, ponieważ każde *uszkodzenie* ogólnego systemu obiektywizacji może być doświadczane na poziomie codziennych zjawisk”²²⁷.

Obowiązujące uniwersum może być także zagrożone poprzez wyłonienie się w jego obszarze alternatywnych definicji rzeczywistości. Uniwersum może wtedy ulec przekształceniu lub rozpadowi na rzecz nowej struktury. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku uniwersum symbolicznego socjalistycznej Jugosławii, gdzie odmienne wizje rzeczywistości, które pojawiły się w układzie społecznym państwa jugosłowiańskiego, doprowadziły do upadku omawianego uniwersum. Niemniej mimo ukształtowania się nowych obiektywnych przesłanek

²²⁵ Pozostałe typy uprawomocnień to: zaczątkowe uprawomocnienia, zdania teoretyczne w rudymen tarnej formie, wyraźne teorie. Tylko uniwersum symboliczne obejmuje jednak niejako cały świat oparty na interakcyjnej wzajemności. Zob. tamże, s. 153–156.

²²⁶ Ważne jest, aby uniwersum dotykało także sytuacji granicznych. Wykraczają one poza rzeczywistość świata codziennego. Zdaniem Bergera i Luckmanna są potrzebne, aby sprawdzić trwałość uniwersum symbolicznego, tego czy przetrzyma ono próbę sytuacji granicznej i umożliwi jednostce powrót do „oswojonego” codziennego doświadczenia. Jeśli tak się nie stanie, jednostka wykorzeniona ze znanego jej porządku świata utknie w „sensowności” sytuacji granicznej, w której ład jest jedynie pozorny. Zob. tamże, s. 158, 159.

²²⁷ K. Abriszewski, *My jako podmioty społecznie konstruowanej wiedzy. Reinterpretacje i uzupełnienia fenomenologii społecznej Petera Bergera i Thomasa Luckmanna*, „Filozofia i Nauka. Studia Filozoficzne i Interdyscyplinarne” 2016, t. 4, s. 196.

uprawomocniających „nowe” uniwersum symboliczne jednostki mogą nadal lokować swoje doświadczenie codzienności w ramach poprzedniego uniwersum symbolicznego. W ten sposób można tłumaczyć wciąż „trwałą” u niektórych Serbów identyfikację z rzeczywistością jugosłowiańską, zwłaszcza gdy nie można jej uzasadnić jedynie w ramach zjawiska jugonostalgii lub używania określenia „Jugosłowianin” dla manifestacji antynacjonalistycznych poglądów.

Dla dopełnienia tej części rozważań warto zacytować fragmenty dwóch narracji zgromadzonych na początku lat 90. tuż po rozpadzie Jugosławii przez Stefa Jansena. Badacz starał się opisać różne definicje sensów nadawanych zjawisku przynależności do wspólnoty jugosłowiańskiej przez mieszkańców nieistniejącego już wtedy państwa. Pierwszy fragment to wypowiedź Martiny, serbskiej przedstawicielki środowiska akademickiego:

Powiem Ci, co sądzę... teraz gdy rozmawiamy o byłej Jugosławii. Ona [Jugosławia – przyp. J. W.] była moim życiem. Zaznaczam, że nie tęsknię za ustrojem tamtego państwa. Dla mnie mogliśmy przekształcić się w unię [państw – przyp. J. W.] czy coś o podobnym charakterze. [...] A oni wszyscy teraz chcą dołączyć do Europy? (mówi gwałtowniej) Jeśli tylko o to chodziło [w tym rozpadzie – przyp. J. W.], to przecież mogliśmy to osiągnąć 3 lata temu [czyli jeszcze przed rozpadem – przyp. J. W.]. To wszystko rozpadło się po nic... i ta cała wojna jest po nic²²⁸.

Drugi cytowany fragment stanowi wypowiedź Rajko, serbskiego intelektualisty:

²²⁸ S. Jansen, *Anti-nationalism...*, s. 202, 203.

Tożsamość jugosłowiańska była prawdziwa. To nie był jedynie wymysł, idea Tito. To naprawdę trwało w wielu ludziach. Pierwszą drużyną piłkarską, jakiej kibicowałem, było Dinamo Zagrzeb. Wielu Serbów wspierało Hajduk [Split – przyp. Stef Jansen]. I wiesz, ja nie kibicowałem Dinamo bo czułem w Jugosławii jakąś presję czy coś. Wspierałem ich, bo byli drużyną z mojego kraju. [...] Wiesz, najlepszym przykładem jest... kiedy spytasz ludzi [byłych mieszkańców Jugosławii – przyp. J. W.], gdzie jest granica między Serbią a Chorwacją albo między Serbią a Bośnią, prawie nikt Ci nie odpowie... zapytaj ich, a zobaczysz. Wszyscy wiedzą, że to jest gdzieś przy rzece, ale gdzie dokładnie raczej nie²²⁹.

Oba przytoczone fragmenty nawiązują do uniwersum symbolicznego Jugosławii i wskazują na istnienie tożsamości jugosłowiańskiej poza jej wymiarem politycznym. Martina, jak komentuje na podstawie całości wywiadu Stef Jansen, ze względu na rozpad drugiej Jugosławii doświadcza załamania się jej życia rodzinnego i kariery zawodowej. Sfer jej tożsamości biograficznej, które przez lata były wpisane w „bycie” lub też „dzielenie” jej codziennego życia między Belgradem a Zagrzebiem. W latach 90. XX wieku, co widać w zgromadzonych przeze mnie wypowiedziach przedstawicieli serbskich elit symbolicznych, wrogość serbsko-chorwackich stosunków na wiele lat niejako „zawiesiła” pielęgnowanie więzi rodzinnych, zmuszała do tragicznych rozstań i wyborów osoby o serbskim i chorwackim pochodzeniu. Sytuacje takie miały miejsce również w stosunkach serbsko-bośniackich, chorwacko-bośniackich i serbsko-albańskich, a także na poziomie relacji mieszkańców Serbii z ludnością serbską zamieszkałą w Chorwacji, Bośni i Hercegowinie czy w Kosowie. Podobnie

²²⁹ Tamże, s. 207.

było w przypadku relacji między Chorwatami a przedstawicielami ich narodowości zamieszkującymi najpierw inne republiki, a później inne państwa postjugosłowiańskie. W wielu przypadkach ludność mieszkająca „nie u siebie” była wypędzana lub zabijana.

Rojko jest przykładem tych osób, które – jak podkreśla Jansen – wyrażają pogląd, że nigdy nie czuli się Jugosłowianami tylko dlatego, że wymagała tego od nich panująca w Jugosławii ideologia²³⁰. Skłaniają się raczej w stronę definiowania tożsamości jugosłowiańskiej w sposób bliski rozważaniu o uniwersum symbolicznym. Rzeczywistość jugosłowiańska była ich światem codziennego doświadczenia, w którym granice państwa i titoizm istniały, ale tylko na poziomie jednej ze struktur uniwersum symbolicznego, w którym toczyły się i spletały ich losy.

Jansen wspomina też o zjawisku pewnej szczególnej formy konstrukcji przynależności do Jugosławii, którą można spotkać w cyberprzestrzeni. Jest to powstała 9 września 1999 roku platforma *Cyber Yugoslavia* (www.juga.com)²³¹. Jej ideą jest przywrócenie dobrowolnego poczucia przynależności do nieistniejącego już kraju. Na stronie zapraszającej odwiedzających do zalogowania i dołączenia do *Cyber Yugoslavia* widnieje zapis:

To jest *Cyber Yugoslavia*. Dom Cyber Jugosłowian. Straciliśmy nasz kraj w 1991 roku i zostaliśmy obywatelami Atlantydy. Od 9 września 1999 roku to nasz dom. Nie mamy ziemi fizycznej, ale mamy narodowość i wydajemy obywatelstwo CJ i paszporty CJ. Ponieważ to jest Atlantyda, pozwalamy na podwójne i potrójne obywatelstwo. Jeśli uważasz, że jesteś Jugosłowianinem, możesz

²³⁰ Tamże.

²³¹ Tamże, s. 215, 216.

złożyć wniosek o obywatelstwo CJ, bez względu na twoje obywatelstwo i zostaniesz przyjęty. Proszę przeczytać naszą Konstytucję ze szczegółami. Jeśli jesteś ciekawy, zapraszam do odwiedzenia nas jako turystów. Ta ziemia będzie rosnąć, tak jak pragną nasi obywatele. Ani szybciej, ani wolniej. Ni mniej, ni więcej. Tak więc ta strona zawsze będzie w budowie. Aby solidny kraj mógł się rozwinąć, nawet wirtualny, zajmuje trochę czasu. Kiedy osiągniemy pięć milionów obywateli, planujemy wystąpić do ONZ o status członka. Kiedy tak się stanie, poprosimy 20 metrów kwadratowych ziemi na całym świecie, aby był naszym krajem. Na tej ziemi utrzymamy nasz serwer.

W obliczu analiz podejmowanych w pracy wspomniana platforma stanowi ciekawą dygresję i wskazuje na obecne we współczesności zjawisko poszukiwania alternatywnych źródeł definiowania własnej tożsamości. *Cyber Yugoslavia* wydaje się dość osobliwym miejscem, być może zrzeszającym część tych, którzy czują się nadal Jugosłowianami, ale też zapewne składającym się z cyberturystów, dla których proponowana strona jawi się bardziej jako ciekawostka niż forma poszukiwań utraconej tożsamości.

Na koniec czynionych w tym podrozdziale rozważań chciałabym przytoczyć komentarz Dubravki Ugrešić. Pisarka, zastanawiając się nad rozpadem Jugosławii, stwierdza:

Przeszłość musi zostać wyartykułowana, by stała się pamięcią. Obywatelom byłej Jugosławii odebrano ich wspólną pięćdziesięcioletnią przeszłość. Przeszłość ta najprawdopodobniej nie będzie miała okazji wyrazić się w spójnej pamięci zbiorowej, niemniej jednak trudno będzie ją wymazać, ponieważ zaistniała w sposób naturalny, tak jak naturalne jest codzienne życie.

W zamian za to, co zostało im odebrane, zaproponowano obywatelom sztucznie skonstruowaną pamięć narodową, co wielu przyjęło z zachwytem myśląc, że to pewny fundament pod lepszą przyszłość. Jednakże sztucznie stworzona pamięć nie mogła i nie zdążyła się zakorzenić ani też przekształcić w pamięć zbiorową. Żeby tak się stało, musiałyby nią żyć na co dzień całe pokolenia²³².

Autorka w swoich esejach bardzo często porusza kwestię „bagażu”, jaki dźwiga eksjugosłowiański intelektualista, mierząc się z realiami postjugosłowiańskiej rzeczywistości. Poszukuje punktów wspólnych między jugosłowiańską przeszłością a nowymi narodowymi identyfikacjami wpisanymi w zasadę odrzucania tego, co jugosłowiańskie. Dla Ugrešić jugosłowiańskie uniwersum symboliczne jest tym, z którym nadal silnie identyfikuje się chorwacka intelektualistka.

1.3.3. O upadku Jugosławii – elity a nacjonalizm

Analizując upadek Jugosławii, warto nawiązać do prze-myśleń Oliveiry Milosavljević. Badaczka podkreśla, że na rozpad miały wpływ przede wszystkim wydarzenia z lat 1986–1990. Zalicza do nich działania serbskich elit intelektualnych, które najpełniej zostały wyrażone we wspomnianym już *Memorandum* opublikowanym w 1986 roku. Zwraca też uwagę na słoweński i chorwacki separatyzm, którego pragnienie znacznie wzrosło pod koniec lat 80. XX wieku. Wskazuje także na postać Slobodana Miloševicia i jego słowa: „malo morgen”²³³, którymi skomentował opuszczenie Federacji przez Słowenię. W mniemaniu Miloševicia odłączenie się jednej republiki nie musiało oznaczać, że Jugosławia przestanie

²³² D. Ugrešić, *Kultura...*, s. 365.

²³³ Słowa „malo morgen” należy rozumieć jako: „tak się nie stanie”.

istnieć. Przywódca z dezaprobatą reagował tak na słoweńskie i chorwackie postulaty, aby dotychczasową federację jugosłowiańskich republik przekształcić w związek niezależnych państw. Na koniec Milosavljević przywołuje kwestię referendum z lat 1990–1992, w których głosowano za niezależnością dotychczas zjednoczonych republik jugosłowiańskich²³⁴.

Marek Waldenberg, analizując rozpad socjalistycznej Jugosławii, wychodzi z założenia, że aby próbować wnioskować na temat tragicznych w skutkach zdarzeń z początku lat 90. ubiegłego wieku, należy na zaognione w tamtej rzeczywistości konflikty patrzeć poprzez przeszłość jugosłowiańskich narodów. Mając na uwadze po pierwsze narodowe projekty związane z ideą jugoslawizmu w XIX wieku, po drugie konflikty, do których doszło w królewskiej Jugosławii i w czasie II wojny światowej. Zdaniem Waldenberga, w kontekście upadku Federacji należy także odnieść się do czterech ważnych kwestii. Są nimi: „problem ludności serbskiej, stanowiącej większość mieszkańców na dość znacznym obszarze Chorwacji; [...] przyszłość utworzonej w Titowskiej Jugosławii odrębnej republiki Bośni i Hercegowiny; [...] nabrzmiały wówczas problem albański w Kosowie; [...] problem albański w Macedonii i kwestia jej dalszej egzystencji”²³⁵.

Wypada poczynić krótki komentarz dotyczący rysu historycznego prezentowanego w tej publikacji. Spojrzenie na problem rozbicia drugiej Jugosławii wskazany przez Marka Waldenberga wymaga znacznie szerszej analizy historycznej idei jugosłowiańskiej niż ta dokonana w niniejszej

²³⁴ O. Milosavljević, *Yugoslavia as a mistake*, [w:] *The road to war in Serbia. Trauma and catharsis*, red. N. Popov, Central European University Press, Budapest 1996, s. 52.

²³⁵ M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii, jugosłowiańskie lustro międzynarodowej polityki*, t. 1: 1991–2002, t. 2: 2002–2004, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 48.

książce. W ujęciu badacza, słusznie zresztą, dokładne studium rozpadu socjalistycznej federacji wielu narodów powinno opierać się na jak najpełniejszym zaprezentowaniu historycznego tła dla budzenia się poszczególnych nacjonalizmów oraz elementów serbskiej, chorwackiej, słoweńskiej, bośniackiej, macedońskiej, czarnogórskiej i albańskiej tożsamości narodowej. W tej perspektywie ważne jest także ukazanie formowania się pozycji Jugosławii (królewskiej i socjalistycznej) na arenie międzynarodowej. Tak rozbudowana historyczna analiza nie jest jednak celem prowadzonych tu rozważań, dlatego we wstępie do rozdziału pierwszego zostało zaznaczone, że w pracy będzie pokazany konieczny dla zrozumienia jej tematyki „jedynie” rys historyczny.

Przy takim założeniu, opisując rozpad Federacji, przyjrę się przede wszystkim wydarzeniom, które w latach 70. i 80. XX wieku wpływały na rozbudzanie się serbskiego nacjonalizmu i oczyszczanie nowej ideologii państwa z resztek titoizmu. Jedynie pokrótce należy nadmienić, że lata 60. w Jugosławii, mimo zatwierdzenia przez SKJ zasad socjalizmu rynkowego, przebiegały pod rządami partii dążącej do centralizmu. Nestor SKJ w Chorwacji Vladimir Bakarić²³⁶ – współpracownik i najbliższy sojusznik Tity w republice chorwackiej – udzielił kilku wywiadów prasowych, zwracając uwagę na szkody, jakie w rozwoju Federacji wyrządza właśnie centralizm. Pochodną prowadzonych rządów był także atak na SKJ w Serbii w jednym z artykułów opublikowanych w 1965 roku w czasopiśmie „Komunist”. Rok 1968 przyniósł kolejny negatywny odzew na próby łączenia języków serbskiego i chorwackiego na mocy porozumienia z 1954 roku. Tym razem w marcu 1968 roku sprzeciw wobec porozumienia wyraziła grupa chorwackich intelektualistów, wśród których

²³⁶ Vladimir Bakarić (1912–1983) – chorwacki komunista i polityk w socjalistycznej Jugosławii.

był między innymi Miroslav Krleža. W Belgradzie rok 1968 objawił się także w postaci *jugosłowiańskiej wiosny*, podczas której studenci protestowali na rzecz „ulepszenia” systemu socjalizmu, chcieli odejścia „czerwonej burżuazji”, ale nie optowali za obaleniem systemu socjalistycznego²³⁷.

W partii rządzącej, po dojściu do głosu separatystycznych, nacjonalistycznych przekonań wśród części kierownictwa chorwackiej frakcji, Tito przeprowadził gruntowne przetasowania²³⁸. Rok 1974 zaowocował podpisaniem nowej konstytucji Federacji zakładającej konfederalizm i dającej większe uprawnienia regionom Kosowa i Wojwodiny. Marek Waldenberg wskazuje, że: „zanim jeszcze konstytucja ta została uchwalona, Jugosławia stała się z całą pewnością federacją w pełni autentyczną”²³⁹. Artykuł 1 Dokumentu definiował Socjalistyczną Federacyjną Republikę Jugosławii jako: „państwo federalne, mające dobrowolnie formę wspólnoty zjednoczonych narodów”²⁴⁰. Wiele fragmentów konstytucji było nie do końca zrozumiałych lub sprzecznych. Przykładowo nie było jasne, czy podmiotami prawa w świetle konstytucji są narody i narody etniczne w sensie mieszkańców państwa i terytorium, i czy Konstytucja obejmuje w tym

²³⁷ Tito uspokoił kryzys, wygłaszając paternalistyczne i pojednawcze przemówienie do studentów i zachęcając ich do „powrotu do klas i bibliotek”, za: V. Dimitrijević, *The 1974 Constitution as a factor in the collapse of Yugoslavia, or as a sign of decaying totalitarianism*, [w:] *The road to war in Serbia...*, s. 400. Na łamach „Gazety Wyborczej” 28 maja 2018 roku ukazał się na ten temat ciekawy wywiad przeprowadzony z chorwackim profesorem Hrvojem Klasiciem, autorem książki pt. *Jugoslawija i svijet 1968 (Jugosławia i świat w 1968 roku)*, Ljepak, Zagreb 2012.

²³⁸ W. Walkiewicz, *Jugosławia...*, s. 220–222.

²³⁹ M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii...*, s. 49.

²⁴⁰ V. Dimitrijević, *The 1974 Constitution...*, s. 406.

zapisie również mniejszości narodowe²⁴¹. Dla Serbów niezbyt „pomyślne” było założenie o posiadaniu przez Kosowo i Wojwodinę ich przedstawicieli w serbskim parlamencie, natomiast Serbowie nie byli reprezentowani w tych prowincjach. Kosowo pozostawało więc w rękach rdzennych Albańczyków, którzy nie zaprzestali marzyć o przekształceniu Kosowa w osobną republikę²⁴². W latach 60. pojawiły się także pierwsze wskaźniki przyszłego kryzysu gospodarczego, w którym kraj był pogrążony w latach 80. XX wieku. Rodzące się napięcia społeczne i „jawnny” nacjonalizm zwiastowały rychły koniec kraju „braterstwa i jedności”.

W 1980 roku Jugosławia pogrążyła się w żałobie po śmierci prezydenta Josipa Broza Tity. Odejście przywódcy osłabiło partię rządzącą, w której uśpione do tej pory konflikty wzięły górę nad czujnością ideologiczną. Benson, analizując historię i upadek Jugosławii, uznaje, że:

Stwierdzenie, iż Tito zamknął usta nacjonalizmowi oraz że wraz z jego śmiercią odżyła rywalizacja między narodowościami tylko częściowo wyjaśnia to, co się stało. W gruncie rzeczy chodziło o to, kto pierwszy zejdzie ze sceny: człowiek czy system. Odgrywanie roli czynnika równowagi na linii Wschód–Zachód – klucz do titoizmu jako struktury władzy – skończyło się wraz z przemianami w światowym łańdźu politycznym. Realizowana przez Titę strategia niezaangażowania umarła wraz z nim²⁴³.

²⁴¹ Tamże, s. 407.

²⁴² L. Benson, *Jugosławia...*, s. 190, 193. Kosowscy Albańczycy nie byli narodem, który współtworzył Jugosławię. Ujmowano tych mieszkańców Republiki jako mniejszość narodową, pochodzącą z narodu albańskiego, posiadającego własne państwo poza granicami Jugosławii. Podczas gdy w Kosowie stanowili większość populacji zamieszkującej ten region.

²⁴³ Tamże s. 186.

Po odejściu Tity jako pierwszy wśród polityków obowiązujące w Jugosławii zasady złamał Milošević, przemawiając do publiczności wyłącznie serbskiej i używając etnonarodowej retoryki²⁴⁴. Najmłodsza wnuczka przywódcy – Saša Broz – w jednym z udzielonych po śmierci jej dziadka wywiadów komentuje:

Minęły bezpowrotnie czasy charyzmatycznych przywódców. Nadeszła epoka fachowców specjalistów. Dziadek był kreatorem jugosłowiańskiej, bałkańskiej, a nawet światowej polityki, ale był zarazem wytworem czasów, w których żył. Nie wiem, czy dzisiaj by się odnalazł²⁴⁵.

Trzy lata po śmierci Tity, w 1983 roku, Serbowie tłumnie żegnali innego zmarłego polityka Aleksandara Rankovicia²⁴⁶, byłego komunistycznego działacza, odsuniętego w 1966 roku od władzy za dążenie do umacniania centralizmu oraz przejawianie wrogich działań względem kosowskich Albańczyków.

²⁴⁴ S. Malešević, *Ideology, legitimacy and the new state. Yugoslavia, Serbia and Croatia*, Routledge Series: Nationalism and Ethnicity, Routledge, London 2002, s. 180.

²⁴⁵ R. Bilski, *Nie strzelajcie do nocnego ptaka. Bałkany 1991–1998*, Wyd. Presspublica, Warszawa 1998, wywiad Ryszarda Bilskiego z Sašą Broz, s. 160.

²⁴⁶ Aleksandar Ranković (1909–1983) – „długoletni szef służb bezpieczeństwa i kierownik Sekretariatu Organizacyjno-Politycznego KC SKJ, twardogłowy komunista i zwolennik państwa centralistycznego. Jako wiceprezydent miał szansę objąć władzę po Ticie, co wywoływało obawy przed cofnięciem się do reżimu na miarę stalinowskiego. Po jego odsunięciu Serbowie nigdy już nie mieli swojego przedstawiciela w najbliższym otoczeniu Tity”, za: M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami Miloševića. Serbska polityka wobec rozpadu Jugosławii w latach dziewięćdziesiątych XX wieku*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 38.

W dniu pogrzebu tysiące Serbów opłakiwało go jak bohatera, odśpiewując patriotyczne pieśni.

W Jugosławii z lat 70. i 80. XX wieku na szczególną uwagę zasługuje relacja pomiędzy władzą a intelektualistami. Nenad Dimitrijević, porównując Jugosławię z innymi krajami socjalistycznymi, zauważa, że intelektualisci jugosłowiańscy, mimo kontroli ze strony władzy, „mieli i tak więcej wolności niż ci w Czechosłowacji, Polsce czy na Węgrzech”²⁴⁷. W ramach tego układu władze wyrażały zgodę na „obecność przestrzeni autonomii intelektualnej [...] pod warunkiem wyeliminowania tematu zachodniej, kapitalistycznej demokracji oraz niepodawania w wątpliwość legalności reżimu”²⁴⁸. Owa „autonomia” była więc dość umownym i pozornym przywilejem. Dimitrijević wyróżnia trzy grupy jugosłowiańskich „lojalnie niezależnych”²⁴⁹ intelektualistów funkcjonujące w latach 70. i 80. Pierwszą stanowili radykalni marksiści: „zorientowani antynacjonalistycznie i projugosłowiańsko”, zwracający się w stronę pierwszych dzieł Marksa. Do drugiej zaliczali się umiarkowani nacjonalisci²⁵⁰, czyli ci, którzy byli w mniejszym lub większym stopniu nastawieni na głoszenie myśli nacjonalistycznej, ale starali się unikać otwartego konfliktu z partią rządzącą. Do trzeciej należeli myśliciele liberalni. „Artyści skupieni wokół czasopism artystycznych, związani z teatrem i filmem, przedstawiciele *crnog talasa/czarnej fali*”²⁵¹. W Serbii na początku lat 70. został zawarty swego rodzaju sojusz między partią a intelektualistami związanymi z Serbską Akademią Nauk i Sztuk

²⁴⁷ N. Dimitrijević, *Words and death...*, s. 127.

²⁴⁸ S. Nowak-Bajcar, *Pisarze wobec nacjonalizmu...*, s. 149.

²⁴⁹ W języku angielskim „loyalty independent”.

²⁵⁰ W języku angielskim „mild nationalism”.

²⁵¹ N. Dimitrijević, *Words and death...*, s. 127; S. Nowak-Bajcar, *Pisarze wobec nacjonalizmu...*, s. 149.

(SANU) oraz Stowarzyszeniem Pisarzy Serbskich pozwalający intelektualistom na zabieranie głosu w sprawach społecznych przy zachowaniu umowy o niekwestionowaniu działań partii. Kontrola intelektualistów trwała do połowy lat 80., gdy kryzys gospodarczy i groźba dezintegracji Jugosławii odrzucane do tej pory przez elity rządzące w publicznej debacie stały się zbyt dostrzegalne, aby nadal móc je ignorować²⁵². Jeszcze w 1983 roku „ostatnie drgania konającego titoizmu i idei jugosłowiańskiej” dały się pochwycić w działaniach Stipe Šuvara²⁵³. Przedstawiciel SKJ w Chorwacji oskarżył słoweńskich i serbskich intelektualistów o wygłaszanie niedopuszczalnych we wspólnym państwie nacjonalistycznych treści. Rok później na zorganizowanym przez władze sympozjum intelektualistów zostali pouczeni zakazem sięgania po nacjonalizm²⁵⁴.

Wspomniana grupa serbskich intelektualistów działających w ramach SANU w 1985 roku spisała *Memorandum*, tekst zaangażowany politycznie, rozważający serbską pozycję w Jugosławii, ideologicznie narodowy i nawiązujący do serbskiej martyrologii, serbskiego męczeństwa. 24 września 1986 roku długi fragment *Memorandum* został opublikowany na łamach serbskiej gazety „Večernje Novosti”. Dokument składał się z dwóch głównych sekcji tematycznych. Pierwsza była poświęcona ocenie sytuacji gospodarczej i systemu politycznego Jugosławii. Krytykowano konstytucję z 1974 roku oraz rządy przyczyniające się do rozpadu Federacji. Druga połowa dokumentu dotyczyła serbskiej historii naznaczonej cierpieniem, obaw o lud serbski w Chorwacji i Kosowie,

²⁵² N. Dimitrijević, *Words and death...*, s. 127.

²⁵³ Stipe Šuvar (1936–2004) – chorwacki polityk, działacz komunistyczny.

²⁵⁴ W. Walkiewicz, *Jugosławia...*, s. 232, 233; L. Benson, *Jugosławia...*, s. 203.

a także planów na realizację idei „Wielkiej Serbii” poza strukturami Jugosławii²⁵⁵.

Christina Morus, analizując treść dokumentu, nadmieniał, że ostrzegał on także przed zbliżającym się serbskim ludobójstwem w Kosowie. Odwołuje się również do przemysłów serbskiej badaczki Jasminki Udovički i macedońskiego dziennikarza Ivana Torova, którzy komentują tekst *Memorandum* następująco:

Zwroty takie jak *serbskie ludobójstwo*, *serbski Holocaust*, *tragedia kosowskich Serbów*, *serbski exodus* weszły [od tamtej pory – przyp. J. W.] do macierzystej polityki, a zwłaszcza do mediów i kształtowały ramy publicznych dyskusji toczonych u progu wojny [na początku lat 90. – przyp. J. W.]²⁵⁶.

Memorandum nie było na pewno jedynym impulsem dla tak niezwykle gwałtownego i niebezpiecznego odrodzenia się serbskiego nacjonalizmu, ale nie można zaprzeczyć, że było punktem zapalnym dla tłumionego za czasów rządów titowskich dążenia do separatyzmu wśród pozostałych republik, szczególnie wśród Chorwatów i Słoweńców. Przy czym, ci drudzy dużą część powodów dla odłączenia się od Jugosławii pokładali nie w hasłach nacjonalistycznych, lecz po budkach ekonomicznych. Jugosławia bowiem coraz bardziej tonęła w gospodarczej niedoli, a pomoc ze strony zachodnich

²⁵⁵ Ch. Morus, *The SANU Memorandum: Intellectual Authority and the constitution of an exclusive Serbian 'people'*, „Communication and Critical/Cultural Studies” 2007, t. 4, nr 2, s. 147, 148.

²⁵⁶ J. Udovički, I. Torov, *The interlude: 1980–1990*, [w:] *Burn this house: the making and unmaking of Yugoslavia*, red. I. Udovički, J. Ridgeway, Duke University Press, Durham 2000, s. 89, za: Ch. Morus, *The SANU Memorandum...*, s. 143.

wierzyteli coraz bardziej wisiała na włosku. Jasna Dragović-Soso podkreśla, że od połowy lat 80. serbska intelektualna opozycja, którą stanowili intelektualiści, skupiała się już nie na walce o wolność słowa i negocjowaniu swojej pozycji „lojalnej niezależności”, ale na definiowaniu na nowo kwestii Kosowa²⁵⁷.

Właśnie na ustalonych przez nich tendencjach pojmowania znaczenia Kosowa dla sprawy serbskiej opierał się reżim Slobodana Miloševicia. *Memorandum* dotyczyło także problemu pozycji ludności serbskiej w Jugosławii. Wytykało „wyrafinowane, ale nieskuteczne metody polityki asymilacyjnej” stosowanej wobec Serbów w Chorwacji. Podnosiło aspekt destrukcji serbskiej kultury i tożsamości duchowej. Kosowską agresję Albańczyków ujmowało w retoryce neofaszyzmu, zaś szowinizm i serbofobię uznawało za figury retoryczne separatystycznych dyskursów Słoweńców i Chorwatów. Podejrzewano również istnienie antyserbskiej koalicji²⁵⁸.

Próba zmierzenia się *Memorandum* z pamięcią na temat II wojny światowej i wprowadzenie do dyskursu publicznego pojęcia *serbskiego Holocaustu*, mające na celu „rozpoznanie” oprawców, skierowało dyskurs dotyczący serbskiej tożsamości narodowej w stronę sięgania po klasyczną dychotomię przyjaciół–wrogów. W wyszukiwaniu wrogów serbskiego narodu wyrażała się między innymi późniejsza logika rządów Slobodana Miloševicia. Domykając omawianie tej kwestii, można odnieść się do wypowiedzi Louisa Sella, który zauważa, że serbskie elity intelektualne z lat 80. XX wieku: „odegrały kluczową rolę w zainicjowaniu, a następnie wzmacnianiu skrajnej myśli nacjonalistycznej, która coraz bardziej polaryzowała

²⁵⁷ J. Dragović-Soso, *Saviors of the nation...*, s. 115.

²⁵⁸ N. Dimitrijević, *Words and death...*, s. 130.

Jugosławię w latach 80.”²⁵⁹. Można stwierdzić, że serbscy intelektualiści byli świadomi mocy dokumentu *Memorandum* w tworzeniu społecznej rzeczywistości.

Od 1986 roku zaczął swe rządy Slobodan Milošević, wcześniej władzę w Serbii sprawował Ivan Stambolić²⁶⁰. W państwie jugosłowiańskim nacjonalistyczne narracje coraz wyraźniej dawały o sobie znać. Kraj też coraz bardziej odczuwał skutki gospodarczego upadku. Gwałtownie wzrosła liczba protestów wobec działań partii, która nie skłaniała się do podjęcia „wyzwania” koniecznych reform gospodarki²⁶¹. Rozbudzone nacjonalistycznie elity symboliczne i pogrążeni w chaosie mieszkańcy Serbii potrzebowali silnego przywódcy. Milošević zapatrzony w mit jedności narodowej, głoszący hasła: solidarności wszystkich Serbów w ramach Jugosławii, godności dla wszystkich Serbów (zwłaszcza kosowskich), oraz konieczności reformy politycznego systemu Jugosławii, był nietuzinkowym kandydatem do roli „wieszcz” narodu. Dyskurs publiczny, który uprawiał, był swoistą mieszanką komunistycznych haseł i mitycznych fragmentów *Memorandum*²⁶². Ponadto dążył on do odnowienia roli Serbskiej Cerkwi Prawosławnej w kształtowaniu się serbskiej tożsamości narodowej. Ponieważ skupiał się na odnowieniu serbskiej

²⁵⁹ L. Sell, *Slobodan Milošević and the destruction of Yugoslavia*, Duke University Press, Durham 2002, s. 46, za: Ch. Morus, *The SANU Memorandum...*, s. 143.

²⁶⁰ Ivan Stambolić (1936–2000) – w latach 1978–1982 był premierem Serbii. W latach 1986–1987 był przewodniczącym (prezydentem) Prezydium Serbskiej Republiki Socjalistycznej. Przyjaciół i mentor Slobodana Miloševića. Udzielił także poparcia Miloševićowi, gdy podjął starania o objęcie funkcji szefa SKJ w Serbii. W roku 2000 został zamordowany. Za: W. Roszkowski, J. Kofman, *Słownik biograficzny...*, s. 1185, 1186.

²⁶¹ L. Benson, *Jugosławia...*, s. 207.

²⁶² N. Dimitrijević, *Words and death...*, s. 132.

duchowości, traktowano go jako „wreszcie” serbskiego, nie zaś komunistycznego, przywódcę.

Mirella Korzeniewska-Wiszniewska wskazuje, że w roku 1988 Serbowie masowo demonstrowali na terytorium całej Jugosławii, w tym głównie w Republice Serbii. Manifestacje zostały nazwane „antybiurokratyczną rewolucją” (antibiurokratska revolucija). Badaczka podkreśla, że:

demonstrowali w niej zwolennicy reform politycznych i gospodarczych, którzy nie stanowili jednolitego bloku opozycyjnego wobec władz SFRJ i można było zauważyć różnorodność haseł manifestujących – zarówno przedstawiciele Serbskiej Cerkwi Prawosławnej, zwolenników powrotu monarchii i utworzenia „Wielkiej Serbii”, jak i popleczników Slobodana Miloševicia. W ciągu kilku miesięcy zdecydowaną większość z nich udało się zjednoczyć jako zwolenników tego ostatniego²⁶³.

W 1989 roku, próbując znaleźć poparcie dla „antybiurokratycznej rewolucji” wśród nie-Serbów, Milošević prowadził wręcz kampanię, podczas której głosił, że Serbowie są na drodze do rozwoju gospodarczego, że oczyszczenie nowej ideologii z resztek titoizmu pozwoliło na publiczne przyznanie, że Czarnogórcy są tak naprawdę Serbami, na co jego zdaniem wielu mieszkańców Czarnogóry odpowiedziało z aprobatą. W reakcji sprzeciwu na prezentowane przez niego tezy, dziedzictwa Tito broniły Słowenia, Chorwacja i Macedonia, uważając, że wielkoserbska ideologia zagraża pozostałym republikom jugosłowiańskim²⁶⁴.

²⁶³ M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami Miloševicia...*, s. 73.

²⁶⁴ S. P. Ramet, *Balkan Babel. The disintegration of Yugoslavia from the Death of Tito to the Fall of Milošević*, Westview Press, Boulder Colorado 2002, s. 36, 37.

Dla Miloševicia podjęty program²⁶⁵ był początkiem późniejszej radykalnej serbskiej polityki. Na poziomie relacji elity symboliczne–władza, doszło do koalicji między nacjonalistycznymi elitami a konserwatywną władzą. Był to odwrót od socjalizmu, gdzie „przymusowy” obraz rzeczywistości „produkowała” partia. W ten sposób zaprezentowany w *Memorandum* nacjonalizm zbudowany wokół koncepcji serbskiego męczeństwa niezwykle silnie został wyrażony w politycznych przemówieniach Miloševicia, co zostanie zaprezentowane w dalszej części niniejszego rozdziału. Za Nenadem Dimitrijevićem ponownie można wskazać, że jest to „rozgoryczony” nacjonalizm, uwikłany w mity, symbole, antagonizmy²⁶⁶.

Trzeba również dodać, że zorganizowany w styczniu 1990 roku XIV Nadzwyczajny Kongres SKJ był ostatnim w dziejach Jugosławii spotkaniem wszystkich narodów. Nigdy też nie dobiegł końca, ponieważ przedstawiciele Chorwacji i Słowenii opuścili salę obrad. Wcześniej, w 1989 roku, za sprawą Miloševicia wprowadzono poprawki do serbskiej Konstytucji z 1974 roku ograniczające polityczną autonomię Kosowa i Wojwodiny²⁶⁷. Tak zrealizowała się po części XIX-wieczna wizja Garašanina, niestety wbrew intencjom myśliciela okupiona niebawem okrutną wojną. Po przeprowadzonych w obu krajach referendum Chorwacja (w roku 1991) i Słowenia (w roku 1991, po referendum z roku 1990) ogłosiły niepodległość, opuszczając SFRJ. W dalsze losy upadającego kraju oraz jego podział geograficzny włączyły się kraje zachodnie. W ten sposób pielegnowana przez Titę latami zasada

²⁶⁵ Opisane wcześniej działania służyły przejęciu władzy w poszczególnych częściach SFRJ. Ich efektem było m.in. obalenie w 1988 roku władz w Wojwodinie i Czarnogórze.

²⁶⁶ N. Dimitrijević, *Words and death...*, s. 112.

²⁶⁷ Za: L. Benson, *Jugosławia...*, s. 217, 218.

„braterstwa i jedności” wewnątrz państwa jugosłowiańskiego i jego „niezależność” na zewnątrz stała się już tylko wspomnieniem.

Na zakończenie rozważań o wspólnym państwie sześciu jugosłowiańskich republik warto przywołać fragment eseju Vesny Goldsworthy, autorki znanej na świecie i w Polsce książki pt. *Czarnobylskie truskawki*. Przebywająca od wielu lat na emigracji pisarka, mówi:

Jak się pamięta Jugosławię? Z przyjemnością. Z bólem. Z dumą. Ze wstydem. Bezgłośnie. Często niechętnie. Pamięć o tym powraca, niezależnie od tego, czy zdecyduję się nad tym zastanowić. Nie dlatego, że była to Jugosławia, ale dlatego, że jest to połowa mojego życia.

Nie oplakuję ani nie świętuję tego. Waham się, kiedy muszę napisać cokolwiek na ten temat. Pisanie daje chwilową myśl, niepokojącą stałość. Czasem czuję, że mam niesamowite szczęście, że urodziłam się w Jugosławii w 1961 roku. A jednak myślałam – i pisałam – że chciałabym być Dunką. Wspominanie Jugosławii przypomina mi grę dymu i luster. Najczęściej są to zapamiętane fragmenty przyjemności zmysłowej, które unicestwiają się na powierzchni wspomnień: lazur nad Jeziołem Ochrydzkim, kamienie w klasztorze Studenica odbarwione przez osiem wieków słońca i deszczu, łuki mostów osmańskich w Višegrad i Mostar unoszące się nad wodą, zapach lawendy w upale, który można poczuć nad Morzem Adriatyckim, smak kwaśnych wiśni i brzoskwiń z sadu mojego serbskiego dziadka, biała wstążka drogi rozwijająca się od czarnogórskich gór w dół do fiordu Boka, jak warkocz włosów Rapunzel.

Łatwo jest pomalować ojczysty kraj w akwarelowych odcieniach sentymentalnego wspomnienia. Jugosłowiańskie życie rzeczywiście wydawało mi się sielskie. Urodziłam się w rodzinie, która stała się dość zamożną rodziną

z Belgradu. Dorastałam w jednej z najjaśniejszych mil kwadratowych Jugosławii, w okolicy synonimu bogactwa i władzy, w połowie drogi między królewskimi pałacami dynastii Karađorđevićów a oficjalną rezydencją Tito. Wprawdzie nasz apartament był skromny, z jedną sypialnią, ale był otoczony bujnym parkiem pełnym jaśminu i bzu. Miał długi balkon, a z niego wspaniałe widoki kopuł i wież centralnego Belgradu w oddali. Podobnie jak wielu, tak wielu emigrantów z Jugosławii, którzy patrzyli na dezintegrację swojego kraju poprzez nocne oblicza telewizyjnego horroru, noszę teraz wspomnienia, które są zarówno silniejsze niż żywe wspomnienia, a jednocześnie nierzeczywiste, jak coś odzyskanego po traumie. Zamiast eseju wolę zaoferować pustą stronę. Narysuj tutaj linię. Narysuj Jugosławię, jak ją pamiętasz, i pozwól, że zgadnę, skąd pochodzisz²⁶⁸.

1.4. Federacyjna Republika Jugosławii – pomiędzy ideą „Wielkiej Serbii” a unikaniem „niewygodnej” przeszłości

Zanim przejdę do omówienia sytuacji Serbii po 1991 roku, powrócę jeszcze na chwilę do początku lat 80. XX wieku. Jak spostrzega Aleksandar Pavković, serbscy nacjonaści komentujący konstytucję z 1974 roku najbardziej argumentowali fakt, że wskutek federalizacji Jugosławii Serbowie, którzy zamieszkiwali tereny trzech republik: Serbii, Chorwacji, Bośni i Hercegowiny, w autonomicznym od tego czasu Kosowie stanowili mniejszość. Mieli też żal do władzy komunistycznej za pozwalanie na wypędzanie ludności serbskiej z Kosowa przez

²⁶⁸ V. Goldsworthy, *A defeated Argument?*, [w:] *After Yugoslavia...*, s. 38, 39.

Albańczyków – uznanych za wrogich i zagrażających odebraniem Serbom ich „świętej ziemi”²⁶⁹. Z kolei Muhammedin Kullashi zwraca uwagę, że serbscy nacjonaści powoływali się również na niepokojąco szybko zmniejszającą się liczbę Serbów zamieszkujących prowincję. Akcentowali, że według spisów powszechnych spadła ona z 18,3% w 1971 roku do 13,2% w 1981 roku²⁷⁰. Wpływ na to jednak mogła mieć poza konfliktem z Albańczykami również sytuacja ekonomiczna, bowiem była to najbardziejniejsza część SFRJ.

W 1981 roku kolejne demonstracje Albańczyków były związane z coraz silniej odczuwalną złą sytuacją gospodarczą w Jugosławii. Do głosu doszły wspomniane wcześniej chęci uczynienia z Kosowa osobnej republiki²⁷¹. Ogrom protestu sprowadził do Kosowa Jugosłowiańską Armię Ludową i policję, wiele osób zostało rannych, a fale aresztowań trwały przez kolejne miesiące, a nawet lata. Wydarzenie to zapisało się wśród serbskich nacjonalistów jako kolejna manifestacja „islamskiego zagrożenia” i zadecydowało o „wojowniczym” charakterze walki ideologicznej o krainę serbskich przodków. I tak w 1982 roku przywoływany już podczas omawiania kwestii Jadovna serbski arcybiskup prawosławny Atanasije Jevtić wraz z grupą kapłanów rozgłaszał *Apel o ochronie serbskiego żywiołu i jego świątyń w Kosowie*. Anna Jagiello-Szostak zauważa za Vjekoslavem Perićą, że w tekście tym: „kwestię Kosowa postrzegano jako kwestię

²⁶⁹ A. Pavković, *The fragmentation of Yugoslavia. Nationalism and the war in the Balkans*, Palgrave Macmillan, London 2000, s. 88, 89.

²⁷⁰ M. Kullashi, *The production of hate in Kosova*, [w:] *Kosovo/Kosova: Confrontation or coexistence*, red. G. Duijzings, D. Janjić, S. Maliqi, Peace Research Centre, University of Nijmegen, Nijmegen 1996, s. 63.

²⁷¹ Demonstracje rozpoczęli studenci, postulując zły standard ich życia. Wkrótce jednak dołączyli do nich robotnicy. Zob. M. J. Zacharias, *Komunizm...*, s. 404, 405.

tożsamości, w której ukazywano po raz kolejny paralełę między losami Serbów i Żydów²⁷².

W latach 80. XX wieku łączenie cierpień Serbów z tematyką Kosowa i doszukiwanie się analogii między Serbami a Żydami wprowadziło do dyskursu nacjonalistycznego retorykę, którą Marko Živković określa mianem „żydowskiego tropu” (ang. *Jewish Trop*). Serbskie narracje o męczennictwie i wygnaniu, śmierci i odrodzeniu narodu serbskiego były w tej strategii metonimicznie i metaforycznie sprowadzane do ich żydowskich odpowiedników²⁷³. Zimą, w 1989 roku, gdy u władzy w Republice Serbii był już Slobodan Milošević, grupa trzystu albańskich górników protestowała przeciwko złym warunkom życia w Kosowie i domagała się rezygnacji promiłoševiciovskich rządzących w prowincji. Górnicy ogłosili, że pozostaną pod ziemią tak długo, aż ich żądania zostaną spełnione. W lutym 1989 roku członkowie jednej ze słoweńskich organizacji młodzieżowych podczas spotkania zorganizowanego w Lublannie na znak poparcia dla Albańczyków pokazali się w białych czapkach z naszytymi na nich gwiazdami Dawida. Przesłanie miało umieszczać Albańczyków w roli Żydów, a Serbów naznaczyć mianem nazistów. Spotkanie, transmitowane w jugosłowiańskiej telewizji, wywołało oburzenie wśród Serbów i przypisało Słoweńcom pozycję tymczasowego wroga serbskiego narodu²⁷⁴. Wspomniany już w pierwszym podrozdziale serbski pisarz Matija Bećković, po zakończeniu strajku²⁷⁵, wygłosił dość kontrowersyjną wypowiedź:

²⁷² V. Perica, *Balkanski idoli...*, s. 5–7, za: A. Jagiełło-Szostak, *Idea narodu...*, s. 192.

²⁷³ M. Živković, *Serbian Dreambook...*, s. 198.

²⁷⁴ Tamże, s. 198, 199.

²⁷⁵ Strajk rozpoczął się 4.02.1989 i trwał do 27.02.1989 roku.

Pierwszymi Albańczykami w rowie byli ochotnicy, którzy wyszli z niego cali i szczęśliwi. W Lubljanie głoszono, że Serbowie wrzucili do rowu Żydów. Zapomniano, że rowy są miejscem, do których trafiali jedynie etnicznie czysti Serbowie i że gdzieś pod ziemią braterstwo Żydów i Serbów zostało zapieczętowane na zawsze²⁷⁶.

Bećković nawiązuje do serbskiej historii z czasów II wojny światowej, związanej z pamięcią zbrodni w obozach w Jadownie i Jasenovacu. Pisarz, odpowiadając na słoweńską prowokację, sięga po topos „bycia ofiarą”, strategię dyskursywną ustawiającą „grupę My”, w tym przypadku Serbów, na pozycji ofiary innych grup oraz historyczno-społecznych uwarunkowań²⁷⁷. Natalia Mamul i Tomasz Krakowiak podkreślają, że: „*Bycie ofiarą* jest przy tym używane jako szczególny rodzaj zasobu, element symbolicznego kapitału, który wykorzystany instrumentalnie pozwala na wywieranie nacisków i prowadzenie symbolicznej walki mającej na celu narzucenie pewnej wizji rzeczywistości i osiągnięcie politycznych korzyści”²⁷⁸. Zaangażowana politycznie konstrukcja „bycia ofiarą” w szczególny sposób rozbudza narodowe resentymenty i rozdarcia. Używana w serbskim dyskursie publicznym z lat 80. i 90. XX wieku przejawia się w balansowaniu pomiędzy utrwalaną pamięcią o serbskim cierpieniu a serbskim szowinizmem. W 1985 roku Vuk Drašković w jego *Lis-tach do Izraelskich Pisarzy* pisał:

²⁷⁶ M. Bećković, *Kalendar 1982–1989*, [w:] *Serbia i komentari 1988/89*, red. Z. Stojković, Zadužbina Miloša Crnjanskog, Beograd 1989, s. 436, za: M. Živković, *Serbian Dreambook...*, s. 199.

²⁷⁷ T. Krakowiak, N. Mamul, „*Bycie ofiarą*” jako strategia w dyskursach o przeszłości, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica” 2008, nr 33, s. 174.

²⁷⁸ Tamże, s. 172.

My Serbowie jesteśmy trzynastym, zagubionym i najbardziej nieszczęsnym plemieniem Izraela... Witam Was (Izraelscy Pisarze) jako naszych braci i w imię przysięgi, którą nasi przodkowie usłyszeli od Żydów, której słowa mieszkają w sercu każdego Serba wypędzonego z Kosowa: Jeśli zapomnę o Tobie, o Jerozolimie, niech ma prawa ręka uschnie²⁷⁹.

Twierdził, że Serbowie i Żydzi ginęli w tych samych obozach koncentracyjnych i spoczywają w tych samych wapiennych dołach²⁸⁰. Intelktualista Dobrica Ćosić²⁸¹ uznał w latach 80., że: „Serb jest nowym Żydem, Żydem końca XX wieku”²⁸². Badaczka Christina Posa skomentowała, że wbrew temu, że uwaga Ćosicia wydaje się mocno absurdalna, nie można jej po prostu zignorować, próbując zrozumieć podłoże serbskiego nacjonalizmu rozbudzonego w latach 80. i na początku lat 90. XX wieku²⁸³.

Vuk Drašković wprowadził do dyskursu na temat przeszłości Serbii wspólny serbsko-żydowski „trop”, który w 1988 roku przyczynił się do powstania Serbsko-Żydowskiego

²⁷⁹ V. Drašković, *Odgovori*, Glas, Beograd 1987, s. 71–75, za: M. Živković, *Serbian Dreambook...*, s. 199, 200.

²⁸⁰ M. Živković, *Serbian Dreambook...*, s. 199, 200.

²⁸¹ Dobrica Ćosić (1921–2014) – Serb, jugosłowiański pisarz i polityk. Dysydent w Jugosławii okresu titowskiego i tym samym jeden z pierwszych serbskich nacjonalistycznych działaczy tamtego okresu. Wcześniej jednak członek partii komunistycznej w latach 1965–1968. Zyskał w owym czasie również sympatię Tito. W latach 1992–1993 sprawował urząd prezydenta Federacyjnej Republiki Jugosławii. Za: W. Roszkowski, J. Kofman, *Słownik biograficzny...*, s. 208.

²⁸² C. Posa, *Engineering Hatred: The Roots of Contemporary Serbian Nationalism*, „Balkanistica” 1998, t. 11, s. 70; zob. też A. Jagiełło-Szostak, *Idea narodu...*, s. 192.

²⁸³ C. Posa, *Engineering Hatred...*, s. 70.

Towarzystwa Przyjaźni (Društvo srpsko jevrejskog prijateljstva). Znalazło się w nim wielu serbskich pisarzy i intelektualistów. Trudno ocenić popularność i akceptację owej idei po stronie żydowskiej, ponieważ do Towarzystwa dołączyła tylko mała grupa żydowskich pisarzy, natomiast przedstawiciele serbskiej mniejszości żydowskiej uznali, że wstąpienie w szeregi tej, ich zdaniem politycznej, organizacji może jawić się jako poparcie dla „problematicznego” serbskiego reżimu²⁸⁴. Używanie symbolu Kosowa w kontekście „serbskiej Jerozolimy” otworzyło kolejny rozdział serbskiej martyrologii. Tim Judah podkreśla, że historia wojny o Kosowo jest „wyjątkowa” nawet w samym jej pojmowaniu: „W Kosowie wojna jest historią”²⁸⁵. W takim układzie znaczeń granica między serbską pamięcią o Kosowie a historią Kosowa ulega rozmyciu, ponieważ historia Kosowa nie jest tu przywoływana jedynie w celu opowieści o serbskiej przeszłości. Jest ona raczej pewnym demonem, który powraca w odżywiających (po dziś dzień) wizjach i interpretacjach wskazujących na wciąż niedokończoną w serbskiej pamięci walkę Serbów o ich „świętą” ziemię. Ponadto w serbsko-albańskim konflikcie o Kosowo obie strony czują się ofiarami, co może powodować sięganie po różne fragmenty historii tego miejsca w celu racjonalizacji własnych narodowych przekonań i legitymizacji winy drugiej strony²⁸⁶. Stąd pamięć Kosowa jest nie tylko spolaryzowana, lecz także pełna niebezpiecznych, pielęgnowanych przez długie lata resentymentów uwalniających poczucie zemsty, która w sferze wyobrażeń jest przywilejem ofiary. W rzeczywistości zaś, tak jak

²⁸⁴ M. Živković, *Serbian Dreambook...*, s. 200.

²⁸⁵ T. Judah, *Kosovo. War and revenge*, Yale University Press, London 2000, s. 9.

²⁸⁶ H. Zdravković, *The vernacular discourses of historical victimage of Kosovo Serbs and Albanians*, „Balcanica” 2006, 36, s. 109.

w przypadku serbsko-albańskiego sporu, utrwała błędne koło wzajemnych roszczeń i niemożność porozumienia.

Na fali ożywionej serbskiej retoryki cierpiętnictwa, Slobodan Milošević, który w 1986 roku został przewodniczącym Prezydium SKJ w Serbii, włączył do serbskiego dyskursu na temat Kosowa dychotomię przyjaciel–wróg oraz elementy nacjonalizmu „wojującego”. Udzielił między innymi przyzwolenia na manifestowanie w Kosowie serbskiej etniczności i antymuzułmańskich nastrojów. Albańczyków zaczęto określać słowem *Šiptar* będącym zniekształconą formą słowa *Shqiptarët*, którego Albańczycy używają, mówiąc o własnej narodowości. W dyskursie serbskim nazwa przybrała negatywne konotacje, wskazując albański status jako mniejszości narodowej, nie zaś narodu w Jugosławii, a także ich kulturą niższość. Do swego rodzaju „krucjaty przeciwko mrocznym siłom mahometanizmu” dołączyli w erze Miloševića prawosławni kapłani, przywołując coraz to bardziej mityczne obrazy zaprzepaszczonego, etnicznie serbskiego Kosowa²⁸⁷.

W takim duchu również w drugiej połowie lat 90. XX wieku wypowiadał się między innymi Dragan Nedeljković w swoim dziele *Słowa do Serbów w czasach zamętu (Reči Srbima u smutnom vremenu)*, gdzie dowodził, że:

Święte kosowskie śluby są ślubami zgody i jedności Serbów. Obowiązują również w tym momencie historycznym, kiedy istnienie narodu serbskiego i jego Państwa stoi pod znakiem zapytania [...]. Doświadczenie Dnia świętego Vida przypomina nam: przez brak jedności i swary zostaliśmy pokonani [...] na Kosowym Połu. To się nie może powtórzyć. Na pamięć, jak na odwieczną modlitwę, muszą to znać, którzy nam przewodzą²⁸⁸.

²⁸⁷ L. Benson, *Jugosławia...*, s. 210.

²⁸⁸ D. Nedeljković, *Reči Srbima u smutnom vremenu*, Izdavač Svetlostkomerc, Beograd 1996, s. 103, za: I. Čolović, *Polityka...*, s. 23.

Dorota Gil przyporządkowuje „zabarwioną mesjani-zmem” wizję autora do przemówień określanych jako *besede* – „gatunku kazań z pogranicza homilii religijnych i politycz-nie zaangażowanych przemówień o charakterze agitacyjno-propagandowym”²⁸⁹. Autorka zauważa, że wielu serbskich historiozofów (bliższych współczesności) opowieści o serb-skiej tradycji dopatruje się jedynie w spuściźnie średniowiecz-nej, w tym właśnie filozofii cierpienia serbskiego narodu²⁹⁰.

W perspektywie lat 80. na uwagę zasługują również trzy wydarzenia związane z osobą Slobodana Miloševicia. W 1987 roku zorganizowano wieloosobowy transport miesz-kańców Serbii do Kosowa, aby mogli wziąć udział w lokalnych protestach. Zebranych w pobliżu Kosowego Pola protestują-cym towarzyszył Milošević na znak protestu przeciwko al-bańskiemu nacjonalizmowi. „To jest wasza ziemia” – mówił do tłumu, całkowicie odrzucając jakiegokolwiek prawa Albań-czyków do Kosowa²⁹¹. Gdy albańska policja próbowała rozgo-nić zgromadzenie Serbów i Czarnogórców, zwrócił się do nich z kluczowym dla jego długiej, upamiętniającej Kosowo nar-racji, hasłem: „Od teraz, nikt nie ma prawa Was bić!”. Głosił, że: „Jugosławia i Serbia nie odda Kosowa”²⁹². W 1988 roku w listopadzie, w odpowiedzi na albańskie protesty przeciw-ko serbskiej polityce dyferencjacji, Milošević zorganizował

²⁸⁹ D. Gil, *Współczesny serbski leksykon duchowego i kulturowego dziedzictwa, czyli o powrocie do uświęconej tradycji*, [w:] *W poszukiwaniu nowego kanonu. Reinterpretacje tradycji kulturalnej w krajach postjugosłowiańskich po 1995 roku*, red. M. Dąbrowska-Partyka, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 312.

²⁹⁰ Tamże, s. 308.

²⁹¹ C. Posa, *Engineering Hatred...*, s. 73.

²⁹² S. Milošević, *Godine raspleta*, BIGZ, Beograd 1989, s. 146, za: A. Jagiełło-Szostak, *Idea narodu...*, s. 194. Książka ta jest również do-stępna w języku polskim: S. Miłoszewicz, *Czas rozstrzygnąć*, Wyd. WPBP Kwadrat, Warszawa 1990.

w Belgradzie „wiec wieców”, gdzie do serbskiej publiczności kierował słowa: „Każdy naród posiada obiekt miłości, który wiecznie rozgrzewa jego serce. Dla Serbii jest nim Kosowo”²⁹³. Następnie oświadczył: „Wygramy bitwę o Kosowo, niezależnie od przeszkód jakie napotkamy w kraju [tu myśli o Jugosławii – przyp. J. W.] i poza nim. Mogę rzec do Albańczyków, że nigdy nie uświadczyli tak naprawdę trudów życia Serbów, bo nie są Serbami”²⁹⁴.

Jedną z ważnych cech polityki Miloševicia było dbanie o wizerunek przywódcy ludu serbskiego. Na fundamencie narodowego etnomitu budował przestrzeń dla jego wizji państwa rodem z map XIX-wiecznych serbskich myślicieli narodowych. Nie wszyscy serbscy politycy podzielali koncepcję rządów Serbii w ujęciu Miloševicia. Wspomniany już Ivan Stambolić został w 1987 roku usunięty z Prezydium Serbii z powodu „zbyt miękkiego” podejścia do kwestii Albańczyków w Kosowie²⁹⁵. W czerwcu 1989 roku podczas uroczystych obchodów 600-lecia bitwy na Kosowym Polu w wystąpieniu na Gazimestanie Milošević przemówił do narodu serbskiego następująco: „Niech żyje wieczna pamięć bohaterstwa w Kosowie! Niech żyje Serbia! Niech żyje Jugosławia! Niech żyje pokój i braterstwo między ludźmi”. Wypowiedział wtedy także słowa, które są często intepretowane jako zapowiedź zbliżającej się walki: „Sześć wieków po kosowskiej bitwie znów stajemy do walki, tym razem nie do walki zbrojnej, ale i takiej nie można wykluczyć”²⁹⁶.

²⁹³ L. Benson, *Jugosławia...*, s. 213.

²⁹⁴ C. Posa, *Engineering Hatred...*, s. 73.

²⁹⁵ Tamże.

²⁹⁶ F. Bieber, *Nationalist mobilization and stories of Serb suffering. The Kosovo Myth from 600th anniversary to the present*, „Rethinking History” 2002, t. 6, nr 1, s. 101, <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/136425200110112137> (dostęp: 13.06.2018).

Mimo pięknie brzmiących nawoływań do jedności i pokoju, ponownie poruszył także „nierozzerwalny” związek między serbskimi grobami na terytorium Kosowa a męczeństwem serbskiego narodu. Dodatkowo w roku upamiętniającym 600-lecie bitwy dokonano peregrynacji szczątek księcia Lazara naznaczonych kosowskim przymierzem. Podczas pielgrzymek organizowanych przez Cerkiew obnoszono je po serbskich ziemiach w Serbii, Czarnogórze oraz Bośni i Hercegowinie²⁹⁷. Nakręcono także historyczny film fabularny pt. *Boj na Kosovu* prezentujący bitwę w jej mitologicznej osnowie. Magdalena Rekść komentuje, że produkcja poza Vukiem Brankoviciem i jego zdradą księcia Lazara, potępia także śmiertelny grzech Serba o imieniu Hanza, który zmienił wiarę prawosławną na „wrogi” islam²⁹⁸.

Dla dopełnienia „świąteczności” wydarzenia Slobodan Milošević przyleciał na obchody helikopterem, aby potem, jak często „prześmiewczo” komentowano, zstąpić z niebios niczym symbol złączenia losów ziemskiej i Niebieskiej Serbii. Tim Judah dowodzi, że mimo objęcia przez Miloševicia urzędu prezydenta w maju, to właśnie uroczystości 600-lecia bitwy na Kosowym Polu były miejscem ceremonii jego przywództwa²⁹⁹. Zwracając się do swojego serbskiego narodu, serbski prezydent mówił:

Serbowie w całej swej historii nigdy nie podbijali i nie wykorzystywali innych. Naznaczeni czasem dwóch wojen światowych wyzwolili się, kiedy tylko mogli i również pomogli innym się wyzwolić. Bohaterstwo Kosowa nie pozwala nam o tym zapomnieć, niegdyś byliśmy odważni i dumni,

²⁹⁷ Tamże; zob. także M. Živković, *Serbian Dreambook...*, s. 181.

²⁹⁸ M. Rekść, *Mity narodowe...*, s. 316.

²⁹⁹ T. Judah, *The Serbs. History, myth and the destruction of Yugoslavia*, Yale University Press, New Haven, CT, 1997, s. 164.

jedni z nielicznych, którzy szli na bitwę niepokonani. Sześć wieków później, ponownie uczestniczymy w bitwach i zwadach. Nie są to bitwy zbrojne, ale nie należy ich jeszcze wykluczać³⁰⁰.

Mimo podobieństw poglądów Cerkwi i narodowej idei Miloševicia, wśród kapłanów prawosławnych znaleźli się także tacy, którzy nie popierali politycznych snów prezydenta. Kilka lat po obchodach 600-lecia bitwy ojciec Sava, kapłan w Monasterze Visoki Dečani w Kosowie, powiedział:

Pod koniec lat 80. poczuliśmy zmianę narodową i pomyśleliśmy, że to będzie dobra rzecz. Ale byłem na obchodach w 1989 roku na Gazimestanie i zobaczyłem, że to będzie zła droga. Myśleliśmy, że pójdziemy w stronę [monasteru] Gračanicy, aby pokłonić się ideałom przeszłości, dobrym, duchowym, moralnym tradycjom, ale nie zrobiliśmy tego. Pojawił się on helikopterem, niczym antyczny bóg. W tym momencie zobaczyłem, że zmiana zmierzała w złym kierunku³⁰¹.

W roku 1989 mit Kosowa i idee polityczne Miloševicia nabrały ostrości. Nie chciał on kontynuować polityki Tity, ale też nie wyobrażał sobie rozpadu Jugosławii, widząc w państwie element stabilizujący nie tylko sytuację na Bałkanach, lecz także dający szansę na zjednoczenie narodu serbskiego. W lipcu 1990 roku SKJ w Serbii został przemianowany na Socjalistyczną Partię Serbii (Socjalistička stranka Srbije)³⁰².

³⁰⁰ Tamże.

³⁰¹ Tamże; zob. także F. Bieber, *Nationalist mobilization...*, s. 101.

³⁰² Michał Jerzy Zacharias zauważa, że przyczyną podziałów wewnątrz partii jugosłowiańskich komunistów, a następnie jej rozpadu było wewnętrzne skonfliktowanie przedstawicieli różnych narodów

Jugosławia w owym czasie przestała być pomostem między Wschodem a Zachodem, tak jak to miało miejsce w czasie Zimnej Wojny. Uznano, że: „Polska, Węgry i Czechosłowacja, zasługują na włączenie do nowego europejskiego ładu bardziej niż wstrząsany konfliktami wewnętrznymi kraj na Bałkanach”³⁰³. Dnia 27 kwietnia 1992 roku proklamowano Federacyjną Republikę Jugosławii, stanowiącą federację Serbii i Czarnogóry. Kosowo i Wojwodina były w tym czasie integralną częścią terytorium Serbii. Wraz z początkiem rządów Miloševicia w 1990 roku, gdy został on prezydentem Republiki Serbii, w kraju zaczęły się tworzyć ugrupowania opozycyjne³⁰⁴.

W roku 1990 powstał Serbski Ruch Odnowy (Srpski pokret odnove, SPO), którego założycielami byli wspomniany już Vuk Drašković oraz Vojislav Šešelj, który w ciągu roku opuścił Ruch i utworzył Serbską Partię Radykalną (Srpska radikalna stranka, SRS). „Vuk Drašković mocno skrytykował reżim w Serbii. Przyznał, że Serbia została opanowana przez faszystów i mafię, i ostrzegł, aby jego partia nie witała tego faszyzmu na kolanach, lecz była w stanie odpowiedzieć na ten rodzaj terroru”³⁰⁵. Polityk porzucił zatem retorykę męczeństwa (z serbsko-żydowskimi konotacjami)

i narodowości w ramach SKJ. „W rezultacie – jak podkreśla autor – nie tyle odrzucenie komunizmu, ile konflikty narodowościowe prowadziły do osłabienia, a następnie rozbicia SKJ”, M. J. Zacharias, *Komunizm...*, s. 475.

³⁰³ L. Benson, *Jugosławia...*, s. 217.

³⁰⁴ Więcej na temat procesu kształtowania się ordynacji wyborczych w państwach powstałych po rozpadzie SFRJ zob. np. K. Krysieniel, J. Wojnicki, *Partie i systemy partyjne...*

³⁰⁵ S. Kovačević, P. Dajić, *Hronologija Jugoslovenske Krize 1942–1993*, Izdavač: Institut za evropske studije, Beograd 1994, s. 142, za: M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami Miloševicia...*, s. 171.

właściwą dla nowej władzy na rzecz propagowania działań antywojennych, nawiązując do serbskiej tradycji historycznej i religijnej. Drugim ważnym ugrupowaniem sceny politycznej po stronie opozycji była Demokratyczna Partia Serbii (Demokratska stranka Srbije, DSS) powstała w lipcu 1992 roku. Partia została utworzona w duchu narodowo-konserwatywnym, zakładając demokratyzację sceny politycznej w Serbii. Jej lider Vojislav Koštunica (prezydent FRJ i premier Serbii) był obok Draškovicia kolejną z kluczowych postaci serbskiej opozycji lat 90. XX wieku. W ramach wyborów parlamentarnych oraz samorządowych w 1996 roku SPO i DSS utworzyły koalicję „Zajedno” („Razem”). Partie wspierały także demonstracje studentów przeciwko reżimowi Miloševicia w latach 1996–1997. Po tym jak w 1997 roku drogi koalicjantów się rozeszły i „Zajedno” przestało istnieć, w 1998 roku Zoran Đinđić z Partii Demokratycznej (Demokratska stranka, DS) przedstawił pomysł uformowania opozycyjnej koalicji pod nazwą Sojusz dla Przemian³⁰⁶. Realizacja projektu nie powiodła się, ale coraz mniej „uczciwe” zagrania Slobodana Miloševicia objawiające się forsowaniem zmian trybu wyborów i podsycaniem rozłamów wśród partii opozycyjnych, doprowadziły do powołania w 2000 roku koalicji o nazwie Demokratyczna Opozycja Serbii (Demokratska opozicija Srbije). W jej skład nie weszła Radykalna Partia Serbii pod wodzą Šešelja i Ruch Odnowy Serbii prowadzony przez Draškovicia. W lipcu 2000 roku odbyły się wybory do Parlamentu Federalnego FRJ oraz na Prezydenta Federacji. Chociaż opozycjoniści podawali, że w wyborach zwyciężył Koštunica (otrzymując 56,8% głosów), władze ogłosiły, że żaden z kandydatów nie przekroczył 50% i wybory wymagają drugiej tury. Nieuznanie wyników głosowania wywołało

³⁰⁶ M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami Miloševicia...*, s. 205, 206.

fale protestów wśród opozycji i społeczeństwa, oskarżających władzę o fałszerstwo oraz wyrażających głęboki brak poparcia dla dalszych rządów reżimu. Po kilku dniach, 5 października 2000 roku Milošević ustąpił z urzędu³⁰⁷.

Aby lepiej zrozumieć taki obrót spraw, należy cofnąć się do kilku wydarzeń. W roku 1991 w odpowiedzi na studenckie protesty opowiadające się za wprowadzeniem w Serbii i w Jugosławii demokratycznych reform, rząd Miloševicia użył siły wobec nieuzbrojonych demonstrujących i tym samym pokazał swoje metody „przeciwstawiania się siłom chaosu”³⁰⁸. Rok później studenci protestowali prawie miesiąc, krytykując niedemokratyczną politykę reżimu i prowadzenie przez rząd wojny w Bośni. Na jednym z plakatów demonstrantów znajdował się zapis krytykujący nadmierność nacjonalizmu w ujęciu Miloševicia: „Świat nie jest anty-serbski, Słobo jest anty-światowy”³⁰⁹. Nebojša Popov zauważa jednak, że walczący z nacjonalizmem Miloševicia studenci sami często sięgali po elementy właściwe dla uniwersum tego nacjonalizmu³¹⁰.

W 1996 roku, po odrzuceniu przez Miloševicia porażki w wyborach samorządowych i falsyfikacji ich wyników, doszło ponownie (w listopadzie 1996 roku) do demonstracji. Najpierw protestowali Serbowie z Nišu na południu Serbii, następnie kolejni mieszkańcy innych serbskich miejscowości, aż wreszcie protest dotarł do Belgradu. Tu na ulice miasta wyszli głównie studenci i część pracowników uczelni. Demonstracje

³⁰⁷ Tamże, s. 243; zob. też K. Krysienieł, J. Wojnicki, *Partie i systemy partyjne...*, s. 157.

³⁰⁸ A. Jagiełło-Szostak, *Idea narodu...*, s. 195.

³⁰⁹ E. D. Gordy, *The culture of power in Serbia. Nationalism and the destruction of alternatives*, The Pennsylvania State University Press, Pennsylvania 1999, s. 207, za: F. Bieber, *Nationalist mobilization...*, s. 103.

³¹⁰ N. Popov, *Traumatology of the Party State*, [w:] *The road to war in Serbia...*, s. 102.

były pokojowe, popierane przez koalicję „Zajedno” i Serbską Cerkiew Prawosławną, która w działaniach władz dostrzeżała „powrót do stosowania starych totalitarnych metod wobec społeczeństwa”³¹¹. Ponieważ media (podporządkowane władzy) stały na stanowisku, że wybory przebiegały prawidłowo i wynik jest prawomocny, oprócz tradycyjnej formy protestu mieszkańcy sięgnęli po inne „nietuzinkowe” metody. „W czasie nadawania wiadomości przez oficjalne media rządowe, wychodzili na tarasy, wyglądali przez okna, podnosząc hałas za pomocą piszczałek i drewnianych grzechotek”³¹². W ten sposób usiłowali zagłuszyć kłamstwa, które rząd usilnie forsował jako niepodważalny fakt. Na ulicach demonstranci sięgali po różne formy zabawy. „Ustawiano się w kordony naprzeciwko policjantów, przedrzeźniając ich w ten sposób, odpalano fajerwerki, grano w piłkę, śpiewano, tańczono”³¹³.

Stef Jansen, analizując omawiany protest pod kątem wyróżnienia dyskursywnych praktyk oporu w Serbii, dostrzega kilka strategii reprezentowanych przez demonstrujących. Poszukuje w nich triady: ofiara, przegrany, buntownik. Pierwszą określa mianem „strategii czupurnego humoru” lub „prowokującego humoru”. Obejmuje ona wspomniane powyżej działania, w których protestujący konfrontują się ze służbami porządkowymi i rządem, nie popełniając żadnej formy wykroczenia, za które można ich aresztować³¹⁴. Druga strategia – „obywatele jako ofiary” – nawiązywała

³¹¹ R. Radić, *The Church in politics and politics in the church*, [w:] *Serbian elite*, red. L. Perović, Helsinki Committee for Human Rights, Belgrade 2001, s. 63, za: M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami Miloševicia...*, s. 201.

³¹² M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami Miloševicia...*, s. 201.

³¹³ Tamże.

³¹⁴ S. Jansen, *Victims, underdogs and rebels. Discursive practices of resistance in Serbian Protest*, „Critique of Anthropology” 2000, t. 20 (4), s. 397, 398.

do tak lubianej przez rząd mitologii. Protestujący głosili hasła typu: „Już lepiej nam było pod Turkami” – prowokujące, lecz także wskazujące na ich status ofiary ówczesnej sytuacji. Zwracali się też w stronę Zachodu, pytając: „Gdzie oni teraz są, gdy są nam potrzebni?”. W ten sposób powielali stereotyp i żal obecny w dyskursie o historii Serbii jako kraju zapomnianym przez Europę³¹⁵. Trzecia strategia – „obywatele jako przegrani” – odnosiła się do nierównej walki, jaką protestujący podejmują z „silniejszym” rządem. Chodziło o nawiązanie do historycznych prezentacji Serbii jako narodu przegranego, ale dzielnego i gotowego zawsze na walkę z silniejszym wrogiem³¹⁶. Ostatnia, czwarta strategia – „obywatele jako buntownicy” – przejawiała się już w samym istnieniu demonstracji i ich trwaniu. Dotyczyła moralnej samoświadomości i krytycznej niezależności. I co najważniejsze, przejawiała się w unikaniu wchodzenia w sytuacje zaogniające konflikt, czyli takie, które dałyby przeciwnikowi pole do użycia siły i uzasadnień o „rzekomej” słuszności tego czynu³¹⁷. Mimo pokojowego charakteru protestu, 2 lutego 1997 roku policja zaatakowała demonstrantów rozchodzących się do domów. Pobito około tysiąca bezbronnych manifestantów³¹⁸. Trzeba przypomnieć, że Serbowie pod rządami Miloševicia byli narodem spauperyzowanym. Od czasu upadku socjalistycznej Jugosławii kraj wciąż wymagał reform ekonomicznych i tym samym poprawy życia mieszkańców. Było to jednak jedynie mrzonką przy władzy pogrążonej w przestępczości, kontrolującej środki masowego przekazu i system biurokracji potrzebny

³¹⁵ Tamże, s. 402, 403.

³¹⁶ Tamże, s. 405–407.

³¹⁷ Tamże, s. 410–412.

³¹⁸ M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami Miloševicia...*, s. 202.

dla podtrzymywania ciągłości jej rządów³¹⁹. Do tego Serbia uczestniczyła w wojnie w Bośni i Hercegowinie oraz w militarnym konflikcie w Kosowie, wspierała także Serbów chorwackich. Utrzymywanie armii i urzędników państwowych dodatkowo pogrążało budżet państwa³²⁰.

Robert Thomas dowodzi, że: „dominacja symbolizmu nad polityką może być przyczyną niepowodzenia w budowaniu systemu demokratycznego na fundamentach upadłej ideologii komunistycznej”³²¹. Taką formę przytłaczającej liczby symboli w dyskursie polityki reprezentowała codzienność rządów Miloševicia, który do serbskiego społeczeństwa przemawiał głównie poprzez symbole i mity³²². Reżim opierał się także na kontroli mediów i dostępności ograniczonej liczby źródeł informacji. W ten sposób retoryka władzy była propagowana również w środkach masowego przekazu. Eric D. Gordy charakteryzuje rządy serbskiego przywódcy jako reżim nacjonalistyczno-autorytarny (ang. *nationalist-authoritarian*), odnosząc się do specjalnych zależności, jakie w tym ujęciu łączą te dwa pojęcia. Jego zdaniem system autorytarny szuka uzasadnienia dla swojej logiki władzy w nacjonalistycznej retoryce i dla zabezpieczenia swojego trwania w przyszłości poprzez odwoływanie się do działań i dążeń nacjonalistycznych ugrupowań. W opinii badacza nacjonalistyczno-autorytarna polityka Miloševicia była jednocześnie kontynuacją i odcięciem się od komunistycznej doktryny³²³.

³¹⁹ L. Benson, *Jugosławia...*, s. 239.

³²⁰ Na temat serbskiej polityki wewnętrznej w okresie wojen w byłej Jugosławii, zob. M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami Miloševicia...*, s. 112–162. Na temat wojny w Kosowie, zob. M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami Miloševicia...*, s. 222–240.

³²¹ R. Thomas, *Serbia under Milošević: Politics of Serbia in the 1990s*, Hurst & Company, London 1999, s. 8.

³²² A. Russell-Omaljev, *Divided we stand...*, s. 62.

³²³ E. D. Gordy, *The culture of power in Serbia...*, s. 8.

W takim reżimie kategoria „wrogów” służy produkowaniu nowych retoryk broniących jego działań³²⁴. Ana Russell-Omaljev dodaje, że: „Milošević zaproponował silny, sponsorowany przez państwo dyskurs o jedności i radykalnie odmiennym rozumieniu historii i wizji narodu”³²⁵. Jak na ironię losu wśród oponentów tej wizji znaleźli się na początku lat 90. XX wieku członkowie Serbskiej Akademii Nauk i Sztuk postulując, że odejście Miloševicia od władzy byłoby „gestem najwyższego patriotyzmu”³²⁶. Do stanowisk antymiloševiciovskich można zaliczyć, za Mirellą Korzeniewską-Wiszniewską, także periodyk „Republika” i przywołać jedną z wypowiedzi zamieszczonych w czasopiśmie, napisaną przez Ljubišę Rajicia. Autor uznał, że: „legitymizowane pragnienie Serbów, aby żyli w jednym państwie bez strachu, że ktoś na nich może dokonać ludobójstwa, zamienione zostało na pragnienie wojennego przywództwa i skupienie wszystkich swoich poddanych w jednym wojennym obozie zwanym Związek Państw Serbskich”³²⁷. Niemniej przypisywanie wielkoserbskiej ideologii jedynie osobie Miloševicia jest pewnym nadużyciem. Należy pamiętać, że w latach 90. XX wieku ważną postacią był też Radovan Karadžić³²⁸, który był jednym z polityków uznających

³²⁴ Tamże, s. 18.

³²⁵ A. Russell-Omaljev, *Divided we stand...*, s. 65.

³²⁶ M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami Miloševicia...*, s. 168.

³²⁷ Lj. Rajić, *Demokratska ili Velika Sebija*, „Republika” 1–30.11.1992, s. 3, za: M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami Miloševicia...*, s. 168.

³²⁸ Radovan Karadžić (1945) – był przywódcą SPS, partii Serbów bośniackich, a także stanął na czele quasi-państwa Serbów w Bośni i w Hercegowinie (przywódca Republiki Serbii w BiH w latach 1992–1996). W 2008 roku aresztowany i postawiony przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla byłej Jugosławii w Hadze. W marcu 2016 roku uznano go za winnego ludobójstwa w Srebrenicy oraz zbrodni

związek Serbów z ich tradycją duchową za nierozzerwalny, obnoszących się wręcz ze swoją religijnością w publicznych przemówieniach, aby jak najpełniej mógł wybrzmieć misyjny charakter głoszonej przez nich ideologii³²⁹. Jednocześnie przy całym swym religijnym oświeceniu jest jednym z oskarżonych o zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodnie wojenne serbskich generałów. W swojej retoryce, w opozycji do pojęcia „dobrego” serbskiego chrześcijaństwa, używał określenia „muzułmański fundamentalizm”³³⁰.

Zatem zarówno Milošević, jak i Karadžić są wizjonerami „Wielkiej Serbii”, uwikłanymi w konflikty zbrojne w Bośni i w Chorwacji w pierwszej połowie lat 90. ubiegłego wieku. Lech M. Nijakowski, odnosząc się do historii wojny w Bośni, zastrzega, że nie można jej analizować jedynie w odniesieniu do czystek o podłożu etnicznym. W grę wchodziło tu także zjawisko „charakterystyczne dla nowych wojen – konflikt opłacał się różnym stronom”³³¹. Socjolog zauważa, że „wszystkie strony konfliktu posługiwały się mową nienawiści. Powszechna była dehumanizacja”³³². Autor, doszukując się

w Sarajewie i skazano na 40 lat więzienia. W marcu 2019 roku po procesie apelacyjnym wyrok zmieniono na dożywocie. Polski reżyser Paweł Pawlikowski w 1992 roku nakręcił dokument na temat wojny w Bośni pt. *Serbian Epics*, w którym sporo miejsca poświęcił postaci serbskiego generała.

³²⁹ M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami Miloševića...*, s. 94.

³³⁰ W jednym ze swoich wystąpień, wspierając lud serbski w Bośni i Hercegowinie, który odrzucił w referendum pokojowy plan Vance’a-Owena, twierdził, że: „Europa wkrótce zrozumie, że bośniaccy Serbowie bronili chrześcijaństwa przed muzułmańskim fundamentalizmem i że robili to dla pokoju”, za: M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami Miloševića...*, s. 154.

³³¹ L. M. Nijakowski, *Rozkosz zemsty. Socjologia historyczna mobilizacji ludobójczej*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2013, s. 147.

³³² Tamże.

przyczyn wojny etnicznej w byłej Jugosławii, sięga do teorii symbolicznej polityki Stuarta J. Kaufmana, w której „warunki konieczne wybuchu wojny etnicznej to mity uzasadniające wrogość etniczną, etniczny strach przed utratą dominacji, zemstą lub demograficznym zdominowaniem oraz sposobność do mobilizacji i walki”³³³. Szczególną rolę – zarówno w wojnie w Bośni, jak i w działaniach zbrojnych w Kosowie – odgrywały media zachodnie, które wręcz upajały się manipulacją przekazu dotyczącego wojny w byłej Jugosławii. Wielu dziennikarzy piętnowało nieetyczną postawę tych, którzy zamiast podążania za prawdą gonili bałkańskie lub zachodnie stereotypy i demony. W tych obrazach i komentarzach Serbia była zazwyczaj przedstawiana negatywnie, poza rokiem 1995, kiedy Milošević opowiedział się za porozumieniem pokojowym w Dayton, zmierzającym do zakończenia wojny w Bośni. Ana Russell-Omaljev, odnosząc się do słów Floriana Biebera, stwierdziła, że zachodni dyplomaci: „autentycznie widzieli wtedy w Miloševiciu jedyny legalny czynnik pokoju, ponieważ prodemokratyczna opozycja pozostała głęboko rozdrobniona i nie potrafiła się zjednoczyć”³³⁴.

Po ustąpieniu polityka od władzy w 2000 roku, prezydentem Jugosławii został Vojislav Koštunica związany z Demokratyczną Partią Serbii. W 2003 roku Federacyjną Republikę Jugosławii rozwiązano, powołując do życia Wspólnotę Państwową Serbia i Czarnogóra, która istniała do 2006 roku³³⁵.

³³³ S. J. Kaufman, *Modern hatreds. The symbolic politics of ethnic war*, Cornell University Press, Ithaca–London 2001, s. 30–39, za: L. M. Nijakowski, *Rozkosz zemsty...*, s. 148.

³³⁴ F. Bieber, *The Serbian opposition and civil society: roots of the delayed transition in Serbia*, „International Journal of Politics, Culture and Society” 2003, t. 16, s. 75, za: A. Russell-Omaljev, *Divided we stand...*, s. 63.

³³⁵ Więcej na temat studium przemian ustrojowych, w tym konsolidacji systemów partyjnych, parlamentaryzmu oraz konsolidacji

Próbowo przepracowania pamięci związanej z trudnym czasem rządów Miloševicia oraz uspokajaniem wciąż rozbudzonych serbskich mitów i resentymentów będzie poświęcony następny podrozdział.

1.5. Postjugosłowiańska serbska tożsamość narodowa – pomiędzy mitem narodowym a ideą demokracji

Aby lepiej ująć kontekst społeczno-historyczny, w którym formowana jest postjugosłowiańska serbska tożsamość narodowa, należy przyrzeć się też roli, jaką w latach 90. XX wieku odgrywały serbskie media w procesie tworzenia pamięci. Zala Volčič przeprowadziła w tamtym czasie etnograficzne badania, w których podjęła próbę uchwycenia związków między tożsamością kulturową młodych serbskich intelektualistów a rolą mediów i pamięci kolektywnej w (re)definiowaniu tej tożsamości. Volčič podkreśla, że podczas rozmów z intelektualistami najbardziej poruszyły ją z jednej strony przywoływane przez nich obrazy wojny, które rekonstruowali, nawiązując do przekazów medialnych. Z drugiej uderzyły ją „niekończące się, samonapędzające opowieści” dotyczące siły oddziaływania mediów w erze Miloševicia³³⁶. Propaganda mediów służąca zbudowaniu wśród Serbów poczucia bycia wojownikami sprawy narodu, obrońcami jego wartości lub chociaż milczącymi zwolennikami konfliktów w Bośni i w Kosowie była codziennością życia w Federacyjnej Republice

systemów wyborczych w Serbii i w Chorwacji, a także demokratyzacji tych państw, zob. D. Mikucka-Wójtowicz, *Demokratyczna transformacja w Serbii i Chorwacji w latach 1990–2010*, Wyd. Libron, Kraków 2014.

³³⁶ Z. Volčič, *Blaming the media: Serbian narratives of national(ist) identity*, „Journal of Media & Cultural Studies” 2006, t. 20, nr 3, s. 313.

Jugosławii. Volčič komentuje, że elity rządzące i intelektualiści działający na rzecz reżimu nie oferowali przestrzeni dla demokratycznej debaty i krytycznej refleksji nad wojenną i powojenną rzeczywistością³³⁷. Tym samym nie można było w przekazie kontrolowanych mediów uświadczyc stanowisk innych niż nacjonalistyczna kruczata rządzących. Za czasów SFRJ środki masowego komunikowania były zaangażowane w propagowanie kultury jugosłowiańskiej i partyzanckiego mitu. Skupiały się głównie na opowieściach o bohaterskich czynach prezydenta Tity³³⁸. Miały także stanowić źródło dla budowania poczucia świadomości zbiorowej wśród środowisk chłopskich i robotniczych, kreować sens przynależności do „jugosłowiańskiej robotniczej wspólnoty wyobrażonej”³³⁹.

Serbscy intelektualiści, do których dotarła Zala Volčič z przekazów medialnych produkowanych pod koniec lat 80. w Serbii, wspominają transmisje z wieców organizowanych przez rząd Miloševicia, których celem było przede wszystkim rozpowszechnianie informacji o zagrożeniu kosowskich Serbów (w związku z albańskim irredentyzmem) oraz wyzwalamie narodowych uczuć wśród mieszkańców serbskich ziem. Medialne reprezentacje były potężnymi siłami retorycznymi, a ramy świata społecznego tworzone poprzez polityczną ideologię³⁴⁰. Zarówno w latach 80., jak i 90. chodziło także o wyciszenie w mediach przekazu dotyczącego tematu kryzysu gospodarczego, w którym pogrążona była SFRJ i później FRJ. Przy czym w Serbii, po rozpadzie socjalistycznej Jugosławii, wśród środków masowego przekazu istniały także te

³³⁷ Tamże, s. 317.

³³⁸ Za: L. Benson, *Jugosławia...*, s. 184.

³³⁹ M. Malešić, *The role of the mass media in the serbian-croatian conflict*, Styrelsen för psykologiskt försvar, Stockholm 1993, za: Z. Volčič, *Blaming the media...*, s. 315.

³⁴⁰ Z. Volčič, *Blaming the media...*, s. 317.

zarządzane przez opozycję oraz dostęp do mediów zachodnich, niemniej jednak to propagandowe, kontrolowane komunikaty były najbardziej dostępne i – jak zauważa Volčić – najczęściej wybierane³⁴¹. Warto tu zacytować wypowiedź jednej z rozmówczyń badaczki:

Musisz wiedzieć, że Telewizja Serbia była najpopularniejszą, ale propagandową stacją telewizyjną i to pod kontrolą rządzącej partii Miloševicia przez cały czas jego rządów. RTVS zbudowała małą szczęśliwą wyspę dla Serbów. Stworzyła wersję rzeczywistości, w której siły Serbów nigdy nie atakowały Bośni i nigdy nie bombardowały miast. Nie było żadnych informacji o zniszczeniach dokonanych przez serbskich żołnierzy. Serbowie byli przedstawiani jedynie jako ofiary. RTVS pokazywała zawsze mglisto myślących i prymitywnych gości, którzy głosili całkowicie irracjonalne i dziwaczne teorie. Jeden pisarz, który często pojawiał się w talk-show, twierdził, że Serbowie są drugim ludem biblijnym, wybranym przez Boga jak Żydzi, ale na zawsze skazanym na niezrozumienie i prześladowanie. Następnie obiecywał widzom, że w momencie, gdy nadejdzie moment upadku serbskiego narodu, flota wampirów powstanie z cmentarzy, aby pokonać ich wrogów. Serbowie, prorokował, powinni zawsze przechowywać czosnek dla pewności, że wampiry nie zaatakują ich przez pomyłkę...³⁴²

Przywołana narracja dowodzi, że w ramach odniesień do narodowych wyobrażeń, prezentowano przeszłe, a nawet przyszłe wydarzenia niekiedy jako wizje wręcz niemożliwe czy też trące absurdem. Volčić ukazuje ponadto, że jej

³⁴¹ Tamże, s. 319.

³⁴² Tamże, s. 321.

rozmówcy, odnosząc się do procesu formowania się ich pamięci na temat przeszłości Serbii, wskazują na winę mediów w zaburzeniu przebiegu tego procesu. Uważają, że w Serbii z lat 80. i 90. media produkowały narodowe identyfikacje, które były oderwane od historyczno-społecznej rzeczywistości³⁴³. Należy jednak pamiętać, że to nie tylko za sprawą mediów serbski radykalny i „rozgoryczony” nacjonalizm funkcjonował na poziomie zbiorowych wyobrażeń. Naród z tak długą tradycją odgrzebywania mitycznych fabuł i narodowych wizji, uwikłany w symboliczną politykę zdaje się, że przez chwilę (jednak) wierzył w narodowe odrodzenie dzięki rządowi Miloševića.

Oprócz zarysowanego powyżej problemu „odrealnienia” serbskich mediów, ważnym dla przywołania w tej części pracy wydarzeniem są również bombardowania NATO w Belgradzie w 1999 roku. Jako przyczynę nalotów serbska narracja postrzega odpowiedź NATO na dokonaną przez armię jugosłowiańską masakrę czterdziestu pięciu Albańczyków w Kosowie, w miejscowości Račak³⁴⁴, wpisaną w ramy konfliktu serbsko-albańskiego (w latach 1999–2014)³⁴⁵. Marek Waldenberg dowodzi, że sprawa ta nie jest historycznie przesądzona, a doszukiwanie się winnych zbrodni w debacie publicznej miało wiele tropów. Autor wskazuje, że podobnie jak w przypadku wielu zbrodni bałkańskich z lat 90. XX wieku proces historycznego ustalenia przebiegu zdarzeń odbywa się na podstawie wielu sprzecznych przesłanek³⁴⁶. Niezależnie jednak od sprawiedliwego lub niesprawiedliwego

³⁴³ Tamże, s. 327.

³⁴⁴ Wydarzenie to miało miejsce 15 stycznia 1999 roku.

³⁴⁵ Więcej na temat problematyki konfliktu, jego przebiegu i uwarunkowań zob. K. Pawłowski, *Konflikt serbsko-albański w Kosowie w latach 1999–2014. Charakterystyka, uwarunkowania i formy konfliktu społecznego*, Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2016.

³⁴⁶ M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii...*, s. 279–283.

osądzania Serbów w owym czasie dla niniejszej publikacji ważne jest wskazanie konsekwencji owych bombardowań. W dyskursie na temat postjugosłowiańskiej serbskiej tożsamości narodowej od roku 1999 siły NATO, w których największą rolę odegrali tu Amerykanie, postrzegano bowiem jako wroga serbskiego narodu³⁴⁷. W Belgradzie (do dziś) na budynkach można napotkać zapis „Neću NATO” („Nie chcemy NATO”), w którym niesie się jeden z serbskich resentymentów. Serbia obecnie nie należy do państw członkowskich, ale deklaruje utrzymywanie relacji z Sojuszem Północnoatlantyckim.

Powracając do odsunięcia się Slobodana Miloševicia od władzy w 2000 roku, trzeba wskazać, że Vojislav Koštunica objął stanowisko prezydenta FRJ w atmosferze powszechnego niezadowolenia serbskich obywateli z poprzedniego rządu i na nowo budzących się nadziei na lepszy czas. Jak się szybko okazało, nie spieszył się do rozliczenia Serbii z bolesną przeszłością i przedłużał „oddanie” byłego prezydenta do Hagi. Sytuacja ta trwała kilka miesięcy, aż wreszcie premier Serbii Zoran Đinđić przełamał impas i wydał Miloševicia Trybunałowi. Od początku wizje „nowych” polityków nie znajdowały wspólnej drogi. Đinđić starał się działać proeuropejsko, współpracować międzynarodowo, natomiast Koštunica wołał pozostawić sprawy jakichkolwiek przemian jedynie w serbskich rękach.

³⁴⁷ W przypadku Serbii problem ten obejmuje także kwestię ataków na Serbów w Chorwacji oraz Serbów bośniackich w BiH w pierwszej połowie lat 90. XX wieku, zob. np. S. L. Szczesio, *Rola NATO w konflikcie bośniackim (1992–1995)*, [w:] *Konflikty i spory międzynarodowe*, t. 2, red. R. Łoś, J. Reginia-Zacharski, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010, s. 303–322; S. L. Szczesio, *Droga do Dayton – zaangażowanie dyplomacji amerykańskiej w końcowej fazie wojny w Bośni i Hercegowinie*, [w:] *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton. Przeszłość – teraźniejszość – perspektywy. Studia i szkice*, red. P. Chmielewski, S. L. Szczesio, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 176–212.

Prezydent zdecydowanie jednak dystansował się od wizji „Wielkiej Serbii”, którą kraj był przeznaczony za czasów poprzedniego rządu³⁴⁸. W marcu 2003 roku Đinđić zginął w zamachu. Jak stwierdza Sonja Biserko, wraz ze śmiercią polityka odeszła jego wizja ulepszenia serbskiej sytuacji w kraju i poza nim, na poziomie rządów powrócono do etnonacjonalizmu, odrzucając konfrontację z przeszłością i plany na współpracę z Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla Byłej Jugosławii³⁴⁹. W 2002 roku Vojislav Šešelj, przywódca Serbskiej Partii Radykalnej, głosił „ultra-serbskie” i ksenofobiczne hasła, które zawarł we wspomnianej już książce pt. *Ideologia nacjonalizmu serbskiego*. Działał w duchu wielkoserbskiej myśli zjednoczenia narodu, nawiązującej do „wielkiej” serbskiej historii. Twierdził, że jego doktryna jest drogą do „realizacji marzenia wszystkich Serbów patriotów”³⁵⁰. W 2003 roku zgłosił się sam do Trybunału w Hadze³⁵¹ i gdy w 2016 roku został uniewinniony, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Chorwacji zabezpieczyło mu wjazd na teren kraju.

W 2002 roku podpisano także porozumienie parlamentów Serbii i Czarnogóry o utworzeniu państwa związkowego. Udział w jego negocjowaniu miała Unia Europejska. W lutym 2003 roku nazwa Jugosławia oficjalnie przestała istnieć na mapach świata, a zastąpiła ją Wspólnota Państwowa Serbia i Czarnogóra (funkcjonująca również pod nazwą Serbia i Czarnogóra, Srbija i Crna Gora, SCG)³⁵². Proces de-

³⁴⁸ Za: L. Benson, *Jugosławia...*, s. 254.

³⁴⁹ S. Biserko, *Yugoslavia's implosion. The fatal attraction of Serbian Nationalism*, The Norwegian Helsinki Committee, Zagorac, Belgrade 2012, s. 296.

³⁵⁰ Za: A. Jagiełło-Szostak, *Idea narodu...*, s. 197.

³⁵¹ Jego proces rozpoczął się jednak dopiero w 2007 roku.

³⁵² Więcej na ten temat zob. np. W. Szczepański, *Pożegnanie z Jugosławią: Wspólnota Państwowa Serbia i Czarnogóra (2003–2006)*, [w:] *Balkany Zachodnie między przeszłością a przyszłością*, red. P. Chmielewski,

mokratycznych reform nadal był wstrzymywany przez rządzących. W 2004 roku Koštunica został premierem, a silnie zakorzeniona w Serbii ideologia nacjonalistyczna wciąż dominowała nad innymi alternatywnymi rozwiązaniami w kwestii prowadzenia polityki w kraju. Postawa rządu wobec regionów Czarnogóry, Kosowa i Wojwodiny wskazywała na wciąż obecne w Serbii dążenia do zjednoczenia Serbów, od których wcześniej Koštunica usilnie się odzęgnywał. Ewa Bujwid-Kurek wskazuje, że w państwie Serbia i Czarnogóra nadal znaczące były tendencje Serbów do łączenia mitów z polityką. Badaczka pisze, że: „Ta irracjonalna wiara we własny mesjanizm, którego istotą jest głębokie przekonanie o tym, że ma się prawo do czegoś lepszego niż inni, leżała bardziej w naturze Serbów aniżeli Czarnogórców. Stąd w dochodzeniu swoich racji narodowych w Serbii o wiele chętniej sięgano po mity narodowe, mające być gwarancją osiągnięcia wyznaczonego celu”³⁵³. Gdy w 2006 roku Czarnogóra ogłosiła niepodległość i opuściła Związek Państw, serbscy politycy gorliwie wierzyli, że owa decyzja jest tylko tymczasowa³⁵⁴. Od 2006 roku Serbia istniała jako osobne państwo. W tym samym roku w haskim więzieniu zmarł Slobodan Milošević, którego pośmiertnie (w 2016 roku) oczyszczono ze stawianych mu przez Trybunał zarzutów.

W 2008 roku na uwagę zasługują dwa ważne wydarzenia. W lutym Kosowo proklamowało niepodległość, mając poparcie większości państw zachodnich i odłączyło się od Serbii wbrew, jak się można domyślać, wszelkim wyobrażeniom Serbii w tej kwestii. Oderwanie się „świętej ziemi”

S. L. Szczesio, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 461–475; E. Bujwid-Kurek, *Federacja Serbii i Czarnogóry – zawiązanie i rozpad*, [w:] też, *Serbia w nowej przestrzeni ustrojowej. Dzieje, ustroj, konstytucja*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012, s. 53–59.

³⁵³ E. Bujwid-Kurek, *Federacja Serbii...*, s. 56, 57.

³⁵⁴ Za: A. Jagiełło-Szostak, *Idea narodu...*, s. 297.

od Serbii doprowadziło do ponownej intensyfikacji uczuć narodowych. Magdalena Rekść wskazuje, że: „Utrata prowincji *de facto* w 1999 roku i *de iure* w 2008 była ujmowana zgodnie z kolistą wizją czasu jako następna odsłona wiecznie powracającego fatum albo narodowej predestynacji do wiecznego toczenia bitwy”³⁵⁵. Badaczka nawiązuje tutaj do rozważań Floriana Biebera, który mówi o „cyklu kosowskim”, w którym tragiczne wydarzenia z nowożytnej historii Serbów są łączone z bitwą na Kosowym Polu w 1389 roku. W ten sposób w roku 1999 doszło do *exodusu* Serbów, jak również uruchomił się mit przynależący do tradycji narodowego serbskiego cierpienia³⁵⁶. Kosovo po zakończonym w 1999 roku konflikcie mimo położenia w granicach wtedy Federacyjnej Republiki Jugosławii, a potem państwa Serbia i Czarnogóra, nie było już serbską prowincją, ale miejscem, którego status polityczny i geograficzny był negocjowany na arenie międzynarodowej. Serbia przez długi czas nie wierzyła w możliwość odłączenia się kolebki „serbskości” od „Matki Serbii”.

Bieber podkreśla, że mit „nigdy nie jest niezależną polityczną fabułą, aby trwać musi być ożywiany przez politycznych aktorów, którzy będą go powtarzać na tyle długo, aż zbudują na nim ideologię”³⁵⁷. Rekść z kolei za Srđą Trifkovićem komentuje, że: „z Kosowem próbowały wygrać rozmaite ideologie i religie: bogomilizm, marksizm, a ostatnio amerykańscy misjonarze liberalnej demokracji, niemniej jednak odnoszone przez wszystkie te ośrodki sukcesy były jedynie drobnymi zwycięstwami, bo zwycięzcami historycznej megawalki są niewątpliwie Serbowie”³⁵⁸. W 2008 roku Serbowie wzywali wręcz cały świat do poparcia ich sprzeciwu dla niepod-

³⁵⁵ Za: M. Rekść, *Mity narodowe...*, s. 378.

³⁵⁶ Za: F. Bieber, *Nationalist mobilization...*, s. 106.

³⁵⁷ Tamże.

³⁵⁸ S. Trifković, *Kosovo: the score squaring the circle in the Balkans*, [w:] *Kosovo and Metohija. Arguments in favour of its future with-in*

ległości nowo powstałego państwa. W dyskursie publicznym jak mantrę powtarzano hasło: „Kosovo je srce Srbije” („Kosowo jest sercem Serbii”). Przeprowadzając wywiady ze współczesnymi przedstawicielami serbskich elit symbolicznych, dotarłam między innymi do działacza politycznego, który w 2008 roku był silnie przeciwny akceptacji „jednostronnej” decyzji Kosowa o odłączeniu się od Serbii. Wywiad ten wyraźnie obrazuje postrzeganie utraty prowincji jako „kradzieży” ważnej części serbskiej tożsamości.

Nawet współcześnie narodowi rewolucjoniści z ultranacjonalistycznej neofaszystowskiej organizacji Serbska Akcja (Srpska akcija) zorganizowali 17 lutego 2018 roku, w 10. rocznicę niepodległości Kosowa, „Marsz dla serbskiego Kosowa”³⁵⁹. W organizacji wydarzenia brali udział także przedstawiciele serbskiego odłamu Ruchu Tożsamościowego (Generacija Identiteta)³⁶⁰ – paneuropejskiej, skrajnie prawicowej formacji oraz Kulturalnego Klubu Svetionik. W zaproszeniu do udziału w akcji zamieszczonym w mediach społecznościowych wyraźnie podkreślano, że marsz odbędzie się w 10. rocznicę „bezprawnej!” proklamacji „tzw. niepodległości Kosowa i Metohji”. Do marszu zachęcano wszystkich „patriotów”, aby „razem pokazać postawę patriotycznej Serbii, która nie rezygnuje ze świętej serbskiej ziemi”.

Serbia, red. S. Erić, M. Ševkušić, Krug Commerce, Belgrade 2006, s. 33, za: M. Rekšć, *Mity narodowe...*, s. 379.

³⁵⁹ M. Zivanovic, *Serbian Rightists To Protest on Kosovo Independence Day*, <https://balkaninsight.com/2018/02/06/serbian-rightists-to-stage-protest-on-kosovo-independence-day-02-05-2018> (dostęp: 4.06.2018).

³⁶⁰ Ruch Tożsamościowy pochodzi z Francji, gdzie powstał w 2012 roku. Wkrótce jego bratnie organizacje powstały również w innych krajach europejskich. Ruch posługuje się słabo ukrytą retoryką rasistowską, zdecydowanie antymuzułmańską. W Serbii Ruch uczestniczy w akcjach antyemigranckich, demonstracjach przeciwko wstąpieniu Serbii do struktur NATO oraz sprzeciwia się niepodległości Kosowa.



Fotografia 2. Znak „Newborn” w Prisztynie w dniu proklamowania niepodległości Kosowa

Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Gebäude_der_UNMIK_NEW_BORN_SIGN_PRISTINA_KOSOVO_Giv_Owned_Image_23_August_2008.jpg (dostęp: 10.02.2020)

W 2008 roku w Belgradzie aresztowano Radovana Karadžicia, który ukrywał się przez wiele lat od zakończenia wojny w Bośni pod pseudonimem dr Dragan David Dabić. Patriotyczne kręgi w Serbii ponownie popadły w narodową histerię, upatrując w byłym przywódcy symbol serbskości i serbskiego bohaterstwa. Głosiciele narodowej myśli ślepo wierzyli, że Karadzić jest tym, który sprzeciwił się Zachodowi i w Hadze odkryje przed zachodnimi mocarstwami ich winę za rozpad Jugosławii na początku lat 90. XX wieku³⁶¹. Za Sonją Biserko można tu wspomnieć serbskiego pisarza Momčilo „Momo” Kapora, przyjaciela Karadžicia, który w publicz-

³⁶¹ Za: S. Biserko, *Yugoslavia's implosion...*, s. 301.

nych wystąpieniach twierdził: „To będzie proces stulecia, przy którym Dreyfus, ujawniony w liście Zoli, wypadnie jak ktoś postawiony przed sądem w związku z parkingowym przestępstwem”³⁶². Kapor i inni „prawdziwi” serbscy patrioci czekali aż były polityk wskaże w Hadze zachodnich aktorów konfliktu jugosłowiańskiego, z którymi negocjował, oraz obroni nieskazitelną serbską wizję historii. Ostatecznie generał został uznany winnym zbrodni w Srebrenicy oraz zbrodni w Sarajewie i skazany na dożywocie. Portrety zbrodniarzy wojennych z okresu wojny na Bałkanach w latach 90. w ciekawy i demistyfikujący sposób kreśli chorwacka pisarka Slavenka Drakulić w książce pt. *Oni nie skrzywdziliby nawet muchy. Zbrodniarze wojenni przed Trybunałem w Hadze*. Można w niej między innymi przeczytać o tym, jak serbski generał Ratko Mladić³⁶³ kiedy zajmował Srebrenicę, powiedział przed kamerą: „Oddaję to miasto narodowi serbskiemu jako dar w dniu świętego Wita. W końcu wzięliśmy odwet na Turkach”. Drakulić, mając na uwadze, że w „prawdziwie” patriotycznym dyskursie na temat serbskich zbrodniarzy wojennych Mladić urasta czasem do miana kolejnego mitycznego zbawcy serbskiego narodu, komentuje słowa generała w następujący sposób:

Ponad sześćset lat po bitwie na Kosowym Polu generał Mladić mówił o zemście na Turkach, chociaż w Bośni nie było już żadnych Turków. W swoim mitycznym świecie Mladić, archanioł serbskiej zemsty, w końcu dał swojemu narodowi sprawiedliwość, każąc wymordować tysiące

³⁶² Tamże.

³⁶³ Ratko Mladić (ur. 1942) – generał armii jugosłowiańskiej i dowódca Armii Republiki Serbii (Vojska Republike Srpske, VRS). W 2011 roku został aresztowany i oddany do Trybunału w Hadze. Przez wiele lat ukrywał się pod pseudonimem Milorad Komadić. W 2017 roku skazano go na dożywotnią karę pozbawienia wolności za zbrodnię w Srebrenicy.

„Turków” (czytaj: bośniackich Muzułmanów w Srebrenicy). W jego umyśle sprawiedliwości dziejowej stało się zadanie³⁶⁴.

Zarówno Mladić, jak i Karadžić byli przykładem pisanie serbskiej historii na nowo. Dubravka Stojanović, jeszcze w czasie funkcjonowania Wspólnoty Państwowej Serbia i Czarnogóra, zauważyła, że „ciągle «gry z historią»” w dyskursie na temat kształtowanej po 1945 roku serbskiej pamięci zbiorowej sprawiają, że serbskie społeczeństwo „może być bardziej skłonne chłonać skrajnie ideologiczne opcje niż rozwiązania proponowane przez ład międzynarodowy”³⁶⁵. Od 2008 roku można zauważyć, że scena polityczna Serbii uległa znacznej polaryzacji. Jak podkreśla Russell-Omaljev: „polityka partyjna znacznie różni się od tej uprawianej w latach dziewięćdziesiątych. Walki toczące się wokół agendy reform, kwestii Kosowa i przystąpienia Serbii do UE są postrzegane jako dalekie od ideologicznego krajobrazu za czasów Miloševicia”³⁶⁶. Do podziałów doszło zarówno wśród ugrupowań prawicowych, tu najważniejszy jest do odnotowania podział Partii Radykalnej (SRS) na radykałów i postępowych w 2008 roku, który jest w mocy do dziś, oraz Partii Demokratycznej (DS) na liberalne i socjaldemokratyczne ugrupowania. Obecnie³⁶⁷, od 31 maja 2017 roku prezydentem Serbii jest Aleksandar Vučić, przewodniczący

³⁶⁴ S. Drakulić, *Oni nie skrzywdziliby nawet muchy. Zbrodniarze wojenni przed Trybunałem w Hadze*, Wyd. W.A.B., Warszawa 2006, s. 191.

³⁶⁵ D. Stojanović, *Defeated Future*, „Helsinki Charter”, May–June 2005, nr 83–84, za: S. Biserko, *Yugoslavia's implosion...*, s. 302.

³⁶⁶ A. Russell-Omaljev, *Divided we stand...*, s. 80.

³⁶⁷ Więcej na temat ustroju państwowego i politycznego Serbii, a także Konstytucji Republiki Serbii zob. E. Bujwid-Kurek, *Federacja Serbii...* Autorka podjęła się analizy przemian ustrojowych również pozostałych posjugosłowiańskich państw (ponownie włączając do opisu perspektywę Republiki Serbii), zob. E. Bujwid-Kurek, *Legitymizacja ustroju politycznego państw postjugosłowiańskich*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2019.

Serbskiej Partii Postępowej (Srpska napredna stranka, SNS), premierem zaś Ana Brnabić (od 27 czerwca 2017), bezpartyjna kandydatka i pierwsza jawnie homoseksualna działaczka w serbskim rządzie. Wybór ten jest komentowany w opinii publicznej jako próba polepszenia wizerunku kraju w oczach Zachodu, ze względu na otwartość na prawa mniejszości. W 2009 roku Wojwodina ponownie stała się autonomiczną prowincją i w ten sposób, przekornie, dziejowo jest najmłodszym z najstarszych autonomicznych regionów w Europie. Mirella Korzeniewska-Wiszniewska komentuje, że:

Wojwodina jest bezsprzecznie reprezentatywną częścią Republiki Serbii przede wszystkim ze względu na wieloetniczne społeczeństwo, z powodzeniem funkcjonujące w ramach autonomicznego samorządu. Można odnieść wrażenie, że w dobie upadku idei wielokulturowości w Europie Zachodniej Republika Serbii, dostosowując swoje prawodawstwo do wymogów unijnych, zaprzecza jakoby wieloetniczność była skazana na porażkę³⁶⁸.

Od 2014 roku Serbia jest oficjalnym kandydatem do Unii Europejskiej. Marko Babić, rozważając szanse Serbii na przynależność do struktur unijnych, zwraca uwagę na potrzebę przeprowadzenia krytycznej refleksji dotyczącej nacjonalizmu i wojny oraz zapanowanie nad dychotomią serbskiej tożsamości rozdartej między narodowym „ja” a proeuropejską postawą³⁶⁹. Odwołuje się on także do przemysłów byłego premiera Zorana Đinđicia, który jeszcze w latach 90. nazywał Serbie

³⁶⁸ M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbskie aspiracje do struktur europejskich. Sytuacja mniejszości narodowych i etnicznych w Autonomicznej Prowincji Wojwodiny ze szczególnym uwzględnieniem kwestii kształcenia*, „Slavia Meridionalis” 2012, nr 12, s. 200.

³⁶⁹ M. Babić, *Aporie tożsamości. Serbowie, Chorwaci i Unia Europejska*, [w:] *Problemy aksjologiczne w relacjach Unii Europejskiej z Bałkanami*, red. M. Babić, F. Golembki, seria: Wizje Europy, Wyd. ASPRA-JR, Warszawa 2012, s. 116.

„niedokończonym państwem ze spóźnionym narodem”³⁷⁰. Poniżej zamieszczona została współczesna mapa regionu Bałkanów Zachodnich (mapa 1).



Mapa 1. Mapa polityczna krajów postjugosłowiańskich

Autor: Anna Wosiak

³⁷⁰ Z. Đinđić, *Pledoaje za petu Jugoslaviju*, Književna zajednica, Novi Sad 1996, za: M. Babić, *Aporie tożsamości...*

Na koniec niniejszego podrozdziału należy wskazać, że Dorotą Gil, że współcześnie trudne wyzwania stanęły także przed Serbską Cerkwią Prawosławną, która jest filarem serbskiej duchowości. Badaczka zauważa, że od dłuższego czasu Cerkiew próbuje się odciąć od wiązania jej z wykładnią reżimu Miloševicia. To właśnie z popieraniem narodowych wielkoserbskich wizji wpisanych w mityczne i martyrologiczne narracje jest ona najczęściej kojarzona. Tym samym „stoi przed trudnym zadaniem nieustannego zaświadczenia wobec wiernych swej prymarnej – chrześcijańskiej, a nie narodowej misji”³⁷¹. Ponadto w procesie redefinicji i reinterpretacji serbskiej tradycji kulturowej od lat 90. dużą rolę odgrywa powrót do średniowiecznych państwowotwórczych i duchowych tradycji, które decydują o elementach serbskiej tożsamości³⁷². Niezwykle istotne jest też odcinanie się Serbii od „tradycji komunistycznej”, głównie wielkoserbskiej, zawieszającej historyczne fakty wizji reżimu Miloševicia. Nie jest słusznym wyborem zapomnienie tego czasu lub uznanie działających w nim procesów tożsamościowych jedynie za negatywne, ponieważ, jak dowodzi Dorota Gil:

Po raz pierwszy argumenty dotyczące powrotu do tradycji *naturalnej, prawdziwej i zawsze obecnej w mentalności (u mentalnom sklopu) Serbów*, a przy tym przechowywanej przez wieki przez jedyną – jak się podkreśla – *nieskompromitowaną i wolną od korupcji, instytucję jaką była Cerkiew*, pojawiły się właśnie u schyłku lat osiemdziesiątych. Wtedy to gorączkowe poszukiwania odpowiedzi na pytanie, *co tak naprawdę jest tylko serbskie, jedyne i niepowtarzalne, co odróżnia Serbów od innych nacji*, wydobyły – jak pisano – *z wieloletniego uśpienia specyfikę zbiorowej*

³⁷¹ D. Gil, *Prawosławie, historia, naród...*, s. 231.

³⁷² Tamże, s. 237.

*mentalności – jako etnosu i jako nacji – serbskie prawosławie i całą tradycję świętosławską*³⁷³.

Dla porównania można tu przywołać chorwackie mierzanie się z przepracowaniem przeszłości, gdzie jak zauważa Maciej Czerwiński: „Za antykomunistę uchodził prezydent Franjo Tuđman, a przecież był członkiem partii do końca lat 60. i generałem w Jugosłowiańskiej Armii Ludowej Tity”³⁷⁴. Autor zwraca uwagę, że Tuđman odwrócił się od komunizmu, widząc w tej ideologii „domniemaną” antychorwackość. Jako przywódca za kolektywną ofiarę komunizmu uznawał „całą Chorwację”, stąd „w chorwackiej praktyce językowej wyraźniejsza jest antyjugosłowiańskość niż antykomunizm”³⁷⁵. Tuđman, podobnie jak Milošević, uprawiał niezaprzeczalnie rewizjonizm. Trzeba jednak zachować ostrożność, aby ową praktyką nie obarczać wszelkich prób reinterpretacji historii podejmowanych zarówno w Serbii, jak i Chorwacji.

Próba opisu zawartości dyskursu na temat postjugosłowiańskiej serbskiej tożsamości wymaga zaznajomienia z mitami, resentymentami i wielością uniwersów symbolicznych, w jakie jest ona uwikłana. W tej optyce ważnym zasobem pojęciowym jest również dyskurs dotyczący Bałkanów (określany także jako bałkanizm)³⁷⁶, który produkowany był zwykle

³⁷³ Tamże, s. 242.

³⁷⁴ M. Czerwiński, *Do Europy...*, s. 80. Tuđman był także w partyzantce komunistycznej Tity i dyrektorem Instytutu Historii Robotniczego Ruchu Chorwacji.

³⁷⁵ Tamże.

³⁷⁶ Fragmenty tej części podrozdziału są również zawarte w tekście: J. Wygnańska, *Zjawisko bałkanizmu a dyskurs orientalny*, [w:] *Poznać Bałkany. Historia – polityka – kultura*, red. K. Taczyńska, Sz. Sochacki, M. Zečević, Interdyscyplinarne Koło Doktorantów UMK, Toruń 2011, s. 314, 315.

w narracjach zachodnich i w ramach można rzecz orientalizmu i okcydentalizmu był reprodukowany przez bałkańskie narody. Jest on na pewno jedną z wielu warstw narodowych resentymentów, które uległy rozbudzeniu w latach 90. XX wieku. Charakteryzują go dwa nurty. Pierwszy przedstawia Maria Todorova, zauważając, że w dyskursie na temat Bałkanów – Bałkańczyk jest niespełnionym Europejczykiem, zacofanym przez to bardziej niż człowiek Orientu, który *ma w sobie przynajmniej coś interesującego, coś egzotycznego*. Bałkany postrzegane są jako obszar cierpiący na niedostatek kultury, a co gorsza, jako obszar z niedoborem kultury wśród samych Bałkańczyków. W tym przypadku stereotyp ten mówi o deficycie kulturowym wśród przedstawicieli narodowych elit bałkańskich. Bałkański niespełniony Europejczyk jest europejskim nomadem, podróżującym z resentymentalnym bagażem do europejskiej ziemi obiecanej. Todorova dodaje, że jest to: „stereotyp zewnętrzny, który został zasymilowany przez intelektualistów z Jugosławii, głównie przez osoby nadwrażliwe lub starające się podkreślić swoją europejskość, odciąć od tragicznej rzeczywistości, spojrzeć z wyższością i dystansem na przebieg i konsekwencje wojny”³⁷⁷.

Analizując przemyślenia byłych elit jugosłowiańskich na temat wydarzeń na Bałkanach, Todorova mówi także o nagłym poczuciu więzi, które łączyło młode kraje postkomunistyczne. Jednak, gdy nadszedł czas ludobójstwa i obozów koncentracyjnych, dla republik byłej Jugosławii, zniknęła możliwość identyfikowania się ze wspomnianą Wschodnią Europą. Zapisane przez Dubravkę Ugrešić po upadku Jugosławii, słowa: „zostaliśmy znów zepchnięci na dno piekła

³⁷⁷ J. Morawiecki, *Byle mniej krwi. Rozmowa z Marią Todorovą*, „Tygodnik Powszechny” 1998, nr 37, www.opoka.org.pl/biblioteka/I/IH/krew.html (dostęp: 3.03.2018).

– do Bałkanów”³⁷⁸, przywołują występującą w dyskursie bałkanizmu figurę retoryczną „narodowe przekleństwo”.

Drugi nurt dyskursu na temat Bałkanów funkcjonującego w latach 90. XX wieku wykreowały zachodnie media relacjonujące przebieg konfliktów zbrojnych wśród republik jugosłowiańskich i postjugosłowiańskich. Na uwagę zasługuje fakt podkreślania przez zachodnie instytucje i media przynależności obszarów bałkańskich do Europy, odseparowując od tego „przywileju” naród serbski. W 1999 roku Mark Thompson przedstawił raport z badań nad retoryką przekazów medialnych dotyczących wydarzeń na terenach Serbii, Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny. Wynika z niego, że środki przekazu dość systematycznie podkreślały przynależność Chorwacji do kultury i świata europejskiego, zaznaczały głęboki żal wobec Bośni i Hercegowiny oraz nieprzyjacielski, nieeuropejski, agresywny charakter Serbii³⁷⁹.

Badaczka serbskiej, chorwackiej i bośniackiej literatury – Celia Hawkesworth – analizując konstrukty świata zachodniego budowane w serbskiej i chorwackiej prozie z lat 1945–1995, zauważa, że pisarze chorwaccy częściej zwracają się w stronę relacji z Zachodem niż serbscy. Ponadto w prozie serbskiej fundamentalny rozdział pomiędzy światem Zachodu a Bałkanami jest obecny w większości analizowanych dzieł³⁸⁰.

Reprodukcja dyskursu dotyczącego Bałkanów znalazła swoje najpełniejsze odzwierciedlenie w nacjonalizmie reprezentowanym przez reżim Miloševicia, w którym bardzo

³⁷⁸ Tamże.

³⁷⁹ M. Thompson, *Forging War: The media in Serbia, Croatia, Bosnia and Hercegovina*, University of Luton Press, London 1999. Zob. też I. Čolović, *Polityka...*, s. 54.

³⁸⁰ C. Hawkesworth, *Images of the West in Serbian and Croatian Prose Fiction 1945–1995*, [w:] *The Balkans and the West...*, s. 90, 91.

często podkreślano żal Serbii wobec jej „odrzczenia” przez kraje zachodnie. Powracając do przemówienia Slobodana Miloševicia na Kosowym Polu, warto przywołać słowa przywódcy, w których, sięgając do znanego już mitu, prezydent uprawomocnia istnienie Serbii na równi z innymi krajami europejskimi:

Przed sześciu wiekami Serbia, tutaj w Kosowie, broniła siebie. Ale broniła też Europy. Była wtedy na jej szczytach, gdzie strzegła europejskiej kultury i religii, całej społeczności Europy. Dlatego dzisiaj nie tylko niesprawiedliwa, ale sprzeczna z historią i wręcz absurdalna jest rozmowa o przynależności Serbii do Europy³⁸¹.

Należy też podkreślić, że obecnie dialog na scenie politycznej Serbii zanika, w tym głos ugrupowań opozycyjnych, względem oskarżanej o naruszanie zasad demokracji władzy rządzącej (SNS), nie jest głosem wspólnym. W tej atmosferze część serbskiego społeczeństwa (między listopadem 2018 a marcem 2020) brała udział w antyrządowych demonstracjach pod nazwą „Jedan od pet miliona” (sprzeciwiających się systemowi obecnej władzy (SNS) i głoszących potrzebę normalizacji życia politycznego w kraju), co zatem istotne, konflikt na scenie politycznej skutkuje również polaryzacją wśród samych mieszkańców Serbii.

Przeprowadzona w tym rozdziale refleksja nad symbolicznym wymiarem serbskiej tożsamości narodowej służy pogłębieniu wiedzy na temat zjawisk ważnych w procesie kształtowania się owej tożsamości, a przywoływanych przez członków elit symbolicznych, z którymi rozmawiałam. Zaprezentowany rys historyczny ma na pewno wiele braków,

³⁸¹ I. Čolović, *Polityka...*, s. 56.

które dokładniejsza historyczna analiza mogłaby zniwelować, niemniej zdając sobie sprawę z owych niedoskonałości, należy zaznaczyć, że do analiz podjętych w publikacji przedstawiona perspektywa wydaje się wystarczająca. Trzeba także odnotować, że do wspomnianych we wprowadzeniu pojęć – *jugonostalgii*, *antynacjonalizmu* i *retradycjonalizacji* – powrócę jeszcze w trzecim rozdziale książki.

2. Dyskursywne konstruowanie tożsamości narodowej

W drugim rozdziale publikacji skupiam się na zagadnieniu dyskursywnego konstruowania tożsamości narodowej. Logika tej części rozważań mieści się w założeniu, aby zjawisko tożsamości konstruowanej dyskursywnie omówić również w odwołaniu do teoretycznej wykładni badań nad tożsamością narodową oraz nad pamięcią. W pierwszych dwóch podrozdziałach analizuję zatem zagadnienia: tożsamości narodowej, pamięci i niepamięci, podejmując też refleksję nad kontekstem „swój–obcy”, wskazując na ważność tej problematyki podczas wnioskowania na temat tożsamości narodowej. W tej części książki odnoszę się także do funkcjonujących w ramach zagadnienia tożsamości narodowej teoretycznych ujęć nacjonalizmu. Ze względu na uwikłanie serbskiej tożsamości narodowej w pamięć utkaną z mitów i wyobrażeń, osadzenie teoretycznej refleksji pomiędzy wątkami badań tożsamości i badań pamięci wydaje się słusznym tropem badawczym. Refleksja ta w ostatnim podrozdziale jest uzupełniona analityczną próbą porównania pamięci serbskiej w obrębie Jugosławii i pamięci wschodnioniemieckiej w odniesieniu do mechanizmów niepamięci funkcjonujących w obu państwach, szczególnie w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej. Rozdział zamyka przedstawienie procesu analizy dyskursywnego konstruowania tożsamości narodowej w ujęciu krytycznej analizy dyskursu (KAD) i funkcjonowania w tej ramie pojęcia elit symbolicznych.

2.1. Modele tożsamości narodowej, relacja „swój–obcy” i różne ujęcia nacjonalizmu

Zdając sobie sprawę z dużego zainteresowania socjologii jako dyscypliny badaniami nad narodem i tożsamością narodową, postanowiłam zaprezentować jedynie mały fragment tego złożonego świata badawczego. Kierowałam się w wyborze prezentowanych przeze mnie podejść przede wszystkim tymi zapisami teoretycznych perspektyw badania tożsamości narodowej, które korespondują również z ujęciami teoretycznymi pojęcia nacjonalizmu. Przede wszystkim, zachowując pewien przegląd podejść oraz rys historyczny ich powstawania, chciałabym odwołać się do modeli tożsamości w ujęciu Zbigniewa Bokszańskiego. Dzięki bardzo dokładnej analizie zjawiska tożsamości narodowej, badacz zaproponował ujmujące wnioski na jej temat modele, pozostając świadomym, że mogą one zostać uzupełnione przez innych badaczy społecznych o dodatkowe niezrekonstruowane przez niego nurty i podejścia. Tym samym zachował socjologiczną pokorę zarówno wobec klasycznych, jak i bardziej nowoczesnych ujęć badania tożsamości narodowej. Z tego względu wybrałam jego propozycję naukową jako ramę odniesienia w tym rozdziale pracy, mając na uwadze wielu innych niewymienionych przez niego badaczy i wiele innych wartościowych koncepcji tożsamości narodowej. Zdaję sobie też oczywiście sprawę z istnienia innych ujęć nacjonalizmu niż te, do których nawiązuję w niniejszej publikacji.

Zbigniew Bokszański wyróżnia cztery modele tożsamości narodowej: *model obiektywistyczny*, *model tożsamości odkrywanych*, *model tożsamości narodowej konstruowanej* oraz *model opinii publicznej*¹. Refleksja na temat ostatniego modelu

¹ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 110–131.

przypisanego przez Bokszańskiego do badań z zakresu psychologii społecznej, gdzie dyscypliny socjologii i psychologii zbliżają się w „indywidualizującej” interpretacji pojęcia tożsamości, wykracza poza ramy poznawcze niniejszej pracy. Dlatego poniżej omówione zostaną trzy ze wskazanych przez badacza modeli oraz funkcjonujące na gruncie socjologii ujęcia zjawiska nacjonalizmu. Pierwszy z modeli tożsamości narodowej jest wpisany głównie w perspektywę historycznych analiz tego zjawiska. Cechą konstytutywną tego podejścia jest pojmowanie owej tożsamości „jako zbioru obiektywnych warunków, które muszą być spełnione, aby pewna zbiorowość mogła trwale realizować funkcję narodu i w konsekwencji być traktowana jako naród”². Skupiono się w nim na wymiarze trwałości tożsamości narodowej, pomijając aspekt aktorów tej tożsamości oraz ich wpływ na kształtowanie jej w wymiarze zbiorowym i indywidualnym. Tożsamość jest tutaj obiektywnym bytem, a procesy historyczne odpowiedzialne za formowanie się narodów są uznawane za długotrwałe. Przedstawiciel tego stanowiska, Anthony D. Smith, definiuje tożsamość narodową na podstawie jej podstawowych elementów, koniecznych dla trwania narodu jako zbiorowości. Wymienia: „(1) historyczne terytorium albo ojczyznę; (2) podzielane powszechnie mity pochodzenia i pamięć historyczną; (3) wspólną kulturę masową; (4) wspólne określone prawem uprawnienia i obowiązki wszystkich członków; (5) wspólną gospodarkę z terytorialną ruchliwością członków”³.

W duchu przekonania o „długotrwałości historycznych procesów powstawania narodów”, tworząc listę atrybutów tożsamości narodowej, Smith nawiązuje do początków formowania się narodów i istniejących wtedy „społeczności etnicznych”. Wśród cech określających owe wspólnoty dostrzega:

² Tamże, s. 114, 115.

³ Tamże.

„(1) pewną kolektywnie uznaną nazwę; (2) mit o wspólnym pochodzeniu; (3) wspólnotę historycznych wspomnień; (4) jeden lub więcej elementów odróżniających wspólną kulturę; (5) związek z określoną «ojczyzną»; (6) poczucie solidarności z innymi członkami zbiorowości”⁴. Zbigniew Bokszański zauważa, że Smith myśli o pewnej ciągłości. To znaczy, że te elementy, które spajały wspólnotowość „społeczności etnicznych” i które „ostały się próbie czasu, zostały następnie przeniesione z przeszłości do tożsamości narodowej”⁵. Takie podejście względem rozumienia historii narodów Smith określa mianem etnosymbolizmu. W swoich przemyśleniach zwraca się także w stronę znalezienia zależności między tożsamością narodową a kulturą i stwierdza, że:

W sferze kultury, tożsamość narodowa ujawnia się w całym szeregu przekonań i mitów, wartości i pamięci, a także w języku, prawach, instytucjach i ceremoniach. Społecznie, narodowa więź prowadzi do prawdziwie inkluzywnej wspólnoty, wskazuje ogólnie akceptowane granice, wewnątrz których zachodzą stosunki społeczne i te służące odróżnianiu *innych*⁶.

Badacz, w odniesieniu do prezentowanych założeń, próbuje również zdefiniować nacjonalizm, który postrzega jako „ideologię narodu, a nie państwa”⁷, komentując, że:

Dla nacjonalisty to, co rodzime ma jednocześnie wymiar ludowy; musimy zatem, za sprawą powszechnej edukacji,

⁴ A. D. Smith, *National Identity*, Penguin Books, Harmondsworth 1991, s. 21; zob. także Z. Bokszański, *Tożsamości...*, s. 116.

⁵ Z. Bokszański, *Tożsamości...*, s. 116.

⁶ A. D. Smith, *National...*, s. 143, 144.

⁷ Tamże, s. 74.

odkryć na nowo kulturę *ludu* i zaszcześcić w ludziach miłość do narodu. [...] Kultura narodowa wymaga publicznej ekspresji i stanowi początek politycznego symbolizmu. Powrót do prawdziwej historii i rodzimej kultury musi przybrać formę publiczną i musi mu zostać nadany charakter polityczny. Naród kulturowy musi stać się narodem politycznym, posiadającym kulturę publiczną – wzorzec i obraz społeczeństwa i polityki. Naród określany jest zatem przez *kulturę polityczną*, spełniającą określone role polityczne, posiadającą swe instytucje i definiowaną przez charakterystyczne dlań symbole – flagi, hymny, uroczystości, rytuały itp.⁸

Autor doszukuje się ponadto związków pomiędzy nacjonalizmem a religią. Według niego:

Religijna tradycja, a zwłaszcza wierzenia nadające znaczenie temu, co święte, wspiera tożsamości narodowe zbiorowości danego państwa i w pewnym, mniejszym lub większym stopniu przyczynia się do ich określenia. Owe wierzenia i praktyki często wpływają na kształt tożsamości narodowych i nacjonalizmów w nowoczesnym świecie, a także je inspirują, nadając ich znaczeniu siły i głębi, które służą do zespolenia obrazu porządku społecznego w państwie, zgodnie z wolą ludu w o wiele większym stopniu niż mogłaby to uczynić demokracja⁹.

⁸ A. D. Smith, *Nacjonalizm. Teoria, historia, ideologia*, Wyd. Sic!, Warszawa 2007, s. 52, 53.

⁹ A. D. Smith, *The 'Sacred' Dimension of Nationalism*, „Millennium: Journal of International Studies” 2000, t. 29, nr 2, s. 795, 796, <https://doi.org/10.1177/03058298000290030301> (dostęp: 12.02.2018).

Smith dowodzi istnienia relacji przenikania między religijnymi wierzeniami i praktykami a nacjonalizmem. Nacjonalizm postrzegany wyłącznie jako doktryna polityczna pozostaje – zgodnie z myślą autora – świecki. Rozpatrując go natomiast w odniesieniu do praktyk kulturowych, może występować w ścisłej relacji do wierzeń narodu¹⁰. Nacjonalizm jest więc w tym ujęciu pewną formą religii politycznej, ponieważ zaczyna wypełniać sferę rzeczywistości przyporządkowaną tradycyjnie do religii. Główne źródło symboliki nacjonalizm czerpie z odniesień do „świętych ziem przodków” i „świętych bohaterów”. Nawiązuje również do mitów (głównie tych związanych z etnosem danej zbiorowości), „świętych” przedstawień ojczyzny oraz opisów mesjanistycznej roli przywódcy¹¹. Jak komentuje Sławomir Mandes, Smith mówi tu o sytuacji polityzacji religii, w której symbole i praktyki religijne stają się narzędziem nacjonalizmu. Odwróceniem tego procesu będzie mesjanizacja polityki. „Przypadki właściwe dla tej tendencji charakteryzują się sakralizacją wspólnoty narodowej przez wpisanie jej w narrację eschatologiczną”¹². Smith różnicuje też pojęcia *nation state*, czyli państwo narodowe, oraz *national state* rozumiane jako państwo formowane przez założenia nacjonalizmu.

Analizując rozważania badacza, można poruszyć kwestię relacji narodu względem nacjonalizmu. W tym przypadku nacjonalizm jawi się jako doktryna narodu już istniejącego. W odwrotnej relacji nacjonalizm będzie rozpatrywany jako

¹⁰ A. D. Smith, *Ethno-symbolism and nationalism. A cultural approach*, Routledge, London and New York 2009, s. 74–78.

¹¹ Tamże, s. 77.

¹² S. Mandes, *Religia i naród: powikłane związki religii i nacjonalizmu*, [w:] *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, red. A. Jasińska-Kania, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 170.

ideologia konstruująca naród. Tak postrzegają go między innymi przedstawiciele modelu tożsamości konstruowanej, do których nawiążę później w niniejszym podrozdziale.

Kończąc omawianie koncepcji Smitha, warto przywołać, że autor na początku lat 90. XX wieku skomentował również aspekt rozpadu Jugosławii w momencie, gdy państwo jugosłowiańskie jeszcze formalnie istniało, a jego kres zwiastowały wieści o narastającym konflikcie. Uznał, że ponadnarodowe państwo nie było w stanie udźwignąć trwałych struktur narodowych poszczególnych narodów i ich narodowej siły. Jedność, do której dążyło państwo jugosłowiańskie, była jego zdaniem zbyt krucha, ponieważ od początku narodowe sentymenty były od niej silniejsze¹³. W kontekście podejmowanych w tej książce analiz teza ta wydaje się słuszna, zwłaszcza na poziomie stwierdzenia dotyczącego narodowych sentymentów i dążeń byłych republik jugosłowiańskich do zachowania narodowej odrębności.

W drugim modelu tożsamości – *modelu tożsamości odkrywanych* – Zbigniew Bokszański skupia się na „przeświadczeniu o zakorzenionej w odległej przeszłości kulturowej odrębności zbiorowości narodowej”¹⁴. Socjolog nawiązuje do rozumienia narodu w ujęciu Bronisława Malinowskiego i jego koncepcji „bycia narodem jako jedności kultury”, wedle której badacz postrzegał tożsamość narodową jako „refleksyjne odczytywanie osobowości narodu, zakodowanej w sposobie jego życia”¹⁵. Drugim zaś przytoczonym tutaj podejściem jest myśl Samuela Huntingtona, dla którego „tożsamość narodowa jest rezultatem długiego procesu ewolucji historycznej, wyrażającej się we wspólnych koncepcjach, podzielanych doświadczeniach, wspólnym pochodzeniu etnicznym, języku,

¹³ A. D. Smith, *National...*, s. 147.

¹⁴ Z. Bokszański, *Tożsamości...*, s. 117.

¹⁵ Tamże.

kulturze i zwykle wspólnej religii”¹⁶. Huntington postrzega przynależność religijną, etniczną i kulturową narodów jako „punkty zapalne” konfliktów w stosunkach międzycywilizacyjnych¹⁷.

Edmund Lewandowski, w nawiązaniu do koncepcji Huntingtona, mówi o zderzeniu się na Bałkanach trzech „wielkich” cywilizacji: prawosławnej, islamskiej i zachodniej. Ma na myśli: Muzułmanów bośniackich i Albańczyków kosowskich, prawosławnych Serbów, a także katolickich Chorwatów i Słoweńców.

W języku tureckim Balkanar oznaczało Lesiste Góry. W ten sposób Turcy od IV wieku nazywali masyw górski Stara Połanina zaczynający się w Jugosławii i dzielący Bułgarię równoleżnikowo na część północną i południową. [...] Stara bośniacka legenda, którą można odnieść do całego Półwyspu Bałkańskiego, głosi, że diabeł wysypał tam ogromny wór kamieni i stąd wzięła się specyficzna rzeźba terenu. [...] Pod ziemią tkwi uśpione niebezpieczeństwo, a na ziemi sąsiadują góry i doliny, piękno i groza¹⁸.

Lewandowski dokonuje także charakterystyki byłych narodów jugosłowiańskich. Serbów postrzega jako nieustannych wojowników. W Chorwatach widzi reprezentantów cywilizacji katolickiej, którzy pomimo przeszłości pod panowaniem tureckim i węgierskim zachowali cechy Słowian

¹⁶ S. Huntington, *American politics. The promise of disharmony*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts and London 1981, s. 60, za: Z. Bokszański, *Tożsamości...*, s. 118.

¹⁷ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Wyd. Muza, Warszawa 2001, s. 106–122.

¹⁸ E. Lewandowski, *Zderzenie cywilizacji na Bałkanach*, „Kultura i Społeczeństwo” 2000, nr 3, s. 109.

Południowych. Natomiast Albańczyków przypisuje do orientalnej cywilizacji islamskiej, a w ich przodkach upatruje indoeuropejskich Ilirów, Słowian, Greków i Turków. Autor, sięgając do tekstów kultury symbolicznej, opisuje też cechy konstytutywne byłych narodów jugosłowiańskich. W takiej optyce o elementach tożsamości narodowej wnioskuje na podstawie zastanych w literaturze kodów kultury i tradycji bałkańskich nacji. Swoje rozważania podsumowuje następująco:

W pewnym sensie Bałkany są miniaturą Europy. Na małym obszarze ciasno skupiły się różne grupy etniczne. Dla żyjących tam ludzi ogromne znaczenie symboliczno-emocjonalne mają domy rodzinne i ojczyzny prywatne. Istotnym problemem regionu jest olbrzymi rozróż między granicami etnicznymi a politycznymi. W tym tkwi zarzewie konfliktów, źródło negatywnych stereotypów, przyczyna wojen. Na jednym z herbów Bośni widnieje tajemnicza ręka z szablą. Jest to niezły symbol tego kraju, naznaczonego walkami, mogącego stanowić miniaturę Bałkanów. Narody bośniackie i bałkańskie kształtowały swoje charaktery społeczne podczas wojen¹⁹.

Ivan Čolović z kolei, odwołując się do założeń teorii Huntingtona, dowodzi, że na Bałkanach „zderzenie cywilizacji” objawia się piętnowaniem niektórych kulturowych całości. Figurą retoryczną dyskursu dotyczącego dyskryminacji sąsiednich narodów jest tu określenie „barbarzyństwo”²⁰. W procesy antagonizujące zamieszane są przede wszystkim mity narodowe podsycające poczucie odrębności etnosów.

¹⁹ Tamże, s. 112.

²⁰ I. Čolović, *Bałkany – terror kultury*, Wyd. Czarne, Wołowiec 2007, s. 110.

Innym ujęciem tożsamości narodowej mieszczącym się w *modelu tożsamości odkrywanych* jest poszukiwanie cech tożsamości narodowej w kulturze symbolicznej. Zbigniew Bokszański odwołuje się tutaj do rozważań Antoniny Kłoskowskiej. Jej zdaniem istnieją dwa kryteria ujmowania kultury symbolicznej – semiotyczne i aksjologiczne. Pierwsze wiąże się z utożsamianiem kultury ze zjawiskami semiotycznymi lub symbolicznymi²¹. Drugie dotyczy kwestii wartości. Kłoskowska pisze, że: „Kultura symboliczna zostaje określona przez kryterium symboliczne i aksjologiczne łącznie. Jest to kultura znaków i wartości zarazem”²². Nawiązując do myśli Edmunda Leacha, Kłoskowska stwierdza, że nie ma możliwości zrozumienia symboli bez ujęcia ich w strukturalne całości²³. Tożsamość narodową „zbiorowości narodowej” stanowi w podejściu Kłoskowskiej „jej zbiorowa samowiedza, jej samookreślenie, tworzenie obrazu własnego i cała zawartość, treść samowiedzy, a nie z zewnątrz konstruowany obraz charakteru narodu”²⁴.

Badaczka pochyla się także nad koncepcją narodu politycznego, odnosząc się do klasycznych dociekań Ernesta Gellnera oraz analiz izraelskiej badaczki Liah Greenfeld. Posługują się oni polityczną koncepcją narodu i nacjonalizmu. Do twierdzeń Gellnera nawiążę podczas omawiania modelu tożsamości konstruowanej, teraz zaś chciałabym się odnieść do rozważań Greenfeld. Autorka, charakteryzując pojęcie nacjonalizmu, zwraca uwagę na „kreatywną moc resentmentu”. Zauważa, że wśród grup narodowych, w których rdzenne zasoby kulturowe były nieobecne lub

²¹ A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 76, 96.

²² Tamże, s. 107.

²³ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 33.

²⁴ Tamże, s. 99.

niewystarczające, resentyment był jednym z najważniejszych czynników określających warunki, w których tożsamość narodowa była definiowana. Gdziekolwiek się pojawiał „sprzyjał partykularnej dumie i ksenofobii, dostarczając emocjonalnego pożywienia dla rodzącego się resentymentu narodowego i podtrzymując go gdyby osłabł”²⁵. W tej formule „resentyment” przyczyniał się zdaniem badaczki do definiowania własnych wartości narodowych w odniesieniu do cudzych narodowych cech. Greenfeld swoje wnioski wyprowadziła ze studium historycznych etapów powstawania pięciu narodów: rosyjskiego, amerykańskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego.

Za Kłoskowską można zacytować, że badaczka „określa nacjonalizm jako styl myślenia, ideę wiążącą ludzi w obrębie wielkich zbiorowości niezamkniętych granicami społeczności lokalnej jako poczucie tożsamości, ideologię i oparte na niej zbiorowości ludzkie”²⁶. Dla Greenfeld nacjonalizm jest szczególną perspektywą myślenia, zaś ideą, która leży u jej podstaw, jest idea narodu. Nacjonalizm lokalizuje źródło tożsamości w ludziach i opiera się na zasadach kolektywnej solidarności. Za dojrzałą formę nacjonalizmu uznaje typ narodu-nacjonalizmu o charakterze indywidualistyczno-liberalnym (*individualistic-libertarian*). To w tym obszarze znaczeń naród jest rozwinięty na poziomie suwerenności ludu, co zdaniem Greenfeld odzwierciedla się na poziomie jednostek, stąd typ ten określa jako obywatelski (*civic state*). Mówi także o narodzie-nacjonalizmie kolektywno-autorytarnym (*collectivistic-authoritarian*) i narodzie etnicznym (*ethnic*). Ten ostatni uważa za kolektywistyczny z konieczności²⁷.

²⁵ L. Greenfeld, *Nationalism. Five roads to modernity*, Harvard University Press, Cambridge 1992, s. 16.

²⁶ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe...*, s. 28.

²⁷ L. Greenfeld, D. Chirot, *Nationalism and aggression*, „Theory and Society” 1994, t. 1, s. 82, 83, za: A. Kłoskowska, *Kultury narodowe...*, s. 28.

Prezentowane rozważania Greenfeld datowane są na początek lat 90. XX wieku. W bardziej współczesnej perspektywie (w roku 2006) badaczka rozważa nacjonalizm w kategoriach „nowoczesnej” formy religii, twierdząc, że jest on:

zasadniczo świecką formą świadomości, która w rzeczywistości uświęca świeckich. To przynosi pokusę by przypisywać mu religijną problematykę. W ramach zarówno indywidualnych jak i kolektywnych tożsamości, nacjonalizm zaciemnia ważność transcendentnych obaw, które są podstawą i rdzeniem wszelkich religii i tym samym podważa ich autorytet. Religia w nacjonalizmie jest narzędziem instrumentalnym i służy realizacji nacjonalistycznych celów, nie zachodzi tu relacja odwrotna²⁸.

Greenfeld wychodzi zatem poza wcześniej wyprowadzony kontekst badawczy, dostosowując swój warsztat pojęciowy związany z analizami narodu-nacjonalizmu do prób zdefiniowania nacjonalizmu w ramach nowoczesnej kultury. Kłoskowska, omawiając prace badaczki z lat 90., podkreśla, że Greenfeld zbliża się w politycznym ujęciu narodu do Gellnera, ale jej wnioski są sformułowane na podstawie szerokiego zasobu materiałów historycznych²⁹. Podjęła się ona także krytyki myśli Greenfield uznając, że obywatelska koncepcja narodu państwowego nie jest równoznaczna z pojęciem narodu obywatelskiego. Zdaniem badaczki „pojęcie narodu państwowego powinno być jeszcze uzupełnione określeniem dominującej kultury w jego działaniach przywódczych w stosunku do innych elementów etnicznie i stanowo złożonego państwa”³⁰. Dla Kłoskowskiej bowiem naród państwowy

²⁸ L. Greenfeld, *Nationalism and the mind: essays on modern culture*, Oneworld Publications, Oxford 2006, s. 94.

²⁹ Za: A. Kłoskowska, *Kultury narodowe...*, s. 28.

³⁰ Tamże, s. 29, 30.

nie powinien być rozważany jedynie na poziomie *civic state*, lecz musi mieć także zakorzenienie w jakichś etnicznych podstawach.

Trzeci z wymienionych przez Bokszańskiego modeli dotyczy tożsamości konstruowanej. Podejście konstruktywistyczne w ujmowaniu narodów zostało sformułowane przede wszystkim przez Ernesta Gellnera, Benedicta Andersona czy Erica Hobsbawma. Według Gellnera „[...] narody pojęte jako naturalny przez Boga dany sposób klasyfikowania ludzi, pojęte jako przyrodzone, choć często odwołane w czasie przez znaczenie polityczne – takie narody są mitem”³¹. Za Zbigniewem Bokszańskim można przywołać, że główna teza Gellnera zakłada, że nacjonalizm stwarza narody, a nie narody tworzą nacjonalizmy³². Nacjonalizm jest tu rozumiany jako „zasada polityczna, która głosi, że jednostki polityczne powinny pokrywać się z jednostkami narodowościowymi”³³. Gellner dzieli historię ludzkości na fazę preagrarną, agrarną i industrialną, doszukując się kształtu relacji między państwem a kulturą w każdej z nich. Dwie pierwsze postrzega jako pozbawione bodźców, za sprawą których nacjonalistyczne założenie o pokrywaniu się granic politycznych z kulturowymi mogłoby zostać zrealizowane. Natomiast w fazie industrialnej upatruje istnienia wyznaczników homogeniczności kulturowej, które stają się przyczynkiem do funkcjonowania nacjonalizmu. To zespolenie nacjonalizmu i modernizacji sprawia, że nacjonalizm ma szansę zaistnieć³⁴. W industrialnej rzeczywistości do narodowej kultury zbliża jednostki wykształcenie, które

³¹ E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991, s. 64.

³² Z. Bokszański, *Tożsamości...*, s. 123.

³³ E. Gellner, *Narody...*, s. 9.

³⁴ E. Gellner, *Culture, identity and politics*, Cambridge University Press, Cambridge 1987, s. 9, za: J. Szacki, *O narodzie i nacjonalizmie*, „Znak” 1997, nr 3 (49), s. 29.

organizuje pozostałe sfery ich życia (życie zawodowe i życie moralne), to za jego sprawą czują one powinność wychwalania narodowej kultury³⁵. Kultura wyższa ogarnia wtedy – jego zdaniem – „całe społeczeństwo, zaczyna być jego wyznacznikiem i wymaga politycznego wsparcia. Na tym właśnie polega sekret nacjonalizmu”³⁶. Nacjonalizm w optyce Gellnera „wymyśla” narody i nie ma w sobie nic sztucznego, nie działa także przypadkowo. Brytyjski uczyony twierdzi, że: „Realnie istnieje tylko nacjonalizm, który czasem przekształca zastane kultury w narody, czasem kultury owe wymyśla, a często je unicestwia. Tak przedstawia się rzeczywistość – dobra czy zła, w każdym razie nie do uniknięcia”³⁷. W takim podejściu, jak zaznacza Bokszański, tożsamość narodową należy rozumieć jako efekt „przedsięwzięć konstrukcyjnych”, które są podejmowane przez intelektualistów i polityków³⁸. Dla Gellnera narody są tworzone w oparciu o trzy aspekty: kulturę, wolę i państwo³⁹. Na koniec omawiania tego podejścia warto przywołać fragment rozważań Andrzeja Walickiego, który na temat Gellnera i zwolenników tak pojmowanego nacjonalizmu i narodu wypowiada się następująco:

Koncepcja Gellnera uzasadnia kulturową jednorodność państw, a więc podważa w sposób zasadniczy możliwość utrzymania państw wielokulturowych, w rodzaju Bośni; kwestionuje również sensowność ideału multikulturalizmu, tak modnego w USA i innych anglojęzycznych krajach pozaeuropejskich. Jest rzeczą dziwną, że nie zauważa tego większość amerykańskich entuzjastów

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ E. Gellner, *Narody...*, s. 64.

³⁸ Z. Bokszański, *Tożsamości...*, s. 123.

³⁹ E. Gellner, *Narody...*, s. 16.

Gellnerowskiego „konstruktywizmu”: wyczytują oni w jego książkach tylko to, co potwierdza ich poglądy, nie zwracając uwagi na całą resztę. Miałem kiedyś okazję spytać Gellnera, co o tym sądzi: odpowiedział z uśmiechem, że nie odpowiada za recepcję swoich poglądów⁴⁰.

Odpowiedź Gellnera przypomina zatem słynne stwierdzenie Hegla, że jeśli jego koncepcja filozofii dziejów przeczy faktom, to „tym gorzej dla faktów”.

Dla Benedicta Andersona natomiast naród jest wyobrażoną wspólnotą polityczną. Badacz nie zgadza się z tezą Gellnera, że to w fazie industrializacji społeczeństw nacjonalizm w pełni się wykrystalizował. Podkreśla on istnienie trzech koncepcji czasu. Pierwsza to średniowieczna, w której czas traktowano „jako równoczesność przeszłości i przyszłości w chwili teraźniejszej”⁴¹. Następna to związana z władzą monarszą „wizja jednorodnego pustego czasu, w którym równoczesność jest jakby poprzecznym jego przecięciem, polega nie na prefiguracji tego, co ma się spełnić, lecz na czasowej koincydencji, a mierzą ją kalendarze i zegary”⁴². W trzeciej wizji rozwój piśmiennictwa i procesy modernizacyjne przyczyniły się do pojawienia nowej koncepcji czasu, która „oznaczała Foucałtowskie gwałtowne zerwanie ciągłości świadomości”⁴³. Proces ten zaowocował pojawieniem się wyobrażenia o wspólnotach narodowych, które istniały i rozwijały się równolegle względem siebie. Anderson komentuje: „Tak więc *naród*

⁴⁰ A. Walicki, *Czy możliwy jest nacjonalizm liberalny*, „Znak” 1997, nr 3 (49), s. 40.

⁴¹ B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Wyd. „Znak”, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa–Kraków 1997, s. 36.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże, s. 39.

stał się czymś, do czego można było świadomie aspirować. *Naród* [...] stał się wynalazkiem, na który nie można było zapewnić sobie patentu. Stał się przedmiotem piractwa różnych, czasem całkiem nieoczekiwanych uzurpatorów⁴⁴. Naród jest „wyobrażoną wspólnotą polityczną, która jest nieuchronnie ograniczona i suwerenna”⁴⁵. Dodatkowo można rzec, że dzięki ujmowaniu narodu jako wspólnoty wyobrażonej „przypadkowy fakt narodzin na pewnym obszarze i w pewnej wspólnocie etnicznej uzyskuje rangę przeznaczenia: narodowość staje się rodzajem misji do wypełnienia, głównym wyznacznikiem tożsamości zbiorowej”⁴⁶. W takim ujęciu definicja narodu odchodzi od obiektywistycznego modelu tożsamości narodowej na rzecz myśli, że naród jest czymś doświadczanym i wytwarzanym w ramach wspólnoty komunikacyjnej. Nie można tu mówić o trwałości narodów, ponieważ są one konstruktami. Dla Andersona nacjonalizm nie jest myślą polityczną, ale „kulturowym artefaktem”. Autor pisze, że: „narodowość – czy też jak ktoś mógłby powiedzieć, przynależność narodowa – podobnie jak nacjonalizm, są szczególnego rodzaju artefaktami kulturowymi”⁴⁷. Odniesienia do ujęcia Gellnera można odnaleźć w pracach badawczych poszukujących roli elit politycznych w procesie formowania się tożsamości narodowej, zaś do Andersona, jak będzie to widoczne w kolejnym podrozdziale, nawiązują często badacze analizujący specyfikę dyskursu dotyczącego tej tożsamości.

W koncepcji trzeciego ze wskazanych autorów – Erica Hobsbawma, jak zauważa Antonina Kłoskowska, widać, że

⁴⁴ Tamże, s. 75.

⁴⁵ Tamże, s. 19.

⁴⁶ Za: A. Pawelec, *Przypadek i przeznaczenie*, recenzja książki *Wspólnoty wyobrażone*, https://opoka.org.pl/biblioteka/F/FD/rec_wspolnoty_wyobrazone.html (dostęp: 5.03.2017).

⁴⁷ B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone...*, s. 18.

badacz „skłonny jest traktować naród jako zjawisko bardzo ograniczone w czasie i w realnych właściwościach. [...] W dziejach kultur narodowych dopatruje się on raczej fikcji i mitów niż rzeczywistości”⁴⁸. Hobsbawm odrzuca tezę o niezmiennym i pierwotnym charakterze narodów. Nacjonalizm ujmuje, podobnie jak Gellner, w kategoriach zasady politycznej i siły napędowej społeczno-politycznych przemian. Stwierdza jednak, że „narody są tworzone zasadniczo odgórnie, jednak nie da się ich zrozumieć bez analizy oddolnej, uwzględniającej podzielane przez zwykłych ludzi oczekiwania, nadzieje, potrzeby, tęsknoty i interesy, które niekoniecznie mają wymiar narodowy i są w coraz mniejszym stopniu nacjonalistyczne”⁴⁹. Krzysztof Jaskułowski, odnosząc się do przemysłów Hobsbawma, pisze, że dla badacza „narody są ideologicznymi konstrukcjami stanowiącymi efekt świadomie zastosowanej inżynierii społecznej na ogromną skalę”⁵⁰. Zaś w celu podkreślenia „ideologicznego i sztucznego aspektu genezy narodów”, Hobsbawm wprowadził do swoich rozważań pojęcie „tradycja wynaleziona”⁵¹. Jest to „zespół działań o charakterze rytualnym i symbolicznym, rządzonych zwykle przez jawnie lub milcząco przyjęte reguły. Działania te mają na celu przyjęcie przez ludzi pewnych wartości i norm zachowania poprzez ich powtarzalność. W ten sposób pojawia się przekonanie o kontynuowaniu przeszłości”⁵². Dochodzi więc do integracji wspólnot poprzez wytwarzanie związku z przeszłością. Hobsbawm

⁴⁸ Za: A. Kłosowska, *Kultury narodowe...*, s. 30.

⁴⁹ E. Hobsbawm, T. Ranger (red.), *Tradycja wynaleziona*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 16–19.

⁵⁰ K. Jaskułowski, *Nacjonalizm bez narodów. Nacjonalizm w koncepcjach anglosaskich nauk społecznych*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009, s. 170.

⁵¹ Tamże.

⁵² E. Hobsbawm, T. Ranger (red.), *Tradycja...*, s. 10.

mówi, że „tradycje, jawiące się lub pragnące być stare często są zupełnie nowe i czasem wynalezione”⁵³. W ujęciu tym wynajdywanie tradycji jest procesem rytualizacji, w którym powtarza się i wywołuje te fragmenty przeszłości, które są uznawane za „znaczące”. Można tu mówić o tradycjach realnych (rzeczywistych) i „wymyślonych”, które są utrwalane w rzeczywistości społecznej w ciągu wieloletnich praktyk. „Tradycje wymyślone” są często konstruowane przez elity polityczne i intelektualistów. W momencie, w którym Gellner upatruje pojawienie się nacjonalizmu, Hobsbawm umiejscawia rozpoczęcie praktyk wynajdywania tradycji. Autor wymienia trzy typy wynajdywania tradycji: (1) te, które umacniają poczucie przynależności rzeczywistych lub sztucznych wspólnot; (2) te, które służą legitymizacji instytucji, pozycji lub relacji władzy; (3) te, których celem było sprzyjanie umacnianiu systemów wierzeń i wartości oraz wzorców zachowania⁵⁴. Wynajdywanie tradycji jest więc ważnym procesem przyczyniającym się do tworzenia/budowania wspólnot. Służy również legitymizacji władzy i umożliwia jej ideologiczną kontrolę nad jednostkami. Jaskułowski stwierdza, że narody w ujęciu Hobsbawma „zostały sfabrykowane przez elity polityczne, szukające nowych sposobów legitymizacji swojej władzy”⁵⁵. W tej optyce mitologia narodowa może służyć wzmacnianiu identyfikacji z narodową wspólnotą.

W ramach analiz tożsamości konstruowanej znany jest także model stworzony przez Samuela N. Eisenstadta i Bernharda Giesena. Badacze oparli go na trzech założeniach. Wedle pierwszego „tożsamość kolektywna powstaje naturalnie, ale jest społecznie konstruowana. Jest

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże, s. 17.

⁵⁵ K. Jaskułowski, *Nacjonalizm jako ideologia*, „Przegląd Politologiczny” 2003, nr 2, s. 47.

także intencjonalną lub nie-intencjonalną konsekwencją interakcji, które są strukturyzowane społecznie”⁵⁶. Zbigniew Bokszański podkreśla, że tożsamość kolektywna jest w tym ujęciu tworzona na poziomie działań praktycznych oraz zbiorowych rytuałów, które mają potwierdzać jej istnienie. Środki symboliczne służą do utrwalania poczucia „podobieństwa” między jednostkami (w ramach danej zbiorowości)⁵⁷. Po drugie „tożsamość kolektywna jest produkowana w procesie społecznego konstruowania granic”⁵⁸. Oznacza to, że owe granice wyznaczają linie podziałów w ramach społecznych relacji na dychotomiczne konstrukty: podobieństwa i różnicy, przyjaciół i wrogów, swojego i obcego, cywilizacji i barbarzyństwa itp. Po trzecie, konstruowanie granic i podziałów wymaga istnienia symbolicznych kodów, bez których proces formowania się tożsamości kolektywnej byłby niemożliwy. „Bez kodów – jak stwierdza Bokszański – trudno byłoby utrzymać konstytutywne dla tożsamości rozgraniczenia na płaszczyźnie intersubiektywnej”⁵⁹. W konstruowaniu tożsamości kolektywnych Eisenstadt i Giesen wyróżniają trzy typy kodów: (1) kod pierwotności (*primodality*), który dotyczy rozróżnienia tego, co „zewnętrzne” i „wewnętrzne” dla danej zbiorowości; (2) kod oglady lub cywilizowania (*civility*) dotyczy wprowadzania jednostek (członków danej zbiorowości) w „sieci domyślnych reguł działania, tradycji i rutyn społecznych”. W tym układzie obcość lub to, co obce jest traktowane z dystansem, bez nadawania owej obcości pozytywnych lub negatywnych znaczeń; (3) kod transcendencji lub świętości

⁵⁶ S. N. Eisenstadt, B. Giesen, *The construction of collective identity*, „European Journal of Sociology/Archives Européennes de Sociologie” 1995, t. 36, nr 1, s. 74, <https://www.jstor.org/stable/23999434> (dostęp: 11.01.2018).

⁵⁷ Z. Bokszański, *Tożsamości...*, s. 124.

⁵⁸ S. N. Eisenstadt, B. Giesen, *The construction...*, s. 74.

⁵⁹ Z. Bokszański, *Tożsamości...*, s. 125.

(*sacredness*) dotyczy relacji między zbiorowością a sferą *sacrum*. Granice między tym, co „swoje” a tym, co „obce” są tu wytwarzane poprzez relację między zbiorowością a „wieczną i niezmienną dziedziną świętości”⁶⁰. W odróżnieniu między „my” a „oni” działają także wymiary kodowania, tutaj autorzy wymieniają: „przestrzenny”, „temporalny” i „refleksyjny” wymiar rekonstrukcji znaczeń. W pierwszym chodzi o ustanawianie par znaczeń w ramach przestrzeni codzienności, np. bliski–daleki, wyższy–niższy. Drugi obejmuje określenia porządkujące znaczenia w obrębie koncepcji czasu, np. przeszłość–przyszłość. Trzeci dotyczy znaczeń przypisywanych sferom egzystencji jednostki, np. transcendentálny–ziemski, *sacrum*–*profanum*⁶¹. Tożsamość kolektywna jest więc w tym modelu rozpatrywana w ujęciu jej społecznego konstruowania w ramach podziałów wyznaczających granice między „my” a „oni”. Mechanizm konstruowania granic jest cechą konstytutywną tożsamości, więc to, co dla danej tożsamości jest „swojskie”, konstruuje się w oparciu o to, co jest dla niej „obce”. Badacze zakładają, że tworzenie granic dotyczy nie tylko tożsamości, lecz także wszystkich sfer życia społecznego⁶². Andrzej Piotrowski komentuje, że model ten:

Akcentując wagę symbolicznych kodów budowania kolektywnych odniesień i rolę praktyk dyskursywnych w ich podtrzymywaniu i zmianie, cechuje się otwartością na analizę dowolnego rodzaju kulturowych zasobów służących budowaniu i rozpoznawaniu kolektywnej tożsamości wśród członków grupy: treściowo rozumianych

⁶⁰ S. N. Eisenstadt, B. Giesen, *The construction...*, s. 77; zob. także Z. Bokszański, *Tożsamości...*, s. 125–127. Tłumaczenie nazw nadanym kodom przez badaczy przyjmuję za Zbigniewem Bokszańskim.

⁶¹ S. N. Eisenstadt, B. Giesen, *The construction...*, s. 75, 76.

⁶² Tamże.

ideologii, symboli, obrazów grup (schematów poznawczych i stereotypów), uprzedzeń, ale także formalnych struktur dyskursowych – wzorów narracji i argumentacji, stylów autoprezentacji, metod interpretacji itp.⁶³

Poruszone do tej pory wątki teoretyczne wymagają odwołania się także do zarysowanej powyżej dychotomii „swoj–obcy” i rozważań nad jej ważnością podczas analiz problematyki tożsamości (zarówno jednostkowej⁶⁴, jak i zbiorowej). Kategorie „swojskości” i „obcości” są ponadto istotnym zasobem analitycznym podczas badań nad systemami społeczno-kulturowymi grup narodowych i etnicznych, kulturowymi źródłami stereotypów⁶⁵, kryteriami „obcości” (wpisanymi między innymi w uwarunkowania religijne i etniczne danych grup społecznych) czy też np. w trakcie rozważań nad tożsamością migrantów. Zagadnienia te są przedmiotem refleksji naukowej głównie socjologii, antropologii, etnografii, psychologii społecznej, a także politologii i literaturoznawstwa⁶⁶.

⁶³ A. Piotrowski, *Wprowadzenie do projektu „Biografia a tożsamość narodowa”*, [w:] *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych. Wybór tekstów*, red. R. Dopierała, K. Waniek, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016, s. 47, 48.

⁶⁴ O różnicowaniu „ja” i „nie ja” czy też „my” i „nie my” w odniesieniu do doświadczenia „siebie” przez jednostkę wnioskował George H. Mead, zauważając, że: „Jednostka doświadcza siebie samej jako takiej nie bezpośrednio, lecz tylko pośrednio, przyjmując punkty widzenia innych członków tej samej grupy społecznej lub uogólniony punkt widzenia grupy, do której należy”, za: G. H. Mead, *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, PWN, Warszawa 1975, s. 193.

⁶⁵ Zob. m.in. Z. Bokszański, *Stereotypy a kultura*, Wyd. Leopoldinum, Wrocław 1997.

⁶⁶ Warto tu wymienić następujące publikacje: G. Simmel, *Obcy*, [w:] tenże, *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005; A. Schütz, *Obcy: esej z zakresu psychologii społecznej*, [w:] tenże, *O wielości światów*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2012; F. Znaniecki,

W niniejszej publikacji, która dotyczy kwestii dyskursywnego konstruowania tożsamości narodowej, uważam za ważne, aby poruszyć również ten wątek.

Józef Chałasiński, poszukując źródeł antagonizmu grup narodowych, zwrócił się w stronę jego społecznych kategoryzacji, rozważając kwestie elementarnych dążeń danej grupy, instynktu walki, poczucia identyfikacji oraz tradycji konfliktu⁶⁷. Píše on, że:

Studia nad anatagonizmem do obcych, [w:] tenże, *Współczesne narody*, PWN, Warszawa 1990; E. Nowicka, *Swojskość i obcość jako kategorie socjologicznej analizy*, [w:] *Swoi i obcy*, red. E. Nowicka, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1990; E. Nowicka, J. Nawrocki (red.), *Inny – obcy – wróg. Swoi i obcy w świadomości młodzieży szkolnej i studenckiej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1996; E. Nowicka, M. Witkowski, *Dlaczego swój? Dlaczego obcy? Mniejszość romska we współczesnej Polsce*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2019; A. Kępiński, *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*, PWN, Warszawa 1990; M. Jarymowicz, *Tożsamość jako efekt rozpoznania siebie wśród swoich i obcych. Eksperymentalne badania nad procesami różnicowania Ja – My – Oni*, [w:] *Tożsamość a odmiennność kulturowa*, red. P. Boski, M. Jarymowicz, H. Malewska-Peyre, Wyd. Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 1992; H. Malewska-Peyre, *Ja wśród swoich i obcych*, [w:] *Tożsamość a odmiennność kulturowa*, red. P. Boski, M. Jarymowicz, H. Malewska-Peyre, Wyd. Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 1992; R. Szwed, *Stosunek do „innych” religijnie i etnicznie*, [w:] *Společno-kulturowe czynniki rozwoju regionu środkowo-wschodniej Polski i Euroregionu Bug*, red. L. Dyczewski, Wyd. Norbertinum, Lublin 1997. Metodologicznym przełomem w analizach kontekstu „swój–obcy” była koncepcja badania (a dokładniej mierzenia) dystansu społecznego zaproponowana przez Emory S. Bagardusa, który stworzył (w połowie lat 20. ubiegłego wieku) skalę dystansu społecznego (chodzi tutaj o mierzenie postaw wobec odmiennych grup etnicznych). Zob. E. S. Bogardus, *Measuring social distance*, „Journal of Applied Sociology” 1925, t. 9, s. 299–308; E. S. Bogardus, *Stereotypes versus sociotypes*, „Sociology and Social Research” 1950, t. 34, s. 286–291.

⁶⁷ J. Chałasiński, *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia” na Górnym Śląsku*, „Przegląd Socjologiczny” 1935, nr 1–2, s. 149, 150.

Antagonizm grupowy, tak samo jak osobisto-jednostkowy, jest cechą zachowania się jednostek; różni się jednak od osobisto-jednostkowego tym, że jednostki występują jako członkowie grupy, i świadomość przynależności do grupy modyfikuje ich zachowanie się. [...] Antagonizm grupowy wyraźnie występuje w grupach, które przez całe pokolenia walczyły ze sobą i posiadają długą tradycję konfliktu⁶⁸.

W tak zarysowanej optyce mieszczą się także przemyslenia Williama G. Sumnera, który relacje wewnątrz grup oraz pomiędzy grupami postrzegał właśnie przez pryzmat zgodności lub antagonizmu. Twierdził, że: „Członkowie grupy-my⁶⁹ żyją ze sobą w stosunkach pokojowych, opartych na porządku, prawie, regułach funkcjonowania państwa czy organizacji przemysłowych. Ich stosunek do wszystkich obcych czy grup «onych» jest zasadniczo stosunkiem wojny i grabieży, chyba że pojawiają się porozumienia modyfikujące w pewnej mierze ten stan”⁷⁰. W tej koncepcji w „obcość” wpisana jest zatem wrogość, która skierowana jest na zewnątrz, zaś wewnątrz grupy umacnia ona więź pomiędzy jej członkami. Badacz wprowadził ponadto do refleksji na temat dychotomii „my–oni” pojęcie etnocentryzm.

Florian Znaniecki z kolei, zastanawiając się nad zjawiskiem antagonizmu względem obcych, nie podejmuje się charakterystyki lub typologii „obcości”, zakładając, że „obcy w odniesieniu do badanej jednostki lub gromady są ci i tylko

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Autor posługiwał się opozycją „we-group” i „others-group”.

⁷⁰ W. G. Sumner, *Naturalne sposoby postępowania w gromadzie. Studium socjologicznego znaczenia praktyk życia codziennego, manier, zwyczajów, obyczajów oraz kodeksów moralnych*, PWN, Warszawa 1995, s. 16.

ci, których ta jednostka lub gromada doświadcza jako obcych”⁷¹. W tej perspektywie wyznacznikiem poczucia „swojskości” i „obcości” jest indywidualne doświadczenie jednostek, w którym można wyróżnić kategorie identyfikacji „swoich” i „obcych”, a w ten sposób wydzielić również kategorie analityczne dla opisu tych zjawisk. Robert Szwed zauważa, że „obcość i swojskość [w ujęciu Znanieckiego – przyp. J. W.] należy wiązać z wartościami, gdyż przedmiot ludzki doświadczony jest jako obcy zawsze wtedy, gdy postrzegany jest jako aktualnie lub potencjalnie wkraczający swym działaniem na teren danej grupy, która stanowi zamknięty układ wartości społecznych”⁷². Koncepcja Znanieckiego, skupia się zatem na zbadaniu kontekstu społecznego, w którym dane jednostki lub grupy są postrzegane jako „swoje” lub jako „obce”, a wyznacznikiem zachodzenia tej dychotomicznej relacji są spotkania wspólnych i różnych układów wartości, według których te jednostki lub grupy działają. W bliższych współczesności analizach naukowych związanych z problematyką migracji refleksję nad rekonstrukcją poczucia „obcości” wplecionego w indywidualne doświadczenie jednostki i sprzężonych z owym doświadczeniem procesów biograficznych i społecznych podejmują się badacze sięgający do metody biograficznej⁷³.

⁷¹ F. Znaniecki, *Studia nad antagonizmem...*, s. 284.

⁷² R. Szwed, *Tożsamość a obcość kulturowa. Studium empiryczne na temat związków pomiędzy tożsamością społeczno-kulturową a stosunkiem do obcych*, Wyd. KUL, Lublin 2003, s. 84.

⁷³ Zob. m.in.: U. Apitzsch, *Biografie migracyjne jako miejsca przestrzeni transnarodowej*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. K. Kaźmierska, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2012, s. 603–617; K. Waniek, *Polish immigrants to Germany. Biographical analysis of narrative interviews with young Polish people who left for Germany between 1989 and 1999*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.

Ewa Nowicka w opozycji „swój–obcy” upatruje „jedną z najważniejszych płaszczyzn rozważania stosunków między jednostkami i grupami ludzkimi”⁷⁴. Autorka podkreśla, że „swoje” lub „swojskie” wyraża się poprzez bliskość i podobieństwo, a jego swoistą esencją jest jednostkowe lub grupowe poczucie bezpieczeństwa, wynikające z poczucia owej „swojskości”⁷⁵. Zaś kategorię „obcości” badaczka wpłata w oddziaływanie negatywnych jednostkowych i grupowych emocji, które prowadzą do zachowań niebezpiecznych, agresywnych, „do szkód i cierpień”⁷⁶. Nowicka przywołuje także przemyslenia Jana Stanisława Bystronia⁷⁷ i Stanisława Ossowskiego⁷⁸, którzy w latach 20. i 30. ubiegłego wieku „wyrażali swoje zaniepokojenie tworzeniem się wspólnot ludzkich opartych na koncepcji obcości i tworzenia ostrych granic między swoimi a obcymi oraz budowania wrogości wobec obcych”⁷⁹. Autorzy odnosili się do sytuacji umacniania się w zbiorowościach ludzkich więzi opartej na założeniu o wyższości „swojej” grupy. Nowicka komentuje, że sytuacja taka jest szczególnie niebezpieczna, zwłaszcza gdy dotyczy grup wyznaniowych oraz grup etnicznych, gdzie dochodząca do głosu więź oparta na wrogości prowadzić może do „zbiorowej agresji”⁸⁰.

Robert Szwed, podkreśla, że w odniesieniu do świata wartości danej jednostki lub grupy, utrwalonego w postaci

⁷⁴ E. Nowicka, *Wprowadzenie. Poznawanie swojskości i obcości*, [w:] *Inny – obcy – wróg...*, s. 23.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże, s. 25.

⁷⁷ Zob. J. S. Bystron, *Megalomania narodowa. Źródła, teorie, skutki*, „Przegląd Współczesny” 1923, nr 20, s. 371–396.

⁷⁸ Zob. S. Ossowski, *Dzieła*, t. 2: *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, PWN, Warszawa 1966.

⁷⁹ E. Nowicka, *Wprowadzenie. Poznawanie swojskości i obcości*, [w:] *Inny – obcy – wróg...*, s. 26.

⁸⁰ Tamże.

„religii, zwyczajów i obyczajów, systemów etycznych czy ideologii [...] – jako swoisty «wyróżnik obcości» – przewija się czynnik kulturowy”⁸¹. O społecznej naturze obcości decyduje zatem kultura, w którą wpisany jest wzorzec „postrzegania innych etnicznie”. Zbigniew Bokszański wpisuje ten wzorzec w oddziaływanie trzech układów znaczeń: „tradycji grupy”, „paradygmatu narodowości” oraz „schematu ideologicznego innych etnicznie («obcych»)”⁸². Z „tradycją grupy” wiąże się obraz „obcych” zbudowany na podstawie historycznych wydarzeń i ich zapisu (chodzi tutaj o teksty literatury historycznej, duchowej, mity i legendy danego narodu i danej grupy etnicznej). „Paradygmaty narodowości” pozwalają z kolei zrozumieć relacje pomiędzy różnymi grupami (narodowymi), wskazać cechy „swoje” i „obce”, a w ten sposób prowadzą do wartościowania „swoich” i „obcych” właściwości. Natomiast „schemat ideologiczny innych etnicznie” jest pokłosiem historyczno-społecznego kontekstu ich funkcjonowania. Oznacza to, że jest on zależny od społecznej, historycznej, politycznej i ekonomicznej sytuacji, w jakiej dane grupy narodowe i etniczne trwają w danym momencie. Co istotne – jak podkreśla Bokszański – schemat ten „jest w wyraźny sposób związany z tożsamością zbiorowości i odzwierciedla w związku z tym problemy wynikające z tworzenia, zmiany bądź podtrzymywania tej tożsamości w jakimś czasie”⁸³. Dychotomia „swoj–obcy” jest zatem niezwykle ważnym kontekstem analitycznym w rozważaniach na temat tożsamości, zwłaszcza tożsamości narodowej. W przypadku omawianej w książce serbskiej tożsamości narodowej, jak pisałam w poprzednim rozdziale, mamy do czynienia ze zjawiskiem tożsamości uwikłanej w narodowe mity, resentymenty i uprzedzenia. Kontekst

⁸¹ R. Szwed, *Tożsamość a obcość...*, s. 77.

⁸² Z. Bokszański, *Stereotypy...*, s. 58–107.

⁸³ Tamże, s. 89.

„swój–obcy” stanowi więc ważną figurę w analizie dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej i powracam do niego w trzecim rozdziale publikacji podczas rozważań dotyczących konstrukcji językowej „Innego” i „Obcego” (w tym dyskursie). Do przywołanych tutaj odniesień teoretycznych wprowadzam tam również koncepcję Bernharda Waldenfelsa związaną z „fenomenologią obcego”⁸⁴.

Istotnym zasobem pojęciowym dla studium badawczego przeprowadzonego w tej książce jest także termin zażyłości kulturowej (*cultural intimacy*) wprowadzony do antropologii społecznej (i rozwinięty) przez Michaela Herzfelda. Autor odnosi się tutaj do zjawiska pewnego dualizmu. Państwo narodowe odgrywa zdaniem badacza główną rolę w produkcji zbiorowych identyfikacji zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz danej społeczności. Wśród tych identyfikacji Herzfeld skupia się na tych, które na arenie międzynarodowej bywają uważane za wstydlive, za „źródło wewnętrznego załopotania”⁸⁵. Dlatego działania państwa, zgodnie z myślą badacza, często bazują na praktykach ukrywania tych spraw, które są niedostosowane do etycznych wartości zachodnich społeczeństw. Identyfikacje te są jednak częścią codzienności jednostek żyjących w danym państwie narodowym, są elementami ich tożsamości. Tak scharakteryzowany „binaryzm” autor postrzega jako cechę kulturową „pewnych samoświadomych społeczeństw zachodnich bądź westernizujących się reżimów politycznych”⁸⁶. Herzfelda interesuje zatem relacja pomiędzy wzorcami kulturowymi narzucanymi przez państwo narodowe (które służą także kreowaniu wizerunku

⁸⁴ B. Waldenfels, *Topografia obcego. Studia z fenomenologii obcego*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.

⁸⁵ M. Herzfeld, *Zażyłość kulturowa. Poetyka społeczna w państwie narodowym*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 15.

⁸⁶ Tamże, s. 229.

danej społeczności na zewnątrz) a praktykami społecznymi jednostek, które to państwo zamieszkują. Zażyłość kulturową autor definiuje jako „rozpoznanie tych aspektów tożsamości, które są uważane za źródło wewnętrznego zaniepokojenia, ale jednak dają osobom wtajemniczonym pewność wspólnej kordialności społecznej (*sociality*)”⁸⁷. W takim rozumieniu tożsamość narodowa w sensie formalnym (oficjalnym) jest rozpatrywana w opozycji do pewnej intymności społecznych relacji, czyli tożsamości opartej między innymi na autostereotypach, „które wtajemniczeni wyrażają otwarcie kosztem własnej zbiorowości”⁸⁸. Dla Herzfelda istotnym aspektem jest więc spotkanie oficjalnych dyskursów z praktykami społecznymi jednostek. W tej optyce rozważa on, jakie strategie retoryczne są stosowane przez aktorów społecznych (po stronie władzy i po stronie społeczności) w celu formowania określonego wizerunku danej tożsamości narodowej (wewnątrz i na zewnątrz danej grupy). Przy czym tym, co uznaje za oś tego wnioskowania, jest rekonstrukcja praktyk społecznych, pewnej intymności międzyludzkich relacji, będących odpowiedzią na działania państwa. Analizę tego zjawiska umożliwia zbadanie systemów symbolicznych jako instrumentów perswazji, a także „realiów” zależności między dyskursem państwa a dyskursem zwykłych ludzi (kontrastu między tymi dyskursami)⁸⁹. Kluczowym wątkiem dla Herzfelda w omawianiu pojęcia zażyłości kulturowej jest dychotomia „Zachód–Inni”, która implikuje z jednej strony niwelowanie przez państwo (narodowe) tych „aspektów tożsamości”, które wiążą z pierwiastkiem wstydu (rolę odgrywa tu retoryka „zaco-fania” i „zgorszenia”). Z drugiej strony kontekst ten powoduje, że społeczności zamieszkujące to państwo przypisują władzy

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ Tamże, s. 228.

funkcję podmiotu ingerującego w ich wewnętrzne życie społeczne. Koncepcja Herzfelda jest zatem ważnym antropologicznym spojrzeniem na proces konstruowania tożsamości narodowej wpisany w kontekst relacji pomiędzy dyskursem władzy a dyskursem jednostek, który jest reakcją na działania owej władzy.

Ze względu na tematykę niniejszej książki, na uwagę zasługują też wnioski Alexandra Kiosseva, który odnosząc się do założeń Herzfelda, podjął się zbadania zażyłości zbiorowych postsocjalistycznych krajów bałkańskich. Głównym wątkiem jego analiz są zbiorowe identyfikacje bałkańskich tożsamości i praktyki społeczne, które „ujawniają” bałkańską wspólnotę⁹⁰. Kiossev stwierdza, że poprzez mapowanie codziennych praktyk na Bałkanach (w różnych częściach regionu) możliwe staje się opisanie różnic i podobieństw między bałkańskimi tożsamościami narodowymi. Jednakże, z powodu ich uwikłania w bałkanizm oraz zmagania z nowymi dyskursami – globalizmu, postkolonializmu i multikulturalizmu – „granice” pomiędzy tymi tożsamościami są nieustannie konstruowane⁹¹. Badacz mówi o pojęciu „ciemnej zażyłości” (*dark intimacy*), która w przypadku krajów bałkańskich wiąże się ze specyfiką regionu, w którym główną figurą kognitywnych map poznawczych jest inność. Zaś w ramach intymności relacji społecznych mieszczą się także działania destruktywne względem bałkańskiej wspólnoty. Kiossev zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne poziomy

⁹⁰ A. Kiossev, *The dark intimacy: maps, identifications, acts of identifications*, [w:] *Balkan as a metaphor: between globalization and fragmentation*, red. I. D. Bjelić, O. Savić, Institute of Technology, Massachusetts 2002, s. 165–190. Tekst jest także dostępny w wersji elektronicznej: <https://www.eurozine.com/the-dark-intimacy-maps-identities-of-identification/> (dostęp: 12.12.2019).

⁹¹ Tamże, s. 190.

identyfikacji tożsamości bałkańskich uznaje za ważne w procesie konstruowania „kultury intymnej, zrodzonej z opozycji wobec potężnych wyobrażeń na temat świata Zachodu i stwarzającej schronienie przed narzuconymi sztywnymi zachowaniami”⁹², jednocześnie dostrzegając procesy różnicowania się tych tożsamości wewnątrz wspólnego bałkańskiego regionu. Herzfeld, odnosząc się do wniosków Kiosseva pisze, że w tym rozumieniu: „zażyłość kulturowa jest nie tylko rezultatem odpowiedzi na obecność państwa, lecz także rozgałęzia się na mnóstwo podobnie pomyślanych odpowiedzi wobec władzy”⁹³. Kiossev ukazuje bowiem, że zażyłość kulturowa nie jest jedynie reakcją na implikację przez państwo wartości zachodnich do oficjalnego dyskursu, lecz wiąże się także ze sferą zachowań, które wytworzyły się w odpowiedzi na te wartości. W nawiązaniu do analiz Kiosseva, Herzfeld dodaje, że „złożoność regionu Bałkanów i gwałtowność, z jaką mapa geopolityczna się zmieniała, dają wyjątkową okazję do udokumentowania tych procesów i pokazania jak niestabilne w praktyce są *realia* zarówno dyskursów oficjalnych, jak i zażyłości kulturowej”⁹⁴.

Na koniec niniejszego podrozdziału chciałabym odwołać się także do koncepcji „nacjonalizmu banalnego” Michaela Billiga oraz omówić dwa podejścia do analiz nacjonalizmu zaproponowane przez badaczy bałkańskich. Banalność nacjonalizmu w ujęciu Billiga wymyka się pojęciu nacjonalizmu w sensie ideologicznym i kojarzeniu go z prawicowym ekstremizmem. Wiąże się raczej ze sferą codziennych praktyk, których nacjonalizm jest integralną częścią. Jest on w nich reprodukowany za pomocą semantyki i symboliki narodowej. Kryje się w tych formach przekazu narodowego, które

⁹² M. Herzfeld, *Zażyłość kulturowa...*, s. 65.

⁹³ Tamże, s. 62.

⁹⁴ Tamże, s. 65.

są wykorzystywane do „flagowania” „naszej” przynależności do konkretnego państwa i narodu⁹⁵. Jako przykłady autor wymienia takie symbole państwowe, jak flaga, godło, hymn narodowy⁹⁶, wypowiedzi mediów wpisane w pozbawione refleksji powielanie określania „my” (w sensie „my” jako państwo, „my” jako naród) i tym samym „flagowanie” codziennych doniesień⁹⁷ oraz wypowiedzi polityków, w których „flagowane” są ojczyzna, naród i tożsamość narodowa⁹⁸. Billig zaznacza jednak, że pojęcie „banalny nacjonalizm”, który określa też jako „zimny” nacjonalizm, nie oznacza, że należy to zjawisko interpretować jako „dobroduszny” lub „łagodny”. Stwierdza, że banalny nacjonalizm „[...] raczej nie może uchodzić za niewinny: reprodukuje [bowiem – przyp. J. W.] instytucje, które dysponują ogromnym arsenałem broni”⁹⁹. Oznacza to, że w sytuacji konfliktu czy masowych protestów ten codzienny „banalny” nacjonalizm może przerodzić się w nacjonalizm „gorący”, oparty na retoryce nienawiści, prowadzący do użycia siły i przelewu krwi w imię narodowych haseł i wartości. Billig, zastanawiając się nad istotą banalnego nacjonalizmu, podkreśla:

Te retoryczne epizody ciągle przypominają nam, że „my” to „my”, jednocześnie pozwalając nam zapomnieć, że nam o tym przypominają. A jeśli przyjrzymy się bliżej, zobaczymy nie tylko przypomnienia dotyczące „nas”; zobaczymy przypomnienia odnoszące się do „nich” i do obcości. Flagowani jesteśmy nie tylko „my” (i „oni”), ale też ojczyzna. [...] W tym wszystkim ojczyzna ma wyglądać domowo

⁹⁵ M. Billig, *Banalny nacjonalizm*, Wyd. Znak, Kraków 2008, s. 32.

⁹⁶ Tamże, s. 85–92.

⁹⁷ Tamże, s. 206–219.

⁹⁸ Tamże, s. 196–203.

⁹⁹ Tamże, s. 33.

i przytulnie, nie budzić żadnych zastrzeżeń, a także, gdy nadejdzie czas, ma być warta najwyższych poświęceń¹⁰⁰.

W przypadku problematyki dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej wspomniany przez autora „banalny mistycyzm” przywiązujący „nas” do ojczyzny jest ważną częścią nie tylko serbskiej, lecz można powiedzieć po prostu bałkańskiej codzienności, co też nie oznacza, że wyróżniam tu Bałkany jako partykularny przykład oddziaływania tego mechanizmu. Jednak sprowadzając moje wnioskowanie do tematu samej Serbii, zakładam, że jest to kraj, w którym zjawisko „flagowania” „nas” i „nas” od „nich”, wpisane w zrutyinizowane symboliczne i semantyczne praktyki banalnego nacjonalizmu, stoi bardzo blisko świadomej i często radykalnej narodowej narracji, obecnej najczęściej w wypowiedziach politycznych i medialnych. W ten sposób właściwą dla zrozumienia serbskiego przypadku metaforą zdają się słowa pochodzące z książki Michaela Ignatieffa: „Stłumione powróciło, a imię jego nacjonalizm”¹⁰¹. Autor zapisał je, badając przekazy narodowe w sześciu regionach: Serbii i Chorwacji, Niemczech, Ukrainie, Quebecu, Kurdy stanie oraz Irlandii Północnej. Analizując serbski i chorwacki nacjonalizm, badacz zauważa, że aby spróbować je zrozumieć i zrekonstruować, trzeba pamiętać, że nie jest ważne jedynie to, w jaki sposób „przeszłość wpływa na teraźniejszość”, ale też „jak teraźniejszość manipuluje przeszłością, która ma decydujące znaczenie na Bałkanach”¹⁰².

¹⁰⁰ Tamże, s. 313, 314.

¹⁰¹ M. Ignatieff, *Blood and belonging: Journeys into the new nationalism*, Chatto & Windus, London 1993, s. 11, tłumaczenie zdania za: M. Billig, *Banalny...*, s. 97.

¹⁰² M. Ignatieff, *Blood and belonging...*, s. 29.

Domykając ramę teoretycznych odniesień perspektywę badań nad nacjonalizmem w ujęciu bałkańskich badaczy zaprezentuję w odniesieniu do rozważań Sylwii Nowak-Bajcar¹⁰³. Za sławistką przywołuję tutaj przemyślenia Dušana Kecmanovicia i wspomnianego już Dragana Žunicia¹⁰⁴. Swoje koncepcje opierają oni na badaniach rzeczywistości byłej Jugosławii, szczególnie skupiając się na nacjonalizmie serbskim. Kecmanović, zajmując się problemem nacjonalizmu, wyodrębnia pięć poziomów znaczeniowych: „(1) proces formowania się nacji; (2) wymiar świadomości narodowej; (3) poczucie wspólnoty narodowej; (4) ideologię narodową; (5) ruch społeczno-polityczny”¹⁰⁵. Autor przyjmuje założenie, że: „na poziomie jednostkowym nacjonalizm znajduje wyraz w uczuciu miłości lub przywiązania do określonej grupy etnonarodowej”¹⁰⁶. Jak stwierdza Sylwia Nowak-Bajcar, tę ogólną definicję nacjonalizmu dopełniają rozważania Dragana Žunicia, który omawia różne teorie i typy nacjonalizmu. Przeciwstawia nacjonalizm „zachodni” ujmowany jako indywidualistyczny,

¹⁰³ Ten fragment książki jest poświęcony opisaniu funkcjonowania pojęcia nacjonalizmu na gruncie badań przeprowadzanych przez badaczy z regionu Bałkanów. Jest to zatem przybliżenie wewnętrznego spojrzenia badawczego na problem nacjonalizmu, m.in. w kontekście Serbii. Refleksja ta jest po części rekonstrukcją, a po części również cytowaniem krótkiego „spięcia” owej tematyki w: S. Nowak-Bajcar, *Pisarze wobec nacjonalizmu. Dyskusje wokół postaw aktorów społecznych współczesnej serbskiej sceny literackiej*, [w:] *Kultury słowiańskie między postkomunizmem a postmodernizmem*, red. M. Dąbrowska-Partyka, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 146, 147.

¹⁰⁴ Sławistka nawiązuje tutaj do książek: psychologa społecznego Dušana Kecmanovicia, *Racionalno i iracionalno u nacionalizmu*, Knjižara Krug, Beograd 2004 oraz socjologa Dragana Žunicia, *Nacionalizam književnost. Srpska književnost 1985–1995*, Prosveta, Niš 2002.

¹⁰⁵ S. Nowak-Bajcar, *Pisarze wobec nacjonalizmu...*, s. 146.

¹⁰⁶ D. Kecmanović, *Racionalno...*, za: S. Nowak-Bajcar, *Pisarze wobec nacjonalizmu...*, s. 146.

obywatelski, anglosaski, kulturalny, racjonalny – nacjonalizmowi „wschodniemu”, który opisuje poprzez kategorie: kolektywistyczny, etniczny, mitologiczny, mistyczny, organiczny. Rozważa dychotomię: nacjonalizm polityczny *versus* nacjonalizm kulturalny. Uwzględnia problematykę kwestii i konsekwencji „działań podejmowanych w imię nacjonalizmu”, które „bezzasadnie” – jego zdaniem – mają na celu określenie „dobrego” i „złego” modelu owej ideologii. Autor podkreśla, że: „nacjonalizmu nie można tak po prostu polecić jako gorzkiej pigułki, ponieważ niebezpieczeństwo wystąpienia skutków ubocznych jest nazbyt prawdopodobne, a efekty tych niepożądanych działań są nazbyt dobrze znane”¹⁰⁷. Zauważa ponadto, powołując się na słowa Nenada Mirovicia, że:

[...] w myśli europejskiej XX wieku doszło do epokowej zmiany sposobu postrzegania nacjonalizmu. O ile w XIX wieku teorie liberalne i lewicowe podążały krok w krok z ideą narodu i państwa narodowego, o tyle w XX wieku nastąpiła ogromna zmiana percepcji fenomenu narodowego. Obecnie zarówno przez liberałów, jak i zwolenników lewicy nacjonalizm jest postrzegany jako zjawisko skrajnie negatywne, pewien rodzaj choroby, zbiorowego (politycznego) szaleństwa, które niekiedy ogarnia określone grupy społeczne¹⁰⁸.

Obaj autorzy – jak komentuje slawistka – termin nacjonalizm przeciwstawiają określeniu patriotyzm, który Kecmanović rozumie jako: „uczucie miłości i oddania w stosunku do określonej, ograniczonej terytorialnie wspólnoty”

¹⁰⁷ D. Žunić, *Nacionalizam književnost...*, s. 28, za: S. Nowak-Bajcar, *Pisarze wobec nacjonalizmu...*, s. 146.

¹⁰⁸ D. Žunić, *Nacionalizam književnost...*, s. 36, za: S. Nowak-Bajcar, *Pisarze wobec nacjonalizmu...*, s. 146.

lub terminowi poczucie wspólnoty narodowej (*nacionalno osećanje*)¹⁰⁹.

Ślawistka odnosi się także do przymysłów serbskiej badaczki Zagorki Golubović¹¹⁰, według której poczuciu wspólnoty narodowej przypisać można takie cechy, jak: „przynależność z wyboru (*izborna pripadnost*), tolerancja względem innych (*tolerantnost za druge*), identyfikacja kulturowa (*kulturna identifikacija*), społeczna reintegracja (*društvena reintegracija*) w opozycji do nacjonalizmu jako zdegenerowanej formy określenia narodowej tożsamości, której badaczka przypisuje: przymusową przynależność ideologiczną (*ideološka prinudna pripadnosti*), ksenofobię (*ksenofobičnost*), ekskluzywizm kulturowy (*kulturna isključivost*), redukcjonizm społeczny (*društveni redukcjonizam*)”¹¹¹.

2.2. Pamięć – wywołując klisze wspomnień niepamięci

2.2.1. Zarys problemu w naukach społecznych

Refleksję dotyczącą pamięci zbiorowej w pierwszej połowie XX wieku wprowadził do nauk społecznych Maurice Halbwachs za sprawą dwóch publikacji: *La memoire*

¹⁰⁹ D. Kecmanović, *Racionalno...*, za: S. Nowak-Bajcar, *Pisarze wobec nacjonalizmu...*, s. 146.

¹¹⁰ Zagorka Golubović (ur. 1930) – serbska filozof, antropolog i socjolog.

¹¹¹ Z. Golubović, *Ja i drugi: antropologijska istraživanja individualnog i kolektivnog identiteta*, Republika, Beograd 1999, za: S. Nowak-Bajcar, *Pisarze wobec nacjonalizmu...*, s. 147.

collective i *Spoleczne ramy pamięci*. Barbara Szacka zauważa, że w pierwszej z nich stawia po dwóch stronach analitycznych ustaleń „martwą wiedzę o przeszłości” i „żywą historię”. Tę drugą traktuje jako emocjonalnie zakorzenioną wiedzę o przeszłości¹¹². W *Spolecznych ramach pamięci* autor poszukuje związków między pamięcią indywidualną a jej społecznym wymiarem, upatrując możliwość istnienia tej pierwszej w ramach pamięci zbiorowej. Jak podkreśla Marcin Król we wstępie do polskiego wydania książki: „Dla Halbwachsa pamięć nie jest po prostu indywidualnym pamiętaniem, lecz zawsze przypominaniem, do czego niezbędne są ramy społeczne”¹¹³. W ujęciu badacza jednostka jest częścią wspólnoty, która dostarcza jej społecznych ram pamięci. W te ramy z kolei wprowadza ona zapamiętane zdarzenia. Tym samym „myśl indywidualna umieszcza się w tych ramach i bierze udział w tej pamięci”¹¹⁴. Halbwachs dodaje, że tylko wtedy owa „myśl indywidualna” będzie posiadała zdolność rekonstrukcji wspomnień. Autor dostrzega także różnice między pamięcią zbiorową a pamięcią historyczną, uznając niemożność istnienia tej drugiej. „Przeszłość w rzeczywistości nie pojawia się jako taka – pisze – wszystko wydaje się wskazywać na to, że nie przechowuje się ona, lecz, że odtwarza się ją wychodząc od teraźniejszości”¹¹⁵. Pamięć zbiorową rozumie on zatem jako pamięć przeżytego doświadczenia. Wspólnotowy wymiar pamięci zbiorowej u Halbwachsa może wydawać się niepasującym do opisu

¹¹² B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 37.

¹¹³ M. Król, *Wstęp do drugiego wydania*, [w:] M. Halbwachs, *Spoleczne ramy pamięci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. IX.

¹¹⁴ Tamże, s. 5.

¹¹⁵ Tamże, s. 7.

tej pamięci tam, gdzie targają nią spory, a polaryzacja dyskursu na jej temat oddziałuje destruktywnie na pamięć indywidualną. Do takich sytuacji może dochodzić, gdy debata na temat przeszłości przeradza się w spór o kształt pamięci zbiorowej, który – jak zauważa Magdalena Nowicka-Franczak: „polaryzuje stanowiska, ich moralne uzasadnienia oraz samych reprezentantów rywalizujących ze sobą wizji i ocen”¹¹⁶.

Do definicji Halbwachsa nawiązuje Barbara Szacka, określając pamięć zbiorową jako „zbiorowe wyobrażenia o przeszłości własnej, grupy, konstruowane przez jednostki z zapamiętanych przez nie [...] informacji pochodzących z różnych źródeł i docierających do nich rozmaitymi kanałami”¹¹⁷. Dla badaczki pamięć zbiorowa jest zmienna i narażona na wewnętrzne nachodzenia na siebie lub wykluczania się obrazów przeszłości. W pamięci dotyczącej przeszłości najbliższej można dostrzec trzy poziomy: indywidualny – związany z recepcją własnych doświadczeń przez jednostkę, wspólnotowy – utrwalony poprzez zbiorowo ustalony „symboliczny język ich przekazu” oraz ostatni – związany z „wytworzeniem oficjalnej wizji przeszłości”¹¹⁸. Związek pomiędzy pamięcią zbiorową a tożsamością (indywidualną i kolektywną) jest tu wyraźny, zaś jego nośnikiem jest zbiorowa (i tym samym jednostkowa) świadomość. Ponadto znaczącą rolę odgrywają: zbiór wspólnie podzielanych wartości oraz zbiorowo oswojonych symboli, które tworząc „specyficzny” język danej grupy, wzmacniają poczucie wspólnoty. W tej optyce, nawiązując do omówionych wcześniej modeli tożsamości narodowej, można dostrzec, że symbole pozwalają na identyfikacje tego, co „swoje” i tego, co „obce”. Szacka powołuje się

¹¹⁶ M. Nowicka-Franczak, *Niehciana debata. Spór o książki Jana Tomasza Grossa*, Wyd. Akademickie Sedno, Warszawa 2017, s. 23.

¹¹⁷ B. Szacka, *Czas przeszły...*, s. 44.

¹¹⁸ Tamże.

także, za Maxem Weberem, na legitymizującą „moc przeszłości w postaci tradycji”¹¹⁹. Tutaj do głosu dochodzą kwestia relacji między pamięcią a władzą oraz zjawisko manipulacji wizjami przeszłości. Nawiązując do Foucaultowskiej koncepcji władzy, ujawnia się strategia dyskursu związana z produkowaniem, narzucaniem i podtrzymywaniem przez władzę zbiorowej *fikcji*, która staje się obowiązującym obrazem pamięci. Władza, jak stwierdza Foucault, „produkuje: produkuje realność, produkuje dziedziny przedmiotowe i rytuały prawdy”¹²⁰. W tak skonstruowanej fikcyjnej rzeczywistości nieuchronnie dochodzi do hierarchicznych sporów między obszarami prawdy i fałszu. Za Szacką, można powiedzieć, że zderzenia różnych wizji kształtu pamięci przeszłości są wewnątrz wspólnoty narodowej nieuniknione. Niemniej, gdy w grę wchodzi wariant zaproponowanego przez Ricoeura zapomnienia „w obwodzie” – „spychającego traumatyczne wspomnienie w nieświadomość”¹²¹ – wspomnienie takie „nie ulega całkowitemu zatarciu, lecz stanowi pamięć zablokowaną, którą można przywołać, ale która stanowi też podstawę dla pamięci zmanipulowanej i zideologizowanej”¹²².

Trwające współcześnie walki o pamięć dotyczą także grup o pamięci „nieutralnej”. Przykładem może być Kosowo, w którym kosowscy Serbowie i kosowscy Albańczycy, zamieszkując to samo terytorium od wieków, a od niedawna żyjąc w jednym państwie, nie są w stanie wypracować wspólnej wizji pamięci. Dodatkowo wydaje się, że pamięcią serbską w Kosowie i walką jej wizji z obrazem pamięci Kosowa w wersji albańskiej byli przez długi czas zainteresowani

¹¹⁹ Tamże, s. 55.

¹²⁰ M. Foucault, *Nadzorować i karać*, Wyd. Aletheia, Warszawa 1998, s. 189.

¹²¹ M. Nowicka-Franczak, *Niechciana debata...*, s. 32.

¹²² Tamże.

serbscy „konstruktorzy” pamięci zamieszkający Serbię, nie zaś Kosowo. Przemawiając głosem kosowskich Serbów, wyrażali własne poglądy na temat kształtu pamięci Kosowa. Złożoność sporu o pamięć w tym przypadku łączy się z mitologizacją przeszłości, która w wielu jego obszarach jest uznawana za oficjalną wizję przeszłości. O mechanizmie mityzacji przeszłości piszą Zbigniew Libera i Czesław Robotycki, twierdząc, że: „[...] mechanizm mityzacji sprawia, że fakty i zdarzenia, zbiorowe przekonania i poglądy stają się wspólną mitohistorią kreowaną nieustannie, by w społecznej interakcji «swoi» *versus* «obcy» dostarczać argumentów wspierających własną wizję świata, wspólnotę swoich”¹²³.

Przywołana koncepcja Halbwachsa stała się również inspiracją dla powstania teorii pamięci indywidualnej i zbiorowej na gruncie myśli niemieckiej. Chodzi tutaj o prace Aleidy i Jana Assmannów. Badacze, analizując tożsamość zbiorową, wyróżnili pamięć kulturową i pamięć komunikacyjną¹²⁴. Pamięć zbiorowa jest w tej perspektywie podzielona na „modus pamięci fundacyjnej, odnoszącej się do prapoczątków” i „modus pamięci biograficznej”, ułożonej we własnym doświadczeniu, opartej na społecznej interakcji¹²⁵. Jan Assmann dowodzi, że: „Pojęcie pamięci kulturowej odnosi się do ponadindywidualnej pamięci ludzkiej. [...] O tym, co pamięć indywidualna przyswaja i przechowuje, decydują nie tylko

¹²³ Z. Libera, Cz. Robotycki, *Wilamowice i okolice w wyobrażeniach ludowych*, [w:] *Wilamowice: przyroda, historia, język i kultura oraz społeczeństwo miasta i gminy*, red. A. Barciak, Urząd Miasta i Gminy w Wilamowicach, Wilamowice 2001, s. 384.

¹²⁴ Posługuję się terminem *komunikacyjna*, a nie *komunikatywna*, aby nawiązać do funkcji, jaką pełni owa pamięć w przekazie międzypokoleniowym.

¹²⁵ J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 67.

indywidualne zdolności i wola, ale również uwarunkowania zewnętrzne – społeczne i kulturowe”¹²⁶. Jego zdaniem w relacji pamięci indywidualnej i zbiorowej dość szczególną rolę zyskuje pamięć komunikacyjna. Obszar tej pamięci stanowią wydarzenia z „najbliższej” przeszłości, te doświadczone bezpośrednio i te „zdobyte” drogą pamięci zapośredniczonej. Badacz, opisując pamięć komunikacyjną, zwraca się w stronę pojęcia pamięci pokoleń. Charakteryzując ją, pisze: „Typową jej odmianą [pamięci komunikacyjnej – przyp. J. W.] jest pamięć pokoleniowa. Grupa społeczna zyskuje ją w procesie historycznym: pamięć ta powstaje w czasie i przemija wraz z nim, a dokładniej rzecz biorąc – wraz z członkami grupy, czyli nosicielami pamięci. Kiedy ci, którzy je ucieleśniają wymrą, ustępuje ona miejsca nowej pamięci”¹²⁷. Aleida Assmann dodaje, że określone i rozpoznane „środowiska doświadczeń, wartości, nadziei i obsesji” wraz z biegiem historii rozplývają się, a w ich miejsce wrastają nowe uwarunkowania. Indywidualne doświadczenie jest zawsze określone historycznie. Pokolenia zaś trwają w ramach świata wspólnych przekonań, norm i wartości¹²⁸. Dodatkowo Kaja Kaźmierska podkreśla, że

pamięć komunikacyjna jest zatem kształtowana przez pokoleniową wspólnotę losu oraz zyskuje specyficzne, często trudno przekładalne cechy w jednostkach pokoleniowych. W tym sensie ciągle rotacja w obszarze pamięci komunikacyjnej wynikająca z faktu biologicznego następstwa pokoleń, wpływa na odmiennność wspólnoty doświadczeń i ich interpretacji w każdej generacji¹²⁹.

¹²⁶ Tamże, s. 35.

¹²⁷ Tamże, s. 66.

¹²⁸ A. Assmann, *Miedzy historià a pamięcià. Antologia*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013, s. 46.

¹²⁹ K. Kaźmierska, *Współczesna pamięć komunikacyjna i kulturowa. Refleksja inspirowana koncepcjà Jana Assmanna*, [w:] *Kultura jako*

Aleida Assmann, odnosząc się do przywołanej koncepcji Halbwachsa, stwierdza, że różnorodność podejść do badania narodów i kultur obecna w początkach XX wieku może tłumaczyć „nieufność” badaczy społecznych wobec pojęcia tożsamości zbiorowej. Wspomina także o dużym znaczeniu nurtu konstruktywistycznego w badaniach narodu i tożsamości narodowych, co otworzyło nowe pole dla konstruktywistycznie zorientowanych badań pamięci. Wykładnią tego nurtu jest założenie, że pamięć nie jest „dana”, lecz tworzona za pomocą pamięciowych znaków i symboli, utrwalana przez praktyki i rytuały. Badaczka odnosi się tutaj do Nietzscheańskich pojęć „tworzyć pamięć” oraz „pamięć woli”¹³⁰ i komentuje, że: „Utworzona w ten sposób zbiorowa pamięć nie pozostawia miejsca na spontaniczność i ambiwalencję, ponieważ jest umyślnie konstytuowana i symbolicznie konstruowana. Jest to pamięć woli lub też przemyślanego wyboru”¹³¹. Assmann odrzuca tezę o płynnym, labilnym charakterze pamięci zbiorowej. Jej zdaniem jest ona utrwalana poprzez symboliczne znaki, porządkujące wspomnienie i przyczyniające się do transferu pamięci z pokolenia na pokolenie. Dla badaczki „pokolenia wrastają w pamięć, a pamięć wrasta w nie”¹³².

Zaprezentowane wnioski są niezwykle ciekawe w kontekście analizy pamięci jugosłowiańskiej. Po pierwsze nosiciele pamięci komunikacyjnej we wciąż licznych reprezentacjach starają się dbać o zachowanie wspomnienia jugosłowiańskiej przeszłości. Po drugie dominujący przez wiele lat dyskurs

pamięć. Posttradycyjalne znaczenie przeszłości, red. E. Hałas, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2012, s. 46.

¹³⁰ Zob. F. Nietzsche, *Z genealogii moralności*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 54.

¹³¹ A. Assmann, *Między historią...*, s. 48.

¹³² Tamże, s. 49.

nacjonalistyczny (działający najsilniej zaraz po upadku SFRJ) próbował systematycznie odmawiać jugosłowiańskiej pamięci zbiorowej prawa bytu. W wielu opowieściach zapisała się ona zatem jako „wymysł” uprawianej w tamtym czasie polityki titoizmu, a tym samym próba łagodzenia sporów pamięci narodów bałkańskich po II wojnie światowej. Część narracji jednak odrzuca dyskurs na temat sztucznie utworzonej tożsamości narodowej i w ramach pamięci nostalgicznej (jugonostalgia) lub właśnie pamięci komunikacyjnej odtwarza w jednostkowym doświadczeniu nie mit, ale wspomnienie o jugosłowiańskiej przeszłości. Po trzecie w tym momencie nie można za pomocą badań pamięci ocenić, czy i w jakim stopniu jej przekaz pokoleniowy pozostanie nienaruszony w przyszłości.

Marek Ziółkowski, pozostając w podobnej do Barbary Szackiej perspektywie definicyjnej pamięci, postrzega pamięć zbiorową jako pamięć „w głowach zwykłych ludzi”. Mówi o pamięci „dążącej do obiektywności”, która jest zapisana w dziełach kultury symbolicznej¹³³. Kaja Kaźmierska nadmienia zaś, że: „Pamięć będąca zawsze atrybutem konkretnej grupy, podlega ciągłemu procesowi (re)interpretacji. Fakt ów wynika nie tylko ze szczególnej funkcji, jaką pamięć pełni w procesie kształtowania i podtrzymywania tożsamości. [...] W tym kontekście istotą pamięci jest nie tyle treść zapamiętanych zdarzeń, ile ich interpretacja”¹³⁴. Tym samym stwierdzenie Ziółkowskiego – „pamięć nie dotyczy tego, co się naprawdę zdarzyło w przeszłości, ale tego, jakie skutki uczyni z pamięci współczesne pokolenie”¹³⁵ – zdaje się przy-

¹³³ M. Ziółkowski, *Pamięć i zapominanie: trupy w szafie polskiej zbiorowej pamięci*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001, nr 3/4, s. 3–22.

¹³⁴ K. Kaźmierska, *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z zagłady*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2008, s. 86, 87.

¹³⁵ M. Ziółkowski, *Cztery funkcje przywracanej pamięci*, „Studia Socjologiczne” 1999, 4, s. 56, za: K. Kaźmierska, *Biografia i pamięć...*, s. 87.

pominać, że badanie zawartości danej pamięci nie może być oderwane od analitycznych odniesień do procesu kreowania i podtrzymywania tej pamięci.

W tym miejscu można także pokrótce wymienić inne ważne w badaniach nad pamięcią koncepcje. Pierre Nora proponuje postrzegać pamięć poprzez łączące współczesne społeczeństwa z przeszłością „ślady, tajemnicze znaki”¹³⁶. Zwraca się ku „miejscom pamięci”, czyli instytucjom, monumentom, praktykom społecznym, w których dostrzega strażników pamięci tam, gdzie przekaz zbiorowych wartości uległ zaburzeniu¹³⁷. Andrzej Szpociński, nawiązując do klasycznej koncepcji Pierre’a Nory, określił pamięć zbiorową jako „to, co pozostaje z przeszłości w przeżyciach członków grupy lub co czynią ze swoją przeszłością – zbiór wspomnień o zdarzeniach (rzeczywistych i zmyślonych), przeżytych bezpośrednio lub takich, o których wiedza przekazywana jest z pokolenia na pokolenie w tradycji ustnej, pisanej oraz za pośrednictwem kanałów informacyjnych”¹³⁸. Paul Ricoeur z kolei stwierdza, że: „Przypominać sobie to tyle, co mieć wspomnienie, albo też przystąpić do jego poszukiwania”¹³⁹. „Strażnikiem czasu” badacz określa narrację, zauważając, że „nie może być myślenia o czasie bez czasu opowiedzianego”¹⁴⁰. Poprzez narrację jednostka może zachować relację między przeszłością, przyszłością i teraźniejszością. Dla Ricoeura

¹³⁶ P. Nora, *Epoka upamiętniania*, [w:] *Rewanż pamięci*, red. J. Żakowski, Wyd. Sic!, Warszawa 2002, s. 62.

¹³⁷ Za: K. Kaźmierska, *Biografia i pamięć...*, s. 79.

¹³⁸ A. Szpociński, *Formy przeszłości a komunikacja społeczna*, [w:] *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, red. A. Szpociński, T. Kwiatkowski, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 27.

¹³⁹ P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapominanie*, Wyd. Universitas, Kraków 2007, s. 14.

¹⁴⁰ K. Rosner, *Narracja, tożsamość i czas*, Wyd. Universitas, Kraków 2003, s. 135.

„na drodze komponowania tej opowieści” tworzona jest narracyjna tożsamość jednostki¹⁴¹. W następnym podrozdziale, w celu domknięcia niniejszych analiz, zostanie zaprezentowana koncepcja niepamięci.

2.2.2. Pamięć jugosłowiańska a pamięć wschodnioniemiecka – kilka słów o (nie)pamięci

„Uczyliem to” – powiada moja pamięć.
„Nie mogłem tego uczynić”
– podpowiada moja дума
i pozostaje nieubłagana.
W końcu pamięć ustępuje.

Fryderyk Nietzsche

Zaproponowana w tej części książki refleksja wynika z chęci podjęcia próby zarysu działania mechanizmów niepamięci w dyskursie dotyczącym przeszłości II wojny światowej w perspektywie jugosłowiańskiego (w tym także serbskiego) oraz wschodnioniemieckiego doświadczenia ideologii antyfaszystowskiej po 1945 roku¹⁴². W podjętej analizie nie skupiam się na dokładnej, uporządkowanej refleksji historycznej. Moim zamierzeniem jest raczej wskazanie pewnych wspólnych przestrzeni znaczeń łączących oba kraje w nawiązaniu do fenomenu niepamięci. Zdaję sobie sprawę z różnic historyczno-społecznych przywołanych tutaj kontekstów – wschodnioniemieckiego i jugosłowiańskiego

¹⁴¹ P. Ricoeur, *Życie w poszukiwaniu opowieści*, „Logos i Ethos” 1993, nr 2, s. 235.

¹⁴² Fragmenty tego podrozdziału pochodzą z artykułu naukowego: J. Wygnańska, *Poszukiwanie biograficznego sensu po upadku Niemiec-kiej Republiki Demokratycznej. Przypadek Helgi Kuske*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica” 2018, nr 67.

(w tym serbskiego) – dlatego pozostają jedynie w polu zrozumienia działania mechanizmu niepamięci, który jest w tych niezwykle odmiennych rzeczywistościach społecznych nośnikiem owej poszukiwanej przeze mnie wspólnej perspektywy. Dla sprostowania chciałabym zaznaczyć, że nie traktuję niepamięci jako zapominania, tylko jako niepamiętanie. „Niepamiętana przeszłość jest niewidoczna, ale nie niedostępna”¹⁴³. Ponadto w obu kontekstach niepamięć na poziomie zbiorowym nie oznacza, że wspomnienia indywidualne nie mogły lub nie mogą trwać.

We wczesnych latach 80. XX wieku w Serbii i całej Jugosławii zakazano wystawiania sztuki pt. *Jaskinia gołębi* (*Golubnjaca*) autorstwa Jovana Radulovicia¹⁴⁴. Dramat przedstawiał życie chłopów w wiosce w górach Dynarskich, w regionie Krajiny, gdzie żyli zarówno prawosławni Serbowie, jak i katoliccy Chorwaci. Mieszkali wzdłuż granicy, która niegdyś podzieliła oba kraje za czasów Imperium Osmańskiego. W krajobrazie wsi wyróżnia się wapienna jaskinia nazywana jaskinią gołębi. W niej ptaki mają swoje gniazda i doglądają nowo narodzonych piskląt, w niej także mieszkańcy wioski umieścili szczątki swoich krewnych, zamordowanych w czasie II wojny światowej. Mieszkańcy wsi są Serbami, członkowie ich rodzin zginęli z rąk ich sąsiadów – Chorwatów, którzy w czasie wojny wstąpili w szeregi faszystowskiej organizacji Ustaša. Sztuka była próbą ukazania prawdy o nazistowskiej polityce ludobójstwa reprezentowanej przez działania sprzymierzonych z Niemcami chorwackich członków wojskowej formacji. W czasie wojny

¹⁴³ R. Sendyka, *Niepamięć albo o sytuowaniu wiedzy o formach pamiętania*, „Teksty Drugie” 2016, nr 6, s. 255, http://rcin.org.pl/Content/63024/WA248_82858_P-I-2524_sendyka-niepamiec_o.pdf (dostęp: 5.05.2018).

¹⁴⁴ Jovan Radulović (1951–2018) – serbski pisarz i dramaturg.

zamordowali oni nie tylko Serbów, lecz także Żydów i Romów, o czym również się „nie mówiło”. Zdjęcie spektaklu zostało wytłumaczone złamaniem titowskiej idei braterstwa i jedności poprzez podjudzanie do narodowych i etnicznych konfliktów. W interesie państwa, czyli władzy komunistycznej, nie było miejsca na powroty do niewygodnej przeszłości. Tym sposobem kwestia rozliczenia z przeszłością oraz wskazania winnych i ofiar wśród narodów zamieszkujących jedno „nowe” państwo została zawieszona. Jednak, jak się szybko okazało, zakaz wystawiania sztuki *Jaskinia gołębi* był tylko małą kroplą w morzu separatystycznych i nacjonalistycznych dążeń, które zawładnęły Jugosławią w drugiej połowie lat 80. ubiegłego stulecia. Natomiast Jovan Radulović, autor „niechybnie” jak na owe czasy popełnionej sztuki, został na początku lat 90. jednym z intelektualnych przywódców serbskiego narodowego odrodzenia.

Magdalena Saryusz-Wolska dowodzi, że „pamięć jest nierozzerwalnie związana z zapominaniem”¹⁴⁵. Badaczka, analizując współczesne problemy niemieckiej pamięci zbiorowej, skupia się zwłaszcza na tym, co zapominane. Maria Hirszowicz i Elżbieta Neyman, odwołując się do klasycznej koncepcji pamięci zbiorowej Maurice’a Halbwachsa, zauważają kryterium różnicujące niepamięć kolektywną od pamięci zbiorowej. Zdaniem francuskiego socjologa pamięć zbiorowa jest wynikiem naturalnego procesu („bezinteresownego” pamiętania, w kontrze do „interesownej”, konstruowanej historii). Zaś niepamięć zbiorowa – jak komentują Hirszowicz i Neyman – opiera się na procesach zarówno „prostego zapominania”, jak i procesach wolicjonalnych związanych

¹⁴⁵ M. Saryusz-Wolska, *Współczesne problemy niemieckiej pamięci zbiorowej i kulturowej. Studia przypadków*, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Wyd. Universitas, Kraków 2009, s. 323.

z „tendencyjnym blokowaniem” pamięci. W konstruowaniu niepamięci kolektywnej uczestniczą nie tylko jednostki, lecz także instytucje (np. doktryny polityczne) i media¹⁴⁶.

Jak zauważa historyk Richard Esbenshade, zajmujący się między innymi przemianami pamięci i niepamięci kolektywnej w powojennej centralno-wschodniej Europie, konstruowanie niepamięci kolektywnej w Niemczech Wschodnich opierało się na założeniu oferowania „zapomnienia niezbędnego”. Stanowcze stanowisko nowej władzy stawiające opór faszyzmowi traktowało skonstruowaną „nową przeszłość” jako środek „nowej przyszłości” NRD, przy jednoczesnym utrzymaniu w dyskursie publicznym piętna narodowej winy, od którego owa „nowa przeszłość” się odcina. Tym samym mimo okresu milczenia o przedwojennej i wojennej historii pamiętano, „o czym należy zapomnieć”¹⁴⁷. Dodatkowo przemilczane w dyskursie Niemiec Wschodnich doświadczenie II wojny wydaje się jedną z kluczowych kwestii dla konstruowania wschodnioniemieckiej tożsamości. Wypada przypomnieć, że doświadczenie wojny ma charakter kolektywny. Wyłania się z procesów zbiorowych i pozostaje w ścisłym związku z ich rozwojem, co powoduje, że indywidualne trajektorie biograficzne będące pokłosiem tych procesów są przeżywane także kolektywnie¹⁴⁸. O tym istotnym związku między doświadczeniami biograficznymi a mechanizmami kolektywnego oddziaływania Fritz Schütze pisze

¹⁴⁶ M. Hirszowicz, E. Neyman, *Společné ramy niepamięci*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001, nr 3/4, s. 24.

¹⁴⁷ R. Esbenshade, *Remembering to Forget: Memory, History, National Identity in Postwar East-Central Europe*, „Representations” 1995, nr 49, numer specjalny: „Identifying Histories: Eastern Europe Before and After 1989”, <https://www.jstor.org/stable/2928750> (dostęp: 4.04.2018).

¹⁴⁸ A. Rokuszewska-Pawełek, *Doświadczenia wojenne Polaków – analiza trajektorii wrześnieowej*, [w:] *Biografia i wojna...*, s. 106, 107.

między innymi w swoim tekście o trajektoriach cierpienia¹⁴⁹. Według niego kolektywna trajektoria społeczeństwa niemieckiego w czasach nazistowskich i podczas II wojny światowej wiąże się z procesem upadku jego symbolicznego uniwersum. Jako czynnik niszczący owo uniwersum symboliczne Schütze upatruje nazizm, który doprowadził do upadku kolektywnych zasobów znaczeniowych i demoralizacji postaw społeczeństwa niemieckiego w tamtym okresie.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej i w byłej Jugosławii antyfaszystowska (nie)pamięć szybko znalazła swoich zwolenników lub została po prostu zaakceptowana jako prognoza lepszej niż wojenna rzeczywistości. W NRD oderwanej od RFN panująca władza pisała osobną wschodnioniemiecką historię zawieszającą związki z zachodnioniemieckim państwem. W Jugosławii powojenną „opcję” najchętniej przyjęli Chorwaci, dla których odcięcie się od faszystowskiej przeszłości oznaczało chwilowe zerwanie z nazistowskim i ustaszowskim rysem na mapie ich doświadczeń tamtego czasu. Po stronie Serbii, znajdującej się podczas II wojny światowej pod panowaniem niemieckim i prowadzącej partyzancką walkę „przeciw faszyzmowi”, jugosłowiańską strategię upamiętniania „nienazwanych z narodowości” ofiar i niewskazywania sprawców akceptowano do czasu.

Kiedy w krajach byłej Jugosławii powrócono do debaty dotyczącej przeszłości, przełamującej politykę niepamięci,

¹⁴⁹ Fritz Schütze skupia się na przypadku Hermanna. Hermann podczas II wojny światowej był niemieckim żołnierzem. Nigdy nie był zwolennikiem nazizmu, ale żył w czasach dezawuacji kolektywnych zasobów sensu i moralnych podstaw społeczeństwa niemieckiego, co miało wpływ na podporządkowanie jego późniejszej biografii warunkom życia pozbawionego odniesienia do niezachwianej i nienaruszonej struktury uniwersum symbolicznego, które go ukształtowało. Zob. F. Schütze, *Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, [w:] *Metoda biograficzna...*, Kraków 2012.

w Serbii ożywiła się strategia celów politycznych. Liczba ofiar była tu zazwyczaj przerysowywana albo, co gorsza, zapomniano, że ofiary nie były tylko Serbami¹⁵⁰. W Chorwacji bardzo często napotymano na opór wobec niewygodnej przeszłości lub bagatelizowanie dawnych zdarzeń. Za Maciejem Czerwińskim można tu zacytować wypowiedź jednego z chorwackich publicystów:

Reżim Tity przez 45 lat utrzymywał się przy władzy dzięki propagowaniu mitu o Jasenovacu, ustaszach i chorwackich patriotach jako faszystach i zbrodniarzach, którzy walcząc o własną wolność i państwo – zdradzili własny naród! Mity te – które tworzyli wielkoserbscy mistrzowie dezinformacji, a następnie rozwijali i narzucali je Chorwatom dumni chorwaccy Jugosłowianie – usprawiedliwiała wszystko to, co miało miejsce po drugiej wojnie światowej w walce przeciwko chorwackiemu separatyzmowi: ludobójstwo [Chorwatów – przyp. J. W.] w Bleibergu i drogi krzyżowe, morderstwa i przesiedlenia milionów Chorwatów oskarżonych o to, że są wrogami ludu [...] Jugo-titowska okupacja Chorwacji odebrała narodowi chorwackiemu wolność na długich 45 lat. Oddzieliła go od rozwiniętej części Europy, wywołała nie dające się zapomnieć cierpienie, śmierć niezliczonych ludzi i utratę bezcennych terytoriów oraz uniemożliwiła normalne życie, pracę i wolne myślenie¹⁵¹.

¹⁵⁰ M. Živković, *Serbian Dreambook. National imaginary in the time of Milošević*, Indiana University Press, Bloomington 2011, s. 177.

¹⁵¹ Autor nie podaje nazwiska publicysty, za: M. Czerwiński, *Do Europy tak, ale tylko razem z naszymi ciemieżycielami. Chorwackie spory o niedawną przeszłość*, „Polska Akademia Umiejętności. Prace Komisji Kultury Słowian PAU” 2005, t. 11, s. 84.

Czerwiński zauważa, że autor tekstu prezentuje dychotomiczną wizję świata. Negatywną konotacją naznacza on komunistyczną Jugosławię, gloryfikuje zaś Niezależne Państwo Chorwackie¹⁵². Obóz koncentracyjny w Jasenovacu stawia po stronie „niehistorycznych” mitów produkowanych przez „wielkoserbskich mistrzów dezinformacji”, odbierając jakimkolwiek serbskim ofiarom II wojny światowej właśnie „status ofiar”. W kontekście jugosłowiańskim stosuje się także strategię: usprawiedliwiania i unikania winy, a także osłabiania relacji synonimicznej, przykładowo łączącej ustaşę z faszystą¹⁵³.

Aleida Assmann w obrębie pamięci zbiorowej odróżnia pamięć pokonanych (*Besiegte*) od pamięci zwycięzców (*Sieger*) oraz pamięć ofiar (*Opfer*) od pamięci sprawców (*Täter*). Wyparcie wspomnień staje się domeną sprawców, wśród ofiar zaczyna dominować gloryfikacja, ale dzieje się tak jedynie w przypadku, gdy ofiara staje się zwycięzcą¹⁵⁴. Assmann podkreśla, że pamięć ofiar uwypukla się w ich pamięci heroicznej i traumatycznej. Ta pierwsza wpisuje się w kontekst męczeństwa danej grupy. Druga zaś porządkuje doświadczenie ofiary, dotyczy pasywności ofiar: „Ofiara traumatyczna nie ma nic do zaoferowania, podobnie jak sprawca. Inna jest duma winy, a inna duma cierpienia”¹⁵⁵. W tym systemie znaczeń „doznane cierpienie i doświadczona krzywda zakorzeniają się głęboko w pamięci, natomiast winy i wstyd prowadzą do milczenia. Pamięć sprawców znajduje się ciągle

¹⁵² Tamże.

¹⁵³ Tamże, s. 86.

¹⁵⁴ A. Assmann, *Der lange Schatten der Vergangenheit: Erinnerungskultur und Geschichtspolitik*, Bundeszentrale für Politische Bildung, Bonn 2007, s. 187, za: M. Kasztelan, *Fenomen pamięci zbiorowej*, „In Gremium. Studia nad Historią, Kulturą i Polityką” 2012, t. 6, s. 191.

¹⁵⁵ M. Kasztelan, *Fenomen...*, s. 192.

pod presją zapomnienia”¹⁵⁶. Badaczka wyróżnia trzy fazy historii niemieckiej pamięci po 1945 roku: (1) deklaracja polityczna – pamięcią oficjalną było „pozbawienie wspomnień” lub za Hermannem Lübbe „zbiorowe przemilczenie”; (2) rodzinne, prawne i historyczne uświadamianie (lata 60–80. XX wieku); (3) uniwersalizacja, nacjonalizacja i wreszcie mediatyzacja pamięci o Holokauście (od lat 80. XX wieku)¹⁵⁷.

Marcin Kula zauważa, że „dążenie do odebrania pamięci może ją umacniać”¹⁵⁸. Marian Golka, komentując te słowa, zwraca uwagę na podwójne funkcjonowanie pamięci w krajach socjalizmu, gdzie pamięć fałszywa (często niepamięć) napotykała na przekazywaną i podtrzymywaną pamięć nieoficjalną. Zastanawiając się nad zjawiskiem niepamięci, dodaje: „Częstym przykładem selektywnego zapominania jest filtrowanie pamięci, polegające na wybieraniu pewnych fragmentów pamięci, a przemilczaniu i wręcz wykreślaniu niewygodnych (np. z historii kolonializmu, faszyzmu czy komunizmu). [...] Czasem też pozostają jakieś resztki, ślady pamięci, a może tylko wrażenia, że kiedyś coś pamiętaliśmy”¹⁵⁹. Historyk Saul Friedländer, badacz historiografii Niemiec, podkreśla, że „czasami przeszłe doświadczenia mogą być zbyt ciężkie, aby o nich zapomnieć, ale też zbyt odpychające, aby mogły zostać wplecione w narracje pamięci”¹⁶⁰.

¹⁵⁶ A. Assmann, U. Frevert, *Geschichtsvergessenheit, Geschichtsversessenheit*, Deutsche Verlags-Anstalt, Stuttgart 1999, s. 45, za: M. Kasztelan, *Fenomen...*, s. 192.

¹⁵⁷ A. Assmann, *Między historią...*, s. 219, 220.

¹⁵⁸ M. Kula, *Między przeszłością a przyszłością. O pamięci, zapominaniu i przewidywaniu*, Wyd. PTPN, Poznań 2002, s. 125, za: M. Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2017, s. 148.

¹⁵⁹ M. Golka, *Pamięć społeczna...*, s. 148.

¹⁶⁰ S. Friedlander, *Memory, History and the Extermination of the Jews of Europe*, Indiana University Press, Bloomington 1993, s. 2.

Dla omawianej problematyki ważnym uzupełnieniem są trzy z siedmiu typów zapominania (*types of forgetting*) wyróżnionych przez Paula Connertona¹⁶¹. Pierwszy z nich autor określa mianem „represyjnego wymazywania” (*repressive erasure*), które wiąże się z „walką pamięci z zapominaniem” obecną w procesach redefinicji pamięci dawnej i najnowszej narodów. Connerton pisze, że może mieć ono jawną formę wpisaną bezpośrednio w walkę pomiędzy pamięcią trwającą w osobistych doświadczeniach jednostek a zapominaniem będącym narzędziem władzy. Jednak może ono przybierać formę ukrytą, związaną przykładowo z prezentacją zapisów pamięci w muzeach, gdzie niektóre mniej wyeksponowane zasoby mogą nie zostać zapamiętane przez zwiedzających jako ważna część pamięci danej społeczności¹⁶². Drugi typ to „perspektywiczne zapominanie” (*perspective forgetting*), które oznacza niepamiętanie w imieniu braku konfliktów¹⁶³. Badacz nawiązuje tutaj do słów Tony’ego Judta, który pisząc o totalitaryzmach w powojennej Europie, wiązał ich ideologię z wszechogarniającym pragnieniem zapomnienia niedawnej przeszłości w celu zbudowania „nowej” historii tych narodów¹⁶⁴. „Perspektywiczne zapominanie” jest widoczne zarówno w przypadku Jugosławii, jak i Niemiec Wschodnich, gdzie niepamięć na temat wydarzeń II wojny światowej była naznaczona retoryką antyfaszystowską. Ostatni typ zapominania, który wpisuje się w tematykę moich rozważań,

¹⁶¹ P. Connerton, *Seven types of forgetting*, „Memory Studies” 2008, t. 1, s. 59–71, <https://doi.org/10.1177/1750698007083889> (dostęp: 5.02.2020).

¹⁶² Tamże, s. 60, 61.

¹⁶³ Tamże, s. 61, 62.

¹⁶⁴ Zob. T. Judt, *The past is another country: myth and memory in post war Europe*, „Theoria: A Journal of Social and Political Theory” 1996, nr 87, s. 36–69.

to „zapominanie wynikające ze zbiorowego wstydu” (*forgetting as humiliated silence*)¹⁶⁵. Autor omawia je przede wszystkim w odniesieniu do historii Niemiec Zachodnich po II wojnie światowej i przyjętej tam polityki odczytywania historii na nowo przez szczególny rodzaj zbiorowego wstydu, który niesie w sobie chęć zapominania – co może być rozpatrywane w przeciwieństwie do polityki milczenia na temat przeszłości i tym samym jej „perspektywicznego zapominania” dominującej w Niemczech Wschodnich oraz Jugosławii. Niemniej ten typ zapominania wyraża się w politycznej celowości nakładania tabu na pewne tematy i w tym sensie uważam, że jest on również istotnym pojęciem analitycznym w niniejszym podrozdziale. Connerton stwierdza, że w sytuacji „zapominania wynikającego ze zbiorowego wstydu” „zapominanie” może być jednocześnie formą przetrwania i chęcią zapomnienia¹⁶⁶. Jest to zatem odczytanie zapominania jako mechanizmu usuwania lub ukrywania wstydlivych i bolesnych śladów pamięci zbiorowej, który jest sprzężony z indywidualnym doświadczeniem jednostek¹⁶⁷.

¹⁶⁵ P. Connerton, *Seven types...*, s. 67–69.

¹⁶⁶ Tamże, s. 68.

¹⁶⁷ Pozostałe cztery typy zapominania według Connertona to: (1) „zapominanie jako konstytutywna cecha formowania się nowej tożsamości” (*forgetting that is constitutive in the formation of a new identity*), które autor analizuje w odniesieniu do społeczeństw Azji Środkowo-Wschodniej i trudno mi je przełożyć na badany przeze mnie historyczno-społeczny kontekst; (2) „strukturalna amnezja” (*structural amnesia*) wynikająca z braku systematycznego spisywania fragmentów rodzinnych historii, np. regionalnych przepisów; (3) „zapominanie jako unieważnianie” (*forgetting as annulment*) przypisane działaniom jednostek w momencie nadmiaru informacji i konieczności ich selekcji; (4) „zapominanie jako wynik planowanej przestarzałości” (*Forgetting as planned obsolescence*) związane z cyklem życia produktu, z ekonomią, wbudowane w kapitalistyczny system konsumpcji. Zob. tamże, s. 62–67.

Należy podkreślić, że obie perspektywy – jugosłowiańska i wschodnioniemiecką – można odczytywać również w odniesieniu do wspomnianej już koncepcji uniwersum symbolicznego. W takim układzie niepamięć będzie częścią konstruowanej w jego ramach rzeczywistości społecznej. Dodatkowo na Bałkanach pamięć i niepamięć są zanurzone w narodowych mitach i konstruujących te mity waśniach. Bardzo ciekawie opisuje ten bałkański fenomen Maria Dąbrowska-Partyka, pisząc o pamięci w tym kontekście. Zauważa, że Bałkany są przestrzenią „dziedzicznie obciążoną granicą”¹⁶⁸. Granica ta niczym linia demarkacyjna przebiega wzdłuż podobnych, a pragnących rozróżnienia światów, religii, tradycji, narodów. Badaczka podkreśla, że specyfiką regionu jest „jad złej pamięci”, w której zapisała się przez wieki figura obcego, „który nieustannie czyha na zgubę mojej wiary, mojej przestrzeni, mojej wspólnoty”. Autorka wnioskuje, że owa zła pamięć wdrukowała mieszkańcom wspólnej bałkańskiej przestrzeni destrukcyjne postawy wobec Innego i ciągle poszukiwanie obcych, wrogich znaczeń. W takiej perspektywie dążenia konstruktorów pamięci skupiają się na tym, aby jak najbardziej ją podzielić, a historia skutecznie uniemożliwia mogące przełamać „jad złej pamięci” pojednanie. Jak twierdzi Dąbrowska-Partyka, w historycznej opowieści o Bałkanach „im bardziej nieprzyjazne były twarze obcych, im bardziej odmienne, nieprzeniknione, tym bardziej umacniała się nasza wartościowa odmienność”¹⁶⁹. Współcześnie ożywianie złej pamięci nadal jest na Bałkanach odczuwalne. Zaś ze względu na rozbudzone w latach 80. XX wieku nacjonalizmy owa zła pamięć znalazła pożywkę również we współczesnych waśniach.

¹⁶⁸ M. Dąbrowska-Partyka, *Literatura pogranicza – pogranicza literatury*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 102.

¹⁶⁹ Tamże, s. 104.

2.3. Tożsamość narodowa konstruowana dyskursywnie. Perspektywa krytycznej analizy dyskursu (KAD)

2.3.1. Teoretyczne rozpoznanie perspektywy badawczej – czym jest KAD?

Podając się zarysu (sub)dyscypliny analizy dyskursu (AD), jaką jest krytyczna analiza dyskursu (KAD), trzeba na wstępie zaznaczyć, że w literaturze przedmiotu obecne jest także coraz chętniej stosowane przez niektórych badaczy KAD określenie jej jako *krytycznych studiów nad dyskursem* (*Critical Discourse Studies*, CDS)¹⁷⁰. Dlatego dla porządku trzeba sprostować, że badacze, do których nawiążę w tej części publikacji, działają w ramach tej samej (sub)dyscypliny KAD/CDS. Część z nich jednak identyfikuje się badawczo w ramach powstałego w ostatnich latach określenia nurtu krytycznej analizy dyskursu jako CDS.

Christopher Hart i Piotr Cap zauważają, że CDS są transdyscyplinarnym i analitycznym podejściem badawczym przypisanym do krytycznej analizy rzeczywistości społecznej. CDS nie ograniczają się do jednej konkretnej metodologii i jednego tylko obszaru analizy. Wnioskowanie jest tu wielopłaszczyznowe, a wykładnia metodologiczna pochodzi zarówno z nauk humanistycznych, jak i społecznych. Tym samym rozumienie dyskursu i podejmowane stanowiska badawcze różnią się w zależności od założeń samych badaczy. Dyskurs jest tu rekonstruowany w relacji

¹⁷⁰ Skrót ten pozostawiam w oryginalnej angielskiej pisowni, natomiast pozostałe skróty: AD – analiza dyskursu (ang. DA), KAD – krytyczna analiza dyskursu (ang. CDA), HAD – historyczna analiza dyskursu (ang. DHA) – pozostawiam w zapisie polskim.

do różnych wymiarów kontekstualnych. Może dotyczyć analizy językowej, zagłębiać się w „intertekstualność” tekstów, podejmować kwestię historyczności badanych zjawisk, zajmować się procesami i problemami społecznymi lub kontekstem sytuacyjnym procesu komunikowania¹⁷¹. Ruth Wodak i Norman Fairclough dowodzą, że dyskurs jest społecznie konstytutywny i społecznie uwarunkowany, co oznacza, że „jest kluczowym czynnikiem w społecznej konstrukcji życia społecznego”¹⁷². W tej optyce dyskurs pełni funkcję „tworzenia, podtrzymywania i/lub przekształcania społecznego *status quo*”¹⁷³. Ruth Wodak i Michael Meyer dodają, że „zjawiska objęte analizą nie muszą być powiązane z negatywnymi lub wyjątkowo «poważnymi» doświadczeniami lub wydarzeniami społecznymi lub politycznymi – jest to częste niezrozumienie celów KAD oraz terminu «krytyczna» analiza, który oczywiście nie oznacza «negatywna» jak w zdroworozsądkowym użyciu”¹⁷⁴. Jak podkreślają Monika Kopytowska i Łukasz Kumiega, określenie „krytyczna” to „obok przymiotników lingwistyczna i socjologiczna jeden

¹⁷¹ C. Hart, P. Cap, *Introduction*, [w:] *Contemporary critical discourse studies*, red. C. Hart, P. Cap, Bloomsbury, London 2014, s. 1, 2.

¹⁷² A. Duszak, N. Fairclough, *Wstęp. Krytyczna analiza dyskursu – nowy obszar badawczy dla lingwistyki i nauk społecznych*, [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, red. A. Duszak, N. Fairclough, Wyd. Universitas, Kraków 2008, s. 16; zob. także N. Fairclough, R. Wodak, *Critical Discourse Analysis*, [w:] *Discourse Studies: A Multidisciplinary Introduction*, red. T. A. van Dijk, Sage, London 1997, s. 258–284.

¹⁷³ C. Hart, P. Cap, *Introduction...*, s. 1, 2.

¹⁷⁴ R. Wodak, M. Meyer, *Critical Discourse Analysis: History, Agenda, Theory, and Methodology*, [w:] *Methods of Critical Discourse Analysis*, red. R. Wodak, M. Meyer, Sage, London 2009, s. 2, https://www.researchgate.net/publication/265678850_Critical_Discourse_Analysis_History_Agenda_Theory_and_Methodology_1 (dostęp: 12.04.2018).

z bodaj najczęstszych sposobów dookreślania szeregu pomyśłów badawczych spod znaku analizy dyskursu”¹⁷⁵.

Teun A. van Dijk stwierdza, że CDS zajmuje się problemami społecznymi i zagadnieniami, które mają zarówno wymiar społeczny, jak i poznawczy. Badacz zaznacza, że CDS ma wielu krytyków, z jednej strony stawiających zarzuty formalne płynące od badaczy lingwistyki mniej zainteresowanych badaniem roli kontekstu społecznego. Z drugiej – wątpliwości krytykujących dotyczą braku porządku metod stosowanych przez badaczy CDS. Jak sugeruje van Dijk, badacze CDS są często oskarżani „o znajdowanie w dyskursie dokładnie tego, co chcieli znaleźć”¹⁷⁶. W obszarze analiz KAD dyskurs jest ulokowany na styku wymiarów – społecznego i kognitywnego. Sam w sobie jest praktyką społeczną i ważnym elementem relacji władzy. Ruth Wodak i Michael Meyer nadmieniają, że

opisywanie dyskursu jako praktyki społecznej oznacza dialektyczną relację między konkretnym wydarzeniem dyskursywnym a sytuacją(-ami), instytucją(-ami) i strukturą(-ami) społeczną (-ymi), którą(-e) tworzą. [...] Dyskursywne praktyki mogą służyć produkowaniu i reprodukowaniu nierównych relacji władzy pomiędzy np. etniczną mniejszością a kulturową większością, klasami społecznymi poprzez sposoby, w jakie reprezentują one przedmioty i pozycjonują ludzi¹⁷⁷.

¹⁷⁵ M. Kopytowska, Ł. Kumiega, *Krytyczna analiza dyskursu: konteksty, problemy, kierunki rozwoju*, [w:] *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, red. M. Czyżewski, M. Otrocki, T. Piekot, J. Stachowiak, Wyd. Akademickie Sedno, Warszawa 2017, s. 177.

¹⁷⁶ T. A. van Dijk, *Research in Critical Discourse Studies*, <http://www.discourses.org/projects/cda> (dostęp: 14.04.2018).

¹⁷⁷ R. Wodak, M. Meyer, *Critical Discourse Analysis...*, s. 5, 6.

Wielu badaczy KAD czerpie z koncepcji Michela Foucaulta wpisującej się w poststrukturalistyczną teorię dyskursu. Dla Foucaulta dyskurs jest „zbiorem wypowiedzi należących do jednej formacji dyskursywnej”¹⁷⁸. Magdalena Nowicka-Franczak, odwołując się do książki Foucaulta pt. *Porządek dyskursu*, komentuje, że dyskurs nie jest tu „tożsamy z językiem, ale można go rozważać też w aspekcie językowo-komunikacyjnym. W tym sensie dyskurs oznacza zbiór wypowiedzi uformowanych wedle podobnych zasad, podlegających zbliżonym warunkom i procedurom selekcji, organizacji i dystrybucji”¹⁷⁹. Autorka dodaje, że u Foucaulta dyskurs jest przede wszystkim „nośnikiem władzy i splecionej z nią wiedzy (władzy-wiedzy)”¹⁸⁰. Władza ta nie jest przypisana do określonych jednostek, jej charakter jest „anonimowy, impersonalny, rozproszony i nieciągły, dotyczy wszelkich relacji społecznych”¹⁸¹. Zaś sam Foucault wyjaśnia to następująco: „Oczywiście dyskursy są zrobione ze znaków; wszelako ich działanie polega na czymś więcej niż na oznaczaniu tymi znakami rzeczy. Właśnie to więcej nie pozwala sprowadzić ich do *langue* i do *parole*. Właśnie to *więcej* należy ukazać i opisać”¹⁸². Przywołane rozumienie dyskursu według Foucaulta, które inspirowało również badaczy związanych z KAD, w dobry sposób podsumowuje Marcin Czerwiński we wstępie do polskiego wydania *Historii szaleństwa*:

¹⁷⁸ M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, PWN, Warszawa 1977, s. 150.

¹⁷⁹ M. Foucault, *Porządek dyskursu*, Wyd. słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2002, s. 7, za: M. Nowicka-Franczak, *Postfoucaultowska analiza dyskursu. Przypadek sporu o Jedwabne*, [w:] *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd...*, s. 312.

¹⁸⁰ M. Nowicka-Franczak, *Postfoucaultowska...*, s. 311.

¹⁸¹ M. Foucault, *Nadzorować...*, s. 28, 29, za: M. Nowicka-Franczak, *Postfoucaultowska...*, s. 311.

¹⁸² M. Foucault, *Archeologia...*, s. 76.

Słowo *dyskurs* ma tu szczególny sens. Nie chodzi bowiem o wypowiedź wyłącznie językową, lecz o to, co da się wyczytać jako *sui generis* wizja z manifestacji bardzo różnych, z tak różnych sposobów wyrażania, jak działanie z jednej strony, a mowa z drugiej. [...] Foucault akcentuje że podobnie jak proste nazywanie, także budowanie *dyskursu* o rzeczywistości nie tyle tworzy swoiste jej odbicie, ile stanowi jej projektowanie, jej współkonstruowanie¹⁸³.

W ramach stosunkowo „młodej” w sensie „stażu” badawczego (sub)dyscypliny analizy dyskursu, jaką jest KAD, można wskazać na główne odmiany oraz nurty działające w jej obrębie. W jednej z proponowanych klasyfikacji wyróżnia się: brytyjską, holenderską, niemiecką i austriacką odmianę KAD. Przedstawicielami pierwszej z nich są: Gunther Kress, Robert Hodge, Roger Fowler, Norman Fairclough oraz Theo van Leeuwen. Jest to podejście nawiązujące do Foucaultowskiego rozumienia dyskursu, „czerpiące przede wszystkim z lingwistyki systemowej Johna Ruperta Firtha i Michaela Hallidaya¹⁸⁴ oraz semiotyki społecznej Hallidaya”¹⁸⁵. Theo

¹⁸³ M. Czerwiński, *Słowo wstępne*, [w:] M. Foucault, *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987, s. 6.

¹⁸⁴ Zob. M. A. K. Halliday, *Language as Social Semiotic: the Social Interpretation of language and meaning*, Hodder Arnold, London 1978; J. R. Firth, *Applications of general linguistics*, [w:] *Selected papers of J. R. Firth (1952–59)*, red. F. R. Palmer, Longman and Indiana University Press, London and Bloomington 1957 [1968], s. 126–136. Na temat koncepcji Michaela A. K. Hallidaya piszą m.in. A. Piotrowski, M. Ziółkowski, *Zróżnicowanie językowe a struktura społeczna*, PWN, Warszawa 1976.

¹⁸⁵ M. Kopytowska, Ł. Kumiega, *Krytyczna analiza...*, s. 180.

van Leeuwen związany jest również z kategorią *reprezentacji aktorów społecznych w dyskursie*¹⁸⁶. Na uwagę zasługuje ponadto Norman Fairclough, który reprezentuje nurt dialektyczno-relacyjny. KAD jest tu „analizą dialektycznych związków między dyskursem (obejmującym język oraz inne formy semiozy, np. język ciała czy obrazy) a innymi elementami działań społecznych”¹⁸⁷. Badacz podkreśla, że rola dyskursu nie może być z góry przewidziana, powinna zostać „ustalona” w trakcie analizy. Dyskurs przejawia się tutaj w działaniach społecznych na trzy sposoby:

(1) jako element aktywności społecznej w ramach działania (np. spotkania w różnego typu organizacjach); (2) pojawia się w reprezentacjach (np. życie biednych ludzi jest reprezentowane przez różne dyskursy w działaniach społecznych rządu, polityki i nauk społecznych); (3) pojawia się w sposobie bycia, w tworzeniu tożsamości (np. styl bycia menadżera lub lidera politycznego)¹⁸⁸.

Ruth Wodak i Michael Meyer komentują, że Fairclough w rozumieniu ideologii przejawia raczej marksistowski pogląd, bowiem pojmuje je jako reprezentacje aspektów świata, które przyczyniają się do ustanawiania i utrzymywania stosunków władzy, dominacji i eksploatacji¹⁸⁹.

¹⁸⁶ Zob. T. van Leeuwen, *Discourse and Practice: New Tools for Critical Discourse Analysis*, Oxford University Press, New York 2008.

¹⁸⁷ E. Chiapello, N. Fairclough, *Nowa ideologia zarządzania. Podejście transdyscyplinarne krytycznej analizy dyskursu i nowej socjologii kapitalizmu*, [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne...*, s. 373.

¹⁸⁸ Tamże, s. 384, 385.

¹⁸⁹ R. Wodak, M. Meyer, *Critical Discourse Analysis...*, s. 8, 9.

Druga, holenderska, odmiana KAD reprezentuje nurt kognitywny. Tutaj jako przedstawiciela można wskazać Teuna A. van Dijka¹⁹⁰. Według badacza, jak już zostało wspomniane, dyskurs oznacza „działanie” i jest rozumiany jako „interakcja w sytuacjach społecznych”¹⁹¹. Jest to tradycja kognitywno-interakcjonistyczna. W KAD wyróżnia on mikrostruktury, do których zalicza interakcje o charakterze komunikacyjnym (np. tekst, mowa) oraz makrostruktury o charakterze instytucjonalnym (np. kontrola, władza), rozważa również nierówności społeczne¹⁹². Barbara Jabłońska komentuje, że w przemysleniach van Dijka „jednym z kluczowych założeń KAD jest zrozumienie natury władzy i dominacji. [...] Tak więc nowoczesna i efektywna władza to ta, która opiera się na elementach poznawczych, mentalnych, językowych – czyli symbolicznych. Ma więc charakter kognitywny”¹⁹³. Zatem tak rozumiana krytyczna analiza dyskursu dąży do rekonstrukcji sposobu, w jaki „modele mentalne”, które ulegają reprodukowaniu przez dominujące dyskursy, „konstruują wiedzę społeczną, normy, wartości, postawy i ideologie”¹⁹⁴. Dla tego ujęcia KAD obok pojęcia dyskursu ważne jest też pojęcie kontekstu. Badacz rozumie je jako „subiektywne modele (doświadczenia) epizodyczne uczestników, które są tworzone (i aktualizowane) dynamicznie w trakcie interakcji”¹⁹⁵.

¹⁹⁰ M. Kopytowska, Ł. Kumięga, *Krytyczna analiza...*, s. 188.

¹⁹¹ T. A. van Dijk, *The study of discourse*, [w:] *Discourse Studies: A Multidisciplinary...*, s. 13, za: M. Kopytowska, Ł. Kumięga, *Krytyczna analiza...*, s. 188.

¹⁹² M. Kopytowska, Ł. Kumięga, *Krytyczna analiza...*, s. 188.

¹⁹³ B. Jabłońska, *Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2006, t. 2, nr 1, s. 61, www.przegladsocjologiijakosciowej.org (dostęp: 2.03.2018).

¹⁹⁴ M. Kopytowska, Ł. Kumięga, *Krytyczna analiza...*, s. 188.

¹⁹⁵ T. A. van Dijk, *Kontekstualizacja w dyskursie parlamentarnym. Aznar, Irak i pragmatyka kłamania*, [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne...*, s. 220–223.

Tu odróżnia mikrokonteksty, dotyczące bezpośredniej interakcji oraz makrokonteksty, dotyczące zależności na poziomie działań zbiorowych. U van Dijka widać również inspiracje teorią reprezentacji społecznych Serge'a Moscoviciego¹⁹⁶.

Następna z wymienionych propozycji badań nad dyskursem to tak zwana niemiecka szkoła duisburska łączona z takimi osobami, jak: Utz Maas, Siegfried Jäger i Jürgen Link¹⁹⁷. W tym wariancie dyskurs to „przepływ wiedzy – oraz/lub cała zgromadzona wiedza społeczna – na przestrzeni całego czasu, determinujący czyny indywidualne i zbiorowe oraz/lub działania formatywne, kształtujący społeczeństwo, a tym samym sprawujący władzę”¹⁹⁸. KAD koncentruje się tutaj na próbie „wychwycenia”, a następnie zrekonstruowania „istotnych społecznie fragmentów dyskursu”¹⁹⁹. Siegfried Jäger należy także do niemieckojęzycznego nurtu wykorzystującego ideę „dyspozytywu”, wpisaną w Foucaultowską koncepcję władzy²⁰⁰.

Czwarty z przywołanych wariantów to tak zwana szkoła wiedeńska, którą określa się też mianem Historycznej Analizy Dyskursu (HAD, ang. DHA). Nurt dyskursywno-historyczny podejścia badawczego KAD będzie wykorzystany w ramach metodologicznych założeń niniejszej pracy i to jemu poświęcę więcej uwagi w kolejnym podrozdziale.

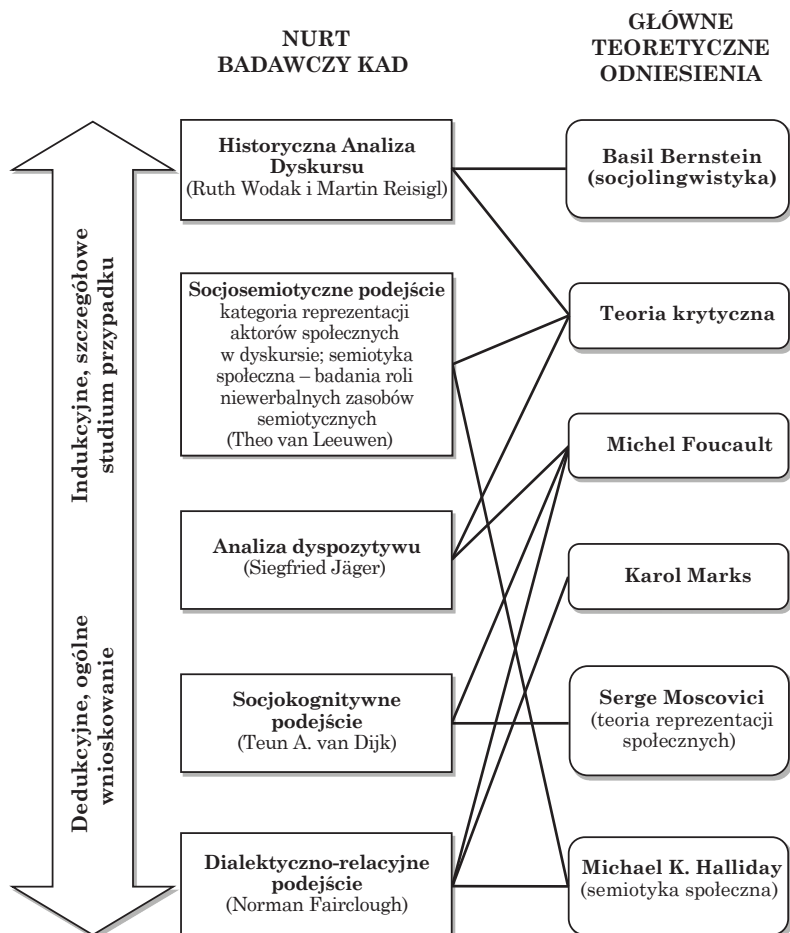
¹⁹⁶ Zob. S. Moscovici, *The Phenomenon of Social Representations*, [w:] *Social Representations*, red. R. Farr, S. Moscovici, Cambridge University Press, Cambridge 1984, s. 3–69.

¹⁹⁷ M. Kopytowska, Ł. Kumiega, *Krytyczna analiza...*, s. 180, 181.

¹⁹⁸ Zob. np. S. Jäger, *Kritische Diskursanalyse: Eine Einführung*, Unrast Verlag, DISS Edition, Duisburg 2001, za: M. Kopytowska, Ł. Kumiega, *Krytyczna analiza...*, s. 189.

¹⁹⁹ M. Kopytowska, Ł. Kumiega, *Krytyczna analiza...*, s. 189.

²⁰⁰ Odnosnie idei „dyspozytywu” zob. M. Nowicka-Franczak, *Niechciana debata...*



Rysunek 1. Główne nurty KAD i teoretyczne odniesienia

Źródło: opracowanie własne na podstawie R. Wodak, M. Meyer, *Critical Discourse Analysis: History, Agenda, Theory, and Methodology*, [w:] *Methods of Critical Discourse Analysis*, red. R. Wodak, M. Meyer, Sage, London 2009

Podsumowując, można stwierdzić, że KAD opiera się na założeniu, że dyskurs ma siłę sprawczą w konstruowaniu rzeczywistości, przy czym jest on rozumiany zarówno jako praktyka społeczna, jak i społeczna konstrukcja rzeczywistości. „Z jednej strony konstytuuje on społeczne struktury, sytuacje i instytucje, a jednocześnie jest przez nie kształtowany. Jego konstytutywny potencjał pozwala zatem, zdaniem badaczy zajmujących się KAD, na utrzymywanie, odtwarzanie, ale też kontestacje i zmianę społecznego *status quo*”²⁰¹. Marek Czyżewski zauważa, że wspólną cechą różnych wariantów KAD jest „silne oparcie w dokonaniach lingwistyki stosowanej, wyraźnie ulokowane zaangażowanie społeczne i obywatelskie (antyrasizm, antysemityzm, antypopulizm, antyliberalizm, proeuropejskość) i zamierzony eklektyzm metodologiczny”²⁰².

2.3.2. Kształtowanie tożsamości narodowej poprzez dyskurs – założenia

Rozważania na temat założeń teoretycznych analizy tożsamości konstruowanej dyskursywnie rozpocznę od prezentacji historyczno-dyskursywnej odmiany KAD. Najbardziej znaną badaczką w tym nurcie jest wspomniana już Ruth Wodak. Wymienić tu także można Martina Reisigla i Michała Krzyżanowskiego. Historyczna Analiza Dyskursu (HAD, ang. DHA) ujmuje zarówno pisany, jak i mówiony język jako formę społecznego działania. Jest wierna założeniom KAD w ramach szeroko pojętej Teorii Krytyki²⁰³. Martin Reisigl zauważa, że krytyka:

²⁰¹ M. Kopytowska, Ł. Kumiega, *Krytyczna analiza...*, s. 190.

²⁰² M. Czyżewski, *Teorie dyskursu i dyskursy teorii*, „Kultura i Społeczeństwo” 2013, nr 2, s. 8.

²⁰³ R. Wodak, *Dyskurs populistyczny: retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego*, [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne...*, s. 188.

ma na celu ujawnienie problematycznych strategii dyskursywnych, rozwiązanie konkretnych problemów komunikacji (instytucjonalnej) lub jej udoskonalenie. [...] Ujawnia ona niejasne, sprzeczne i manipulacyjne relacje między władzą, językiem i strukturami społecznymi oraz dąży do osiągnięcia emancypacji poznawczej i politycznej (oraz doskonalenia komunikacji)²⁰⁴.

Myślenie krytyczne w ramach KAD związane jest źródłowo z: „(1) szerokim nurtem *zachodniego marksizmu*, a zwłaszcza pracami Gramsciego; (2) *krytyczną teorią* Szkoły Frankfurckiej jej następców, a zwłaszcza Hebermasa²⁰⁵; (3) dziełami Foucaulta, które przyczyniły się do wzrostu zainteresowania dyskursem w naukach społecznych”²⁰⁶. W ramach nurtu HAD koncepcja krytycznej analizy dyskursu obejmuje trzy zasadnicze komponenty lub jak można to też określić – poziomy analizy, takie jak²⁰⁷:

- a) krytyczna analiza wewnętrzna tekstu, służąca rozpoznaniu wewnętrznych sprzeczności i niespójności w ramach tekstu/dyskursu;
- b) społeczna analiza krytyczna, „która polega na odsłonięciu strategii perswazyjnych i manipulacyjnych w dyskursie poprzez odwołanie się do materialnych działań

²⁰⁴ M. Reisl, *Analiza retoryki politycznej*, [w:] *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, red. R. Wodak, M. Krzyżanowski, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2011, s. 158.

²⁰⁵ Ruth Wodak wymienia tu: Maxa Horkheimera, Teodora Adorno, Herberta Marcusego, Alexa Honnetha, Christpha Menkego i Martina Seela i Jürgena Habermasa, zob. R. Wodak, *Dyskurs populistyczny...*, s. 188.

²⁰⁶ A. Duszak, N. Fairclough, *Wstęp. Krytyczna analiza dyskursu...*, s. 14, 15.

²⁰⁷ R. Wodak, *Dyskurs populistyczny...*, s. 188, 189.

i procesów społecznych oraz do sfery podzielanych w społeczeństwie ideologii”²⁰⁸;

- c) krytyczna analiza prognostyczna, zakładająca wspomaganie procesu niwelacji lub likwidacji zakłóceń komunikacyjnych w oparciu o wypracowanie zbioru wskazówek i wytycznych zmierzających do doskonalenia komunikacji społecznej.

Ruth Wodak podkreśla, że HAD, podejmując się krytycznej analizy dyskursu, nie implikuje ryzyka jednostronnego podejścia do badanego zjawiska, lecz pozostaje w polu metody wieloaspektowej. W badaniu historycznych, instytucjonalnych i politycznych uwarunkowań tekstów oraz ich zawartości HAD stara się uwspólnić „dostępną wiedzę”, która zawiera się w historycznych źródłach dotyczących politycznego i społecznego wymiaru tła zachowań językowych. Zwracając się także w stronę analizy „historycznego wymiaru działań dyskursywnych”, badanie obejmuje także sferę „diachronicznych przemian, którym podlegają poszczególne gatunki dyskursu”. Taka analiza zakorzeniona socjologicznie wykracza poza jedynie faktograficzny opis na rzecz pogłębionego studium objaśnienia kontekstu badanego dyskursu²⁰⁹. Badaczka komentuje, że: „Dyskursy są zawsze połączone z innymi dyskursami wyprodukowanymi wcześniej, tak samo jak z tymi, które powstają równocześnie i powstają następnie”²¹⁰.

²⁰⁸ M. Nowicka, *Analiza porównawcza wizerunku medialnego państwa i narodów na przykładzie przekazów z tygodników „Polityka” i „Der Spiegel”, „Media, Kultura, Społeczeństwo”* 2010, nr 1 (5), s. 77, [http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Media_Kultura_Spoleczenstwo/Media_Kultura_Spoleczenstwo-r2010-t-n1_\(5\)/Media_Kultura_Spoleczenstwo-r2010-t-n1_\(5\)-s73-96/Media_Kultura_Spoleczenstwo-r2010-t-n1_\(5\)-s73-96.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Media_Kultura_Spoleczenstwo/Media_Kultura_Spoleczenstwo-r2010-t-n1_(5)/Media_Kultura_Spoleczenstwo-r2010-t-n1_(5)-s73-96/Media_Kultura_Spoleczenstwo-r2010-t-n1_(5)-s73-96.pdf) (dostęp: 5.02.2018).

²⁰⁹ R. Wodak, *Dyskurs populistyczny...*, s. 189.

²¹⁰ N. Fairclough, R. Wodak, *Critical Discourse Analysis*, [w:] *Social Research Methods: A Reader*, red. C. Seale, Routledge, London–New York 2004, s. 363, za: M. Nowicka, *Analiza porównawcza...*, s. 77.

Martin Reisigl wnioskuje, że dyskurs w ujęciu HAD należy zatem rozumieć jako: (1) kompleks kontekstualnie zależnych praktyk semiotycznych, które mieszczą się w określonych obszarach działań społecznych; (2) społecznie ustanawianą i społecznie konstytuującą się formę działania; (3) należy go widzieć w relacji do makrotematów i argumentacji na temat „twierdzeń słuszności” (*validity claims*)²¹¹.

Ruth Wodak, prezentując *Program badawczy* HAD, zwraca uwagę na interdyscyplinarność tego podejścia, wynikającą z wieloaspektowości wnioskowania. Nadmienia, że HAD podchodzi do badanych zjawisk problemowo, starając się unikać skupienia na konkretnym małym wycinku faktów, oferując w zamian spojrzenie na analizowany obszar społeczny z uwzględnieniem podłoża historycznego, politycznego i kulturowego (*symbole*). W takiej analizie dominuje myślenie redukcyjne, w którym „ciągły ruch myśli odbywa się od konstrukcji teoretycznych ku danym empirycznym i z powrotem”²¹². Badanie związków między tekstem a dyskursem jest tu wnikliwe i prowadzi do rekontekstualizacji dyskursów i sposobów argumentacji. Kontekst historyczny towarzyszy wnioskowaniu przez cały proces badawczy, nie jest bowiem możliwe zrekonstruowanie objętych analizą tekstów i dyskursów bez ich zakorzenienia w historycznej perspektywie²¹³.

Wraz z Michaeliem Meyerem badaczka stwierdza, że w podejściu HAD od początku starano się prowadzić badania nad polityką. W jednej z pierwszych prób realizacji tego podejścia uchwycono konstrukcję obrazu antysemickiego stereotypu i obrazu wroga (*Feindbild*) w austriackiej kampanii

²¹¹ M. Reisigl, *Argumentation analysis and the Discourse-Historical Approach. A methodological framework*, [w:] *Contemporary critical discourse...*, s. 69.

²¹² R. Wodak, *Dyskurs populistyczny...*, s. 194.

²¹³ Tamże.

prezydenckiej Kurta Waldheima z 1986 roku²¹⁴. HAD była również wykorzystywana w nieco młodszych badaniach, na przykład w studium dotyczącym kwestii rasistowskiej dyskryminacji imigrantów z Rumunii²¹⁵ oraz w rozbudowanym badaniu dyskursu na temat narodu i tożsamości narodowej w Austrii²¹⁶. Ostatni wymieniony projekt badawczy prowadzony przez Ruth Wodak i jej zespół, w skład którego wchodził: Rudolf de Cillia, Martin Reisigl i Karin Liebhart, zrealizowany w drugiej połowie lat 90. ubiegłego wieku (zwieńczony w 1999 roku publikacją książkową), skupiał się na analizie powiązań między dyskursywną konstrukcją tożsamości narodowej w ujęciu pewnej „narodowej identyczności/jedności” a dyskursywnym konstruowaniem różnic (w ramach tej tożsamości) prowadzących do wykluczenia politycznego i społecznego konkretnych grup.

Wynikiem analiz było zrekonstruowanie wizji narodu i tożsamości narodowej w austriackim dyskursie dotyczącym owej tożsamości. W ramach analizy badacze przyjęli teoretyczną perspektywę zaproponowaną przez Benedicta Andersona, uznając naród za wspólnotę wyobrażoną. Założyli, że tożsamość narodowa jest wyjątkową formą tożsamości społecznej, która jest produkowana i reprodukowana, przekształcana i rozmontowywana (*dismantled*) dyskursywnie. Tak rozumiana tożsamość narodowa implikuje kompleks podobnych koncepcji i schematów percepcyjnych, emocjonalnych postaw i wzorów zachowań, które są wspólne dla „nosicieli”

²¹⁴ Zob. m.in. R. Wodak, *Turning the tables: antisemitic discourse in post-war Austria*, „Discourse & Society” 1991, t. 2, nr 1, s. 65–83.

²¹⁵ Zob. R. Wodak, A. Kovács, *NATO, Neutrality and National Identity: The Case of Austria and Hungary*, Böhlau Verlag, Vienna 2003.

²¹⁶ R. Wodak, R. de Cillia, M. Reisigl, K. Liebhart, *The discursive construction of national identity*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2009, wydanie drugie, s. 3–4.

tej tożsamości. Kompleks ten został zinternalizowany poprzez socjalizację, w tym głównie, jak podkreślają badacze: edukację, politykę, media, sport oraz codzienne praktyki²¹⁷. Efektem analiz było uchwycenie wspólnych koncepcji dzielanych przez Austriaków wpisanych w ideę *homo Austriacusa*, a także rozpoznanie wspólnych i różnych stosunków do przeszłości, teraźniejszości i przyszłości dzielanych lub różnicujących „nosicieli” austriackiej tożsamości narodowej. W konstruowanej dyskursywnie tożsamości badacze doszukiwali się uwypuklonej w modelu Eisenstadta i Geisena relacji „swojskość” *versus* „obcość”. W ten sposób mogli oni dotrzeć do predykatów, w które w mniej lub bardziej „jawny” sposób zostają wpisane wartościujące określenia często objawiające się w postaci stereotypów²¹⁸. Badania tożsamości narodowej konstruowanej dyskursywnie opierały się na rozpoznaniem kontekście historycznym analizowanego zjawiska. Opracowano główne tematy (*discourse topics*)²¹⁹ dyskursu (austriackiej) tożsamości narodowej. Następnie wyróżniono na ich podstawie główne „toposy” traktowane jako struktury argumentów, np. „topos podobieństwa – argumenty o wspólności z innymi” lub „topos zagrożenia – argumenty dotyczące autonomii i unikalności narodowej”²²⁰. Badanie przeprowadzone przez zespół Ruth Wodak było oparte na niezwykle obszernym materiale teoretycznym i empirycznym. Obejmowało analizę wypowiedzi austriackich polityków oraz wypowiedzi osób uczestniczących w siedmiu grupach seminaryjnych.

²¹⁷ Tamże.

²¹⁸ Tamże.

²¹⁹ Tematy czy też topiki dyskursu zostały wprowadzone do analiz KAD przez van Dijk. Zob. T. A. van Dijk, *Prejudice and discourse*, John Benjamin, Amsterdam 1984.

²²⁰ R. Wodak, R. de Cillia, M. Reisigl, K. Liebhart, *The discursive...*, s. 38.

Wyszczególniono również trzy odrębne poziomy analizy: publiczny (*public*), na wpół publiczny (*semi-public*) i na wpół prywatny (*semi-private*). Krytyczna analiza dyskursu umożliwiła wyszczególnienie głównych strategii dyskursywnych na poziomie zarówno wypowiedzi polityków, jak i wypowiedzi osób z grup seminaryjnych. Badacze wychwycili też i opisali główne linie sporu obecne w dyskursie na temat austriackiej tożsamości narodowej.

Michał Krzyżanowski zauważa, że w badaniu tożsamości konstruowanej dyskursywnie ważną rolę odgrywają politycy. Badacz pisze, że „rola polityków w procesie konstruowania i kontroli tożsamości zbiorowych w dyskursie uwypatnia związki pomiędzy «zbiorowymi» a «jednostkowymi» identyfikacjami”²²¹. Odnosi się tutaj do koncepcji prezentowanej przez Ruth Wodak i Annę Triandafyllidou, w której ujmują one tożsamość narodową jako „proces, kondycję bycia bądź stawania się, która jest ciągle odnawiana, utwierdzana lub przekształcana na poziomie indywidualnym bądź zbiorowym, jest tym samym mniej lub bardziej stabilna i mniej lub bardziej zinstytucjonalizowana”²²². Zdaniem Krzyżanowskiego to właśnie politycy, ze względu na ich identyfikacje z różnymi grupami lub zbiorowościami, jako jednostki działają „niejako w ich imieniu”, a tym samym stają się konstruktorami dyskursu będącego podstawą zbiorowych konstrukcji tożsamości. Druga, zakorzeniona w krytycznej analizie dyskursu

²²¹ M. Krzyżanowski, *Konstrukcja tożsamości narodowych i europejskich w polskim dyskursie politycznym po roku 1989: analiza dyskursywno-historyczna*, [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne...*, s. 275.

²²² A. Triandafyllidou, R. Wodak, *Conceptual and methodological questions in the study of collective identities: An Introduction*, „Journal of Language and Politics” 2003, t. 2 (2), s. 210, za: M. Krzyżanowski, *Konstrukcja tożsamości...*, s. 273.

optyka zakłada, że w procesie transmisji konstruowanych wzorów i elementów dyskursu uczestniczą „grupy noszące” (*Trägergruppen*), do których – zdaniem Eisenstadta i Geisena (w myśl założeń Gellnera) – należą intelektualisci. Magdalen Nowicka stwierdza, że elity symboliczne w takim ujęciu „sprawują silną władzę nad dyskursem i to właśnie im badacz powinien przyjrzeć się z wyjątkową atencją”²²³. Badaczka dostrzega, że badacze HAD, poszukując definicji tożsamości narodowej, odwołują się również do podejścia Stuarta Halla, dla którego naród jest „systemem kulturowych reprezentacji i wspólnoty symbolicznej, podtrzymywanej za pośrednictwem dyskursu”²²⁴.

Michał Krzyżanowski do rozbudowanego już repertuaru ujęć tożsamości konstruowanej dyskursywnie dokłada jeszcze jedną cegielkę, mówiąc o „współprzestrzeniach tożsamości”. Jest to propozycja teoretyczno-analitycznego modelu dyskursywnego procesu konstruowania tożsamości, który tworzenie tożsamości porządkuje w postaci dwóch przestrzeni – dyskursywnej i tożsamościowej. W pierwszej wyróżnia się „ściśle językowe praktyki”, a przez nie i w nich dochodzi do realizacji „odpowiednich tematów czy topików dyskursu” oraz konstruowania „za pomocą różnych figur językowych” i „odpowiedniej sieci argumentów”, a dzięki tej realizacji i konstruowaniu ci, którzy „produkują” dane dyskursy, wyrażają własne i zbiorowe identyfikacje²²⁵. Przestrzeń tożsamościową badacz postrzega jako bazującą na konstrukcjach językowych zachodzących w przestrzeni dyskursywnej. Jego zdaniem obejmuje ona „ogół wytworzonych identyfikacji

²²³ M. Nowicka, *Analiza porównawcza...*, s. 78.

²²⁴ S. Hall, *Rassismus und kulturelle Identität Ausgewählte Schriften* 2, Argument Verlag, Hamburg–Berlin 1994, s. 200, za: M. Nowicka, *Analiza porównawcza...*, s. 78.

²²⁵ M. Krzyżanowski, *Konstrukcja tożsamości...*, s. 277, 278.

z różnymi obiektami”²²⁶. W tak utkanym modelu badacz rekonstruuje wielość argumentów i strategii dyskursywnych, aby zbadać, czy istnieje bezpośredni związek między dyskursem a tworzeniem tożsamości. Podobnie jak zespół Ruth Wodak wyszczególnia toposy tożsamości narodowej, np. „topos wyjątkowości narodowej”²²⁷. W przypadku analiz Krzyżanowskiego model ten służył analizie dyskursywnej konstrukcji tożsamości narodowych i europejskich w polskich dyskursach polityki ukształtowanych po 1989 roku.

Na podstawie opisu nurtu HAD i założeń dotyczących rozumienia tożsamości narodowej w ramach podejmowanych w nim badań można podsumować, że tożsamość narodowa konstruowana dyskursywnie jest niejako „tożsamością w procesie”. Poprzez dyskurs ulega konstruowaniu i rekonstruowaniu. Dla wnikliwej analizy konieczne jest tutaj rozpoznanie historycznego kontekstu, tzn. takiego ujęcia, które jest historyczne i zarazem wrażliwe na kontekst społeczny. Ruth Wodak i jej współpracownicy podczas analiz austriackiej tożsamości narodowej w latach 90. XX wieku sięgali do teorii dotyczących wskazania sposobów radzenia sobie przez Austriaków z nazistowską przeszłością. Ruth Wodak podkreśla, że bez odwołań do kontekstu historycznego „tak jawne, jak i ukryte treści” zawarte w tekście/dyskursie mogłyby być trudne do zrozumienia²²⁸. Do omawianej koncepcji badań tożsamości austriackiej nawiążę jeszcze, opisując metodologię badań podejmowanych w niniejszej publikacji.

W celu domknięcia analiz dotyczących tożsamości narodowej konstruowanej dyskursywnie chciałabym odwołać się do ważnego w moich rozważaniach pojęcia elit symbolicznych i jego rozumienia na gruncie KAD. W omawianym procesie

²²⁶ Tamże.

²²⁷ Tamże, s. 290.

²²⁸ R. Wodak, *Dyskurs populistyczny...*, s. 208, 209.

dyskursywnego konstruowania tożsamości narodowej istotną rolę odgrywają elity symboliczne, do których zaliczają się wspomniani powyżej intelektualisci. Do klasycznych badaczy elit można zaliczyć takich uczonych, jak: Vilfredo Pareto, Gaetano Mosca, Karl Mannheim, Charles Wirght Mills, Max Weber czy Robert Michels. Ze względu jednak na tematykę niniejszej książki chciałabym przywołać rozumienie roli elit symbolicznych w ujęciu Teuna van Dijka. Przedstawiciel KAD proponuje, aby elity symboliczne definiować jako osoby lub grupy, które są bezpośrednio zaangażowane w „produkcję” opinii publicznej. Członkowie elit mają wpływ na zawartość ogólnodostępnej wiedzy oraz „tworzenie i legitymizowanie” treści dyskursu publicznego. Autor podkreśla, że są to osoby lub grupy zaangażowane w publiczne debaty i przynależą do sfery konstruowania opinii publicznej. Wśród członków elit symbolicznych wymienia: redaktorów, felietonistów, pisarzy, autorów podręczników szkolnych, uczonych, dziennikarzy, ekspertów, publicystów i duchownych. Za główne zasoby władzy elit symbolicznych uznaje „dobrą edukację” oraz kontrolę opinii publicznej, wierzeń i dyskursów²²⁹. Van Dijk podkreśla, że opinie elit są przekazywane głównie za pośrednictwem środków masowego przekazu, ale też „inną ważną domeną symboliczną” jest edukacja i badania. W tych obszarach jego zdaniem ma szansę generować i rozwijać się angażowanie wiedzy w tematy ważne społecznie, takie jak na przykład kwestia etniczności²³⁰. W swoich założeniach badacz inspirował się socjologicznymi koncepcjami Pierre’a Bourdieu.

Van Dijk, zastanawiając się nad relacją elit i władzy, wnioskuje, że kontrola, jaką elity mogą mieć, jest

²²⁹ T. A. van Dijk, *Elite discourse and racism*, Sage, Newbury Park 1993, s. 46. Do tej grupy należy jeszcze dodać „ludzi biznesu” i występujących w środkach masowego przekazu polityków.

²³⁰ Tamże.

przyporządkowana do sfery „słów i idei”²³¹. Lech M. Nijakowski pisze, że ze względu na obecne w KAD postrzeganie języka jako formy działania społecznego można uznać, że elity „mówiące” narzucają „niezależnie od intencji wizję świata służącą określonym grupom”²³². Dla van Dijka elity symboliczne poprzez posiadany „kapitał symboliczny” mogą w debacie publicznej wpływać na określenie jej warunków i negocjować marginesy zgody i sprzeciwu. Autor, poruszając tematykę elit symbolicznych, upatruje w nich szansę na negocjowanie z władzą ważnych spraw w imieniu tych warstw społeczności, które są od tego głosu odsuwane. Jego zdaniem rola elit polega na produkcji i reprodukcji poglądów uwikłanych w sprawy „wyjątkowo” ważne społecznie²³³. Szczególną „moc” elit van Dijk analizuje poprzez rekonstrukcję mechanizmów ich ideologicznej władzy. Można tu również przywołać Michela Foucaulta, który w roli elit symbolicznych widział elity akademickie. Karol Franczak komentuje, że dla Foucaulta intelektualista jest „uczonym-ekspertem”. W takiej sytuacji relacja między Innym a intelektualistą objawia się „wyłącznie inscenizowaną symetrią oraz symulowaniem dialogu i partnerstwa w sytuacji niedialogowej”²³⁴.

Marek Czyżewski, Sergiusz Kowalski i Andrzej Piotrowski wyróżniają trzy główne odmiany dyskursu: dyskurs publiczny, dyskurs polityki i dyskurs polityczny. Ostatni z nich

²³¹ Tamże, s. 47.

²³² L. M. Nijakowski, *Elity w perspektywie socjologicznej analizy dyskursu*, [w:] *Dyskurs elit symbolicznych. Próba diagnozy*, red. M. Czyżewski, K. Franczak, M. Nowicka, J. Stachowiak, Wyd. Akademickie Sedno, Warszawa 2014, s. 75–76.

²³³ T. A. van Dijk, *Elite discourse...*, s. 47.

²³⁴ K. Franczak, *Rozum na barykadzie. Michel Foucault i intelektualizacja społecznego protestu*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2016, t. 12, nr 1, s. 118, www.przegladsocjologiijakosciowej.org (dostęp: 17.09.2018).

postrzegają jako działanie elit symbolicznych. Dyskurs ten wpływa na kształt rzeczywistości społecznej oraz zachodzące w niej zdarzenia komunikacyjne. Badacze zauważają, że wśród wskazanych dyskursów polityki i politycznego mogą zdarzyć się osoby, które są przedstawicielami elit władzy, a jednocześnie należą do elit symbolicznych²³⁵.

Tak zarysowana perspektywa badań problematyki dyskursywnego konstruowania tożsamości oraz roli, jaką mogą odgrywać elity symboliczne, posłuży mi w dalszych analizach do wskazania, czy przedstawiciele serbskich elit również działają zgodnie z założeniami zaprezentowanych teorii, czy może zjawisko, którego dyskurs rekonstruuja, jest na tyle ważną częścią ich indywidualnych doświadczeń, że w komentowaniu tej rzeczywistości społecznej trudno im pozostać jedynie ekspertami.

²³⁵ M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski (red.), *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Wyd. Aureus, Kraków 1997, s. 21.

3. Analiza empiryczna

3.1. Metodologia

3.1.1. Gromadzenie materiału badawczego – przemyslenia o procesie w procesie

Zbadanie procesu dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej umożliwił mi dwumiesięczny pobyt badawczy w Serbii, w ramach którego przeprowadziłam trzydzieści jeden pogłębionych wywiadów swobodnych¹ z przedstawicielami serbskich elit symbolicznych. Kryterium doboru rozmówców wyznaczyło ułożenie rozumienia przeze mnie elit symbolicznych we wspomnianym już ujęciu Teuna van Dijka, czyli jako osób i grup bezpośrednio zaangażowanych w „produkcję” opinii publicznej, które mają wpływ na treść ogólnodostępnej wiedzy oraz „tworzenie i legitymizowanie” dyskursu publicznego². Kierując się podejściem van Dijka, założyłam, że przeprowadzę wywiady z: serbskimi

¹ Kolekcja trzydziestu jeden wywiadów zawiera nagrania o długości od 1 godziny do 3 godzin, na które składają się podejmowane przez moich rozmówców próby rekonstrukcji omawianego dyskursu na poziomie zbiorowych i jednostkowych doświadczeń. Listę poszukiwanych informacji – tematów badawczych poruszanych przeze mnie podczas przeprowadzania wywiadów, czytelnik znajdzie w załączniku 1, zaś listę i krótką charakterystykę moich rozmówców – w załączniku 2.

² T. A. van Dijk, *Elite discourse and racism*, Sage, Newbury Park 1993, s. 46.

dziennikarzami, członkami serbskiego środowiska akademickiego, osobami zaangażowanymi w działania społeczne i polityczne w ramach organizacji pozarządowych (w tym organizacji proeuropejskich w sensie ich działań na rzecz integracji Serbii z UE) oraz z osobami, które przynależą do elit intelektualnych i jednocześnie są aktywnymi działaczami politycznymi. Proces realizacji wywiadów rozpoczęłam jeszcze przed wyjazdem od skontaktowania się ze środowiskiem akademickim w Belgradzie. Trop okazał się bardzo dobry, ponieważ badacze byli otwarci, aby pomóc mi odnaleźć pierwszych rozmówców. Do następnych narratorów udało mi się dotrzeć za pomocą metody kuli śniegowej. O nasyceniu próby z jednej strony zdecydowały ograniczenia czasowe mojego pobytu w Serbii w ramach grantu badawczego. Z drugiej – po wykonaniu transkrypcji zebranych wywiadów i pierwszej analizie zgromadzonego materiału badawczego miałam poczucie, że mam do czynienia z wielogłosową i wielowątkową kolekcją wypowiedzi. Moi rozmówcy poruszyli bardzo wiele kwestii, w które wpisany jest proces dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej. W tej sytuacji podjęłam badawczą decyzję, że ten zgromadzony materiał umożliwia wielowymiarową i pogłębianą analizę interesującego mnie zjawiska.

Dla przedstawicieli serbskich elit symbolicznych prowadzone przeze mnie badanie było z jednej strony pewną ciekawostką – zastanawiali się, czemu interesuje mnie akurat serbska tożsamość narodowa. Z drugiej strony miałam poczucie, że ich indywidualne, biograficzne uwikłanie w proces dyskursywnego konstruowania tej tożsamości sprawia, że jest wiele wątków, które potrzebują skomentować ze względu na swoje osobiste przemyślenia. Wywiady stały się w ten sposób bardzo interesujące również dla mnie jako badacza, ponieważ wiedziałam, że dotykam kwestii dla kogoś

ważnych, a założone przeze mnie na poziomie teoretycznym konstruowanie serbskiej tożsamości poprzez dyskurs nie jest jedynie abstraktem.

Bardzo dobrą decyzją badawczą było rozpoznanie kontekstu historyczno-społecznego Serbii przed rozpoczęciem zbierania wywiadów. Jednak bardzo szybko przekonałam się, jak wielu rzeczy jako badacz nie wiem i jak cenne jest uzupełnianie tych treści o wiedzę pochodzącą z przeprowadzonych wywiadów, z rozmów z lokalnym otoczeniem, a także chociażby obserwację tego, o czym pisze serbska prasa i mówią serbskie media. To uczyło mnie dużej pokory względem zbieranych danych, ponieważ zdawałam sobie sprawę, że z jednej strony nie mam możliwości ująć w jednym badaniu takiej wielości spraw, które oddziałują na proces konstruowania interesującej mnie tożsamości. Z drugiej – zrozumiałam, że w badaniu odnoszę się do najnowszej historii Serbii, która – podobnie jak tożsamość serbska – także jest konstruowana. Bardzo wiele wątków, o których mówili mi rozmówcy, wciąż było przedmiotem sporów elit rządzących i symbolicznych piszących tę najnowszą historię. Musiałam się nauczyć odróżniać „Pierwszą Serbię” i „Drugą Serbię”, ich poglądy, zapatrywania, a także odczytać dalszą mapę podziałów wewnątrz badanej tożsamości narodowej, aby w trakcie badania wiedzieć, o jaki dyskurs pytam, kto się nim posługuje. Założyłam, że w moich pytaniach będę unikać wartościowania środowisk i będę zadawać je w sensie ogólnym, aby rozmówcy mogli mi opowiedzieć, co się dzieje w Serbii i aby wybrzmiała ich rekonstrukcja omawianych zjawisk.

Ze względu na bezpośrednie uczestnictwo badanych przeze mnie przedstawicieli elit symbolicznych w procesie dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej wywiady z nimi należy opatrzyć podwójnym komentarzem. Po pierwsze założone przeze mnie do realizacji pogłębione

wywiady swobodne (z listą poszukiwanych informacji) okazały się w tym kontekście badawczym narzędziem umożliwiającym moim rozmówcom przeplatanie ich eksperckiej narracji związanej z dyskursem na temat serbskiej tożsamości narodowej z osobistymi przemyśleniami. Aspekt tej wielogłosowości moich rozmówców jest ważnym problemem badawczym, z którym zmagam się w zaprezentowanej analizie. Zebrane przeze mnie wywiady zawierają wiele fragmentów narracyjnych, zakorzenionych w doświadczeniu biograficznym przedstawicieli serbskich elit symbolicznych. Przeplatają się w nich różne poziomy wypowiedzi, co stawia przed badaczem trudne zadanie, aby relacja między badanymi fragmentami wywiadów a badawczymi wnioskami nie sprawiała wrażenia pewnej nieoczywistości lub wręcz oderwania wniosków od danych.

Ze względu na sposób realizacji przeze mnie wywiadów, czyli zadawanie pytań o konkretne elementy dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej, w obranym postępowaniu badawczym musiałam świadomie zrezygnować z wprowadzenia do podejmowanej analizy tych fragmentów wypowiedzi narratorów, które są cennym źródłem informacji, jednak są zbyt mocno związane z tematyką tożsamości jednostkowej. Mówię tu o przypadkach, w których przedstawiciele elit symbolicznych odchodzili od rekonstrukcji dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej i ich jednostkowego wymiaru narodowej identyfikacji wplecionej w wyobrażenia zbiorowe na rzecz narracji o ich tożsamości, np. seksualnej. Mimo bardzo dużego potencjału analitycznego tych fragmentów wypowiedzi rozmówców, na poziomie studium badawczego przeprowadzonego w tej książce podjęłam decyzję o odsunięciu tych wątków od podejmowanych przeze mnie rozważań. Niemniej pochyłając się nad całością zgromadzonego materiału empirycznego, nie sposób nie wspomnieć również o takich tropach dla zbadania serbskiej tożsamości jednostkowej i problemów, w jakie na poziomie mechanizmów kolektywnego

oddziaływania jest owa tożsamość uwikłana. Jako badacz uważam za cenne, że do takich, niezależonych przed badaniem, wątków także udało mi się dotrzeć. Z tym większą ostrożnością dokonywałam więc wyboru, które części wywiadów muszę pominąć w postępowaniu badawczym.

Chociaż przeprowadzone pogłębione wywiady swobodne bazowały na liście poszukiwanych przeze mnie informacji³, to poruszane kwestie dawały rozmówcom możliwość wpływu na założoną wcześniej listę tematów. Poszerzali je o nowe wątki lub znacznie rozwijali te, o które pytałam. Jako badacz miałam kontrolę nad przebiegiem tego procesu, pytając w każdym z wywiadów o tematy, które mnie interesowały, ale wykazując pokorę wobec terenu badawczego, który poznawałam wraz z badaniem. Byłam otwarta na nowe wątki lub polemiki z moim często wtedy zbyt wąskim rozumieniem pewnych zagadnień. Dzięki temu doświadczeniu i oswajaniu się przeze mnie z historyczno-społecznym kontekstem badanej serbskiej tożsamości narodowej zrozumiałam zapisane w wykładni krytycznej analizy dyskursu (KAD), a szczególnie w jej nurcie historyczno-dyskursywnym (HAD), stwierdzenie, że badacz, rekonstruując dyskurs, rekonstruuje też siebie w nim, to znaczy swoje o nim wyobrażenie. W takim wnioskowaniu ważne jest, aby starać się nie zgubić pomiędzy tym, co chcielibyśmy wykazać w badanym przez nas dyskursie, a tym, co rzeczywiście ten dyskurs reprezentuje.

3.1.2. Metoda badawcza

Analiza empiryczna zastosowana w niniejszej publikacji opiera się na założeniach historyczno-dyskursywnego (wiedeńskiego) nurtu KAD. Inspiruję się tutaj wykładnią zaproponowaną dla analiz dyskursywnie konstruowanej

³ Zob. załącznik 1.

tożsamości narodowej przez takich badaczy, jak: Ruth Wodak, Rudolf de Cillia, Martin Reisigl i Karin Liebhart. Badanie przeprowadzone w latach 90. XX wieku przez przedstawicieli szkoły wiedeńskiej, omówione już pokrótce w drugim rozdziale książki, jest wnikliwym i obszernym studium rekonstrukcji procesu dyskursywnego konstruowania austriackiej tożsamości narodowej⁴. Badacze podkreślają, że austriacka tożsamość narodowa stanęła przed wyjątkowo poważnymi wyzwaniami w związku z przemianami, które nastąpiły w Europie po roku 1989. Pochylają się także nad problemem austriackiej tożsamości w ramach przystąpienia Austrii do struktur Unii Europejskiej. Dekonstruują repertuar obecnych w dyskursie na temat austriackiej tożsamości argumentacji objawiających się postawami proeuropejskimi lub obawą o utratę narodowej tożsamości. Ze względu na ważny w nurcie HAD kontekst historyczny, Ruth Wodak i jej zespół badawczy wzięli też pod uwagę dwa niezwykle istotne rocznicowe wydarzenia: pięćdziesiątą rocznicę założenia Drugiej Republiki przypadającą na rok 1995 oraz rocznicę tysiąclecia pierwszego udokumentowanego wystąpienia nazwy kraju obchodzoną w 1996 roku. Druga z nich nawiązywała do mitu pochodzenia, bowiem nazwa Ostarrichi pojawiła się wzmiankowo w datowanym na rok 996 rzymskim dokumencie⁵.

Studium zostało przeprowadzone zgodnie z założeniami krytycznej analizy dyskursu. Badacze komentują podjęte przez nich analizy, zaznaczając, że:

w przeciwieństwie do wielu badań przeprowadzonych w ramach Krytycznej Lingwistyki [*Critical Linguistics* – przyp.

⁴ R. Wodak, R. de Cillia, M. Reisigl, K. Liebhart, *The discursive construction of national identity*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2009.

⁵ Tamże, s. 2.

J. W.], my nie ograniczamy się do budowania teorii, ale kładziemy duży nacisk na analizę danych empirycznych. W ten sposób nasz analityczny model działania jest zintegrowany zarówno w wymiarze synchronicznym, jak i diachronicznym oraz łączy w sobie elementy różnych dostępnych w naukach społecznych metodologicznych podejść determinujących proces gromadzenia danych i dostarczających wskazówek dla prac w terenie. W naszej pracy łączą się one z podejściem dyskursywno-historycznym⁶.

W tej optyce najważniejszy staje się historyczny i społeczny kontekst zachodzenia, przenikania i wzajemnego oddziaływania analizowanych zdarzeń komunikacyjnych. Założenia tej metody stawiają przed badaczem wyzwanie podjęcia się pewnej stronniczości. Analiza obejmuje nie tylko rekonstrukcję dyskursu, lecz także wymaga wartościującej oceny pewnych praktyk, które działają w owym dyskursie w sposób dekonstruujący. HAD podkreśla, że wejście we wnioskowanie o pewnym dyskursywnym fragmencie społecznej rzeczywistości jest formą współtworzenia owego dyskursu. W tym podejściu proponuje się ujmowanie tożsamości narodowej jako procesu. Jest ona tworzona poprzez dyskurs i na ten dyskurs oddziałuje. Analizując dyskursywnie konstruowaną tożsamość, trzeba pamiętać, że:

Poprzez dyskursy aktorzy społeczni konstytuują przedmiot wiedzy, sytuacje i role społeczne i w ten sposób również tożsamości oraz interpersonalne relacje, które zachodzą pomiędzy różnymi grupami społecznymi znajdującymi się w sytuacji interakcji. Ponadto akty dyskursywne są społecznie konstytuowane na różne sposoby. Po pierwsze odgrywają kluczową rolę w genezie,

⁶ Tamże.

produkcji i rekonstrukcji wyszczególnionych warunków społecznych. Po drugie mogą przyczyniać się do przywrócenia, legitymizacji lub relatywizacji społecznego *status quo*. Po trzecie akty dyskursywne są instrumentalnie wykorzystywane dla utrzymywania i odtwarzania *status quo*. Po czwarte praktyka dyskursywna może przyczynić się do demontażu, a nawet zniszczenia *status quo*⁷.

Obszerne studium dyskursywnego konstruowania austriackiej tożsamości narodowej naprowadziło badaczy na wnioski, wedle których tożsamość narodowa podlega co najmniej czterem grupom dyskursywnych makrostrategii (*macro-strategies*). Są to⁸:

- **strategie konstruktywne** (*constructive strategies*) – mające na celu konstruowanie i ustanawianie tożsamości narodowych;
- **strategie uprawomocniające** (*preservative of justificatory strategies*) – mające na celu utrzymywanie i reprodukcję tożsamości narodowych lub narracji o tożsamości;
- **strategie transformatywne** (*transformative strategies*) – mające na celu przemienianie „relatywnie dobrze ukonstytuowanej tożsamości narodowej i jej komponentów w inną tożsamość”;

⁷ Tamże, s. 8.

⁸ R. Wodak, M. Meyer, *Critical Discourse Analysis: History, Agenda, Theory, and Methodology*, [w:] *Methods of Critical Discourse Analysis*, red. R. Wodak, M. Meyer, Sage, London 2009, s. 18, https://www.researchgate.net/publication/265678850_Critical_Discourse_Analysis_History_Agenda_Theory_and_Methodology_1 (dostęp: 12.04.2018); M. Krzyżanowski, *Konstrukcja tożsamości narodowych i europejskich w polskim dyskursie politycznym po roku 1989: analiza dyskursywno-historyczna*, [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, red. A. Duszak, N. Fairclough, Wyd. Universitas, Kraków 2008, s. 282.

- **strategie destruktywne** (*destructive strategies*) – mające na celu niszczenie tożsamości narodowych.

Listę tych strategii autorzy uzupełniają o **strategie asymilacji i dysymilacji** (*strategies of assimilation and dissimilation*) – „pierwsza z nich kieruje lingwistycznie ku czasowemu, interpersonalnemu lub przestrzennemu podobieństwu i jednorodności, zaś druga (dysymilacji) kieruje ku czasowej, terytorialnej różnicy i heterogeniczności”⁹. Michał Krzyżanowski, powołując się na analizy Ruth Wodak i Gilberta Weissa, uzupełnia powyższą listę strategii, na potrzebę swoich badań, o **strategie legitymizacji w dyskursie** (*legitimation strategies*), „które pomocne są w uprawomocnieniu różnych wizji społecznych i politycznych wytwarzanych w dyskursie z użyciem różnych dyskursywnych czy językowych narzędzi”¹⁰. Zawierają one:

- (a) legitymizację za pomocą idei (*legitimation through idea*) – odnoszącą się do tożsamości, historii, kultury;
- (b) legitymizację poprzez procedurę (*legitimation through procedure*) – z częstymi odniesieniami do takich kwestii, jak partycypacja, demokracja etc.;
- (c) legitymizację poprzez standaryzację (*legitimation through standardisation*) – realizowaną poprzez odniesienia do takich kwestii, jak humanizm lub inne (wspólne) społeczne i ekonomiczne standardy i wartości¹¹.

⁹ R. Wodak, R. de Cillia, M. Reisigl, K. Liebhart, *The discursive...*, s. 33; M. Krzyżanowski, *Konstrukcja tożsamości...*, s. 282.

¹⁰ R. Wodak, G. Weiss, *Visions, ideologies and utopias in the discursive construction of European identities: Organising, representing and legitimising Europe*, [w:] *Communicating ideologies: language, discourse and social practice*, red. M. Pütz, J.-A. Neff-van Aertselaer, T. A. van Dijk, Peter Lang, Frankfurt 2004, s. 225–252, za: M. Krzyżanowski, *Konstrukcja tożsamości...*, s. 282, 283.

¹¹ Tamże.

Oprócz wymienionych strategii dyskursywnych ważne, aby zwrócić uwagę na **toposy** jako zjawiska dyskursywne „**trakowane jako swego rodzaju struktury argumentów**, które za sprawą budowy argumentu prowadzą do pewnych (z góry) założonych logicznych i intencjonalnych konkluzji”¹². Odnosząc się do badania Ruth Wodak i jej zespołu, można wskazać, że w ramach strategii uprawomocniających wyróżniono „strategię uwydatniania różnicy leksykalno-semantycznych my i oni” i przyporządkowano jej następujące struktury argumentacji: „topos ignorancji” oraz „topos porównywania/różnicowania”, natomiast w wymiarze „realizacji strategii” rozpoznano „tworzenie poczucia izolacji, osobliwości lub różnicy”¹³. Michał Krzyżanowski ze swoich badań podaje jako przykład „topos wyjątkowości narodowej”, który jak sam stwierdza „logicznie prowadzi do konkluzji zawierających przesłanki do: usprawiedliwiania narodowych poczynań, ukazywania wyjątkowej roli narodowej itd.”¹⁴.

Analizując wymiar strategii konstruowania i rekonstruowania tożsamości narodowej, trzeba zwrócić uwagę na lingwistyczne środki realizacji strategii dyskursu (np. metafory) oraz skupić się na towarzyszących strategiom toposach – schematach/strukturach argumentacyjnych. W takiej perspektywie dokonana przez badacza **identyfikacja tematycznych obszarów treści**, a także **rozpoznanie ich kontekstu społecznego i historycznego** zostają uzupełnione o analizę strategii oraz wymiar środków i form ich realizacji. Cały zaś proces analityczny oparty na **rozumowaniu redukcyjnym** pozwala na wyprowadzenie wieloaspektowej analizy tożsamości narodowej konstruowanej dyskursywnie.

¹² Tamże.

¹³ R. Wodak, R. de Cillia, M. Reisigl, K. Liebhart, *The discursive...*, s. 36.

¹⁴ M. Krzyżanowski, *Konstrukcja tożsamości...*, s. 283.

Badacze ze szkoły wiedeńskiej, na podstawie krytycznego przeglądu literatury teoretycznej i pilotażowych analiz danych, wyróżnili pięć głównych obszarów tematycznych:

1. Konstrukcja językowa homo Austriacus.
2. Narracja i konfabulacja wspólnej przeszłości politycznej.
3. Językowa konstrukcja wspólnej kultury.
4. Językowa konstrukcja wspólnej teraźniejszości i przyszłości politycznej.
5. Językowa konstrukcja „ciała narodu” (ang. „*national body*”)¹⁵.

Następnie w ich ramach rozpoznawali strategie dyskursywne w obrębie analizy argumentacji (toposy), a w każdym z rozpoznanych obszarów tematycznych wskazali także na zachodzące **linie sporu**. Ich materiał stanowiły wypowiedzi austriackich polityków (czyli poziom dyskursu publicznego), z którymi porównywali wypowiedzi uczestników seminariów zorganizowanych w trakcie realizacji badania. Do udziału w nich zaproszono „zwykłych” Austriaków, aby, poza analizą dyskursu publicznego na poziomie wypowiedzi polityków, uzyskać także dostęp do na wpół publicznego (semi-publicznego) i na wpół prywatnego (semi-prywatnego) dyskursu na temat austriackiej tożsamości.

Opierając się na wykładni metodologicznej HAD, celem analiz podejmowanych w niniejszej książce jest weryfikacja hipotezy: **o dyskursywnym konstruowaniu (postjugosłowiańskiej) serbskiej tożsamości narodowej**. Tak postawione zadanie wiąże się z koniecznością pewnej autorefleksji. Śledząc raport z badań przeprowadzonych przez Ruth Wodak i jej współpracowników oraz zagłębiając się w opis wyzwań i trudów, jakie stawia wskazany nurt krytycznej analizy dyskursu przed badaczem, chciałabym najpierw

¹⁵ R. Wodak, R. de Cillia, M. Reisigl, K. Liebhart, *The discursive...*, s. 26.

wskazać, że prezentowane przeze mnie badania są dużo skromniejsze niż obszerne, wieloletnie studium tożsamości austriackiej.

W niniejszej publikacji materiał analityczny i empiryczny stanowią dwie grupy wypowiedzi. Na pierwszą składa się trzydzieści jeden pogłębionych wywiadów swobodnych z przedstawicielami serbskich elit symbolicznych. Do drugiej zaliczam cztery publiczne wystąpienia serbskich polityków, które traktuję jako ważny zasób analityczny w celu dokonania porównań między zawartością tych wystąpień a treścią wypowiedzi przedstawicieli elit symbolicznych.

Ponadto ważne jest, aby wyjaśnić, że moje postępowanie badawcze opiera się na zastosowaniu siatki pojęciowej zaproponowanej przez szkołę wiedeńską w celu zbadania procesu dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej. W ten sposób kategorie badawcze – ogólne ramy mojego wnioskowania – są wpisane w perspektywę etyczną (*etic*)¹⁶. Natomiast poprzez rekonstrukcję dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej w odniesieniu do zawartości wypowiedzi moich rozmówców zagłębiam się w emiczny (*emic*), wyłoniony z ich opowieści sposób interpretacji interesujących mnie znaczeń. Dokonuję w ten sposób „opisu rzeczywistych zjawisk rekonstruującego kategorie używane przez rodzimych członków danej

¹⁶ Odnoszę się tutaj do relacji pomiędzy kategoriami etycznymi – *etic* (wprowadzone z zewnątrz przez badacza i służące budowaniu modeli teoretycznych) a kategoriami emicznymi – *emic* (odnoszącymi się do opisu badanej kultury i rzeczywistości społecznej poprzez ukazanie sposobów jej interpretacji stosowanych przez członków badanych społeczności). Zob. K. L. Pike, *Language in relation to a unified theory of the structures of human behavior*, Mouton, The Hague 1967; D. H. Hymes, *What is ethnography?*, „Working Papers in Sociolinguistics” 1978, nr 45, s. 45–71.

kultury”¹⁷. Ostatnim etapem tak prowadzonego studium badawczego jest podejmowana przeze mnie próba integracji ogólnej ramy analitycznej (przyjętej siatki pojęciowej i sposobów postępowania w ramie HAD) z kategoriami wywiezionymi z materiału badawczego. Innymi słowy, dokonany przeze mnie opis dyskursywnego procesu konstruowania serbskiej tożsamości narodowej łączy z jednej strony do oddania specyfiki tego dyskursu (rozpoznania stosowanych strategii dyskursywnych i generowanych linii sporu pomiędzy jego aktorami). Z drugiej zaś – moim celem jest również dopuszczenie do głosu moich rozmówców i zrozumienie dzięki temu kontekstu historyczno-społecznego tożsamości narodowej, którą badam. I wreszcie, poprzez integrację obu tych poziomów obecnych w postępowaniu badawczym, rekonstruję wyłonięne w trakcie analiz dyskursy i narracje tożsamościowe.

3.1.3. Dyskurs serbskich elit symbolicznych – wyjaśnienie perspektywy badawczej

Jak już wspomniałam, pojęcie elit symbolicznych traktuję w niniejszej publikacji w ujęciu van Dijka. Przyjmuje zatem, że elity nie odgrywają roli władzy nad dyskursem w rozumieniu tradycyjnym (politycznym), a są przypisane do władzy symbolicznej oraz pewnego rodzaju kontroli w sensie kulturowym i normatywnym. Odwołując się ponadto do wspomnianych już rozważań Marka Czyżewskiego, Sergiusza Kowalskiego i Andrzeja Piotrowskiego, zakładam, że do dyskursu elit symbolicznych należą również wypowiedzi

¹⁷ A. Piotrowski, *Ład interakcji: studia z socjologii interpretatywnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1978, s. 121, przyp. 9. Piotrowski nawiązuje tutaj do tekstu Della Hymesa wymienionego w przyp. 16.

na tematy polityczne, które za autorami określam mianem dyskursu politycznego i odróżniam go w ten sposób od analizowanych w pracy wystąpień polityków, które, również za autorami, przypisuję do dyskursu polityki¹⁸.

Zgromadzony przeze mnie materiał empiryczny składa się z trzech typów wypowiedzi przedstawicieli serbskich elit symbolicznych i prowadzi do trzech różnych ujęć sposobu wnioskowania na ich temat.

Po pierwsze, przedstawiciele elit symbolicznych występowali w wywiadach w roli ekspertów na temat dyskursów działających w polu dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej. W takiej sytuacji analiza ich wypowiedzi dotyczy rekonstrukcji ich dyskursu na temat tej tożsamości oraz innych oddziałujących na tę tożsamość dyskursów, które są oceniane zazwyczaj wartościująco. Wypowiedzi rozmówców pozostają tu w tonie *lekcyjnym/wykładowym*. Nie dochodzi także do sytuacji włączania w opisywane i oceniane treści osobistych odniesień. Trzeba od razu podkreślić, że takich przypadków wśród zebranych wywiadów było najmniej.

Po drugie, przedstawiciele serbskich elit symbolicznych konstruują i rekonstruują w wywiadach swoje poglądy, konfrontując je z innym dyskursem/innymi dyskursami i w ten sposób prezentują swoje przemyślenia (również osobiste) dotyczące dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej oraz procesu dyskursywnego jej konstruowania. Mamy tu do czynienia z przeplataniem się różnych poziomów wypowiedzi: eksperckiego, przedstawiciela konkretnej warstwy społecznej (w tym przypadku elity) oraz opisującego indywidualne przeżycia. W takich wypowiedziach ton jest bardziej emocjonalny, a budowane schematy argumentacji czerpią z osobistych doświadczeń.

¹⁸ M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski (red.), *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Wyd. Aureus, Kraków 1997, s. 10–26.

Po trzecie, przedstawiciele serbskich elit symbolicznych poprzez ich biograficzne doświadczenia są na tyle mocno uwikłani w proces dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej, że w wywiadzie skupiają się głównie na osobistych odczuciach, które konfrontują z dyskursem na temat serbskiej tożsamości narodowej. Takie wypowiedzi pojawiają się w zgromadzonej przeze mnie kolekcji wywiadów w wielu przypadkach. Są one trudne do interpretacji w ramach procedur analitycznych nurtu HAD, lecz są także bardzo wartościowym obrazem badanego zjawiska. Okazuje się bowiem, że proces dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej relacjonowany w odniesieniu do osobistej refleksji wskazuje na specyfikę badanego procesu. To znaczy, że przedstawiciele serbskich elit symbolicznych, do których dotarłam mimo doświadczenia i narzędzi dla eksperckiego komentowania interesujących mnie zjawisk, nie byli w stanie wyjść poza proces, którego są częścią. Innymi słowy – proces dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej stał się bardzo dużą częścią ich historii życia. Nie potrafili opowiadać o nim bez wikłania się w rozumienie i rekonstruowanie go przez pryzmat indywidualnych doświadczeń.

Przedstawiciele elit symbolicznych w tego typu wypowiedziach często balansują między wejściem w dalszą opowieść biograficzną a pozostaniem przy tematyce pojedynczego badawczego pytania. W analizie tych przypadków widać ściąganie się poziomu jednostkowych odniesień do dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej z próbami rekonstrukcji innych dyskursów oddziałujących w jego obrębie. Z perspektywy badacza uważam te wypowiedzi za bardzo trudne do analizy, ale też cenne, bo w pewien nietuzinkowy sposób pokazujące, że zjawisko, które badam, jest obecne albo może lepiej powiedzieć, że *dzieje się* w serbskiej rzeczywistości

społecznej. Dlatego też tego rodzaju wypowiedzi również włączam do moich rozważań.

Chciałabym dodać, że wywiady zostały w większości zrealizowane w języku angielskim, jedynie ich małe części są zapisane w języku serbskim. Wyjeżdżając na badania, uczyłam się od kilku miesięcy języka serbskiego, co na pewno bardzo przydało się w kontaktach na poziomie rozmów poza wywiadami, natomiast nie byłam na tyle dobrze językowo przygotowana, by przeprowadzić wywiady w języku serbskim z wykorzystaniem naukowej terminologii i wnioskowania socjologicznego. Wśród moich rozmówców zaistniała sytuacja nie powodowała postawy niechętniej wobec wywiadu. Jako badacz zdaję sobie sprawę, że rozmawianie o dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej w języku angielskim może budzić pewne zastrzeżenia i całkiem słusznie można zakładać, że gdyby moi rozmówcy używali jedynie języka serbskiego, być może badanie byłoby jeszcze bardziej wartościowe, zwłaszcza w sensie analizy socjolingwistycznej. Przyjmując z pokorą te argumenty, podjęłam jednak decyzję, że zgromadzony przeze mnie materiał empiryczny uznaję za taki, który umożliwia ukazanie procesu dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej.

Poniżej przedstawiam opis moich rozmówców¹⁹ – przedstawicieli serbskich elit symbolicznych, z którymi zrealizowałam pogłębione wywiady swobodne. Dokonałam podziału tej grupy ze względu na wykonywaną działalność:

- dziennikarze – osiem wywiadów;
- wykładowcy akademicki – dwanaście wywiadów;
- działacze organizacji pozarządowych – pięć wywiadów;
- przedstawiciele organizacji proeuropejskich – trzy wywiady;
- działacze polityczni – trzy wywiady.

¹⁹ Pełna lista rozmówców zob. załącznik 2.

Na drugą grupę materiałów składają się cztery wybrane przeze mnie wypowiedzi serbskich polityków, wyszczególnione według wydarzeń, które wzmagaly intensyfikację narodowych narracji w serbskim dyskursie polityki. Kluczem do dokonanego wyboru było, zgodnie z zasadą HAD, pogłębienie kontekstu historycznego i społecznego badanego przeze mnie zjawiska. Aby lepiej zobrazować dobór fragmentów dyskursu polityki, prezentuję go w tabeli 1.

Tabela 1. Opis analizowanych wystąpień politycznych

ANALIZOWANE WYSTĄPIENIA – DYSKURS POLITYKI			
Autor wypowiedzi	Przynależność partyjna	Data i miejsce	Tematyka
1	2	3	4
Vuk Drašković	Serbski Ruch Odnowy Srpski pokret odnove (partia o profilu centroprawicowym i proeuropejskim)	28.06.1992 r. Belgrad	Wystąpienie w ramach protestu antyrządowego; Zgromadzenie Demokratycznej Serbii św. Wita
Vojislav Koštunica	Demokratyczna Partia Serbii/ Demokratska stranka Srbije (partia polityczna o profilu narodowo-konserwatywnym oraz chrześcijańsko-demokratycznym)	21.02.2008 r. Belgrad	Ogólnokrajowy protest przeciwko proklamowaniu niepodległości Kosowa

Tab. 1 (cd.)

1	2	3	4
Boris Tadić	Partia Demokra- tyczna/Demokratska stranka, obecnie: Partia Socjaldemokra- tyczna/Socjaldemo- kratska stranka (partia polityczna o profilu socjaldemo- kratycznym)	27.03.2012 r. Lizbona	Wystąpienie z okazji otrzymania nagrody od Rady Europy za działania polityczne na rzecz pojednania na Bałkanach
Aleksandar Vučić	Serbska Partia Postę- powa/Srpska napred- na stranka (partia o profilu cen- troprawicowym i kon- serwatywnym)	9.09.2018 r. Kosowska Mitrovica	Wystąpienie dotyczące dalszych losów kosowskich Serbów

Źródło: opracowanie własne

W celu przeprowadzenia studium serbskiej tożsamości narodowej listę tematycznych obszarów treści zaproponowaną przez szkołę wiedeńską modyfikuję w małym stopniu, ponieważ w takiej formie ogólności, w jakiej wyprowadzili ją badacze HAD, wydaje się integrować z kontekstem serbskim. Analizę strategii konstruowania serbskiej tożsamości narodowej będę opierać na takich kwestiach, jak:

- narracja wspólnej przeszłości politycznej;
- konstrukcja wspólnej teraźniejszości i przyszłości politycznej;
- konstrukcja językowa „*Innego*” i „*Obcego*”.

Zagadnienia te są inspirowane tematami wyłoniłymi w badaniu szkoły wiedeńskiej, ale ich ostateczny kształt zmodyfikowałam na podstawie analizowanego przeze mnie materiału badawczego. Zostały one zatem wygenerowane na bazie

zawartości zebranych wypowiedzi przedstawicieli serbskich elit symbolicznych i wybranych wystąpień z pola dyskursu polityki. Z kolei w ostatnim podrozdziale domykającym moją analizę empiryczną skupiam się na ukazaniu ważnych części składowych dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej oraz różnych sposobów interpretacji tej tożsamości przez moich rozmówców. Osobne miejsce poświęcam tam również omówieniu wyodrębnionej w moim badaniu i obecnej w Serbii identyfikacji z tożsamością jugosłowiańską. Ostatni podrozdział jest próbą uporządkowania wyników badań w ramach integracji rozproszonych opisów tej tożsamości. W ten sposób staram się lepiej zrozumieć napięcia i pęknięcia wewnątrz analizowanego przeze mnie zjawiska.

3.2. Analiza procesu dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej

W tej części rozważań podejmuję próbę charakterystyki procesu dyskursywnego konstruowania serbskiej (post-jugosłowiańskiej) tożsamości narodowej. Analiza przebiega tu w obrębie czterech wyszczególnionych tematycznych obszarów treści. Studium podejmowane nad każdym z tych tematów zawiera się w osobnym podrozdziale. Opieram się na dwóch źródłach materiałów empirycznych: (a) wypowiedziach przedstawicieli serbskich elit symbolicznych pochodzących z przeprowadzonych przeze mnie w Serbii wywiadów oraz (b) fragmentach wypowiedzi serbskich polityków należących do dyskursu polityki. Wypowiedzi przedstawicieli elit symbolicznych zostaną zaprezentowane na podstawie dokonanej przeze mnie selekcji poszczególnych przypadków z całego zbioru trzydziestu jeden narracji. Podczas rekonstrukcji wymienionych tematów dyskursu nie odnoszę się

więc po kolei do każdego z wywiadów, a raczej prezentuję te wypowiedzi, które albo są pewną powtarzalną, zbierającą głosy z wielu wywiadów treścią i/lub biorę pod uwagę te, które wyróżniają się na tle kolekcji i prezentują pewne formy graniczne wobec ogółu zebranych głosów. Selekcja doboru wypowiedzi pochodzących z wywiadów jest zatem świadomym krokiem badawczym. Wynika on z zamysłu, aby zgodnie z zasadą brzytwy Ockhmana nie analizować powtarzalnych przypadków. Ponadto zakładam, że dokonana selekcja nie oznacza uszczuplenia analizy, a więc pozbawienia jej ważnych treści. Wskazać tu można raczej na obszerność zebranego materiału i trudność w spięciu wszystkich trzydziestu jeden wypowiedzi w ramach tylko jednej pracy badawczej. Po tym krótkim wstępie należy doprecyzować, że porządek analiz w kolejnych trzech podrozdziałach jest następujący:

- 1) analiza wypowiedzi przedstawicieli serbskich elit symbolicznych;
- 2) analiza wybranego fragmentu/wybranych fragmentów wypowiedzi serbskich polityków;
- 3) zaprezentowane w postaci tabel 2–7 dla lepszej przejrzystości dokonanych analiz: podejmowane strategie dyskursywne, toposy oraz sposoby realizacji strategii;
- 4) wskazanie na główne linie sporu oraz wytyczenie ram spinających analizę we wnioski dotyczące dyskursywnego procesu konstruowania serbskiej (postjugosłowiańskiej) tożsamości narodowej.

W czwartym podrozdziale, domykającym moje wnioski, dokonuję próby charakterystyki specyfiki badanego zjawiska, głównie w odniesieniu do treści zgromadzonych w wypowiedziach przedstawicieli serbskich elit symbolicznych, biorąc pod uwagę – tak jak w poprzednich podrozdziałach – historyczno-społeczny kontekst formowania się studiowanej tożsamości.

3.2.1. Narracja wspólnej przeszłości politycznej

Jest takie miejsce w byłej Jugosławii, gdzie Albańczycy, Serbowie i Czarnogórcy nadal razem piją kawę, budują drogi, dyskutują na przemian po serbsku i po albańsku. A najważniejsze, że nigdy nie przestawali tego robić. Nie strzelali do siebie. To miejsce, gdzie w oficjalnej rozmowie Czarnogórzec mówi po albańsku, a Albańczyk po serbsku, z uprzejmości i z poprawności politycznej. Ulcinj w Czarnogórze – mała gmina nad Adriatykiem przy granicy z Albanią [...] Jugonostalgia jest obecna we wszystkich byłych republikach starej Jugosławii. Rzadko manifestuje się ją w sposób taki jak w Ulcinj. Czasem ukryta głęboko pod skorupą nacjonalizmu jak w Chorwacji. Czasem jak w Słowenii wyraża się tylko w przywiązaniu do starych przebojów, takich jak Igra rock & roll... Czasem w popieraniu substytutów Josipa Broz Tito, jak w Serbii. Bez wątpienia jest to jednak stan powszechny w byłych republikach nękanych (poza Słowenią) chorobą nacjonalizmu i biedą. Tożsamość jugosłowiańska nadal istnieje²⁰.

W 2008 roku serbski dramaturg, pisarz i scenarzysta Dušan Kovačević²¹ wydał książkę pt. *20 serbskich dywizji (Serbów na Serbów)*²². Składa się na nią zbiór opowieści, które są swego rodzaju zbieraniem głosów – zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych – niosących niemalże wiekową narrację o narodzie, który pragnąc jedności, z uporem i nieprzerwanie dąży do podziałów. W tekście Kovačevića Serbowie są konstruktorami mechanizmu samouwikłania

²⁰ T. Bańka, *Tożsamość w jugo-kurorcie*, 2003, <http://www.kns.edu.pl/artykuly/rozne/013.html> (dostęp: 15.04.2018).

²¹ Dušan Kovačević (1948), film Emira Kusturicy pt. *Underground* jest adaptacją jego sztuki pt. *Proleće u januaru (Wiosna w styczniu)*.

²² Oryginalny tytuł: *Dvadeset srpskih podela (Srba na Srbe)*.

w poszukiwanie tego, co *serbskie*, mnożąc przy tym reper-tuary znaczeń tego, co *nieserbskie*. Paradoks jednak polega na tym, że podziałów tych dokonują od dawna w tkance ich wspólnej *serbskości*. W następstwie, jak pisze autor, Serbowie są jednocześnie niebiańscy i ziemscy, prowschodni i pro-zachodni, są wyzwolicielami i wyzwolonymi. Problem leży – zdaniem pisarza – w tym, że są tacy zawsze w tych samych ramach czasowych, a trudno chcąc być całością, nie być jednocześnie jej częścią. Tak samo opowieści Kovačevicia rozba-wiają i niepokoją równocześnie.

Przytoczona refleksja literacka jest ważną metafo-rą dla analizy przeprowadzonej w tym i w kolejnych pod-rozdziałach. Moje dociekania są pewną próbą wyłuskania tego, co wspólne, serbskie, narodowe w tym, co podzielone, antyserbskie i ponadnarodowe. Tożsamość ta, jak zakładam, jest tożsamością poszukującą, w jakimś sensie rozedrga-ną identyfikacyjnie, procesualną. Moim zamierzeniem jest więc podjęcie się rekonstrukcji owej tożsamości, uchwycenie tych wątków i treści, w których jest ona „jakaś” i docieka-nie tego, w jaki sposób ją opisać.

W tak rozumianym postępowaniu badawczym analizę dotyczącą *narracji wspólnej przeszłości politycznej* rozpocznę od prezentacji fragmentu wywiadu z Aną, dziennikarką urodzoną w latach 60. ubiegłego wieku. Jej zaangażowanie w opinię publiczną w Serbii dotyka nie tylko wewnętrznych kwestii i problemów. Ana jest także uwikłana zawodowo w pi-sanie na temat Serbii „na zewnątrz”, udzielając informacji dotyczących serbskich wydarzeń mediom zachodnim. W od-powiedzi na moje pytanie dotyczące: *jej postrzegania tego, co się wydarzyło w Serbii w latach 80. i 90.*, Ana nawiązu-je najpierw do rozpadu Jugosławii, wyjaśniając, że wspólnota sześciu republik rozpadła się w 1991 roku. Następnie zauwa-ża, że tropem, który może mnie jako badacza zainteresować,

będzie nawiązanie do jej zawodowego doświadczenia. Jej wypowiedź na temat lat 90. obejmuje następującą opowieść:

Gdy pracowałam w latach 90. w gazecie [*nazwa lokalnego dziennika* – przyp. J. W.] opozycyjnej wobec reżimu Miloševicia, bardzo często mieliśmy kontrole policji i podejrzewano, że działamy przeciw Serbii. Zwłaszcza, że zajmowaliśmy się też sprawami polityki międzynarodowej. I dało się odczuć, że w tamtych czasach to było od razu postrzegane jako antyserbskie, a żadne z nas nie miało zamiaru nie być Serbami. Po prostu nie czuliśmy tego trochę skrajnego jednak nacjonalizmu, którego Milošević używał do swoich celów. Pamiętam, że kiedyś realizowałam zupełnie niepolityczny artykuł w szkole podstawowej i dyrektor odmówił mi wywiadu, bo uznał, że skoro jestem dziennikarką z opozycyjnej gazety to działam na rzecz Zachodu, a Serbom nie wypada bratać się z Zachodem. I ja wtedy tego zupełnie nie rozumiałam. I też mam wrażenie, że wielu takich zwykłych ludzi nie wiedziało w tamtym czasie, co się obok nich dzieje. Mieli swoje codzienne problemy, a media oficjalne nie podawały zbyt wielu ważnych informacji, więc wielu Serbów nawet wtedy nie wiedziało, że na przykład doszło do zbrodni w Srebrenicy. Nie mówiło się wtedy o serbskich zbrodniach, głównie milczano o Bośni.

I to był czas, kiedy ludzie próbowali znaleźć tę powiedzmy nową tożsamość. Do 1992 roku byliśmy Jugosłowianami, Serbami oczywiście też można było się określać, ale bardzo, naprawdę bardzo wielu Serbów nazywało siebie Jugosłowianami. Wiele osób poszukiwało, co to oznacza, że „teraz mogą być Serbami” [*cudzyśłów* – J. W.], co właściwie się zmienia poza nazwą.

Moja historia jest tu może warta wskazania, bo mój ojciec jest Serbem z Czarnogóry, a matka jest Serbką z Belgradu i oni zawsze czuli się Serbami. Mieli po prostu jugosłowiańskie dokumenty. Więc oni też nie bardzo rozumieli, co to znaczy, że: „teraz mogą być Serbami” [*cudzyśłów* – J. W.]. I nawet moja babcia powiedziała mi kiedyś, już w czasach Jugosławii, jak miałam kilka lat, że: „Jesteś Serbką. I jesteś jedną z najlepszych Serbów, bo Serbowie z Czarnogóry to najlepsi Serbowie” [*cudzyśłów* – J. W.]. Taką miała teorię (*śmieje się*). Ja oczywiście tak nie czuję, ale chciałam pokazać, że w mojej rodzinie było zakorzenione poczucie serbskości. I ta moja babcia z Czarnogóry, ona mimo tej może brzmiącej wywyższająco teorii, ona była bardzo otwarta na inne narody i mniejszości, i w tym leżało to stwierdzenie o tym, że Serbowie z Czarnogóry są najlepsi, bo nie poszukiwali wrogów, żyli obok innych, nie oceniali. Tak ja to wspominam.

I też może dlatego trudno nam było zrozumieć te nagłe zmiany tożsamości, wskazywanie wrogów. I też Ciebie, dlatego zanim zaczęłyśmy wywiad dopytałam, czemu interesują Cię Serbowie. I to dobrze, że nie piszesz o nas bez rozmowy z nami, bo to jest bardzo trudny temat, żeby zrozumieć, co się dzieje z serbską tożsamością. Co się działo. Co się działo w Serbii. Ale dla mnie i mojej rodziny to była taka tożsamość, którą mieliśmy i nie rozumieliśmy, czemu nagle ma się ona w nas odrodzić.

Zacytowany fragment należy najpierw opatrzyć kontekstem historycznym. Ana w swojej narracji na temat przeszłości politycznej w Serbii odnosi się do dwóch porządków czasowych. Część wypowiedzi lokuje w doświadczeniu lat 90., aby później cofnąć się do okresu SFRJ. Można tu rozpoznać strategię *konstruktywną* opartą na działającej w jej ramie

strategii wspólnego odniesienia, której nazwę czerpię z dorobku analitycznego szkoły wiedeńskiej (HAD)²³. Stosowaną strukturą argumentów (*topos*) będzie tutaj *topos podobieństwa/topos różnicy*. Jako realizację strategii na poziomie językowym można wskazać: *osobiste odniesienia* i *stosowanie zaimka „My”* („nam”, „nas”, „mieliśmy”, „nie rozumieliśmy”, „nie czuliśmy” itp.).

Ana nawiązuje do wielu interesujących mnie w tej części książki kwestii. Fragment jej wypowiedzi dotyczący doświadczenia pracy w gazecie w latach 90. ujawnił ciekawy trop związany z przywołaną przez dziennikarkę frazą: „Serbom nie wypada bratać się z Zachodem”. Jako że do *konstrukcji językowej „Innego” i „Obcego”* nawiązuję dokładniej w trzecim podrozdziale, tu chciałabym jedynie krótko przywołać za Zalą Volčič, że w Serbii konstrukt wyobrażony Zachodu zajmuje jedno z pierwszych miejsc w narodowej narracji o wrogach Serbii i serbskości. Takie postrzeganie jest częściowo oparte na historycznych spotkaniach obu społeczeństw, a w dużej mierze jest zbudowane na mitach i stereotypach. Volčič ten „trudny” związek Serbii i Zachodu ujmuje zapisem: „(Nie) jesteśmy Zachodem” (ang. *We are [not] the West*). Przypisuje jego formę i treść serbskiej stronie tego „trudnego” związku. Podkreśla też potrzebę zgłębienia wielowątkowej relacji Serbii z Zachodem, zanim badacz zwróci się w stronę wnioskowania. W ten sposób łatwiej nie popełnić błędu polegającego na zbytnim uproszczeniu objaśnień negatywnej postawy Serbii względem Zachodu²⁴.

²³ R. Wodak, R. de Cillia, M. Reisigl, K. Liebhart, *The discursive...*, s. 37.

²⁴ Z. Volčič, *The notion of 'the West' in the Serbian national identity*, „European Journal of Cultural Studies” 2005, 8/155, s. 157, <https://journals.sagepub.com/doi/10.1177/1367549405051842> (dostęp: 12.05.2018).

Powracając do wywiadu, kolejnym wartym wskazania fragmentem z wypowiedzi Any jest zwrócenie przez nią uwagi na polityczne i medialne „milczenie” w Serbii o wojnie w Bośni oraz unikanie narracji na temat serbskich zbrodni. Tarik Jusić zauważa, że serbski dyskurs medialny na początku lat 90. był zarówno wskaźnikiem, jak i czynnikiem kryzysu serbskiego społeczeństwa, lecz także przyczynił się do propagowania i utrwalania podziałów wpisanych w narrację polityczną. Bardzo często media albo nie nagłaśniały niewygodnych kwestii albo przerysowywały „występki” innych stron konfliktu²⁵. Można tu za Jusiciem przywołać komentarze dwóch badaczy, którzy podjęli się analizy oddziaływania serbskich mediów w latach 90. Pierwszy, Stjepan Gredelj, nawiązując do wypowiedzi innego badacza – Damjanovicia, podkreśla, że:

Dziennikarze odegrali kluczową rolę w produkowaniu dyskursów nienawiści podczas wojen w byłej Jugosławii. Byli, jak gdyby pasem transmisyjnym kolejnych podziałów w kraju. Dokonywali pęknięć wzdłuż narodowych i nacjonalistycznych szwów, a także robili to z niewiarygodną łatwością, bez odpowiedzialności, bez sumienia²⁶.

Drugi, Velimir Ćurguz Kazimir, nadmienia, że:

Żadna informacja nie docierała do opinii publicznej bez uznawanego za niezbędne: komentarza i interpretacji.

²⁵ T. Jusić, *Media discourse and the politics of ethnic conflict: The case of Yugoslavia*, [w:] *Media Discourse and the Yugoslav conflicts. Representations of Self and Other*, red. P. Kolsto, Asghate Publishing Company, Farnham–Burlington 2009, s. 21.

²⁶ S. Gredelj, *The media's role in producing conflict*, [w:] *The war started at Maksimir. Hate Speech in Media: content analyses of Politika and Borba newspapers, 1987–1991*, red. S. Slpašak, Media Centre, Belgrade 1997, s. 203, za: T. Jusić, *Media discourse...*, s. 27.

Opinia publiczna [w Serbii – przyp. J. W.] była ciągle utrzymywana w stanie jakby psychicznego dorastania do zrozumienia informacji. Podejście, które Zachód uznałby za niedoszacowanie roli publiczności, stało się kano-nem medialnym w [Federacyjnej Republice – przyp. J. W.] Jugosławii²⁷.

Jusić nawiązuje również do wniosków Dušana Reljicia, który działania serbskich mediów w latach 90. XX wieku nazywa absolutną dominacją sprawozdań wpisanych w pro-reżimowy charakter i produkcją rosnącej liczby historii bez źródeł²⁸. Przekazywaną informację komponowano tu zatem w imię wyeliminowania alternatywnych sposobów jej interpretacji.

Zarysowane kwestie pokazują kontekst historyczny, w jaki Ana wpłata swoją wypowiedź. Zwrócenie przez nią uwagi na aspekt funkcjonowania reżimu Miloševicia w latach 90. oraz problem pojmowania serbskiej tożsamości „na nowo” wprowadzają do analiz ważną relację między jednostkową i zbiorową tożsamością a mechanizmami kolektywnego oddziaływania. Nad jej pogłębionym studium mogłabym się pochylić, gdyby zebrane przeze mnie wypowiedzi tworzyły kolekcję autobiograficznych wywiadów narracyjnych. Znając historię przebiegu życia jednostki, można wtedy zrekonstruować owe kolektywne procesy w nawiązaniu do jej indywidualnego doświadczenia. W związku z analizowanymi w tej książce wywiadami swobodnymi opartymi na liście poszukiwanych informacji mogę jedynie, odnosząc się do ich

²⁷ V. Ćurguz Kazimir, *Noise and silence*, [w:] *The war started at Maksimir...*, s. 165, za: T. Jusić, *Media discourse...*, s. 127.

²⁸ D. Reljić, *Pisanje smrti: mediji u vremenima sukoba*, Radio B92, Beograd 1988, s. 43, za: T. Jusić, *Media discourse...*, s. 27.

narracyjnych fragmentów, wskazać na ważność pewnych mechanizmów.

Wypowiedź Any sugeruje dwie płaszczyzny procesu dyskursywnego konstruowania tożsamości narodowej w Serbii przed i po 1992 roku (od momentu powstania Federacyjnej Republiki Jugosławii). Pierwsza obejmuje tożsamość jugosłowiańską, której uniwersum symboliczne zgodnie z wcześniejszymi założeniami może trwać po upadku Jugosławii. Druga opisuje tożsamość serbską „tworzoną na nowo”. W wypowiedzi natrafiamy także na niosące negatywne konotacje określenia: „antyserbskie” lub „skrajny nacjonalizm”. Dziennikarka często czerpie ze swojego osobistego doświadczenia, co nadaje jej komentarzowi pewien ton emocjonalny. Zbiorowy obraz sytuacji, w jakiej znaleźli się Serbowie na początku lat 90., nie gubi się tu jednak w osobistej refleksji przedstawicielki elit symbolicznych. Używanie przez Anę zaimka „My” sugeruje podjęcie próby rekonstrukcji uwikłań serbskiej tożsamości narodowej, na które zwraca ona uwagę, komentując lata 90. Zaś odwoływanie się dziennikarki do jej osobistego doświadczenia i historii rodziny ma na celu uwypuklenie problemu kształtowania się wspomnianej „nowej tożsamości” oraz niemożności wskazania jej definicji. Można stwierdzić, że w wypowiedzi Any tożsamość etniczna przeplata się z opowieścią o tożsamości narodowej konstruowanej przez dyskurs.

Dodatkowo narratorka swój dyskurs na temat serbskiej tożsamości narodowej wiąże z panującym w latach 90. dyskursem na temat „nowej” serbskiej tożsamości narodowej. Można stwierdzić, że poruszanie się w obu schematach znaczeń sprawia, że dyskursy te na siebie oddziałują. Przywołując dyskurs dotyczący „nowej” serbskiej tożsamości narodowej, stara się uprawomocnić, uzasadnić „realność” tej tożsamości, której doświadcza (i doświadczała zawsze). Poszukuje także w ramach politycznie wykreowanego dyskursu o „nowej”

tożsamości serbskiej miejsca dla funkcjonowania dyskursu, który reprezentuje i konstruuje w swojej wypowiedzi. Sytuacja ta oddziałuje również w sposób odwrotny – wskazując na „swój” dyskurs o tożsamości serbskiej, Ana próbuje znaleźć w nim interpretację uzasadniającą „sensowność” zmiany tego dyskursu poprzez proponowany „nowy” dyskurs o tej tożsamości. Stara się znaleźć odpowiedź, czy mają one szansę uwspólnienia, a może raczej są to formacje dyskursywne, dążące do wyparcia jednej przez drugą. Czy jednak takie „wyparcie” jest możliwe na poziomie jej jednostkowego doświadczenia i doświadczenia osób, które jej zdaniem reprezentują ten rekonstruowany przez nią, bliski jej osobistemu odczuciu, dyskurs na temat serbskiej tożsamości narodowej? W tej perspektywie widać w wypowiedzi Any także *strategie uprawomocniające*, które działają na poziomie dyskursu o serbskiej tożsamości narodowej wpisanego w perspektywę czasową przed upadkiem SFRJ. Z nim dziennikarka wiąże swoje argumentacje tożsamościowe. Dają się tu również rozpoznać *strategie transformatywne* widoczne na poziomie dyskursu na temat „nowej” tożsamości serbskiej, związanego ze specyfiką dyskursu polityki w okresie rządów Miloševicia. Linia sporu w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej widoczną w wypowiedzi Any jest zderzenie przekonania o pewnej esencjonalności tożsamości związanej z pochodzeniem (etnicznej) a poziomem polityczno-obywatelskich deklaracji nadających tej tożsamości określone „narodowe” konotacje. Stosowane tu zatem na poziomie dyskursu o „nowej” serbskiej tożsamości narodowej, zrekonstruowane przez Anę, *strategie transformatywne* dążą do autonomizacji nowych znaczeń poprzez stosowanie figury retorycznej w postaci metafory oraz odniesienia do zaimka „My” (My Serbowie). Strategie te służą też pewnej negacji można powiedzieć odpowiedniego kształtu dotychczas istniejącej serbskiej

tożsamości narodowej. Ana, w swojej wypowiedzi, stara się w ten sposób oddzielić „My”, z którym się identyfikuje (serbska tożsamość etniczna), od „My” wpisanego w „nową” serbską tożsamość kreowaną w dyskursie polityki w latach 90. Postrzega ją jako konstrukt i choć nie jest w stanie zrozumieć, czemu dopiero od momentu upadku SFRJ może w pełni określać się jako Serbka oraz co oznacza „bycie Serbem na nowo”, podejmuje się rekonstrukcji również tego istotnego w przeszłości politycznej Serbii okresu.

Jako kolejny trop w ramach *narracji wspólnej przeszłości politycznej* chciałabym przywołać wypowiedź Jovany – profesor pracującej na jednej z serbskich uczelni. Badaczka udziela się także w lokalnych mediach. Pomimo podjętego przeze mnie zamiaru realizacji w Serbii wywiadów swobodnych, wypowiedź Jovany jako całość zawiera wiele narracyjnych fragmentów, w których narratorka, odpowiadając na ogólne pytania, przywołuje fragmenty swojej historii życia. W ten sposób wywiad jest także zapisem pewnych momentów kluczowych dla tożsamości biograficznej badaczki.

Z ciekawych dla podejmowanych analiz dygresji badawczych można przywołać, że narratorka jest Serbką, a jej mąż Chorwatem. Nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby nie fakt, że pobrali się dokładnie w momencie wybuchu konfliktu na Bałkanach na początku lat 90. Nowy podział rzeczywistości społeczno-politycznej, jak opowiada w wywiadzie Jovana, zmusił ich do podjęcia decyzji, w którym z dwóch krajów będą mieszkać. Wybrali Serbię, ponieważ, jak podkreśla badaczka, Chorwat w Serbii w tamtym czasie był milej widziany niż Serbka w Chorwacji. Wojna i jej powikłania na ponad dziesięć lat urwały relacje między parą, która pozostała w Serbii, a jej chorwacką rodziną. Przytoczona refleksja ma na celu wskazanie złożoności kwestii tożsamości, którą staram się zrekonstruować zbiorowo, również na poziomie

indywidualnych doświadczeń moich rozmówców. Zebranych wypowiedzi nie sposób analizować, nie przywołując choćby w skrótovej formie fragmentów historii życia serbskich przedstawicieli elit symbolicznych, do których udało mi się dotrzeć. Takie uwagi wskazują bowiem na wielość analitycznych zapętleń, z jakimi mierzy się opisanie serbskiej tożsamości narodowej.

W temacie *narracji wspólnej przeszłości politycznej* chciałabym przywołać wypowiedź Jovany, która – podobnie jak u Any – jest pełna osobistych odniesień i stanowi swego rodzaju emocjonalny komentarz do historyczno-politycznych wydarzeń:

W latach 80. zaczęły się budzić silne uczucia narodowe. I mieszkalam wtedy w Belgradzie, i byłam już na tyle politycznie świadoma, żeby widzieć jak dogmat „braterstwa i jedności” był powoli podważany przez elity występujące przeciw panującemu systemowi. I ich ideologia miała bardzo silny pierwiastek nacjonalistyczny. Dało się odczuć, że jest on bardzo radykalny i ja na przykład nie byłam do tego przychylnie nastawiona. Byłam jugosłowiańską patriotką i nie chciałam rozpadu Jugosławii. Oczywiście byłam też krytyczna wobec reżimu komunistycznego i chciałam zmiany tej opcji rządzącej. Wielu ludzi chciało.

Ale podobnie jak spora grupa Serbów, nie czułam potrzeby odłączenia się Serbii lub innych republik od kraju. Bardzo podobała mi się idea wspólnoty kilku narodów żyjących razem w Jugosławii. Ta wielość sprawiała, że mogliśmy poznać to, co nas różniło, nawet jeśli wydawało się, że wiele nas łączy jako kraje Bałkanów, to jednak ważne były te różnice, które często okazywały się po prostu ciekawe. Nie czułam, aby wzmagaly w ludziach poczucie wrogości.

Ja dużo wtedy podróżowałam po Jugosławii i nigdy ani ja, ani moi rodzice, gdy z nimi wyjeżdżałam, nie myśleliśmy, że na przykład, skoro jesteśmy w Chorwacji to, to jest ziemia wroga dla naszej serbskości. Choć też byłam świadoma, że jest gdzieś w powietrzu coś, co jest pokłosiem trochę historii, trochę mitów, swego rodzaju napięcia między tożsamościami etnicznymi. Ale mimo krytycznego spojrzenia na komunistyczne rządy w Jugosławii nie zgadzam się z przekazami nacjonalistycznymi, które sprawozdawały, że Serbowie muszą walczyć o swoją tożsamość, że Jugosławia zagraża serbskości. Do dziś nie kupuję tej argumentacji, bo żyłam w Jugosławii, żyłam wtedy w Serbii i nie czułam zagrożenia.

W wypowiedzi Jovany można wskazać *strategie uprawnociające*. Są one związane z utrzymaniem jugosłowiańskiej tożsamości i narracji o niej. Strategie te są ważne w budowaniu narracji, która skupia się na ułożeniu dyskursu na temat danej tożsamości narodowej w określonej ramie historycznej, aby uzasadnić jej społeczne *status quo*. Innymi słowy, by bronić istnienia tożsamości, z którą dana jednostka lub grupy się identyfikują, a która została w pewien sposób „skażona” lub nowy porządek kwestionuje jej prawomocność²⁹. Jovana w skonstruowanym przez nią dyskursie na temat wydarzeń z okresu upadku socjalistycznej Jugosławii rekonstruuje także oficjalny dyskurs dotyczący porzucenia jugosłowiańskiej identyfikacji na rzecz serbskiej tożsamości narodowej. Wskazuje na zbiorowy charakter prezentowanego przez nią problemu. W zdaniu: „Ale podobnie jak spora grupa Serbów, nie czułam potrzeby odłączenia się Serbii lub innych republik od kraju”, Jovana podejmuje trop

²⁹ R. Wodak, R. de Cillia, M. Reisigl, K. Liebhart, *The discursive...*, s. 33.

dyskursu, z którym się identyfikuje. Jej osobiste odniesienia napotykają na zbiorowe przekonanie, dzięki któremu jej głos jest społecznie umocowany. Wypowiedź jest też podzielona względem *toposów*: *zagrożenia* i *przynależności*. Rekonstruując dyskurs dotyczący przeszłości politycznej, Jovana odnosi się do historycznie umocowanych pojęć, takich jak: „dogmat braterstwa i jedności”, „panujący system”, „ideologia”, „pierwiastek nacjonalistyczny”, „rozpad Jugosławii”, „reżim komunistyczny”. Dodatkowo tym, z którymi się nie identyfikuje, przyporządkowuje negatywne konotacje lub zaimki osobowe i dzierżawcze: „skrajny nacjonalizm”, „ich ideologia”. Jovana w swojej wypowiedzi łączy zatem osobisty komentarz z próbą uprawomocnienia dyskursu na temat tożsamości jugosłowiańskiej. Jednocześnie przywołuje dyskurs dotyczący tożsamości narodowej w latach 90. w celu rekonstrukcji zagrożenia dla dotychczasowej jugosłowiańskiej i serbskiej tożsamości. Serbską tożsamość ujmuje nadal w obrębie uniwersum Jugosławii. Podnosi pewną absurdalność przekonań panujących w ramach dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej w latach 90. Mówi: „[...] nie zgadzam się z przekazami nacjonalistycznymi, które sprawozdawały, że Serbowie muszą walczyć o swoją tożsamość, że Jugosławia zagraża serbskości. Do dziś nie kupuję tej argumentacji, bo żyłam w Jugosławii, żyłam wtedy w Serbii i nie czułam zagrożenia”. W tym krótkim fragmencie można dostrzec wiele tropów dyskursywnych. Po pierwsze – rekonstrukcję dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej w narracji dotyczącej przeszłości politycznej Serbii. Tutaj wyłania się kontekst przekazów nacjonalistycznych, które produkowały ideę walki o nową serbską tożsamość. Po drugie – rekonstrukcję panującej w owym czasie argumentacji: „Jugosławia zagraża serbskości”. Po trzecie – pojawia się trop identyfikujący polaryzację dyskursu: serbskość nie jest już

częścią jugosłowiańskości, jak miało to miejsce w dyskursie jugosłowiańskim. W „nowej” optyce jugosłowiańskość i serbskość stanowią osobne pojęcia i są przypisywane do dwóch różnych porządków znaczeń.

Wypowiedź Jovany trudno tłumaczyć jedynie zjawiskiem nostalgii. Stuart Tannock, odnosząc się do Raymonda Williama, komentuje, że nostalgia jako struktura uczuć jednostki wywołuje pozytywną ocenę przeszłości i związanego z nią świata życia codziennego w odpowiedzi na braki i niedoskonałości teraźniejszej rzeczywistości. Nostalgia sprawia, że jednostka poszukuje w przeszłości źródeł i umocowań swojej tożsamości. W teraźniejszości odczuwa pustkę, zagrożenie i brak ważnych dla jej identyfikacji rozpoznanych zbiorów znaczeń³⁰. W kontekście byłej Jugosławii można zatem mówić o jugonostalgii, którą należy rozumieć na trzy sposoby. Po pierwsze dotyczy ona przywoływania wspomnień i identyfikacji z Jugosławią w formie sprzeciwu wobec nacjonalizmu nabierającego znaczenia w latach 90. Po drugie funkcjonuje jako pojęcie przypisane do przestrzeni kulturowej, historycznej i politycznej. Po trzecie zakorzenienia się w popkulturze, jest np. nostalgią za jugosłowiańską muzyką, jugosłowiańskim kinem, ale także, jak w przypadku titonostalgii, może być związana ze sprzedażą w popkulturze wizerunku dawnych „bohaterów”³¹. Jovana wyraża sprzeciw wobec rozpadu Jugosławii i rozbudzonych wtedy na Bałkanach skrajnych

³⁰ R. Williams, *The country and the city*, Oxford University Press, Oxford 1973, za: S. Tannock, *Nostalgia critique*, „Cultural Studies” 1995, t. 9 (3), s. 454, <https://doi.org/10.1080/09502389500490511> (dostęp: 15.05.2018).

³¹ A. Jagiełło-Szostak, *Jugonostalgia – pozostałość po wieloetnicznej Jugosławii*, „Wschodnioznawstwo” 2012, nr 6, s. 241, <http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Wschodnioznawstwo/Wschodnioznawstwo-r2012-t6/Wschodnioznawstwo-r2012-t6-s239-256/Wschodnioznawstwo-r2012-t6-s239-256.pdf> (dostęp: 7.01.2018).

nacjonalizmów, dodatkowo w dalszej części wywiadu w ramach współczesności określa się jako antynacjonalistka. Przypisanie wypowiedzi przedstawicielki elit symbolicznych jedynie znamion jugonostalgii wydaje się zbyt uproszczonym wnioskiem. Prezentowany fragment jest formacją dyskursywną ukazującą ścieranie się dwóch dyskursów w obrębie rekonstruowanego w niniejszej publikacji procesu dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej. Pierwszy dotyczący tożsamości jugosłowiańskiej nie wyklucza istnienia tożsamości serbskiej. Jovana wyraźnie doprecyzowuje, że (pod koniec lat 80. i na początku lat 90.) żyła w Jugosławii i żyła w Serbii, nie pomija kontekstu serbskiego. Drugi dyskurs dotyczący tożsamości serbskiej funkcjonujący w latach 90. dążył, jak widać w wypowiedzi badaczki, do dyferencjacji na linii serbskie–jugosłowiańskie. Nie można zatem zakładać, że analizowana wypowiedź zamyka się w odczytywaniu jej w ramach jugonostalgii.

Dla większej przejrzystości toczonego przeze mnie wywodu można przywołać krótką wypowiedź Jovany dotyczącą *kształtu* jej tożsamości narodowej:

Nigdy nie planowałam wyemigrować z Serbii. Spędziłam tu całe życie. Więc jestem Serbką z pochodzenia etnicznego, ale to nie był problem, zanim nagle stało się to problemem w latach 80. i 90. I zawsze byłam bardziej Jugosłowianką i nadal tak się czuję. Jestem też antynacjonalistką. Mój mąż jest Chorwatem i wzięliśmy ślub w momencie, gdy wojna się rozpoczynała i mój mąż przeniósł się do Belgradu wtedy. I w sumie oboje nigdy nie myśleliśmy o naszej narodowości. On nie jest zagorzałym Chorwatem ani ja walczącą o moją tożsamość Serbką. I kiedy się kłócimy, to w sumie ja bronię Chorwatów, a on broni Serbów.

Ten dopełniający podjęte rozważania fragment, który należy rozumieć w ramach indywidualnego doświadczenia badaczki, nie zaś pewnych zbiorowych odniesień i dyskursywnej krytyki jak w przypadku prezentowanej wypowiedzi Any. Przy czym rozumienie „bycia Serbem” w ujęciu Jovany wprowadza do podjętego studium o dyskursywnym konstruowaniu serbskiej tożsamości narodowej kategorię osób, które mimo etnicznego serbskiego pochodzenia nie identyfikują się z serbską tożsamością narodową.

Dodatkowo w analizie dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej fenomen tożsamości jugosłowiańskiej rekonstruowany w wypowiedzi Jovany jest również niezwykle ważny dla podejmowanych przeze mnie rozważań. „Trwanie” tej tożsamości jest utrzymywane jedynie za pomocą odniesień do narracji na temat przeszłości, z jednoczesnym wskazaniem na teraźniejszość. Nie ma już bowiem państwa i narodu jugosłowiańskiego, nie ma i nigdy nie było jugosłowiańskiego języka, funkcjonował język serbsko-chorwacki. A jednak, wracając do przywołanej już koncepcji uniwersum symbolicznego – tożsamość ta jest podtrzymywana w jednostkowym doświadczeniu biograficznym. Alfred Schütz, nawiązując do Williama Jamesa, zauważa, że poczucie rzeczywistości jest realne wtedy, gdy oznacza „relację naszego emocjonalnego i aktywnego życia”³². W takiej sytuacji szczególna forma społecznienia (wspólny świat komunikacji) powoduje, iż świat życia codziennego jest zarówno miejscem działań, jak i interakcji, co oznacza, że jednostki nie tylko działają w ramach tego świata, lecz także na niego oddziałują. Schütz komentuje, że: „jak długo nasze doświadczenia owego świata składają się na jego szczególny styl poznawczy, tak długo

³² W. James, *The principles of psychology*, t. 2, Henry Hold and Company, New York 1890, s. 283–322, za: A. Schütz, *O wielości światów*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2012, s. 17.

rzeczywistość jawi się jednostkom jako naturalna [...] i nie są przygotowane na zarzucenie względem niej ich nastawienia”³³. Tym samym doświadczany miniony świat nadal pozostaje jednym ze światów odniesienia. Jugosłowiańskie uniwersum symboliczne w sferze doświadczenia jednostek jest zatem wciąż takim ważnym światem odniesienia.

Zanim przejdę do omówienia kolejnej wypowiedzi Jovany, w ramach ciekawej konstrukcji porównawczej względem omawianych kwestii, chciałabym przywołać fragment wywiadu Grzegorza Łatuszyńskiego z Mirko Kovačem, pisarzem chorwackiego pochodzenia, który przez długi czas w swoich tekstach i wystąpieniach publicznych określał siebie Jugosłowianinem. We fragmencie, który przytoczę, pisarz pochyla się nad kwestią upadku Jugosławii. Wywiad został przeprowadzony w maju 1991 roku.

Grzegorz Łatuszyński: Jak Ty, wybitny pisarz i intelektualista jugosłowiański, który czuł się nie Serbem, nie Chorwatem, ale właśnie Jugosłowianinem, odbierasz teraz upadek Jugosławii? [...] Czy nie żal Ci rozpadającej się Jugosławii?

Mirko Kovač: Rozpad trwa długo i proces ten powoli się kończy. [...] Teraz burzą się Ci, którzy chcą ten system usunąć, jak i ci, którzy chcieliby zachować starą Jugosławię. [...] Nie dlatego uważałem się za Jugosłowianina, że nie mam narodowości, lecz dlatego, że wyrażałem tym mój stosunek do sprawy narodowościowej. [...] A w sprawie rozpadu, Slobodan Milošević to awanturnik polityczny i demagog, który kiedy rozkołysał falę serbskiego nacjonalizmu, nie był świadomy tego, jak chaotyczny i szalony jest nacjonalizm, i że jego samego zmiecie ze sceny politycznej.

³³ A. Schütz, *O wielości...*, s. 35.

Ten serbski nacjonalizm już dziś jest przeciwko niemu. Dziś jego przeciwnikami są ci, którzy budowali jego mit. Obalą go jego słudzy! Serbowie ponieśli już raz historyczną klęskę 600 lat temu, a teraz boją się klęski ponownej. Chcą zwycięstwa. W Serbii nie brakuje żołnierzy, wszyscy potrafią się bić, ale nie ma polityków. [...] Wszelkie tęsknoty do rozwiązania raz na zawsze, to są nierealne sny małych dyktatorów, którzy myślą, że można coś osiągnąć siłą, represjami, obozami. Tymczasem próby rozwiązań siłowych dają odwrotne efekty. Ani dzisiejszej serbskiej polityki, ani świadomości narodowej nie powinny kształtować bohaterskie pieśni ludowe z czasów niewoli tureckiej, prowadzi nas to w ślepy zaułek minionego czasu, odwraca od realnej rzeczywistości³⁴.

Wypowiedź pisarza można potraktować jako poboczny komentarz dotyczący omawianych zjawisk, które są prezentowane w niniejszym podrozdziale. Jest to głos przedstawiciela jugosłowiańskich elit symbolicznych, którego niektóre spostrzeżenia potwierdziły się w historii Serbii w latach 90. Ponadto jego jugosłowiańskość nie przetrwała upadku Jugosławii, nie można zatem tutaj, tak jak w wypowiedzi Jovany, mówić o zakorzenieniu pisarza w tożsamości jugosłowiańskiej.

W celu rekonstrukcji *narracji wspólnej przeszłości politycznej* warto ponownie przywołać wypowiedź Jovany, która w pewien sposób koresponduje ze słowami Kovača. W miejsce poprzedniej bardziej osobistej refleksji, uwikłanej w dyskursy tożsamościowe, Jovana rekonstruuje dyskurs dotyczący przeszłości Serbii:

³⁴ G. Łatuszyński, *Upiory własnej historii. Na fali serbskiego nacjonalizmu*, „Tygodnik Solidarność” 27.05.1991, za: G. Łatuszyński, *Bałkańskie przekleństwo*, Oficyna Wydawnicza „Agawa”, Warszawa 1997, s. 102–106.

I ten klimat, ta atmosfera, które się pojawiły wraz z Miloševiciem, to brzmiało bardzo wrogo. Nagle intelektualści i burżuazja serbska zaczęli głosić serbską historię, wypominać zdarzenia z czasów II wojny światowej. I ja nie identyfikowałam się z tą nagłą wrogością wobec innych jugosłowiańskich nacji i nie spodziewałam się wtedy, że te wzajemne nagłe oskarżenia i podkreślanie ważności „osobnych” tożsamości przybierze na tyle na sile, aby zakończyć się wojną. I do dziś unosi się w opinii publicznej zastanowienie, czy to było aż tak konieczne, aby w imię tej sprawy toczyć tę wojnę.

Natomiast ja nie byłam wtedy w większości, to znaczy wielu, bardzo wielu ludzi kochało na początku Miloševicia. Elity go bardzo promowały. Ale też nie można powiedzieć, że tylko Milošević przyczynił się do rozbudzenia w tłumie nacjonalizmu, to jest zbyt prosta refleksja.

W tamtym czasie dało się odczuć, że socjalizm traci swoją władzę, nie było też bardzo dobrze ekonomicznie. Ludzie po prostu byli zmęczeni dawnym systemem, chcieli zmiany. Tito nie żył już od kilku lat, więc osoba, która dbała o integrowanie narodów, odeszła, a wraz z jego śmiercią trochę jakby zaczęła umierać jego idea. Nikt też nie był w stanie go zastąpić, a system sobie nie radził. I w Miloševiciu część ludzi najpierw ujrzała nowy autorytet, nowego Tito. Inna część widziała w nim szansę na reformę systemu, na poprawę standardów życia, na zadbanie o sprawy Serbów. Nagle pojawił się polityk, który przemawiał innym językiem i przemawiał do ludzi. I to było coś naprawdę nowego i dla wielu niezwykłego wtedy. Może gdyby pojawił się w innym czasie, reakcje Serbów byłyby mniej entuzjastyczne, ale wtedy oczekiwano zmian na tyle mocno, żeby nawet pokochać głoszone przez niego idee, uwierzyć, że taka Serbia będzie lepsza.

I trudno do dziś ocenić, w jakim stopniu Milošević mówił to, co Serbowie chcieli tak naprawdę usłyszeć i czy chcieli bronić swojej tożsamości przed wrogami serbskiego narodu. Czy naprawdę myśleli tak źle o Albańczykach, Chorwatach i Słoweńcach.

Istniały wtedy także inne niż Miloševićowski głosy w opinii publicznej, ale problem polegał na tym, że Milošević uznawał je za nieistotne, a czasem wręcz zachowywał się jakby nie istniały i to też mówił ludziom, że w jego Serbii nie ma miejsca dla podziałów. I w pierwszych latach swoich rządów, jak mogę powiedzieć z obserwacji, jeśli się było w środku tych zmian, dało się odczuć, że Milošević skutecznie eliminował lub wyciszał te opinie, które nie wspierały jego rządów. I niestety wyrządził tym pewną krzywdę Serbii, którą – jak twierdził – tak bardzo kochał. Ponieważ usunął z pola widzenia wszelkie alternatywy. A ludzie chyba nie chcieli tak naprawdę popaść z totalitaryzmu w autorytaryzm, nie o taką zmianę chodziło.

Niemniej to uczucie na początku, że „Serbowie wreszcie mogą być Serbami”, które było w jakimś stopniu kompletnym nonsensem, bo nikt nie zabraniał nam wcześniej identyfikować się jako Serbowie, ale ono wsiąło w powietrze. Więc tamten czas był miksturą wielu czynników: manipulacji, indoktrynacji i swego rodzaju populistycznej mobilizacji. I kiedy te różne nawarstwiające się uczucia doprowadziły do upadku Jugosławii, to naprawdę jednak bolało wiele osób. Nadal boli.

Jovana rekonstruuje w tej wypowiedzi wiele zdarzeń mających znaczenie dla formowania się serbskiej tożsamości narodowej w latach 90. W celu większej przejrzystości historyczno-społecznego kontekstu, w który wpisane są omawiane przez Jovanę i pozostałych cytowanych przedstawicieli elit

symbolicznych kwestie, chciałabym w tej części książki odwołać się również do refleksji innych badaczy serbskiej i bałkańskiej rzeczywistości. Próbując wyjaśnić fenomen i można rzec paradoks rządów Miloševića, Eric D. Gordy stwierdza, że zarysowują się tu dwie płaszczyzny. Pierwsza dotyczy podburzania Serbów do nienawiści etnicznej, co u części środowisk zostało odebrane raczej jako walka o „zagrożony” naród. Druga to zadbanie przywódcy o brak alternatywnych wobec niego opcji politycznych³⁵. O tym mówi też Jovana, że Milošević „skutecznie eliminował lub wyciszał” opinie opozycyjne wobec jego rządów. Gordy uważa, że dla jakiegokolwiek integracji nacji podzielonych na początku lat 90. niestety dużym utrudnieniem jest nagromadzone dziedzictwo konfliktu i pamięć wojny³⁶. Dodatkowo pamięć ta cierpi nadal od czasu do czasu na stany zapalne ran rozgrzebanych przez wspominanie ówczesnego nacjonalizmu.

Sabrina P. Ramet wskazuje z kolei sześć kluczowych tematów wykorzystanych dla zrekonstruowania propagandy oddziałującej w Serbii w latach 1986–1995:

1. Wiktyimizacja, w ramach której Serbowie zostali skonstruowani jako ofiary zbiorowe.
2. Dehumanizacja „Innych”, w której Chorwaci byli przedstawiani jako „ludobójcy” i jako ustasze, Bośniacy jako „fanatyczni fundamentaliści”, a Albańczycy byli reprezentowani jako nie w pełni ludzcy.

³⁵ E. D. Gordy, *The culture of power in Serbia. Nationalism and the destruction of alternatives*, The Pennsylvania State University Press, Pennsylvania 1999, s. 3.

³⁶ E. D. Gordy, *Postwar guilt and responsibility in Serbia: the effort to confront it and effort to avoid it*, [w:] *Serbia since 1989: Politics and society under the Milošević and after*, red. S. P. Ramet, V. Pavlaković, University of Washington Press, Seattle, WA 2005, s. 184.

3. Lekceważenie – wrogowie Serbii byli reprezentowani z pogardą.
4. Spisek, w którym Chorwaci, Słoweńcy, Albańczycy, Watykan, Niemcy, Austria, a czasem również Bośniacy, a także Stany Zjednoczone i inne obce państwa, były postrzegane jako zjednoczone w spisku, aby rozwiązać Socjalistyczną Federacyjną Republikę Jugosławii i zniszczyć Serbię.
5. Uprawnienie, w którym Serbowie zostali skonstruowani jako „uprawnieni” do stworzenia wielkiego państwa serbskiego, do którego należałyby części Chorwacji i Bośni, pod hasłem „Wszyscy Serbowie powinni żyć w jednym państwie”.
6. Mesjanizm narodu serbskiego³⁷.

Siniša Malešević podkreśla, że wiktyalizacja i heroizm są głównymi postawami Serbów – zarówno tych mieszkających w Serbii, jak i poza nią. Przytacza on fragment artykułu poświęconego sprawie uznania mniejszości serbskiej w Chorwacji oraz w Bośni i Hercegowinie: „Serbowie, którzy żyją obok Serbii, na ziemiach serbskich w Chorwacji i w Bośni i Hercegowinie, muszą bronić swoich praw spadkobierców tych ziem. Muszą ich bronić tak jak Serbowie potrafią, bo nikt inny nie umie bronić siebie i swoich wartości i dziedzictwa tak jak Serbowie”³⁸. W innym tekście badacza poświęconym tej samej tematyce można przeczytać:

³⁷ S. P. Ramet, *Under The Holy Lime Tree. The inculcation of neurotic and psychotic syndromes as a Serbian wartime strategy 1986–95*, [w:] *Serbia since 1989...*, s. 125.

³⁸ B. Danilović, D. Danilović (red.), *Poznavanje društva*, Zavod za udžbenike inastavna sredstva, Beograd 1994, s. 12, za: S. Malešević, *Ideology, legitimacy and the new state. Yugoslavia, Serbia and Croatia*, Routledge Series: Nationalism and Ethnicity, London 2002, s. 193.

Serbowie od zawsze musieli chronić siebie przed cierpieniem i zniszczeniem ich jako narodu. Powzięli to brzemię, które jest przeznaczeniem ich nacji. I podjęli narzucone im jako mniejszości w innym kraju przekonanie, że inni ludzie mogą decydować o ich losie, ale muszą być czujni i zaważać o swoje, gdy przyjdzie czas i muszą uczyć innych jak walczyć o niezależność i decydować o swoim przeznaczeniu³⁹.

Można powiedzieć, że w dyskursie na temat serbskiego narodu ortodoksyjny tradycjonalizm spotyka się z etnonacjonalistyczną ideologią. Malešević komentuje, że mityczna i mesjańska koncepcja serbskiej przeszłości, rozciągniętej czasowo na teraźniejszość, a nawet przyszłość, poszukuje swojego zakotwiczenia w uniwersalistycznych wartościach równości i solidarności, łącząc realną dyskusję na temat praw serbskiego narodu z „odwiecznymi” cechami serbskiej tożsamości narodowej⁴⁰.

Wymienione motywy pojawiają się w moim materiale badawczym w wypowiedzi Mirjany – historyk i eseistki, która odnosząc się do narracji na temat serbskiej przeszłości, zawartej między innymi w historycznych podręcznikach, mówi, że:

Wiktymizacja jest najbardziej konstytutywną cechą serbskiej tożsamości. Oznacza to, że byliśmy ofiarami działań ze strony naszych sąsiadów, wielkich sił zachodnich, zdrajców naszej tożsamości. Serbowie walczą od zawsze. I mówienie o tym, że my jesteśmy ofiarami, czy też, że my jesteśmy bohaterami, jest bardzo mocno obecne w Serbii. A bycie w tym samym momencie ofiarą i bohaterem jest

³⁹ S. Malešević, *Ideology, legitimacy...*, s. 193.

⁴⁰ Tamże, s. 154.

raczej trochę kontrowersyjne, ale to jest specyfika Serbów, że muszą się czuć również heroicznie. Cała nasza historia jest tak zapisana, że nawet jeśli byliśmy ofiarami, to i tak byliśmy też bohaterami i zwycięzcami. Więc wszystkie zwycięstwa Serbów są ogromne w książkach. Zwycięstwa nie są także wyjaśniane, ale przegrane walki mają zazwyczaj wyjaśnienia na kilka stron.

Mirjana w wywiadzie wspomina także o dość osobliwym zjawisku zapisywania serbskiej historii. Analizując podręczniki szkolne oraz serbskie historyczne ujęcia dostępne w niektórych periodykach lokalnej prasy, opowiada o zamieszczonych w nich strukturach wyobrażonych na temat Serbii, które są zapisane w ramach „prawdziwej” wizji historii. Przykładowo, jak relacjonuje Mirjana, Serbowie nie są tam prezentowani w roli agresorów jako naród podejmujący walkę ofensywną, zawsze odpowiadają na atak, ale sami nie atakują. Mirjana mówi o trudności w zapisaniu w serbskiej pamięci najnowszej historii narodu. Wielość „ucieczek” w stronę średniowiecznych mitów i skupianie się na II wojnie światowej sprawia, że Jugosławia i czas po jej upadku wymykają się historycznej refleksji. Co konkluduje smutnym jak dla niej przykładem, gdy w 2010 roku podczas ogólnokrajowych badań historycznych mogła się przekonać, że większość badanych nie podała prawidłowej liczby republik zjednoczonych po 1945 roku w państwo jugosłowiańskie lub wpisywała tam z uporem Bułgarię. Historyk stwierdziła, że zdaje sobie sprawę, że to nie musi oznaczać, że ludzie nie wiedzą lub są ignorantami, ale może być tak, że nie chcą wspominać tamtej rzeczywistości. Jednak dużą winę za białe plamy w dyskursie na temat historii Serbii Mirjana dostrzega w panującym w kraju podejściu do niewłączania do oficjalnej narracji historycznej tych tematów, od których władza latami się odcina.

W tak zarysowanym i zrekonstruowanym głosie Mirjany wybrzmiewa ścieranie się w dyskursie dotyczącym serbskiej tożsamości narodowej dwóch narracji: wykreowanej i tej poszukującej historycznych uzasadnień. Narratorka swoje rozważania spina klamrą: „Serbia jest krajem, który zapomina o swojej najnowszej historii lub może po prostu nie jest w stanie jej przyjąć”.

W omawianej perspektywie na uwagę zasługuje ponownie, wspomniany przez Jovanę, Slobodan Milošević, będący w dyskursie na temat „nowej” serbskiej tożsamości narodowej jednym z jej kreatorów i jednocześnie destruktorów. Thomas Lessl, opisując style retoryczne, wspomina o „głosie barda” lub „dyskursie bardycznym”. W takich wypowiedziach głoszący je „bard” jest integralną częścią grupy, z którą się komunikuje, poprzez dostosowanie swojej retoryki do „głosu” odbiorców. Lessl zauważa, że: „kiedy bardowie przemawiają, ich głos jest jakby naszym własnym głosem, który słyszymy, tym, który na co dzień kojarzymy ze zbiorową świadomością, który mieszka w ludowej poezji, legendach i mitach. Tym samym jesteśmy z nim oswojeni”⁴¹. Dodaje, że bardowie przypominają ludziom, kim są, podczas gdy kapłańska retoryka przypomina im, kim mogą się stać⁴². Milošević, można powiedzieć, że przez pewien czas był właśnie tak scharakteryzowanym „bardem serbskiego narodu”.

Siniša Malešević, analizując historię Jugosławii, Serbii i Chorwacji, dostrzega, że wszystkie trzy przypadki odznaczają się legitymizacją reżimu za pomocą figury charyzmatycznego i „ludowego” przywódcy. Komunizm w Jugosławii za czasów Tito dążył do jedności wielu narodów w jednym

⁴¹ T. Lessl, *The Priestly voice*, „Quarterly Journal of Speech” 1989, t. 75, nr 2, s. 184, <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/00335638909383871> (dostęp: 1.06.2018).

⁴² Tamże, s. 188.

państwie. Reżim Miloševicia przejawiał się ideą zjednoczenia wszystkich Serbów. Przywódca stał się symbolem serbskiego nacjonalizmu, a dokładniej etnonacjonalizmu, podejmując działania zjednoczeniowe tylko względem Serbów. Chorwacki prezydent Tuđman zapatrzony w dawne Niezależne Państwo Chorwackie (NDH), piszący historię Chorwacji na nowo, również oddziaływał na tłumy⁴³. W przypadku Miloševicia można stwierdzić, że nie tylko używał dyskursu bardycznego, lecz także łączył go z retoryką kapłańską. Przypominał Serbom, *kim są*, a jednocześnie roztaczał przed nimi wizję, *kim, mogą być*. Dlatego w rekonstruowanej *narracji wspólnej przeszłości politycznej* przedstawiciele serbskich elit symbolicznych, z którymi przeprowadziłam wywiady, poświęcają mu tak wiele miejsca.

Peter – jeden z moich rozmówców, badacz nauk społecznych – opowiada, że poświęcił sporą część swojej kariery akademickiej na zrozumienie niemożliwej z założenia kombinacji komunizmu i nacjonalizmu, jaką reprezentował Milošević. Po bardzo wnikliwej kwerendzie i analizie dyskursu wypowiedzi przywódcy przyznaje, że największy fenomen tego reżimu tkwi w jego „przedziwnej” kreacji, objawiającej się tym, że człowiek głoszący hasła nacjonalistyczne nie identyfikuje się z nacjonalizmem. Peter objaśnia to następująco:

W żadnym z wywiadów, wystąpień, popełnionych tekstów nie określa siebie jako nacjonalistycznego przywódcy, pozostając zawsze w terminologii ludowej. [...] I to jest ciekawe – dodaje Peter – że tak bardzo chcieliśmy obalić jugosłowiański komunizm, że zgubiliśmy z pola widzenia fakt, że nasz niekomunistyczny lider jest stuprocentowym komunistą. [...] I też nie można, mówiąc o tym, co się

⁴³ S. Malešević, *Ideology, legitimacy...*, s. 303.

w Serbii zmieniło od upadku Jugosławii, pominąć narracji o Miloševiciu. Możemy chcieć milczeć o tej części naszej historii, ale Słobo jest paradoksalnie zbyt serbski, aby Serbowie potrafili go zapomnieć.

Pozostając w tematyce odnoszącej się do Miloševicia, chciałabym przywołać również głos Branko – dziennikarza, pracującego dla jednego z serbskich dzienników. Zapytany o „niedawną” serbską przeszłość, odpowiada:

Mówiąc o serbskiej tożsamości w latach 90., panowało do pewnego czasu przekonanie, że bycie Jugosłowianinem to to samo, co bycie Serbem. Tylko, że Jugosławii już nie było, została jedynie nazwa, w sensie byliśmy Federacyjną Republiką Jugosławii, ale to nie była już Jugosławia, to była „Wielka Serbia” Miloševicia, a Jugosławia jako nazwa była mu potrzebna w sensie politycznym. I bardzo szybko się okazało, że to, co jugosłowiańskie, nie jest już aż tak istotne.

Milošević chciał być takim nowym Tito w pewnym sensie, tylko taką wersją dużo bardziej radykalną. I te plany sprawiły, że w pewnym momencie tak mocno chciał zjednoczyć serbskie ziemie pod szyldem trzeciej Jugosławii i w niej panować, że zapomniał w tym wszystkim o Serbach. Nie myślał o tym, czemu ludzie nadal określają się Jugosłowianami, a czemu chcą być „jedynie” Serbami, albo czemu uciekają z kraju. A to dało się odczuć w drugiej połowie lat 90., że ludziom nie było dobrze, że mieli dosyć tej jego narodowej mowy, która nadal nosiła znamiona komunizmu.

[...] I w latach 90. zwykło się mówić, że Serbowie są Jugosłowianami tak z przyzwyczajenia. Ale wielu ludzi przecież po prostu miało takie poczucie tożsamości.

Ludzie dobrze wspominają czas Jugosławii. Wielu w latach 90. deklarowało się jako Jugosłowianie. Do dziś w Serbii można mówić o Jugosłowianach.

Ale też w latach 90. pojawiła się w ludziach – można to określić – euforia, zachwyt nad faktem nazywania się „na nowo” Serbami, jakby wreszcie mogli się tak w pełni nazwać.

W wypowiedzi Branko, na poziomie dyskursu na temat tożsamości jugosłowiańskiej, można wskazać na *strategie uprawomocniające* przywołane w celu wytłumaczenia „trwania”, „istnienia” tej tożsamości. *Topos przynależności* napotyka tutaj na *topos wykluczenia*. Dziennikarz w celu podkreślenia ważności dyskursu na temat tej tożsamości w *narracji wspólnej przeszłości politycznej* próbuje oddać głos Jugosłowianom, wskazać, że nie można lekceważyć tej tożsamości. Słowa Branko są pewną syntezą wypowiedzi wskazanych w niniejszym podrozdziale. Dziennikarz rekonstruuje wzajemne oddziaływania dyskursu dotyczącego tożsamości jugosłowiańskiej i dyskursu na temat „nowej” serbskiej tożsamości, podkreślając (jak miało to miejsce w poprzednich przytoczonych wypowiedziach) trudność w zrozumieniu komponentów tego drugiego. Po raz kolejny widać, że dyskurs o „nowej” serbskiej tożsamości unieważniał niejako dyskurs na temat tożsamości jugosłowiańskiej. Branko przywołuje również kategorię tożsamościową „jedynie” Serbów. Ma na myśli grupę, która podobnie jak Ana, identyfikowała się z serbską tożsamością narodową w ramach państwa jugosłowiańskiego. Jednostki określające się za czasów Jugosławii jako Serbowie tożsamość jugosłowiańską sprowadzały bowiem do bycia obywatelem Jugosławii, tak jak rodzina Any. Natomiast osoby, takie jak na przykład Jovana, o których Branko wspomina, mówiąc: „wielu ludzi przecież miało takie

poczucie tożsamości” – były Jugosłowianami nie tylko związanymi z państwem jugosłowiańskim, lecz przede wszystkim historycznie, kulturowo i w sensie symbolicznym członkami jugosłowiańskiej wspólnoty.

W dyskusji na temat tęsknoty za komunizmem, która jest obecna w byłych krajach socjalistycznych, a w którą często wikła się tęsknotę za Jugosławią, warto zacytować za Piotrem Kosiewskim głos Drinki Gojković – serbskiej redaktorki i tłumaczki. Gojković wychodzi naprzeciw tej nostalgii w ujęciu Jugosławii i odnosi się raczej do praktyki „wybiórczej” pamięci stosowanej w Serbii, za pomocą której czas jugosłowiański jest często marginalizowany w zbiorowym doświadczeniu. Zauważa ona, że:

Przeszłość ma nas we władaniu, organizuje nasze życie, ale jest nieadekwatna do czasów, w których żyjemy. Opowiadamy kalkami z przeszłości, stąd odwołania do tradycji nacjonalistycznych czy autokratycznych. Jednak pamięć może być przekleństwem lub błogosławieństwem. [...] W Serbii początkowo nie było ani nostalgii, ani pamięci. Potem rozpętała się wojna. Teraz dopiero pojawiła się szansa, by przyjrzeć się wydarzeniom minionego półwiecza, a nie tylko ostatnich 10 lat. Jednak poleganie na wartościach przedkomunistycznych prowadzi do wymazywania 60 lat historii, a jednocześnie pielęgnuje się wyobrażenie, wedle którego lata przed komunizmem były doskonałe. Możemy w ten sposób, jak się to dzisiaj dzieje w Serbii – obwinić dawny system za wszystkie nasze nieszczęścia⁴⁴.

⁴⁴ P. Kosiewski, *Pamięć, nostalgia, wymazywanie*, „Tygodnik Powszechny” 2.06.2002, nr 22, <http://www.tygodnik.com.pl/numer/276022/kosiewski.html> (dostęp: 2.03.2018).

Komentarz Gojković odnoszący się do procesu redefinicji serbskiej pamięci zbiorowej pochodzi z początku lat 2000. Jednak patrząc na zarysowane przez nią kwestie z perspektywy współczesności, można odnieść wrażenie, że jest wciąż aktualny. Opowieść na temat serbskiej przeszłości nadal podlega mechanizmom konstruowania jej zawartości w odniesieniu do czasu trwania SFRJ i okresu rządów Slobodana Miloševicia, tak jak mechanizmom podtrzymywania i destrukcji podlega zjawisko wciąż obecnej w Serbii identyfikacji z tożsamością jugosłowiańską.

W ramach wprowadzenia perspektywy porównawczej do przywołanych wypowiedzi przedstawicieli elit symbolicznych wpisanych w *narrację wspólnej przeszłości politycznej*, chciałabym na koniec tej części analiz odnieść się do fragmentu wystąpienia Vuka Draškovića, który w 1992 roku podczas kolejnych obchodów rocznicy bitwy na Kosowym Polu uczestniczył w antyrządowym proteście w Belgradzie. Drašković od 1990 roku był przywódcą Serbskiego Ruchu Odnowy – antyrządowej koalicji, wymierzonej w walkę z reżimem Slobodana Miloševicia. Gdy w Kosowie przygotowywano obchody 603. rocznicy bitwy na Kosowym Polu, opatrzone lubianą przez Miloševicia otoczką serbskiego mesjanizmu, opozycja zorganizowała w Belgradzie antyrządowy protest. W dniu św. Wita 28 czerwca 1992 roku odbyły się zatem dwa „wiece” nawiązujące do symbolu Kosowa: rządowy w Kosowie i antyrządowy w Belgradzie. Uroczystość w Belgradzie nazwano: Zgromadzeniem Demokratycznej Serbii św. Wita⁴⁵. Podczas jej trwania Vuk Drašković wygłosił następujące słowa:

Po sześciuset trzech latach walka w dniu świętego Wita rozgrywa się na nowo. Pierwsza trwała jeden dzień, nasza trwała osiem dni. W pierwszej wzięło udział około

⁴⁵ Portal odnoszący się do historii Jugosławii, http://www.yuhistorija.com/wars_91_99_txt01c6.html (dostęp: 8.08.2018).

tysiąc Serbów, w drugiej jest nas ponad milion. W tej dawnej Serbowie przegrali i zginęli, w obecnej przetrwaliśmy, nikogo nie zabrała śmierć. Jednak mimo fizycznej przegranej walka z przeszłości została wygrana w sferze duchowej i moralnej. [...] Po tym moralnym zwycięstwie Serbowie przez pięćset lat znajdowali się pod niewolą turecką, a my po dzisiejszym dniu św. Wita nie możemy znosić dalej kolejnych lat komunistycznej niewoli. [...] Cała Europa i świat widziały dziś, kto jest kim w Serbii i to jest nasze największe zwycięstwo tego dnia świętego Wita. Kto polega na kałasznikowach i dzierży je w dłoniach z humorem i pieśnią, a kto w miejsce tych kałasznikowów układa goździki. To są dwa światy i dwie Serbie i robimy wszystko, aby ta druga stała się tak wielka, że zła i można rzec szalona Serbia upuści broń ze swoich rąk⁴⁶.

W wystąpieniu Draškovicia pierwszą widoczną strategią dyskursywną jest *orzekanie*. Oznacza ona „nacechowane pozytywnie lub negatywnie określenie uczestników działań społecznych”⁴⁷. Polityk wprost sugeruje, że uroczystość w Belgradzie jest uroczystością Serbii odcinającej się od zła i „szaleństwa”. Negatywne cechy przypisuje „komunistycznej niewoli” i „polegającym na kałasznikowach” politykom

⁴⁶ Fragment wystąpienia przetłumaczyłam z języka angielskiego na język polski, korzystając z jego angielskiego tłumaczenia zawartego w tekście: S. Obradović, C. Howarth, *The power of politics: How political leaders in Serbia discursively manage identity continuity and political change to shape the future of the nation*, „European Journal of Sociological Psychology” 2017, nr 48, s. 30, <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/abs/10.1002/ejsp.2277> (dostęp: 7.08.2018).

⁴⁷ R. Wodak, *Dyskurs populistyczny: retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego*, [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, red. A. Duszak, N. Fairclough, Wyd. Universitas, Kraków 2008, s. 196.

z „Pierwszej Serbii”. Poprzez zastosowanie figur retorycznych – porównania i metafory – Drašković doszukuje się analogii między dniem bitwy na Kosowym Polu a walką opozycji z władzą Miloševića. Umieszcza polityczne wydarzenie w optyce mitu i obecnym w dyskursie na temat serbskiej przeszłości przekonaniu o mesjanizmie narodu serbskiego.

David E. Apter pisze, że:

Mit staje się teorią, a teoria mitem. Teoria dostarcza logiki rozwiązywania pewnych problemów politycznych i ich projektowanego przezwyciężenia. Mit czyni to samo mocą obrazów „dokonań” nieuchwytnych dla zwykłej logiki. Mit polityczny jest opowieścią o dokonaniach wcielonych w historię i kulturę danego państwa. Teoria polityczna jest logiką władzy, rządzących i rządzonych, przez to państwo reprezentowaną. Ich kombinacja mito/logika zjednoczona w doktrynę [...] pojawia się w chwilach przełomowych⁴⁸.

W Serbii na początku lat 90., po upadku socjalistycznej Jugosławii, elity władzy dla podniesienia ważności głoszonych przez nie treści bardzo często łączyły logikę ich rządów z mitem narodowym. Zabieg ten był głównie strategią partii rządzącej – Milošević bardzo często, co zostało już opisane w niniejszej publikacji, sięgał po fabuły mityczne, aby oddziaływać jeszcze silniej na wyobraźnię swoich słuchaczy.

Ciekawe jest zatem użycie tej retoryki przez przywódcę opozycji, która z racji podejmowania się roli demistyfikacji władzy rządzącej powinna raczej odżegnywać się od działań podejmowanych przez reżim Miloševića i zostawić im głoszenie uwikłanych w mity opowieści o serbskim narodzie wybranym. Niemniej, w tej sytuacji nie jest to zwykły mit, ale

⁴⁸ D. Apter, *The new mytho/logics and the specter of superflous man*, „Social Research” 1985, t. 52, nr 2, s. 268–270 za: A. Piotrowski, *Tożsamość zbiorowa jako temat dyskursu polityki*, [w:] *Rytualny chaos...*, s. 190.

mit o Kosowym Polu – potężne narzędzie władzy symbolicznej w Serbii. Drašković, sięgając po niego, mógł, jak można założyć, silniej wyrazić cierpienie, jakim reżim komunistyczny obarcza Serbię. Poza tym w przypadku mitu kosowskiego mamy do czynienia z mitem, który staje się elementem retoryki dominacji. Tak mity postrzega między innymi Jacek Wasilewski, który zauważa, że: „skuteczne tworzenie, a właściwie projektowanie mitu i posługiwanie się nim, jest ogromną przewagą jego twórców, nawet jeśli panuje nad nimi”⁴⁹.

Ivan Čolović podkreśla, że:

Sama nazwa Kosowo stała się najbardziej rozpoznawalnym znakiem, a że mówienie o narodzie i polityce szuka oparcia w arsenale opowieści zrozumiałych same przez się i świętych dla Serbów jako etnonacjonalistycznej wspólnoty [...] *znacjonalizowane* Kosowo przemienia się w kilka fabuł, które [...] służą symbolicznemu uprawnoczeniu zorientowanego etnicznie systemu politycznego, to jest potrzebie nadania swemu wyobrażonemu etnicznemu punktowi centralnemu pozorów realności i ciągłości⁵⁰.

Drašković ustawia także Serbów w roli ofiar systemu komunistycznego, sięga po mocną metaforę szukającą uwspólnień między reżimem komunistycznym a 500-letnią niewolą turecką. Można tu za Ruth Wodak wskazać na dyskursywną *strategię denotacji i nazywania*, która porządkuje dyskurs wypowiedzi Draškovicia na „naszych” i „obcych”⁵¹. Następnie wypada przywołać pobrzmiwający w wystąpieniu polityka *topos ofiary*. Wyraża się on na trzech płaszczyznach. Po pierwsze w przywołaniu mitycznej ofiary księcia

⁴⁹ J. Wasilewski, *Retoryka dominacji*, Wyd. Trio, Warszawa 2006, s. 481.

⁵⁰ I. Čolović, *Polityka symboli*, Wyd. Universitas, Kraków 2001, s. 20, 21.

⁵¹ R. Wodak, *Dyskurs populistyczny...*, s. 196.

Lazara na Kosowym Polu, a jednocześnie ofiary narodu serbskiego, która jest jego przeznaczeniem. Po drugie w optyce ofiary reżimu komunistycznego. Po trzecie we wskazaniu ofiar, które giną od wspomnianych przez Draškovicia *kałasznikowów*. W każdym ze zrekonstruowanych wymiarów *toposu ofiary* polityk ma na myśli Serbów. Symbolami cierpienia są natomiast: Kosowo, reżim komunistyczny i goździki. Te ostatnie mają wskazywać na groby niewinnych ofiar wojny prowadzonej przez rząd Miloševicia.

Wypowiedź Draškovicia jest pewnym spięciem tematów obecnych w dyskursie polityki w Serbii latach 80. i 90., wykorzystywanych dla konstruowania dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej. Jest więc uzupełnieniem dla zrekonstruowanej w przytoczonych wypowiedziach przedstawicieli elit symbolicznych *narracji wspólnej przeszłości politycznej*. Dodatkowo głos Draškovicia odsyła dotychczasowe ustalenia do narracji na temat historii odległej i wskazuje na obecne w Serbii zjawisko, w którym: „mit przekształca stosunki ustanowione historycznie w stosunki ahistoryczne i aprioryczne. Mit neutralizuje historię w ten sposób, że konsument mitu traktuje sygnifikację jako system faktów”⁵². Podjęte w tej części książki rozważania prowadzą do konkluzji, że w *narracji wspólnej przeszłości politycznej* można wyróżnić:

- dyskurs dotyczący tożsamości jugosłowiańskiej;
- dyskurs dotyczący serbskiej tożsamości etnicznej;
- dyskurs dotyczący „nowej” tożsamości serbskiej, który oddziałuje na dyskurs na temat serbskiej tożsamości etnicznej i poprzez odwołania do niego przedstawiciele elit symbolicznych próbują ten dotyczący etniczności zrekonstruować;

W narracji tej mieszczą się odniesienia historyczne, przejawiające się w pamięci o: okresie komunizmu, byłej Jugosławii, rządach Miloševicia, rozbudzeniu serbskiego

⁵² Za: J. Wasilewski, *Retoryka...*, s. 478.

nacjonalizmu, niewoli Serbii pod panowaniem Imperium Osmańskiego. Są tu obecne także odwołania mityczne i symboliczne dotyczące bitwy na Kosowym Polu i serbskiego me-sjanizmu. Tabela 2 oraz rysunek 2 stanowią dopełnienie podjętej w tym podrozdziale analizy.

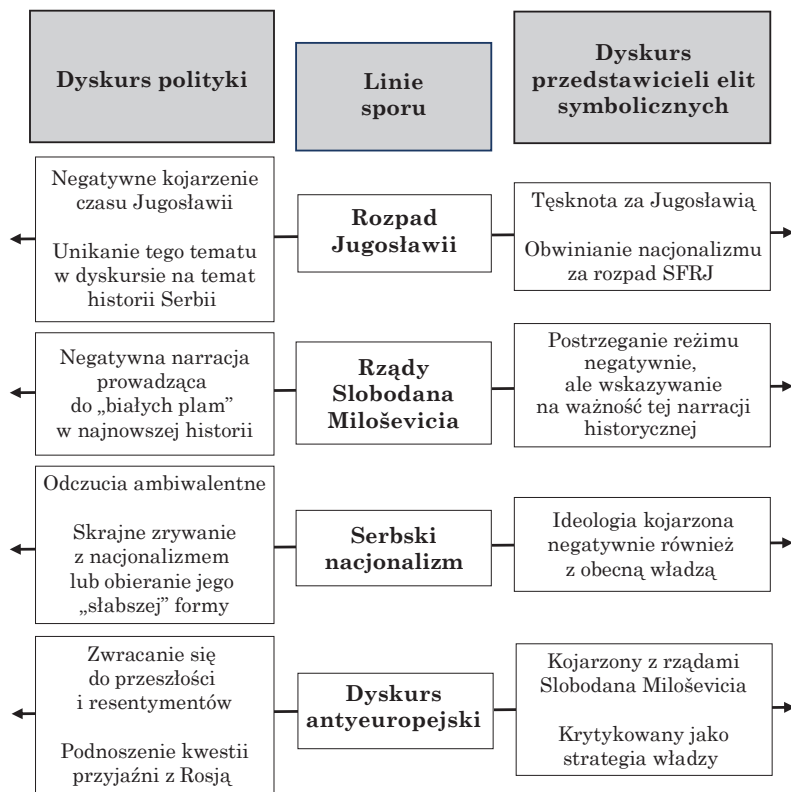
Tabela 2. Rekonstrukcja dyskursów oddziałujących na dyskurs serbskiej tożsamości narodowej w latach 90. XX wieku

NARRACJA WSPÓLNEJ PRZESZŁOŚCI POLITYCZNEJ		
Strategie	Toposy	Kontekst historyczno-społeczny
1	2	3
konstruktywne używane przez <u>przedstawicieli elit symbolicznych</u> na poziomie rekonstrukcji dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej (strategia wspólnego odniesienia)	• topos podobieństwa • topos różnicy • topos „bycia etnicznym Serbem” (stosowanie osobistych odniesień; używanie zaimka „My”)	dyskurs na temat serbskiej tożsamości narodowej z czasów byłej Jugosławii i po jej upadku
na poziomie dyskursu polityki	• topos „bycia Serbem na nowo” • topos „bycia wreszcie Serbem”	lata 90. XX wieku, reżim Slobodana Miloševica
destruktywne używane przez <u>przedstawicieli elit symbolicznych</u> na poziomie rekonstrukcji dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej (strategia odrzucenia nowych niedookreślonych znaczeń)	• topos znanego • topos nieznanego (określenia wartościujące negatywnie: „antyserbskie”, „skrajny nacjonalizm”)	dyskurs o serbskiej tożsamości narodowej „tworzonej na nowo”, lata 90. XX wieku

Tab. 2 (cd.)

1	2	3
uprawomocniające używane przez <u>przedstawicieli elit symbolicznych</u> na poziomie rekonstrukcji dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej (strategia wspólnego odniesienia)	• topos zagrożenia • topos wykluczenia • topos przynależności (emocjonalny ton wypowiedzi; „poczucie bycia Jugosłowianinem”)	dyskurs o tożsamości jugosłowiańskiej w perspektywie czasu trwania (drugiej) Jugosławii, pierwszych lat po jej upadku oraz w perspektywie współczesnej
denotacji i nazywania (konstruowanie wizerunku „swoich”/ „obcych”)	• topos ofiary (stosowanie metafor i porównań; używanie zaimka „My”; narracja zakorzeniona w micie narodowym)	poziom dyskursu polityki, lata 90. XX wieku
orzekania (wartościujące przypisywanie cech negatywnych i pozytywnych)		

Źródło: opracowanie własne na podstawie R. Wodak, R. de Cillia, M. Reisigl, K. Liebhart, *The discursive construction of national identity*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2009



Rysunek 2. Narracja wspólnej przeszłości politycznej – linie sporu⁵³

Źródło: opracowanie własne

⁵³ Linie sporu zostały wygenerowane na podstawie materiału badawczego zebranego w roku 2012. Jednakże mając nadal kontakt z częścią moich rozmówców i odnosząc się do refleksji naukowej na temat Serbii oraz napięć obecnych w serbskim dyskursie polityki, zakładam, że w perspektywie współczesności (rok 2020) tak zrekonstruowana mapa sporów w *narracji wspólnej przeszłości politycznej* jest nadal aktualna.

3.2.2. Konstrukcja wspólnej terażniejszości i przyszłości politycznej

Opowieści i sny to zwiewne prawdy,
które przetrwają, gdy fakty zmieniają się
w pył i proch.

Neil Gaiman

Podczas rozmów z przedstawicielami elit symbolicznych na temat serbskiej terażniejszości, w ramach której konstruowana jest serbska (postjugosłowiańska) tożsamość narodowa, wielu moich rozmówców poszukiwało wzajemnych oddziaływań pomiędzy przeszłością polityczną i ówczesną (rok 2012) perspektywą Serbii, którą starali się zrekonstruować. Kwestie, do których nawiązywali w czasie wywiadów, są nadal ważnymi aspektami budowania refleksji na temat badanego przeze mnie zjawiska. Na początek chciałabym zacytować wypowiedź Dragomira, działacza proeuropejskiej organizacji. Zapytany o współczesną relację Serbii i Europy mówi:

Myślę, że uczucia proeuropejskie zaczęły się pojawiać w Serbii od 2000 roku, po 5 października. Wcześniej nie była to dostępna idea. Do tego bombardowanie Belgradu przez NATO w 1999 roku raczej odsuwało Serbię od dobrych myśli na temat Zachodu i Europy. Ale później, po odejściu Miloševicia, zaczęli się pojawiać politycy, którzy chcieli nawiązać, jakby to ująć... kontakt z Europą. I od tamtego czasu Serbia jest podzielona, na poziomie polityków i narodowym, na euroentuzjastów i eurosceptyków. I też trzeba dodać, że jak obserwuję te debaty na temat UE, Serbii w UE, to dostrzegam, a to może być dla Ciebie ciekawe, że spora część osób będących przeciwko Unii

mówi, że Serbia powinna być zdystansowana wobec Zachodu, a trzymać się blisko Rosji. Ludzie często czują nawet związki między naszą tożsamością a rosyjską. Powołują się na religię, bo też mamy Prawosławny Kościół, bo Rosja wspiera nas w kwestii Kosowa i też niektórzy nacjonaści powołują się na Putina, że on sprzyja Serbii. I nawiązując do Twojego zastanowienia nad naszą serbską tożsamością, to mam wrażenie, że w Serbii te przepychanki między poczuciem europejskości a więzią z Rosją czy, co u nas częste, dawną Serbią, taką sprzed Jugosławii, powodują, że ciągle pokazując, z kim się identyfikujemy, a z kim nie, gubimy to, co jest nasze.

Wypowiedź Dragomira w ujęciu *konstrukcji wspólnej teraźniejszości i przyszłości politycznej* Serbii rekonstruuje trzy tropy dyskursywne. Po pierwsze dyskurs na temat przynależności Serbii do struktur Unii Europejskiej. Po drugie dyskurs na temat serbskiej tradycji, który w wypowiedzi Dragomira jest rekonstruowany poprzez związek między Serbią a Rosją w obszarze tradycji prawosławnej. Po trzecie dyskurs na temat serbskiej podzielonej narodowej tożsamości. Odnosząc się do historii Serbii, można za Aną Russell-Omaljev zauważyć, że wrogość wobec Europy była wynikiem wieloletnich nacisków, płynących z politycznej opcji Pierwszej Serbii w stronę przedstawicieli wspólnot zachodnich, aby wzięli odpowiedzialność za rozpad i wojnę w byłej Jugosławii, w której również uczestniczyli⁵⁴.

Tim Judah podkreśla, że dominujące w Serbii po odejściu Miloševicia głosy polityczne negowały podejmowane przez reżim w latach 90. rozwiązania militarne jako złe i działające na niekorzyść jedności serbskiego narodu. Wielkoserbskie

⁵⁴ A. Russell-Omaljev, *Divided we stand: discourses on identity in 'First' and 'Other' Serbia*, ibidem Press, Stuttgart 2016, s. 103.

aspiracje byłego przywódcy wpłynęły negatywnie na sytuację ludności serbskiej poza granicami państwa (w Chorwacji, w Bośni i w Kosowie). Ponadto permanentna odmowa ówczesnej władzy przyznania się do popełnienia przez Serbię zbrodni wojennych przyczyniła się także do przekłamań i luk w pamięci zbiorowej⁵⁵. Jelena Subotić komentuje, że *casus* przystąpienia Serbii do Unii Europejskiej był uznany za oficjalną preferencję na poziomie narodowym i mieścił się w obszarze dążeń społeczeństwa obywatelskiego. Natomiast sama idea europejska nie znalazła w Serbii szansy na rozwinięcie jej w spójną narrację⁵⁶. Można uznać, że ma w tym swój udział antyzachodnia, antyeuropejska polityka czasów Slobodana Miloševicia, która na pewno w jakimś stopniu przyczyniła się do zarysowania linii demarkacyjnej między Serbią a Europą w tamtym okresie.

Trzeba tu także przypomnieć kwestię niepodległości Kosowa, która w 2008 roku, w zbliżającej się wtedy do Europy Serbii obudziła uspione resentymenty. Kraj ponownie potrzebował czasu, aby powrócić na ścieżkę integracji z Europą. Utrata Kosowa, co już zostało opisane w niniejszej książce, jest dla Serbii nie do przyjęcia. Warto za Jeleną Subotić przywołać słowa prezydenta Serbii Borisa Tadicia, który w 2007 roku powiedział, że: „Kosowo to miejsce, w którym kryje się tożsamość mojego narodu, gdzie znajdują się korzenie naszej kultury. Kosowo jest fundamentem historii Serbii i dlatego nie możemy z niego rezygnować”⁵⁷. Badaczka odwo-

⁵⁵ T. Judah, *Milošević on trial*, „Survival. Global Politics and Strategy” 2002, t. 44, nr 2, s. 160, <https://doi.org/10.1080/00396338.2002.9688555> (dostęp: 6.06.2018).

⁵⁶ J. Subotić, *Europe is a state of mind: identity and europeization in the Balkans*, „International Studies Quarterly” 2011, t. 55, s. 319, 320, <https://www.jstor.org/stable/23019690> (dostęp: 7.08.2018).

⁵⁷ Fragment wywiadu z Tadiem w serbskiej rozgłośni radiowej B92, 25.05.2007, za: J. Subotić, *Europe is a state...*, s. 325.

łuje się także do reakcji Demokratycznej Partii Serbii (DSS), która po ogłoszeniu niepodległości Kosowa na platformie swojej organizacji umieściła następującą treść:

Europejska orientacja Serbii powinna zostać zakwestionowana z bardzo prostego powodu: kto w Serbii jest gotów uwierzyć, że ktoś, kto jest częścią wrogiego kontekstu, zwłaszcza procesu ustanawiania statusu Kosowa, może w każdej innej sprawie mieć przyjazne względem Serbii intencje. Porady, takie jak: „Odpuść Kosowo, przed tobą jest przyszłość Europy”, są nie do przyjęcia dla Serbów, nie dlatego, że jest to zła oferta, ale dlatego, że po wszystkich ostatnich wydarzeniach nikt nie wierzy w szczerść [Europy] i jej dobrych intencji⁵⁸.

Nawiązując do wspomnianej przez Dragomira relacji serbsko-rosyjskiej, można za Sneżaną Bogosavljević zacytować, że: „My Serbowie kochamy Rosję, ale nie chcemy być jej częścią. I nie lubimy Europy, ale chcemy być jej częścią”⁵⁹. Stosunki serbsko-rosyjskie w serbskim dyskursie publicznym są naznaczone wspólnotą wiary (prawosławie), języka (cyrylica) i jak mówi później Dragomir – postrzeganiem Vladimira Putnia przez część serbskiego społeczeństwa jako „dobrego przywódcy”. W grę wchodzi tu także poparcie dla sprawy serbskiego protestu przeciwko niepodległości Kosowa. Rosja była jednym z państw, które krytykowały Zachód za „jednostronną” decyzję powołania państwa kosowskiego. Dragomir, komentując wydarzenia z 2008 roku, wskazuje ogólnonarodowy

⁵⁸ J. Subotić, *Europe is a state...*, s. 325.

⁵⁹ A. Patalakh, *Emotions and identity as foreign policy determinants: Serbian approach to relations with Russia*, „Chinese Political Science Review” 2018, 3 (4), s. 501, <https://philpapers.org/rec/PATEAI> (dostęp: 4.10.2018).

protest, który przyciągnął rzesze Serbów i zapisał się w najnowszej historii głównie przez niezwykle podniosłe przemówienie ówczesnego premiera Serbii – Vojislava Koštunicy. Do przemówienia tego powrócę podczas analizy wystąpień polityków. Dragomir natomiast sprawę niepodległości Kosowa komentuje następująco:

Kosowo jako terytorium nie jest ważne dla Serbii. Ale ze względu na serbską tradycję, na nasze serbskie monastery w Kosowie, na bitwę na Kosowym Polu, mit o Kosowie to wszystko sprawia, że Kosowo jest nam wpojone jako symbol serbskości.

W podobnej perspektywie zarysowuje się wypowiedź Ivo – profesora akademickiego, zaangażowanego również w demokratyczne stowarzyszenia oraz w komentowanie kwestii sporów religijnych i etnicznych dla serbskich oraz zachodnich mediów. Zapytany o teraźniejszą sytuację w Serbii w wymiarze dyskursu publicznego i dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej odpowiedział:

Taką chyba najlepszą ilustracją tego, co ma miejsce w Serbii od, powiedzmy 2006, a na pewno od 2008 roku jest prezentowanie sprawy Kosowa. Jak wiesz, Kosowa nie ma już od dawna w obrębie Serbii, nie ma też szans na jego włączenie w granice Serbii bez kolejnej wojny. Istnieje jako osobne państwo i nie mamy wpływu na wycofanie jego niepodległości. Ale nasz dyskurs polityki nadal jest zakorzeniony w mówieniu o odzyskaniu Kosowa.

Zdarzają się oczywiście bardziej racjonalni politycy, którzy rozumieją tę sytuację, niemniej w dyskursie publicznym takie głosy wciąż gubią się w obliczu przemówień o symbolice Kosowa i zagrażających kosowskim

Serbom siłom albańskich rządów w Kosowie. [...] Dodatkowo w latach 2000–2003, po odejściu Miloševicia od władzy, Kosowo nie było tematem jakoś szczególnie często podnoszonym w polityce. Dopiero od 2004 roku ta kwestia wypłynęła na nowo. I w Serbii mamy do czynienia z zupełnie nienormalną sytuacją, która ma dwie twarze.

Pierwsza normalizuje ową *nienormalność* i jako głos pewnej części społeczeństwa mówi głośno, że Kosowo zostało stracone, że Serbia powinna odpuścić i zając się polityką wewnętrzną i międzynarodową kraju. I jest to prywatny poziom dyskursu na temat Kosowa. W publicznym przekazie, głównie politycznym, narracjom o przynależności Kosowa do Serbii i potrzebie walki o tę świętą ziemię nie ma końca. I to jest kreacja serbskich elit politycznych, ale również symbolicznych, bo niektórzy pisarze, cerkiewni biskupi i naukowcy reprezentują takie stanowisko oparte o zanurzone w historii średniowiecza mity mówiące, że Kosowo i Serbia to jedność.

Niestety nie ma wciąż w Serbii chęci i przyzwolenia na propagowanie treści o utracie Kosowa i pozostawieniu tej sprawy za nami. Więc mamy w Serbii do czynienia z trudną sytuacją, ponieważ nie można oczekiwać od całego narodu, że oprze swoją wiarę w możliwość odzyskania Kosowa na średniowiecznym micie. Ale też niestety część ludzi mocno wierzy w tę opowieść władzy i buduje w oparciu o nią swoje poczucie przynależności do Kosowa i to napędza polityków. A przecież większość społeczeństwa bardziej martwi się o ich ekonomiczno-społeczny status niż walki symboliczne o *niegdyś* serbską ziemię. Także tak wygląda dzisiejsza sytuacja w Serbii, gdzie na poziomie dyskursu publicznego sprawa Kosowa jest kompletnie nieprzepracowana. Niestety.

Ivo przywołał *topos utraty Kosowa* oraz *topos przynależności do Kosowa*. Pierwszy jest zdarzeniem argumentacyjnym właściwym dla *strategii transformatywnej*, wedle której narrator wskazuje na konieczność transformacji dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej i konieczność osłabienia w tym dyskursie siły identyfikacji z Kosowem w sensie serbskiego terytorium (serbskiej ziemi), pozostając jedynie w wymiarze identyfikacji symbolicznej. Ta nowa identyfikacja na poziomie symbolicznym powinna także lokować doświadczenie Kosowa w sferze przeszłości historycznej, nie opierając się na wierze w powrót Kosowa w serbskie granice. Druga strategia przynależy do dyskursu polityki, a Ivo w swojej wypowiedzi rekonstruuje ją na poziomie doświadczenia serbskiego społeczeństwa. Chodzi tutaj o *strategię konstruktywną*, w której *topos przynależności do Kosowa* prowadzi do promowania jedności serbskiej myśli na temat niepodległości Kosowa. Serbscy politycy, nie wszyscy, ale spora ich część, co będzie widać poniżej w analizowanym przemówieniu Vojislava Koštunicy, przemawiając w kwestii Kosowa, identyfikują swój głos z całym narodem serbskim, ustanawiają wizję jednej wspólnej myśli serbskiej na temat niepodległości Kosowa. Wskazane przez Ivo „nieprzepracowanie” sprawy Kosowa na poziomie dyskursu polityki może wpływać jeszcze przez długi czas na dyskurs dotyczący serbskiej tożsamości narodowej. W Kosowie można powiedzieć domyka się cały paradoks serbskiej historii, ponieważ chcąc odciąć się od kojarzonej z reżimem Miloševicia przeszłości politycznej, bardziej współcześni przywódcy i narodowi mówcy wykorzystują symbolikę Kosowa dokładnie w tak samo przesadzony sposób, jak robił to Milošević.

Jako ostatnią wypowiedź chciałabym przywołać fragment wywiadu z Olgą – profesorem nauk społecznych, piszącą artykuły do lokalnej prasy i udzielającą się w pozarządowej

demokratycznej organizacji. Olga, w swojej refleksji na temat relacji dzisiejszej sytuacji w Serbii do jej niedawnej przeszłości, stwierdza:

Kiedy zastanawiam się nad tymi początkami w latach 80., nie jestem pewna, czy ta wtedy wykreowana idea mocno się zmieniła. Widać to dziś w kwestii podjęcia Serbii do Bośni, dokładnie chodzi mi o Republikę Serbską i w kwestii Kosowa. Te dwie sprawy wskazują, że program serbskiego odrodzenia i zjednoczenia z lat 90. nie pozostał w przeszłości. Serbskie elity polityczne i część intelektualistów nadal rozważa i publicznie komentuje zmiany granic Serbii. I może i dziś te werbalnie wyrażane roszczenia o serbskie ziemie są dużo mniej megalomańskie niż kiedyś, to nadal niepokoi podnoszenie kwestii np. przyłączenia do Serbii północnego Kosowa, jego powrotu we właściwe ręce.

Więc takie myślenie pozostało w Serbii, nigdy nie zostało w pełni zakwestionowane i nigdy się całkowicie nie zmieniło.

Olga zwraca uwagę na dodatkowy trop, który należy uwzględnić w badaniu dyskursywnego procesu konstruowania serbskiej tożsamości narodowej. Mowa o wciąż widocznej w Serbii trudności całkowitego przepracowania i odcięcia się od nacjonalistycznych zachowań charakterystycznych dla lat 80. i 90. XX wieku, tak bardzo w Serbii potępianych. Założyć można, że (postjugosłowiańska) serbska tożsamość narodowa jest tutaj w fazie transformacji. W procesie konstruowania pewnych „starych” komponentów serbskiej tożsamości narodowej w jej „nową”, przypisaną do czasów demokratycznych postać.

Zebrane w tej części pracy fragmenty wypowiedzi przedstawicieli serbskich elit symbolicznych pokazują, że w *konstrukcji wspólnej teraźniejszości i przyszłości politycznej* na poziomie dyskursu serbskiej tożsamości narodowej możemy wyróżnić:

- dyskurs dotyczący serbskiej tożsamości narodowej uwikłanej w symbolikę Kosowa;
- dyskurs dotyczący serbskiej tożsamości narodowej pozostającej w fazie transformacji (Chodzi tutaj o odcinanie się w dyskursie publicznym od przeszłości z lat 80. i 90. Jednocześnie, w dyskursie tym, wciąż podnoszona jest kwestia „przepracowywania” tamtego czasu. Dyskurs na temat serbskiej tożsamości narodowej napotyka tutaj na dyskurs dotyczący drogi Serbii do demokracji. Ważną kwestią, jaką ten drugi wnosi do procesu konstruowania serbskiej tożsamości narodowej, jest konieczność rozliczenia się byłej jugosłowiańskiej republiki z „niedawnej” przeszłości oraz przeprowadzenie w kraju reform gospodarczych i politycznych);
- dyskurs dotyczący proeuropejskiej serbskiej tożsamości narodowej;
- dyskurs dotyczący antyeuropejskiej a prorosyjskiej serbskiej tożsamości narodowej;
- dyskurs dotyczący „poszukującej” tego, co serbskie tożsamości narodowej, który wyłaniam na podstawie zanalizowanych wypowiedzi przedstawicieli elit symbolicznych (Staram się w ten sposób określić tę warstwę dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej, która ma obrazować pęknięcia i napięcia istniejące wewnątrz niego. Mam bowiem wrażenie, podobnie jak moi rozmówcy, że wielość oddziałujących na proces konstruowania serbskiej tożsamości narodowej dyskursów i złożoność historyczno-społecznego kontekstu, w który tworzenie tej tożsamości jest uwikłane – sprawia, że opisanie badanego

przeze mnie zjawiska wpisuje się również w „poszukiwanie” przez moich rozmówców tego, co „serbskie” i podejmowania przez nich prób interpretacji, „jaka jest ta tożsamość”, „co oznacza, że jestem Serbem”).

Efekty moich rozważań prezentuję w tabeli 3, w której czytelnik może prześledzić zrekonstruowane strategie dyskursywne i sposoby argumentacji składające się na specyfikę dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej, wyróżnione na podstawie analizy wypowiedzi przedstawicieli serbskich elit symbolicznych. Następnie przejdę do omówienia dwóch wystąpień politycznych wpisanych w ramę *konstrukcji wspólnej terażniejszości i przyszłości politycznej*.

Tabela 3. Rekonstrukcja dyskursów oddziałujących na dyskurs serbskiej tożsamości narodowej – analiza wypowiedzi przedstawicieli serbskich elit symbolicznych

KONSTRUKCJA WSPÓLNEJ TERAŻNIEJSZOŚCI I PRZYSZŁOŚCI POLITYCZNEJ		
Strategie	Toposy	Kontekst historyczno-społeczny
1	2	3
konstruktywne używane przez <u>przedstawicieli</u> <u>elit symbolicznych</u> na poziomie rekonstrukcji dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej (strategia wspólnego odniesienia)	• topos podobieństwa • topos różnicy • topos przynależności do Europy • topos braterstwa z Rosją, akcentowane cechy wspólne: ○ prawosławie ○ alfabet – cyrylica ○ wspólnota zdań w kwestii niepodległości Kosowa	dyskurs proeuropejski ▲ serbska tożsamość narodowa po upadku reżimu Slobodana Miloševica ▼ dyskurs antyeuropejski

Tab. 3 (cd.)

1	2	3
transformatywne używane przez <u>przedstawicieli elit symbolicznych</u> na poziomie rekonstrukcji dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej	• topos utraty Kosowa • topos przynależności Kosowa do Serbii (komentowanie konieczności osłabienia silnej identyfikacji z Kosowem w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej)	dyskurs o tożsamości uwikłanej w symbolikę Kosowa wypowiedzi przedstawicieli elit symbolicznych odnoszą się do okresu od lat 90. XX wieku do współczesności

Źródło: opracowanie własne na podstawie R. Wodak, R. de Cillia, M. Reisigl, K. Liebhart, *The discursive construction of national identity*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2009

Analiza wypowiedzi polityków

Wystąpienie I

W ramach analizy dyskursu polityki przedstawię dwa wystąpienia. Najpierw prezydenta FRJ i premiera Serbii Vojislava Koštunicy z 2008 roku, a następnie przemówienie prezydenta Serbii Borisa Tadicia⁶⁰ z roku 2012. W obu przypadkach zdecydowałam się na zacytowanie ich w całości. Pierwsze wystąpienie, które Vojislav Koštunica wygłosił w Belgradzie, 21 lutego 2008 roku, w dniu ogólnokrajowego protestu Serbów przeciwko proklamowaniu niepodległości Kosowa, brzmiało następująco:

Drodzy obywatele Serbii, Serbii!
Czym jest Kosowo?

⁶⁰ Boris Tadić był prezydentem Serbii w latach 2004–2012.

Gdzie jest Kosowo?

Czyje jest Kosowo?

Czy jest wśród nas ktoś, kto nie pochodzi z Kosowa?

Czy jest wśród nas ktoś, kto uważa, że Kosowo nie należy do nas?

Kosowo – to imię Serbii.

Kosowo należy do Serbii.

Kosowo należy do Serbów.

Tak było od zawsze. Tak będzie na zawsze.

Nie ma siły, groźby i kary, która nie byłaby wystarczająco duża i zła, by jakikolwiek Serb mógł w dowolnym momencie powiedzieć coś innego niż Kosowo to Serbia! Nigdy nikt nie usłyszy od nas, że monaster [Serbskiej Cerkwi Prawosławnej – przyp. J. W.] w mieście Peć nie należy do nas, że Visoki Dečani [monaster Serbskiej Cerkwi Prawosławnej w północno-zachodniej części Kosowa – przyp. J. W.] i Gračanica [monaster Serbskiej Cerkwi Prawosławnej w pobliżu miasta Prisztina – przyp. J. W.] nie są naszymi! Że miejsce, w którym się urodziliśmy, nie jest nasze. My i nasze państwo i nasz Kościół i wszystko to, co czyni nas tym, czym jesteśmy dzisiaj! Jeśli my, jako Serbowie, wyrzekniemy się serbskości, naszego pochodzenia, naszego Kosowa, naszych przodków i naszej historii – to kim jesteśmy jako Serbowie? Jakie jest nasze imię? Czy istnieje na świecie naród, który jest proszony o wyrzeczenie się wszystkiego, co czyni go narodem, tak jak dzieje się to dziś wśród Serbów? Jeśli przyjmujemy, że nie jesteśmy Serbami, obiecują nam, że jako naród bez pamięci i pochodzenia będziemy lepsi.

Proszą nas, abyśmy wyrzekli się naszych braci w Kosowie. Mówią Im, że bez wychodzenia z domów weszli w nowe państwo. Mówią Im, że są od nas oddzieleni. Nie są i nigdy nie będą. Jakie Boże, ludzkie lub europejskie prawo

złamaliśmy? Jakiej umowy nie uszanowaliśmy? Komu podawaliśmy rękę przyjaźni i współpracy, oferując coś, czego nigdy nie było w ofercie? Władze świata mówią, że to nie wystarczy. Wystarczy, powiadają, gdy ty Serbie zgadzasz się na poniżenie i przyjmujesz to upokorzenie. Nikt z narodu serbskiego nigdy nie zgodzi się na taką wymianę. Nikt nigdy. Jako państwo, jako obywatele i naród, nie porzucimy naszego miejsca na świecie. Nie porzucimy naszego miejsca wśród narodów świata. Domagamy się, abyśmy byli w stanie zająć nasze miejsce na świecie i podążać w kierunku naszej przyszłości na tych samych warunkach, które istnieją dla wszystkich innych narodów i krajów. To jest sprawiedliwość! Takie jest prawo międzynarodowe! To jest XXI wiek. Wszystko inne to siła. Użycie siły przeciwko Serbom nigdy nie powiodło się. To jest nasze dziedzictwo, dane nam przez naszych przodków. Jeśli zaakceptujemy użycie siły i ulegniemy strachowi, każda ofiara dokonana przez tych, którzy stworzyli Serbię, zostałaby pozbawiona sensu. Jeśli zaakceptujemy użycie siły, stracimy każdą bitwę wygraną przez naszych przodków. Dopóki istnieje Serbia, nie rozpoznamy tego, co wynikło z naruszenia zasad, na których opiera się porządek cywilizowanego świata.

Nie jesteśmy sami w naszej walce. Naród serbski nigdy nie zapomni przyjaźni i zasadniczego wsparcia, jakie prezydent Putin, przywódca Rosji, przekazał Serbii. Nie zapomnimy wsparcia udzielonego przez wszystkie kraje, które są przeciwne podważaniu istniejącego porządku międzynarodowego. Obawa narodu o przejęcie Kosowo-Metohija wykazała siłę i jedność. Ludzie chcą, żebyśmy dali nasze słowo – tak długo, jak żyjemy: Kosowo to Serbia. Dopóki będziemy żyć, nasi bracia w Kosowie nie będą ani sami, ani zapomnieni. Dopóki odrzucimy ultimatum

i przyjmujemy przyjaźń, Serbia będzie wolna! Słowo się rzekło! I cały świat słyszał! I wszyscy wiedzą, co to znaczy, gdy Serbia obiecuje! Kosowo to Serbia!⁶¹

Daniel Dayan i Elihu Katz wyszczególniają trzy wymiary w wydarzeniach medialnych. Pierwszy syntaktyczny odnosi się do przerywania transmisji codziennych komunikatów „podglądem” z medialnego wydarzenia. Drugi semantyczny wiąże się z nadawaniem pewnym wydarzeniom uroczystego charakteru i znaczenia. Trzeci pragmatyczny jest skorelowany z oddziaływaniem na bardzo dużą publiczność⁶². W przypadku protestu kwestionującego niepodległość Kosowa można stwierdzić, że wpisuje się on we wszystkie trzy wymienione grupy określeń. Porównać go można z legendarnymi wiecami Miloševicia na Kosowym Polu i też ton wypowiedzi Koštunicy przywołuje klimat tamtego czasu. Przechodząc do analizy tekstu, widać, że słowo premiera podejmuje dialog ze słowem cudzym, w tym przypadku zbiorowym głosem serbskiej publiczności.

W relacji tej za pomocą *dyskursywnej strategii uprawnieniającej* wypowiedź polityka zatwierdza „sama siebie”, podejmując trop, że głos, który reprezentuje, jest – można rzec – najbardziej niepodważalną wizją serbskości. Poprzez *strategię perspektywizacji* lub innymi słowy *reprezentacji dyskursywnej*⁶³ mówca ujawnia swój punkt widzenia. W wypowiedzi tworzonej w dialogu z głosem „wszystkich Serbów”. Koštunica mówi także językiem oponentów względem serbskiej

⁶¹ Przemówienie prezydenta Serbii Vojislava Koštunicy z 2008 roku, www.tanjug.co.yu (dostęp: 12.05.2018). Tłumaczenie własne.

⁶² D. Dayan, E. Katz, *Wydarzenia medialne. Historia transmitowana na żywo*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S.A., Warszawa 2008, s. 43–47.

⁶³ R. Wodak, *Dyskurs populistyczny...*, s. 196, 197.

sprawy. Polityk sięga tu do form bezosobowych, np. „dano” i osobowych, ale niezidentyfikowanych, np. „Proszą nas”. Sprzymierzeńcy sprawy Kosowa są zaś rozpoznani, a premier zwraca się do nich w podniosłej formie: „naród serbski nigdy nie zapomni wsparcia...”.

Analizując fragment wypowiedzi Koštunicy dotyczący oponentów serbskiego stanowiska względem Kosowa, można odwołać się do wniosków Ruth Wodak, która zauważa, że spiski doszukujące się zdrajców lub przeciwników, czyli różnych form „oni”, którzy spiskują przeciwko „nam”, są nieodłączną częścią populistycznej retoryki. Upatruje ona „tych” nieprzychylnych jako zagrożenie dla „naszej” sprawy narodowej⁶⁴. A gdy w wypowiedź tę wpleciona zostanie moralność, retoryka taka bardzo szybko podejmuje trop „dobra” i „zła”, zarysowując dychotomiczną wizję świata wspartą *toposem historii* i *toposem zbawiciela narodów*⁶⁵. *Topos historii* czerpie w wystąpieniu serbskiego premiera z pamięci zbiorowej, której „klisze” polityk wywołuje i wyostrza, podkreślając ważność Kosowa w duchowości każdego Serba. W wypowiedzi obecna jest wielość wykrzyknień, zaimków osobowych, powtórzeń – służą one wzmocnieniu ważności przekazu, ze szczególną intencją nadania Kosowu serbskiego i tylko „serbskiego” znaczenia. Poprzez „wzmacnianie i tonowanie mocy ilokucyjnej wypowiedzi” zmienia się jej epistemologiczny status. W taki sposób na sile zyskują zazwyczaj wypowiedzi rasistowskie, antysemickie lub właśnie nacjonalistyczne⁶⁶.

Fragment wystąpienia, w którym Koštunica głosi: „Jeśli my, jako Serbowie, wyrzekniemy się serbskości, naszego pochodzenia, naszego Kosowa, naszych przodków i naszej historii – to kim jesteśmy Serbowie? Jakie jest nasze imię?

⁶⁴ R. Wodak, *The politics of fear. What right-wing populist discourses mean*, Sage, London 2015, s. 67.

⁶⁵ Tamże, s. 68.

⁶⁶ Za: R. Wodak, *Dyskurs populistyczny...*, s. 196.

Czy istnieje na świecie naród, który jest proszony o wyrzeczenie się wszystkiego, co czyni go narodem, tak jak dzieje się to dziś wśród Serbów?” – niesie w sobie nie tylko wizję konstruowania manichejskiego podziału „my”–„oni”, lecz także „dyskontowanie starych mitów i tworzenie nowych”⁶⁷. Prezydent, wikłając historyczne wydarzenia, które doprowadziły do ogłoszenia niepodległości Kosowa w mesjańską i mityczną opowieść, zaczyna tworzyć nową wizję historii, w której Serbowie bez Kosowa przestają być narodem. W całym wystąpieniu można też zauważyć zatem sporą nielogiczność wyводу, bo skoro Kosowa „nie ma” i Serbowie bez niego „nie są” już narodem, to dalsze zapewnienia prezydenta o działaniach, jakie podejmie serbski naród, przeczą wcześniejszej dość „dramatycznej” deklaracji. Jednak w takich wystąpieniach opartych o przekaz emocjonalny, który cechuje wysoka abstrakcyjność treści i sięganie po metafory, nie zwraca się uwagi na logiczne zasady. Argumentacja dąży raczej do podkreślenia „krzywdy”, jaka spotkała Serbów i Kosowo, a wymiar owej „krzywdy” Koštunica obejmuje wręcz „wszechcierpieniem” Serbów.

W ostatnim fragmencie przemówienia: „Ludzie chcą, żebyśmy dali nasze słowo – tak długo, jak żyjemy, Kosowo to Serbia. Dopóki będziemy żyć, nasi bracia w Kosowie nie będą ani sami, ani zapomnieni. Dopóki odrzucimy ultimatum i przyjmiemy przyjaźń, Serbia będzie wolna! Słowo się rzekło! I cały świat słyszał! I wszyscy wiedzą, co to znaczy, gdy Serbia obiecuje! Kosowo to Serbia!” – można wskazać na zastosowanie *strategii legitymizacji za pomocą idei*. Odnosząc się do historii Serbii, w której Kosowo i Serbia są nierozłączne, oraz przywołując serbską „bohaterskość”, prezydent kończy wystąpienie w podniosłym i „wojującym” stylu zapewniającym słuchaczy o „prawdziwości” jego wizji i niejako możliwości odzyskania Kosowa.

⁶⁷ Tamże, s. 201.

Tabela 4. Rekonstrukcja dyskursów oddziałujących na dyskurs serbskiej tożsamości narodowej – analiza wypowiedzi politycznej Vojislava Koštunicy

KONSTRUKCJA WSPÓLNEJ TERAŹNIEJSZOŚCI I PRZYSZŁOŚCI POLITYCZNEJ		
Strategie	Toposy	Kontekst historyczno-społeczny
perspektywizacji lub reprezentacji dyskursywnej (wyrażanie zaangażowania i punktu widzenia mówcy)	• topos przynależności Kosowa do Serbii (wielość wykrzyknień, zaimków osobowych, powtórzeń – służących wzmocnieniu przekazu, podkreślających serbskie zdanie na temat niepodległości Kosowa)	poziom dyskursu polityki reakcja dyskursu polityki Serbii na ogłoszenie niepodległości Kosowa – rok 2008
legitymizacji za pomocą idei (przyjęcie pewnego konstruktu za pewnik, odnosząc się do tożsamości, historii i kultury)	• topos historii • topos zbawiciela narodów (figura retoryczna: metafora „Kosowo jest sercem Serbii” „Kosowo to Serbia” (odniesienie do mitu kosowskiego – wskazanie, że Kosowo i Serbia są nierozłączne)	

Źródło: opracowanie własne na podstawie R. Wodak, R. de Cillia, M. Reisigl, K. Liebhart, *The discursive construction of national identity*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2009

Całość zacytowanej wypowiedzi ukazuje, że *w konstrukcji wspólnej teraźniejszości i przyszłości politycznej* kwestia tożsamości serbskiej jest związana ze statusem Kosowa. Dyskurs dotyczący Kosowa oddziałuje na dyskurs dotyczący serbskiej tożsamości narodowej i odwrotnie, zatem jest to relacja sprzężona. Jednak trzeba zaznaczyć, że chodzi o dyskurs na temat Kosowa kreowany przez elity polityczne w Serbii. Nie jest brany pod uwagę dyskurs na temat Kosowa wytwarzany przez kosowskich Serbów. Główne wątki wyszczególnione w analizie przemówienia Vojislava Koštunicy zaprezentowałam powyżej w tabeli 4.

Wystąpienie II

W przypadku Borisa Tadicia przywołuję jego słowa ogłoszone w 2012 roku po otrzymaniu przez niego od Rady Europy nagrody „Council of Europe North-South Prize” za:

jego działania polityczne na rzecz pojednania Bałkanów i integracji jego kraju w ramach przyszłego członkostwa w strukturach Unii Europejskiej. Jego poparcie dla międzynarodowych działań na rzecz sprawiedliwości było decydującym czynnikiem w aresztowaniu i postawieniu przed Trybunałem w Hadze dwóch ostatnich zbrodniarzy poszukiwanych przez Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii oskarżonych o zbrodnie wojenne. W 2011 roku udało się aresztować Gorana Hadżicia⁶⁸ i generała Ratko Mladicia⁶⁹.

⁶⁸ Goran Hadžić (1958–2016) – prezydent Republiki Serbskiej Krajiny w latach 1992–1994 oraz lider Serbów chorwackich w czasie wojny. Jego proces w Hadze zawieszono ze względu na chorobę (rak mózgu), zmarł w 2016 roku.

⁶⁹ https://www.apav.pt/apav_v3/index.php/en/34-apav-ingles/252-council-of-europe-north-south-prize-2011-to-boris-tadic-and-souhayr-belhassen (dostęp: 8.07.2018).

Poniżej cytuję całe przemówienie polityka, wygłoszone 27 marca 2012 roku w Lizbonie.

Chciałbym podziękować członkom Biura, North-South Centre i Sekretarzowi Generalnemu Rady Europy za u honorowanie mnie. Ale chciałbym również podziękować za uznanie. Być uznanym dzisiaj razem z panią Belhasen to dla mnie wielki zaszczyt. Jej globalne przywództwo w dziedzinie praw człowieka, jej zaangażowanie w udzielanie głosu tym, którzy często ten głos tracą, wzmocniło miliony ludzi na całym świecie. I być uznanym w imieniu Serbii, jest to zaszczyt dla całego mojego narodu. Rozumiem, że po raz pierwszy przyznano tę nagrodę aktywnej głowie państwa. To rzuca jaśniejsze światło na ewolucję Serbii na Bałkanach Zachodnich jako siły dla stabilności i pojednania regionalnego, sprawiedliwości międzynarodowej, wartości demokratycznych, jak i obrońcy praw człowieka. Minęło ponad dziesięć lat, odkąd Serbia postanowiła zerwać z okropną przeszłością i podążać nową ścieżką do przodu. I nigdy nie oglądaliśmy się za siebie. To był wybór, wybór krajowy i efekt trwającego dialogu narodowego. Jest to wybór, który potwierdzamy każdego dnia, gdy nadal wspieramy demokratyczną transformację naszego regionu i jak pracujemy z naszymi sąsiadami, aby sprawić, że Bałkany Zachodnie będą regionem stabilności. Dla Serbii ważne było, aby ta ścieżka była jedną z naszych własnych decyzji. Tak jak praca życiowa nagrodzonej ze mną pani Belhassen miała na celu zapewnienie, żeby niereprezentowani, ci zdegradowani mieli głos i szansę na wybranie własnej ścieżki, własne przeznaczenia. To również był nasz kierunek w Serbii.

Zmiana, która mocno trwa w sercu, zmiana, która trwa i przechodzi z pokolenia na pokolenie. Taka,

która zmienia bieg narodów. Taka zmiana musi wynikać z wyboru. Jako narody i obywatele świata wszyscy jesteśmy zdefiniowani przez wybory, których dokonujemy. Te wybory otwierają jedne drzwi i zamykają inne. Te wybory wymagają poświęcenia przez tych, którzy mogą dostrzec niewielkie korzyści dla siebie, ale których wybory i działania zmieniają przyszłość tych jeszcze nienarodzonych. Te wybory określają nasze drogi i naszych partnerów na tej drodze. To przez te wybory ludzie nas osadzają i poznają nas z powodu tych wyborów. Wnoszą one jasność do tego, w co wierzymy i co cenimy. Serbia świętuje drogę do demokracji. Nasza podróż przez ten czas nie była łatwa, ale była właściwa. I przez całą tę drogę mieliśmy do czynienia z wyborami, które określiły, kim jesteśmy jako ludzie i kim staniemy się jako naród. Bycie oficjalnym kandydatem do UE to bardzo ważny moment dla Serbii – widoczny kamień milowy na drodze, którą wybrali nasi obywatele w październiku 2000 roku.

Będziemy kontynuować nasze wysiłki, aby Serbia mogła otrzymać do końca roku: datę rozpoczęcia negocjacji w sprawie pełnego członkostwa w UE. Otwarcie drogi do przystąpienia i negocjacje będą stanowić moment, w którym proces integracji europejskiej Serbii naprawdę przekroczył punkt bez powrotu. Serbia pozostanie na kursie reform i pozostanie partnerem dla wszystkich w regionie. Nasze działania koncentrują się na umacnianiu pokoju na Bałkanach i na modernizacji naszego społeczeństwa. Jest to zakorzenione nie tylko w europejskich wartościach, które dzielimy, ale i w wiedzy, jak bronić naszej tożsamości i dbać o to, aby nasza społeczność biznesowa mogła być jak najbardziej konkurencyjna na rynku międzynarodowym. Obywatele Serbii to ci, którym należy przede wszystkim przypisać oficjalny status kandydata.

To oni musieli ponieść ciężar wymagający reform, które wdrażamy.

Panie i Panowie, Serbia chce być aktywnym członkiem społeczności międzynarodowej – na Starym kontynencie – i rozwijać najlepsze możliwe stosunki z krajami Bałkanów. Tak więc to wielki zaszczyt, że Serbia będzie przewodniczyć OBWE w 2015 roku Na Bałkanach Zachodnich. Mamy trudne zadanie: rozwiązać szereg problemów odziedziczonych po latach 90. Dlatego jest to niezwykle ważne dla wszystkich krajów, aby tamten reżim bezwzględnie potępiać i wspominać zbrodnie wojenne i ścigać tych, którzy je popełnili. Serbia nie tylko aresztowała i oddała zbrodniarzy wojennych do Hagi, ale też potępiła straszliwą zbrodnię wojenną w Srebrenicy. Deklaracja w sprawie Srebrenicy została przyjęta przez nasze Zgromadzenie Narodowe. Potępiiliśmy także regionalną politykę przemocy i nienawiści i na tej podstawie rozpoczęliśmy proces pojednania regionalnego. Wierzę, że wszystkie następujące procesy – w tym moja wizyta w Srebrenicy, Bratunacu, Vukovarze i innych miejscach, w których zginęły niewinne ofiary – znacznie przyczyni się do podniesienia poziomu zaufania i stabilności w regionie.

Drodzy przyjaciele, pragnę też podkreślić kwestię bardzo ważną nie tylko dla Serbii, lecz także dla stabilności całego regionu. To jest problem Kosowa. Serbia nigdy nie uzna jednostronnej deklaracji niepodległości naszej południowej prowincji Kosowo przez etniczne władze albańskie. Jednak nie chcemy zamrożonego konfliktu. Służymy to niczym interesom, a na pewno nie naszemu. Zgodnie z podstawową zasadą, jesteśmy oddani poszukiwaniu spokoju i wiemy, że tylko kompromis – zrównoważone rozwiązanie i kompleksowe rozliczenie problemu Kosowa wchodzi tutaj w grę. Tylko takie rozwiązanie może przyczynić się do prawdziwego pojednania i trwałego pokoju między

narodami Bałkanów. Dlatego zainicjowałem plan, który obejmuje specjalny status dla Północy Kosowa, specjalny status dla najważniejszych serbskich kościołów i klasztorów w Kosowie, pełne wdrożenie przepisów decentralizacyjnych dla obszarów z większością serbskich mieszkańców w innych częściach Kosowa, a także gwarancje bezpieczeństwa dla nich i zadbanie o kwestię ich własności. Wierzę, że ten plan jest silną podstawą do osiągnięcia pewnego rodzaju rozwiązania, o którym wspominałem kilka chwil temu.

Jestem przekonany, że naród serbski zasługuje na wejście w okres, który da mu nową szansę na zapewnienie stabilności i dobrobytu w kraju. Jestem jednakowo przekonany, że Serbia jako oficjalny kandydat do UE znajduje się na właściwej drodze do zabezpieczenia przyszłości dla wszystkich obywateli. Jeszcze raz dziękuję za nagrodę, którą przyjmuję w imieniu narodu serbskiego i w imieniu wszystkich obywateli Serbii. Dziękuję bardzo⁷⁰.

Przemówienie Borisa Tadicia przytoczyłam dla ukazania z jednej strony, w jaki sposób *konstrukcja wspólnej teraźniejszości i przyszłości politycznej* jest konstruowana dla „poza” serbskiej publiczności – międzynarodowego słuchacza. Z drugiej strony w celu prezentacji kwestii podnoszonych w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej i w dyskursie na temat serbskiej transformacji, produkowanych na poziomie dyskursu polityki. Rozbudowane i wielowątkowe przemówienie prezydenta wyszczególniłam na podstawie kwereńdy wielu dostępnych zapisów wystąpień serbskich

⁷⁰ Przemówienie prezydenta Serbii Borisa Tadicia z 2012 roku, <https://rm.coe.int/speech-by-h-e-mr-boris-tadic-president-of-the-republic-of-serbia-counc/16807108ae> (dostęp: 9.09.2018). Tłumaczenie własne.

polityków. Wydaje się ono w swej obszernej formie wiązać ze sobą treści, które przynależały do tematów dyskursu publicznego w czasie moich badań, wciąż aktualnych również we współczesnej optyce. Można w ten sposób zobaczyć, czy i w jakich kwestiach koresponduje ono ze zgromadzonymi przeze mnie wypowiedziami przedstawicieli serbskich elit symbolicznych.

W swoim wystąpieniu Tadić używa zaimków „ja” i „my” w celu odniesienia własnego kontekstu, w tym osobistej wdzięczności i odpowiedzialności, do grupy, w imieniu której wygłasza mowę. Identyfikacja osobistego doświadczenia – otrzymania nagrody – z doświadczeniem zbiorowym serbskiego narodu stawia polityka w roli reprezentanta głosu Serbów. Zabieg ten ma z jednej strony umacniać jego jednostkowe przemyślenia, a z drugiej – podkreślać, że Serbia jako głos zbiorowy chce zostać usłyszana.

Ramą otwierającą i porządkującą dalszą narrację jest zrelacjonowanie postępów poczynionych przez Serbię na drodze do demokracji. Prezydent podkreśla, że kraj od czasu upadku rządów Miloševicia wykonał bardzo dużą pracę w oswobodzeniu się z przeszłych błędów i negatywnego wizerunku. Otwierając się na dialog z Zachodem i dialog wewnętrzny na Bałkanach, Serbia jest godnym kandydatem do Unii Europejskiej. Najważniejszymi kwestiami są dla Tadicia niewątpliwie podjęcie przez kraj próby rozliczenia się z przeszłością wydarzeń wojennych z lat 90. oraz podtrzymywanie atmosfery pokoju wśród byłych republik jugosłowiańskich.

W wystąpieniu natrafiamy na *dyskursywne strategie transformatywne*, które służą przekształceniu starej wizji Serbii jako państwa zamkniętego, komunistycznego w nową, otwartą i gotową na dalsze zmiany proeuropejską społeczność. Polityk wyraża zachwyt nad uczestnictwem Serbii w społeczności międzynarodowej. Widać tu także *strategie*

konstruktywne, które wspomagają proces budowania „nowej”, demokratycznej, zaangażowanej międzynarodowo i otwartej na inne bałkańskie narody serbskiej tożsamości narodowej. W tej optyce można zidentyfikować następujące *toposy*: *przeszłości i przyszłości, modernizacji, wykluczenia/przynależności, redefinicji narodowej historii*⁷¹. Momentem granicznym w dyskursie na temat prounijnej i proeuropejskiej Serbii nadal pozostaje jednak Kosowo. Tadić twierdzi, że:

Serbia nigdy nie uzna jednostronnej deklaracji niepodległości naszej prowincji Kosowo przez etniczne władze albańskie. Jednak nie chcemy zamrożonego konfliktu. Służy to niczym interesom, a na pewno nie naszemu. Zgodnie z podstawową zasadą, jesteśmy oddani poszukiwaniu spokoju i wiemy, że tylko kompromis – zrównoważone rozwiązanie i kompleksowe rozliczenie problemu Kosowa wchodzi tutaj w grę. Tylko takie rozwiązanie może przyczynić się do prawdziwego pojednania i trwałego pokoju między narodami Bałkanów. Dlatego zainicjowałem plan, który obejmuje specjalny status dla Północy Kosowa [...].

W tej części wystąpienia polityk przywołuje poprzez *denotację i nazywanie* istnienie dwóch dyskursów na temat Kosowa. Wewnętrzny – sprzeciwiający się niepodległości, funkcjonującego w Serbii w wymiarze społecznym i politycznym oraz zewnętrzny – uznającego niepodległość państwa kosowskiego.

Prezydent nie wyróżnia dyskursu na temat zgody na niepodległość Kosowa obecnego w Serbii. Dowodzi raczej chęci

⁷¹ Korzystam tu z toposów zaproponowanych przez Michała Krzyżanowskiego w jego badaniu konstrukcji tożsamości polskiej i europejskiej. M. Krzyżanowski, *Konstrukcja tożsamości...*, s. 290.

pojednania i znalezienia kompromisu, który zadowoli obie strony: „Drodzy przyjaciele, pragnę też podkreślić kwestię bardzo ważną nie tylko dla Serbii, lecz także dla stabilności całego regionu” – komentuje. Sięgając *po strategię legitymizacji za pomocą idei* – zwraca się w stronę historii i usprawiedliwia nią niechęć do „etnicznych władz albańskich”. Przypomina także o „jednostronnej deklaracji niepodległości”, która pomija głos Serbii. Unikając wejścia w otwarty i niebezpieczny spór o Kosowo, prezydent proponuje rozwiązania prowadzące do kompromisu. Stosując *strategię legitymizacji poprzez procedurę* – zakłada, że proponowany przez niego plan działań w sprawie dawnej prowincji jest napisany w duchu demokracji i zniweluje ryzyko konfliktu w ścieraniu się dyskursów na temat Kosowa w międzynarodowej dyskusji.

Wystąpienie kończy w podniosłym stylu, wspominając o dumie z narodu serbskiego, podkreślając proeuropejską orientację „nowej” postmiłoševiciowskiej Serbii, solidarnej w dążeniu do demokracji i modernizacji.

Wypowiedź Tadicia wskazuje na wyzwania, z jakimi do dziś mierzy się dyskurs dotyczący serbskiej tożsamości narodowej. Z jednej strony jest to kwestia funkcjonowania serbskiego narodu w ramach Unii Europejskiej, z drugiej – realizowana przez Serbów polityka rozliczenia się z przeszłością. Nad tymi procesami wisi także pytanie: czy Serbowie chcą być Europejczykami i identyfikują się z europejskimi wartościami, czy też może traktują akcesję jako szansę gospodarczo-polityczną na poprawienie relacji Serbii w regionie (wewnątrz na Bałkanach). Trudno jest bowiem jednoznacznie określić, czy Serbowie chcą być częścią europejskiej wspólnoty. Zgodnie z treścią wypowiedzi Tadicia można by odpowiedzieć, że tak, że wręcz nie wyobrażają sobie niekandydowania do struktur UE i braku dialogu z Europą. Jednak nie można też zakładać, że jedynie przez trwający w kraju proces demokratyzacji nagle zniknęły z serbskiej narracji

na temat teraźniejszości i przyszłości politycznej oraz społecznej głosy antyeuropejskie. Trzeba zaś podkreślić, że wedle oficjalnych danych Serbia od stycznia 2014 roku została wpisana na listę państw akcesyjnych.

Na poziomie wypowiedzi polityków dyskurs na temat serbskiej tożsamości narodowej bazuje na założeniach o: demokratycznej, proeuropejskiej, otwartej na dialog na Bałkanach, rozliczonej z przeszłością Serbii. A także na założeniu o tożsamości: uwikłanej wciąż w sprawę Kosowa, zakorzenionej w narodowej mitologii i przekonaniu o wyjątkowości narodowej.

Kończąc ten fragment rozważań, w tabeli 5 prezentuję najważniejsze wątki wyodrębnione w analizie wystąpienia Borisa Tadicia. Następnie na rysunku 3 ukazuję główne linie sporu wyłonione na podstawie analizy obu typów materiału badawczego.

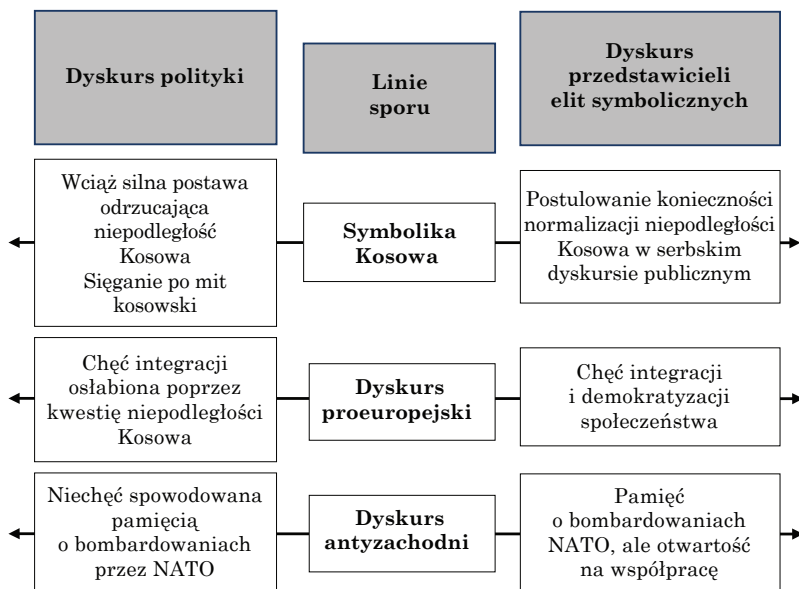
Tabela 5. Rekonstrukcja dyskursów oddziałujących na dyskurs serbskiej tożsamości narodowej – analiza wypowiedzi politycznej Borisa Tadicia

KONSTRUKCJA WSPÓLNEJ TERAŹNIEJSZOŚCI I PRZYSZŁOŚCI POLITYCZNEJ		
Strategie	Toposy	Kontekst historyczno-społeczny
1	2	3
denotacji i nazywania (konstruowanie wizerunku „swoich”/ „obcych”)	• topos sprzeciwu • topos zgody (wskazanie na dyskurs Serbii sprzeciwiający się niepodległości Kosowa <i>versus</i> dyskurs państw zachodnich)	poziom dyskursu polityki dyskurs na temat serbskiej drogi do demokracji i integracji europejskiej – rok 2012

Tab. 5 (cd.)

1	2	3
legitymizacji za pomocą idei (przyjęcie pewnego konstruktu za pew- nik, odnosząc się do tożsamości, histo- rii i kultury)	• topos historii (usprawiedliwienie niechęci do „etnicz- nych, albańskich władz” Kosowa)	
legitymizacji przez procedurę (mająca na celu wspomóc efektyw- ność systemu po- litycznego, rozwój demokracji itp.)	• topos działania w duchu demo- kracji (postulowanie, że plan Serbii względem Kosowa zniweluje ryzyko dalszego konfliktu oraz dąży do kompromisu)	
transformatywne (służące podkreśle- niu procesu przemia- ny relatywnie dobrze ukonstytuowanej tożsamości narodo- wej w tożsamość, której kontur został wyznaczony przez mówcę)	• topos transformacji (ustrojowej) (wskazywanie na proces przemian w Serbii: od państwa komunistycznego do proeuropejskiej demokratycznej spo- łeczności)	
konstruktywne (dotyczące proce- su wspomagania, budowania nowej demokratycznej spo- łeczności)	• topos przeszłości • topos przyszłości (postulowanie moder- nizacji oraz redefini- cji „trudnej” prze- szłości)	

Źródło: opracowanie własne na podstawie R. Wodak, R. de Cillia, M. Reisigl, K. Liebhart, *The discursive construction of national identity*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2009



Rysunek 3. Konstrukcja wspólnej teraźniejszości i przyszłości politycznej – linie sporu⁷²

Źródło: opracowanie własne

⁷² Podobnie jak w poprzednim podrozdziale chciałabym podkreślić, że linie sporu zostały wygenerowane na podstawie materiału badawczego zebranego w roku 2012. Zakładam jednak (pozostając obecnie w kontakcie z moimi rozmówcami), że tak zrekonstruowana mapa sporów w odniesieniu do *konstrukcji wspólnej teraźniejszości i przyszłości politycznej* jest nadal aktualna.

3.2.3. Konstrukcja językowa „Innego” i „Obcego”

Doświadczenie obcego, które oznacza coś więcej niż tylko przyrost doświadczenia, przemienia się w wyobcowanie doświadczenia, a ten, kto je poczynił, sam dla siebie staje się obcy, obcość jest zaraźliwa w tym sensie co choroba, miłość, nienawiść czy śmiech.

Bernhard Waldenfels

Analizę dotyczącą *konstrukcji językowej „Innego” i „Obcego”* zacznę od refleksji z pola postjugosłowiańskiej kinematografii. Podobnie jak w przypadku wcześniejszych odwołań do dzieł kultury symbolicznej (z regionu Bałkanów) chciałabym w ten sposób ukazać ważne tło dla badanych przeze mnie kwestii. Dodatkowo wskazuję, jak istotne miejsce zajmują analizowane przeze mnie wątki w tworzonych w regionie bałkańskim filmowych, teatralnych i literackich opowieściach. Tak nakreślona rama symbolicznych odniesień w ciekawy i wartościowy sposób uzupełnia podjętą w tej książce analizę, zanurzoną głównie w historyczno-społecznym kontekście zachodzenia badanego przeze mnie zjawiska. Na początku tego podrozdziału nawiązuję do trzech obrazów filmowych nakręconych przez bałkańskich twórców. Zakładam, że prezentowane w nich treści mogą wspomóc i pogłębić omawianą w tej części rozważań narrację na temat „Innych” i „Obcych” obecną w dyskursie o serbskiej tożsamości narodowej.

Pierwszy film, który pokrótce przedstawiam, odnosi się do serbsko-chorwackiego konfliktu nagromadzonego jeszcze długo przed rozpadem SFRJ. Złożyły się na niego: serbskie i chorwackie dążenia do utworzenia „wielkich” chorwackich i serbskich państw, przeszłość II wojny światowej, połączenie serbskiego i chorwackiego języka w jeden język serbsko-chorwacki oraz rozbudzone w latach 80. XX wieku w obu krajach nacjonalizmy, których zawartość ideologiczna

– odmienna i podobna zarazem – doprowadziła do wydarzeń przesądających o rozpadzie jugosłowiańskiej wspólnoty kilku narodów. W latach 90. główną osią konfliktu były walki serbsko-chorwackie, głównie na froncie w Bośni. Epilog narastającego sporu stanowiła i w pewnej mierze na pewno nadal może stanowić podjęta przez oba państwa polityka rozliczenia się z trudną przeszłością. W atmosferze tej wiszącej nad bałkańskimi krajami „uśpionej waśni” twórcy literatury, teatru i kina (ale również innych sztuk wizualnych) odnaleźli przestrzeń do tworzenia obrazów ukazujących ich niezrozumienie i brak sensownych wytłumaczeń tak mocno zeskalowanego konfliktu. Próbowali w ten sposób oswoić lub po prostu opowiedzieć „po ludzku” tę złożoną bałkańską rzeczywistość, w której politycy wskazywali z uporem winnych i ofiary traumatycznych wydarzeń. W tych oskarżeniach zaś, nie zawsze pamiętali, że bycie ofiarą, nie oznacza, że nie jest się też winnym. Dzieła kultury symbolicznej, które wskazę, są też pewną próbą pokazania kontekstu ujawniania się bądź nie wykreowanych przez lata wzajemnych uprzedzeń. Bywają także konfrontacją bohaterów z „Innym” i „Obcym” oraz ze „sobą” w relacji do „Innego” i „Obcego”. Przy czym, zakładając obecność w omawianym konflikcie komponentu wrogości, w prezentowanych przykładach wskazuję filmy odnoszące się do dychotomii „swój-obcy” i interpretujące „obcość” w ramach tego, co wrogie.

Postanowiłam przywołać chorwacki film pt. *Svjedoci* (*Świadkowie*) nakręcony w 2003 roku przez Vinka Brešana, który – jak mówi sam reżyser – jest studiowaniem „siebie” w czasie wojny⁷³. Powstał na podstawie książki chorwackiego pisarza Juricy Pavičića pt. *Ovce od gipsa* (ang. *Plaster Sheep*) z 1997 roku. Film jest także próbą zbadania

⁷³ N. Mutić, *Self and Other in Balkan (post-)war cinema*, [w:] *Media Discourse...*, s. 223.

własnej tożsamości narodowej, jeśli nałożymy na niego perspektywę badawczą Davida Martina-Jonesa, który poszukuje wśród projekcji filmowych tych konstruujących obraz tożsamości narodowej za pomocą nakładających się na siebie poziomów narracji i czasu. Rozumiejąc tożsamość narodową w ujęciu Homiego K. Bhabhy, czyli jako tożsamość konstruowaną i negocjowaną w pewnej ramie czasowej, badacz studiuje zarówno obraz filmowy, jak i jego schemat czasowy, aby wskazać, w jakim wymiarze filmy są jedynie wyprodukowaną wizją świata, a w jakiej mierze są jego częścią integralną i ukazują zakorzenioną w narodowym doświadczeniu przeszłość historyczną⁷⁴.

Książka będąca inspiracją do nakręcenia filmu *Świadkowie* jest powieścią fabularną, ale nawiązuje do prawdziwej historii o serbskiej rodzinie zabitej w 1991 roku przez chorwackich żołnierzy⁷⁵. Jej publikacja, w drugiej połowie lat 90. XX wieku, wywołała zatem sporo kontrowersji, biorąc pod uwagę, że wtedy jeszcze o wielu zbrodniach toczącej się w latach 90. wojny w regionie Bałkanów dużo się nie mówiło. Akcja projekcji filmowej rozgrywa się w 1992 roku w mieście Karlovac. Skupia się na trzech chorwackich żołnierzach, którzy postanawiają podłożyć ładunki wybuchowe i wysadzić dom serbskiego kupca, zakładając, że jego ani jego rodziny nie ma w budynku. Ich plan opierał się jedynie na idei zastraszenia „wrogiego” im Serba, eliminując w ich zamyśle istnienie jakichkolwiek potencjalnych ofiar owego zdarzenia. Niestety, w toku fabuły okazuje się, że kupiec przebywał w posiadłości, co prowadzi żołnierzy do decyzji zamordowania go. Świadkiem tej niezamierzonej z początku zbrodni

⁷⁴ D. Martin-Jones, *Deleuze, cinema and national identity: Narrative time in national contexts*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2006, s. 32–50.

⁷⁵ Więcej na temat książki, zob. <http://juricapavicic.com/en/radovi/fiction/plaster-sheep> (dostęp: 21.10.2018).

jest córka Serba, którą Chorwaci porywają, a w następnych minutach filmu dywagują, „co z nią zrobić”.

Dziewczynie bardzo szybko zostaje przypisana etykieta córki czetnika. W ten sposób przywołane zostają przeszłe animozje obu nacji. W równoległej linii czasowej rozpoczyna się śledztwo związane z zabójstwem kupca, a sprawa trafia również w ręce dziennikarzy. To właśnie ten moment filmu podejmuje problem wzrastania w siłę wrogich postaw u obu narodów. Próby usprawiedliwienia zbrodni Chorwatów podążają tropem oceniania winy kupca, a nie żołnierzy. Gordana P. Crnković zauważa, że obraz *Świadkowie* aktywuje potencjał efektu alienacji w ujęciu Bertolta Brechta (*Entfremdung*), który wymaga od widza pewnego oddalenia się od fabuły i analitycznego zrozumienia, jakie szersze tło ona przedstawia. Prowadzi to do poczynienia spostrzeżeń skłaniających widza do oceny sytuacji i empatii⁷⁶. Nie zdradzając zakończenia filmu, można dodać, że dzięki powtarzalności scen i odtworzeń działań podejmowanych względem przestępstwa z różnych perspektyw w produkcji podjęto refleksję na temat braku możliwości zrozumienia siły uprzedzeń napędzających serbsko-chorwackie relacje. W filmie obrazy Chorwatów jako sprawców i Chorwatów jako bohaterów przeplatają się z serbską reprezentacją „obcości”. Zarówno pisarz Jurica Pavičić, poprzez nawiązanie do wydarzeń z 1991 roku w swojej powieści, jak i reżyser filmu podejmujący trop tej historii w latach dwutysięcznych – mierzą się z chorwacką i serbską przeszłością. Autorzy starają się umieścić niczym nieusprawiedliwione zdarzenia w ramach przepracowywania własnej i zbiorowej tożsamości oraz pamięci obu narodów.

⁷⁶ G. P. Crnković, *Post-Yugoslav literature and film. Fires, Foundations, Flourishes*, Continuum International Publishing Group, New York 2012, s. 193.

Porównywalnym obrazem nakręconym przez serbskiego twórcę jest wspomniany już w rozdziale pierwszym książki film Srđana Dragojevia pt. *Piękne wioski, pięknie płoną* (*Lepa sela lepo gore*). Tam również reżyser zderza się z próbą opowiedzenia historii o konflikcie, w ramach którego zdekonstruowanie „swojskiego” i „obcego” „zbiorowego ja” wciąga go w trudny do interpretacji ciąg narodowych zaszłości. Bohaterowie filmu Serb Milan i Boszniak Hamil, dawni przyjaciele, a w wyniku rozpadu Jugosławii i trwającej w pierwszej połowie lat 90. wojny w Bośni – wrogowie, w jednej z końcowych scen toczą rozmowę o odpowiedzialności za „całe zło”, które stało się ich udziałem. Nierozstrzygnięta dyskusja jest jedynie kolejnym sygnałem od reżysera, że wtedy (rok 1996) na pozbawione wrogich etnicznych odniesień wnioskowanie uczestnicy serbsko-chorwackiego sporu nie byli jeszcze po prostu gotowi.

Jako ostatni chciałabym przywołać film pt. *Grbavica*, autorstwa bośniackiej reżyserki i scenarzystki Jasmili Žbanić z 2006 roku. Główna bohaterka opowiadanej historii Esma mieszka w Sarajewie i samotnie wychowuje dwunastoletnią córkę Sarę. Bardzo szybko widz przekonuje się, że z pozoru spokojne i poukładane życie Esmy jest naznaczone niedawną wojenną przeszłością. Film jest także zapisem doświadczenia i piętna wojny z perspektywy kobiecej, czyli jedną z ważnych prób oddania głosu kobietom w dyskursie krajów bałkańskich na temat trudnych wydarzeń, które miały miejsce w Bośni w latach 90. XX wieku. Reżyserka dotyka również problemu młodszego pokolenia, reprezentowanego przez córkę Esmy – Sarę. Dziewczynka dopiero zaczyna konfrontować się z przeszłością, a jednocześnie ze złożonością losów jej rodziny oraz wizją, że jej ojciec nie był jednym z bohaterów wojennych.

Dodatkowo ważną rolę w filmie odgrywa Sarajewo, które jest stolicą Bośni i Hercegowiny, stanowiącej suwerenne

państwo od 1992 roku. W tym samym roku jako „dziecko wojny” przychodzi na świat Sara, dzięki czemu będzie ona zawsze w tym samym wieku, co jej kraj. Pochodzenie dziewczynki będzie zaś zawsze naznaczone wojennym rysem, z którym w filmie *Žbanić* próbuje się zmierzyć męczona przez demony przeszłości Esma.

Grbavica, podobnie jak wcześniej przywołane filmowe opowieści, to próby zrozumienia i zrekonstruowania serbsko-chorwackiego lub serbsko-bośniacko-chorwackiego konfliktu. Jednak tutaj, co podkreśla analizujący bałkańskie produkcje filmowe Nedin Mutić, reżyserka nie pozostaje jedynie w polu diagnozy wojennej historii. Podjęta przez nią refleksja nie kończy się na stwierdzeniu, że mówienie o wojnie bazuje na sferze niewytłumaczalnych wzajemnych animozji, które na Bałkanach są „beczką bez dna”. *Žbanić* wykorzystuje stworzony przez siebie obraz filmowy do oddania sprawiedliwości ofiarom wojny. Medialna promocja filmu była bowiem opatrzona apelem reżyserki, aby aresztować ukrywających się, oskarżonych o zbrodnie wojenne serbskich generałów – Radovana Karadžicia i Ratko Mladicia. Reżyserka wygłosiła także krytykę wymierzoną w bośniacki rząd, który nie udzielił odpowiedniej pomocy ofiarom zbrodni⁷⁷.

Jako dopełnienie powyższych rozważań nad zapisanymi w filmowym kadrze ważnymi elementami serbskiej, chorwackiej i bośniackiej przeszłości chciałabym odwołać się do fragmentu dzienników serbskiej pisarki, reżyserki i politycznej aktywistki Jasminy Tešanović. Autorka opisuje w nich swoje odczucia po zbombardowaniu Belgradu przez NATO w 1999 roku i umieszcza je w szerszym społecznym tle. Autobiograficzny zapis doświadczenia Tešanović cytuję w celu uzupełnienia nakreślonych powyżej wątków o problem

⁷⁷ N. Mutić, *Self and Other...*, s. 232.

konfliktu serbsko-albańskiego, którego jądrem jest status przynależności Kosowa. Wprowadzam też ważny i poruszony w dalszej części podrozdziału kontekst funkcjonowania antyzachodniego dyskursu w Serbii. Pisarka w następujący sposób opowiada wydarzenia, które miały miejsce w Serbii pod koniec lat 90. XX wieku:

Mam nadzieję, że wszyscy przetrwamy tę wojnę: Serbowie, Albańczycy, źli i dobrzy ludzie, którzy wzięli broń, i ci, którzy opuścili swą ziemię, uchodźcy z Kosowa podróżujący przez lasy i belgradzcy uchodźcy podróżujący ulicami z dziećmi w ramionach, szukając nieistniejących schronów, gdy syreny cichną. Mam nadzieję, że piloci NATO nie zostawiają za sobą żon i dzieci, które widziałam płaczące na CNN, gdy ich mężowie zmobilizowali się w celach wojskowych w Serbii. Mam nadzieję, że wszyscy przetrwamy, ale taki świat, nie jest dobrym światem. Świat, w którym kongresman z USA szacuje dwadzieścia tysięcy cywilnych zgonów jako niską cenę za pokój w Kosowie, lub w którym prezydent Clinton mówi, że chce Europy bezpiecznej dla uczennic z Ameryki. Kiedy Milošević mówi, że będziemy walczyć do ostatniej kropli krwi, zawsze czuję, że mówi o mojej krwi, nie o swojej. Zielone i czarne rynki w moim sąsiedztwie dostosowały się do nowych warunków: brak jest chleba na stanie, ale dużo zboża w państwie. Brak informacji w państwowej telewizji, ale wiele jest rozmów wśród przestraszonej populacji na temat tego, kto wygrywa. [...] Miasto milczy, ale nadal działa. Śmieci są zbierane, znów mamy wodę i elektryczność, ale gdzie są ludzie? Wszyscy są skuleni razem, czekając na bomby. Ludzie, którzy prawie się nie znają, ludzie, którzy udawali, że nie wiedzą lub nie wiedzieli, co się dzieje w Kosowie. Ludzie, którzy nie wierzyli, że

NATO od zawsze było poważne w tym, co mówiło. Wszyscy siedzimy razem i dzielimy się tym, co mamy. [...] Myślę o naszych serbskich i albańskich przyjaciółach w Kosowie. Muszą być w znacznie gorszej sytuacji niż my, a na myśl o nich pojawia się strach. Śpię ciężko, bez snów, boję się obudzić, ale szczęśliwie nie ma jeszcze prawdziwej tragedii. Wszyscy żyjemy, sprawdzając to co sekundę na dowód, że to prawda. I tak, pogoda jest piękna. Cieszymy się tym i boimy się: im lepsza pogoda, tym cięższe bombardowanie, tym dokładniejsze bombardowanie. Chciałabym tylko wiedzieć, że nie potrzebujemy złej pogody lub dobrej pogody, aby pozostać przy życiu. Syreny mi przeszkadzają, strasznie zawodzą w górę i w dół. Włączam CNN, aby zobaczyć, dlaczego syreny są włączone w Belgradzie, ale nie wiedzą. Lokalna telewizja powie nam, kiedy wszystko się skończy. 26 marca 1999 roku⁷⁸.

Wspomnienie Tešanović oddaje atmosferę wydarzeń z końca lat 90. i kreację postaw wobec „Innego” lub „Obcego”. Autorka należy do „nosicieli” pamięci komunikacyjnej związanej z czasem rozpadu Jugosławii oraz trudnym okresem lat 90. Z tego powodu krótkie nawiązanie do jej przemysłów zdaje się cenną refleksją dla niniejszej części pracy. Przechodząc do omówienia *konstrukcji językowej „Innego” i „Obcego”* w wypowiedziach przedstawicieli serbskich elit symbolicznych, a co za tym idzie rekonstrukcji obrazów „inności” i „obcości” obecnych w dyskursie na temat serbskiej tożsamości, odwołam się jeszcze do fenomenologii „obcego” według Bernharda Waldenfelesa. Kontekst „swój-obcy” jako ważny aspekt w badaniach tożsamości narodowej został dokładniej omówiony w drugim rozdziale książki. Koncepcja

⁷⁸ J. Tešanović, *The diary of a political idiot. Normal life in Belgrade*, Cleis Press, San Francisco 2000, s. 501, 502.

Waldenfelsa pełni funkcję istotnego uzupełnienia tej refleksji oraz zasobu analitycznego w rozważaniach podejmowanych w tym rozdziale. Magdalena Nowicka-Franczak zauważa, że dla Waldenfelsa „obce/obcy stanowi przede wszystkim roszczenie i wyzwanie rzucone swojskości”⁷⁹. Autor wymienia trzy wymiary obcości: „obce, po pierwsze, jest coś, co występuje poza własnym obszarem [...] i co bywa personifikowane w formie «obcokrajowiec» albo «obcokrajanka» [...]. Obce, po drugie, jest coś, co należy do kogoś innego [...]. Jako obce, jawi się, po trzecie, to, co odmiennego rodzaju i za takie uchodzi”⁸⁰. Zdaniem autora „inny” pozostaje znaczeniowo odmienny, natomiast „obcy” – zagrażając temu, „co swoje”, jawi się jako wrogi⁸¹. W procesie analizy tematyki serbskiej tożsamości narodowej przywołanie tej koncepcji jest zatem kolejną wytyczną porządkującą dalsze rozważania. W dyskursie na temat tej tożsamości, na podstawie studium zebranego przeze mnie materiału badawczego, dostrzegam bowiem funkcjonowanie dyferencjacji obu figur retorycznych „innego” i „obcego”. Ich współlistnienie jest wynikiem przeszłości historycznej serbskiego narodu oraz właśnie dyskursywnego procesu konstruowania serbskiej tożsamości narodowej. Zgadzam się więc z Waldenfelesem, że „obce nie jest po prostu czymś innym”, spotkanie z tym, co „obce” wiąże się z negacją przynależności do tego, co „obce” w sobie zawiera i z koniecznością chronienia własnej odrębności⁸². W takiej perspektywie odróżnienie przywoływanych w wypowiedziach przedstawicieli serbskich elit symbolicznych przykładów postrzegania tak rozumianej dychotomii będzie łatwiejsze do uporządkowania.

⁷⁹ M. Nowicka-Franczak, *Niehciana debata. Spór o książki Jana Tomasza Grossa*, Wyd. Akademickie Sedno, Warszawa 2017, s. 78.

⁸⁰ B. Waldenfels, *Topografia obcego. Studia z fenomenologii obcego*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 16.

⁸¹ Tamże, s. 20.

⁸² Tamże.

Część analityczną tego podrozdziału należy opatrzyć komentarzem, że od 2000 roku, po upadku rządu Slobodana Miloševicia, dyskursywne konstrukcje Chorwatów, Bośniaków i Europy jako obcych względem serbskiej tożsamości narodowej zaczęły się zmieniać w kierunku bardziej przyjaznego postrzegania ich przez Serbię. Stany Zjednoczone i NATO wpisane w dyskurs dotyczący serbskiej tożsamości narodowej jako wrogowie serbskiego narodu, w momencie przeprowadzania przeze mnie wywiadów z przedstawicielami serbskich elit symbolicznych w 2012 roku nadal pozostawały w sferze mocno negatywnych konotacji. Konflikt serbsko-albański, nieco wyciszony na początku lat dwutysięcznych, dał o sobie znać ponownie w 2008 roku (w maju) w momencie ogłoszenia niepodległości Kosowa. Albańczycy powrócili wtedy do serbskiego dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej w kontekście zagrożenia dla „serbskiej” ziemi. Należy też zaznaczyć, że od czasów SFRJ intensyfikacja serbsko-albańskiego konfliktu charakteryzuje się określaniem Albańczyków jako „innych” lub jako „obcych” – etnicznie, kulturowo i religijnie – względem serbskiej tożsamości narodowej⁸³.

Zatrzymując się przez chwilę przy serbsko-albańskiej relacji, można za Lazarem Nikolicem omówić krótko serbską oraz albańską perspektywę postrzegania przyczyn i przebiegu wzajemnego konfliktu. Albańczycy, wskazując na wrogie

⁸³ Ciekawe studium stereotypizacji serbskich wyobrażeń zbiorowych względem Albańczyków prezentuje Magdalena Rekść, wpisując ich źródła z jednej strony w długoletni spór o Kosowo napędzany siłą narodowych mitów, a z drugiej – nakłada na swoje rozważania kliszę stereotypu kolonialnego, w którym do głosu dochodzi perspektywa wartościująca własną nację względem tej gorszej, zacofanej. Autorka podejmuje się również szerszej rekonstrukcji zbiorowych wyobrażeń społeczeństw postjugosłowiańskich. Zob. M. Rekść, *Wyobrażenia zbiorowe społeczeństw byłej Jugosławii w XXI wieku. Perspektywa politologiczna*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019.

działania Serbów, powołują się od lat 60. XX wieku na stosowaną przez Serbów praktykę „czystek etnicznych”, będącą ich zdaniem głównym sposobem radykalnych działań Serbów w trakcie sporu. Nie przyjmują także serbskich roszczeń względem Kosowa, uważając, że zawsze było ono jedynie „kolonią” lub też małą prowincją Serbii – w sensie wielkości ziemi zamieszkiwanej przez kosowskich Serbów. Przeciwna strona sporu – Serbowie – wytykając wrogie działania Albańczyków, odnoszą się do kwestii przymusowych migracji Serbów z terenów Kosowa w latach 60. i 80. ubiegłego wieku. Jako argument usprawiedliwiający podejmowanie walki zbrojnej podają konieczność ochrony kosowskich Serbów i dziedzictwa serbskiej kultury duchowej w tamtym regionie⁸⁴.

Do nasilenia się konfliktu w latach 90. przyczyniały się też media zachodnie, które – podobnie jak w przypadku wojny w Bośni – ze sporu w Kosowie uczyniły przestrzeń dla nie zawsze zgodnego z historyczną relacją procesu demaskowania ofiar i zbrodniarzy. W dużo większej skali pochylały się więc nad serbską odpowiedzialnością za wszelkie zbrodnie popełnione w Kosowie, bagatelizując realną sytuację zamieszkiwania prowincji przez kosowskich Serbów i prowadząc serbskie argumentacje w sporze jedynie do serbskiej wiary w „sześciowieczny mit”. W tak skonstruowanej opowieści medialnej Albańczycy byli niewinnymi ofiarami wielkoserbskich działań. Niestety, pozycjonowanie winy za tak rozbudowany spór jedynie po stronie serbskiej objawiało się fałszywą dekontekstualizacją konfliktu i podsycaniem wśród Serbów poczucia konieczności uwypuklenia „złych” poczynań Albańczyków⁸⁵.

⁸⁴ L. Nikolić, *Ethnic prejudices and discrimination: the case of Kosovo*, [w:] *Understanding the war in Kosovo*, red. F. Bieber, Ž. Daskalovski, Frank Class Publishers, London 2003, s. 54.

⁸⁵ M. Blagojević, *War in Kosovo: A victory for media*, [w:] *Understanding the war...*, s. 175.

Isa Blumi zwraca uwagę, że za główną kategorię sporu serbsko-albańskiego została uznana „etniczność”. Niefortunnie bardzo szybko zachodnie media podchwyciły, aby różnicować Serbów i Albańczyków w relacji władzy i wskazywać, która z grup etnicznych prezentuje się jako „lepszą” dla zarządzania regionem Kosowa oraz z którą stacjonujące w Kosowie międzynarodowe siły pokojowe podejmą dialog⁸⁶. Późniejsze objęte patronatem Zachodu losy prowincji były wpisane w opowieść dotyczącą utrzymywania pokoju w regionie i jego powojennej rewitalizacji. Ogłoszenie w 2008 roku niepodległości Kosowa oraz oddanie władzy w ręce Albańczyków ożywiło – jak prezentowałam to także w poprzednim podrozdziale – tłumione animozje i resentymenty. Wśród nich silny był żal Serbii dla Zachodu za „ponowne” pominięcie jej głosu w sprawie ziemi zamieszkiwanej przez kosowskich Serbów⁸⁷.

⁸⁶ I. Blumi, *Ethnic borders to a democratic society in Kosova: The UN's Identity Card*, [w:] *Understanding the war...*, s. 217.

⁸⁷ Na temat serbskiej mniejszości w Kosowie oraz polityki Republiki Serbii wobec Serbów w Kosowie zob. M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbowie jako mniejszość w warunkach transformacji politycznej w państwach byłej Jugosławii 1995–2016*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2017, s. 467–480. Publikacja stanowi też wielowątkowe i obszernie studium analizy przypadku Serbów jako mniejszości w państwach postjugosłowiańskich. Decyzję włączenia do swoich analiz również wątku Serbów kosowskich, badaczka, uzasadnia: „stanem faktycznym funkcjonowania Kosowa” pomiędzy nieuznającymi jego niepodległości państwami (Serbia, Rosja, Chiny) a rozwijaną jednak w ramach państwa współpracą międzynarodową. Dodatkowo, jak zaznacza autorka: „Położenie Serbów na obszarze Kosowa jest najtrudniejszym i najbardziej złożonym ze wszystkich analizowanych przypadków ze względu na brak stabilności państwa kosowskiego oraz długotrwały bojkot społeczny organów władzy Kosowa przez Serbów, co *de facto* uniemożliwia serbską egzystencję na tamtym obszarze”, M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbowie jako mniejszość...*, s. 17.

W zgromadzonych przeze mnie wywiadach, do których fragmentów odniosę się poniżej, widać, że Europa (w sensie państwa unijne) oraz Albańczycy (zamieszkujący Kosovo) są dwiema ważnymi figurami retorycznymi dyskursu na temat obcych wobec serbskiej tożsamości narodowej. Zgodnie z koncepcją Waldenfelsa „obcy” kojarzony jest tutaj jako wrogi. Przy czym w przypadku wizji Europy sytuacja jest bardziej złożona, ponieważ nakładają się tutaj dwa dyskursy – na temat Europy jako „obcego” i Europy jako „innego”. We współczesnej perspektywie naznaczonej pretendowaniem Serbii do bycia członkiem Unii Europejskiej przeciwnicy akcesji sięgają po oba dyskursywne konstrukty, ale ten dotyczący Europy jako „innego” jest dużo częściej przywoływany. Zaś stanowiska proeuropejskie doszukują się pozytywnych aspektów dołączenia Serbii do wspólnot europejskich, upatrując w członkostwie szansę na dalszy proces demokratyzacji kraju oraz pogłębienie międzynarodowego dialogu państw.

Ana Russell-Omaljev zauważa, że Serbowie w ramach dyskursu polityki podzielonego między „Pierwszą” i „Drugą Serbię”, „obcych” poszukują wśród „swoich”, a kategorie bohaterów i zdrajców sławionych lub potępianych za czyny narodowe są nierozzerwalnie związane ze specyfiką obu politycznych formacji. Ideologią, która najbardziej skłania dyskurs polityki w Serbii do „rozpoznawania” tych „dobrych” i tych „złych”, jest nacjonalizm, który kojarzony z rozpadem Jugosławii (w sensie SFRJ) i reżimem Miloševicia ma obrazować drogę, do jakiej Serbia nie powinna wracać⁸⁸. Cytowana przez Russell-Omaljev, Milena Davidović, w 1992 roku twierdziła, że; „nacjonalizm stał się naszym przekleństwem i dopóki nie pozbędziemy się tego nieszczęścia, nie

⁸⁸ A. Russell-Omaljev, *Divided we stand...*, s. 116.

możemy oczekiwać, że wydostaniemy się z obecnego stanu chaosu i bezradności”⁸⁹. Opisując działania i wzajemne relacje „Pierwszej” i „Drugiej Serbii”, Russell-Omaljev podkreśla, że postjugosłowiańska serbska tożsamość narodowa nie może być analizowana w oderwaniu od owego „przekleństwa nacjonalizmu” z lat 90. Właśnie w tamtym czasie umocniła się także antyeuropejska postawa w ramach dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej. Dodatkowo serbska tożsamość narodowa była wtedy skupiona na takich postawach, jak: opór i opozycja *versus* wycofywanie się i bierność wobec działań reżimu. Zaś w 2000 roku skala protestu w kraju związana z kryzysem ekonomicznym i sprzeciwem wobec działań władzy była na tyle duża, że Milošević musiał zniknąć ze sceny politycznej.

Stosunki z Europą na początku lat dwutysięcznych, mimo prób przełamywania w Serbii antyeuropejskiej postawy, były jednak słabe. Chociaż w kraju zaczynał panować nowy system demokratyczny, nie było możliwe, aby na podstawie paru politycznych decyzji stary system wpajany mieszkańcom przez ponad dekadę i stare nawyki władzy nagle przestały funkcjonować. Russell-Omaljev komentuje, że współcześnie po upływie wielu lat od upadku rządów Miloševicia w dyskursach polityki „Pierwszej” i „Drugiej Serbii” zbudowane przez niego dziedzictwo jest nadal silnie obecne. Dyskurs „Drugiej Serbii” skupia się na obarczaniu Serbów winą jako współodpowiedzialnych zbiorowo za politykę Miloševicia. Wśród aktorów politycznych „Pierwszej Serbii” wytyka on podążających tropem „znenawidzonego” przywódcy współczesnych politycznych działaczy. W dyskursie „Pierwszej Serbii” nadal odczuwalne są nacjonalistyczne zrywy i usprawiedliwienia

⁸⁹ M. Davidović, *Srbija nade*, [w:] *Druga Srbija deset godina posle: 1992–2002*, red. A. Mimica, Helsinki odbor la ljudska prava, Beograd 2002, s. 59, za: A. Russell-Omaljev, *Divided we stand...*, s. 117.

Serbów jako ofiar procesu rozpadu Jugosławii. Powraca też pewna wrogość względem sąsiednich republik wybrzmiewająca zazwyczaj w tematach związanych ze zbrodniami II wojny światowej, krwawym konfliktem z lat 90. oraz kwestią statusu Kosowa.

W dyskursie „Pierwszej Serbii” wciąż „żywy” nacjonalizm nie został zdefiniowany w tej samej negatywnej konotacji, co ten z lat 90. Podjęto się raczej rozróżnienia między „dobrym”, w sensie patriotycznym, nacjonalizmem a jego „złą” radykalną wersją. W środowisku politycznym „Pierwszej Serbii” pojawili zatem liberalni i umiarkowani nacjonaści. Podziały na scenie politycznej objawiały się także dwoma spojrzeniami na spuściznę historyczną ostatnich ponad dwudziestu lat. Część polityków z uporem głosiła radykalne zerwanie z ideologicznym brzemieniem czasów Miloševicia w dyskursie na temat historii narodu. Druga grupa aktorów politycznych dążyła – podobnie jak cytowany Boris Tadić – do polityki wspólnego przepracowania trudnej przeszłości i przygotowania Serbii do dialogu na arenie międzynarodowej⁹⁰.

W temacie postrzegania Europy można dodać, że w dyskursie „Drugiej Serbii” obecne jest przekonanie, że Europa nie jest zewnętrzną ideą wobec Serbii. W tej perspektywie postrzeganie Europy jako „innego” przeradza się w rozumienie jej jako elementu czy też części serbskiego „ja”. Trudno zaś, jak podkreśla Russell-Omaljev, scharakteryzować w serbskim dyskursie polityki mechanizm, który stoi za zmianą postrzegania Europy jako idei w świadomą polityczną tożsamość proeuropejską⁹¹. Studium badaczki dotyczące dyskursu/-ów konstruowanych przez polityków z „Pierwszej” i z „Drugiej Serbii” pozwoliło stwierdzić, że tematami służącymi od lat 90. do określenia ram oficjalnej serbskiej narracji

⁹⁰ Za: A. Russell-Omaljev, *Divided we stand...*, s. 122–129.

⁹¹ Tamże, s. 174.

dotyczącej przeszłości, teraźniejszości i przyszłości są: *nacjonalizm, zbrodnie wojenne i auto-szowinizm*⁹². Redefinicja tych pojęć i osadzenie ich w historycznym kontekście, który nie będzie obszarem pomijanym w oficjalnej dyskusji na temat historycznej przeszłości Serbii, było (i nadal jest) konieczne do określenia wspólnoty przeszłych doświadczeń zamiast służących podziałom (pomiędzy Serbiami) różnym odczytywaniom minionego czasu.

Odnosząc się do treści zawartych w zgromadzonych przeze mnie wypowiedziach przedstawicieli elit symbolicznych, rozważania dotyczące *konstrukcji językowej „Innego” i „Obcego”* w dyskursie serbskiej tożsamości narodowej rozpoczną, przywołując wypowiedź Zoricy, serbskiej profesor, piszącej również dla lokalnej prasy:

Oficjalny dyskurs zmieniał się wielokrotnie w kwestii wskazywania „innych” lub wrogów, wobec których Serbowie powinni odczuwać zagrożenie. Po podpisaniu umowy w Dayton antychorwacki dyskurs uległ stonowaniu. Antyalbański dyskurs miał swoje chwile większej i mniejszej intensyfikacji. I też trzeba powiedzieć, że to jest bardzo spolaryzowane. Bo dla jednych nie było żadnych wrogów, dla innych to Milošević był zagrożeniem, zamiast przywódcą to zagrożeniem dla przyszłości Serbii. Dla części opinii byli to Chorwaci, zwłaszcza w Bośni, ale jednak najczęściej byli to Albańczycy ze względu na sprawę Kosowa.

Zorica w swojej wypowiedzi odtwarza wskazane w niniejszym podrozdziale rozróżnienie na „innych” i „obcych” w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej. Nie dokonuje jednak przyporządkowania poszczególnych

⁹² Tamże, s. 206.

przypadków, które wymienia, do kategorii wrogości lub „inności”. Zacytowany fragment wywiadu potwierdza zarysowaną wcześniej perspektywę ujmującą w tej grupie odniesień Chorwatów i Albańczyków. Zorica pokazuje, że na dyskurs dotyczący serbskiej tożsamości narodowej wpływał w pierwszej połowie lat 90. dyskurs antychorwacki. Dyskurs antyalbański jest dyskursem „uśpionym”, który – jak zaznaczyłam wcześniej i jak podkreśla Zorica – wiąże się zawsze z tematyką Kosowa. Ważnym zjawiskiem jest również wspomniany przez badaczkę wątek braku lub innymi słowy nieistnienia wrogów serbskości. Przedstawicielka elit wskazuje tym samym na polaryzację narracji na temat „innych” i „obcych” w „oficjalnym dyskursie” oraz dynamikę, jakiej ów dyskurs podlega. Zorica jednak nie rozwija swojej wypowiedzi, pozostając jedynie na poziomie wskazania krótko poszczególnych wymiarów omawianego przez nią dyskursu. W ramach badawczej autorefleksji chciałabym zaznaczyć, że kilku z moich rozmówców pozostawało w tej części wywiadu, podobnie jak Zorica, jedynie na poziomie zarysu zjawiska nie zagłębiając się w bardziej dokładną rekonstrukcję obrazów „innych” i „obcych” wobec „tego, co serbskie”. Z jednej strony mogły tu zadziałać „sądy oczywistości”, opierające się na założeniu o powszechności wiedzy dostępnej i panującej w tym temacie. Z drugiej winę sytuuję tutaj po swojej stronie jako badacza za niedoprecyzowanie poszukiwanej informacji i niedopytanie moich rozmówców o mechanizmy formowania się narracji dotyczącej „innego” i „obcego” w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej. Opierając się jednak na założeniach wniosku w ramach nurtu HAD, staram się w tej części książki uzupełnić nie zawsze rozbudowane w wypowiedziach przedstawicieli elit symbolicznych kwestie o niezbędną wiedzę wpisaną w historyczno-społeczny kontekst analizowanego zjawiska.

Druga wypowiedź, do której się odniosę, to fragment wywiadu z Darko, profesorem akademickim, który również pisze artykuły do lokalnych dzienników. Zapytany o percepcję „innych” i „obcych” w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej, odpowiada:

W ideologii, zwłaszcza ideologii skrajnego nacjonalizmu, większość Chorwatów to zdrajcy. Ich przodkowie zmienili wiarę, stali się katolikami i po przyjęciu katolicyzmu stali się Chorwatami. I dlatego nas nienawidzą. To jest rodzaj myślenia tutaj. Oczywiście nie jest to ogólna myśl. Ale skrajni prawicowcy lub silni nacjonałiści w Serbii lubią wierzyć w taką historię. To rodzaj mitu. I tę samą historię mamy z Bośniakami, z bośniackimi muzułmanami. Są także zdrajcami. Pierwotnie byli to Serbowie, a następnie przyjęli wiarę w Koran. To są te same historie, które można było przeczytać sto lat temu. Ale te historie są rodzajem mitów, bardzo popularnych mitów wśród nacjonalistów. I są zazwyczaj odtwarzane w każdym nowym ich pokoleniu.

I tak, ymm w latach 90. Europa była czasami demonizowana w dyskursie publicznym. Ale w pierwszej połowie lat 2000 roku sytuacja się zmieniła i ludzie mieli tendencję do idealizowania Europy. I tacy ludzie myśleli, że jeśli nie jesteśmy członkiem UE, jesteśmy całkowicie zagubieni. I choć Europa i Unia Europejska nie są tymi samymi rzeczami w publicznym dyskursie, były całkowicie wyrównane. Europa to Unia Europejska, a Unia Europejska to Europa. Więc jeśli nie jesteś członkiem UE, nie jesteś częścią Europy. A dziś, zwłaszcza po ogłoszeniu niepodległości Kosowa, wielu Serbów jest ambiwalentnych. Chcieliby, aby Serbia stała się członkiem UE, ale są też bardzo rozzarowani. Ich tożsamość

narodowa jest trochę zraniona. Uważają, że Serbowie nigdy nie byli przez Europę traktowani według tych samych standardów, co inne narody byłej Jugosławii. I dlatego niektórzy z nich są w stanie ponownie mówić o Europie w zły sposób.

Darko przywołuje antychorwacki i antybośniacki dyskurs wykreowany w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej za pomocą tekstów o charakterze mitycznym. Rekonstruuje specyfikę dyskursów powstających poprzez zderzenie się skrajnej ideologii nacjonalistycznej i równie skrajnego poszukiwania historii własnego narodu jedynie w fabułach mitycznych. Dyskurs ten jest oparty na *strategii denotacji i nazywania* uczestników działań, które opisuje, kategoryzując ich na „swoich” i „obcych”. Następnie poprzez *orzekanie*, w tym przypadku negatywne określenie, wartościuje cechy opisywanych osób i zjawisk poprzez przypisanie jednym z nich pozytywnych, a innym negatywnych cech. Tym samym porzucający bycie „dobrym prawosławnym wyznawcą” dla religii katolickiej czy muzułmańskiej Chorwaci i Bośniacy są określani jako zdrajcy. Taki dyskurs może oddziaływać na dyskurs na temat serbskiej tożsamości narodowej w momencie – jak zauważa Darko – gdy będzie on zdominowany przez dyskurs radykalnej myśli nacjonalistycznej i dyskurs skrajnej duchowości.

Badacz skupia się następnie na dyskursach pro- i antyeuropejskim, zaznaczając, że drugi z nich jest konstruowany często w odniesieniu do serbskiej przeszłości politycznej. Pierwszy, proeuropejski dyskurs, sięga do *strategii konstruktywnych* i za pomocą *toposu bycia częścią Europy* oraz *toposu jądra/rdzenia i peryferiów Europy*⁹³ konstruuje chęć

⁹³ Korzystam tu z toposów zaproponowanych przez Michała Krzyżanowskiego w jego badaniu konstrukcji tożsamości polskiej i europejskiej. M. Krzyżanowski, *Konstrukcja tożsamości...*, s. 290.

zbiorowych proeuropejskich identyfikacji. Mówiąc o poczuciu „niebycia częścią Europy”, Darko rekonstruuje także dyskurs dotyczący Bałkanów (bałkanizm) związany z prezentacją przez narody bałkańskie wizji bycia Bałkanów „poza Europą”. Z jednej strony przejawia się on w idealizowaniu Europy, „uwięzieniu” w „barbarzyństwie” i „zacofaniu” Bałkanów, będących daleko za Europą. Z drugiej, podejmując dialog i ścieranie się z negatywnym wizerunkiem bałkańskich nacji konstruowanym w bałkanizmie, narody te sięgają po retorykę wpisaną w zjawisko okcydentalizmu i opowiadają się za „wrogością” wobec Europy.

Dużo ważniejszy wydaje się jednak dyskurs antyeuropejski kreowany w dyskursie serbskiej tożsamości narodowej w odniesieniu do najnowszej historii. Serbowie – jak wspomina Darko – powołują się na marginalizowanie lub gorsze traktowanie ich nacji przez Europę w porównaniu do innych byłych republik jugosłowiańskich. W grę wchodzi także „rozczarowanie” postawą Europy najpierw w kwestii, jak to już było wspomинane, braku chęci do wzięcia odpowiedzialności za konflikty na Bałkanach, które miały miejsce w latach 90., a następnie rolą Europy w procesie nadania niepodległości Kosowu i pominięciu poglądów Serbii w tej kwestii. Ta ostatnia sprawa, jak wskazuje Darko, miała szczególne znaczenie dla powrotu do traktowania Europy jako wrogiego „obcego” w dyskursie dotyczącym serbskiej tożsamości narodowej. Dyskurs antyeuropejski, prezentowany w wypowiedzi Darko, poprzez *strategie dekonstruktywne* może dążyć do niszczenia przejawów tożsamości europejskiej w sytuacjach, w których serbskie społeczeństwo jej poszukuje i dąży do jej rekonstrukcji w ramach tożsamości narodowej.

Podsumowując, Darko w ramach *konstrukcji językowej* „Innego” i „Obcego” wskazuje na oddziaływanie na dyskurs na temat serbskiej tożsamości narodowej takich dyskursów, jak:

- dyskurs antychorwacki – katolicy Chorwaci jako etnicznie obcy;
- dyskurs antybośniacki – muzułmańscy Bośniacy jako etnicznie obcy;
- dyskurs proeuropejski;
- dyskurs antyeuropejski;
- dyskurs na temat Bałkanów (bałkanizm) – w sensie przynależności do Europy lub bycia poza jej granicami (symbolicznie i terytorialnie).

Jako kolejną chciałabym przywołać wypowiedź Rastko, który należy do politycznych struktur „Pierwszej Serbii”. Poza tym jest także profesorem akademickim i często udziela komentarzy dotyczących serbskich działań dla zagranicznej prasy i telewizji. Był między innymi bardzo aktywny w mediach w sprawie ogłoszenia niepodległości Kosowa, której – jak wskazuje w wywiadzie – „jako działacz polityczny i jako Serb” nie jest w stanie zaakceptować. Zapytany o narrację na temat „innych” i „obcych” w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej najpierw wraca myślami do lat 90. i zauważa, że wskazywanie „innych” i „obcych” w owym czasie usprawiedliwia chaos wojny, która zwróciła przeciwko sobie znajdujące się narody. Następnie przechodzi do omówienia „zderzających” się w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej wizji owej tożsamości reprezentowanej przez dyskursy – „Pierwszej” i „Drugiej Serbii”.

Musisz zrozumieć, że to był czas wojny [lata 90. – przyp. J. W.]. Nazwy: wrogowie, zdrajcy, krążyły wszędzie. Były oczywiście przekazy w mediach państwowych i było też miejsce na przekazy opozycji. Niemniej opozycja w tamtym czasie była podzielona. Była partia opozycyjna, która w tym samym czasie dążyła do narodowych treści i demokracji, i z drugiej strony bardzo liberalna część

opozycji, reprezentująca pewien rodzaj jugonostalgii. I wtedy też rozpoczął się podział na dwie Serbie. Pierwsza Serbia – konserwatywna, narodowa, tradycyjna. I inni, którzy zaczęli się określać jako Druga Serbia. I ten podział, sztuczny – można go tak nazwać, na dwie formacje utrzymuje się do dziś.

I Druga Serbia prezentuje pewien szczególny typ ideologii, że: wszystko, co się zdarzyło w tamtym czasie [lata 90. – przyp. J. W.] nie jest ważne tego, aby o tym pamiętać. Odrzucają serbską tradycję i narodowe mity, w których jest zapisane, kto jest naszym wrogiem. Mīt o Kosowie i symbol Kosowa, które jest ważną częścią serbskiej tożsamości. I proponują nową serbską tożsamość w imię liberalnej, otwartej ideologii. I ja teraz staram się mówić ich słowami, więc to jest ich retoryka, że Serbia powinna zapomnieć o tym, co było wcześniej i zmienić siebie. Zdarzają się też oczywiście liberalni politycy, którzy nie podążają takim torem i rozumieją jak ważne są nasze ramy narodowe.

Są też oczywiście podziały wśród partii konserwatywnych i socjalistycznych wynikające z postaw pro- i antyeuropejskich, poróżnionych kwestią akcesji do UE. Ale to przedstawiciele tej Drugiej Serbii są wśród podzielonej serbskiej areny politycznej prawdziwymi radykałami, niewykazującymi chęci dialogu, rozmowy o narodowych wartościach. Wielu z nich, działając w organizacjach pozarządowych, jest wspieranych przez Zachód.

Wywiad z Rastko jest jednym z trzech obecnych w mojej kolekcji nagrań, które udało mi się przeprowadzić z osobami aktywnymi politycznie i rozpoznawalnymi w serbskim dyskursie polityki. W przytoczonej wypowiedzi narracja na temat „innego” i „obcego” w dyskursie dotyczącym serbskiej

tożsamości narodowej służy zrekonstruowaniu występujących równolegle na arenie politycznej dyskursywnych formacji „Pierwszej” i „Drugiej Serbii”. Tę tematykę przybliżyłam już w niniejszej publikacji, wskazując, że w procesie dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej duże znaczenie ma jej „konfrontacja” z niedawną przeszłością polityczną.

Analizując wypowiedź Rastko, trzeba najpierw zauważyć, że rekonstrukcję dyskursu „Pierwszej Serbii” działacz polityczny zawiera właściwie w jednym zdaniu: „Pierwsza Serbia – konserwatywna, narodowa, tradycyjna”. Podczas gdy rekonstrukcji i ocenie „Drugiej Serbii” poświęca cały akapit. Mimo początkowej argumentacji, że podział na dwie Serbie powstały w latach 90. jest sztuczny, Rastko skupia się na wartościującej, a w tym przypadku negatywnej ocenie ideologicznych przekonań i działań „Drugiej Serbii”. Wypowiedź Rastko wskazuje, że dyskurs „Drugiej Serbii” za pomocą *strategii transformatywnych* dąży do przemiany serbskiej tożsamości narodowej „wiernej duchowej tradycji i narodowym mitom” w „nową serbską tożsamość, w imię liberalnej, otwartej ideologii”.

W wypowiedzi ciekawe jest to, że z jednej strony Rastko skupia się na wskazaniu różnic między dyskursami „Pierwszej” i „Drugiej Serbii”, z drugiej zaś – wchodzi w polemikę z wartościami proponowanymi przez tę drugą. W ten sposób dokonuje osobistej krytyki rekonstruowanego dyskursu „Drugiej Serbii” mówiąc, że jej przedstawiciele:

Odrzucają serbską tradycję i narodowe mity, w których jest zapisane, kto jest naszym wrogiem. Mit o Kosowie i symbol Kosowa, które jest ważną częścią serbskiej tożsamości. I proponują nową serbską tożsamość w imię

liberalnej, otwartej ideologii. I ja teraz staram się mówić ich słowami, więc to jest ich retoryka, że Serbia powinna zapomnieć o tym, co było wcześniej i zmienić siebie.

Stosując *strategię denotacji i nazywania*, badacz dzieli aktorów politycznych „Pierwszej” i „Drugiej Serbii” na „dobrych” – zaangażowanych w narodową retorykę oraz „złych” – odrzucających serbską tradycję. W przypadku tej drugiej grupy podkreśla także ich zaangażowanie w pracę na rzecz Zachodu oraz ich radykalne chęci zrywania z tym, co „narodowe”. Wypowiedź Rastko jest ze względu na jego polityczną działalność w „Pierwszej Serbii” próbą rekonstrukcji narracji na temat „innego” i „obcego” poprzez odniesienie się do podziałów na scenie politycznej kraju. Ponadto jest ona osobistym komentarzem polegającym na użyciu *strategii orzekania*, dążącym do wartościującego przypisywania cech negatywnych i pozytywnych „swoim” i „obcym”.

Z wypowiedzi Rastko wynika, że dyskurs na temat serbskiej tożsamości narodowej jest uwikłany w rozgrywające się na poziomie dyskursu polityki *pozytywne* lub *negatywne* rozpoznania uczestników obu wskazanych formacji: „Pierwszej” i „Drugiej Serbii”. W ten sposób w dyskursie dotyczącym serbskiej tożsamości narodowej – dyskurs na temat tożsamości opartej o tradycję, konserwatywnej, pielęgnującej narodowe symbole spotyka się z dyskursem dotyczącym tożsamości proeuropejskiej, liberalnej i krytykującej nacjonalizm.

Za Ivaną Spasić i Tamarą Petrović można w tym miejscu zacytować, że: „W reakcji na podział «Pierwszej» i «Drugiej Serbii», powstał termin «Trzecia Serbia», który często pojawia się w kręgach intelektualnych i wśród krytyków sceny politycznej. Termin ma obejmować większość obywateli [*U koju se ubrajaju najveći broj građana*], którzy nie

chcą wizji różnych Serbii i odrzucają ten podział, uważając go za sztuczny”⁹⁴. „Trzecia Serbia” jest swego rodzaju alternatywą dla osób odcinających się od politycznych podziałów „Pierwszej” i „Drugiej Serbii”. Jako forma nie do końca określonej społecznej formacji „łączy nowoczesność i tradycję, patriotyzm narodowy i kosmopolityzm. Dyskurs «Trzeciej Serbii» ma zachować swoją unikalność i jednocześnie być zgodnym ze światem”⁹⁵. Badaczki zauważają, że toczona w Serbii debata nad zjawiskiem (*niesprecyzowanym pojęciem*), jakim jest „Trzecia Serbia”, to znak czasów, w których obywatele poszukują nowych form zarządzania społecznością niż pluralistyczny, ścierający się na arenie politycznej porządek. Trudno na tę chwilę orzekać, czym stanie się „Trzecia Serbia”, ale nie można odmówić jej rzeszy zwolenników⁹⁶.

Podsumowując tę część rozważań, w przytoczonych wypowiedziach przedstawicieli serbskich elit symbolicznych oraz w odniesieniu do pozostałych niecytowanych wywiadów można w *konstrukcji językowej „Innego” i „Obcego”* wyróżnić następujące dyskursy i momenty ich oddziaływania w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej:

1. Lata 80. i pierwsza połowa lat 90. XX wieku:
 - dyskurs antyeuropejski – Europa jako „Obcy”,
 - dyskurs antyzachodni – Zachód (Stany Zjednoczone) jako „Obcy”,
 - dyskurs antychorwacki – Chorwaci jako „Obcy”,
 - dyskurs antyalbański – Albańczycy jako „Obcy”,
 - dyskurs antybośniacki – Bośniacy jako „Obcy”;

⁹⁴ I. Spasić, T. Petrović, *Varieties of 'Third Serbia'*, [w:] *Us and them: symbolic divisions in Western Balkans societies*, red. P. Cverićanin, I. Spasić, Center for Empirical Cultural Studies of South-East Europe, Niš 2012, s. 220, https://www.academia.edu/23463513/I_Spasic_T_Petrovic_-_Varieties_of_Third_Serbia (dostęp: 13.03.2018).

⁹⁵ Tamże, s. 224.

⁹⁶ Tamże, s. 240.

2. Od roku 1999 – (silny) dyskurs antyzachodni;
3. Od roku 2000 – dyskurs antyeuropejski – Europa jako „Inny”;
4. Rok 2008 – intensyfikacja dyskursu antyeuropejskiego po ogłoszeniu niepodległości Kosowa – Europa jako „Obcy”;
5. Rok 2012 – intensyfikacja dyskursu antychorwackiego i antyeuropejskiego po uwolnieniu bez zarzutów chorwackich zbrodniarzy wojennych (Ante Gotoviny i Mladena Markača);
6. Lata 2014–2019 – w dyskursie polityki rozdział pomiędzy intensyfikacją dyskursu antyeuropejskiego, wynikającą m.in. z narastającego ponownie konfliktu w sprawie funkcjonowania niepodległego Kosowa, oraz wciąż silnym proeuropejskim nastawieniem.

Analizę wypowiedzi przedstawicieli serbskich elit symbolicznych oraz moje wnioski badawcze prezentuję w tabeli 6.

Tabela 6. Analiza rekonstrukcji dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej przez przedstawicieli elit symbolicznych

KONSTRUKCJA JĘZYKOWA „INNEGO” I „OBCEGO”		
Strategie	Toposy	Kontekst historyczno-społeczny
1	2	3
denotacji i nazywania (konstruowanie wizerunku „swoich”/ „obcych”)	• topos swojskości • topos obcości (poszukiwanie przez ideologię nacjonalistyczną odniesień do wyjątkowości narodowej, przypisywanie negatywnych cech innym narodom etnicznym)	dyskurs: • antychorwacki (początek lat 90.; okres wojny w Bośni) • antybośniacki (początek lat 90.; okres wojny w Bośni) • antyalbański (od lat 60. do współczesności)

Tab. 6 (cd.)

1	2	3
orzekania (wartościujące przypisywanie cech negatywnych i pozy- tywnych)	• topos gorszej nacji • topos walki o Ko- sowo • topos zdrajcy (przypisywanie Albańczykom cech negatywnych po- przez nazywanie ich Šiptari)	• antyalbański (od lat 60. do współczesności) Serbska postawa względem Kosowa <i>versus</i> albański irre- dentyzm
destruktywne (używana w tym przypadku dla od- rzucenia idei uczest- nictwa w pewnych strukturach/organi- zacjach)	• topos peryferii Europy • topos wroga naro- du serbskiego	dyskurs: • antyeuropejski (najintensywniejszy w latach 90.; nadal obecny w dyskursie na temat integralności Serbii z Europą) • antyzachodni (od 1999 roku, od mo- mentu bombardowa- nia Serbii przez siły NATO)

Źródło: opracowanie własne na podstawie R. Wodak, R. de Cillia, M. Reisigl, K. Liebhart, *The discursive construction of national identity*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2009

Wystąpienie polityczne – analiza

Na koniec niniejszego podrozdziału chciałabym przeana-
lizować fragment przemówienia obecnego prezydenta Ser-
bii Aleksandra Vučića, które wygłosił 9 września 2018 roku
w Kosovskiej Mitrovicy:

Drodzy przyjaciele, panie i panowie, drodzy Serbowie
z Kosowa i Metohiji,

[...] I, drodzy przyjaciele, dziękuję wam, że przybyli-
ście tutaj w Kosowie do Mitrovicy w tak ogromnej licz-
bie [...] Nasza, serbska przyszłość idzie w kierunku

konieczności naszego życia razem z Albańczykami, ponieważ bez tego nie byłoby i nie będzie naszego jutra.

[...] Milošević był wspaniałym serbskim przywódcą. Jego intencje były z pewnością najlepsze, ale nasze wyniki były znacznie gorsze. Nie dlatego, że on lub ktokolwiek inny tego chciał, ale dlatego, że nasze życzenia nie były realistyczne, a my lekceważyliśmy i nie docenialiśmy dążeń innych narodów. Dlatego zapłaciliśmy najwyższą i najtrudniejszą cenę.

[...] Dzisiaj mamy swoje miejsce na świecie. Każdego dnia jesteśmy bardziej renomowani i bardziej szanowani. Zarówno w Brukseli, Pekinie, Berlinie, Paryżu i Waszyngtonie. I oczywiście w Moskwie. I chcę podziękować naszym przyjaciółom z Rosji, którzy stali politycznie przy Serbii, gdy nikt inny nie stał. I właśnie z tego powodu, dzięki naszej bardziej odpowiedzialnej polityce, możemy wyraźnie wybrać naszą drogę ku przyszłości, Europie, ale możemy i możemy powiedzieć, głośno i wyraźnie, bez obawy, że nie chcemy przystąpić do NATO, ponieważ chcemy zachować naszą militarną neutralność, ale także pamięć o cierpieniach naszego narodu w 1999 roku.

[...] Dzisiaj Albańczycy – na szczęście dla nas i niestety dla nich – zachowują się w sposób, w jaki zwykli Serbowie, ponieważ arogancja pozwala im mniej interesować się zdaniem serbskim. Dlatego w niektórych obszarach są oni coraz mniej skuteczni. Udaje nam się lepiej zrozumieć tę lekcję i dlatego stajemy się coraz bardziej skuteczni. A właściwie, jaki jest mój i nasz pomysł na jutro? Na jutro Serbii i Serbów? Chodzi o zachowanie naszych ludzi. Aby zachować nasz kraj, nasze instytucje. Chodzi o zachowanie pokoju i przynajmniej próbę budowy mostów zaufania do Albańczyków, dążenie do porozumienia nawet wtedy, gdy wiemy, że jest to prawie niemożliwe,

ponieważ wszystko inne zabiera nas w otchłań i katastrofę. Chcę wierzyć, że po wiekach wojen i konfliktów możemy mieć wieki godnej, racjonalnej i za około pięćdziesiąt lat – dlaczego nie – przyjaźni z Albańczykami⁹⁷.

Zacytowane przemówienie prezydenta Serbii służy ukazaniu współczesnej (rok 2018) perspektywy narracji na temat „innego” lub „obcego” w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej. Analizę tekstu wypada zacząć od stwierdzenia, że Vučić – mimo założenia o pokojowej formie głoszonych treści – popada w kilka skrajności. Z jednej strony zapewnia o zmianie, jaka zaszła w Serbach, o ich rozwoju, o unikaniu konfliktów, aby w tej samej przemowie uznać publicznie, że Slobodan Milošević, przez lata tak bardzo źle kojarzony w Serbii i poza jej granicami, będący kością niezgody w opowiadaniu o serbskiej najnowszej historii, był „wspaniałym serbskim przywódcą”. Niezależnie od intencji prezydenta, głoszenie takich treści nie można stawiać na równi z inicjatywą zadbania o przyjazne stosunki z Albańczykami. Dość zawikłane jest także mówienie Vučića na temat Albańczyków: (1) „przyszłość Serbii idzie w kierunku konieczności naszego życia razem z Albańczykami”, (2) „Dzisiaj Albańczycy – na szczęście dla nas i niestety dla nich – zachowują się w sposób, w jaki zwykli Serbowie”. Po tych stwierdzeniach Vučić przechodzi do prezentacji chęci Serbii do nawiązania wieloletniej przyjaźni z Albańczykami. Całość przemówienia utkana jest w optyce wskazywania na zmianę Serbów na lepsze, bycia bardziej dojrzałym narodem i wielokrotnych zapewnień prezydenta o zadbaniu przez Serbię o ochronę Kosowa i Metohiji.

⁹⁷ Przemówienie dostępne w całości w języku angielskim: <https://www.predsednik.rs/en/press-center/news/speech-president-republic-serbia-kosovska-mitrovica-09092018> (dostęp: 12.10.2018). Tłumaczenie własne.

Można uznać, że we współczesnej perspektywie, w przemówieniu przywódcy Serbii Europa jest prezentowana jako serbski partner i cel. Rosja występuje w roli sojusznika. NATO (w tym Stany Zjednoczone) nadal pozostają w układzie politycznych, historycznych i społecznych znaczeń jako „obcy”, ponieważ pamięć o bombardowaniu Belgradu w 1999 roku jest nadal zbyt silna. Albańczycy z kolei – jako podmiot rozważań prezydenta – oscylują między wartościującymi ich określeniami, w które prezydent czasem niechybnie się wikała, a argumentacją na rzecz nawiązania przyjaznej relacji między dwoma narodami.

Vučić używa *strategii perspektywizacji* lub *reprezentacji dyskursywnej*, wyrażając w ten sposób zaangażowanie w omawiane kwestie i swój punkt widzenia. W narracji o narodzie serbskim stosuje *strategie transformatywne*, ukazując – poprzez *toposy: modernizacji, przyszłej przynależności do UE oraz wyjątkowości narodowej*⁹⁸ – dążenie serbskiej tożsamości do „zmiany na lepsze”. Ze względu na obszerność przemówienia i tematykę niniejszego podrozdziału zdecydowałam się zacytować jedynie jego powyższy fragment, jednak ważne jest, aby nadmienić, że w innej części swojej mowy prezydent posługuje się również retoryką wiktymizacji i mesjanizmu narodu serbskiego. Na podstawie przytoczonego fragmentu i całości tekstu można stwierdzić, że Serbia stara się integrować w przestrzeni międzynarodowej (w tym przypadku poruszona jest perspektywa integracji z Europą), zachowując jednak nadal chęć niezależności (choćby militarnej, o czym mowa w tym przemówieniu). Jako jedyne wciąż nieprzepracowany problem państwa i dyskursu polityki jawi się zaś ponownie kwestia Kosowa. Zakładam, że

⁹⁸ Korzystam z toposów zaproponowanych przez Michała Krzyżanowskiego w jego badaniu konstrukcji tożsamości polskiej i europejskiej. M. Krzyżanowski, *Konstrukcja tożsamości...*, s. 290.

– w przeciwieństwie do retoryki wystąpienia Vučića i wielu innych serbskich polityków – na poziomie serbskiego społeczeństwa problem ten jest dziś już dużo bardziej oswojony. Odnosząc się do cytowanej w poprzednim podrozdziale wypowiedzi Ivo, przychylam się do wniosku, że normalizacja sytuacji niepodległości Kosowa jest zjawiskiem obecnym wśród serbskiej społeczności, natomiast na poziomie serbskiego dyskursu polityki jest to wciąż bardzo radykalizowana kwestia.

Tabela 7. Rekonstrukcja dyskursów oddziałujących na dyskurs serbskiej tożsamości narodowej – analiza wypowiedzi politycznej Aleksandra Vučića

KONSTRUKCJA JĘZYKOWA „INNEGO” I „OBCEGO”		
Strategie	Toposy	Kontekst historyczno-społeczny
1	2	3
perspektywizacji lub reprezentacji dyskursywnej (wyrażanie zaangażowania i punktu widzenia mówcy)	• topos swojskości • topos współprzeżywania • topos ofiary (podkreślanie jedności narodowej z kosowskimi Serbami; figura retoryczna: metafora odnoszenie się do mitu kosowskiego; przywoływanie pojęcia wiktymizacji narodu serbskiego)	poziom dyskursu polityki dyskurs na temat serbskiej drogi do demokracji i integracji europejskiej oraz wyrażenie wsparcia dla kosowskich Serbów – rok 2018

1	2	3
transformatywne (służące podkreśleniu procesu przemiany relatywnie dobrze ukonstytuowanej tożsamości narodowej w tożsamość, której kontur został wyznaczony przez mówcę)	• topos modernizacji • topos przynależności do Europy • topos wyjątkowości narodowej (wskazywanie na proces demokratyzacji Serbii i jej działania na rzecz wstąpienia do UE)	
orzekania (wartościujące przypisywanie cech negatywnych i pozytywnych)	• topos szukania wspólnej drogi • topos braku porozumienia (wciąż stereotypizujące określenia Albańczyków i jednocześnie chęć kompromisu w sprawie Kosowa)	

Źródło: opracowanie własne na podstawie R. Wodak, R. de Cillia, M. Reisigl, K. Liebhart, *The discursive construction of national identity*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2009

W tabeli 7 prezentuję analizę wystąpienia prezydenta Vučića. Nie wyróżniam zaś w tej części rozważań nowych linii sporu pomiędzy analizowanymi dyskursami, ponieważ w moim badawczym odczuciu pokrywają się one z tymi, które wyłoniłam w dwóch poprzednich podrozdziałach. Ta trudność w zrekonstruowaniu nowych linii sporu pokazuje, odwołując się do cytowanych już słów Ignatieffa, jak mocno w przypadku analizowanego zjawiska „przeszłość wpływa na teraźniejszość”, a także „jak teraźniejszość manipuluje przeszłością”⁹⁹.

⁹⁹ M. Ignatieff, *Blood and belonging: Journeys into the new nationalism*, Chatto & Windus, London 1993, s. 29.

3.3. Serbskość – sposoby interpretacji serbskiej tożsamości narodowej

3.3.1. Tożsamość serbska i tożsamość jugosłowiańska – próba integracji obu analitycznych perspektyw

Zrekonstruowane powyżej tematy dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej pozwoliły na ukazanie jego specyfiki i wyłonienie linii sporów oddziałujących w jego ramach. W tej części książki omawiam natomiast z jednej strony sposoby interpretacji serbskiej tożsamości narodowej przez moich rozmówców. Pokazuję, w jaki sposób tożsamość ta jest przez nich wyjaśniana, aby lepiej zrozumieć mechanizmy działające wewnątrz dyskursu dotyczącego tej tożsamości. Z drugiej strony odnoszę się tutaj do trzech wątków: serbskiej tożsamości narodowej, tożsamości jugosłowiańskiej oraz zrekonstruowanych przeze mnie narracji tożsamościowych, mieszczących się w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej. W tym ostatnim przypadku zakładam, że narracje te występują w postaci mitów narodowych, które na skutek procedur dyskursywnych ulegają przekształceniu w mity polityczne i odgrywają ważną rolę w konstruowaniu serbskiej tożsamości. Celem moich rozważań nie jest jednak stworzenie pewnej typologii analizowanego zjawiska. Zdaję sobie bowiem sprawę, że takie działanie badawcze wymagałoby uzupełnienia mojego materiału empirycznego o narracje osób z innych warstw społecznych niż tylko z serbskich elit symbolicznych. W ten sposób mogłabym spróbować wyodrębnić elementy i cechy tej tożsamości, mając na uwadze zachowanie równowagi między tym, co subiektywne, jednostkowe, a tym, co obiektywne, dążące do pewnej całości znaczeń. W proponowanym zaś w tym podrozdziale wnioskowaniu, odwołując się do wypowiedzi przedstawicieli elit symbolicznych, łączę wyłonione przez nich sposoby rozumienia serbskiej

tożsamości narodowej – zarówno te przypisywane historii i tradycji, jak i te, które wymykają się prostym omówieniom, zależą od historyczno-społecznego kontekstu i oddziałujących na serbską tożsamość dyskursów. Niniejszy podrozdział jest zatem próbą podsumowania dokonanej analizy oraz ukazania pęknięć i napięć funkcjonujących wewnątrz badanego dyskursu. Z jednej strony wyłuskuję z wypowiedzi przedstawicieli elit symbolicznych kadry *serbskości*, a z drugiej – staram się domknąć prowadzone w pracy studium rekonstrukcji dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej.

Zastanawiając się nad nasuwającym się wobec proponowanego przeze mnie wnioskowania pytaniem, czy prezentowane sposoby interpretacji serbskiej tożsamości narodowej dotyczą jednej tożsamości narodowej, czy też możemy mówić tu o wielu serbskich tożsamościach narodowych, stoję na stanowisku, że są to jednak różne sposoby rozumienia jednej serbskiej tożsamości narodowej. Przy czym, ze względu na osobiste identyfikacje przedstawicieli elit ze zjawiskiem, na temat którego się wypowiadają, nie staram się wnioskować, że są to zawsze obecne w dyskursie na temat tej tożsamości sposoby mówienia o niej lub o tym, co oznacza bycie Serbem. Ponadto nie dążę do uwspólnienia sposobów rozumienia tej tożsamości w pewien zespół cech konstytutywnych, które tworzą serbską tożsamość narodową. Zdaję sobie oczywiście sprawę, że głos elit – zarówno politycznych, jak i intelektualnych – bywa symptomatyczny w kwestii mówienia na temat tożsamości narodowej oraz jest zazwyczaj zanurzony w opowieści o historii, tradycji, pochodzeniu i kulturze danego narodu. W ten sposób można doszukiwać się w tej opowieści pewnych właściwości danej narodowości, atrybutów jej tożsamości, bez których nie można byłoby o tej tożsamości wnioskować. Przyglądając się różnym sposobom interpretacji serbskiej tożsamości narodowej przez przedstawicieli elit symbolicznych oraz posiłkując się przeprowadzoną wcześniej pogłębioną

analizą dyskursu na temat tej tożsamości, dążę jednak raczej do uchwycenia pewnych mechanizmów jej konstruowania.

Omawianie sposobów interpretacji serbskiej tożsamości narodowej przez moich rozmówców rozpocznę od **tożsamości serbskiej w sensie etnicznym**¹⁰⁰. Przedstawiciele elit symbolicznych często zwracali się w stronę takiego rozumienia serbskości. W ten sposób wskazywali na pęknięcia oraz napięcia w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej, które były konsekwencją mechanizmów konstruowania tej tożsamości w latach 90. ubiegłego wieku. Mam na myśli, poruszoną już w pierwszym podrozdziale poświęconym *narracji wspólnej przeszłości politycznej*, kwestię retoryki dyskursu polityki i dyskursu elit intelektualnych, która po upadku Jugosławii na początku lat 90. wiązała się z głoszonymi narodowymi hasłami „bycia wreszcie Serbami” lub „bycia Serbami na nowo”. Część moich rozmówców, odwołując się do tego kontekstu historyczno-społecznego, podejmowała próbę zrozumienia „nowej” serbskiej tożsamości narodowej konstruowanej w latach 90. poprzez nawiązanie do wątku tożsamości serbskiej w sensie etnicznym. Powołując się na ich osobiste identyfikacje i doświadczenia oraz wchodząc w polemikę z dyskursem na temat możliwości bycia Serbem dopiero po upadku SFRJ, wskazywali na dwa

¹⁰⁰ Dla porządku moich rozważań zaznaczam, że etniczność rozumiem tutaj za Grzegorzem Babińskim jako: „taką więź, którą określa się jako więź prymordialną. [...] jest to koncepcja etniczności jako więzi czy raczej pewnego powiązania członków zbiorowości etnicznych opartego w znacznym stopniu na rozszerzonym pokrewieństwie, «danego» zbiorowościom mającym wspólną religię, język, pochodzenie. Wiąż taka jest grupie dana, jest to więź odziedziczona i stale obecna, choć może w pewnych warunkach aktywizować i przejawiać się w mniej lub bardziej wyraźny sposób”, za: G. Babiński, *Etniczność*, [w:] *Encyklopedia socjologiczna*, t. 1, red. Z. Bokszański, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998, s. 193.

różne sposoby rozumienia serbskiej etniczności. W ten sposób repertuar znaczeń oscylował pomiędzy byciem Serbem w sensie etnicznym i wskazywaniem na ważność tego wątku w budowaniu narodowych identyfikacji a byciem Serbem w sensie etnicznym, ale identyfikującym się narodowo, np. z tożsamością jugosłowiańską. Przedstawiciele elit (np. Ana lub Jovana) poprzez ten rodzaj interpretacji serbskiej tożsamości narodowej rekonstruowali oddziałujące w latach 90. mechanizmy: uprawomocniania i podtrzymywania dyskursu dotyczącego możliwości odzyskania przez Serbów ich utraconej tożsamości. Były one wpisane w retorykę wiktymizacji i mesjanizmu narodu serbskiego oraz w rekonstrukcję „obcych” i „wrogich” wobec serbskiej tożsamości narodowej odniesień – zarówno wewnątrz regionu Bałkanów, jak i poza jego granicami.

Poszukując wśród zgromadzonych przeze mnie wypowiedzi sposobów interpretacji tożsamości serbskiej poprzez opowieść o etniczności, ale wykraczających poza historyczno-społeczny kontekst lat 90., chciałabym nawiązać do wywiadu z Mają, zajmującą się działalnością naukową i społeczną, zaangażowaną w komentowanie (dla mediów) kwestii przemian czarnogórskiej tożsamości narodowej od czasu rozwiązania w 2006 roku Wspólnoty Państwowej Serbia i Czarnogóra. Mają, zapytana przeze mnie o jej narodową identyfikację, odpowiedziała:

Ja jestem Serbką, chociaż pochodzę z mieszanego związku. Moja mama urodziła się i wychowała w Chorwacji na wybrzeżu dalmatyńskim. Mój tata pochodzi z Czarnogóry. I rodzice po tym jak się poznali zamieszkali właśnie w Czarnogórze. I ja tożsamościowo czuję się Serbką. Urodziłam się w Czarnogórze i wychowywałam jako Serbka, i po prostu tak się czuję.

Matka Mai, jak w dalszej części wywiadu komentuje narratorka, również jest Serbką. Urodziła się w Chorwacji, ponieważ jej rodzice w latach 50. ubiegłego wieku przenieśli się i osiedlili na urokliwym wybrzeżu dalmatyńskim. Zastanawiając się nad kształtem serbskiej tożsamości narodowej, Maja stwierdza, że:

Są dwie Serbie i dwie serbskie tożsamości narodowe. Pierwsza, która jest proeuropejska, prozachodnia, jest w stanie rozpoznać i nazwać wiele złych wydarzeń z przeszłości kraju. I ja należę do tej Serbii i tak widzę moją serbską tożsamość narodową. I jest inna część Serbii, która jest pronacjonalistyczna, bardzo konserwatywna, bardzo przywiązana do tradycji. I ta druga nadal dominuje.

Na podział przywołany przez narratorkę nakłada się wspomniany już w pracy kontekst „Pierwszej” i „Drugiej Serbii”. Powracając do rozważań Any Russell-Omaljev, można orzec, że powstałe w Serbii za czasów Slobodana Miloševicia *tożsamości* „Pierwszej” i „Drugiej Serbii” zostały skonceptualizowane jako dwie różne odpowiedzi na ideę nowoczesnej myśli politycznej oraz funkcjonującej w jej ramach wspólnoty narodowej. Podzielone względem tych aspektów dwie Serbie łączy jednak to samo dążenie, opierające się na chęci „bycia tą lepszą Serbią”, noszącą w sobie „właściwy” zapis przeszłości oraz pewną, przypisaną do przekonań każdej z nich konstrukcję przyszłości serbskiego narodu¹⁰¹. Maja, tożsamościowo lokująca się w optyce „Drugiej Serbii”, jest także zaangażowana w sytuację polityczną i kulturową w jej rodzinnym kraju – w Czarnogórze. W tym miejscu warto, wprowadzając do moich rozważań pole kontrastu minimalnego, odnieść się

¹⁰¹ Za: A. Russell-Omaljev, *Divided we stand...*, s. 221, 222.

do procesu dyskursywnego konstruowania czarnogórskiej tożsamości narodowej, który swój najpełniejszy wyraz osiągnął po 2006 roku¹⁰². Maja komentuje to zjawisko następująco:

I od 2006 roku rząd stara się realizować projekt nowej czarnogórskiej tożsamości narodowej. Takim podstawowym krokiem jest dla polityków, aby wprowadzić nowy język czarnogórski, zupełnie inny od tego, który do niedawna obowiązywał i był naszym językiem do momentu odłączenia się od Serbii. Językiem ojczystym w Czarnogórze był język serbski. A od 2006 roku politycy wprowadzają bardzo, naprawdę bardzo dużo zmian, aby ten język odseparować od serbskiego, wygenerować na nowo. Wiadomą rzeczą jest, że język to jeden z najważniejszych elementów tożsamości narodowej. I kiedy chce się zbudować nowy naród, to w tej sytuacji jest trochę trudne, bo naród czarnogórski zawsze istniał, nikt nigdy nie kwestionował tego, że ktoś nazywa siebie Czarnogórcem.

Czarnogóra miała różne stany funkcjonowania, to znaczy czasem była regionem w ramach innego państwa, czasem republiką związkową, czasem państwem w unii z innym państwem, ale zawsze istniała nazwa Czarnogóra, zawsze istniał pierwiastek wyróżniający nas jako region, jako społeczność. Nawet jeśli ktoś mówił Serbowie, to nie byli to Serbowie z Serbii tylko Serbowie z Czarnogóry, bo różnili się od siebie kulturowo. Ale od 2006 roku, po rozwiązaniu unii państw Serbii i Czarnogóry, czarnogórski

¹⁰² Aby lepiej poznać uwarunkowania procesu uzyskania przez Czarnogórę niepodległości w 2006 roku, zob. np. W. Walkiewicz, *Czarnogórców droga do wolności*, [w:] *Bałkany Zachodnie między przeszłością a przyszłością*, red. P. Chmielewski, S. L. Szczesio, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 443–460.

rząd prowadzi wręcz misję, aby czarnogórska tożsamość narodowa była jak najbardziej, jak tylko się da różna od serbskiej tożsamości narodowej. I w 2010 roku wprowadzili na przykład nowe regulacje w obszarze oficjalnego języka, uznając, że nowy język czarnogórski będzie głównym językiem obowiązującym, a język serbski będzie drugim językiem urzędowym. Do alfabetu wprowadzono także dwie nowe litery. To wywołało oczywiście wiele polemik. Ja osobiście uważam, że to nie jest konieczne. Ja myślę, że i tak czarnogórski język wykształcił z biegiem lat pewien dialekt, więc mieliśmy z Serbią ten sam język tylko dwa różne dialekty. I też trzeba pamiętać, czemu Czarnogóra odłączyła się od Serbii w 2006 roku. Kraj myślał proeuropejsko, do tego rozwialiśmy się turystycznie i politycy po prostu obawiali się, że wciąż niewyjaśnione sprawy serbskie, takie jak na przykład Kosowo, mogą kłaść też cień na Czarnogórę.

Mieszkańcy Czarnogóry w referendum w 2006 właśnie dlatego głosowali za niepodległością, żeby nie mieć na sobie takich problemów, ale nikt nie chciał się tożsamościowo separować, nazwijmy to *na siłę*. I to była dobra decyzja, bo Czarnogóra była wtedy po prostu bliższej wstąpienia do Unii Europejskiej i dzięki temu mogła spełnić dalsze warunki akcesji. Ale proces separacji nadal aktywnie trwa. Jakiś czas temu Czarnogóra utworzyła swój Kościół Prawosławny, co dla Serbskiego Kościoła też jest trudne do zrozumienia, bo przecież mamy tę samą religię. Ale tu niestety chodzi znów o pozbycie się nazwy.

Wypowiedź Mai można zanalizować na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze rekonstruuje ona dyskurs polityki dotyczący formowania czarnogórskiej tożsamości narodowej oraz swój dyskurs na temat tego dyskursu polityki. W drugiej płaszczyźnie z kolei, Maja rekonstruuje dyskurs na temat

serbskiej tożsamości narodowej (z którą się identyfikuje) oraz dyskurs na temat czarnogórskiej tożsamości narodowej, z którym konfrontuje swoje osobiste przemyślenia.

Rekonstruując język dyskursu polityki na temat czarnogórskiej tożsamości narodowej, widać, że sięga on po *strategie konstruktywne* poprzez budowanie poczucia integralności narodowej i wspólnoty językowej. Używane tutaj toposy to: *topos wyjątkowości narodowej* (poprzez własny język) oraz *topos dyferencjacji* (od serbskiej kultury i serbskiego języka). W wypowiedzi Mai na temat dyskursu polityki w Czarnogórze można zaś dostrzec, że przedstawicielka elit przypisuje mu *strategie destruktywne* względem czarnogórskiej tożsamości narodowej. Stosowane przez nią toposy to: *topos istnienia narodu czarnogórskiego* oraz *topos wspólnoty historii i kultury z Serbią*. Język dyskursu polityki Maja traktuje z ironią i nie zgadza się z prezentowanym pozytywnie wartościującym obrazem nowej czarnogórskiej tożsamości narodowej. Przyglądając się tej wypowiedzi pod kątem rozumienia przez Maję serbsko-czarnogórskiej wspólnoty językowo-kulturowej, chciałabym jako kolejny ze sposobów interpretacji serbskiej tożsamości narodowej wyróżnić **serbską tożsamość językową**.

Maja, opisując zjawisko formowania się „nowej” tożsamości, doszukuje się w nim sztucznych działań i niejasnych dla niej mechanizmów. Ponieważ czuje się Serbką, w tym Serbką z Czarnogóry, język serbski i kultura serbska są dla niej bardzo ważne. W zacytowanej wcześniej krótszej wypowiedzi narratorka podkreślała, że etnicznie czuje się Serbką i identyfikuje się narodowo również jako Serbka. W takim układzie znaczeń broni zachowania w Czarnogórze języka serbskiego. Ponadto za pomocą *strategii asymilacji* doszukuje się podobieństw, a nawet jednorodności pomiędzy serbskim i czarnogórskim kontekstem kulturowym oraz pomiędzy

serbską a czarnogórską tożsamością w sensie językowym. Mówi, że „językiem ojczystym w Czarnogórze był język serbski”. Przedstawicielka elit, przywołując istniejące od dawna dialekty, wskazuje na inny, jej zdaniem bardziej naturalny, sposób różnicowania obu państw niż komentowane przez nią rozwiązanie. Wymienione przez Maję powody, które skierowały w 2006 roku Czarnogórców do urn, aby zagłosować za niepodległością ich państwa, są przez nią traktowane jako „powszechnie znane fakty”. Z tej perspektywy dziwi ją poparcie dla idei językowej odrębności Czarnogóry. Interpretacja serbskiej tożsamości narodowej poprzez wskazywanie na ważność języka serbskiego dla trwania tej tożsamości nie jest w świetle badań nad narodem niczym odkrywczym. Jednak w tym przypadku mamy do czynienia z regionem bałkańskim, w którym mechanizmy konstrukcji narodowych tożsamości działały od wieków albo w ramach budowania wspólnot językowych, albo w ramach ich niszczenia (w imię odróżnienia „nas” od „nich”). Taki sposób rozumienia serbskiej tożsamości narodowej, lecz także tożsamości narodowych innych postjugosłowiańskich republik pokazuje, że tożsamość językowa, która ze względu na mechanizmy dyskursu władzy podlegała lub nadal, jak np. w przypadku Czarnogóry, podlega procesowi konstruowania, jest ważną kwestią w mówieniu o tożsamości narodowej konstruowanej dyskursywnie.

Dodatkowo Maja reprezentuje ciekawy przypadek osoby urodzonej i wychowanej w Czarnogórze w serbskiej rodzinie, identyfikującej się z Serbią, ale podkreślającej swoją więź z czarnogórską ojczyzną. Jest ona Serbką, która pielęgnuje swoją serbską tożsamość narodową w obu państwach i oba uważa w równym stopniu za serbskie, a tym samym za „swojskie”. Niemniej język serbski, w sensie komunikacyjnym i kulturowym, jest dla Mai bardzo ważny. Jak rekonstruuje w swojej wypowiedzi rozmówczyni, jest on pewną

determinantą dla tożsamości narodowej. W tej optyce, w przytoczonym fragmencie jej wypowiedzi widać, że poprzez użycie *strategii legitymizacji za pomocą idei* – poszukuje ona tych odniesień (do tożsamości, wspólnej historii, wspólnej kultury), które będą podtrzymywać jej niechęć dla podziału serbsko-czarnogórskiej ojczyzny, ale też będą wyrażały jej chęć powstrzymania procesu dekonstrukcji w jednej z nich identyfikacji z językiem serbskim.

Maciej Czerwiński, analizując proces dezintegracji Serbii i Czarnogóry, stwierdza, że ideę separacji oraz niepodległości elity rządzące w Czarnogórze promowały przez wiele lat przed ostatecznym rozwiązaniem związku dwóch państw. Podkreśla, że jak na warunki bałkańskie, zwłaszcza jeśli spojrzeć na zdarzenia z początku lat 90., proces dezintegracji przebiegał tu wyjątkowo łagodnie. Doprowadził, co prawda do sporu, w którym zwolennicy integracji z Serbią oraz ci, popierający niepodległość Czarnogóry „wielokrotnie przekraczali granice dobrego smaku i korzystali z napastliwego języka oraz oskarżali, czasem bezpodstawnie, wroga ideologicznego. Jednakże nie doprowadziło to do konfliktu zbrojnego”¹⁰³. Za badaczem można wskazać, że główną argumentacją za pozostaniem Czarnogóry w związku z Serbią był sprzeciw wobec negowania wspólnej przestrzeni kulturowej obu państw, wskazywanie na zawłaszczającą politykę premiera Milo Đukanovicia¹⁰⁴ i jego rządu

¹⁰³ M. Czerwiński, *Semioza końca, czyli o „integracji” i „dezintegracji” w dyskursach przed czarnogórskim referendum niepodległościowym*, [w:] *Kultury słowiańskie między postkomunizmem a postmodernizmem*, red. M. Dąbrowska-Partyka, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 269.

¹⁰⁴ Milo Đukanović (1962) – premier Czarnogóry w latach 1991–1998, 2003–2006, 2008–2010 i 2012–2016. Od 20 maja 2018 roku prezydent Czarnogóry. Należy do Demokratycznej Partii Socjalistów Czarnogóry.

oraz utrudnienia, jakie mogą wprowadzić nowe granice państwowe. Zwolennicy niepodległości podkreślali, że odłączenie się od Serbii może pozytywnie wpłynąć na dalszą akcesję Czarnogóry do Unii Europejskiej, wzmocnienie demokratycznych rządów oraz odcięcie się od serbskiej trudnej wojennej przeszłości¹⁰⁵.

Maja, pochodząc z Czarnogóry i czując się Serbką, odbiera tę „sztuczną” ideologiczną separację w sposób emocjonalny. Jej osobiste zaangażowanie jest odczuwalne w tym, jak rekonstruuje dyskurs polityki w Czarnogórze i widmo dalszych dyferencjacji. Jako że przeprowadzony przeze mnie wywiad pochodzi z 2012 roku poczynię tutaj krótki komentarz obejmujący kształt omawianego zjawiska w nieco bardziej aktualnej ramie czasowej. Wpisanemu od 2007 roku w konstytucję Czarnogóry językowi czarnogórskiemu Międzynarodowa Organizacja Normalizacyjna nadała w roku 2017 kod ISO. Został on oficjalnie zidentyfikowany jako język różny od serbskiego. Wielu Czarnogórców nadal jednak posługuje się językiem serbskim, nie wykazując chęci zmiany na nowy urzędowy system znaków. Chorwacka lingwistka Snježana Kordić w podziałach języków na Bałkanach widzi głównie rolę nacjonalizmów. W odniesieniu do separacji języków – serbskiego, chorwackiego, bośniackiego oraz czarnogórskiego – twierdzi, że: „Nacjonalizm wzrasta w siłę, wprowadzając purystyczne podejście do języka w szkołach i mediach, ponieważ ludzie, w odniesieniu do wyboru słów, są szkoleni, aby kojarzyć termin *dobro* z własnym narodem, a termin *zło* z innymi narodami”¹⁰⁶. Zjawisko przemian czarnogórskiej tożsamości narodowej może zatem stanowić

¹⁰⁵ M. Czerwiński, *Semioza końca...*

¹⁰⁶ Artykuł dotyczący reformy językowej w Czarnogórze, <https://qz.com/1158964/montenegrin-the-world-has-a-brand-new-language-and-its-a-win-for-nationalists> (dostęp: 12.09.2018).

również ciekawy temat dla naukowych rozważań wpisanych w metodologię analizy dyskursu.

Powracając jeszcze do interpretacji serbskiej tożsamości narodowej jako serbskiej tożsamości etnicznej, przytoczę fragment wypowiedzi Žarko, pochodzącego z Kosowa, przedstawiciela społeczności akademickiej i komentatora relacji serbsko-europejskich dla lokalnych mediów. Zapytany o rozumienie w Serbii *poczucia serbskości* swoją wypowiedź dzieli na kilka wymiarów. Na początku wskazuje na silne zakorzenienie serbskiej tożsamości narodowej w średniowiecznej tradycji. Wspomina mit kosowski jako „jeden z najsilniejszych mitów narodowych”. Zauważa, że problemem z określeniem serbskiej tożsamości narodowej powoduje między innymi podział na *tożsamość etniczną* i *obywatelstwo*. Pojawiają się tu bowiem dwie linie argumentacji. Žarko wskazuje, że pierwsza z nich oznacza: „Jestem Serbem, ponieważ mam serbskie korzenie, moja matka, mój ojciec, moi dziadkowie byli Serbami i dlatego moja tożsamość narodowa jest tożsamością serbską – tych, jak komentuje Žarko, określa się mianem *Srbi* (ang. Serbs)”. Na drugiej szali umieszcza on kategorię *Srbijanci* (ang. Serbians) oznaczającą obywateli Serbii będących etnicznie innego pochodzenia, ale określających siebie jako Serbowie. Przypominając narrację Jovany, cytowaną w podrozdziale dotyczącym rekonstrukcji *narracji wspólnej przeszłości politycznej*, można ponownie przywołać tu również konstrukcję: „jestem etnicznym Serbem, mieszkam w Serbii, ale nie identyfikuję się z tą tożsamością”.

Kolejnym sposobem rozumienia serbskiej tożsamości narodowej, zaproponowanym przez moich rozmówców, jest **religijna serbska tożsamość narodowa**. Przywołuję ten termin za Milanem, profesorem na jednej z serbskich uczelni. Zajmuje się on (od wielu lat) badaniami serbskiej tożsamości etnicznej i narodowej, a także udziela komentarzy do prasy

na temat przemian religijnej serbskiej tożsamości narodowej. Milan wnioskuje, że o serbskiej tożsamości narodowej nie można mówić bez ujmowania jej w odniesieniu do religii:

Religijna serbska tożsamość narodowa – jest skomplikowana i interesująca, ponieważ Serbowie mają mit narodowy – mit kosowski. Jest to religia etniczna i oznacza, że możemy wejść w Niebiańskie Królestwo tylko jako naród, nigdy indywidualnie. Kościół Prawosławny bardzo wspiera to myślenie, bo łączy ono religię i serbską tożsamość narodową. Ważne są tu rytuały i wielbienie świętych. Tożsamość serbska jest tu oparta o fundament religijny. W Serbii ludzie mają poczucie, że naprawdę są braćmi i siostrami, że mamy silną tradycję. Przekonanie, że im bardziej jesteś związany z Kościołem Prawosławnym, tym wyższy jest twój poziom zaangażowania w bycie Serbem nie jest jedynie frazesem.

Dorota Gil – studiując serbską kulturę duchową i tradycję – uznaje, że „prawosławie mające szczególne serbskie oblicze – ukształtowane myślą, czynem i mocą autorytetu jednej z najważniejszych postaci w dziejach kultury serbskiej – św. Savy, zapisuje się w świadomości zbiorowej jako synonim narodowości czy też jeden z podstawowych wyznaczników serbskiej tożsamości narodowej”¹⁰⁷. Milan mówi ponadto o obecnym w Serbii zjawisku retradycjonalizacji polegającym na powracaniu do średniowiecznych tradycji. Nawiązując do wspomnianych w drugim rozdziale książki przemyśleń Maurice’a Halbwachsa, należy przypomnieć, że proces retradycjonalizacji często wiąże się z wynajdywa-

¹⁰⁷ D. Gil, *Prawosławie, historia, naród. Miejsce kultury duchowej w serbskiej tradycji*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 9.

niem starych tradycji na nowo. Milan w wywiadzie nie rekonstruuje dokładniej dyskursu na temat religijnej serbskiej tożsamości narodowej. Tego zadania podejmuje się natomiast wspomniany już Peter, który rozważa relację między serbską tożsamością narodową a serbską religijnością:

Serbowie mają tendencję do ufania bardziej inkluzyjnej serbskiej tożsamości narodowej zakorzenionej w serbskiej ortodoksji, ortodoksyjnej religii. Powiedziałbym, że jest to jedno ze zjawisk, które można rozumieć w zakresie retradycjonalizacji. Bo dziś Serbowie są bardzo tradycyjni i konserwatywni, wracają do starych tradycji lub konstruują je na nowo. I w latach 90. powiedziałbym, że istniała nacjonalistyczna manipulacja uczuciami religijnymi i samym Kościołem. Slobodan Milošević nie był religijny. I myślę, że religijność w latach 90. była nieco powierzchowna. Wszyscy komuniści chcieli przedstawić się nie tylko jako dobrzy demokraci, ale także jako dobrzy prawosławni chrześcijanie. I to było dość śmieszne, bo nie wiedzieli nic o religii. W latach 90. zauważyłem, że ludzie nie mają pojęcia o religii, a zwłaszcza o prawosławiu. Jednak w ciągu ostatniej dekady [lata 2002–2012 – przyp. J. W.] dostrzegam nawet jakąś formę fanatyzmu religijnego wśród ludzi, w tym młodych osób. I to jest całkiem nowe zjawisko. Zacząłem to zauważać 3 lub 4 lata temu. Nie badałem tego, więc nie wiem, czy jest to związane z głębszymi uczuciami narodowymi, czy nie. Mogę jedynie przypuszczać, że ze względu na ogólny związek między serbskim Kościołem Prawosławnym a tożsamością narodową jest to kwestia właśnie łączenia religii i narodowej identyfikacji.

Jest to więc pewnego rodzaju uznanie historycznej roli serbskiego Kościoła Prawosławnego dla budowania

serbskiej tożsamości narodowej, a jednocześnie dość świeckiego zachowania we współczesnej polityce serbskiej. Bardzo ciekawa kombinacja. Wielu ludzi zgodziłoby się z Šešeljem, że serbski Kościół Prawosławny odegrał naprawdę ważną rolę, zwłaszcza w okresie otomańskim. Ponieważ była to jedyna instytucja, jaką mieli Serbowie. Oczywiście Vojislav Šešelj powiedziałby, że Kościół właśnie bronił tożsamości narodowej, nie stworzył jej. Konserwatyści twierdzą jednak, że był to rodzaj konstruktora serbskiej tożsamości narodowej. Niezależnie od definicji lub teorii, jaką przyjmujemy, historyczne znaczenie prawosławia serbskiego i Kościoła dla serbskiej tożsamości narodowej jest niewątpliwe.

Jednak w dzisiejszych czasach, na przykład, ja jestem Serbem i nie jestem członkiem serbskiego Kościoła Prawosławnego, więc teoretycznie jest to możliwe i praktycznie całkiem możliwe, aby nie łączyć tych wątków z tożsamością narodową. Ale wielu ludzi, którzy nie są religijni, powiedziałoby, że są religijni i że należą do serbskiego Kościoła Prawosławnego. Powiedzieliby, że są członkami serbskiego Kościoła Prawosławnego, ponieważ jest to kwestia serbskiej tożsamości narodowej. Bo w niektórych ludziach jest tak to poukładane od dawna. Na przykład mój ojciec, który również nie jest religijny, uważa się za Serba i członka serbskiego Kościoła Prawosławnego, ale nigdy nie był w tym Kościele. On po prostu uważa, że jako Serb powinien powiedzieć, że jest jego członkiem.

Peter skupia się w swojej wypowiedzi na trzech poziomach dyskursywnych znaczeń. Po pierwsze zwraca się w stronę rekonstrukcji związku między religią a serbską tożsamością narodową w wymiarze dyskursu na temat historii

i tradycji serbskiej. Podkreśla szczególną rolę Cerkwii Prawosławnej w konstruowaniu i podtrzymywaniu serbskiej tożsamości narodowej, zwłaszcza w czasie niewoli tureckiej. Po drugie stara się zrekonstruować dyskurs polityki w Serbii, podzielony pomiędzy narrację o konstruktywnej dla tożsamości narodowej roli serbskiego Kościoła Prawosławnego a przekonaniem, że tożsamość ta nie podlega procesom budowania jej przez Kościół i wiarę prawosławną. Trzecim obszarem, który komentuje Peter, jest przekonanie o nierozrwalnym związku między byciem Serbem a byciem członkiem serbskiego Kościoła Prawosławnego. Peter odnosi się również do osobistego doświadczenia, poszukuje nieskutecznie sposobu zrozumienia tego odczuwalnego w Serbii zjawiska, choć Serbia nie jest tu oczywiście odosobnionym przypadkiem.

Łączenie religijnej przynależności jednostki z jej tożsamością narodową często wynika z przenoszenia indywidualnej refleksji na poziom zbiorowych znaczeń i przyjmowania tak zwanej woli większości lub ogólnie panującej normy. W takim charakterze prezentuje wywołany wątek Miloš – dziennikarz, pracujący dla jednej z serbskich gazet, opisujący kwestie rozliczania się Serbii z przeszłością oraz „serbskie powroty do mitów i legend, którym nie ma końca”:

Bycie Serbem jest często równoznaczne z byciem Serbem prawosławnym i to ma związek z naszą historią, a Serbowie zawsze mają tendencję wracania do historii, zwłaszcza tej dawnej. I właśnie z tej historii wiemy, że podczas pięćsetletniego przebywania pod niewolą turecką to Serbski Kościół Prawosławny był miejscem, dzięki któremu serbska tożsamość była podtrzymywana i dzięki któremu została zachowana. Był wtedy nie tylko religijną, ale też polityczną instytucją reprezentującą Serbów. I często jest tak, że ludzie określają się jako ortodoksyjni, ale

nie praktykują tej religii, jedynie w takim ogólnym tożsamościowym pojęciu to im się po prostu nasuwa, że jak się jest Serbem, to trzeba też być prawosławnym Serbem.

Religijna serbska tożsamość narodowa jest zatem kolejnym z konstruktów składających się na dyskurs na temat serbskiej tożsamości narodowej. Ze względu na jej zakorzenienie w serbskiej historii i tradycji odgrywa ona również dużą rolę w dyskursie polityki, który w przypadku „Pierwszej Serbii” jest zidentyfikowany jako łączenie relacji tradycji, religii oraz wiktylizacji historycznej narracji z nacjonalistyczną orientacją¹⁰⁸. Na temat fenomenu scalania ze sobą elementów kultury i tożsamości w polityce oraz związków między wskazanymi obszarami pojęciowymi a serbską strategią polityki zagranicznej pisze między innymi Filip Ejodus. Podkreśla, że w Serbii dostrzegalne jest napięcie między dwoma dyskursami: narodowo-liberalnym i obywatelsko-demokratycznym. Widoczna jest tu sprzeczność między priorytetami serbskiej polityki zagranicznej. Z jednej strony ujawnia się dążenie do integracji terytorialnej i odzyskania Kosowa, z drugiej – koncepcja dbania o dobre stosunki z UE i rozliczenia z przeszłością. Różne ujęcia kultury i tożsamości serbskiej w tych dyskursach, a dokładniej nastawienie na „niezależną narodową” wizję kultury i tradycji *versus* wizję integralną i proeuropejską, powodują zdaniem autora, że Serbia – zamiast być podmiotem w stosunkach międzynarodowych – jest raczej przedmiotem dla działań innych¹⁰⁹.

¹⁰⁸ Za: A. Russell-Omaljev, *Divided we stand...*, s. 20.

¹⁰⁹ F. Ejodus, *Security, culture and identity in Serbia*, „Western Balkans Security Observer” October 2007–March 2008, nr 7–8, s. 60, 61, https://filipejdus.com/Public/Uploads/Attach/ejdus2007_security_culture_identity_549951110ca0a.pdf (dostęp: 15.09.2018).

Ostatnim ze sposobów interpretacji serbskiej tożsamości narodowej, do którego chciałabym nawiązać, jest postrzeganie tej tożsamości jako **tożsamości „niedokończonej”**. Aby lepiej to wyjaśnić, zacytuję wypowiedź wspomnianego już Branko, dziennikarza:

Ja na przykład nie czuję się związany z Kosowem, nie mam nic przeciwko niepodległości tego państwa, ale jako dziennikarz muszę brać też pod uwagę inne strony tej dyskusji i zdarzają się wśród nich takie, które nadal wierzą, że ta niepodległość jest temporalna, że Kosovo wróci do Serbii. To jest dość trudne do racjonalizacji, ale jednak, skoro pytasz o to, jak się ma sprawa z naszą tożsamością, upraszczając Twoje, dla mnie dobre, bo wymagające refleksji pytanie, to musisz widzieć tych kilka kontekstów. I nadal uważam, że my jesteśmy jakby w procesie tworzenia się tożsamości.

Pisząc o Serbii, zbierając wiele głosów i opinii, widzę, że tych wykluczających się stanowisk na temat dzisiejszej serbskiej tożsamości jest po prostu zbyt wiele i zbyt wiele w tym polityki, mitów i dawnej historii, a za mało rozmowy o tym, co było niedawno, co się zmieniło, czemu. Zbyt dużo osób, także w złych sytuacjach, powołuje się na serbski nacjonalizm, nie odróżnia go od patriotyzmu albo idących za tłumem nacjonalistów, którzy nie do końca rozumieją tę ideologię, tych, którzy mają skrajne poglądy. Serbia jest jeszcze mocno niepoukładana. Moi rodzice nigdy nie czuli się „nie Serbami” i nigdy nie rozumieli, co to oznacza, że teraz „wreszcie mogą być Serbami”. To tak, żeby dopełnić mojej myśli, żeby Ci trochę oddać tę panującą atmosferę.

Branko ukazuje aspekty mające wpływ na dyskursywne konstruowanie serbskiej tożsamości narodowej. Mówi o nieprzepracowanej w serbskim dyskursie publicznym kwestii rozliczenia się z niedawną przeszłością. Wspomina o trudności odróżnienia na poziomie dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej pojęć nacjonalizmu i patriotyzmu, co przekłada się na utożsamianie serbskości z nacjonalizmem, który w dyskursie na temat serbskiej przeszłości i w dyskursie serbskiej polityki wciąż jest kreowany w sposób negatywny.

Podczas zbierania przeze mnie wywiadów z przedstawicielami serbskich elit symbolicznych Branko był pierwszą osobą, która mówiąc o serbskiej tożsamości narodowej, użyła określenia tożsamość „w procesie” lub – w innej części wywiadu – „tożsamość niedokończona”. Nie był też jedynym z moich rozmówców, który doszukiwał się w swojej tożsamości narodowej pierwiastka „niedokończonej zmiany”. Wiele osób, które poznałam w Belgradzie, również tych, z którymi nie przeprowadziłam wywiadów, miało podobne odczucia. Zapisane powyżej stwierdzenie Branko „my jesteśmy jakby w procesie tworzenia tożsamości” jest zatem istotnym sposobem mówienia na temat serbskiej tożsamości narodowej. Serbską tożsamość narodową – rozumianą jako tożsamość „niedokończona” – można, wspierając się wypowiedzią Branko, opisać jako tożsamość zadająca pytania o rzeczywistość społeczną, w której jest ona konstruowana, podejmującą polemikę z dyskursami, które na nią oddziałują, unikającą prostych schematów. Jeśli uznać, że uosabia ją w swoim postrzeganiu serbskiej tożsamości narodowej Branko, to można dodać, że jest to tożsamość świadoma „bycia w procesie konstruowania”. Ten ostatni aspekt jest bardzo cenny, ponieważ daje takiej tożsamości zdolność do autorefleksji. W ten sposób, tożsamość taka podejmuje też, mówiąc

tu za Bachtinem, dialog ze słowem własnym. W tak utkanej sieci zależności dyskursywnych serbska tożsamość narodowa interpretowana w taki sposób wprowadza do zbiorowego wyobrażenia również perspektywę jednostki. Jak już wspominałam, moi rozmówcy nie tylko rekonstruowali w swoich wypowiedziach dyskurs na temat serbskiej tożsamości narodowej, lecz także większość z nich rekonstruowała też siebie w tym dyskursie. Dlatego interpretowanie serbskiej tożsamości narodowej jako tożsamości „niedokończonej” jest dla mnie jako badacza wyrazem złożoności zjawiska analizowanego w tej książce.

Przechodząc do omówienia zrekonstruowanych na podstawie moich analiz narracji tożsamościowych, które odgrywają dużą rolę w konstruowaniu serbskiej tożsamości narodowej, chciałabym wskazać dwa wątki. Po pierwsze jest to *narracja na temat złączenia serbskiej tożsamości narodowej z Kosowem*. Mieszczą się w niej odniesienia do mitu kosowskiego, wiktymizacji narodu serbskiego oraz spisków antyserbskich. Wpisuje się ona we wskazane na początku tego podrozdziału założenie o mitach narodowych przekształcających się w mity polityczne w procedurach dyskursywnych. Wątek relacji pomiędzy serbską tożsamością narodową a kosowską ziemią został już dokładnie ukazany w tej książce, dlatego staram się tutaj w pewien sposób domknąć moje rozważania i ponownie zaznaczyć wagę tej narracji dla procesu dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej. Natomiast druga z narracji tożsamościowych, które udało mi się zrekonstruować, wiąże się z kwestią *antynacjonalizmu*, który funkcjonuje w Serbii zarówno jako przestrzeń tożsamościowej identyfikacji, politycznej kreacji, jak i jako „puste” zjawisko. Tutaj trudno byłoby wpisać rozumienie tej narracji tożsamościowej w przekształcające się mity narodowe. Poza tym nie jest ona produkowana w dyskursie

polityki jako pożądaný element serbskiej tożsamości narodowej, a raczej jest kojarzona z czasem tożsamości jugosłowiańskiej lub postawą oporu wobec obecnie produkowanych w dyskursie polityki narodowych wartości. Antynacjonalizm jednak był przez moich rozmówców postrzegany jako ważny aspekt w procesie dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej.

Do narracji na temat złączenia serbskiej tożsamości narodowej z Kosowem odnosi się Branko, który w zacytowanej powyżej wypowiedzi nadmienia, że mimo iż sam nie czuje się osobiście związany z Kosowem, to jednak mówienie w dyskursie na temat tożsamości serbskiej o Kosowie jako symbolu narodowym jest jego zdaniem bardzo dostrzegalne. W kwestii oddziaływania Kosowa w znaczeniu kolebki świętości dla Serbii lub/i Serbów przywołam pokrótce sytuację, która jest opowieścią nie pochodzącą z moich wywiadów, ukazującą w jak łatwy niestety sposób Serbowie są uwikłani w mit Kosowa i jak równie łatwo ulegają również mowie nienawiści w tym temacie. Historia ta, przytrafiła się badaczce serbskiego pochodzenia Jelenie Subotić, na co dzień pracującej w Stanach Zjednoczonych. Poproszona przez CNN, aby wygłosić kilka słów na żywo na temat niedawno uzyskanej przez Kosowo niepodległości, nie spodziewała się, że jej komentarz może wywołać tak skrajne reakcje wśród jej rodaków.

Subotić w swoim przemówieniu podkreślała konieczność zaakceptowania nowego państwa kosowskiego przez Serbie i podjęcia dialogu zamiast walki. Wypowiedź autorki na wiele miesięcy ustawiła ją na pozycji zdrajczyni serbskiego narodu i naraziła na wiele nieprzyjemności w postaci wrogich internetowych komentarzy. W roku 2010 Subotić spisała swoje ówczesne doświadczenie w postaci artykułu naukowego¹¹⁰.

¹¹⁰ J. Subotić, *No Escape from Ethnicity? Confessions of an Accidental CNN Pundit*, „Political Science and Politics” 2010, t. 43, nr 1, s. 116–119, <https://www.jstor.org/stable/25699305> (dostęp: 21.09.2018).

Spośród otrzymanych przez badaczkę e-maili można zacytować dwa, które opublikowała. Pierwszy brzmi: „Masz bardzo ładne serbskie imię... ale niestety to jedyna dobra serbska cecha jaką masz”. Drugi, dużo bardziej dobitny, mówi:

Wstydź się mówić przeciwko swoim ludziom w CNN. Zdrajczyń! Nie jestem pewien, z której części byłej Jugosławii pochodzisz, ale jeśli pochodzisz z Serbii, powinnaś wiedzieć, że zrobiłaś poważne szkody na rzecz twojego kraju. Jesteś najgorszym rodzajem zdrajcy, jakiego kiedykolwiek widziałem i słyszałem, o wiele gorszym niż miejscowi, o których tak źle mówisz. Jesteś śmieciem, zgniłym zdrajcą – wspierasz tych, którzy trzymają nóż wycelowany w serce Serbii¹¹¹.

Badaczka, w autorefleksji, jakiej podejmuje się w artykule dotyczącym owego zdarzenia, stara się nie być emocjonalna, a raczej zdystansowana i przede wszystkim traktuje ten tekst naukowo. Widać jednak, że tli się w niej pewna emocjonalność, a temat mocno odżywa w komentarzach autorki. Przytoczona sytuacja pokazuje, jak wciąż niebezpieczna może być w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej narracja na temat Kosowa jako symbolu serbskości i jak łatwo naród ten ponownie popada w uśpione resentymenty.

Odnosząc się do kwestii antynacjonalizmu, Stef Jansen zauważa, że to zjawisko można zaobserwować w Serbii od lat 90. Badacz podobnie postrzega perspektywę chorwacką. Jego zdaniem scena polityczna w Serbii w latach 90. była zdominowana przez kolektywistyczny dyskurs nacjonalizmu. Antynacjonalizm jawił się wtedy jako konstrukt tożsamości jednostki, która w narracji na temat serbskiej tożsamości narodowej

¹¹¹ Tamże.

poszukiwała alternatywnych form przynależności do społeczeństwa, innych niż forma, jaką proponował dominujący nacjonalizm. Antynacjonalizm był tu pewną dyferencjacją, wyrażał przeciwwagę dla otaczającego jednostki świata, postrzeganego jako „barbarzyńskie szaleństwo” będące wynikiem niosącego w sobie wojnę i zniszczenie radykalnego nacjonalizmu¹¹². W takiej perspektywie antynacjonalizm, jak podkreśla Jansen, był pewną alternatywną praktyką dyskursywną, próbą skonstruowania tymczasowej „ideologicznej przestrzeni” przynależności¹¹³. Kontekst historyczno-społeczny, w którym funkcjonowali Serbowie w latach 90., powodował, że pewne grupy poszukiwały czegoś odmiennego od nacjonalizmu, utrzymującego się jako forma identyfikacji wyłaniająca się z krytyki lub oporu wobec panującej ideologii, w której wciąż znamienne było również działanie komunizmu. Próby znalezienia alternatywnych przestrzeni sensów rozciągały narrację na temat antynacjonalizmu pomiędzy polityczną wizją liberalnych wartości a upatrywaniem zbiorowych i jednostkowych przynależności do postaw łamiących silne narodowe hasła, np. bycie pacyfistą¹¹⁴.

Analiza przeprowadzona w niniejszej publikacji skłania mnie do pojmowania narracji na temat antynacjonalizmu na kilku płaszczyznach:

- w perspektywie historycznej elit symbolicznych można podać za przykład wspomnianych w pracy antynacjonalistycznych i projugosłowiańskich radykalnych marksistów z filozoficznego ugrupowania Praxis;

¹¹² S. Jansen, *Anti-nationalism, post-Yugoslav resistance and narratives of self and society*, University of Hull, 2000, s. 229. Publikacja w języku angielskim jest dostępna online w zasobach elektronicznych CORE: <https://core.ac.uk/download/pdf/2732018.pdf> (dostęp: 3.01.2018).

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ Tamże, s. 229, 230.

- zastanawiając się nad innymi określeniami słowa „antynacjonalistyczny”, można je opisać jako „antynarodowy”, a także „antymiloševiciowski”;
- znaczenie tego pojęcia mieści się w wymiarze „apolityczności” bądź „antypolityczności” i oznacza – bycie poza *mainstreamową* opcją polityczną, bycie w opozycji lub porzucenie identyfikacji z jakąkolwiek opcją elit rządzących;
- antynacjonalizm jako identyfikacja tożsamościowa może wyrażać się w określeniu „antywojenny”, dotyczący afirmacji wartości przeciwstawnych tym, które zostały utrwalone w tradycji i w kulturze serbskiej jako znaki serbskiej tożsamości narodowej, np. obraz Serbii zwycięskiej, walczącej, nacjonalizmu wojującego;
- antynacjonalizm może być istotnym elementem tożsamości, obrazując poszukiwanie innych niż narodowe przestrzeni przynależności (np. tożsamość regionalna, kosmopolityczna);
- na koniec antynacjonalizm rozumiem jako popularny emblemat – słowo, które oznacza „wszystko i nic”. W tej optyce „antynacjonalizm” może być wykorzystywany jako jedno z krążących w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej określeń, które jednostki mogą podchwycić ze względu na pewną modę lub próby zdefiniowania swojej tożsamości, jednak nie identyfikując się z zawartością retoryczną tej formacji.

Podsumowując rozważania o narracji na temat antynacjonalizmu, chciałabym odwołać się do fragmentu innej wypowiedzi Branko:

Gdy mówimy w Serbii o antynacjonalizmie i nacjonalizmie, trzeba pamiętać, że nacjonalizm pojawia się wtedy, gdy zaczyna się określać swoją nację jako najlepszą i gdy

to może prowadzić do pewnej wrogości względem innych. A w Serbii jest też sporo patriotów, takich, którzy po prostu kochają swój kraj i nie chcą być kojarzeni ze złem nacjonalizmu. I są w Serbii tacy antynacjoniści, którzy są przeciwni nacjonalizmowi w tej pierwszej, prowadzącej do podziałów wersji. Ale są też tacy antynacjoniści, którzy atakują ten w mojej opinii dobry patriotyzm i to jest problemem w Serbii również, bo popadamy w pewną spiralę gubienia sensów, a w nich też niestety gubi się nasza tożsamość.

Przedstawiciel elit symbolicznych zwraca uwagę, że antynacjonalizm wyłoniony w opozycji do nacjonalizmu, jak każda kreacja opierająca się na przeciwstawnej relacji opozycyjnych znaczeń, niesie w sobie zagrożenie powtarzalności skrajnych postaw zjawiska, z którym polemizuje. Dodatkowo dużą rolę odgrywa polityczny, historyczny i społeczny kontekst, w którym owa dychotomia dochodzi do głosu. Zdaniem Branko w Serbii możliwe jest więc popadanie antynacjonalizmu w nadmierną krytykę wszelkich narodowych haseł, a nie tylko tych wpisanych w skrajny nacjonalizm.

Ostatnim z ważnych aspektów mojego wnioskowania jest **tożsamość jugosłowiańska**, którą traktuję zarazem jako część dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej oraz jako pojawiający się w wypowiedziach przedstawicieli elit symbolicznych wymiar ich narodowej identyfikacji lub identyfikacji tożsamościowej, którą stawiają obok tożsamości serbskiej. Tożsamość jugosłowiańska, poza jej rozumieniem politycznym jako tożsamości narodowej mieszkańców Jugosławii, wpisanym w ideę titoizmu, jest bowiem tożsamością, z którą identyfikowało się i nadal identyfikuje zdaniem moich rozmówców wielu Serbów. Z zebranych przeze mnie wypowiedzi serbskich przedstawicieli elit symbolicznych najwięcej

odwołań do tożsamości jugosłowiańskiej pojawia się u Jovanny. Jest ona, jak wielu mieszkańców Serbii, zanurzona w jugosłowiańskim uniwersum symbolicznym. W przypadku dyskursu na temat tej tożsamości w cytowanych przeze mnie wypowiedziach przedstawicieli elit symbolicznych najczęściej oddziaływały *strategie uprawomocniające* związane z zapewnieniem trwania tej tożsamości pomimo wypierania jej przez inne dyskursy oraz zmieniający się kontekst historyczno-społeczny.

Ze względu na wskazane w zanalizowanych przeze mnie wypowiedziach przedstawicieli serbskich elit symbolicznych, obecne wśród Serbów, ale także innych mieszkańców byłych republik jugosłowiańskich wciąż silne poczucie identyfikacji z tożsamością jugosłowiańską i Jugosławią omawiany konstrukt tożsamościowy stanowi pewien ciekawy fenomen. W wielu miejscach w książce starałam się pokazać, jak rozumiem tożsamość jugosłowiańską oraz ująć ją przede wszystkim w jednostkowym doświadczeniu wpisanym w uniwersum symboliczne funkcjonującej prawie pięćdziesiąt lat federacji kilku narodów w państwie jugosłowiańskim. Zjawisko tożsamości jugosłowiańskiej wymyka się również klasycznym ujęciom nostalgii za minioną rzeczywistością. Przypisywane jest między innymi tęsknocie za komunistyczną rzeczywistością w krajach postsocjalistycznych. Jugonostalgia często niesłusznie odbiera tożsamości jugosłowiańskiej jej znaczenie, wpisane w perspektywę indywidualnych identyfikacji jednostki. Jest jedynie pewnym wycinkiem doświadczeń, jakie rzeczywistość jugosłowiańska zapisała w pamięci komunikacyjnej nosicieli tej tożsamości¹¹⁵.

¹¹⁵ Ciekawym zapisem doświadczenia upadku Jugosławii, pamięci na temat wojny, pewnej bezpowrotnej utraty ważnych elementów codzienności jest publikacja: R. Zenderowski (red.), *Mieliśmy swój dom, w którym byliśmy szczęśliwi... Konflikty etniczne na terytorium byłej*

Socjologiczne spojrzenie na tożsamość jugosłowiańską może mieścić się w dwóch sposobach interpretacji tego zjawiska. Pierwszy wiąże się z postrzeganiem jej jako elementu iluzji politycznej i społecznej kreacji. Jego rozwinięcie wiązałoby się z rekonstrukcją mechanizmów kontroli i władzy w dyskursie na temat wspólnoty republik jugosłowiańskich zarówno wewnątrzdykursowych, jak i zewnętrznych wobec tego dyskursu. W ramach tej perspektywy szerszej analizie należałoby poddać pojęcie jugonostalgii, aby zobaczyć, w jakim wymiarze jest ono częścią współcześnie działających mechanizmów podtrzymujących funkcjonowanie fenomenu nostalgii wśród państw postsojalistycznych w Europie, a w jakiej mierze jest to kreacja dyskursu władzy w republikach postjugosłowiańskich produkowana w celu przesłania innych ważnych tematów związanych z jugosłowiańską przeszłością. Drugi sposób interpretacji zjawiska tożsamości jugosłowiańskiej wiąże się z optyką zaprezentowaną w tej książce. Tożsamość jugosłowiańska jawi się tutaj jako część intersubiektywnej rzeczywistości kulturowej, jako wspólnota identyfikacyjnych znaczeń. Nasuwa się więc ważne pytanie badawcze o mechanizmy podtrzymywania i destrukcji tej wciąż wspólnotowej tożsamości, która pomimo upadku Jugosławii przetrwała na poziomie jednostkowych i zbiorowych identyfikacji. Odpowiedź wymagałaby zbadania zjawiska tożsamości jugosłowiańskiej znacznie szerzej niż w studium podjętym w niniejszej książce. Wartościowe byłoby dotarcie do rozmówców z innych postjugosłowiańskich republik i porównanie ich sposobów opowiadania na temat jugosłowiańskości z kontekstem serbskim. Ponadto szersza perspektywa analityczna mogłaby pozwolić wnioskować, czy

Jugosławii w narracjach migrantów z państw postjugosłowiańskich mieszkających w Austrii, Wyd. Naukowe USKW, Warszawa 2019. Studium to opiera się na analizie osobistych wspomnień mieszkańców nieistniejącego już kraju.

tożsamość ta może odejść wraz z „nosicielami” pamięci komunikacyjnej czasu Jugosławii, czy też możliwe jest, aby trwała w kolejnych pokoleniach. Dodatkowo zrekonstruowanie mechanizmów podtrzymujących identyfikację z tą tożsamością w innych postjugosłowiańskich republikach dawałoby szansę odpowiedzi na pytanie, czy w dobie współczesności istnienie wciąż tak zidentyfikowanych wspólnot jest pewnym partykularnym przykładem, a może wyrazem pewnych uniwersalnych procesów. Pojęcie tożsamości jugosłowiańskiej może być ciekawym elementem socjologicznego wnioskowania, w którym stawia się pytania formalne o genezę procesów i zjawisk społecznych, o to czy są one znakiem czasu, czy wymykają się porządkowi współczesności i dlaczego tak się dzieje.

Domykając rozważania na temat tożsamości jugosłowiańskiej, chciałabym nawiązać do powieści *Moja Jugosławia*¹¹⁶, napisanej przez urodzonego w 1980 roku słoweńskiego pisarza Gorana Vojnovicia¹¹⁷. Autor ukazuje w niej doświadczenie młodego pokolenia byłych mieszkańców Jugosławii, którzy spędzili w tym państwie część okresu swojego dzieciństwa i dorastania. Publikacja jest swego rodzaju poszukiwaniem wytłumaczeń dla poczucia obcości i utracenia pewnej dawnej, ale jednak ważnej dla współczesnych odniesień części tożsamości głównego bohatera Vladana. Pojawia się w niej pytanie o przyczyny rozpadu: w sensie rozpadu więzi rodzinnych, rozpadu wspólnot społecznych i wreszcie bezpowrotnego rozpadu niegdyś wspólnego jugosłowiańskiego świata. Książkę Vojnovicia przywołuję zatem jako przykład prób zmierzenia się z pamięcią o Jugosławii i pamięcią na temat wojny, podejmowanych przez młode pokolenie postjugosłowiańskich twórców.

¹¹⁶ G. Vojnović, *Moja Jugosławia*, Wyd. Akademickie Sedno, Warszawa 2019.

¹¹⁷ Goran Vojnović jest też reżyserem, scenarzystą, dziennikarzem i felietonistą.

3.3.2. Wyniki analiz – podsumowanie

Przeprowadzone w książce studium krytycznej analizy dyskursu (w nurcie HAD) pokazało, że w zależności od kontekstu historyczno-społecznego powstają różne konstrukcje serbskiej tożsamości narodowej, pozostające często we wzajemnej relacji w obrębie zdarzeń komunikacyjnych. Analiza pozwoliła również wyłonić pewne pęknięcia w sklepieniu serbskiej pamięci zbiorowej, której ramy wciąż podlegają procesom manipulacji lub rekonstrukcji jej zasobu.

W pogłębionym wnioskowaniu, opartym na dwóch typach materiału badawczego – wypowiedziach przedstawicieli serbskich elit symbolicznych oraz wypowiedziach będących częścią serbskiego dyskursu polityki – mogłam dokonać weryfikacji założenia **o dyskursywnym konstruowaniu serbskiej tożsamości narodowej**. Rekonstrukcja procesu dyskursywnego konstruowania tej tożsamości została także wpisana w analizę historyczno-społecznego kontekstu zachodzenia tego zjawiska i liczne odwołania do tekstów związanych z serbską kulturą duchową oraz do dzieł serbskiej, a w szerszym znaczeniu jugosłowiańskiej lub posjugosłowiańskiej kultury symbolicznej.

Badanie dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej umożliwiło omówienie jego specyfiki w ramach trzech wyszczególnionych tematów. W pierwszym z nich – *narracji wspólnej przeszłości politycznej* – najbardziej wartą uwagi konstrukcją jest dyskurs na temat tożsamości jugosłowiańskiej. Można tu przypomnieć wypowiedź Jovany: „Jestem Serbką z pochodzenia etnicznego [...] I zawsze byłam bardziej Jugosłowianką i nadal tak się czuję”. Fenomen tożsamości jugosłowiańskiej zaprezentowałam w książce w szerszej perspektywie, wychodząc od historyczno-społecznego kontekstu byłej Jugosławii, poprzez jej jednostkowe i zbiorowe rozumienie oraz ujęcie jej w ramach koncepcji uniwersum symbolicznego. W ten sposób chciałam pokazać, że

tożsamość jugosłowiańska jako zjawisko wymyka się porządkowi dyskursywnemu, w którym trudno było mi wnioskować na temat biograficznych odczuć moich rozmówców. Dlatego w moich rozważaniach wyodrębniam dyskurs na temat tożsamości jugosłowiańskiej jako ważny element konstruowania dyskursu na temat tożsamości serbskiej. Jednak o tożsamości jugosłowiańskiej wnioskuję, wychodząc poza analizę dyskursywną, starając się zrozumieć fenomen jej trwania. Ponadto stosowane w tej publikacji podejście socjologiczne pozwoliło przekuć historyczną narrację o tym, że Jugosławii już nie ma, więc trudno, aby trwała tylko dzięki jednostkowym lub zbiorowym wyobrażeniom. Dzięki filozoficzno-socjologicznej, a przede wszystkim socjologicznej, perspektywie uwrażliwionej na zależność między jednostkowym doświadczeniem a zbiorowymi mechanizmami oddziaływania, starałam się nadać pewien kształt owej jugosłowiańskiej tożsamości, zrozumieć jej wciąż obecne odczuwanie i, co najważniejsze, oddzielić ją od często zbyt szybko na nią nakładanej wizji jugonostalgii. Z Jovaną mam kontakt do dziś i wiem, że nadal nazywa siebie Jugosłowianką. Przyjaciele Petera – kilku Serbów z Północy – jak mówił Peter, gdy w 2012 roku przeprowadzałam w Serbii wywiady, byli bardzo zaangażowani w „bycie Jugosłowianami”. W niedawno odbytej rozmowie z Peterem udało mi się potwierdzić, że oni również nadal tak siebie postrzegają. Zdaję sobie sprawę, że wskazanie kilku przypadków nie oddaje w żaden sposób skali omawianego zjawiska, jednak na pewno pozwala stwierdzić, że jest to ważna część biograficznych, jednostkowych doświadczeń pewnej grupy osób i poprzez rekonstrukcję tego doświadczenia można spróbować uchwycić istotę trwania jugosłowiańskości.

Dyskurs na temat Jugosławii na poziomie historyczno-społecznym wiąże się z pamięcią o titoizmie, komunizmie, religii obywatelskiej, rodzących się w latach 80. nacjonalizmach. W serbskim kontekście, opisanym w pierwszym

rozdziale, w narracji na temat przeszłości ważną rolę odgrywa *Memorandum* oraz wspomnienie początków rządów Miloševicia. Jest to również czas tłumienia pamięci na temat II wojny światowej, a tym samym sepizacji¹¹⁸ tego obszaru oficjalnej pamięci (w Serbii i innych jugosłowiańskich republikach) poprzez pojawienie się SEP-u milczącego. Chodzi tutaj o „zacieranie się w pamięci. Taką odmianę doświadczenia, w której dochodzi do zatarcia pamięci, zepchnięcia na dalszy plan, zaciemnienia zasobów kategoryzacyjnych”¹¹⁹.
Dodatkowo:

Procedurom sepizacji, polegającym na przemilczaniu lub aktywnym unieważnianiu, przeciwstawiają się [...] podejmowane przez innych uczestników dyskursu procedury kontrsepizacyjne, polegające na uprawnocnianiu, ujawnianiu, nagłaśnianiu i czynieniu przedmiotem zainteresowania tego, co inni uznali za nieważne. W ten sposób problematyka sepologiczna przemieszcza się ze sfery formalnych własności wszelkich aktów komunikowania w dziedzinę empirycznych procesów społecznych, w sferę walki politycznej i publicznych sporów¹²⁰.

Zarówno w Serbii, jak i w innych postjugosłowiańskich republikach nie tylko pamięć o II wojnie światowej, lecz także pamięć o jugosłowiańskiej wspólnocie kilku narodów oraz jej rozpadzie, związanym z czasem trudnych doświadczeń wojny, konfliktów i kryzysu gospodarczego, podlega procesom

¹¹⁸ SEP (*somebody's else problem*) – sprawa uważana za problem kogoś innego, przemilczana.

¹¹⁹ M. Czyżewski, K. Dunin, A. Piotrowski (red.), *Cudze problemy. O ważności tego, co nieważne. Analiza dyskursu publicznego w Polsce*, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa 1991, s. 12.

¹²⁰ Tamże, s. 7.

sepizacji. Pamięć o Jugosławii jest też pamięcią komunikacyjną. Pokolenie „nosicieli” tej pamięci jest więc głównym warunkiem jej trwania.

W Serbii mówienie o historii SFRJ i okresie lat 90. obejmującym istnienie Federacyjnej Republiki Jugosławii jest narracją o przeszłości uznawaną za trudną, często świadomie pomijaną w dyskursie na temat serbskiej najnowszej historii. Obecne w dyskursie polityki Serbii po 2000 roku dążenie do rozliczenia kraju z niedawną wojenną przeszłością, w tym również do upamiętniania ofiar II wojny światowej, a jednocześnie unikanie otwartej konfrontacji z reżimem Slobodana Miloševicia i jego konsekwencjami, prowadzą do pewnych białych plam w dyskursie na temat historii Serbii.

Barbara Jabłońska, za Teunem van Dijkem, stwierdza, że: „jądrem krytycznej analizy dyskursu jest drobiazgowy opis, wyjaśnianie oraz krytyka dominującego dyskursu [...] Niezbędna jest zatem wiedza, jakie specyficzne struktury dyskursywne determinują procesy mentalne i umożliwiają tworzenie specyficznych, społecznych reprezentacji (np. za pomocą metafor, hiperbol, ironii oraz wielu innych zabiegów retorycznych)”¹²¹. Ponadto „istotne jest nie tylko zdemaskowanie ukrytych zabiegów i strategii dyskursywnych, stosowanych w celu reprodukcji uprawnionego obrazu rzeczywistości grupy dominującej, lecz także *wyłowienie* pewnych *białych plam dyskursywnych*, czyli tych wątków, które z dyskursu zostały wykluczone”¹²².

¹²¹ T. A. van Dijk, *The interdisciplinary study of news as discourse*, [w:] *A handbook of qualitative methodologies for mass communication research*, red. K. B. Jensen, N. W. Jankowski, Routledge, London 2002, za: B. Jabłońska, *Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2006, t. 2, nr 1, s. 62, www.przegladsocjologiijakosciowej.org (dostęp: 2.03.2018).

¹²² Tamże.

Do takich „białych plam dyskursywnych” zaliczam w dyskursie na temat serbskiej pamięci zbiorowej wyszczególnione momenty pamięci o czasie byłej powojennej Jugosławii oraz latach 90. XX wieku. Dyskurs na temat tożsamości jugosłowiańskiej to zaś przestrzeń odniesień do przeszłości trwająca w teraźniejszości poprzez niezburzone struktury uniwersum symbolicznego Jugosławii. W tym miejscu warte przywołania wydają się również słowa pisarki Vesny Goldsworthy, która – przebywając na emigracji i przepracowując pisarsko swoją pamięć Jugosławii i jej upadku – napisała, że: „Ze wszystkich znanych mi języków poczucie winy jest tym, który moja pamięć przyswoiła sobie najlepiej”¹²³. Zdanie to niezwykle dobrze komponuje się z ogromem „złej” pamięci, z jakim musi się zmierzyć dyskurs na temat serbskiej tożsamości narodowej, aby uwolnić się od bałkańskich demonów i uśpionych resentymentów.

W *konstrukcji wspólnej teraźniejszości i przyszłości politycznej*, w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej można wyróżnić kilka jednocześnie funkcjonujących dyskursów, mających wpływ na konstruowanie serbskiej tożsamości narodowej. Należą do nich: (1) dyskurs proeuropejski; (2) dyskurs antyeuropejski; (3) dyskurs antyzachodni; (4) bałkanizm; (5) dyskurs uwikłany w symbolikę Kosowa; (6) dyskurs religii i tradycji (związanej ze *świętosawiem*); (7) dyskurs *poszukujący* tego, co serbskie. Linie sporu pomiędzy dyskursem na temat serbskiej tożsamości narodowej zrekonstruowanym na podstawie wypowiedzi przedstawicieli serbskich elit symbolicznych a dyskursem polityki w Serbii są tu generowane głównie na podstawie dyskusji na temat niepodległości Kosowa, lecz także kwestii akcesji Serbii do struktur UE oraz ewentualnej współpracy z NATO.

¹²³ V. Goldsworthy, *Czarnobylskie truskawki*, Wyd. Czarne, Wołowiec 2007.

W konstrukcji językowej „Innego” i „Obcego” rekonstrukcję pęknięć i napięć w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej wyznaczają wpisane w dychotomiczną relację „swój–obcy” konflikty pomiędzy tym, co serbskie, a tym, co nieserbskie. W przypadku badanego dyskursu relacja ta nabiera również znaczenia „obcy znaczy wrogi”. Wyodrębnione w tej części analiz obrazy „innych” i „obcych” w omawianym dyskursie obejmują: Chorwatów, Albańczyków, Bośniaków, Zachód (w sensie Stanów Zjednoczonych) oraz Europę (w znaczeniu państw zachodnich, ale także w odniesieniu do Europy jako miejsca, którego Balkany, zgodnie z dyskursem orientalizującym i reagującym na niego dyskursem bałkaniizmu, nie były przez długi czas częścią).

W podsumowaniu przeprowadzonego w książce wniosko-
wania można dodać, że w oddziaływaniu relacji „swój–obcy”
w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej dużą
rolę odgrywają także wewnętrzne konflikty pomiędzy „Pierwszą Serbią” a „Drugą Serbią”. Obie formacje dyskursywne
nie tylko różnicują się od siebie w sensie tożsamościowym,
lecz także prezentują różne wizje serbskości. W przypad-
ku „Pierwszej Serbii” dyskurs dotyczący serbskiej tożsamo-
ści narodowej jest wciąż mocno związany z symbolicznym
wymiarom Kosowa i narodową tradycją. W przypadku
„Drugiej Serbii” dyskurs ten jest zaś proeuropejski, antyna-
cjonalistyczny, demokratyczny. W takiej optyce obie Serbie
nie znajdują wspólnych rozwiązań, a raczej dążą do nie-
ustającej dyferencjacji. Trudno również stwierdzić, czy wy-
łaniająca się w dyskursie publicznym „Trzecia Serbia”, jako
pewien na razie ściślej nieopisany konstrukt, będzie miała
w najbliższej perspektywie czasowej szansę zrekonstruować
lub zburzyć trwający podział. Krótkiego komentarza doty-
kającego podziałów w dyskursie na temat serbskiej tożsamo-
ści narodowej dokonuje też wspomniana już spośród moich

rozmówców Ana, dziennikarka. Rozważając istotę serbskości, wskazuje, że:

Serbowie są taką powiedziałabym nacją ze skłonnością do podziałów. Byliśmy podzieleni na czetników i partyzantów, teraz dzielimy się na proeuropejskich i prorosyjskich, nacjonalistów i przeciwników tego myślenia. Zawsze byliśmy w jakiś sposób podzieleni. Nie tylko w sensie sfery publicznej, poglądów. Ale też po prostu tak wewnątrz siebie, jednostkowo. Tak to przynajmniej odczuwam. I też jako dziennikarz sporo podróżowałam po świecie, poznawałam inne narody i nigdy nie widziałam podobnej właściwości, jaką mają Serbowie, że nienawidzą swojego narodu i kochają swój naród w tym samym czasie.

Wypowiedź Any koresponduje z przywołaną w pracy publikacją Dušana Kovačevića pt. *20 serbskich dywizji (Serbów na Serbów)*. Serbski pisarz, podobnie jak Ana, upatruje w Serbach *przewlektą* skłonność do podziałów.

Wpisując podejmowane w książce rozważania w optykę współczesności oraz założenie, że indywidualne identyfikacje tożsamościowe często mogą osłabiać lub niwelować u jednostki poczucie zbiorowych odniesień, w ramach dyskursu na temat tożsamości serbskiej w takim kontekście analitycznym można wyróżnić na przykład: tożsamość regionalną, seksualną, wyznaniową itp. Ze względu na specyfikę moich badań, skupionych na wątku serbskiej tożsamości narodowej, nie podjęłam się jednak rekonstrukcji tak rozumianej, jednostkowej tożsamości. Dlatego, mimo obecnych w zgromadzonych przeze mnie wypowiedziach również tak rozumianych form tożsamościowych identyfikacji, nie mogę stwierdzić, w ramach jakich dyskursów konstruowana jest w Serbii tożsamość jednostkowa.

Domykając przeprowadzoną w publikacji analizę, ważne jest, aby nawiązać ponownie do koncepcji nacjonalizmu banalnego Michaela Billiga. Na podstawie historyczno-społecznego kontekstu formowania się serbskiego nacjonalizmu, a także nawiązując do jego współczesnej optyki, wnioskuję, że stwierdzenie o istnieniu w Serbii codziennego, banalnego nacjonalizmu wymaga dodatkowego komentarza. Podobnie jak Ivana Spasić uważam bowiem, że serbski banalny nacjonalizm nieco wymyka się ujęciu Billiga¹²⁴. Mimo iż można bez wątplenia uznać, że właściwe dla banalnego nacjonalizmu praktyki społeczne, w których jest on reprodukowany w postaci semantyki i retoryki narodowej, są również integralną częścią kontekstu serbskiego, to jednak w przypadku Serbii banalny nacjonalizm prawie nigdy nie jest zimny i nieuświadomiony. Spasić podkreśla, że w Serbii istnieje wiele „pozytywnych”, „niewojujących” form manifestacji serbskości, ale „pod cienką skorupą banalizmu zwykle kryje się tutaj ten rodzaj nacjonalizmu, który nawet jeśli nie jest nacjonalizmem gorącym, jest jednak nacjonalizmem zapalonym (*impassioned*), pełnym resentmentów (*resentful*) lub nadwrażliwym (*oversensitive*)”¹²⁵. Uzasadnienia dla takiego rozumienia serbskiego banalnego nacjonalizmu można szukać w zanalizowanej po części w niniejszej książce kwestii funkcjonowania serbskiej narodowej retoryki. W jej obrębie pytania o serbski naród, o serbską tożsamość są wciąż zbyt mocno naznaczone potrzebą wartościującej dyferencjacji „nas” od „nich”.

¹²⁴ I. Spasić, *The universality of banal nationalism, or can the flag hang unobtrusively outside a Serbian Post Office*, [w:] *Everyday Nationalism. Theorising culture, identity and belonging after banal nationalism*, red. M. Skey, M. Antonsich, Palgrave Macmillan, London 2017, s. 31–52.

¹²⁵ Tamże, s. 41.

Dodatkowo w przypadku Serbii, tak mocno w narodowej retoryce uwikłanej w narodowe mity, granica pomiędzy niewartościującym przywołaniem opowieści na temat serbskiego narodu lub jego symboliki a ich świadomym i zmanipulowanym użyciem jest jednak wciąż bardzo cienka.

Zakończenie

Nawiązując do słów Petera-Emila Miteva, można stwierdzić, że bałkańska historia, z którą przyszło mi się zmierzyć w tej książce, jest „pulsującą historią”, która, jak dodaje autor, nosi „w sobie podwójny paradoks. Bliskość rozdziela. Oddalenie zbliża bliskich”¹. W taki trochę przewrotny sposób można również odczytać przeprowadzoną przeze mnie analizę dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej. Zagłębienie się w postępowanie badawcze pozwoliło mi ustalić, że wszelkie zrekonstruowane w tym dyskursie napięcia, pęknięcia, wykluczające się komunikaty są także integralną częścią pewnej całości tej tożsamości, której jako badacz nie mogłam w owej całości doświadczyć. Ze względu na oparcie moich rozważań na studiowaniu wypowiedzi przedstawicieli serbskich elit symbolicznych oraz wypowiedzi przynależących do dyskursu polityki nie mogę bowiem w pełni wnioskować na temat doświadczenia tej tożsamości przez zwykłych ludzi. Co prawda zgromadzone wywiady pozwoliły mi na wyjście poza ekspercki głos moich rozmówców

¹ P. E. Mitev, *Balkanizacija i/ili evrointegracija*, [w:] *Identiteti i kultura mira u procesima globalizacije i regionalizacije Balkana*, red. Lj. Mitrović, D. Zaharijevski, D. Gavrilović, Centar za sociološka istraživanja Filozofskog fakulteta Univerziteta u Nišu, Niž 2007, s. 18, za: A. Jagiełło-Szostak, *Idea narodu politycznego kontra etnonacjonalizmy. Od jugoslawizmu do jugonostalgii*, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2013, s. 9.

i ukazanie ich zmagania z procesem konstruowania serbskiej tożsamości narodowej, jednak aby pogłębić analizę owych jednostkowych przeżyć, musiałabym zrealizować omawiane w książce badanie w zupełnie inny sposób – wykroczyć poza dyskurs elit symbolicznych i dotrzeć także do innych warstw serbskiego społeczeństwa. Niemniej, ponieważ moi rozmówcy ulegali złożoności rekonstruowanego przez nich zjawiska i podejmowali się również osobistej refleksji, starałam się, aby została ona zachowana w moim opracowaniu. W ten sposób poprzez skupienie się też na interpretatywnej analizie owych doświadczeń, dążyłam do zrozumienia procesów i mechanizmów wpisanych w serbską rzeczywistość społeczną.

Celem podjętego w tej publikacji wnioskowania było zbadanie dyskursywnego procesu konstruowania serbskiej tożsamości narodowej. W moim badawczym odczuciu został on zrealizowany, niemniej każde studium badawcze staje się pełniejsze, jeśli zostanie opatrzone swego rodzaju autorefleksją lub po prostu krytycznym komentarzem samego badacza. Chciałabym więc pokrótce prześledzić z jednej strony moje odczucia związane z pracą badawczą nad zgromadzonym materiałem empirycznym. Z drugiej zaś – wskazać, jakich wątków nie udało mi się w tej pracy podjąć, a z pewnością mogłyby one rozbudować i urozmaicić przeprowadzone postępowanie badawcze.

Wnioskowanie zaproponowane przez szkołę wiedeńską krytycznej analizy dyskursu, charakteryzujące się podejściem historycznym wymaga od badacza zorientowania na jak najdokładniejsze, wieloaspektowe rozumowanie studiowanego problemu. Dlatego metodologia tego nurtu KAD, którą obrałam jako oś podejmowanych przemyśleń analitycznych, okazała się bardzo inspirująca i pobudzająca do dalszej pracy badawczej. Stanowiła jednak również duże wyzwanie analityczne. Zgromadzony przeze mnie materiał empiryczny

nosił w sobie, jak można to określić, wiązki bardzo różnych sposobów rekonstruowania dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej. Jak już wspomniałam, wiele wypowiedzi zawierało odniesienia do biograficznych przeżyć przedstawicieli elit symbolicznych, co wynikało z ich bezpośredniego zaangażowania w działanie analizowanego przeze mnie procesu. Co było dla mnie ciekawe, mimo iż spodziewałam się, że wywiady może zdominować dyskurs na temat konfliktów zbrojnych z lat 90. XX wieku², rozmówcy poza kilkoma krótkimi wzmiankami nie zwracali się w stronę opowieści wojennej. Mogło to być związane z czasem, którego od zakończenia wojny w Bośni i w Hercegowinie, konfliktu serbsko-chorwackiego i walk o Kosowo do momentu moich badań nie upłynęło zbyt wiele. Zakładałam, że Serbia nie była krajem, gdzie odczuwalne było widmo wojny. Na pewno na początku lat 90. w kraju panował kryzys gospodarczy, do głosu doszła również hiperinflacja, będąca skutkiem sankcji wprowadzonych przez społeczność międzynarodową, co sprawiało, że społeczeństwo bardzo mocno odczuwało pogarszające się warunki życia. Dodatkowo na scenie politycznej w swoich rządach umacniał się Slobodan Milošević. Jednak to nie w Serbii dochodziło do masowych zbrodni. Przez wiele lat wojenna opowieść poprzez manipulatorskie działania mediów i elit rządzących była usuwana w Serbii z listy tematów, o których warto mówić. W tak wykreowanej rzeczywistości można było wręcz uwierzyć w narrację, że wojny nie ma.

W kolekcji moich wywiadów są jednak dwie historie warte wspomnienia, w których w opowieść o serbskiej tożsamości narodowej wplatane jest osobiste doświadczenie

² Ważne, aby w *Zakończeniu* zaznaczyć, że działania wojenne w latach 90. XX wieku na Bałkanach toczyły się w 1991 roku w Słowenii, w latach 1991–1995 w Chorwacji, w latach 1992–1995 w Bośni, a w latach 1998–1999 w Kosowie i Serbii (bombardowanie NATO z 1999 roku).

wydarzeń wojennych z lat 90. Pierwszy z rozmówców – dziennikarz Aleksandar – nawiązuje do sytuacji, gdy w roku 1991 ukończył służbę wojskową w Chorwacji, gdzie jeszcze na tydzień został w wojsku jego najlepszy przyjaciel. Niestety, walki zbrojne, do których doszło trzy dni później w tamtym regionie, rozdzieliły ich losy na zawsze. Aleksandar nie mówi o tym zbyt wiele, ale podczas interakcyjnej sytuacji wywiadu mogłam odczuć to, co zostało niewypowiedziane. Druga wojenna historia ma związek z serbsko-albańskim konfliktem w Kosowie w latach 90. W jego następstwie rodzina innego z moich rozmówców Janko utraciła na bardzo wiele lat kontakt ze swoimi bliskimi zamieszkującymi kosowskie ziemie. Narrator ze wzruszeniem opowiada, jak nie mógł pożegnać umierających dziadków. W historiach tych nie jest najgorsza wojna, ale wiodąca do niej polityka. Prowadząc badania, dość szybko przekonałam się, że dla serbskiej pamięci zbiorowej konflikty zbrojne z lat 90. stanowią obszar wciąż podlegający mechanizmom niepamięci i sepizacji.

W moich badaniach problematyka wojenna, jeśli się pojawiała, stawiała się raczej tłem dla wyjaśnienia politycznych strategii oddziałujących na dyskurs o serbskiej tożsamości narodowej. Dodatkowo zamiast tematyki wojennej najtrudniejszą dla moich rozmówców kwestią okazała się tematyka ich tożsamości narodowej, czyli tego zjawiska, które mnie badawczo najbardziej interesowało. Mogłam obserwować, w jaki sposób proces dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej rozgrywa się na poziomie mikro. To doświadczenie było dla mnie bardzo cenne. Osobiste uwikłanie moich rozmówców w proces, który próbowali rekonstruować i w którym starali się także zrekonstruować siebie samych dostarczyło mi bardzo wielu ciekawych tropów badawczych. Przeprowadzone w książce badanie pozwoliło stwierdzić, że istnieją różne konstrukty serbskiej tożsamości

narodowej, które przynależą do bardziej lub mniej określonych ram czasowych. Niektóre z nich trwają też poza czasem, do którego zostały przypisane. W ten sposób wyłamują się wnioskowaniu dyskursywnemu i historycznej refleksji, jak na przykład tożsamość jugosłowiańska.

Ważnym zagadnieniem podjętym w publikacji jest czas, który upłynął od momentu realizacji przeze mnie badań do perspektywy dzisiejszej. Rok 2012 – czas zbierania przeze mnie wywiadów – był w Serbii istotny ze względu na kilka wątków. Po pierwsze za sprawą prezydentury Borisa Tadića kraj nawiązał pełniejszą współpracę z Europą i na drodze ustaleń o dalszej integracji Serbii z Unią Europejską była jugosłowiańska republika trafiła na drogę akcesyjną. Po drugie w tym roku Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii w Hadze domykał wiele procesów rozpoczętych lata wcześniej. Intensywnie działał także w sprawie wydanych w 2008 i w 2011 roku serbskich generałów Rodovana Karadicia i Ratko Mladicia. Jednak w 2012 roku najważniejszą sprawą z perspektywy Serbii były wyroki postawione oskarżonemu o zbrodnie wojenne chorwackim generałom: Ante Gotovinie oraz Mladenowi Markačowi. Trybunał w Hadze ostatecznie uniewinnił obu Chorwatów z powodu zbyt małej liczby obciążających dowodów. Sprawa ta wywołała w Serbii bardzo duże kontrowersje, które zakończyły się protestami społeczeństwa oraz serią przekazów medialnych i wypowiedzi polityków oskarżających między innymi Trybunał o antyserbskie uprzedzenia. Serbowie po raz kolejny czuli się pokrzywdzeni. W tej atmosferze nie brakowało argumentów dla przywołania zjawiska wiktymizacji Serbii oraz dla ponownego głoszenia antyeuropejskich haseł. W tym czasie byłam w Belgradzie i dopytywałam moich rozmówców o ich zdanie na temat tej sprawy. Świadomie zrezygnowałam jednak z odnoszenia się do tych fragmentów wypowiedzi

przedstawicieli elit, ponieważ po pierwsze często są one bardzo krótkie, raczej tłumaczące, że to po prostu niesprawiedliwa decyzja. Po drugie uważam, że pisanie na temat dwóch wyroków i reakcji społecznej na „ich niesprawiedliwość” wymaga odwołania się również do pozostałych procesów oraz do udziału państw zachodnich w kierowaniu polityką rozliczenia z przeszłością na Bałkanach. Konieczne byłoby odniesienie się do serbskiego, chorwackiego i bośniackiego spojrzenia na tę sprawę, a wreszcie zagłębienie się w historię konfliktów zbrojnych na Bałkanach, które miały miejsce w latach 90. ubiegłego stulecia. W ten sposób możliwe byłyby: poznanie układów sił, rekonstrukcja dyskursów władzy, analiza strategii wojennej każdej ze stron. Na koniec zaś zbadanie roli mediów w kreowaniu i manipulowaniu informacją w owym czasie, co moim zdaniem wymagałoby największego nakładu pracy ze wszystkich wymienionych zadań. Świadomość konieczności poruszenia tych wszystkich wątków, które dotyczą analizy zbrodni wojennych w byłej Jugosławii, skłoniła mnie do decyzji o niewłączaniu sprawy uniewinnienia chorwackich generałów do prowadzonych wnioskowań.

Ponieważ moje postępowanie badawcze jest zanurzone zarazem w perspektywie roku 2012, jak i społecznych i politycznych wątków, które w ciągu ostatnich kilku lat kształtowały serbską historię, chciałabym uzasadnić wartość podejmowanych w publikacji rozważań wobec współczesnych badań na temat tego kraju. Odnosząc się do kontekstu historyczno-społecznego dzisiejszej Serbii, należy powrócić do miejsca, w którym dla Serbów wszystko się zaczyna – do Kosowa. Przez ostatnie ponad 10 lat, które upłynęły od ogłoszenia niepodległości tego regionu i uczynienia z niego najmłodszego z państw świata, strategie serbskich polityków względem Kosowa są wciąż silnie uwikłane w dyskusję na temat historycznie zakorzenionej przynależności Kosowa do Serbii.

Niestety, sprawa nie ma się lepiej po stronie albańskiej, która od czasu uzyskania niepodległości próbuje coraz to nowych sposobów, aby ograniczyć jakąkolwiek rolę Serbii w sprawie nowego państwa. W 2018 roku konflikt ponownie uległ znacznemu nawarstwieniu ze względu na podwojenie przez Kosowo cła na serbskie towary. W tej sytuacji w grudniu 2018 roku serbski rząd rozważał nawet interwencję zbrojną. W maju 2019 roku, po akcji kosowskiej policji zorganizowanej na północy Kosowa, związanej z rozbięciem grup przestępczych i gangów przemytniczych, prezydent Serbii Aleksandar Vučić ostrzegał, że zareaguje siłą, jeśli mieszkający tam Serbowie zostaną zaatakowani. Takich punktów zapalnych pomiędzy tymi dwoma państwami można odnaleźć bardzo wiele w kalendarium najnowszej historii. Nie jest jednak moją intencją ich wymienianie lub analiza współczesnego wymiaru tego złożonego konfliktu. Chciałabym jedynie wskazać, że w porównaniu z rokiem realizacji przeze mnie wywiadów w Serbii – czyli 2012 – a perspektywą dzisiejszą w ramach sporu o Kosowo niestety niewiele się zmieniło.

Drugą ważną kwestią jest przywołanie kontekstu serbsko-europejskiego. W 2014 roku Serbia rozpoczęła negocjacje członkowskie do struktur unijnych, a w opinii zachodniej została uznana za kraj dążący do demokracji i gotowy na społeczne, polityczne i gospodarcze reformy. W Serbii proces akcesyjny nadal dzieli kraj na pro- i antyeuropejskie poglądy. Pewnym wciąż trudnym i polaryzującym serbski dyskurs polityki oraz odczucia społeczne tematem jest też zbombardowanie Serbii przez siły NATO w 1999 roku. Przykładem może być sytuacja, gdy podczas obchodów 20. rocznicy upamiętnienia tych wydarzeń – 24 marca 2019 roku – wpisanej w atmosferę zwrócenia się Serbii ku przyszłości i odchodzenia od wrogich wobec Zachodu postaw, jak komentowała między innymi premier Serbii Ana Brnabić, lider Serbskiej Partii Radykalnej, wspomniany już w tej książce Vojislav Šešelj wraz ze swoimi

zwolennikami podpalili publicznie flagę UE i flagę NATO. W tej perspektywie można dostrzec, że poruszone w niniejszej książce wątki są nadal bardzo aktualne.



Fotografia 3. Napis widniejący na wielu budynkach w przestrzeni miejskiej Belgradu

Źródło: archiwum własne

Jako trzecią kwestię chciałabym przywołać utrzymujący się podział na dwie Serbie. Obecnie (rok 2020) prezydentem Serbii jest Aleksandar Vučić z Serbskiej Partii Postępowej. Akcenty na scenie politycznej są nadal rozłożone po stronie konserwatystów. Można zaryzykować stwierdzenie, że sytuacja w kraju nie uległa diametralnej zmianie, co analizowanemu przeze mnie materiałowi empirycznemu daje szansę przekładalności obu czasowych perspektyw. Dodatkowo doniesienia medialne z roku 2019 wskazywały na rosnące w Serbii niezadowolenie z obecnej władzy. W kraju doszło między innymi do serii antyrządowych pokojowych protestów. Opozycja zaś domagała się

większej wolności mediów, a także wolnych i uczciwych wyborów oraz postępów w procesie demokratyzacji kraju. Zbliżające się, zaplanowane na wiosnę 2020 roku wybory parlamentarne w Serbii mogą wnieść kolejne ważne wątki do tematyki poruszanej w tej monografii³.

³ W momencie zakończenia pisania niniejszej książki wspomniane wybory parlamentarne były wydarzeniem, które miało dopiero nastąpić. Obecnie (sierpień 2020 roku) podczas prac redakcyjnych nad wydaniem monografii wypada pokrótce zaktualizować ten wątek. Wybory parlamentarne zaplanowane w Serbii na 26.04.2020 roku zostały przełożone ze względu na ogłoszenie w kraju stanu wyjątkowego z powodu pandemii COVID-19. Ostatecznie odbyły się 21.06.2020 roku. Wybory wygrała rządząca w państwie Serbska Partia Postępowa. Przeprowadzenie wyborów w czasie pandemii oraz wysoka przewaga w wynikach Serbskiej Partii Postępowej doprowadziły do protestów ze strony politycznej opozycji i organizacji pozarządowych, a także dziennikarzy niezwiązanych z mediami publicznymi prezentującymi głos głównej opcji politycznej. Prezydenta Serbii Aleksandra Vučića i jego Serbską Partię Postępową oskarżono o ograniczenie w kampanii wyborczej głosu opozycji, korupcję, nepotyzm oraz przejawianie zapędów autorytarnych. Florian Bieber, komentując te wydarzenia, pisze, że: „Serbska Partia Postępowa zdobyła [w ostatnich wyborach parlamentarnych – przyp. J. W.] około 62 procent głosów, uzyskując 191 z 250 miejsc w parlamencie. Tak duża większość otwiera drzwi do zmian konstytucyjnych, które pozwoliłyby reżimowi Vučića, podobnie jak na Węgrzech, do dostosowania konstytucji do potrzeb partii rządzącej”. Badacz dodaje, że niedawne zwycięstwo w wyborach parlamentarnych jest jednak w pewnym sensie porażką dla prezydenta Serbii i jego partii, ponieważ „parlament bez opozycji nie może służyć jako listek figowy do legitymizacji rzekomo demokratycznych rządów prezydenta Vučića”, F. Bieber, *Why Everyone Lost Out in Serbia's Elections*, „Balkan Insight” 25.06.2020, <https://balkaninsight.com/2020/06/25/why-everyone-lost-out-in-serbias-elections/> (dostęp: 27.08.2020). Omawiana kwestia wiąże się też z krytyką polityki prezydenta Serbii i partii rządzącej ze strony UE. Doprowadziła do spowolnienia rozmów akcesyjnych i postawiła pod znakiem zapytania demokratyczny charakter serbskich rządów. Z wyniku wyborów i politycznych działań prezydenta Vučića oraz jego partii niezadowolona jest także część

Zastanawiając się nad przeprowadzonym przeze mnie badaniem, ocenę jego powodzenia pozostawiam innym badaczom rzeczywistości społecznej. Z mojej perspektywy podjęte wnioskowanie pozwoliło mi uchwycić na pewno nie całość, ale większy fragment złożonego procesu dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej. W książce starałam się nawiązać do wielu wątków, w które dyskurs na temat tej tożsamości jest uwikłany. Wreszcie, co najważniejsze, chciałam dać możliwość moim rozmówcom, aby ich historie o „niedokończoną” serbską tożsamość narodową rekonstruowały wraz ze mną i konstruowały dyskurs na jej temat.

Podsumowując moje rozważania i wychylając się poza proces dyskursywnego konstruowania serbskiej tożsamości narodowej, dostrzegam, jak dużo jeszcze kwestii mogłabym objąć postępowaniem analitycznym. Zebrany materiał daje bowiem możliwość szerszego wnioskowania niż to podjęte w moim badaniu. Zdaję sobie sprawę z możliwości poczynienia szerszych analiz porównawczych Serbii w kontekście lokalnym – bałkańskim. Można także spróbować sprawdzić, jakie tropy przyniosłoby porównanie Serbii z innym krajem europejskim, w którym zachodzi proces dyskursywnego konstruowania tożsamości narodowej. Z pewnością warto byłoby zbadać szerzej serbski nacjonalizm, tu również wszelkie pola porównań mogą dostarczyć ciekawych wniosków. Ponadto zebrany przeze mnie materiał wskazuje, że Serbia jest ciekawym regionem do przeprowadzania badań biograficznych, które łączą perspektywę jednostkowego doświadczenia w sprzężonej relacji do mechanizmów kolektywnego oddziaływania. Takie badanie mogłoby się jednak okazać bardziej wartościowe, jeśli byłoby przeprowadzone w języku serbskim.

serbskiego społeczeństwa. Tym samym kraj nadal jest pełen podziałów, a wspomniane w niniejszej książce „przekleństwo nacjonalizmu” nadal ciąży nad dalszym losem serbskiej opowieści.

Na koniec chciałabym wskazać, że badana problematyka wpisuje się we wciąż ważne na gruncie socjologii badania tożsamości narodowej. Omówione w książce zagadnienia wiążące się z „wojującym” serbskim nacjonalizmem oraz przynależnością serbskiej retoryki narodowej do sfery uśpionych resentymentów i bałkańskich demonów przeszłości nie są jedynie partykularną cechą omawianego przypadku. Współczesne przemiany polityczne i społeczne zachodzące w Europie pokazują, że dochodzenie do głosu skrajnych narodowych wizji jest pewnym znakiem czasu, obrazem uniwersalizacji procesów, które do tej pory były rozważane raczej w kategoriach partykularnych.

Bibliografia

- Abriszewski K., *My jako podmioty społecznie konstruowanej wiedzy. Reinterpretacje i uzupełnienia fenomenologii społecznej Petera Bergera i Thomasa Luckmanna*, „Filozofia i Nauka. Studia Filozoficzne i Interdyscyplinarne” 2016, t. 4, s. 191–215.
- Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Wyd. „Znak”, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa–Kraków 1997.
- Anzulović B., *Heavenly Serbia: From Myth to Genocide*, C Hurst & Co Publishers Ltd, London 1999.
- Apitzsch U., *Biografie migracyjne jako miejsca przestrzeni transnarodowej*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. K. Kaźmierska, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2012, s. 603–617.
- Apter D., *The new mytho/logics and the specter of superfluous man*, „Social Research” 1985, t. 52, nr 2, s. 269–307.
- Assmann A., *Der lange Schatten der Vergangenheit: Erinnerungskultur und Geschichtspolitik*, Bundeszentrale für Politische Bildung, Bonn 2007.
- Assmann A., *Między historią a pamięcią. Antologia*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.
- Assmann A., Frevert U., *Geschichtsvergessenheit, Geschichtsversessenheit*, Deutsche Verlags-Anstalt, Stuttgart 1999.
- Assmann J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.
- Atanasovski S., Pavlović A., *From myth to territory: Vuk Karadžić Kosovo Epics and the role of the nineteenth century intellectuals in establishing national narratives*, „Hungarian Historical Review” 2016, t. 5, nr 2, s. 357–376, https://www.academia.edu/29323266/From_Myth_to_Territory_Vuk_Karad%C5%BEi%C4%87_Kosovo_

- Epics_and_the_Role_of_Nineteenth-Century_Intellectuals_in_Establishing_National_Narratives (dostęp: 2.02.2018).
- Babić M., *Aporie tożsamości. Serbowie, Chorwaci i Unia Europejska*, [w:] *Problemy aksjologiczne w relacjach Unii Europejskiej z Bałkanami*, red. M. Babić, F. Gołembski, seria: Wizje Europy, Wyd. ASPRA-JR, Warszawa 2012, s. 101–129.
- Babiński G., *Etniczność*, [w:] *Encyklopedia socjologiczna*, t. 1, red. Z. Bokszański, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998.
- Batowski H., *Problem bośniacki – podstawy historyczne*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej PAU” 1994, t. 2, s. 21–37.
- Bećković M., *Kalendar 1982–1989*, [w:] *Serbia i komentari 1988/89*, red. Z. Stojković, Zadužbina Miloša Crnjanskog, Beograd 1989.
- Bećković M., *Kosovo je najskuplja srpska reč*, „Glas crkve” 1989, 17/5, nr 3, s. 19–28.
- Bellamy A. J., *The formation of Croatian national identity. A centuries-old dream?*, Menchester University Press, Menchester 2003.
- Benson L., *Jugostawia. Historia w zarysie*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
- Berger P., Luckmann T., *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, PWN, Warszawa 1983.
- Bieber F., *Nationalist mobilization and stories of Serb suffering. The Kosovo Myth from 600th anniversary to the present*, „Rethinking History” 2002, t. 6, nr 1, s. 95–110, <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/136425200110112137> (dostęp: 13.06.2018).
- Bieber F., *The Serbian opposition and civil society: roots of the delayed transmutation in Serbia*, „International Journal of Politics, Culture and Society” 2003, t. 16, s. 73–90.
- Biernat A., *Powojenne rozliczenia zbrodni ustaszy popełnionych w czasie II wojny światowej*, [w:] *Wina i kara: społeczeństwa wobec rozliczeń zbrodni popełnionych przez reżimy totalitarne w latach 1939–1956: studia i materiały*, red. P. Pleskot, Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2015, s. 200–228.
- Billig M., *Banalny nacjonalizm*, Wyd. Znak, Kraków 2008.
- Bilski R., *Nie strzelajcie do nocnego ptaka. Bałkany 1991–1998*, Wyd. Presspublica, Warszawa 1998.
- Biserko S., *Yugoslavia's implosion. The fatal attraction of Serbian Nationalism*, The Norwegian Helsinki Committee, Zagorac, Belgrade 2012.

- Blagojević M., *War in Kosovo: A victory for media*, [w:] *Understanding the war in Kosovo*, red. F. Bieber, Ž. Daskalovski, Frank Class Publishers, London 2003, s. 166–182.
- Blumi I., *Ethnic borders to a democratic society in Kosova: The UN's Identity Card*, [w:] *Understanding the war in Kosovo*, red. F. Bieber, Ž. Daskalovski, Frank Class Publishers, London 2003, s. 217–236.
- Bogardus E. S., *Measuring social distance*, „Journal of Applied Sociology” 1925, t. 9, s. 299–308.
- Bogardus E. S., *Stereotypes versus sociotypes*, „Sociology and Social Research” 1950, t. 34, s. 286–291.
- Bokszański Z., *Stereotypy a kultura*, Wyd. Leopoldinum, Wrocław 1997.
- Bokszański Z., *Tożsamości zbiorowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Borožan Đ., *Demografski identitet Srba i Hrvata u Jugoslaviji prema popisima stanovništva od 1921. do 1991. godine*, Centar za Politološka Istraživanja, <http://www.cpi.hr> (dostęp 13.08.2018).
- Brandt M., *Izvori velikosrpske agresije – rasprave, dokumenti, kartografski prikazi*, August Cesarec – Školska knjiga, Zagreb 1991.
- Bujwid-Kurek E., *Federacja Serbii i Czarnogóry – zawiązanie i rozpad*, [w:] *taż, Serbia w nowej przestrzeni ustrojowej. Dzieje, ustrój, konstytucja*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012, s. 53–59.
- Bujwid-Kurek E., *Legitymizacja ustroju politycznego państw postjugosłowiańskich*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2019.
- Bystroń J. S., *Megalomania narodowa. Źródła, teorie, skutki*, „Przegląd Współczesny” 1923, nr 20, s. 371–396.
- Campbell J., Moyers B., *Potęga mitu. Rozmowy Billa Moyersa z Josephem Campbellem*, Wyd. Signum, Kraków 1994.
- Chalaśiński J., *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia” na Górnym Śląsku*, „Przegląd Socjologiczny” 1935, nr 1–2, s. 146–278.
- Chiapello E., Fairclough N., *Nowa ideologia zarządzania. Podejście transdyscyplinarne krytycznej analizy dyskursu i nowej socjologii kapitalizmu*, [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, red. A. Duszak, N. Fairclough, Wyd. Universitas, Kraków 2008, s. 373–404.
- Chmel R., *Tacy Jesteśmy*, [w:] *Kim są Słowacy. Historia, kultura, tożsamość*, red. J. Purchla, M. Vašáryová, Wyd. MCK, Kraków 2005, s. 13–34.
- Connerton P., *Seven types of forgetting*, „Memory Studies” 2008, t. 1, s. 59–71, <https://doi.org/10.1177/1750698007083889> (dostęp: 5.02.2020).

- Crnković G. P., *Post-Yugoslav literature and film. Fires, Foundations, Flourishes*, Continuum International Publishing Group, New York 2012.
- Czamańska I., Leśny J., *Bitwa na Kosowym Polu 1389*, Wyd. Poznańskie, Poznań 2015.
- Czerwiński M., *Do Europy tak, ale tylko razem z naszymi ciemniejszymi. Chorwackie spory o niedawną przeszłość*, „Polska Akademia Umiejętności. Prace Komisji Kultury Słowian PAU” 2005, t. 11, s. 75–88.
- Czerwiński M., *Semioza końca, czyli o „integracji” i „dezintegracji” w dyskursach przed czarnogórskim referendum niepodległościowym*, [w:] *Kultury słowiańskie między postkomunizmem a postmodernizmem*, red. M. Dąbrowska-Partyka, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 267–294.
- Czerwiński M., *Słowo wstępne*, [w:] M. Foucault, *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987, s. 5–12.
- Czerwiński M., *Znaki integracji – uniwersum władzy symbolicznej chorwackiego iliryzmu (na marginesie dyskusji o chorwackości odrodzenia narodowego)*, [w:] *Symbole władzy – władza symboli*, red. M. Dyras, B. Suchoń-Chmiel, T. Kwoka, Wyd. Scriptum, Kraków 2014, s. 203–228.
- Czyżewski M., *Teorie dyskursu i dyskursy teorii*, „Kultura i Społeczeństwo” 2013, nr 2, s. 3–25.
- Czyżewski M., Dunin K., Piotrowski A. (red.), *Cudze problemy. O ważności tego, co nieważne. Analiza dyskursu publicznego w Polsce*, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa 1991.
- Czyżewski M., Franczak K., Nowicka M., Stachowiak J. (red.), *Dyskurs elit symbolicznych. Próba diagnozy*, Wyd. Akademickie Sedno, Warszawa 2014.
- Czyżewski M., Kowalski S., Piotrowski A. (red.), *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Wyd. Aureus, Kraków 1997.
- Czyżewski M., Otrocki M., Piekot T., Stachowiak J., *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, Wyd. Akademickie Sedno, Warszawa 2017.
- Ćurguz Kazimir V., *Noise and silence*, [w:] *The war started at Maksimir. Hate speech in media: content analyses of Politika and Borba*

- newspapers, 1987–1991*, red. S. Slpašak, Media Centre, Belgrade 1997, s. 127–143.
- Čolović I., *Balkany – terror kulture*, Wyd. Czarne, Wołowiec 2007.
- Čolović I., *Polityka symboli*, Wyd. Universitas, Kraków 2001.
- Daković N., *War in Hall of Mirrors: NATO bombing and Serbian cinema*, [w:] *The Balkans and the West, Constructing the European Other, 1945–2003*, red. A. Hammond, Routledge, New York 2016, s. 199–212.
- Danić B., Danić D. (red.), *Poznavanje društva*, Zavod za udžbenike i nastavna sredstva, Beograd 1994.
- Davidović M., *Srbija nade*, [w:] *Druga Srbija deset godina posle: 1992–2002*, red. A. Mimica, Helsinki odbor za ljudska prava, Beograd 2002.
- Dayan D., Katz E., *Wydarzenia medialne. Historia transmitowana na żywo*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S.A., Warszawa 2008.
- Dąbrowska-Partyka M., *Literatura pogranicza – pogranicza literatury*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.
- Dejzings G., *Religija i identitet na Kosovu*, Biblioteka XX vek, Beograd 2005.
- van Dijk T. A., *Discourse Studies: A Multidisciplinary Introduction*, Sage, London 1997.
- van Dijk T. A., *Elite discourse and racism*, Sage, Newbury Park 1993.
- van Dijk T. A., *Kontekstualizacja w dyskursie parlamentarnym. Aznar, Irak i pragmatyka kłamania*, [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, red. A. Duszak, N. Fairclough, Wyd. Universitas, Kraków 2008, s. 215–244.
- van Dijk T. A., *Prejudice and discourse*, John Benjamin, Amsterdam 1984.
- van Dijk T. A., *The interdisciplinary study of news as discourse*, [w:] *A handbook of qualitative methodologies for mass communication research*, red. K. B. Jensen, N. W. Jankowski, Routledge, London 2002, s. 108–119.
- Dimitrijević N., *Words and death: Serbian nationalist intellectuals*, [w:] *Intellectuals and Politics in Central Europe*, red. A. Bozóki, Central European University Press, Budapest 1999, s. 119–148.
- Dimitrijević V., *The 1974 Constitution as a factor in the collapse of Yugoslavia, or as a sign of decaying totalitarianism*, [w:] *The road to*

- war in Serbia. Trauma and catharsis*, red. N. Popov, Central European University Press, Budapest 1996, s. 399–424.
- Djokić D., *(Dis)integrating Yugoslavia: King Alexander and interwar Yugoslavism*, [w:] *Yugoslavism. Histories of a failed idea 1918–1992*, red. D. Djokić, Hurst & Company, London 2003, s. 136–156.
- Dragović-Soso J., *Saviors of the nation: Serbia's intellectual opposition and the revival of nationalism*, Hurst and Montreal, McGill University Press, London 2002.
- Drakulić S., *Balkan Express. Fragments from the other side of war*, V.B.Z., Zagrzeb 2012.
- Drakulić S., *Oni nie skrzywdziliby nawet muchy. Zbrodniarze wojenni przed Trybunałem w Hadze*, Wyd. W.A.B., Warszawa 2006.
- Đrašković V., *Odgovori*, Glas, Beograd 1987.
- Dulić D., Listhaug O., Ramet S. P. (red.), *Civic and uncivic values: Serbia in the Post-Milošević era*, Central University Press, Budapest 2011.
- Duszak A., Fairclough N. (red.), *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, Wyd. Universitas, Kraków 2008.
- Džuda T., *Srbi: istorija, mit i razaranje Jugoslavije*, Dan Graf, Beograd 2003.
- Đinđić Z., *Jugoslawien: Nationalitäteneintopf, scharf gewürzt, Osteuropa-Übergänge zur Demokratie?*, „Transit. Europäische Revue” 1990, nr 1.
- Đinđić Z., *Pledoaje za petu Jugoslaviju*, Književna zajednica, Novi Sad 1996.
- Eberhardt P., *Przemiany demograficzno-etniczne na obszarze Jugosławii w XX wieku*, Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005.
- Eisenstadt S. N., Giesen B., *The construction of collective identity*, „European Journal of Sociology/Archives Européennes de Sociologie” 1995, t. 36, nr 1, s. 72–102, <https://www.jstor.org/stable/23999434> (dostęp: 11.01.2018).
- Ejdus F., *Security, culture and identity in Serbia*, „Western Balkans Security Observer” October 2007–March 2008, nr 7–8, s. 38–64, https://filipejdus.com/Public/Uploads/Attach/ejdus2007_security_culture_identity_549951110ca0a.pdf (dostęp: 15.09.2018).
- Eliade M., *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974.

- Enciklopedija srpskog naroda, glavni urednik*, red. R. Ljušić i grupa autora, Zavod za udžbenike, Beograd 2008.
- Esbenshade R., *Remembering to Forget: Memory, History, National Identity in Postwar East-Central Europe*, „Representations” 1995, nr 49, numer specjalny: „Identifying Histories: Eastern Europe Before and After 1989”, s. 72–96, <https://www.jstor.org/stable/2928750> (dostęp: 4.04.2018).
- Fairclough N., Wodak R., *Critical Discourse Analysis*, [w:] *Discourse Studies: A Multidisciplinary Introduction*, red. T. A. van Dijk, Sage, London 1997, s. 258–284.
- Fairclough N., Wodak R., *Critical Discourse Analysis*, [w:] *Social Research Methods: A Reader*, red. C. Seale, Routledge, London–New York 2004, s. 357–365.
- Falski M., Rawski T., *Jasenovac, Bleiburg, Vukovar: miejsca pamięci a dyskurs publiczny*, [w:] *Obóz – muzeum. Trauma we współczesnym wystawiennictwie*, red. M. Fabiak, M. Owsinski, Wyd. Universitas, Kraków 2013, s. 193–214.
- Felczak W., Wasilewski T., *Historia Jugosławii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985.
- Filipowicz S., *Mit i spektakl władzy*, PWN, seria: Logos, Warszawa 1988.
- Firth J. R., *Applications of general linguistics*, [w:] *Selected papers of J. R. Firth (1952–59)*, red. F. R. Palmer, Longman and Indiana University Press, London and Bloomington 1957 [1968], s. 126–136.
- Fleming T., *Montenegro. The divided land*, Chronicles Press, Illinois 2002.
- Foucault M., *Archeologia wiedzy*, PWN, Warszawa 1977.
- Foucault M., *Nadzorować i karać*, Wyd. Aletheia, Warszawa 1998.
- Foucault M., *Porządek dyskursu*, Wyd. słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2002.
- Franczak K., *Rozum na barykadzie. Michel Foucault i intelektualizacja społecznego protestu*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2016, t. 12, nr 1, s. 108–127, www.przegladsocjologiijakosciowej.org (dostęp: 17.09.2018).
- Friedlander S., *Memory, History and the Extermination of the Jews of Europe*, Indiana University Press, Bloomington 1993.
- Gellner E., *Culture, identity and politics*, Cambridge University Press, Cambridge 1987.
- Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991.

- Giergiel S., *Pamięci nieukozone. Wokół upamiętniania ofiar w Serbii i Chorwacji (Jasenovac, Bleiburg i belgradzkie Sajmište)*, „Porównania” 2016, nr 19, s. 130–149, https://www.researchgate.net/publication/322108723_Pamieci_nieukozone_Wokol_upamietniania_ofiar_w_Serbii_i_Chorwacji_Jasenovac_Bleiburg_i_belgradzkie_Sajmiste (dostęp: 19.03.2018).
- Gil D., *Ewolucja i funkcje idei narodu w Serbii od schyłku XVIII wieku*, „Slavia Meridionalis” 2017, nr 17, s. 2–21.
- Gil D., *Prawosławie, historia, naród. Miejsce kultury duchowej w serbskiej tradycji*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005.
- Gil D., *Tradycje serbskiej kultury – modele skodyfikowane i wykreowane*, „Studia Litteraria Universitatis Jagellonicae” 2016, nr 11, z. 4, s. 175–186, <http://dx.doi.org/10.4467/20843933ST.16.017.5922> (dostęp: 22.03.2018).
- Gil D., *Współczesny serbski leksykon duchowego i kulturowego dziedzictwa, czyli o powrocie do uświęconej tradycji*, [w:] *W poszukiwaniu nowego kanonu. Reinterpretacje tradycji kulturalnej w krajach postjugosłowiańskich po 1995 roku*, red. M. Dąbrowska-Partyka, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 295–314.
- Goldsworthy V., *A defeated Argument?*, [w:] *After Yugoslavia. The cultural spaces of vanished land*, red. R. Gorup, Stanford University Press, Stanford 2013, s. 38–52.
- Goldsworthy V., *Czarnobylskie truskawki*, Wyd. Czarne, Wołowiec 2007.
- Golka M., *Pamięć społeczna i jej implanty*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2017.
- Golubović Z., *Ja i drugi: antropologijaska istraživanja individualnog i kolektivnog identiteta*, Republika, Beograd 1999.
- Gordy E. D., *Postwar guilt and responsibility in Serbia: the effort to confront it and effort to avoid it*, [w:] *Serbia since 1989: Politics and society under the Milošević and after*, red. S. P. Ramet, V. Pavlaković, University of Washington Press, Seattle, WA 2005, s. 166–191.
- Gordy E. D., *The culture of power in Serbia. Nationalism and the destruction of alternatives*, The Pennsylvania State University Press, Pennsylvania 1999.
- Gredelj S., *The media's role in producing conflict*, [w:] *The war started at Maksimir. Hate Speech in Media: content analyses of Politika and Borba newspapers, 1987–1991*, red. S. Slpašak, Media Centre, Belgrade 1997, s. 195–231.
- Greenfield L., *Nationalism and the mind: essays on modern culture*, One-world Publications, Oxford 2006.

- Greenfield L., *Nationalism. Five roads to modernity*, Harvard University Press, Cambridge 1992.
- Greenfield L., Chirot D., *Nationalism and aggression*, „Theory and Society” 1994, t. 1, s. 79–130.
- Halbwachs M., *Společné ramy paměti*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Hall S., *Rassismus und kulturelle Identität Ausgewählte Schriften 2*, Argument Verlag, Hamburg–Berlin 1994.
- Halliday M. A. K., *Language as Social Semiotic: the Social Interpretation of language and meaning*, Hodder Arnold, London 1978.
- Hart C., Cap P. (red.), *Contemporary critical discourse studies*, Bloomsbury, London 2014.
- Hawkesworth C., *Images of the West in Serbian and Croatia Prose Fiction 1945–1995*, [w:] *The Balkans and the West, Constructing the European Other 1945–2003*, red. A. Hammond, Routledge, New York 2016, s. 81–96.
- Herzfeld M., *Zażyłość kulturowa. Poetyka społeczna w państwie narodowym*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
- Hirszowicz M., Neyman E., *Společné ramy niepaměti*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001, nr 3/4, s. 23–48.
- Hitchens C., *For the sake of argument: Essays and minority reports*, Verso, London 1993.
- Hobsbawm E., Ranger T. (red.), *Tradycja wynaleziona*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Holton M., Mihailovich V. D. (red.), *Songs of the Serbian people: from the collections of Vuk Karadžić*, University of Pittsburgh Press, Pittsburgh, PA, 1997.
- Huntington S., *American politics. The promise of disharmony*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts and London 1981.
- Huntington S., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Wyd. Muza, Warszawa 2001.
- Hymes D. H., *What is ethnography?*, „Working Papers in Sociolinguistics” 1978, nr 45, s. 45–71.
- Ignatieff M., *Blood and belonging: Journeys into the new nationalism*, Chatto & Windus, London 1993.
- Jabłońska B., *Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2006, t. 2, nr 1, s. 53–67, www.przegladsocjologiijakosciowej.org (dostęp: 2.03.2018).

- Jäger S., *Kritische Diskursanalyse: Eine Einführung*, Unrast Verlag, DISS Edition, Duisburg 2001.
- Jagiello-Szostak A., *Idea narodu politycznego kontra etnonacjonalizmu. Od jugoslawizmu do jugonostalgii*, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2013.
- Jagiello-Szostak A., *Jugonostalgia – pozostałość po wieloetnicznej Jugosławii*, „Wschodnioznawstwo” 2012, nr 6, s. 239–256, <http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Wschodnioznawstwo/Wschodnioznawstwo-r-2012-t6/Wschodnioznawstwo-r2012-t6-s239-256/Wschodnioznawstwo-r2012-t6-s239-256.pdf> (dostęp: 7.01.2018).
- James W., *The principles of psychology*, t. 2, Henry Hold and Company, New York 1890.
- Janion M., *Humanistyka: poznanie i terapia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982.
- Jankowska M., *Świat według Emira Kusturicy*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2004.
- Jansen S., *Antinacionalizam: etnografija otpora* (ang. *Antinationalism: an ethnography of resistance*), Beograd: XX Vek, Beograd 2005.
- Jansen S., *Anti-nationalism, post-Yugoslav resistance and narratives of self and society*, University of Hull, 2000. Publikacja w języku angielskim jest dostępna online w zasobach elektronicznych CORE: <https://core.ac.uk/download/pdf/2732018.pdf> (dostęp: 3.01.2018).
- Jansen S., *Victims, underdogs and rebels. Discursive practices of resistance in Serbian Protest*, „Critique of Anthropology” 2000, t. 20 (4), s. 393–419.
- Jarymowicz M., *Tożsamość jako efekt rozpoznania siebie wśród swoich i obcych. Eksperymentalne badania nad procesami różnicowania Ja – My – Oni*, [w:] *Tożsamość a odmiennność kulturowa*, red. P. Boski, M. Jarymowicz, H. Malewska-Peyre, Wyd. Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 1992, s. 213–275.
- Jaskułowski K., *Nacjonalizm bez narodów. Nacjonalizm w koncepcjach anglosaskich nauk społecznych*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009.
- Jaskułowski K., *Nacjonalizm jako ideologia*, „Przegląd Politologiczny” 2003, nr 2, s. 37–49.
- Jevtić A., *Od Kosova do Jadovna*, Biblioteka „Glas Crkve”: Posebna izdanja, knjiga 5, Glas Crkve, Beograd 1987.
- Judah T., *Kosovo. War and revenge*, Yale University Press, London 2000.

- Judah T., *Milošević on trial*, „Survival. Global Politics and Strategy” 2002, t. 44, nr 2, s. 157–167, <https://doi.org/10.1080/00396338.2002.9688555> (dostęp: 6.06.2018).
- Judah T., *The Serbs. History, myth and the destruction of Yugoslavia*, Yale University Press, New Haven, CT, 1997.
- Judt T., *The past is another country: myth and memory in post war Europe*, „Theoria: A Journal of Social and Political Theory” 1996, nr 87, s. 36–69.
- Jusić T., *Media discourse and the politics of ethnic conflict: The case of Yugoslavia*, [w:] *Media Discourse and the Yugoslav conflicts. Representations of Self and Other*, red. P. Kolstø, Asghate Publishing Company, Farnham–Burlington 2009, s. 21–38.
- Kasztelan M., *Fenomen pamięci zbiorowej*, „In Gremium. Studia nad Historią, Kulturą i Polityką” 2012, t. 6, s. 185–198.
- Kaufman S. J., *Modern hatreds. The symbolic politics of ethnic war*, Cornell University Press, Ithaca–London 2001.
- Kaźmierska K., *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalałych z zagłady*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2008.
- Kaźmierska K., *Współczesna pamięć komunikacyjna i kulturowa. Refleksja inspirowana koncepcją Jana Assmanna*, [w:] *Kultura jako pamięć. Posttradycyjalne znaczenie przeszłości*, red. E. Hałas, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2012, s. 43–62.
- Kecmanović D., *Racionalno i iracionalno u nacionalizmu*, Knjižara Krug, Beograd 2004.
- Kępiński A., *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*, PWN, Warszawa 1990.
- Kiossev A., *The dark intimacy: maps, identifications, acts of identifications*, [w:] *Balkan as a metaphor: between globalization and fragmentation*, red. I. D. Bjelić, O. Savić, Institute of Technology, Massachusetts 2002, s. 165–190, <https://www.eurozine.com/the-dark-intimacy-maps-identitiesacts-of-identification> (dostęp: 12.12.2019).
- Klasić H., *Jugoslavija i svijet 1968 (Jugosławia i świat w 1968 roku)*, Ljevak, Zagreb 2012.
- Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Kłoskowska A., *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

- Kolstø P., *Serbian-Croatian controversy over Jasenovac*, [w:] *Serbia and the Serbs in the World War Two*, red. O. Listhaug, S. P. Ramet, Palgrave Macmillan, New York–London 2011, s. 225–246.
- Kopytowska M., Kumiega Ł., *Krytyczna analiza dyskursu: konteksty, problemy, kierunki rozwoju*, [w:] *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, red. M. Czyżewski, M. Otrocki, T. Piekot, J. Stachowiak, Wyd. Akademickie Sedno, Warszawa 2017, s. 177–207.
- Korzeniewska-Wiszniewska M., *Serbia pod rządami Miloševicia. Serbska polityka wobec rozpadu Jugosławii w latach dziewięćdziesiątych XX wieku*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Korzeniewska-Wiszniewska M., *Serbowie jako mniejszość w warunkach transformacji politycznej w państwach byłej Jugosławii 1995–2016*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2017.
- Korzeniewska-Wiszniewska M., *Serbskie aspiracje do struktur europejskich. Sytuacja mniejszości narodowych i etnicznych w Autonomicznej Prowincji Wojwodiny ze szczególnym uwzględnieniem kwestii kształcenia*, „Slavia Meridionalis” 2012, nr 12, s. 187–201.
- Kovačević S., Dajić P., *Hronologija Jugoslovenske Krize 1942–1993*, Izdawač: Institut za evropske studije, Beograd 1994.
- Krakowiak T., Mamul N., „Bycie ofiarą” jako strategia w dyskursach o przeszłości, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Sociologica” 2008, nr 33, s. 172–203.
- Król M., *Wstęp do drugiego wydania*, [w:] M. Halbwachs, *Společne ramy paměti*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. VII–XXVI.
- Krysieniel K., *Wcieniu Dayton. Bośnia i Hercegowina między etnokracją i demokracją konsocjalną*, Wyd. Sejmowe, Warszawa 2012.
- Krysieniel K., Wojnicki J., *Partie i systemy partyjne państw byłej Jugosławii (Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Czarnogóra, Macedonia, Serbia, Słowenia)*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Pułtusk–Warszawa 2009.
- Krzyżanowski M., *Konstrukcja tożsamości narodowych i europejskich w polskim dyskursie politycznym po roku 1989: analiza dyskursywno-historyczna*, [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, red. A. Duszak, N. Fairclough, Wyd. Universitas, Kraków 2008, s. 267–304.
- Kula M., *Miedzy przeszłością a przyszłością. O pamięci, zapomnianiu i przewidywaniu*, Wyd. PTPN, Poznań 2002.

- Kullashi M., *The production of hate in Kosova*, [w:] *Kosovo/Kosova: Confrontation or coexistence*, red. G. Duijzings, D. Janjić, S. Maliqi, Peace Research Centre, University of Nijmegen, Nijmegen 1996, s. 56–69.
- van Leeuwen T., *Discourse and Practice: New Tools for Critical Discourse Analysis*, Oxford University Press, New York 2008.
- Lessl T., *The Priestly voice*, „Quarterly Journal of Speech” 1989, t. 75, nr 2, s. 183–197, <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/00335638909383871> (dostęp: 1.06.2018).
- Lešić Z., *Children of Atlantis. Voices from former Yugoslavia*, Central European University Press, Budapest 1995.
- Lévi-Strauss C., *Antropologia strukturalna*, PWN, Warszawa 1970.
- Lewandowski E., *Zderzenie cywilizacji na Bałkanach*, „Kultura i Społeczeństwo” 2000, nr 3, s. 107–127.
- Libera Z., Robotycki Cz., *Wilamowice i okolice w wyobrażeniach ludowych*, [w:] *Wilamowice: przyroda, historia, język i kultura oraz społeczeństwo miasta i gminy*, red. A. Barciak, Urząd Miasta i Gminy w Wilamowicach, Wilamowice 2001, s. 374–401.
- Lipowicz M., *Społeczeństwo resentmentu: współczesny proces dezintegracji Niemiec jako efekt (nie)udanej rewolucji kulturowej z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych*, „Kultura i Polityka: Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie” 2010, nr 8, s. 34–51.
- Łatuszyński G., *Upiory własnej historii. Na fali serbskiego nacjonalizmu*, „Tygodnik Solidarność” 27.05.1991, za: G. Łatuszyński, *Bałkańskie przekleństwo*, Oficyna Wydawnicza „Agawa”, Warszawa 1997, s. 102–106.
- Madejczyk P., *Czystki etniczne i klasowe w Europie XX wieku. Szkice do problemu*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2010.
- Majerek R., *Pamięć, mit, tożsamość. Słowackie procesy autoidentyfikacyjne w okresie odrodzenia narodowego*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
- Majerek R., *Przestrzenie pamięci – rewitalizacje mitu i próby reinterpretacji tradycji w dyskursie słowackim po 1989 roku*, [w:] *Kultury słowiańskie między postkomunizmem a postmodernizmem*, red. M. Dąbrowska-Partyka, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 45–62.
- Malešević S., *Ideology, legitimacy and the new state. Yugoslavia, Serbia and Croatia*, Routledge Series: Nationalism and Ethnicity, London 2002.

- Malešić M., *The role of the mass media in the serbian-croatian conflict*, Styrelsen för psykologiskt försvar, Stockholm 1993.
- Malewska-Peyre H., *Ja wśród swoich i obcych*, [w:] *Tożsamość a odmienność kulturowa*, red. P. Boski, M. Jarymowicz, H. Malewska-Peyre, Wyd. Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 1992, s. 5–70.
- Mandes S., *Religia i naród: powikłane związki religii i nacjonalizmu*, [w:] *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, red. A. Jasińska-Kania, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 165–190.
- Manetović E., *Ilija Garašanin. Načertanije i nationalism*, „Historical Review” 2008, t. 3, s. 137–173, <http://dx.doi.org/10.12681/hr.201> (dostęp: 12.12.2017).
- Manojlović Pintar O., *Delusion and amnesia: Ideology and culture in Nadić's Serbia*, [w:] *Serbia and the Serbs in the World War Two*, red. O. Listhaug, S. P. Ramet, Palgrave Macmillan, New York–London 2011, s. 93–108.
- Marjanović M., *The Shouthern Slav's Appeal (The Southern Slavs – Serbs, Croats, Slovenes)*, nr 1: „The Southern Slavs, or Yugoslavs aims for liberty and unity”, Yugoslav Committee, Cleveland 1916, s. 5, <https://cudl.colorado.edu/MediaManager/srvr?mediafile=MISC/UCBOULDERCB1-58-NA/1511/i73703473.pdf> (dostęp 12.01.2020).
- Marjanović M., *Yugoslav Culture*, Forgotten Books, London 2018.
- Martin-Jones D., *Deleuze, cinema and national identity: Narrative time in national contexts*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2006, s. 36–50.
- Mead G. H., *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, PWN, Warszawa 1975.
- Mikucka-Wójtowicz D., *Demokratyczna transformacja w Serbii i Chorwacji w latach 1990–2010*, Wyd. Libron, Kraków 2014.
- Milosavljević O., *Yugoslavia as a mistake*, [w:] *The road to war in Serbia. Trauma and catharsis*, red. N. Popov, Central European University Press, Belgrade 1996, s. 50–80.
- Milošević S., *Godine raspleta*, BIGZ, Beograd 1989.
- Miloszewicz S., *Czas rozstrzygnięć*, Wyd. WPBP Kwadrat, Warszawa 1990.
- Mitev P. E., *Balkanizacija i/ili evrointegracija*, [w:] *Identiteti i kultura mira u procesima globalizacije i regionalizacije Balkana*, red. Lj. Mitrović, D. Zaharijevski, D. Gavrilović, Centar za sociološka istraživanja Filozofskog fakulteta Univerziteta u Nišu, Niž 2007, s. 175–187.
- Morawski K. S., *Proces tworzenia Królestwa SHS wobec przeobrażeń Wielkiej Wojny (1914–1918)*, „Annales Universitatis Mariae

- Curie-Skłodowska” 2016, Sectio M, t. 1, s. 35–58, <https://journals.umcs.pl/bc/article/view/4691/3419> (dostęp: 13.08.2018).
- Morus Ch., *The SANU Memorandum: Intellectual Authority and the constitution of an exclusive Serbian ‘people’*, „Communication and Critical/Cultural Studies” 2007, t. 4, nr 2, s. 142–165.
- Moscovici S., *The Phenomenon of Social Representations*, [w:] *Social Representations*, red. R. Farr, S. Moscovici, Cambridge University Press, Cambridge 1984, s. 3–69.
- Mutić M., *Self and Other in Balkan (post-)war cinema*, [w:] *Media Discourse and the Yugoslav conflicts. Representations of Self and Other*, red. P. Kolstø, Ashgate Publishing Company, Farnham–Burlington 2009, s. 215–234.
- Naumow A., *Dar słowa. Ze starej literatury serbskiej*, Wyd. Łódzkie, Łódź 1983.
- Nedeljković D., *Reči Srbima u smutnom vremenu*, Izdavač Svetlostkomerc, Beograd 1996.
- Nietzsche F., *Z genealogii moralności*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
- Nijakowski L. M., *Elity w perspektywie socjologicznej analizy dyskursu*, [w:] *Dyskurs elit symbolicznych. Próba diagnozy*, red. M. Czyżewski, K. Franczak, M. Nowicka, J. Stachowiak, Wyd. Akademickie Sedno, Warszawa 2014, s. 61–87.
- Nijakowski L. M., *Rozkosz zemsty. Socjologia historyczna mobilizacji ludobójczej*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2013.
- Nijakowski L. M., *Wiek XX stuleciem ludobójstw. Podstawowe definicje, spory i fakty*, [w:] *Krwawy cień genocydu. Interdyscyplinarne studia nad ludobójstwem*, red. B. Machul-Telus, U. Markowska-Manista, L. M. Nijakowski, Wyd. Impuls, Kraków 2011, s. 23–62.
- Nikolić L., *Ethnic prejudices and discrimination: the case of Kosovo*, [w:] *Understanding the war in Kosovo*, red. F. Bieber, Ž. Daskalovski, Frank Class Publishers, London 2003, s. 53–75.
- Nora P., *Epoka upamiętniania*, [w:] *Rewanż pamięci*, red. J. Żakowski, Wyd. Sic!, Warszawa 2002, s. 59–68.
- Nowak-Bajcar S., *Pisarze wobec nacjonalizmu. Dyskusje wokół postaw aktorów społecznych współczesnej serbskiej sceny literackiej*, [w:] *Kultury słowiańskie między postkomunizmem a postmodernizmem*, red. M. Dąbrowska-Partyka, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 145–168.
- Nowicka E., *Swojskość i obcość jako kategorie socjologicznej analizy*, [w:] *Swoi i obcy*, red. E. Nowicka, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1990, s. 5–53.

- Nowicka E., *Wprowadzenie. Poznawanie swojskości i obcości*, [w:] *Inny – obcy – wróg. Swoi i obcy w świadomości młodzieży szkolnej i studenckiej*, red. E. Nowicka, J. Nawrocki, Oficyna Naukowa, Warszawa 1996, s. 7–28.
- Nowicka E., Nawrocki J. (red.), *Inny – obcy – wróg. Swoi i obcy w świadomości młodzieży szkolnej i studenckiej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1996.
- Nowicka E., Witkowski M., *Dlaczego swój? Dlaczego obcy? Mniejszość romska we współczesnej Polsce*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2019.
- Nowicka M., *Analiza porównawcza wizerunku medialnego państwa i narodów na przykładzie przekazów z tygodników „Polityka” i „Der Spiegel”*, „Media, Kultura, Społeczeństwo” 2010, nr 1 (5), s. 73–96, [http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Media_Kultura_Spoleczenstwo/Media_Kultura_Spoleczenstwo-r2010-t-n1_\(5\)/Media_Kultura_Spoleczenstwo-r2010-t-n1_\(5\)-s73-96/Media_Kultura_Spoleczenstwo-r2010-t-n1_\(5\)-s73-96.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Media_Kultura_Spoleczenstwo/Media_Kultura_Spoleczenstwo-r2010-t-n1_(5)/Media_Kultura_Spoleczenstwo-r2010-t-n1_(5)-s73-96/Media_Kultura_Spoleczenstwo-r2010-t-n1_(5)-s73-96.pdf) (dostęp: 5.02.2018).
- Nowicka M., *Czy teoria postkolonialna jest kobieca? Narodziny, rozwój i zmierzch postkolonializmu*, „Przegląd Socjologiczny” 2010, t. 3, s. 109–130.
- Nowicka-Franczak M., *Niechciana debata. Spór o książki Jana Tomasa Grossa*, Wyd. Akademickie Sedno, Warszawa 2017.
- Nowicka-Franczak M., *Postfoucaultowska analiza dyskursu. Przypadek sporu o Jedwabne*, [w:] *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, red. M. Czyżewski, M. Otrocki, T. Piekot, J. Stachowiak, Wyd. Akademickie Sedno, Warszawa 2017, s. 311–344.
- Obradović S., Howarth C., *The power of politics: How political leaders in Serbia discursively manage identity continuity and political change to shape the future of the nation*, „European Journal of Sociological Psychology” 2017, nr 48, s. 25–35, <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/abs/10.1002/ejsp.2277> (dostęp: 7.08.2018).
- Ossowski S., *Dzieła*, t. 2: *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, PWN, Warszawa 1966.
- Patalakh A., *Emotions and identity as foreign policy determinants: Serbian approach to relations with Russia*, „Chinese Political Science Review” 2018, 3 (4), s. 495–528, <https://philpapers.org/rec/PATEAI> (dostęp: 4.10.2018).

- Pavković A., *The fragmentation of Yugoslavia. Nationalism and the war in the Balkans*, Palgrave Macmillan, London 2000.
- Pawłowski K., *Konflikt serbsko-albański w Kosowie w latach 1999–2014. Charakterystyka, uwarunkowania i formy konfliktu społecznego*, Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2016.
- Perica V., *Balkanski idoli. Religija i nacionalizam u jugoslovenskim državama*, Beograd: XX Vek, Beograd 2006.
- Pešić V., *Nacionalni sukobi. Raspad Jugoslavije i rat za nacionalne države* (ang. *National conflicts. The break-up of Yugoslavia and the war for nation-states*), „Republika” 1995, nr 129, s. I–XXVIII.
- Pike K. L., *Language in relation to a unified theory of the structures of human behavior*, Mouton, The Hague 1967.
- Piotrowski A., *Ład interakcji: studia z socjologii interpretatywnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1978.
- Piotrowski A., *Tożsamość zbiorowa jako temat dyskursu polityki*, [w:] *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Wyd. Aureus, Kraków 1997, s. 187–224.
- Piotrowski A., *Wprowadzenie do projektu „Biografia a tożsamość narodowa”*, [w:] *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych. Wybór tekstów*, red. R. Dopierała, K. Waniek, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016, s. 43–52.
- Piotrowski A., Ziółkowski M., *Zróźnicowanie językowe a struktura społeczna*, PWN, Warszawa 1976.
- Pirjevec J., *Tito*, Wyd. Akademickie Sedno, Warszawa 2018.
- Popov N., *Traumatology of the Party State*, [w:] *The road to war in Serbia. Trauma and catharsis*, red. N. Popov, Central European University Press, Belgrade 1996, s. 81–105.
- Posa C., *Engineering Hatred: The Roots of Contemporary Serbian Nationalism*, „Balkanistica” 1998, t. 11, s. 69–77.
- Radić R., *The Church in politics and politics in the church*, [w:] *Serbian elite*, red. L. Perović, Helsinki Committee for Human Rights, Belgrade 2001.
- Radić P., *The language reform of Vuk Stefanović Karadžić and the national question among the Serbs*, „Philologist – Journal of Language, Literary and Cultural Studies” 2015, t. 11, s. 46–55, <http://doisrpska.nub.rs/index.php/filolog/article/view/1914/PDF> (dostęp: 9.09.2018).
- Rajić Lj., *Demokratska ili Velika Sebija*, „Republika” 1–30.11.1992, s. 3.

- Rajzer M., *Pamięć o bitwie kosowskiej w serbskiej tradycji narodowej*, „Acta Humana” 2014, 5 (1), s. 153–166.
- Ramet S. P., *Balkan Babel. The disintegration of Yugoslavia from the Death of Tito to the Fall of Milošević*, Westview Press, Boulder Colorado 2002.
- Ramet S. P., *Serbia's corrupt path to the rule of law: an introduction*, [w:] *Civic and uncivic values: Serbia in the Post-Milošević era*, red. D. Dulić, O. Listhaug, S. P. Ramet, Central University Press, Budapest 2011, s. 3–20.
- Ramet S. P., *Under The Holy Lime Tree. The inculcation of neurotic and psychotic syndromes as a Serbian wartime strategy 1986–95*, [w:] *Serbia since 1989: Politics and society under the Milošević and after*, red. S. P. Ramet, V. Pavlaković, University of Washington Press, Seattle, WA 2005, s. 95–142.
- Ramet S. P., Pavlaković V. (red.), *Serbia since 1989: Politics and society under the Milošević and after*, University of Washington Press, Seattle, WA 2005.
- Rapacka J., *Godzina Herdera. O Serbach, Chorwatach i idei jugosłowiańskiej*, Wyd. Energeia, Warszawa 1995.
- Rapacka J., *Śródziemnomorze, Europa Środkowa, Bałkany: studia z literatury południowosłowiańskich*, Wyd. Universitas, Kraków 2002.
- Rawski T., *Boszniacki nacjonalizm. Strategie budowania narodu po 1995 roku*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2019.
- Reisigl M., *Analiza retoryki politycznej*, [w:] *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, red. R. Wodak, M. Krzyżanowski, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2011, s. 151–186.
- Reisigl M., *Argumentation analysis and the Discourse-Historical Approach. A methodological framework*, [w:] *Contemporary critical discourse studies*, red. C. Hart, P. Cap, Bloomsbury, London 2014, s. 67–96.
- Rekś M., *Mity narodowe i ich rola w kreowaniu polityki na przykładzie państw byłej Jugosławii*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.
- Rekś M., *Wyobrażenia zbiorowe społeczeństw byłej Jugosławii w XXI wieku. Perspektywa politologiczna*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019.
- Reljić D., *Pisanie smrti: mediji u vremenima sukoba*, Radio B92, Beograd 1988.
- Ricoeur P., *Pamięć, historia, zapominanie*, Wyd. Universitas, Kraków 2007.

- Ricoeur P., *Życie w poszukiwaniu opowieści*, „Logos i Ethos” 1993, nr 2, s. 225–236.
- Rokuszewska-Pawełek A., *Doświadczenia wojenne Polaków – analiza trajektorii wrześnieowej*, [w:] *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych*, red. R. Dopierała, K. Waniek, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016, s. 101–130.
- Rosner K., *Narracja, tożsamość i czas*, Wyd. Universitas, Kraków 2003.
- Roszkowski W., Kofman J., *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2004.
- Russell-Omaljev A., *Divided we stand: discourses on identity in ‘First’ and ‘Other’ Serbia*, ibidem Press, Stuttgart 2016.
- Saryusz-Wolska M., *Współczesne problemy niemieckiej pamięci zbiorowej i kulturowej. Studia przypadków*, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Wyd. Universitas, Kraków 2009, s. 323–332.
- Scheler M., *Resentyment a moralności*, Wyd. Fundacja Aletheia, Warszawa 2008.
- Schütz A., *Obcy: esej z zakresu psychologii społecznej*, [w:] tenże, *O wielości światów*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2012, s. 213–224.
- Schütz A., *O wielości światów*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2012.
- Schütz A., Luckmann T., *The structures of the life-world*, Northwestern University Press, Evanston 1973.
- Schütze F., *Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. K. Kaźmierska, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2012, s. 415–458.
- Sell L., *Slobodan Milošević and the destruction of Yugoslavia*, Duke University Press, Durham 2002.
- Sendyka R., *Niepamięć albo o sytuowaniu wiedzy o formach pamiętania*, „Teksty Drugie” 2016, nr 6, s. 250–267, http://rcin.org.pl/Content/63024/WA248_82858_P-I-2524_sendyka-niepamiec_o.pdf (dostęp: 5.05.2018).
- Simmel G., *Obcy*, [w:] tenże, *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 300–304.
- Singleton F., *A Short History of the Yugoslav Peoples*, Cambridge University Press, Cambridge 1989.
- Skowronek J., Tanty M., Wasilewski T., *Historia Słowian Południowych i Zachodnich*, PWN, Warszawa 1988.
- Slijepčević Dj., *Istorija Srpske Pravoslavne Crkve*, Düsseldorf 1978.
- Smith A. D., *Ethno-symbolism and nationalism. A cultural approach*, Routledge, London and New York 2009.

- Smith A. D., *Nacjonalizm. Teoria, historia, ideologia*, Wyd. Sic!, Warszawa 2007.
- Smith A. D., *National Identity*, Penguin Books, Harmondsworth 1991.
- Smith A. D., *The 'Sacred' Dimension of Nationalism*, „Millennium: Journal of International Studies” 2000, t. 29, nr 2, s. 791–814, <https://doi.org/10.1177/03058298000290030301> (dostęp: 12.02.2018).
- Sokolić D., *Nacija protiv naroda*, Beograd: XX Vek, Beograd 2006.
- Sójka J., *Pomiędzy filozofią a socjologią. Społeczna ontologia Alfreda Schütz*, Fundacja dla Instytutu Kultury, Warszawa 1991.
- Spasić I., *The universality of banal nationalism, or can the flag hang unobtrusively outside a Serbian Post Office*, [w:] *Everyday Nationhood. Theorising culture, identity and belonging after banal nationalism*, red. M. Skey, M. Antonsich, Palgrave Macmillan, London 2017, s. 31–52.
- Spasić I., Petrović T., *Varieties of 'Third Serbia'*, [w:] *Us and them: symbolic divisions in Western Balkans societies*, red. P. Cveričanin, I. Spasić, Center for Empirical Cultural Studies of South-East Europe, Niš 2012, s. 219–244, https://www.academia.edu/23463513/I._Spasic_T._Petrovic_-_Varieties_of_Third_Serbia (dostęp: 13.03.2018).
- Stevanović V., *Testament*, Srpska književna zadruga, Beograd 1986.
- Stojanović D., *Defeated Future*, „Helsinki Charter”, May–June 2005, nr 83–84.
- Stojanović D., *Revisions of Second World War History in Contemporary Serbia*, [w:] *Serbia and the Serbs in the World War Two*, red. O. Listhaug, S. P. Ramet, Palgrave Macmillan, New York–London 2011, s. 247–264.
- Subotić J., *Europe is a state of mind: identity and europeization in the Balkans*, „International Studies Quarterly” 2011, t. 55, s. 309–330.
- Subotić J., *No Escape from Ethnicity? Confessions of an Accidental CNN Pundit*, „Political Science and Politics” 2010, t. 43, nr 1, s. 115–120, <https://www.jstor.org/stable/25699305> (dostęp: 21.09.2018).
- Sumner W. G., *Naturalne sposoby postępowania w gromadzie. Studium socjologicznego znaczenia praktyk życia codziennego, manier, zwyczajów, obyczajów oraz kodeksów moralnych*, PWN, Warszawa 1995.
- Szacka B., *Czas przeszły, pamięć, mit*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2006.
- Szacki J., *O narodzie i nacjonalizmie*, „Znak” 1997, nr 3 (49), s. 4–31.

- Szczepański W., *Pożegnanie z Jugosławią: Wspólnota Państwowa Serbia i Czarnogóra (2003–2006)*, [w:] *Balkany Zachodnie między przeszłością a przyszłością*, red. P. Chmielewski, S. L. Szczesio, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 461–475.
- Szczesio S. L., *Droga do Dayton – zaangażowanie dyplomacji amerykańskiej w końcowej fazie wojny w Bośni i Hercegowinie*, [w:] *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton. Przeszłość – teraźniejszość – perspektywy. Studia i szkice*, red. P. Chmielewski, S. L. Szczesio, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 176–212.
- Szczesio S. L., *Rola NATO w konflikcie bośniackim (1992–1995)*, [w:] *Konflikty i spory międzynarodowe*, t. 2, red. R. Łoś, J. Regina-Zacharski, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010, s. 303–322.
- Szpociński A., *Formy przeszłości a komunikacja społeczna*, [w:] *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, red. A. Szpociński, T. Kwiatkowski, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 7–67.
- Szwed R., *Stosunek do „innych” religijnie i etnicznie*, [w:] *Społeczno-kulturowe czynniki rozwoju regionu środkowo-wschodniej Polski i Euroregionu Bug*, red. L. Dyczewski, Wyd. Norbertinum, Lublin 1997, s. 246–290.
- Szwed R., *Tożsamość a obcość kulturowa. Studium empiryczne na temat związków pomiędzy tożsamością społeczno-kulturową a stosunkiem do obcych*, Wyd. KUL, Lublin 2003.
- Štiks I., *Nations and citizens in Yugoslavia and the post-Yugoslav states*, Bloomsbury Publishing, London 2015.
- Tannock S., *Nostalgia critique*, „Cultural Studies” 1995, t. 9 (3), s. 453–464, <https://doi.org/10.1080/09502389500490511> (dostęp: 15.05.2018).
- Tanty M., *Balkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 2003.
- Tešanović J., *The diary of a political idiot. Normal life in Belgrade*, Cleis Press, San Francisco 2000.
- The Black Hand: The History of the Secret Serbian Nationalist Group Whose Assassination of Archduke Franz Ferdinand Sparked World War I*, Charles River Editors, CreateSpace Independent Publishing Platform, Michigan 2017.
- Thomas R., *Serbia under Milošević: Politics of Serbia in the 1990s*, Hurst & Company, London 1999.
- Thompson E., *Sarmatyzm i postkolonializm. O naturze polskich resentymentów*, „Europa – Tygodnik Idei” 2006, nr 46, s. 11–18.

- Thompson M., *Forging War: The media in Serbia, Croatia, Bosnia and Hercegovina*, University of Luton Press, London 1999.
- Todorova M., *Balkany wyobrażone*, Wyd. Czarne, Wołowiec 2008.
- Todorova M., *My Yugoslavia*, [w:] *After Yugoslavia. The cultural spaces of vanished land*, red. R. Gorup, Stanford University Press, Stanford 2013, s. 23–37.
- Triandafyllidou A., Wodak R., *Conceptual and methodological questions in the study of collective identities: An Introduction*, „Journal of Language and Politics” 2003, t. 2 (2), s. 205–225.
- Trifković S., *Kosovo: the score squaring the circle in the Balkans*, [w:] *Kosovo and Metohija. Arguments in favour of its future with-in Serbia*, red. S. Erić, M. Ševkušić, Krug Commerce, Belgrade 2006, s. 31–58.
- Trifunović E., *Memory of Old Serbia and the shaping of Serbian identity*, Wyd. DiG, Warszawa 2015.
- Udovički J., Torov I., *The interlude: 1980–1990*, [w:] *Burn this house: the making and unmaking of Yugoslavia*, red. I. Udovički, J. Ridgeway, Duke University Press, Durham 2000.
- Ugrešić D., *Kultura kłamstwa*, Wyd. Czarne, Wołowiec 2006.
- Vojnović G., *Moja Jugosławia*, Wyd. Akademickie Sedno, Warszawa 2019.
- Volčič Z., *Blaming the media: Serbian narratives of national(ist) identity*, „Journal of Media & Cultural Studies” 2006, t. 20, nr 3, s. 313–330.
- Volčič Z., *The notion of ‘the West’ in the Serbian national identity*, „European Journal of Cultural Studies” 2005, 8/155, s. 155–175, <https://journals.sagepub.com/doi/10.1177/1367549405051842> (dostęp: 12.05.2018).
- Wachtel A. B., *Making a nation, breaking a nation. Literature and cultural politics in Yugoslavia*, Stanford University Press, Stanford California 1998.
- Wagner R., *Lethal Speech: Daribi Myth as Symbolic Obviation (Symbol, Myth and Ritual Series)*, NCROL, London 1998.
- Waldenberg M., *Rozbicie Jugosławii, jugosłowiańskie lustro międzynarodowej polityki*, t. 1: 1991–2002, t. 2: 2002–2004, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
- Waldenfels B., *Topografia obcego. Studia z fenomenologii obcego*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
- Walicki A., *Czy możliwy jest nacjonalizm liberalny*, „Znak” 1997, nr 3 (49), s. 32–37.
- Walkiewicz W., *Czarnogórców droga do wolności*, [w:] *Balkany Zachodnie między przeszłością a przyszłością*, red. P. Chmielewski,

- S. L. Szczesio, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 443–460.
- Walkiewicz W., *Jugosławia. Byt wspólny i rozpad*, Wyd. Trio, Warszawa 2000.
- Waniek K., *Polish immigrants to Germany. Biographical analysis of narrative interviews with young Polish people who left for Germany between 1989 and 1999*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Wasilewski J., *Retoryka dominacji*, Wyd. Trio, Warszawa 2006.
- Williams R., *The country and the city*, Oxford University Press, Oxford 1973.
- Wodak R., *Dyskurs populistyczny: retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego*, [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, red. A. Duszak, N. Fairclough, Wyd. Universitas, Kraków 2008, s. 185–214.
- Wodak R., *The politics of fear. What right-wing populist discourses mean*, Sage, London 2015.
- Wodak R., *Turning the tables: antisemitic discourse in post-war Austria*, „Discourse & Society” 1991, t. 2, nr 1, s. 65–83.
- Wodak R., Cillia R. de, Reisigl M., Liebhart K., *The discursive construction of national identity*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2009 [wyd. 2 uzup.].
- Wodak R., Kovács A., *NATO, Neutrality and National Identity: The Case of Austria and Hungary*, Böhlau Verlag, Vienna 2003.
- Wodak R., Krzyżanowski M. (red.), *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2011.
- Wodak R., Meyer M., *Critical Discourse Analysis: History, Agenda, Theory, and Methodology*, [w:] *Methods of Critical Discourse Analysis*, red. R. Wodak, M. Meyer, Sage, London 2009, s. 1–33, https://www.researchgate.net/publication/265678850_Critical_Discourse_Analysis_History_Agenda_Theory_and_Methodology_1 (dostęp: 12.04.2018).
- Wodak R., Weiss G., *Visions, ideologies and utopias in the discursive construction of European identities: Organising, representing and legitimising Europe*, [w:] *Communicating ideologies: language, discourse and social practice*, red. M. Pütz, J.-A. Neff-van Aertselaer, T. A. van Dijk, Peter Lang, Frankfurt 2004, s. 225–252.
- Wygnańska J., *Poszukiwanie biograficznego sensu po upadku Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przypadek Helgi Kuske*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica” 2018, nr 67, s. 121–140.

- Wygnańska J., *Zjawisko bałkanizmu a dyskurs orientalny*, [w:] *Poznać Bałkany. Historia – polityka – kultura*, red. K. Taczyńska, Sz. Sochacki, M. Zečević, Interdyscyplinarne Koło Doktorantów UMK, Toruń 2011, s. 307–316.
- Zacharias M. J., *Komunizm, federacja, nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943–1991. Powstanie – przekształcenia – rozkład*, Wyd. Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa 2004.
- Zdravković H., *The vernacular discourses of historical victimage of Kosovo Serbs and Albanians*, „Balkanica” 2006, 36, s. 83–112.
- Zenderowski R., *Rola i znaczenie prawosławia w kształtowaniu serbskiej świadomości narodowej*, [w:] *My już jesteśmy zjedzeni... Rola i znaczenie prawosławia w konflikcie etnicznym w Dolinie Preszewa*, red. R. Zenderowski, Wyd. Instytutu Politologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2012, s. 125–198.
- Zenderowski R. (red.), *Mieliśmy swój dom, w którym byliśmy szczęśliwi... Konflikty etniczne na terytorium byłej Jugosławii w narracjach migrantów z państw postjugosłowiańskich mieszkających w Austrii*, Wyd. Naukowe USKW, Warszawa 2019.
- Zieliński B., *Kosowo w serbskiej kulturze i tradycji*, [w:] *Język, literatura i kultura Słowian*, red. B. Zieliński, Poznań 2001, s. 15–48.
- Zieliński B., *Serbska powieść historyczna. Studia nad źródłami, ideami i kierunkami rozwoju*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 1998.
- Ziółkowski M., *Cztery funkcje przywracanej pamięci*, „Studia Socjologiczne” 1999, nr 4, s. 55–76.
- Ziółkowski M., *Pamięć i zapominanie: trupy w szafie polskiej zbiorowej pamięci*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001, nr 3/4, s. 3–22.
- Znaniecki F., *Studia nad anatagonizmem do obcych*, [w:] *tenże, Współczesne narody*, PWN, Warszawa 1990, s. 265–358.
- Živković M., *Serbian Dreambook. National imaginary in the time of Milošević*, Indiana University Press, Bloomington 2011.
- Žunić D., *Nacionalizam književnost. Srpska književnost 1985–1995*, Prosveta, Niš 2002.

Strony internetowe wykorzystane podczas analizy wypowiedzi polityków

- Przemówienie prezydenta Aleksandra Vučića z 2018 roku, <https://www.predsednik.rs/en/press-center/news/speech-president-republic-serbia-kosovska-mitrovica-09092018> (dostęp: 12.10.2018).

- Przemówienie prezydenta Serbii Borisa Tadicia z 2012 roku, <https://rm.coe.int/speech-by-h-e-mr-boris-tadic-president-of-the-republic-of-serbia-counc/16807108ae> (dostęp: 9.09.2018).
- Przemówienie prezydenta Serbii Vojislava Koštunicy z 2008 roku, www.tanjug.co.yu (dostęp: 12.05.2018).

Inne źródła internetowe

- Artykuł dotyczący obchodów 70-lecia pamięci ofiar obozu Jadovno, <https://www.wprost.pl/swiat/250662/> (dostęp: 5.03.2018).
- Artykuł dotyczący reformy językowej w Czarnogórze, <https://qz.com/1158964/montenegrin-the-world-has-a-brand-new-language-and-its-a-win-for-nationalists> (dostęp: 12.09.2018).
- Artykuł dotyczący przyznania nagrody Council of Europe North-South dla prezydenta Serbii Borisa Tadicia, https://www.apav.pt/apav_v3/index.php/en/34-apav-ingles/252-council-of-europe-north-south-prize-2011-to-boris-tadic-and-souhayr-belhassen (dostęp: 8.07.2018).
- Bańka T., *Tożsamość w jugo-kurorcie*, 2003, <http://www.kns.us.edu.pl/artykuly/rozne/013.html> (dostęp: 15.04.2018).
- Bieber F., *Why Everyone Lost Out in Serbia's Elections*, „Balkan Insight” 25.06.2020, <https://balkaninsight.com/2020/06/25/why-everyone-lost-out-in-serbias-elections/> (dostęp: 27.08.2020).
- van Dijk T. A., *Research in Critical Discourse Studies*, <http://www.discourses.org/projects/cda> (dostęp: 14.04.2018).
- Informacja na temat książki *Ovce od gipsa* (ang. *Plaster Sheep*) zamieszczona na stronie autora Juricy Pavičića, <http://juricapavicic.com/en/radovi/fiction/plaster-sheep> (dostęp: 21.10.2018).
- Kosiewski P., *Pamięć, nostalgia, wymazywanie*, „Tygodnik Powszechny” 2.06.2002, nr 22, <http://www.tygodnik.com.pl/numer/276022/kosiewski.html> (dostęp: 2.03.2018).
- Lewandowski P., *Mit i czas polityczny*, 2015, <https://www.e-bookowo.pl/publicystyka/mit-i-czas-polityczny.html> (dostęp: 4.02.2018).
- Morawiecki J., *Byle mniej krwi. Rozmowa z Marią Todorovą*, „Tygodnik Powszechny” 1998, nr 37, www.opoka.org.pl/biblioteka/I/IH/krew.html (dostęp: 3.03.2018).
- Pawelec A., *Przypadek i przeznaczenie*, recenzja książki *Wspólnoty wyobrażone*, https://opoka.org.pl/biblioteka/F/FD/rec_wspolnoty_wyobrazone.html (dostęp: 5.03.2017).

- Platforma poświęcona pamięci obozu Jadovno, <http://jadovno.com/arhiva/en-lat-352/articles/the-forgotten-concentration-camp.html> (dostęp: 7.03.2018).
- Pomnik na wzgórzu Gazimestan podczas obchodów dnia św. Wita, https://sr.wikipedia.org/wiki/Датотека:Vidovdan_na_Gazimestanu_2009._godine.JPG (dostęp: 8.02.2020).
- Portal odnoszący się do historii Jugosławii, http://www.yuhistorija.com/wars_91_99_txt01c6.html (dostęp: 8.08.2018).
- Wywiad z Dubravką Ugrešić, www.kulturaonline.pl (dostęp: 3.02.2018).
- Zivanovic M., *Serbian Rightists To Protest on Kosovo Independence Day*, <https://balkaninsight.com/2018/02/06/serbian-rightists-to-stage-protest-on-kosovo-independence-day-02-05-2018> (dostęp: 4.06.2018).
- Znak „Newborn” w Prisztinie w dniu proklamowania niepodległości Kosowa, https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Gebäude_der_UNMIK_NEW_BORN_SIGN_PRISTINA_KOSOVO_Giv_Owned_Image_23_August_2008.jpg (dostęp: 10.02.2020).

Spis tabel, rysunków, map i fotografii

Tabele

Tabela 1. Opis analizowanych wystąpień politycznych	249
Tabela 2. Rekonstrukcja dyskursów oddziałujących na dyskurs serbskiej tożsamości narodowej w latach 90. XX wieku	287
Tabela 3. Rekonstrukcja dyskursów oddziałujących na dyskurs serbskiej tożsamości narodowej – analiza wypowiedzi przedstawicieli serbskich elit symbolicznych	299
Tabela 4. Rekonstrukcja dyskursów oddziałujących na dyskurs serbskiej tożsamości narodowej – analiza wypowiedzi politycznej Vojislava Koštunicy	306
Tabela 5. Rekonstrukcja dyskursów oddziałujących na dyskurs serbskiej tożsamości narodowej – analiza wypowiedzi politycznej Borisa Tadicia	315
Tabela 6. Analiza rekonstrukcji dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej przez przedstawicieli elit symbolicznych ...	343
Tabela 7. Rekonstrukcja dyskursów oddziałujących na dyskurs serbskiej tożsamości narodowej – analiza wypowiedzi politycznej Aleksandra Vučića	348

Rysunki

Rysunek 1. Główne nurty KAD i teoretyczne odniesienia	219
Rysunek 2. Narracja wspólnej przeszłości politycznej – linie sporu	289
Rysunek 3. Konstrukcja wspólnej teraźniejszości i przyszłości politycznej – linie sporu	317

Mapy

Mapa 1. Mapa polityczna krajów postjugosłowiańskich	150
---	-----

Fotografie

Fotografia 1. Pomnik na wzgórzu Gazimestan podczas obchodów dnia św. Wita	50
Fotografia 2. Znak „Newborn” w Prisztinie w dniu proklamowa- nia niepodległości Kosowa	146
Fotografia 3. Napis widniejący na wielu budynkach w przestrzeni miejskiej Belgradu	394

Załączniki

Załącznik 1

Lista poszukiwanych informacji – tematów ogólnych, o które pytałam przedstawicieli serbskich elit symbolicznych w każdym ze zrealizowanych pogłębionych wywiadów swobodnych:

1. Kontekst społeczno-historyczny lat 80. i 90. XX wieku.
2. Nacjonalizm – jego różne typy i wymiary (w kontekście przemian politycznej sceny Serbii po 2000 roku).
3. Stosunek serbskiej narracji politycznej i społecznej względem sprawy Kosowa (nawiązanie także do oddziaływania mitu kosowskiego we współczesnej perspektywie).
4. Wymiary opowieści o „Innych” i „Obcych” w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej.
5. Dopytanie o wizję Europy i wizję Zachodu [NATO, Stany Zjednoczone].
6. Wymiary serbskiej pamięci zbiorowej (nawiązanie do kwestii rozliczenia się Serbii z przeszłością, a także doprecyzowanie, z jaką przeszłością Serbia nie umie się rozliczyć?).
7. Serbskie przywiązanie do tradycji – konstrukt czy rzeczywistość.
8. Serbski Kościół Prawosławny – w kontekście konstruowania serbskiej tożsamości narodowej.

9. Podział polityczny w Serbii a konstruowanie serbskiej tożsamości narodowej.
10. Uwikłanie dyskursu na temat serbskiej tożsamości narodowej w inne dyskursy. Jakież?
11. Serbska tożsamość narodowa – czym jest dla rozmówców? Kim się czują?
12. Serbska tożsamość narodowa – czy to wciąż opowieść o Jugosławii, czy Jugosłowian już nie ma?

Tematy szczegółowe powstawały w relacji do przebiegu wywiadu, wpływ na ich treść miał także rozmówca.

Załącznik 2

Lista rozmówców:

1. JOVANA – ur. w latach 60., pochodzenie: Serbia. Profesor akademicki. Zajmuje się kwestiami serbskiego nacjonalizmu, dyskursu politycznego oraz serbskiej pamięci zbiorowej.
2. IVO – ur. w latach 60., pochodzenie: Serbia. Profesor akademicki. Autor wielu tekstów prasowych i wypowiedzi medialnych dotyczących Serbskiego Kościoła Prawosławnego i serbskiej duchowości, również w kontekście politycznym.
3. PETER – ur. w latach 60., pochodzenie: Bośnia/Serbia. Profesor akademicki. Zakres zainteresowań: etniczność, serbski nacjonalizm, historia krajów postjugosłowiańskich, tożsamość narodowa, rola mitologii w dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej.
4. DARKO – ur. w latach 60., pochodzenie: Serbia. Profesor akademicki. Zakres zainteresowań: narodowa mitologia serbska, multikulturalizm w Serbii, serbska droga do UE.
5. MIRJANA – ur. w latach 60., pochodzenie: Serbia. Profesor akademicki, historyk, eseistka. Zajmuje się badaniami nad znajomością historii współczesnej (krajów postjugosłowiańskich) wśród mieszkańców Serbii.
6. RADKO – ur. w latach 60., pochodzenie: Serbia. Profesor akademicki. Píše teksty do lokalnych dzienników na temat przemian serbskiej tożsamości narodowej. Zakres

zainteresowań: konflikty narodowościowe w krajach byłej Jugosławii, serbski nacjonalizm, chorwacki nacjonalizm.

7. MILAN – ur. w latach 70., pochodzenie: Czarnogóra. Pracownik akademicki. Autor wielu tekstów naukowych i wypowiedzi medialnych poświęconych tematyce serbskiej tożsamości religijnej.
8. ZOLA – ur. w latach 80., pochodzenie: Serbia. Działaczka organizacji pozarządowej zajmującej się programem propozycji reform w aspekcie polityki i edukacji.
9. ŽARKO – ur. w latach 70., pochodzenie: Kosowo. Pracownik akademicki. Zajmuje się głównie tematyką serbskiej tożsamości etnicznej.
10. IVANA – ur. w latach 80., pochodzenie: Serbia. Pracownik akademicki. Zainteresowania badawcze: przemiany serbskiej tożsamości narodowej, tematyka tożsamości etnicznych w Europie.
11. ANA – ur. w latach 60., pochodzenie: Serbia. Dziennikarka od drugiej połowy lat 90. Związana zawodowo z pracą w sektorze polityki zagranicznej.
12. ALEKSANDAR – ur. w latach 80., pochodzenie: Czarnogóra/Serbia. Dziennikarz prasowy. Zajmuje się kwestiami serbskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.
13. MAŠA – ur. w latach 70., pochodzenie: Bośnia. Dziennikarka radiowa i prasowa. Pracuje w sektorze serbskiej polityki wewnętrznej.
14. MAJA – ur. w latach 80., pochodzenie: Czarnogóra. Działaczka organizacji pozarządowych. Aktywna w kwestii komentowania wspólnej kultury Serbów i Czarnogórców.
15. JANA – ur. w latach 80., pochodzenie: Serbia. Działaczka proeuropejskich organizacji zaangażowanych w promowanie tej idei w szkołach i na uniwersytetach.

16. DRAGOMIR – ur. w latach 80., pochodzenie: Serbia. Działacz proeuropejskiej organizacji w ramach projektu integracji Serbii z Europą, aktywny w mediach.
17. ZORICA – ur. w latach 60., pochodzenie: Serbia. Profesor akademicki. Aktywna również w sferze publikacji dla lokalnych dzienników. Zainteresowania badawcze: nacjonalizm w krajach postjugosłowiańskich, współczesna perspektywa krajów postsocjalistycznych w Europie.
18. RASTKO – ur. w latach 50., pochodzenie: Serbia. Działacz polityczny, wykładowca akademicki, członek serbskiego parlamentu. Aktywnie udzielający się w komentowaniu kwestii Kosowa.
19. NADJA – ur. w latach 60., pochodzenie: Serbia. Dziennikarka. W wywiadzie poświęca sporo miejsca na spostrzeżenia dotyczące wydarzeń z lat 90. Często wraca także do sprawy protestu studenckiego z czasów rządów Miloševića.
20. TEA – ur. w latach 80., pochodzenie: Serbia. Działaczka organizacji pozarządowych. W wywiadzie podkreśla kwestię dyskursów pro- i antyeuropejskich.
21. DRAGANA – ur. w latach 70., pochodzenie: Serbia. Dziennikarka. Oprócz pogłębionych wypowiedzi w kwestiach politycznych w wywiadzie skupia się również na tematyce mniejszości narodowych, seksualnych i etnicznych w Serbii.
22. BRANKO – ur. w latach 80., pochodzenie: Serbia/Chorwacja. Dziennikarz prasowy. Pracuje w sekcji polityki. Zajmuje się głównie kwestiami rozliczenia z przeszłością i przemianami na serbskiej scenie politycznej.
23. ANTE – ur. w latach 70., pochodzenie: Serbia. Działacz polityczny, historyk, pracownik akademicki. W wywiadzie skupia się na kwestii przeszłości politycznej Serbii.

24. IVAN – ur. w latach 70., pochodzenie: Serbia. Pracownik akademicki. Filozof, historyk. W swoich wypowiedziach skupia się głównie na dyskursie na temat serbskiej tożsamości narodowej od roku 2000 oraz retoryce prounijnej.
25. MILOŠ – ur. w latach 70., pochodzenie: Serbia. Dziennikarz prasowy. Zajmuje się kwestiami polityki wewnętrznej Serbii.
26. MIRA – ur. w latach 70., pochodzenie: Serbia. Dziennikarka prasowa. Zajmuje się kwestiami związanymi z polityką wewnętrzną Serbii oraz jej stosunkami w regionie Bałkanów.
27. OLGA – ur. w latach 60., pochodzenie: Serbia. Profesor akademicki. Badawczo interesuje ją kwestia serbskiej przeszłości politycznej. Píše artykuły do lokalnej prasy i udziela się w pozarządowej organizacji demokratycznej.
28. MLADENA – ur. w latach 80., pochodzenie: Kosowo. Działaczka organizacji pozarządowej związanej z monitorowaniem reform społecznych i gospodarczych w Serbii, a także organizacji związanej z obroną praw człowieka.
29. JANKO – ur. w latach 80., pochodzenie: Serbia. Działacz organizacji pozarządowej aktywnej w działaniach na rzecz integracji Serbii w regionie (na Bałkanach) oraz z UE.
30. VELIJKO – ur. w latach 80., pochodzenie: Serbia/Bosnia. Działacz organizacji proeuropejskiej.
31. ZDRAVKO – ur. w latach 70., pochodzenie: Serbia. Działacz polityczny. Aktywny w projektach demokratycznych i proeuropejskich.

Joanna Wygnańska – doktor nauk społecznych, pracuje w Katedrze Socjologii Kultury UŁ, jest członkiem zespołu badawczego w Centrum Badań Biograficznych i Historii Mówionej UŁ. Zainteresowania naukowe: mniejszości narodowe, konstruowanie tożsamości narodowej, analiza dyskursu, socjologia kultury i badania biograficzne.

Monografia dotyczy konstruowania serbskiej tożsamości narodowej w perspektywie współczesności. Zawarte w niej wnioski wywodzą się z analizy wywiadów przeprowadzonych z przedstawicielami serbskimi elit symbolicznych: dziennikarzami, reprezentantami organizacji pozarządowych, działaczami politycznymi oraz członkami środowiska akademickiego. Studium badawcze opiera się też na ukazaniu przemian serbskiego dyskursu polityki. Publikacja jest napisana z perspektywy socjologicznej, ale łączy w sobie również antropologiczne i historyczne spojrzenie na badaną problematykę. Może być inspirującą lekturą dla czytelników zainteresowanych tematyką przemian tożsamości narodowej, w tym tożsamości postjugosłowiańskiej, a także specyfiką społeczno-kulturowych zmian zachodzących na Bałkanach.

Książka jest przykładem wartościowej analizy dyskursywnego konstruowania tożsamości narodowej. Wzbogaca ona naukową wiedzę o takich procesach oraz pokazuje ich potencjalne następstwa. Temat zasługuje również na uznanie jako studium przypadku. Autorka niewątpliwie wykazała się nie tylko umiejętnością prowadzenia badań terenowych i analizy zebranego materiału, lecz także zawarła w pracy interesujące wnioski o charakterze teoretycznym i metodologicznym.

Z recenzji dr. hab. Dariusza Niedźwiedzkiego, prof. UJ

ISBN 978-83-8220-006-5

WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

 wydawnictwo.uni.lodz.pl
 ksiegarnia@uni.lodz.pl
 (42) 665 58 63

Książka dostępna również
jako e-book



9 788382 200065